

**Współpraca
SB MSW PRL z KGB ZSRR
w latach 1970–1990**

Próba bilansu

Warszawa 2013

Publikacja przygotowana przez funkcjonariuszy ABW

Na okładce: Przedstawiciele lwowskiego oddziału KGB przekazują okolicznościowe upominki funkcjonariuszom rzeszowskiej SB podczas uroczystości zorganizowanych w październiku 1984 r. w Filharmonii Rzeszowskiej z okazji 40-lecia powstania MO i SB (zdjęcie ze zbiorów Oddziału IPN w Rzeszowie)

Zespół redakcyjny: Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)
Dariusz Gregorzyc, Ryszard Oleszkowicz,
Anna Przyborowska, Grażyna Osuchowska, Izabela Laskus
(redakcja i korekta)

Recenzenci: prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, dr hab. Tomasz Balbus

Konsultacja merytoryczna: Antoni Podolski

© **Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego**
Centralny Ośrodek Szkolenia, Emów 2013

ISBN: 978-83-929271-4-3

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grotą”
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja
tel. (+48) 22 58 58 613
fax. (+48) 22 58 58 664
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl
www.abw.gov.pl

Skład i druk:
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A
tel. (+48) 22 58 57 657

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1 <i>Informacje ogólne. Literatura przedmiotu</i>	7
Rozdział 2 <i>Struktury SB MSW PRL i KGB ZSRR w latach 1970–1990</i>	18
Rozdział 3 <i>Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych SB MSW PRL i KGB ZSRR po 1970 r. w świetle zawieranych umów</i>	33
Rozdział 4 <i>Rola i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz jej funkcjonowanie w Moskwie w latach 1970–1990. Działalność Grupy KGB „Narew” w Warszawie</i>	52
Rozdział 5 <i>Kontrywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970–1990</i>	75
Rozdział 6 <i>Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED)</i>	99
Rozdział 7 <i>Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR</i>	119
Zakończenie	157
Bibliografia	158
Aneks – Relacje	173

Wstęp

Kwestia poszerzenia obszarów kwerendy archiwalnej i analizy dwóch ostatnich dekad współpracy SB z KGB wydaje się być istotna nie tylko ze względu na uzyskanie pełnego, historycznego, obrazu funkcjonowania PRL w latach 70. i 80. XX wieku, lecz także z uwagi na dzisiejsze bezpieczeństwo wewnętrzne RP. Prezentowana publikacja jest elementem porządkowania od 2008 r. tej sfery bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, za którą odpowiada szef ABW. Nie można bowiem budować nowego systemu tego bezpieczeństwa i nowoczesnej służby kontrwywiadu śledczego powołanej do jego zapewniania bez wytyczenia obszaru, po jakim ta służba powinna się poruszać, tj. bez opracowania bilansu jej dotychczasowych dokonań oraz ich weryfikacji. Pomimo bowiem upływu ponad 20 lat od upadku PRL i ZSRR oraz zakończenia współpracy ich służb wewnętrznych, przedstawienie tej współpracy we wszystkich aspektach, jej zbilansowanie, opisanie jej skutków i pozostałych po niej układów oraz aktywów ma nadal istotne znaczenie ze względu na wciąż możliwy wpływ tej współpracy na aktualny stan bezpieczeństwa RP.

Prezentowany materiał to z jednej strony wynik kwerendy archiwalnej, a z drugiej rezultat rozmów z byłymi pracownikami Służby Bezpieczeństwa i jej tajnymi współpracownikami, a także z agentami KGB. Ze zrozumięcia względów obraz w nim przedstawiony jest niepełny, tajemnicą pozostało jednak tylko to, co niezbędne zarówno ze względów operacyjnych, jak i innych istotnych dla bezpieczeństwa państwa. Warto pamiętać także o braku wielu archiwaliów na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, w niektórych przypadkach, jak należy sądzić, także na polecenie lub zgodnie z sugestią KGB (na przykład wybrakowanie konkretnych dokumentów zawierających informacje pochodzące z Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku). Mimo to niniejsza publikacja stanowi interesujący zestaw informacji źródłowych na temat z jednej strony mitologizowany, a z drugiej lekceważony – zwykle z powodów politycznych, ale być może także z inspiracji czynników zainteresowanych minimalizowaniem zagrożenia wciąż płynącego z nawiązanych w przeszłości kontaktów i wspólnie realizowanych przedsięwzięć (np. PSED), a także werbunków dokonanych przez KGB na terenie PRL, również wobec jej obywateli.

Aby uniknąć popadania w płytką publicystykę, autorzy prezentowanego opracowania bazowali wyłącznie na wiarygodnych, udokumentowanych źródłach informacji. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że ze względu na zniszczenie lub wywiezienie części materiałów za granicę obraz w nim przedstawiony może pozostawiać wrażenie fragmentaryczności lub ostrożności autorów. Podobnie jednak jak w pracy operacyjnej ukierunkowanej na zakończenie procesowe, tak i w tego typu opracowaniu trzeba unikać nieudokumentowanych spekulacji, niezależnie od powszechnych przekonań i stereotypów.

Ważne jest również to, że oprócz zachowanych dokumentów, w tym akt operacyjnych, pozyskano także relacje od świadków tamtych lat, tj. od funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa MSW PRL i tajnych współpracowników SB, jak również od źródeł informacji KGB. Stanowią one istotne uzupełnienie wyniku przeprowadzonej kwerendy. Fakt, iż po upływie kilkudziesięciu lat od tamtych wydarzeń świadkowie ci w zdecydowanej większości zastrzegają sobie anonimowość świadczy o tym, że ta odległa, zdawałoby się, przeszłość nadal powoduje u nich poczucie zagrożenia. Relacje, o których mowa, wniosły cenne, a w niektórych wypadkach wręcz zaskakujące, uzupełnienia do częściowo zachowanych materiałów archiwalnych, choć autorom często, ze względu na niemożność potwierdzenia niektórych faktów, pozostało tylko zasygnalizowanie ewentualności ich wystąpienia. Taką kwestią jest na przykład lokowanie w PRL agentury KGB wywodzącej się zarówno spośród zwerbowanych obywateli polskich, jak i przetrzucanych do PRL i w rozmaity sposób legalizowanych obywateli radzieckich, w tym agentów i oficerów KGB, oraz werbowanie przez KGB obywateli PRL pod tzw. obcą flagą, z pozycji zachodnich wywiadów, ale także z pozycji funkcjonariuszy peerelowskiej SB. Trudno również w pełni odtworzyć przykłady i mechanizmy operacji przeciwko polskiej opozycji i radzieckim dysydem, przeprowa-

dzanych wspólnie przez SB i KGB zarówno na terenie PRL, jak i za granicą. Udało się natomiast potwierdzić fakt rejestrowania w PSED obywateli polskich, co było zgodne w wyjątkowych wypadkach z podpisywanymi wówczas aktami prawnymi. Odnalezione zapisy archiwalne potwierdzają m.in. zarejestrowanie w tym systemie kilku znanych osób związanych z opozycją demokratyczną. Nie można co prawda określić pełnej skali tego zjawiska, ale można potwierdzić to, że kompletna wersja kartoteki PSED, niezwykle istotnej ze względu na bezpieczeństwo naszego kraju, znajduje się w Moskwie.

Z perspektywy 20 lat, które minęły od mojej rozmowy z ministrem Milczanowskim, wiele spraw widać w innym świetle. Nawet najbardziej sensacyjne ustalenia, które wówczas miałyby istotne znaczenie dla działań operacyjnych Urzędu Ochrony Państwa, obecnie coraz bardziej stają się jedynie obszarem badań dla historyków. Być może mniejsza niż myślałem 20 lat temu skala współpracy SB z KGB, jaka wyłoniła się z kwerendy przeprowadzonej przez funkcjonariuszy ABW, to wynik braku możliwości dotarcia do niektórych archiwów. Najważniejsze jednak jest to, że kolejna biała plama polskiej historii choć w części została odkryta.

*SZEF AGENCJI BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO
gen. bryg. Krzysztof Bondaryk*

10 stycznia 2013 r.

Rozdział 1

Informacje ogólne. Literatura przedmiotu

1. Cel publikacji

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wybranych aspektów – obszarów, zakresu i przykładów – współdziałania radzieckiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (KGB ZSRR) ze Służbą Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (SB MSW PRL) w latach 1970–1990. Już na wstępie należy zaznaczyć, że nie było to współdziałanie równorzędnych partnerów. W latach 1944–1990 większość państw Europy Środkowej, będąc de iure podmiotami prawa międzynarodowego, była tak naprawdę podmiotami niesuwerennymi, podporządkowanymi ZSRR. Determinowało to m.in. konieczność kontaktowania się służb państw zależnych od ZSRR ze służbami radzieckimi, czego przejawem były m.in. ich cykliczne oficjalne spotkania. Do jednego z takich spotkań doszło w dniach 16–21 marca 1975 r. w Pradze podczas I Konferencji Szefów Służb Kontrwywiadowczych Krajów Socjalistycznych¹. Jej inicjatorem było KGB. Uczestniczyli w niej przedstawiciele komunistycznych służb specjalnych² państw: Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Kuby, Mongolskiej Republiki Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stojący na czele delegacji SB MSW wiceminister spraw wewnętrznych PRL Mirosław Milewski³ w ramach podsumowania przedsięwzięcia tak oto wypowiedział się o współ-

¹ Notatka z I Konferencji Szefów Służb Kontrwywiadowczych Krajów Socjalistycznych, marzec 1975, AIPN, IPN, BU 0655/2, t. 1, k. 54

² **KDS** lub **DS** (*Комитет за държавна сигурност*) – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Ludowej Republiki Bułgarii; **ÁVH** (*Államvédelmi Hatóság*) – Urząd Bezpieczeństwa Państwa Węgierskiej Republiki Ludowej; **MfS, Stasi** (*Ministerium für Staatssicherheit*) – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej; **DCI** (*Dirección de Contra-Inteligencia Militar*) – Dyrekcja Kontrwywiadu Wojskowego Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby; **NAXJ** (*Niigmiig Ajoulaax Xamgaalax Jam*) – Komitet Bezpieczeństwa Mongolskiej Republiki Ludowej; **StB** (*Státní bezpečnost*) [Służba] Bezpieczeństwa Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej; **SB MSW PRL** – Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. Wszystkie nazwy służb za: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza, s. 89, 330, 384, 435, 715, 838.

³ Mirosław Milewski (1928–2008) – działacz komunistyczny, agent radzieckich służb specjalnych (NKWD); w komunistycznej Polskiej Partii Robotniczej (PPR) od 1945 r., następnie w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR); generał dywizji Milicji Obywatelskiej, członek Biura Politycznego, a w latach 1981–1985 sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. W peerelowskim aparacie bezpieczeństwa od 1944 r.; służbę rozpoczął od zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego jako funkcjonariusz UB w Augustowie; brał aktywny udział w przeprowadzonej w lipcu 1945 r. przez 385. Pułk Strzelecki Wojsk Wewnętrznych NKWD i oddziały Armii Czerwonej (z pomocą oddziałów Ludowego Wojska Polskiego i UB) likwidacji oddziałów podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego w rejonie Suwałk i Augustowa (Oblawa augustowska – aresztowano wówczas ok. 7 tys. osób, a ok. 600 zamordowano w nieznanym miejscu). W latach 1962–1971 pełnił kolejno funkcję wicedyrektora i dyrektora Departamentu I SB MSW (peerelowski wywiad cywilny). W tym czasie był zamieszany w tzw. aferę „Żelazo”. W latach 1971–1980 – wiceminister spraw wewnętrznych, a w latach 1980–1981 minister spraw wewnętrznych PRL. Od 1981 r. przewodniczący Komisji Prawa i Praworządności przy KC PZPR. W 1985 r. został usunięty ze wszystkich stanowisk partyjnych i państwowych i przeniesiony na emeryturę. Nie poniósł odpowiedzialności karnej – w 1990 r. aresztowany i po dwóch tygodniach zwolniony. W okresie PRL-u odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zob.: R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce, 1944–1990*, Kraków 2007, Wydawnictwo Literackie; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2006, Wydawnictwo Naukowe PWN; T. Młodawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, Wy-

pracy służb peelerowskich i radzieckich:

(...) Szczególne serdeczne wyrazy podziękowania wyrażamy Towarzyszom z Głównego Zarządu KGB⁴, którzy w kontaktach roboczych udzielają nam bezpośredniej pomocy w organizowaniu naszych działań, jak również dzielą się swoimi bogatymi doświadczeniami. Pomoc braterska radzieckich czekistów towarzyszyła naszej pracy od powstania organów kontrwywiadu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (...) Udzielana przez Towarzyszy z KGB pomoc, przekazywane środki i informacje, zwłaszcza w stosunku do rezydentur, pozwoliło nam uzyskać wiele kontrwywiadowczych efektów (...)⁵.

Za retoryką przytoczonych wyżej kurtuazyjnych słów Milewskiego kryła się rzeczywistość kamuflowanej okupacji, jaką Związek Radziecki wprowadził w Polsce od 1944 r., a usiłował wprowadzić wcześniej, na początku XX wieku, od wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920, następnie poprzez agresję na Polskę 17 września 1939 r. i zagarnięcie jej wschodniej części. Anektowanie przez Związek Radziecki części terytorium II Rzeczypospolitej w formie bezpośredniej (włączenie w 1939 r. ziem wschodnich do ZSRR) czy też przejęcie kontroli nad niesuwerennym państwem („wyzwolenie” na przełomie lat 1944 i 1945), wpłynęło na tworzenie struktur i działalność ówczesnych służb bezpieczeństwa organizowanych w Polsce. Służby radzieckie wprowadzały w niesuwerennych państwach własne formuły działania, które służyły jednemu zasadniczemu celowi – utrzymaniu mandatu władzy nadanego przez Moskwę. Wiązał się z tym kolejny niemniej ważny cel – utrzymanie pełni wpływów w Europie Środkowej, która była pomostem umożliwiającym Rosji radzieckiej ekspansję na Zachód⁶.

Polskie służby specjalne powstały w 1944 r. u boku radzieckiego NKWD i w okresie PRL-u (1952–1989/1990) funkcjonowały jako zależne od radzieckich agend.

Bezpieka była nie tylko orężem komunistycznego reżimu, była zarazem najważniejszym spoiwem jego kadr i jego elit władzy. Bezpieką rządziła komunistyczna partia – bo to ona wyznaczała wrogów i określała metody walki⁷.

Utworzone po 1945 r. przez ZSRR w państwach satelickich ich „służby krajowe” w pełni zostały wpisane w realizację celu zasadniczego. Pomimo zmian, jakie odnotowywano w kolejnych okresach i przy okazji kolejnych zawirowań na szczytach rządzącej formalnie w ZSRR Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, cel zasadniczy, tj. utrzymanie państw satelickich w pełnej zależności, pozostawał dla Rosjan niezmienny przez kolejnych 45 lat, aż do 1990 r. Radziecki aparat państwowy, a szczególnie jego tajne służby, nieustannie prowadził działalność wpisującą się w jeden z najważniejszych celów ZSRR – opanowanie i podporządkowanie sobie Polski wchodzącej w skład strategicznego z punktu widzenia ZSRR obszaru Europy Środkowej.

Nowy system polityczny w Polsce został zbudowany – według instrukcji radzieckich – pod parasolem ochronnym wojska i służb bezpieczeństwa ZSRR. W praktyce żadne istotne decyzje władz w Polsce nie mogły być realizowane bez akceptacji ze strony Moskwy. Początkowo kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (PPR) uważało się wręcz za część Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (WKP) i działało w ścisłej symbiozie z jej władzami⁸.

Mimo że struktura organizacyjna Służby Bezpieczeństwa nie była kalką służb radzieckich, to jednak aparat KGB nigdy nie dopuścił do tego, aby umniejszyć swoją kontrolę i wpływ na zarządzanie peelerowskimi służbami specjalnymi.

dawnictwo Naukowe PWN, s. 142, 145, 208, 257–258, 264 i 396; *Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.). Wybór źródeł*, J.J. Milewski i A. Pyżewska (red.), Białystok 2005, Polskie Towarzystwo Historyczne.

⁴ Woryginalne dokumentu „KBP” [Komitet Bezpieczeństwa Państwowego]; w dalszych cytatach pochodzących ze źródeł archiwalnych będzie stosowany skrótowiec „KGB”. We wszystkich cytowanych dokumentach została zachowana ortografia i interpunkcja oryginałów.

⁵ *Notatka z I Konferencji Szefów ...*, AIPN, IPN, BU 0655/2, t. 1, k. 55.

⁶ Lenin stwierdził we wrześniu 1920 r.: *gdzieś pod Warszawą znajduje się nie centrum polskiego rządu burżuazyjnego i republiki kapitalu, ale centrum całego współczesnego systemu kapitalistycznego*. Zob.: R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, Magnum, s. 192.

⁷ Tamże, s. 5.

⁸ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski (1944–1991)*, Kraków 2011, Wydawnictwo Literackie, s. 17.

2. Uwagi na temat głównych pojęć i chronologii

Skrótowiec *KGB* jest w Polsce powszechnie rozpoznawalny i zrozumiały zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w rozumieniu potocznym. Wyprzedza on w tym względzie skrótowiec *KBP* pochodzący od polskiego tłumaczenia „Komitet Bezpieczeństwa Państwowego”. Skrótowiec *KBP* oraz określenie „Komitet Bezpieczeństwa Państwowego” były stosowane w dokumentach wytwarzanych w peerelowskich organach spraw wewnętrznych w okresie 1954–1990/91 oraz w niektórych publikacjach wydawanych zarówno przed 1990 r., jak i później, w tym w wydawnictwach encyklopedycznych i słownikowych. Jako określenie radzieckiej struktury bezpieczeństwa państwowego (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR) od jego formalnego utworzenia w marcu 1954 r., aż do jego likwidacji w październiku 1991 r., w niniejszym opracowaniu będzie stosowany skrótowiec *KGB*.

Skrótowiec *SB* został utworzony od nazwy Służby Bezpieczeństwa działającej w strukturach peerelowskich ministerstwa spraw wewnętrznych w latach 1956–1990⁹.

Poza skrótowcem *PRL* stosowane jest również synonimiczne względem niego słowo pospolite – „peerel”. W związku z powyższym w prezentowanej publikacji obok tegoż skrótowca będzie stosowany także jego zapis fonetyczny – *peerel* (i zapisy pochodne – *peerelowskie*, *peerelowska*). Nota bene słuszne wydaje się odejście w opracowaniach historycznych od określania służb specjalnych działających na terenie Polski w latach 1944–1990 „polskimi służbami specjalnymi”. Ze względu na ich pełną podległość służbom ZSRR właściwsze jest stosowanie określenia „peerelowskie służby specjalne”.

Ze względu na rozległość tematyki i utrudniony dostęp do materiałów archiwalnych obecnie nie jest jeszcze możliwe przedstawienie całości przedmiotowej problematyki. Na przeszkodzie stoi również brak dostępu do kluczowych archiwaliów, których akta mogłyby wyjaśnić wiele – nadal oznaczonych klauzulami tajności – kwestii dotyczących współpracy obu służb. Mowa tu przede wszystkim o przechowywanych w archiwach Federacji Rosyjskiej, a także w archiwach państw będących w przeszłości radzieckimi republikami (Ukraina, Białoruś) aktach postradzieckich, których kompletność i komplementarność może służyć nie tylko do opisanie historii *KGB*, lecz także, w sposób pośredni, peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa.

Niniejsza publikacja obejmuje dwie ostatnie dekady istnienia *PRL*. Początkową cezurę stanowi rok 1970, w którym doszło do masakry na Wybrzeżu i przesilenia w aparacie partyjnym. W związku z „wydarzeniami grudniowymi” zakończył się 14-letni okres sprawowania funkcji I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez Władysława Gomułkę. Stanowisko po nim objął Edward Gierek. Od 1971 r. zauważalny był postępujący proces integracji *PRL* z ZSRR, który osiągnął apogeum w 1976 r., gdy doszło do wprowadzenia zmian w peerelowskiej Konstytucji. 10 lutego 1976 r. do ustawy zasadniczej wpisano pojęcie socjalizm, wiodącą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz przyjaźń ze Związkiem Radzieckim¹⁰. Przełom lat 1980 i 1981 to kolejne „przesilenie” i okres „pierwszej Solidarności” zakończony wprowadzeniem stanu wojennego przez Wojciecha Jaruzelskiego.

Upadek *PRL*-u przebiegał stopniowo – atrybuty podległości państwa polskiego Związkiwo Socjalistycznych Republik Radzieckich przeplatały się z pojawiającymi się atrybutami suwerenności, które z czasem zaczęły wypierać te pierwsze. Demontaż *PRL* rozpoczął się wyborami 4 czerwca 1989 r., a na

⁹ Zadania i struktury *SB* i *KGB* zostaną omówione w rozdziale 2.

¹⁰ Ustawą z 10 lutego 1976 r. (Dz.U. *PRL* Nr 5, poz. 29) zmieniono tekst – zredagowanej przez Stalina i Bieruta – *Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.* (Dz.U. *PRL* Nr 33, poz. 2). Zmieniono brzmienie artykułu 1 ust. 1 z: *Polska Rzeczypospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej* na: *Art. 1 ust. 1: Polska Rzeczypospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym*. Ponadto dodano artykuły 2a i 2b, w których m.in. zapisano: *art. 2a ust.1: Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (...)*. *Art. 2b: W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego (...)*. Dodano również *art. 3a i 3b*, w których zapisano m.in.: *art. 3a: Polska Rzeczypospolita Ludowa w swej polityce: (...) p. 2) nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi; Art. 3b: Polska Rzeczypospolita Ludowa urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną*. Zob. W. Sokolewicz, *Konstytucja PRL po zmianach z 1976 r.*, Warszawa 1978, PWN, s. 242–244.

stępnie dokonywał się poprzez zmiany konstytucyjne wprowadzone w grudniu 1989 r., pierwsze wolne wybory parlamentarne w październiku 1991 r. i wyprowadzenie z Polski oddziałów Armii Radzieckiej (1991–1993), których stacjonowanie było jednym z przejawów zależności PRL od ZSRR (formalnie wycofywano już jednostki sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej).

Rozkład socjalizmu dokonywał się w całym tzw. obozie socjalistycznym w Europie, w tym także w służbach bezpieczeństwa poszczególnych państw¹¹. Proces ten przebiegał stopniowo.

(...) w sensie prawnokonstytucyjnym z Polską Rzeczpospolitą Ludową mieliśmy do czynienia od 22 lipca 1952 r., czyli od momentu przyjęcia nowej ustawy zasadniczej (Dz.U. PRL, Nr 33, poz. 2), do 30 grudnia 1989 r., gdyż dnia następnego weszła w życie nowela Konstytucji, kładąca kres istnieniu tej państwowości i przywracająca tradycyjną nazwę państwu polskiemu, które ponownie stało się Rzeczypospolitą Polską¹².

Współpraca między SB MSW i KGB ZSRR formalnie zakończyła się z chwilą rozwiązania Służby Bezpieczeństwa w lipcu 1990 r.¹³

3. Źródła i literatura dotycząca tematu

Pomimo upływu 20 lat od rozwiązania SB i KGB, tematyka współpracy obu służb nie była do tychczas w Polsce przedmiotem szerszych badań, choć kwestia ta znajdowała się w kręgu zainteresowań publicystów i historyków, zwłaszcza po otwarciu archiwów peerelowskich służb, przejętych przez Instytut Pamięci Narodowej. Przeważnie jednak pojawiała się jako problematyka poboczna lub traktowana pobieżnie.

Historia kontaktów KGB i SB nigdy nie była badana kompleksowo jako tematyka wymagająca podejścia naukowego. Podawane w niektórych publikacjach niezwyfikowane informacje dotyczące przedmiotowej problematyki pojawiały się później w innych źródłach, a nawet trafiały do obiegu naukowego. Jako przykład można przytoczyć działanie Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) W książce Michała Grodzkiego pt. *Konfidenci są wśród nas*¹⁴ podano informację, że PSED był systemem informatycznym z zainstalowanymi łączami komputerowymi biegnącymi od centrali KGB w Moskwie do wszystkich stolic państw socjalistycznych. W związku z tym rzekomo było możliwe zdalne i zautomatyzowane wprowadzanie danych do tego systemu oraz także sprawdzanie informacji. Według M. Grodzkiego komputerowe zakończenie systemu PSED miało działać również w centrali MSW w Warszawie¹⁵. Na podstawie kwerendy i analizy dostępnych materiałów archiwalnych można stwierdzić, że informacja ta jest nieprawdziwa (więcej o systemie PSED w rozdziale 6.).

Na fakt, że tematyka współpracy SB i KGB nie była do tychczas przedmiotem dogłębnych badań wpłynął zapewne także brak polskiego opracowania monograficznego poświęconego historii KGB, w znaczeniu podstawowego punktu odniesienia do badania współpracy obu służb.

Pierwszą publikacją książkową dotyczącą Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, która ukazała się w języku polskim, było opracowanie Marka Ciesielczyka pt. *KGB. Z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, wydane w Berlinie Zachodnim w 1987 r. Na rynku polskim książka ta ukazała się w 1990 r., kiedy KGB jeszcze funkcjonowało¹⁶. Służbie tej autor poświęcił trzeci rozdział publikacji: *KGB (1954–?) 1. Kierownictwo, organizacja i struktura KGB; 2. Represyjna funkcja KGB, 3. Dywersyjna działalność KGB poza granicami ZSRR: A. Szpiegostwo, B. Środki aktywnego działania, B.1. Wywieranie wpływu na decyzje polityczne i opinie publiczną, B.2. Dezinformacja, B.3. Destabili-*

¹¹ Zob. J. Drewnowski, *Rozkład i upadek socjalizmu w Polsce*, Lublin 1991, Norbertinum, s. 203–215.

¹² L. Mażewski, *System rządów w PRL 1952–1989*, Warszawa 2011, Arte, s. 34.

¹³ Usytuowanie SB w strukturach MSW powodowało, że pewne kwestie dotyczące dwustronnych kontaktów kontynuowano jeszcze w okresie funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa, aż do rozwiązania KGB w październiku 1991 r. Stąd też chronologia wydarzeń omawianych w pracy kończy się de facto na latach 1990–1991.

¹⁴ M. Grodzki, *Konfidenci są wśród nas*, Warszawa 1993, Editions-Spotkania.

¹⁵ Informacja, że system PSED był „systemem komputerowym” znalazła się m.in. w leksykonie służb specjalnych J. Lareckiego (hasło *PSED*), J. Larecki, *Wielki leksykon służb...*

¹⁶ M. Ciesielczyk, *KGB. Z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Gdynia 1990, Petit.

zacja. Fragmenty książki Ciesielczyka były prezentowane w 1987 r. na antenie Radia Wolna Europa w ramach „Wszechnicy Radiowej”. Z uwagi jednak na niski nakład książki i słabe rozpowszechnienie w Polsce, praca ta rzadko bywa wykorzystywana i cytowana w opracowaniach dotyczących przedmiotowej tematyki.

Na emigracji (zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Francji i USA) zarówno o KGB, jak i SB pisano w artykułach publikowanych w tamtejszych periodykach (np. „Zeszyty Historyczne”¹⁷). Przykładem emigracyjnego opracowania książkowego jest natomiast publikacja Bolesława T. Łaszewskiego zatytułowana *Wschód–Zachód (Rosja–Związek Radziecki–Stany Zjednoczone–Polska)*, wydana w 1986 r. w Nowym Jorku. Jednemu z rozdziałów autor nadał tytuł *KGB. Radzieckie służby bezpieczeństwa*¹⁸.

W Polsce publikowanie wydawnictw dotyczących historii służb specjalnych państw komunistycznych (jak i w ogóle pisanie o służbach) bez ingerencji cenzury stało się możliwe dopiero po zmianach politycznych w Europie Środkowej w 1990 r.¹⁹ Pierwsze opracowane naukowo i rozpowszechnione w druku informacje dotyczące KGB pojawiły się w wydawnictwach encyklopedycznych. Hasła *Komitet Bezpieczeństwa Państwowego* (ros. *Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti*) oraz *Służba Bezpieczeństwa* wprowadzono w 1991 r. do kolejnego (pierwszego bez cenzury) wydania jednotomowej *Encyklopedii Popularnej PWN*²⁰. Wspomniane hasła – o różnym stopniu uszczegółowienia – pojawiały się we wszystkich kolejnych edycjach encyklopedii wydawanych przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe²¹.

W 1997 r. ukazało się w Polsce tłumaczenie popularnonaukowej książki Christophera Andrew’a i Olega Gordijewskiego²² pt. *KGB*²³, opublikowanej w 1990 r. Jest to jak do tej pory najobszerniejsza dostępna w języku polskim publikacja opisująca historię radzieckiego KGB i jego poprzedników. Do znacznego poszerzenia informacji na temat struktur i działalności tej służby przyczyniła się również dwutomowa pozycja autorstwa Christophera Andrew’a i Wasilija Mitrochina²⁴ pt. *Archiwum Mitrochina*, wydana w oryginale w języku angielskim w 1996 r.²⁵

Pojawienie się na rynku dwóch wyżej wymienionych książek – a zwłaszcza *Archiwum Mitrochina* – wpłynęło na znaczne pogłębienie wiedzy na temat KGB oraz na wzrost liczby publikacji dotyczących tej służby, a także na treść hasła *KGB* w encyklopediach i leksykonach wydawanych w Polsce zarówno

¹⁷ „Zeszyty Historyczne”, J. Giedroyc, Z. Hertz, J. Krawczyk (red. nac.). Kwartalnik emigracyjny wydawany w latach 1962–2010 przez Instytut Literacki w Paryżu (od 2003 r. redagowany w Warszawie). Ukazało się 171 numerów.

¹⁸ B.T. Łaszewski, *Wschód–Zachód (Rosja–Związek Radziecki–Stany Zjednoczone–Polska)*, Nowy Jork 1986, Bicenial Publishing Corp. Inc.

¹⁹ W wydanych w PRL ocenianych encyklopediach oczywiście nie zamieszczano haseł *KGB (KBP)* i *SB*; por.: *Mala Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1959, PWN; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1962–1969 (1970) PWN; *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa wyd. I 1973–1976 (1988), wyd. II 1983–1987, wyd. III 1984–1989, PWN; *Leksykon PWN*, Warszawa 1972, PWN.

²⁰ *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa 1991, PWN. Hasła te, po niewielkich korektach, znajdują się w dalszych wydaniach. Zob. *Encyklopedia Popularna PWN z CD-ROM. Edycja 2012*, Warszawa 2011, Wydawnictwo Naukowe PWN.

²¹ *A–Z Mala Encyklopedia PWN*, Warszawa 1994, PWN (wcześniej, od 1961 r., jako *A–Z Encyklopedia popularna PWN*); *Mala Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1997, PWN; *Nowy Leksykon PWN*, Warszawa 1997, PWN; *Podręczna Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, PWN.

²² Christopher Andrew (ur. w 1941 r.) jest profesorem historii współczesnej w Cambridge University, ekspertem w dziedzinie historii tajnych służb b. ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. Oleg Gordijewski (ur. 1938), pułkownik KGB, w latach 1974–1985 współpracownik brytyjskiego wywiadu (MI6), w literaturze uważany za najcenniejszego rosyjskiego oficera spośród tych, którzy współpracowali ze służbami zachodnimi.

²³ Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, Bellona. W 1994 r. Urząd Ochrony Państwa wydał na wewnętrzne potrzeby szkoleniowe tłumaczenie tejże pozycji: Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB. Historia operacji zagranicznych od Lenina do Gorbaczowa*, t. 1–2, Warszawa 1994.

²⁴ Wasilij Mitrochin (1922–2004), major KGB, był archiwistą w I Zarządzie Głównym KGB. W latach 1972–1984 nadzorował przeniesienie archiwum KGB z Łubianki do nowej siedziby w Jasieniewie pod Moskwą; w tym czasie zmikrofilnował ponad 25 000 stron starannie wyselekcjonowanych dokumentów KGB. W 1992 r. w Tallinie usiłował zainteresować swoim archiwum pracowników ambasad USA i Wielkiej Brytanii. CIA uznała go za prowokatora, MI6 zaś przejęła dokumenty i przerzuciła go wraz z rodziną do Wielkiej Brytanii.

²⁵ Ch. Andrew, W. Mitrochin *Archiwum Mitrochina*, t. I, Warszawa 20, MUZA S.A.; Ch. Andrew, W. Mitrochin *Archiwum Mitrochina: KGB w Europie i na Zachodzie*, t. 1, wyd. II poprawione, Poznań 2009, Rebis; Ch. Andrew, W. Mitrochin *Archiwum Mitrochina: KGB i świat*, t. II, Poznań 2006, Rebis.

przez PWN²⁶, jak i inne wydawnictwa²⁷. Równocześnie, po coraz liczniejszych publikacjach IPN-u, wzbogaciły się hasła encyklopedyczne dotyczące represji okresu peerelowskiego oraz struktur i działalności Służby Bezpieczeństwa. Artykuły na temat SB pojawiły się ponadto w wydawanych coraz liczniej encyklopediach dotyczących polskich miast²⁸.

Najobszerniejsze hasło encyklopedyczne odnoszące się do KGB znalazło się w polskiej wersji encyklopedii *Britannica*²⁹ (również w wersji online³⁰). Coraz więcej jest też informacji internetowych dotyczących KGB i SB – zarówno na portalach oficjalnych – np. różnojęzyczne wydawnictwa encyklopedyczne online, jak i różnego rodzaju nieoficjalnych „spy portals” dostępnych w wielu wersjach językowych. Minusem takiej sytuacji jest ogrom danych, niemożliwych do ogarnięcia i przeanalizowania³¹, oraz tzw. szum informacyjny, gdyż informacje zamieszczane w internecie w większości nie dorównują wiarygodnością tym publikowanym w formie stricte naukowych opracowań książkowych.

W 1992 r. ukazała się pionierska praca Józefa Smagi pt. *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*³². Była to pierwsza próba ujęcia całokształtu zjawisk politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych składających się na *fenomen, jakim był Związek Radziecki*, od czasów szturm na Pałac Zimowy w 1917 r. do tzw. obrony Białego Domu w sierpniu 1991. Autor poświęcił wiele uwagi roli i działaniom KGB, podejmując m.in. próbę zbilansowania działalności tej służby, głównie w sferze wywiadowczej:

Efekty działań KGB za granicą są zapewne niewspółmierne do ogromu środków, jak również oczekiwań kierownictwa politycznego. Mimo posiadania wspaniałej kadry (oficerowie KGB zawsze rekrutowani byli spośród prymusów radzieckich uczelni), do perfekcji doprowadzonego systemu treningu agentów, stosowania najnowocześniejszych metod i aparatury, na Łubiance nie było atmosfery samozadowolenia. Instytucja ta działała przecież w określonym systemie i mimo iż była jego najsprawniejszym ogniwem, nie mogła nie dzielić z nim jego podstawowych wad. Dodatkowym niebezpieczeństwem tej instytucji były coraz częstsze w latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych dezercje wysokich funkcjonariuszy, ujawniających zachodnim wywiadom wiele ważnych informacji³³.

Opracowane przez Antoniego Dudka hasło *KGB* pojawiło się również w wydanym na początku lat 90. XX wieku w Krakowie *Słowniku historii XX wieku* (1993)³⁴. W 1998 r. Andrzej Grajewski opublikował książkę *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, w której 16-stronicowy rozdział 1. – *Demontaż KGB* – poświęcił właśnie tej służbie³⁵. Należy wspomnieć również o tłumaczeniach książek Johna Barrona: *KGB. Tajna działalność sowieckich agentów* (publikacja w języku angielskim w

²⁶ Por.: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1995–1996, PWN; *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, Warszawa 1999, PWN. Obszerne hasła: *KGB* (tom 14) oraz *SB* (tom 24) ukazały się w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* (31 tomów), Warszawa 2001–2005, PWN.

²⁷ Por.: *Encyklopedia „Białych Plam”*, Warszawa 2000–2011, Polwen, (hasło *KGB* w tomie IX; hasło *SB* nie występuje); *Popularna Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 2001–2003, Fogra; *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, Warszawa 2005, „Gazeta Wyborcza” we współpracy z PWN; *Najnowsza Encyklopedia Powszechna A–Z*, Kraków 2006, Zielona Sowa (tu hasło *KGB* z błędem merytorycznym).

²⁸ Hasła dotyczące SB w: *Encyklopedii Warszawy*, Warszawa 1994, PWN; *Encyklopedii Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, PWN; *Encyklopedii Wrocławia*, Wrocław 2006, Wydawnictwo Dolnośląskie; *Encyklopedii Gdyni*, Gdynia 2006, Verbi Causa; *Encyklopedii Tarnowa*, Tarnów 2010, TTK; *Encyklopedii Rzeszowa*, Rzeszów 2011, Mitel.

²⁹ *Britannica. Edycja polska*, Poznań 1997–2005, Kurpisz.

³⁰ Artykuły zamieszczane w *Britannice* są wyczerpujące, zgodne z obecnym stanem wiedzy i uważane za obiektywne. W 2012 r. redakcja ogłosiła, że wersja papierowa encyklopedii z wydania 1985–2010 jest jej ostatnią wersją; od tej pory wydawnictwo jest dostępne wyłącznie online oraz na CD-ROM-ie. Po wpisaniu hasła *KGB Britannica* udostępnia następujące artykuły: *KGB (agency)*, *Union of Soviet Socialist Republics*; *MGB (Soviet government)*; *GPU (Soviet agency)*; *NKVD (Soviet agency)*; *Cheka (Soviet secret police)*; *OGPU (Soviet government)*; *MVD (Soviet secret police)*; *GRU (Soviet military intelligence organization)*, <http://www.britannica.com> [dostęp: 3.04.2012].

³¹ Wyszukiwarka internetowa Google prezentuje ok. 9 400 000 wyników dla hasła *KGB* oraz ok. 2 020 000 dla hasła *Służba Bezpieczeństwa*.

³² J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, Znak.

³³ Tamże, s. 290.

³⁴ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993, Krakowski Instytut Wydawniczy.

³⁵ A. Grajewski, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998, „Biblioteka Więzi”, CSM ISP.

1974 r.³⁶) oraz *KGB dzisiaj. Niewidzialna ręka* (publikacja w języku angielskim w 1983 r.³⁷), wydanych w 1991 r. przez Oficynę Wydawniczą Volumen. Obie książki przedstawiają działalność KGB w sposób dość szczegółowy.

W 1997 r. Franciszek Bernaś opublikował najobszerniejszą jak dotychczas w języku polskim pozycję poświęconą KGB pt. *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*³⁸. Monumentalne, prawie 900-stronicowe, opracowanie jest kompilacją informacji dotyczących KGB pochodzących z zagranicznych i polskich wydawnictw książkowych oraz z polskiej prasy.

Rozwój Internetu oraz wzrost liczby publikacji wydawanych drukiem, w tym naukowych i popularyzatorskich, wpłynął na pojawienie się trudnej do opanowania przez historyka³⁹ mnogości opracowań historycznych, w tym dotyczących historii służb specjalnych XX wieku. W 1997 r. ukazała się w Nowym Jorku publikacja zatytułowana *Spy Book. The Encyclopaedia of Espionage*. W Polsce wydano ją w 2000 r.⁴⁰ Oprócz haseł odnoszących się do radzieckich służb specjalnych wydawnictwo Magnum zamieściło tu aneks autorstwa profesorów Andrzeja Peplńskiego i Pawła Wieczorkiewicza, w którym zostały zaprezentowane historia polskich służb specjalnych i biogramy ośmiu znanych oficerów tych służb z okresu II Rzeczypospolitej. W tejsze *Encyklopedii...* znalazł się także wykaz podstawowej literatury dotyczącej służb specjalnych, pogrupowany według kategorii:

- autobiografie i biografie,
- kryptologia,
- wywiad Stanów Zjednoczonych,
- wywiad brytyjski,
- wywiad rosyjski i radziecki⁴¹,
- wywiad francuski,
- wywiad izraelski,
- literatura ogólna.

W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się wiele opracowań, w których w większym lub mniejszym zakresie prezentowano wycinki działalności KGB odnoszące się do PRL. Ponieważ jednak wymienienie wszystkich przekraczałoby ramy tego rozdziału, to wybrane pozycje dotyczące przedmiotowej problematyki przedstawiono w *Bibliografii*.

Bezpośrednio po 1990 r. powstało niewiele publikacji dotyczących działań peerelowskich służb. Z ważniejszych należy wymienić *Republikę MSW* Piotra Pytlakowskiego⁴². Próba kompleksowego opisanie działalności aparatu bezpieczeństwa PRL, zwłaszcza agend ówczesnego MSW, były opracowania byłego funkcjonariusza MSW PRL Henryka Dominiczaka⁴³. Na podstawie dostępnych wówczas (tj. przed rozpoczęciem udostępniania zasobów archiwalnych IPN) materiałów autor przedstawił struktury i zadania peerelowskich formacji działających na rzecz utrwalania rządów partii komunistycznej. Bez-

³⁶ J. Barron, *KGB. Tajna działalność sowieckich agentów*, Warszawa 1991, Volumen.

³⁷ J. Barron, *KGB dzisiaj. Niewidzialna ręka*, Warszawa, 1991, Volumen.

³⁸ F. Bernaś, *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, Ethos.

³⁹ Zob. T. Szarota, *Baza źródłowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności, w: Polska 1944/45–1989. Studia i materiały. 6. Warsztat badawczy*, T. Szarota (red. nac.), Warszawa 2004, Instytut Historii PAN, s. 20–22.

⁴⁰ N. Polmar, T.B. Allen, *Księga Szpiegów. Encyklopedia. Ludzie, organizacje, operacje, sprzęt. Historia i współczesność*, Warszawa 2000, Magnum. Z wydawnictw o charakterze encyklopedycznym, w których znalazły się obszernie hasła poświęcone zarówno KGB, jak i SB, należy wspomnieć o cytowanym leksykonie autorstwa byłego funkcjonariusza peerelowskiego wywiadu Jana Lareckiego, J. Larecki, *Wielki leksykon służb...*

⁴¹ Wymieniono 19 najważniejszych opracowań poświęconych głównie KGB i GRU, które ukazały się na Zachodzie w języku angielskim w latach 70. i 80. XX wieku.

⁴² P. Pytlakowski, *Republika MSW*, Warszawa 1991, Andy Grafik.

⁴³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, Bellona; tenże, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990*, Warszawa 2000, Bellona; tenże, *Granica państwa i jej ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997, Bellona (dotyczy m.in. funkcjonowania Wojsk Ochrony Pogranicza w okresie PRL).

pośrednio przed udostępnieniem archiwaliów dotyczących komunistycznych służb specjalnych przez IPN ukazały się dwie ważne pozycje monograficzne oparte na szerokiej kwerendzie materiałów peerelowskiego MSW, tj. *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949* pióra Zbigniewa Nawrockiego⁴⁴ oraz *Od sfalszowanego zwiędstwa do prawdziwej kłęski* Andrzeja Paczkowskiego⁴⁵.

Spśród ogromnej liczby opracowań wydanych po 2000 r., odnoszących się do historii Służby Bezpieczeństwa MSW PRL, należy wymienić: *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL* Sławomira Cenckiewicza⁴⁶, „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956* Kazimierza Krajewskiego i Tomasza Łabuszewskiego⁴⁷, *Podręcznik bezpieki* Filipa Musiała⁴⁸ i 3-tomowy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*⁴⁹. Inne pozycje dotyczące SB są zamieszczone w bibliografii do niniejszego opracowania.

W 2004 r. IPN wydał opracowanie pt. *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*⁵⁰. W jego *Wstępie* czytamy:

Celem opracowania jest przedstawienie stanu badań nad komunistycznym aparatem represji w PRL, ze szczególnym skupieniem się nad aparatem bezpieczeństwa (Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) w latach 1944–1989. Jest to kolejna próba tego typu. Z pewnością wymagająca – w obliczu ukazujących się nowych opracowań, edycji źródłowych, zestawień bibliograficznych – uwzględnienia krytycznych uwag i uzupełnień. Na potrzeby niniejszego opracowania przeprowadzono kwerendy biblioteczne w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Bibliotece m.st. Warszawy oraz w Ośrodku KARTA. Oprócz katalogów bibliotecznych i komputerowych baz danych wyżej wymienionych ośrodków wykorzystano źródła bibliograficzne: Bibliografię zawartości czasopism i Bibliografię historii polskiej, a także bazę bibliograficzną tworzoną w OBEP IPN w Krakowie, obejmującą publikacje naukowe i prasowe od 1989 r. Na wstępie opracowania przedstawiono – w zarysie – organizację aparatu represji, następnie omówiono historię badań sprzed przełomu 1989/1990 r. W zasadniczej części zaprezentowano najbardziej znaczące publikacje polskojęzyczne – z lat 1990–2003 i początku roku 2004 – dotyczące resortu bezpieczeństwa publicznego i komunistycznego systemu represji. Dla przejrzystości wykładu zastosowano układ problemowy (...)⁵¹.

W *Dziejach aparatu represji...*, w rozdziale *Edycje źródeł wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa i jego dotyczące* zawarto podrozdział *Źródła radzieckie*⁵². Przedstawiono w nim wydane do 2004 r. publikacje odnoszące się do źródeł, tj. sprawozdań i raportów NKWD na temat ziem polskich po 1944 r., oraz wskazano na tom źródeł ukazujących mechanizmy zależności od ZSRR (działalność tzw. radzieckich doradców przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego)⁵³.

W 2006 r. ukazało się drugie wydanie kluczowej dla historii PRL monografii Piotra Gontarczyka

⁴⁴ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, Instytut Europejskich Studiów Społecznych.

⁴⁵ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwiędstwa do prawdziwej kłęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, Wydawnictwo Literackie.

⁴⁶ S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, Arcana.

⁴⁷ K. Krajewski, T. Łabuszewski (red.), „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, Warszawa 2006, IPN.

⁴⁸ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL*, Kraków 2007, IPN.

⁴⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom I 1944–1956*, K. Szwaagrzyk (red. nauk.), Warszawa 2005, IPN; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom II 1956–1975*, P. Piotrowski (red. nauk.), Warszawa 2006, IPN; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom III 1975–1990*, P. Piotrowski (red. nauk.), Warszawa 2008, IPN.

⁵⁰ W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004, IPN.

⁵¹ Tamże, s. 3.

⁵² Tamże, s. 13–14, (...) *Nadal brak jest, ze względu na ponowne zamknięcie archiwów rosyjskich przed badaczami, naukowych opracowań źródeł [radzieckich – przyp. aut.] z lat 1954–1956 i po przełomie 1956 r.*

⁵³ *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, G.A. Bordiugow, A. Kochoński, A. Koseski, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski (oprac.), Warszawa 1995, ISP PAN; *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, A. Kochoński, G.P. Muraszko, A.F. Noskowa, A. Paczkowski, K. Persak (wyb. i oprac.), Warszawa 2000, ISP PAN.

odnoszącej się do działalności rodzimych komunistów pt. *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*⁵⁴. Autor szeroko omawia tu kolaborację polskich komunistów z radzieckimi i hitlerowskimi agendami bezpieczeństwa.

W 2007 r. ukazała się pierwsza popularnonaukowa monografia dotycząca peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa autorstwa profesora Ryszarda Terleckiego, zatytułowana *Miecz i tarcza komunizmu*⁵⁵. Została ona napisana z szerokim wykorzystaniem materiałów archiwalnych IPN-u. Autor kompleksowo i w przystępnej formie omówił tu historię cywilnych służb bezpieczeństwa na ziemiach polskich w latach 1944–1990.

Z publikacji istotnych dla przedstawianej problematyki w ostatnich latach ukazały się ponadto: *Kronika komunizmu w Polsce*⁵⁶, *Komunizm w Polsce*⁵⁷, *Pod znakiem sierpa i młota*⁵⁸, *Księga bezprawia*⁵⁹, *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*⁶⁰, *Komitet Obrony Kraju*⁶¹, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*⁶² i *Koniec systemu władzy*⁶³.

Należy również wspomnieć o publikacji omawiającej mechanizmy zależności peerelowskich służb wojskowych od służb wojskowych ZSRR, tj. o książce Sławomira Cenckiewicza prezentującej w szczególności działalność peerelowskiego wywiadu wojskowego i jego uzależnienie od GRU⁶⁴.

Z najnowszych wydawnictw o charakterze syntez, w których omówiono zarówno działalność KGB, jak i SB, istotną pozycję stanowi monografia pod redakcją Krzysztofa Persaka i Łukasza Kamińskiego *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku radzieckiego 1944–1989*⁶⁵. Na stronach 19–150 tej publikacji Nicolas Werth i Andreas Hilger zaprezentowali historię radzieckich organów bezpieczeństwa w dwóch przedziałach czasowych: 1917–1945 i 1945–1991. Z kolei na stronach 393–468 Antoni Dudek i Andrzej Paczkowski omówili organizację i strukturę komunistycznych organów bezpieczeństwa działających na ziemiach polskich w latach 1944–1991, w tym strukturę i organizację SB.

⁵⁴ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, Fronda.

⁵⁵ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*

⁵⁶ *Kronika komunizmu w Polsce*, W. Bernacki, A. Górka, M. Karolczuk-Kędzińska (oprac. zbior.), Kraków 2009, Kluszczyński.

⁵⁷ *Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*, prac. zbior., Warszawa 2010, Kluszczyński.

⁵⁸ *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej. Publikacja ta została wydana w serii *Z archiwum bezpieki. Nieznane karty PRL*. Artykuły ukazujące się w tej serii prezentują różne przejawy kolaboracji aparatu partyjnego i aparatu bezpieczeństwa PRL oraz oficerów Ludowego Wojska Polskiego z radzieckim reżimem. Ten temat poruszają m.in. artykuły: F. Musiała – *Czerwona legenda*; tegoż, *Sędziowie (nie)zawisli*; tegoż, *397 wyroków śmierci*; tegoż, *Karierowicze w togach*; tegoż, *Zydorysy ludzi bezpieki*; M. Korkucia, *Zydorys pod specjalną ochroną*; tegoż, *Pepeerowcy pili na smutno*; tegoż, *Wojsko przeciw UB*; H. Głębockiego, *Rezerwa kadrowa*; R. Terleckiego, *Rozkaz: bić w dzwony*; Z. Zblewskiego, *Solidarni ze studentami* i J. Szarka, *Ogniska przed sklepami*.

⁵⁹ *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, B. Kopka (wyb. i oprac.), Warszawa 2011, IPN. We Wstępie do tej książki napisanym przez A. Paczkowskiego czytamy: *Aparat bezpieczeństwa był jednym z głównych instrumentów, które umożliwiły komunistom zdobycie i umocnienie władzy w Polsce oraz sprawowanie jej aż po rok 1989*, tamże, s. 7. Paczkowski przedstawia i omawia periodyzację funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa (s. 7–17): *Lata 1944–1945: etap formowania aparatu; 1945–1948: walka z podziemiem i opozycją legalną; 1949–1954: terror powszechny; 1954–1956: „odwilż” i reorganizacje – aparat bezpieczeństwa został włączony w skład szerszego organizmu czyli MSW*.

⁶⁰ *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, K. Rokicki, R. Spalek (red.), Warszawa 2011, IPN. Tamże zapis panelu dyskusyjnego: A. Zybortowicz, „Państwo w państwie”. *Rola wojskowych (GZI, WSW) i cywilnych (UB, SB) służb specjalnych w formalnym i nieformalnym zarządzaniu PRL. Panel dyskusyjny, prowadzenie: Jerzy Eisler*, s. 291–332.

⁶¹ L. Kowalski, *Komitet Obrony Kraju (MON–PZPR–MSW)*, Warszawa 2011, Semper. KOK należał do najbardziej utajnionych instytucji w PRL. Autor prezentuje m.in. formuły decydowania na forum KOK o najistotniejszych kwestiach związanych z obronnością państwa i bezpieczeństwem wewnętrznym, w przypadku konfliktu zbrojnego Układu Warszawskiego z państwami NATO, do którego Układ Warszawski nieustannie się przygotowywał.

⁶² A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Warszawa 2011, Aspra JR F.H.U.

⁶³ P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, TRIO.

⁶⁴ S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2011, Zysk i S-ka.

⁶⁵ *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku radzieckiego 1944–1989*, K. Persak, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2010, IPN.

Dzieje PRL w latach 1944–1989 na szerokim tle międzynarodowym przedstawia monografia Anthony'ego Kempa-Welcha pt. *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*⁶⁶. Warto również przytoczyć wymienioną wcześniej w przypisach najnowszą syntezę dotyczącą PRL-u pióra profesora Andrzeja Leona Sowy⁶⁷. Autor odszedł w niej od dotychczasowego sposobu przedstawiania historii PRL, uwzględniając przez urzędujących przywódców partii komunistycznej. Monografia, o której mowa, jest pierwszą publikacją, w której nie unika się wskazywania na rolę służb specjalnych, w tym nie tylko UB i SB (w wielu miejscach szczegóły dotyczące ich obsady etatowej, liczby tajnych współpracowników, priorytetów działań itd.), lecz także służb radzieckich w kształtowaniu sytuacji politycznej w PRL.

Warto też wspomnieć o periodyku naukowym wydawanym przez rzeszowski Oddział IPN-u pt. „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, ukazującym się od 2004 r.⁶⁸ W dziewięciu numerach, które wyszły do 2011 r., opublikowano materiały na temat struktur aparatu bezpieczeństwa PRL oraz kwestii współpracy UB i SB z ich radzieckimi odpowiednikami.

Odrębny dział bibliografii wykorzystanej do zestawienia niniejszego opracowania stanowią publikacje wydane w języku rosyjskim, zwłaszcza po 1991 r. Jeśli zaś chodzi o wydawnictwa, które powstały w okresie istnienia ZSRR, to autorzy niniejszego opracowania wykorzystali pozycje opracowane przez KGB, przetłumaczone w latach 70. XX wieku na język polski i wydane na potrzeby szkoleniowe przez ówczesną Akademię Spraw Wewnętrznych⁶⁹. Publikacje te, wydawane w latach 1969–1972 w Moskwie przez Wyższą Szkołę KGB im. F.E. Dzierżyńskiego zostały przetłumaczone na język polski w latach 1974–1976. Przy opracowywaniu tematyki omawianej w niniejszej publikacji wykorzystano cztery tego typu wydawnictwa:

- *Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część I. Podręcznik*⁷⁰,
- *Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część II: Kierunki, metody i formy działalności kontrwywiadowczej. Podręcznik*⁷¹,
- *Praca operacyjna organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Podręcznik*⁷²,
- *Wybrane problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR: walka organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR z wrogią działalnością ośrodków wywiadowczych państw imperialistycznych i zagranicznych organizacji antyradzieckich*⁷³.

Trzeba wspomnieć także o współczesnych wydawnictwach rosyjskojęzycznych poświęconych działalności służb specjalnych Rosji, a przedtem ZSRR. Ich cechą charakterystyczną jest prezentowanie historycznej ciągłości tych służb⁷⁴ – od formacji carskich (III Oddział Kancelarii Osobistej Jego Cesar-

⁶⁶ A. Kemp-Welch, *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*, Kraków 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor jest wykładowcą historii na University of East Anglia; wydał m.in. *Stalinism In Poland* (1999).

⁶⁷ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski...* Szersza panorama najnowszych dziejów Polski również w: R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, PWN.

⁶⁸ „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, Z. Nawrocki (red. nac.), Rzeszów 2004–2011.

⁶⁹ Zob. M. Rawo, *Bibliografia wydawnictw Akademii Spraw Wewnętrznych 1973–1986*, Warszawa 1987, ASW, s. 5–6, 156–157.

⁷⁰ *Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część I. Podręcznik*, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1974, ASW.

⁷¹ *Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część II: kierunki, metody i formy działalności kontrwywiadowczej. Podręcznik*, Z. Daroszewski (konsultant nauk.), Warszawa 1976, ASW.

⁷² *Praca operacyjna organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Podręcznik*, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1975, ASW.

⁷³ *Wybrane problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR: walka organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR z wrogią działalnością ośrodków wywiadowczych państw imperialistycznych i zagranicznych organizacji antyradzieckich*, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1976, ASW.

⁷⁴ Por.: В.Ф. Некрасов, *Тринадцать «железных» наркомов. История НКВД–МВД от А. И. Рыкова до Н.А. Щелокова (1917–1982)*, Москва 1995, Версты; А.Н. Яковлев, *Лубянка. Органы ВЧК–ОГПУ–НКГБ–МГБ–МВД–КГБ. 1917–1991. Справочник*, Москва 2003, Международный фонд «Демократия»; К. Эндрю, *КГБ. История внешнеполитических операций от Ленина до Горбачева*, Москва 1992, HarperCollins; *Очерки истории российской внешней разведки*,

skiej Mości oraz Ochrona) poprzez wszystkie formacje czasów ZSRR (od Czeka po KGB oraz GRU), aż do służb Federacji Rosyjskiej (SWR, FSB, FSO⁷⁵ i GRU).

4. Kwerenda archiwalna materiałów na temat współpracy SB i KGB

W 2009 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła przeprowadzanie w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej kwerendy archiwalnej, której celem było wstępne podsumowanie współpracy KGB z SB. W jej wyniku powstało kilka opracowań na ten temat. Na ich podstawie napisano następnie dwa artykuły, które opublikowano w 3. i 4. numerze „Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” wydawanego przez ABW, tj.:

- Robert Osek, Mirosław Grabowiecki, *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Część I*⁷⁶,
- Zespół funkcjonariuszy Biura Ewidencji i Archiwum Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (pod kier. R. Oska i M. Grabowieckiego), *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Część II*⁷⁷.

Część materiałów uzyskanych w wyniku przedmiotowej kwerendy, które nie zostały wykorzystane w wyżej wymienionych artykułach, posłużyły jako materiał źródłowy w prezentowanym opracowaniu.

5. Konstrukcja pracy

Niniejsza publikacja składa się z 7 rozdziałów. W rozdziale drugim omówiono strukturę SB i KGB z uwzględnieniem zmian, jakie w nich zachodziły w latach 1970–1990.

Rozdział trzeci został poświęcony omówieniu kierunków współpracy pionów operacyjnych PRL i ZSRR po 1970 r. w świetle zawieranych umów. Jest on wynikiem analizy dokumentów archiwalnych peerelowskiego MSW, które nie były dotychczas badane i wykorzystywane. Przeanalizowano tu projekty umów, umowy podpisane w roku 1956 i 1971 oraz tzw. umowy branżowe między poszczególnymi pionami KGB i SB.

W rozdziale czwartym omówiono rolę i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” Służby Bezpieczeństwa, która została utworzona w 1961 r. i działała w Moskwie do 1990 r. W rozdziale tym zamieszczono również wykaz kierowników i funkcjonariuszy „Wisły” zestawiony na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych. Przedstawiono także podstawowe informacje na temat Grupy KGB „Narew” działającej w Warszawie.

Rozdział piąty to przedstawienie wybranych przykładów operacyjnego współdziałania Departamentu II SB MSW PRL z jednostkami KGB, m.in.: operacyjnej ochrony jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących w Polsce, kontrwywiadowczej ochrony placówek dyplomatycznych i dyplomatów państw zachodnich, zwalczania aktywności zachodnich służb specjalnych i wspólnego kontrolowania międzynarodowego ruchu osobowego.

W rozdziale szóstym omówiono rolę i funkcjonowanie Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED).

Rozdział siódmy dotyczy edukacji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w szkołach resortu spraw wewnętrznych ZSRR.

W *Aneksie* zawarto natomiast kilkadziesiąt autoryzowanych relacji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i tajnych współpracowników SB, jak i agentów KGB. Na życzenie rozmówców relacje te zostały w części zanonimizowane.

6 t., Moskwa 1996–1997; A. Колпакиди, А. Север, *КТБ (Энциклопедия спецслужб)*, Moskwa 2010, Яуза-Эксмо.

⁷⁵ Federalna Służba Ochrony (Federal'naja służba ochrany – FSO).

⁷⁶ „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3 (2), s. 149–173.

⁷⁷ „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4 (3), s. 204–223.

Rozdział 2

Struktury SB MSW PRL i KGB ZSRR w latach 1970–1990

Rodowód komunistycznego cywilnego aparatu bezpieczeństwa funkcjonującego w peerelowskiej rzeczywistości sięga 1944 r. W dniu 21 lipca 1944 r. w Moskwie przy utworzonym przez Józefa Stalina Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego (PKWN) powołano Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP PKWN). Tworzyły go osoby, które w pierwszej połowie 1944 r. odbyły szkolenie w ośrodku NKWD w Kujbyszewie. Resort Bezpieczeństwa Publicznego był pierwszym organem utworzonym na wzór radziecki przy pomocy funkcjonariuszy NKWD. Głównym zadaniem RBP była obrona wprowadzonego na ziemiach Polski komunistycznego systemu władzy.

W dniu 1 stycznia 1945 r. Stalin przekształcił PKWN w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, a dotychczasowe resorty PKWN, których było 13, otrzymały status ministerstw. Resort Bezpieczeństwa Publicznego przekształcono w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), dokonując jednocześnie rozszerzenia kompetencji oraz zwiększając liczbę funkcjonariuszy. Utworzono komórki terenowe podporządkowane MBP – urzędy bezpieczeństwa. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego oraz Informacja Wojskowa były odpowiedzialne za krwawe represje w latach stalinizmu⁷⁸.

Po ucieczce na Zachód byłego wicedyrektora Departamentu X MBP płk. Józefa Świątły i po emisji w Radiu Wolna Europa jego wspomnień z okresu służby w MBP, w których ujawnił wiele pilnie strzeżonych tajemnic, ówczesne władze PRL postanowiły przeprowadzić reorganizację służby i zmienić jej wizerunek, między innymi przez zmianę nazwy. W dniu 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa rozwiązała MBP, tworząc dwa odrębne urzędy centralne: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) i Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP). Komitet działał w latach 1954–1956 i jako centralny organ administracji państwowej PRL łączył funkcję wywiadu, kontrwywiadu oraz policji politycznej. Nazwa Komitetu była wierną kopią nazwy utworzonego w marcu 1954 r. w ZSRR Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego. Również jego usytuowanie w strukturach rządu PRL było analogiczne do rosyjskiego odpowiednika.

W 1956 r. rozwiązano Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego i powołano do życia Służbę Bezpieczeństwa MSW, do której zadań należało zapewnienie bezpieczeństwa państwa i ochrony ustanowionego konstytucją PRL ustroju socjalistycznego. W rzeczywistości jednak rola SB sprowadzała się – poprzez kontrolowanie wszystkich dziedzin życia społecznego – do ochrony władzy PZPR i stworzonego przez nią systemu totalitarnego w Polsce. W nowo powstałej strukturze zachowano ciągłość strukturalno-kadrową oraz pozostawiono funkcjonujące w terenie jednostki aparatu bezpieczeństwa podległe wcześniej: Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego, MBP i KdsBP. W latach 1956–1983 te jednostki, już jako SB, włączono w struktury organizacyjne powiatowych (do 1975 r.) i wojewódzkich komend Milicji Obywatelskiej. Od lipca 1983 r., zgodnie z *Ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów*⁷⁹ Służba Bezpieczeństwa działała w ramach wojewódzkich, rejonowych, miejskich i dzielnicowych urzędów spraw wewnętrznych. Nadzór nad pracą jednostek terenowych SB powierzono I zastępcy komendanta odpowiedniego urzędu. Latem 1989 r. nastąpiła kolejna, ostatnia w historii Służby Bezpieczeństwa, reorganizacja.

Poniżej przedstawiono struktury i zadania SB w kolejnych okresach jej funkcjonowania.

⁷⁸ Zob. A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska, w: Czekiści*, K. Persak, L. Kamiński (red.), Warszawa 2010, IPN, s. 393–410.

⁷⁹ Dz.U. Nr 38, poz. 172.

Służba Bezpieczeństwa MSW PRL (centrala) – maj 1975 r.**Gabinet Ministra****Główny Inspektorat MSW****Departament I – wywiad:**

- Wydział I (szkolenie operacyjne, językowe i zawodowe)
- Wydział II (działalność operacyjna w krajach Trzeciego Świata)
- Wydział III (ochrona kontrwywiadowca)
- Wydział IV (działalność operacyjna w Wielkiej Brytanii i obu Amerykach)
- Wydział V (działalność operacyjna w krajach niemieckojęzycznych i w Skandynawii)
- Wydział VI (działalność operacyjna we Francji, w Belgii, we Włoszech i w Watykanie)⁸⁰
- Wydział VIII (rozpracowywanie operacyjne środowisk polskiej emigracji oraz ośrodków dywersji ideologicznej)
- Wydział IX (zabezpieczenie środków techniki operacyjnej)
- Wydział X (analityczno-informacyjny)
- Wydział Ogólny (sprawy administracyjno-finansowe, transport, zaopatrzenie logistyczne)
- Samodzielna Sekcja „A” (obsługa szyfrowa centrali, placówek i rezydentur)
- Samodzielna Sekcja Fotograficzna (wraz z archiwum fotograficzno-filmowym)
- Samodzielna Sekcja Kadr (wyodrębniona ze struktur ds. kadrowych MSW)

Departament II – kontrwywiad:

- Wydział I (zwalczanie wywiadu USA)
- Wydział II (zwalczanie wywiadu Wielkiej Brytanii i Kanady)
- Wydział III (zwalczanie wywiadu RFN)
- Wydział IV (zwalczanie wywiadu Francji, Izraela oraz innych państw kapitalistycznych)
- Wydział V (zwalczanie służb wywiadowczych państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej)
- Wydział VI (rozpracowywanie osób wyjeżdżających w ramach międzynarodowej wymiany osobowej oraz ochrona transportu międzynarodowego)
- Wydział VII (rozpracowywanie osób przyjeżdżających w ramach międzynarodowej wymiany osobowej)
- Wydział VIII (rozpracowywanie międzynarodowej wymiany towarowej)
- Wydział IX (analityczno-informacyjny)
- Wydział Ogólny
- Grupa Operacyjna „Wisła” (kontrwywiadowcza ochrona obywateli PRL przebywających w Związku Radzieckim przed zachodnimi wywiadami, bieżąca współpraca z KGB)⁸¹
- Grupa Operacyjna „Karpaty” (kontrwywiadowcza ochrona obywateli PRL przebywających w Niemieckiej Republice Demokratycznej)

Departament III – zwalczanie działalności antypaństwowej:

- Wydział I (analityczno-informacyjny)

⁸⁰ Do 1973 r. w Departamencie I funkcjonował Wydział VII, przekształcony w Zarząd VII, z pięcioma wydziałami: Wydział I (przemysł hutniczy i maszynowy), Wydział II (chemia), Wydział III (elektronika i informatyka), Wydział IV (górnictwo), Wydział V (energetyka).

⁸¹ Departament kontrwywiadu od końca lat 40. XX wieku miał własne przedstawicielstwo w Berlinie Wschodnim, Grupę Operacyjną „Karpaty”, która pełniła funkcję łącznikową w kontaktach z wschodnioniemiecką Służbą Bezpieczeństwa (Stasi). Od 28 lutego 1961 r. podobną placówkę, Grupę Operacyjną „Wisła”, utworzono w Warszawie. Grupie Operacyjnej „Wisła” poświęcony jest rozdział 4. poza ZSRR i NRD współpracę nawiązano również ze służbami czeskosłowackimi. Sporadycznie kontaktowano się ze służbami kontrwywiadu socjalistycznych Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Wydział II (zwalczanie działalności antypaństwowej)
Wydział III (zwalczanie dywersji ideologiczno-politycznej)
Wydział IV (rozpracowywanie środowisk naukowych, twórczych, kulturalnych i młodzieżowych)
Wydział V (ochrona sektora rolno-spożywczego oraz handlu zagranicznego)
Wydział VI (ochrona przemysłu)
Grupa do Zadań Specjalnych „D” (działania dezinformujące i dezintegracyjne)
Grupa do Zadań Specjalnych „Z” (formalnie: opracowywanie instrukcji i koncepcji działania SB)

Departament IV – walka z Kościołem:

Wydział I (kontrola i zwalczanie duchowieństwa świeckiego)
Wydział II (kontrola i zwalczanie stowarzyszeń katolickich)
Wydział III (rozpracowywanie wyznań nierzymskokatolickich)
Wydział IV (analityczny)
Wydział V (kontrola i zwalczanie duchowieństwa zakonnego)
Samodzielna Grupa „D” (działania dezintegracyjne i akcje specjalne)

Departament Techniki:

Biurowo Informatyki, Biuro Studiów i Projektów PESEL (system ewidencji ludności)

Biuro „A” – szyfry:

Wydział Inspekcji
Wydział I (łącność szyfrowa MSW)
Wydział II (łamanie kodów, kryptografia)
Wydział III (produkcja dokumentów szyfrowych, gam szyfrowych, kluczy utajnających dla komórek i stanowisk szyfrowych MSW, MSZ, MON, PZPR i innych)
Wydział IV (realizacja zadań na rzecz MSZ, m.in. na placówkach zagranicznych)

Biuro „B” – obserwacja:

Wydział I (organizacja stałych i czasowych PZ⁸², obserwacja placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych oraz mieszkań dyplomatów, legalizacja dokumentów)
Wydział II (obserwacja zewnętrzna dyplomatów USA i Wielkiej Brytanii)
Wydział III (obserwacja zewnętrzna dziennikarzy z państw kapitalistycznych)
Wydział IV (obserwacja zewnętrzna obywateli PRL pozostających w zainteresowaniu MSW)
Wydział V (obserwacja osób odwiedzających ambasadę państw kapitalistycznych)
Wydział VI (obserwacja ataszatów wojskowych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela)
Wydział VII (technika obserwacji)
Wydział VIII (transportowy)
Wydział IX (hotelowy – stały nadzór operacyjny nad obiektami hotelowymi)
Wydział Ogólny
Wydział Inspekcji, Analiz i Informacji

Biuro „C” – ewidencja operacyjna i archiwum:

Wydział I (ewidencja operacyjna)
Wydział II (archiwum)
Wydział III (kartoteka ogólnoinformacyjna)

⁸² Punkt zakryty (PZ), czyli tajne stanowisko obserwacji – pomieszczenie lub miejsce (pojazd, pokój mieszkalny lub hotelowy), służące do prowadzenia niejawnej obserwacji, np. osoby podejrzanej lub kontrolowanego operacyjnie obiektu. Zob. *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, F. Musiał (red.), Kraków 2006, IPN, s. 396.

Wydział IV (akta administracyjne oraz opiniowanie osób starających się o wyjazd za granicę)
Wydział VI (ewidencja osób poszukiwanych oraz kartoteka rzeczy skradzionych)
Wydział VII (Centralne Biuro Adresowe MSW oraz Centralna Kartoteka Kryminalna)
Wydział VIII (ogólny)

Biuro „W” – kontrola korespondencji

Biuro Śledcze – waloryzacja procesowa niektórych spraw operacyjnych

Biuro Ochrony Rządu

Biuro Paszportów:

Wydział I (informacja i planowanie wyjazdów inspekcyjnych)
Wydział II (sprawy wyjazdów prywatnych obywateli PRL)
Wydział III (sprawy paszportowe cudzoziemców)
Wydział IV (sprawy wyjazdów służbowych)

Biuro Radiokontrwywiadu:

Sekcja analiz i opracowywania materiałów z nasłuchu
Sekcja operacyjno-radionamiarowa
Sekcja techniki operacyjnej
Centralna Stacja „N” (nasłuch zagranicznych stacji radiowych i nasłuch radiokontrwywiadowczy).

Struktura centrali SB – lipiec 1983 r.⁸³

Gabinet Ministra

Departament I – wywiad:

Wydział I (działalność operacyjna w RFN)
Wydział II (działalność operacyjna w USA)
Wydział III (rozpracowywanie struktur NATO oraz działalność operacyjna w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Włoszech i w Watykanie)
Wydział IV (wywiad naukowo-techniczny)
Wydział V (wywiad w zakresie przemysłu ciężkiego)
Wydział VI (wywiad w zakresie przemysłu elektronicznego)
Wydział VII (wywiad w zakresie przemysłu chemicznego i farmaceutycznego)
Wydział VIII (rozpracowywanie zachodnich organizacji finansowych i gospodarczych)
Wydział IX (ochrona kontrwywiadowcza)
Wydział X (kontrwywiad zagraniczny; m.in. przenikanie do zachodnich służb wywiadowczych)
Wydział XI (zwalczanie dywersji ideologicznej i rozpracowywanie środowisk emigracyjnych)
Wydział XII (działalność dywersyjna przeciwko zachodnim elitom politycznym i służbom wywiadowczym)
Wydział XIII (bieżąca współpraca operacyjna z KGB i zadania specjalne)
Wydział XIV (wywiad w pozycji N – nielegalny; niezależny od oficjalnych struktur w rezydenturach placówkowych)
Wydział XV (technika operacyjna)
Wydział XVI (organizacyjno-sztabowy)
Wydział XVII (opracowywanie informacji dla kierownictwa PZPR i rządu)

⁸³ Reforma SB przeprowadzona w listopadzie 1981 r. została zatwierdzona w październiku 1983 r. tajną uchwałą Rady Ministrów PRL.

Wydział XVIII (ogólno-administracyjny)

Wydział XIX (Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadu w Starych Kiejkutach)

Departament II – kontrwywiad:

Wydział I (zwalczanie wywiadu USA)

Wydział II (zwalczanie wywiadów Wielkiej Brytanii, Kanady i Australii)

Wydział III (zwalczanie wywiadu RFN)

Wydział IV (zwalczanie wywiadów Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii, Luksemburga, Grecji, Turcji, Portugalii i Izraela)

Wydział V (działania operacyjne przeciwko pracownikom placówek dyplomatycznych europejskich państw neutralnych oraz państw Afryki, Azji, Ameryki Południowej i Środkowej; zabezpieczenie placówek dyplomatów państw komunistycznych)

Wydział VI (ochrona kontrwywiadowcza transportu międzynarodowego, ochrona operacyjna obiektów Wojska Polskiego oraz Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, a także inwigilacja środowisk krótkofalarskich)

Wydział VII (rozpracowywanie korespondentów zagranicznych oraz przedstawicieli handlowych, a także rozpracowywanie uciekinierów z PRL)

Wydział VIII (analityczno-informacyjny)

Wydział IX (zabezpieczenie techniczno-operacyjne działalności pozostałych wydziałów)

Wydział X Ogólny (sprawy kadrowe, kancelaria tajna, prowadzenie funduszu operacyjnego, współpraca z funkcjonującymi w PRL rezydenturami kontrwywiadowczymi ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i NRD)

Wydział XI (ochrona operacyjna transportu)

Wydział XII (ochrona operacyjna łączności)

Wydział XIII (kontrwywiadowcza ochrona ośrodków radia i telewizji)

Wydział XIV (ochrona operacyjna agencji prasowych, dzienników i czasopism)

Wydział XV (ochrona operacyjna Polskiej Agencji Interpress)

Wydział XVI (ochrona operacyjna poligrafii)

Grupy Operacyjne nr 1 i 2 w Moskwie, nr 3 w Leningradzie, nr 4 i 5 w Pradze, nr 6 i Podgrupa „Karpaty” w Berlinie (obserwacja i inwigilacja operacyjna peerelowskich dyplomatów, dziennikarzy, naukowców, pracowników na kontraktach)

Departament III – zwalczanie opozycji:

Wydział I (analityczno-informacyjny)

Wydział II (zwalczanie nielegalnych organizacji i wydawnictw)

Wydział III (ochrona operacyjna PAN, placówek podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministerstwu Oświaty i Wychowania, stowarzyszeń naukowych, legalnie działających związków zawodowych)

Wydział IV (ochrona operacyjna placówek Ministerstwa Kultury i Sztuki, szkolnictwa artystycznego, stowarzyszeń twórczych)

Wydział V (ochrona organizacji społeczno-politycznych)

Wydział VI (ochrona gospodarki przed działalnością opozycyjną)

Wydział VII (ochrona dużych zakładów pracy przed działalnością opozycyjną)

Wydział VIII (zabezpieczenie organizacyjno-operacyjne i logistyczne pozostałych wydziałów)

Wydział IX (ochrona operacyjna placówek Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, szkolnictwa medycznego i stowarzyszeń medycznych, wymiaru sprawiedliwości, adwokatury)

Departament IV – zwalczanie Kościoła katolickiego, ochrona rolnictwa:

Wydział I (kontrola i zwalczanie duchowieństwa świeckiego i uczelni kościelnych)

Wydział II (kontrola stowarzyszeń katolickich i redakcji czasopism)

Wydział III (kontrola i zwalczanie grekokatolików, protestantów, świadków Jehowy i innych wyznań)

Wydział IV (analityczno-informacyjny)

Wydział V (kontrola i zwalczanie duchowieństwa zakonnego)

Wydział VI (działania dezintegracyjne – dawna Grupa „D”)

Wydział VII (ochrona instytucji związanych z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz Ministerstwem Leśnictwa)

Wydział VIII (działania operacyjne przeciwko niezależnemu ruchowi ludowemu oraz rolniczej Solidarności)

Departament V – ochrona gospodarki, zwłaszcza dużych zakładów pracy:

Wydział I (analityczny)

Wydział II (zabezpieczenie organizacyjne i logistyczne)

Wydział III (zwalczanie Solidarności)

Wydział IV (kontrola operacyjna instytucji i organizacji technicznych)

Wydział V (ochrona sektora górnictwa i energetyki)

Wydział VI (ochrona przemysłu)

Wydział VII (ochrona budownictwa, handlu i spółdzielczości)

Departament VI – utworzony 30 listopada 1984 r. (wyodrębniony z Departamentu IV) – operacyjna kontrola i ochrona rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej

Departament Techniki – zabezpieczanie środków technicznych, instalowanie podsłuchów i podglądów, sekcja filmowa, laboratorium elektroniki i chemii, warsztaty produkcyjne

Biuro Studiów – opracowywanie strategii, taktyki oraz metod działania wobec *grup i osób naruszających prawo*, w późniejszym okresie prowadzenie najważniejszych operacji wobec opozycji

Biuro Śledcze

Biuro „A” – kryptograficzna ochrona informacji niejawnych

Biuro „B” – tajna obserwacja zewnętrzna, punkty obserwacyjne

Biuro „C” – ewidencja operacyjna i archiwum:

Wydział I (opracowywanie informacji statystycznych i sprawozdawczych)

Wydział II (archiwum zakończonych spraw operacyjnych i obiektowych, teczki wyeliminowanych współpracowników sieci agenturalnej)

Wydział III (centralna kartoteka osób rozpracowywanych oraz tajnych współpracowników i kandydatów na TW, także w innych służbach operacyjnych: Milicji Obywatelskiej, Wojskowej Służbie Wewnętrznej, Zwiadzie Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego)

Wydział IV (archiwum akt powstałych w okresie międzywojennym i w czasie wojny, a także akta administracyjne wytworzone po 1944 r.)

Wydział V (gromadzenie informacji o osobach i organizacjach prowadzących wrogą działalność przeciwko państwom komunistycznym oraz wymiana informacji ze służbami tych państw, m.in. prowadzenie kartoteki PSED)

Wydział VI (ewidencja osób poszukiwanych, podejrzanych i zaginionych)

Wydział VII (Centralne Biuro Adresowe)

Wydział VIII (kartoteka agentów Milicji Obywatelskiej)

Wydział IX (opracowywanie projektów systemów informatycznych i ich oprogramowania)

Wydział X (wprowadzanie danych do systemów komputerowych)

Wydział XI (serwis maszyn i urządzeń komputerowych)

Wydział XII (realizacja ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, opiniowanie osób przed dopuszczeniem ich do informacji klauzulowanych)

Biuro „W” – ochrona łączności pocztowej i kontrola korespondencji

Biuro Paszportów

Biuro RKW – radiokontrywiad, m.in. nasłuch łączności radiowej placówek dyplomatycznych

Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu – nadzór nad Strażą Przemysłową, Strażą Pocztową, Strażą Leśną, Służbą Ochrony Kolei

Biuro Ochrony Rządu.

Struktura centrali SB – październik 1989 r.⁸⁴

Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa – utworzony na bazie Departamentu III

Departament Ochrony Gospodarki – utworzony na bazie Departamentów V i VI oraz Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu

Departament Studiów i Analiz – utworzony na bazie Departamentu IV oraz Biura Studiów

Departament I – wywiad

Departament II – kontrwywiad.

W latach 1968–1990 r. na czele MSW PRL stali:

1. Kazimierz Świtała (1968–19710)
2. gen. Franciszek Szlachcic (1971)
3. Wiesław Ociepka (1971–1973)
4. gen. Stanisław Kowalczyk (1973–1980)
5. gen. Mirosław Milewski, (1980–1981)
6. gen. Czesław Kiszczak (1981–1990).

Pierwszym radzieckim organem aparatu bezpieczeństwa państwowego była utworzona w grudniu 1917 r. Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem (Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrriewoljucyjej i sabotażom), przemianowana w 1918 r. na Wszechrosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kонтrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy (Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrriewoljucyjej, spiekuljacyej i priestupljenijami po dołżnosti), zwana potocznie Czeka lub Czieriezwyczajka. Czeka była tak silnie kojarzona z organami bezpieczeństwa, że nawet po przekształceniu tej służby skrótem tym określano jej następczynię.

W wyniku reorganizacji Czeki w 1922 r. sowieckim organem bezpieczeństwa państwowego był: Państwowy Zarząd Polityczny (Gosudarstwiennoje politiczieskoje uprawlienije – GPU), utworzony w 1922 r., a następnie przekształcony w 1923 r. w Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (Objednionnoje gosudarstwiennoje politiczieskoje uprawlienije – OGPU). Organ ten, poddany gruntownej przebudowie w 1934 r. i przemianowany na Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego (Gławnoje uprawlienije gosudarstwiennoj bezopasnosti – GUGB) został włączony do NKWD.

⁸⁴ Sztuczne zredukowanie SB do kilku pionów i nadanie im „cywilnych” nazw miało na celu – po wydarzeniach związanych z Okrągłym Stołem i wyborami do Sejmu w czerwcu 1989 r. – zminimalizowanie spodziewanych w MSW PRL następstw zachodzących zmian oraz uchronienie jak największej liczby funkcjonariuszy SB przed skutkami weryfikacji.

W lutym 1941 r. na polecenie Stalina wywiad zagraniczny i GUGB zostały wyłączone z NKWD i stały się niezależnym Ludowym Komisariatem Bezpieczeństwa Państwowego (Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj bezopasnosti – NKGB). Już w lipcu tego roku, po wybuchu wojny z Niemcami, NKGB ponownie przekształcono w GUGB i włączono do NKWD, aby w marcu 1943 r., po kolejnej reorganizacji, znowu wyłączyć go z NKWD i utworzyć NKGB.

W 1946 r. na rozkaz Stalina dotychczasowe ludowe komisariaty przemianowano na ministerstwa. W marcu tego roku NKGB przekształcono w Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (Ministerstwo gosudarstwiennoj bezopasnosti SSSR – MGB SSSR), a NKWD w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR (Ministerstwo wnutriennich diel SSSR – MWD SSSR). Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego włączono wywiad zagraniczny, kontrwywiad oraz służbę bezpieczeństwa państwa. W okresie od października 1947 do listopada 1952 r. wywiad zagraniczny był przeniesiony do Komitetu Informacji, łączącego służby wywiadu cywilnego i wojskowego – Głównego Zarządu Wywiadowczego (Głównoje razwiedywatiel'noje uprawlienije – GRU).

Po śmierci Stalina w 1953 r. do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych włączono Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, co spowodowało, że cały aparat bezpieczeństwa został podporządkowany pełniącemu wówczas funkcję ministra spraw wewnętrznych Ławrientijowi Berii. W marcu 1954 r. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyodrębniono niezależną administrację odpowiedzialną za bezpieczeństwo państwa – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, samo zaś ministerstwo zostało rozwiązane przez Nikitę Chruszczowa w 1960 r.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego był jedną z największych struktur służb specjalnych w dziejach świata. Ocenia się, że w latach 90. XX wieku KGB liczyło około 500 tys. funkcjonariuszy (480 tys. w 1991 r.). Przypuszcza się, że KGB mogło posiadać na całym świecie kilka (kilkanaście) milionów tajnych współpracowników. Centralny aparat KGB stale ewoluował: w omawianym okresie składał się z około kilkunastu zarządów głównych kierujących pracą setek dyrekcji i wydziałów. Oficjalnymi zadaniami KGB było gromadzenie informacji wywiadowczych poza granicami Związku Radzieckiego, ochrona kontrwywiadowcza Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej i lotnictwa oraz samego Komitetu, ochrona granic państwowych ZSRR, nadzór nad obiektami nuklearnymi i większymi ośrodkami przemysłowymi kraju, ochrona dostojników partyjnych oraz budynków rządowych w kraju i poza jego granicami.

Formalnie, od dnia utworzenia na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tj. od 13 marca 1954 r., do 5 czerwca 1978 r., KGB funkcjonowało jako ministerstwo i nosiło nazwę Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (Komitet gosudarstwiennoj bezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR). Od 5 czerwca 1978 r. do dnia rozwiązania 3 grudnia 1991 r. KGB miało status komitetu państwowego ZSRR, z oficjalną nazwą Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (Komitet gosudarstwiennoj bezopasnosti SSSR).

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego pozostawał potężną machiną, skupiającą służby wywiadowcze, kontrwywiadowcze, ochraniające dostojników oraz obiekty specjalne, a także tajną policję polityczną, które dysponowały wszystkimi kategoriami łączności specjalnej, szyfrografią i kryptografią. W strukturach KGB znajdowało się też kilka dywizji wojskowych, pułk lotnictwa i wojska ochraniające granice Związku Radzieckiego.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego spełniając poczworną funkcję – wewnątrzpaństwowego aparatu represyjnego, organizacji szpiegowskiej, centrum dezinformacyjnego oraz ugrupowania terrorystycznego jest przeciwnikiem kierującym się – jak to określił już organ [prasowy – przyp. aut.] pierwszej sowieckiej policji politycznej Czeka „Czerwony Miecz” – „absolutnie nowym kodeksem moralnym”, który zaleca „...zabijać, niszczyć, nie pozostawiać kamienia na kamieniu, gdyż służy to rewolucji” i który – jak to stwierdził pełniący do 1988 roku funkcję szefa KGB [Wiktor – przyp. aut.] Czebriakow – jest „całkowicie zgodny z prawodawstwem Związku Sowieckiego” dążącego do „całkowitego przejścia władzy politycznej i zaprowadzenia dyktatury proletariatu w tej czy innej formie” na całym świecie⁸⁵.

⁸⁵ M. Ciesielczyk, *KGB. Z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Gdynia 1990, Petit, s. 163.

Przez ponad 37 lat swej działalności KGB, dążąc do realizacji tego celu, odnotowywało zarówno sukcesy, jak i porażki. Reakcją na te ostatnie były zmiany organizacyjne. Podstawowy zarys strukturalny pozostawał jednak niezmienny. Poniżej przedstawiono strukturę organizacyjną i główne zadania poszczególnych pionów KGB, które funkcjonowały od połowy lat 70. do końca lat 80. XX wieku⁸⁶.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR

I Zarząd Główny KGB (wywiad zagraniczny)⁸⁷:

Dyrekcja S

Służba N – opracowywanie i prowadzenie nielegalów KGB na całym świecie. Największa i najważniejsza ze struktur I Zarządu. Jej poszczególne wydziały zajmowały się: werbowaniem i szkoleniem kandydatów na nielegalnych agentów, opracowywaniem i przygotowywaniem legend i fałszywych dokumentów, kierowaniem i prowadzeniem nielegalów za granicą oraz kierowaniem oficerami KGB wspierającymi nielegalów (funkcjonariusze linii N).

Dyrekcja T

Wywiad techniczny; zbieranie danych wywiadowczych z dziedziny nauki i techniki, włącznie z kradzieżą wszelkiego rodzaju nowoczesnych technologii. Oficerowie byli zwykle specjalistami w danej dziedzinie, nierzadko posiadali stopnie naukowe; dyrekcja zatrudniała setki naukowców, analityków i tłumaczy. Radzieckie delegacje biorące udział w zagranicznych sympozjach naukowych zawsze miały w swym składzie oficerów Dyrekcji T lub jej zaufanych współpracowników. Trudno ich zidentyfikować, gdyż większość z nich rzeczywiście była naukowcami, często ze znacznym dorobkiem naukowym. Pracowali również pod przykryciem w misjach handlowych lub jako pracownicy Aeroflotu. W rezydenturach określani jako Linia X.

Dyrekcja K

Penetrowanie zagranicznych wywiadów i służb bezpieczeństwa, inwigilowanie obywateli radzieckich przebywających za granicą oraz penetrowanie i wykorzystywanie organizacji terrorystycznych. Dyrekcja K była podzielona na działy według kryteriów geograficznego i funkcjonalnego. W strukturze również zakonspirowana i utajniona służba bezpieczeństwa wewnętrznego I Zarządu. W rezydenturach występowała jako Linia KR.

Służba I

Służba analityczno-informacyjna („Służba Pierwsza”). Kompilowała, analizowała

⁸⁶ Jeśli nie zaznaczono inaczej, opis struktur KGB podawano na podstawie: E.A. Murow, *Istorija organow gosudarstvennoj ochrany i special'noj swiazi Rossii*, t. 1, Moskwa 2011; N.A. Szwarzow, *Razwiedziki – nieliegaly SSSR i Rosii*, Moskwa 2011, Wieczie; A. Cjewier, A. Kołpakidi, *KGB*, Seria: *Encyklopedija spiekułub*, Moskwa 2001, Jauza–Eksmo; W. Krawczenko, *Wybralem wolność. Życie prywatne i polityczne radzieckiego funkcjonariusza*, Warszawa 2009, Magnum; D. Kahn, *Lamacze kodów. Historia kryptologii*, Warszawa 2004, WNT; K. Grunberg, *Szpiedzy Stalina. Z dziejów wywiadu radzieckiego*, Warszawa 1996, KiW; P. Maas, *Szpieg zabójca. Kulisy ścigania i ujęcia przez FBI Aldricha Amesa, najgroźniejszego szpiega KGB w historii amerykańskiego wywiadu*, Warszawa 1996, Magnum; R. Butler, *Tarcza i miecz Stalina. Wojska NKWD na froncie wschodnim*, Warszawa 2011, Bellona; A. Knight, *Szpiedzy bez maski. Spadkobiercy KGB*, Warszawa 2001, Prószyński i S-ka; A.C. Brown, *H. St. J. Philby, K. Philby. Szpiegowska afera stulecia*, Warszawa 1997, Philip Wilson; A. Litwinienko, *Przestępcy z Lubianki*, Warszawa 2007, Volumen; J. Felsztynski, W. Pribyłowski, *Korporacja zabójców Rosja, KGB i prezydent Putin*, Warszawa 2008, Prószyński i S-ka; *Przewodnik KGB po stolicach świata*, L. Bausin (red.), Warszawa 1999, Adamski i Bieliński; P. Earley, *Towarzysz J. Tajemnice szefa rosyjskiej siatki szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych po zimnej wojnie*, Poznań 2008, Rebis; E.J. Epstein, *Podstęp. Niewidzialna wojna między KGB a CIA*, Krosno 1993, Scripta Manent; A. Zechenter, *KGB gra w szachy*, Kraków 2010, Arcana. Wykorzystano również literaturę dotyczącą KGB, podaną w przypisach w rozdziale 1.

⁸⁷ W literaturze zarządy występowały też pod nazwą dyrekcji generalnych.

i dostarczała do innych pionów dane i informacje uzyskane przez wszystkie piony wywiadowcze. Sporządzała oceny raportów od agentów i służb. Publikowała codziennie biuletyn dla politbiura i władz KGB na temat bieżących wydarzeń.

Służba A

Służba Środków Aktywnych. Struktura zajmująca się działaniami dezinformacyjnymi. Jeden z wydziałów Agencji Prasowej „Nowosti” był przykrywką dla części oficerów tej komórki.

Służba R

Monitoring i analizowanie szczegółów operacji wywiadowczych KGB za granicą. W związku z tym, że pod koniec lat 60. XX wieku liczba agentów KGB na świecie była ogromna, centralne zarządzanie nimi, planowanie ich pracy i koordynowanie zadań przez nich wykonywanych stawały się coraz trudniejsze. Powołano więc służbę, która miała usprawnić zarządzanie siecią agentów m.in. za pomocą komputerów. Jednak jeszcze w połowie lat 70. XX wieku Służba R posługiwała się głównie systemem kartotecznym.

Departamenty funkcjonalne:

Jedenasty Departament

Utrzymanie bieżącej łączności z krajami satelickimi i stałe monitorowanie sytuacji w tych krajach, a także stałe penetrowanie i kontrolowanie działalności ich służb wywiadu, które w zakresie wykonywania zadań zagranicznych były ściśle podporządkowane KGB⁸⁸.

Dwunasty Departament

Pod przykryciem badań naukowych – w swych działaniach wykorzystywał starszych lub emerytowanych, doświadczonych i znających języki obce funkcjonariuszy KGB, którzy jako członkowie Akademii Nauk ZSRR, Instytutu Spraw USA i Kanady oraz innych ośrodków naukowych i „instytutów badawczych” kierowanych przez KGB, podejmowali działania pod legendą prowadzenia pracy naukowej – zarówno w ZSRR, jak i za granicą. Głównym celem były werbunki cudzoziemców związanych ze światem nauki.

Trzynasty Departament

Zajmował się akcjami specjalnymi – głównie sabotażem i zabójstwami na zlecenie innych struktur KGB. Występował później również jako Departament V oraz Departament Ósmy w Dyrekcji S. Prawdopodobnie zlikwidowany w latach 80. XX wieku lub przekształcony w inną, szczelnie zakonspirowaną strukturę.

Czternasty Departament

Technika operacyjna. Projektowanie, produkcja i eksploatacja „klasycznych” przedmiotów techniki operacyjnej oraz wykonywanie na zamówienie trucizn i narzędzi do dokonywania zabójstw przez funkcjonariuszy Trzynastego Departamentu. Sekcja szkoleniowa przygotowywała techników ze służb wywiadu i służb bezpieczeństwa krajów satelickich oraz cennych agentów KGB. Prowadzenie nasłuchu na częstotliwościach policyjnych i używanych przez obce służby. Prowadzenie kontroli antypodsluchowej w rezydenturach KGB.

⁸⁸ Władztwo KGB nad służbami państw satelickich było zapewnione przede wszystkim dzięki ściślejszej zależności władz kraju satelickiego od oligarchii moskiewskiej – zwykle w konsekwencji wcześniejszego zwerbowania bądź do struktur partyjnych ZSRR, bądź do służb specjalnych (jako agenta lub funkcjonariusza). Poza tym KGB wpływało na podległe służby w krajach satelickich, werbując ich pracowników lub umieszczając w ich strukturach własną agencję. Oficjalnie odbywało się to przez umieszczanie przy służbach oficerów łącznikowych. Zob. J. Barron, *KGB. Tajna działalność sowieckich agentów*, s. 321.

Piętnasty Departament

Archiwum I Zarządu Głównego

Szesnasty Departament:

Rozpracowywanie zagranicznych szyfrantów wszystkich narodowości. Jedna z najbardziej zakonspirowanych struktur

Departamenty regionalne – rdzeń działalności operacyjnej KGB:

Pierwszy Departament

USA i Kanada:

Zespół Waszyngtoński

Zespół Nowojorski

Zespół San Francisco

Zespół Kanadyjski

Drugi Departament

Ameryka Łacińska

Trzeci Departament

Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia, Skandynawia

Czwarty Departament

Republika Federalna Niemiec, Austria

Piąty Departament

Francja, Włochy, Hiszpania, Holandia, Belgia, Luksemburg, Irlandia

Szósty Departament

Chiny, Wietnam, Korea, Kambodża

Siódmy Departament

Japonia, Indonezja, Filipiny, Tajlandia, Singapur

Ósmy Departament

Kraje arabskie

Dziewiąty Departament

Afryka – kraje anglojęzyczne Czarnej Afryki

Dziesiąty Departament

Afryka – kraje francuskojęzyczne Czarnej Afryki

Siedemnasty Departament

Indie, Pakistan, Bangladesz, Sri Lanka (podlegające wcześniej Siódmemu Departamentowi)⁸⁹

Rezydentury zagraniczne

Znajdowały się we wszystkich radzieckich placówkach dyplomatycznych i w wybranych innych miejscach, ważnych dla interesów ZSRR lub istotnych ze względów operacyjnych.

⁸⁹ W celu zintensyfikowania działań przeciwko Japonii i Indiom KGB podzieliło odpowiedzialność za nie między dwa departamenty – VII i XVII.

W strukturze każdej rezydentury funkcjonowała Grupa Głównego Wroga (którym było USA).

Departament Personalny

Nabór aktywny i pozyskiwanie nowych oficerów do I Zarządu. Za pośrednictwem informatorów i rezydentów na wszystkich wyższych uczelniach i w wybranych szkołach średnich wyszukiwał, opracowywał i pozyskiwał najzdolniejszych uczniów i absolwentów do służby w KGB.

Komitet Partyjny

Nadzór nad indoktrynacją polityczną oficerów służby stałej i nowo przyjmowanych. Bez zezwolenia Komitetu żaden oficer operacyjny nie mógł być wysłany za granicę. Prowadził własną siatkę informatorów i agentów, dzięki którym oligarchia komunistyczna ZSRR w sposób nieformalny zarządzała i kontrolowała KGB.

Sekretariat

Nadzór organizacyjny I Zarządu, nadzór nad szkoleniem, promocjami i przydziałami. Inspekcja wszystkich ogniw I Zarządu w Moskwie i rezydenturach zagranicznych. Pośrednictwo w korespondencji między centralą i rezydenturami. Nadzór nad kurierami przewożącymi tajną pocztę na obszarze ZSRR.

II Zarząd Główny

Kontrwywiad oraz struktury policji politycznej inwigilujące wszystkie jednostki i struktury administracyjne w ZSRR, obywateli ZSRR oraz wszystkich przebywających w ZSRR cudzoziemców. Był aparatem karnym (represyjnym), w przypadkach podejrzeń o sabotaż, korupcję, przestępstwa gospodarcze itp. Podlegały mu wszystkie terenowe urzędy KGB. Stan osobowy wynosił ponad 25 tys. oficerów, około 25 tys. stałych agentów oraz trudną do oszacowania liczbę tajnych współpracowników niższych kategorii⁹⁰. W jego skład wchodziło 12 wydziałów oraz Służba Bezpieczeństwa Publicznego, Zarząd Ochrony Przemysłu, Grupa Techniczna, Komitet Partyjny i Sekretariat. Sześć wydziałów wykonywało dodatkowe zadania: prowadzenie działań mających na celu werbunek przyjeżdżających do ZSRR cudzoziemców oraz uniemożliwienie cudzoziemcom nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z rdzennymi obywatelami ZSRR⁹¹. Struktura wydziałów od pierwszego do szóstego była bardzo podobna:

Wydział Pierwszy⁹²

Kontrola operacyjna nad przebywającymi w ZSRR obywatelami USA i państw Ameryki Łacińskiej. W centrali pracowało około 50 funkcjonariuszy, których zadaniem była obsługa werbowanej już agentury oraz pozyskiwanie nowej. Posiadał około 300 agentów i kilkuset współpracowników pozostałych kategorii. Dzielił się na pięć sekcji:

Sekcja Pierwsza – werbunek do współpracy z KGB pracowników ambasady USA w Moskwie

Sekcja Druga – kontrwywiadowcze rozpoznawanie aktywności oficerów CIA działających z pozycji ambasady USA w Moskwie

⁹⁰ F. Bernaś, *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, Ethos, s. 69.

⁹¹ Tamże.

⁹² Opis struktury II Zarządu Głównego (dane z połowy lat 70. XX w.) za: F. Bernaś, *Mrok i mgła. Z dziejów KGB...*, s. 68–74; M. Ciesielczyk, *KGB. Z historii...*, s. 82–87; A. Hilger, *Związek Sowiecki 1945–1991*, w: *Czekiści*, K. Persak, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2010, IPN, s. 45–84.

Sekcja Trzecia – kontrwywiadowcze rozpoznawanie działalności obywateli ZSRR mających jakkolwiek styczność z Amerykanami przebywającymi w ZSRR

Sekcja Czwarta – planowanie i przeprowadzanie operacyjnych kontaktów agentów KGB z Amerykanami zatrudnionymi lub przebywającymi w ZSRR (pozorowanie przypadkowości spotkań, np. w środkach lokomocji lub podczas wycieczek turystycznych poza Moskwę; długofalowym celem zawartych pod legendą znajomości było wypracowanie podstawy do formalnego werbunku lub też skłonienie figuranta do pracy na rzecz KGB)

Sekcja Piąta – werbowała w ten sam sposób obywateli państw Ameryki Łacińskiej

Wydział Drugi – rozpracowywanie obywateli krajów Wspólnoty Brytyjskiej

Wydział Trzeci – rozpracowywanie obywateli RFN, Austrii i państw skandynawskich

Wydział Czwarty – rozpracowywanie obywateli wszystkich pozostałych państw Europy Zachodniej

Wydział Piąty – rozpracowywanie obywateli pozaeuropejskich państw rozwiniętych

Wydział Szósty – rozpracowywanie obywateli państw rozwijających się

Wydział Siódmy – największy organizacyjnie i liczebnie w całym II Zarządzie; w jego kompetencji znajdowała się inwigilacja operacyjna wszystkich zagranicznych turystów przybywających do ZSRR. W 1974 r. liczba oficerów zatrudnionych w tym wydziale w Moskwie wynosiła około 100, w terenie około 150 oraz 2 tys. stałych agentów (wśród których znajdowało się wielu znanych radzieckich naukowców, artystów, pisarzy, filmowców i dziennikarzy). W wydziale działało sześć sekcji:

Sekcja Pierwsza – kontrola operacyjna turystów amerykańskich, kanadyjskich i brytyjskich

Sekcja Druga – kontrola operacyjna nad pozostałymi turystami

Sekcja Trzecia – „hotelówka” – stały nadzór nad wszystkimi hotelami i restauracjami przeznaczonymi dla zagranicznych turystów

Sekcja Czwarta – operacyjna kontrola nad radzieckimi biurami podróży Intourist i Sputnik (które organizowały tanie wycieczki do ZSRR dla młodzieży wielu krajów)

Sekcja Piąta – organizacja operacyjnych „spontanicznych” i „przypadkowych” spotkań agentury KGB z obywatelami innych krajów przebywających krótkoterminowo w ZSRR, których celem była rekrutacja agentury dla KGB⁹³

Sekcja Szósta – obserwacyjno-fotograficzna; jej zadaniem było prowadzenie stałej obserwacji wszystkich hoteli, campingów, stacji benzynowych, stacji napraw samochodów, placówek usługowych znajdujących się na trasach turystycznych w ZSRR. Sekcja nadzorowała również komunikację kolejową, autokarową, morską, wodną i powietrzną. Dysponowała też specjalnym laboratorium fotograficznym, w którym gromadzono i przerabiano fotografie wykonane przez obcych turystów lub zrobione turystom przez KGB bez ich wiedzy

⁹³ Zob. opis pobytu funkcjonariuszy SB na szkoleniach w Moskwie.

Wydział Ósmy – obsługa sprzętu komputerowego II Zarządu Głównego

Wydział Dziewiąty – prowadzenie stałej inwigilacji wszystkich zagranicznych studentów uczących się w ZSRR, werbowanie agentury w tym środowisku

Wydział Dziesiąty – inwigilacja środowiska zagranicznych dziennikarzy akredytowanych w Moskwie i innych miastach ZSRR. Funkcjonariusze wydziału byli zatrudnieni pod przykryciem w specjalnie utworzonym przez KGB biurze przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych (pracownicy biura wykonywali prace zlecone na terenie obcych ambasad, co stwarzało KGB możliwości działań operacyjnych)

Wydział Jedenasty – paszportowy – udzielanie obywatelom ZSRR zezwoleń na wyjazd, przy jednoczesnych możliwościach werbowania agentury

Wydział Dwunasty – prowadzenie dochodzenia w przypadkach poważnych nadużyć gospodarczych, korupcji, defraudacji mienia państwowego

Służba Bezpieczeństwa Publicznego – kontrola wszystkich dziedzin życia społecznego w ZSRR

Zarząd Ochrony Przemysłu – samodzielne ogniwo posiadające odrębną sieć agentury przy pomocy której zabezpieczano kontrwywiadowczo wszystkie obiekty przemysłowe w ZSRR. Prowadzenie nadzoru nad kontaktami firm radzieckich z ich odpowiednikami za granicą. W jego strukturach działały:

Wydział Drugi – ochrona przemysłu zbrojeniowego ZSRR

Wydział Trzeci – ochrona przemysłu nuklearnego

Wydział Szósty – prowadzenie werbunku agentury dla KGB w środowisku marynarzy obcych bander w portach ZSRR.

III Zarząd Główny

Kontrwywiad wojskowy. Kontrola operacyjna nad Armią Radziecką, przy pomocy działających we wszystkich jednostkach wojskowych (do szczebla kompani włącznie) funkcjonariuszy (żołnierzy) i agentów KGB. Pod jego nadzorem znajdował się również Sztab Główny Armii Radzieckiej oraz wywiad wojskowy – GRU. Wraz z oficerami politycznymi odpowiadał za zapewnienie w jednostkach Armii Radzieckiej właściwej atmosfery ideowo-politycznej. Oficerowie III Zarządu pełnili służbę w mundurach jednostek Armii Radzieckiej, nie podlegali jednak rozkazom dowódców wojskowych jednostek macierzystych, a szefostwu KGB. Zarząd był podzielony na 12 wydziałów, które nadzorowały:

Wydział 1 – Ministerstwo Obrony Narodowej i Sztab Generalny AR,

Wydział 2 – GRU

Wydział 3 – lądowe wojska konwencjonalne

Wydział 4 – Marynarkę Wojenną

Wydział 5 – Siły Powietrzne

Wydział 6 – Wojska Ochrony Pogranicza KGB

Wydział 7 – Milicję

Wydział 8 – Wojska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wydział 9 – Wojska Rakietowe

Wydział 10 – wojska dysponujące bronią nuklearną

Wydział 11 – lotnictwo cywilne

Wydział 12 – Moskiewski Okręg Wojskowy

Zarząd Straży Granicznej

Zarządzał dysponował wyodrębnionymi siłami zbrojnymi Wojsk Ochrony Pogranicza pilnującymi granic ZSRR – zarówno przed cudzoziemcami, jak i własnymi obywatelami, którzy mogliby planować ucieczkę z ZSRR. Stan osobowy: około 300–400 tys. żołnierzy. Wyposażony w artylerię, czołgi i okręty patrolowe.

V Zarząd Główny

„Dysydencki”, powstał w okresie, gdy szefem KGB był Jurij Andropow. Zarząd uważany za niezwykle skuteczny. Zajmował się inwigilacją, nękaniami i zniechęcaniem opozycjonistów i nonkonformistów do podejmowania działań przeciwko ZSRR lub do ich eliminowania. Jego funkcjonariusze stosowali przemoc fizyczną jako podstawowe „narzędzie pracy”.

VI Zarząd Główny

Kontrwywiad gospodarczy i ekonomiczny oraz ochrona obiektów przemysłowych.

VII Zarząd Główny

Obserwacja zewnętrzna, zatrudniał przeciętnie od 3 do 5 tys. funkcjonariuszy. Zajmował się m.in. stałą obserwacją wszystkich ambasad na terenie Moskwy.

VIII Zarząd Główny

Systemy szyfrowe i kryptograficzne dla KGB i MSZ, ochrona bezpieczeństwa łączności rządowej ZSRR. Nasłuch radiowy i radiokontrwywiad.

IX Zarząd Główny

Ochrona bezpieczeństwa osobistego przywódców partyjnych. Do jego zadań należało też zabezpieczanie istotnych instalacji technicznych; w skład wchodziła także Straż Kremłowska.

W latach 1967–1991 funkcję przewodniczącego KGB sprawowali kolejno:

1. Jurij Andropow (1967–1982)
2. Witalij Fiedorczuk (1982)
3. Wiktor Czebriakow (1982–1988)
4. Władimir Kriuczukow (1988–1991)
5. Leonid Szebarszyn (1991)
6. Władimir Bakatin (1991)

Rozdział 3

Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych SB MSW PRL i KGB ZSRR po 1970 r. w świetle zawieranych umów

Dominująca rola ZSRR w obozie państw bloku wschodniego sprawiała, że radzieckie służby specjalne były niekwestionowanym liderem wytyczającym i kreującym główne kierunki działań operacyjnych dla struktur wywiadu i kontrwywiadu krajów komunistycznych⁹⁴. Realizując własne cele polityczne i strategiczne, Rosjanie często wykorzystywali struktury aparatów bezpieczeństwa krajów satelickich. Zakresy współdziałania pomiędzy KGB a strukturami bezpieczeństwa innych państw tzw. demokracji ludowej były uzgadniane podczas zwoływanych przez Moskwę (lub z jej inicjatywy) międzynarodowych konferencji resortowych. W czasie takich roboczych spotkań omawiano bieżącą sytuację polityczną oraz wskazywano na aktualne problemy pojawiające się w pracy operacyjnej⁹⁵. Następnie uzgadniano wspólne kierunki i pola działań operacyjno-wywiadowczych. W krajach zawierających dwustronne umowy z ZSRR za prawidłową realizację przyjętych postanowień z reguły byli odpowiedzialni ministrowie spraw wewnętrznych lub kierownicy poszczególnych pionów operacyjnych i operacyjno-technicznych. Każde spotkanie kończyło się podpisaniem porozumienia lub sporządzeniem protokołu. Następnie dokumenty te były przekazywane wszystkim stronom do dalszej realizacji. Decyzje podejmowane na tego typu spotkaniach i czynione tam założenia były uwzględniane w bieżącej pracy operacyjnej poszczególnych pionów i jednostek organów bezpieczeństwa krajów socjalistycznych.

W omawianym okresie służby państw znajdujących się w radzieckiej strefie wpływów niejednokrotnie decydowały się na zawieranie dwustronnych porozumień z KGB lub ze służbami specjalnymi innych krajów demokracji ludowej. Istniała także możliwość zawierania takich porozumień między poszczególnymi pionami operacyjnymi⁹⁶. Implikowało to dodatkowe możliwości operacyjne i umożliwiała szerszą i bardziej szczegółową wymianę informacji pomiędzy stronami porozumienia. Należy jednak zaznaczyć, że obieg informacji między służbami bezpieczeństwa krajów komunistycznych następował przede wszystkim na poziomie central.

Specyfika działań radzieckich służb specjalnych polegała na prowadzeniu ofensywnej działalności operacyjnej praktycznie na terenie całego świata. Służby te działały również na terytorium Polski, za przyzwoleniem ówczesnych władz partyjno-rządowych. Ich działania na terenie naszego kraju były realizowane z jednej strony za pośrednictwem SB, a z drugiej – samodzielnie (KGB w tym drugim przy-

⁹⁴ Pewnym odstępstwem od tej reguły w latach 1970–1990 była działalność rumuńskich służb specjalnych, które w czasie rządów Nicolae Ceaușescu starały się realizować własne, bardziej niezależne od Moskwy, cele i plany operacyjne. Zob. I. Pacepa, *Czerwone horyzonty*, Warszawa 1990, Litera; D. Deletant, *Rumunia, w: Czełkiści. Organy bezpieczeństwa w*, s. 496–509.

⁹⁵ Spotkania ministrów spraw wewnętrznych lub kierowników pionów operacyjnych dotyczące problematyki zwalczania wrogich wobec krajów socjalistycznych działań odbywały się regularnie. Na przykład w listopadzie 1987 r. odbyła się w Moskwie III Międzynarodowa Narada Kierowników Jednostek Organów Bezpieczeństwa; w 1975 r. w Pradze, w 1979 w Warszawie, a rok później w Ułan Bator spotkali się natomiast na naradach szefowie służb kontrwywiadu.

⁹⁶ *Telegram z dnia 3 XII 1985 r. w sprawie podpisania protokołu o współpracy operacyjno-politycznej na lata 1986/87 pomiędzy Departamentem II MSW PRL a Departamentem II MBP NRD*, w: *Korespondencja Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z resortami spraw wewnętrznych innych KDL z lat 1985–1989*, AIPN, IPN, BU 01153, k. 58; telegram z 9.05.1988 r. dotyczący przyjazdu do Polski bułgarskiej delegacji w sprawie podpisania Protokołu o podstawowych kierunkach długoterminowej współpracy pomiędzy II Głównym Zarządem MSW LRB i II Departamentem MSW PRL, w: *Korespondencja Gabinetu Ministra...*, tamże, k. 31–32; *Szyfrogram z dnia 19.06.1989 r. w sprawie wymiany delegacji między II Zarządem MSW WRL a Departamentem II MSW PRL*, w: *Korespondencja Gabinetu Ministra...*, tamże, k. 21.

padku przeprowadzało własne procedury operacyjne).

Pozycję organów bezpieczeństwa PRL względem wschodniego sąsiada determinował fakt, że do końca 1956 r. jego struktury były tworzone przy wsparciu funkcjonariuszy NKWD, tzw. doradców. Z tych powodów zakres współpracy ówczesnych służb polskich ze służbami radzieckimi po 1945 r. był oparty przede wszystkim na realizowaniu działań operacyjnych, w tym o zasięgu międzynarodowym, pod ścisłym nadzorem (i przy bezpośrednim zaangażowaniu) strony radzieckiej.

W połowie lat 50. XX wieku relacje między służbami bezpieczeństwa PRL i ZSRR zaczęły nabierać innego charakteru, głównie ze względu na zmieniającą się sytuację polityczną w Europie Wschodniej. W 1955 r. powstał projekt *Porozumienia o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL*, w którym zostały określone podstawowe cele i zadania współpracy wyżej wymienionych organów w zakresie *obrony obozu socjalizmu przed wrogą działalnością wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dywersyjnych ośrodków państw kapitalistycznych oraz reakcyjnej części emigracji*⁹⁷. Ze względu jednak na zmiany zachodzące na scenie politycznej ZSRR, spowodowane walką w Komitecie Centralnym KPZR o schemę po śmierci Józefa Stalina, oraz napiętą atmosferę w Polsce, podpisanie powyższej umowy zostało przesunięte w czasie. Wymienione czynniki wpłynęły także na wyjazd z naszego kraju części radzieckich doradców. Pozostali zaś zdecydowali się osiedzić w Polsce na stałe i dalej kontynuowali swoją karierę zawodową w strukturach wojskowych i cywilnych służb specjalnych PRL. Porozumienie o współpracy obu służb podpisano dopiero dwa lata później, po ustabilizowaniu się sytuacji społeczno-politycznej w Polsce i w ZSRR.

Zawarte 12 stycznia 1957 r. *Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL* było rozszerzoną wersją wspomnianego wyżej projektu umowy z 1955 r. W zakładanych celach obie strony zwróciły tu szczególną uwagę na zintensyfikowanie wspólnych działań operacyjnych prowadzonych przede wszystkim przez struktury wywiadu i kontrwywiadu. W myśl uzgodnień kierownictwa KGB i SB w kręgu zainteresowań obu służb znalazły się m.in. centrale wywiadowcze państw kapitalistycznych, ośrodki mniejszości narodowych znajdujące się poza granicami ZSRR i PRL oraz organizacje polityczne, wojskowe (NATO) i „wyrotowe” („Zielona Międzynarodówka”⁹⁸, Radiostacja Radia „Wolna Europa”⁹⁹). Nowością (w porównaniu z projektem porozumienia z 1955 r.) było rozszerzenie planowanych operacji wywiadowczych o pozyskiwanie danych dotyczących broni atomowej, biologicznej, chemicznej oraz wszelkich informacji z zakresu techniki wojskowej.

Kolejnym aspektem współpracy SB i KGB była wymiana informacji i materiałów bezpośrednio związanych z pracą operacyjną, tj. dotyczących metod i form stosowanych przez wywiady Stanów Zjednoczonych, państw Europy Zachodniej i struktur NATO. W ramach tych działań obie strony zobowiązywały się także do przekazywania sobie materiałów szkoleniowych o charakterze operacyjnym¹⁰⁰.

Ponadto w *Porozumieniu* zarówno strona radziecka, jak i polska deklarowały swoją pomoc we wszelkich działaniach dotyczących takich spraw, jak:

- wysyłanie agentów za granicę,
- werbowanie do współpracy cudzoziemców,
- wymiana informacji operacyjnych oraz rozszyfrowywanie łączności dyplomatycznej, operacyjne sprawdzanie osób podejrzanych o prowadzenie wrogiej działalności przeciwko ZSRR i PRL¹⁰¹.

⁹⁷ Projekt *Porozumienia* został opracowany na podstawie ustaleń, które zapadły na konferencji organów bezpieczeństwa krajów socjalistycznych w marcu 1955 r. w Moskwie. Zob. P. Pleskot, *Tarcza partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, IPN, s. 251–253.

⁹⁸ „Zielona Międzynarodówka” – właściwie Międzynarodowe Biuro Agrarne (International Agrarian Bureau). Organizacja międzynarodowa założona w latach 20. XX wieku w Pradze. MBA skupiała partie chłopskie, przeważnie z krajów środkowej i południowej Europy. Po II wojnie światowej w „Zielonej Międzynarodówce” znaleźli się działacze partii chłopskich, które w Europie Wschodniej zostały zdelegalizowane lub zmarginalizowane. Celem działalności MBA była obrona interesów mieszkańców wsi oraz budowa państw sprawiedliwości społecznej.

⁹⁹ *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR lata 1957–1971, Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z 12 stycznia 1957 r.*, AIPN, IPN, BU 0656/1, k. 2–3.

¹⁰⁰ Tamże, k. 4.

¹⁰¹ Tamże, k. 4–5.

Istotnym punktem omawianego dokumentu było podjęcie decyzji w sprawie utworzenia przy kierownictwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL tzw. grupy łącznikowej KGB. W skład grupy, o której mowa, wchodził jej kierownik, 4–5 pracowników operacyjnych działających na terenie naszego kraju oraz *niezbędna ilość personelu technicznego*¹⁰². Do jej zadań, w myśl zawartej umowy, należało utrzymywanie kontaktów z ministrem spraw wewnętrznych PRL lub jego zastępcami, nadzorowanie realizacji wspólnie prowadzonych przedsięwzięć operacyjnych oraz ich koordynowanie. Umieszczenie grupy funkcjonariuszy KGB przy kierownictwie peerelowskich organów bezpieczeństwa dawało stronie radzieckiej dodatkowe możliwości kreowania własnych kierunków wspólnej pracy¹⁰³. Należy dodać, że radziecka placówka wywiadowcza ulokowana w 1957 r. w Warszawie prowadziła swoją działalność nieprzerwanie do końca istnienia PRL, a nawet „o jeden dzień dłużej”, gdyż została odwołana dopiero w 1990 r.¹⁰⁴ Na rzeczywistą pozycję peerelowskich służb specjalnych względem Rosjan wskazuje fakt, iż porozumienie z 1957 r. nie przewidywało powołania analogicznej grupy Służby Bezpieczeństwa, która mogłaby wykonywać podobne zadania przy organach KGB w Moskwie¹⁰⁵.

Podpisanie 12 stycznia 1957 r. przez służby bezpieczeństwa ZSRR i PRL *Porozumienia o współpracy...* wytyczyło podstawowe kierunki i zakres wspólnie przeprowadzanych czynności operacyjnych na następne 14 lat. Zapisy tego dokumentu wyraźnie akcentowały konieczność prowadzenia przez funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu ofensywnych działań w stosunku do wrogów „oboza socjalistycznego”. Ze względu na specyfikę pracy wymienionych jednostek podstawowy ciężar współpracy polskich i radzieckich służb specjalnych był kładziony na te obszary działań, które wchodziły w zakres ich zainteresowań praktycznie aż do końca 1989 r. Należy jednak mieć na uwadze to, że ze względu na dominującą pozycję ZSRR w obozie państw bloku wschodniego główne kierunki prowadzonych działań operacyjnych przez cały okres współpracy wyznaczało KGB.

Wyjazd radzieckich doradców z Polski na początku 1957 r. oraz podpisanie porozumienia o współpracy służb bezpieczeństwa PRL i ZSRR wpłynęły na zmianę sposobu nadzorowania peerelowskich służb specjalnych przez Rosjan. Od tej pory aż do końca lat 80. XX wieku KGB utrzymywało swoje wpływy w SB, opierając się na regulacjach prawnych i resortowych, a także wykorzystując bezpośrednio formalne i nieformalne spotkania i konsultacje oraz działalność swojej rezydentury w Warszawie¹⁰⁶. Równoległe radziecki wywiad prowadził w Polsce działania operacyjno-agenturalne zmierzające do zabezpieczenia swoich interesów. Zadania te realizował przy pomocy naturalizowanych doradców, którzy pozostali w naszym kraju po 1956 r., a także przy pomocy swojej agencji, plasowanej m.in. w aparacie partyjnym oraz w wojskowych i cywilnych służbach specjalnych PRL¹⁰⁷.

Kolejne porozumienie między służbami obu krajów, podpisane 27 listopada 1971 r. przez ministra spraw wewnętrznych PRL Franciszka Szlachcica¹⁰⁸ i przewodniczącego KGB ZSRR Jurija Andropo-

¹⁰² Projekt porozumienia z 1955 r. przewidywał powołanie grupy kontaktowej organów bezpieczeństwa ZSRR, która miała funkcjonować przy resorcie bezpieczeństwa PRL w składzie: kierownik grupy, jego zastępca oraz trzech pracowników. Zob. P. Pleskot, *Tarcza partii i narodu...*, s. 252.

¹⁰³ Por. W. Górnicki, *Teraz już można. Ze wspomnień kulawego szeryfy*, Wrocław 1994, Wydawnictwo Dolnośląskie; A. Pawłow, *General Pawłow: byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, BGW.

¹⁰⁴ Szerzej o przedstawicielstwie KGB w Warszawie zob. rozdział 4.

¹⁰⁵ Dopiero na mocy *Zarządzenia Nr 0033/61 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1961 r.* powołano Grupę Kontrwywiadowczą Departamentu II MSW przy KGB w Moskwie. Grupa ta (krypt. „Wisła”) nie reprezentowała całego peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa; jej zadania do początku lat 80. ograniczały się jedynie do współpracy z II Zarządem Głównym KGB ZSRR.

¹⁰⁶ Należy przypuszczać, że Rosjanie do powyższych celów wykorzystywali również własną agenturę uplasowaną w Polsce, naturalizowanych Rosjan oraz obywateli ZSRR przebywających w naszym kraju czasowo lub na stałe.

¹⁰⁷ W maju 1999 r. UOP aresztował pod zarzutem prowadzenia działalności szpiegowskiej na rzecz KGB m.in. dwóch wysokich rangą oficerów b. WSW i byłego pracownika MSW Marka Zielińskiego.

¹⁰⁸ Franciszek Szlachcic (1920–1990), generał brygady Milicji Obywatelskiej, partyzant Armii Ludowej, działacz partyjny (PPR, PZPR), członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR; absolwent Wyższej Szkoły Wojskowej w Moskwie (1956 r.). Długoletni funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa PRL, komendant KWMO w Katowicach (1957–1962), podsekretarz stanu w MSW (1962–1971). W 1971 r. był kierownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a następnie – do grudnia 1971 r. – ministrem spraw wewnętrznych. W latach 1972–1974 członek Rady Państwa oraz członek Biura Politycznego KC PZPR (1971–1975); w latach 1974–1976 był wicepremierem. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 10–13, 22, 35 i 66.

wa¹⁰⁹, było zmodyfikowaną i poszerzoną wersją porozumienia z 1957 r.¹¹⁰ Jego zasadniczym celem było kontynuowanie współpracy wynikającej ze wzajemnych zobowiązań oraz dalsze *koordynowanie działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych*. Z analizy treści tego dokumentu wynika, że zakres współpracy obu służb został tu zwiększony i że dotyczył w głównej mierze szeroko rozumianej wymiany informacji. Porozumienie z 1971 r. zakładało ponadto wzajemne udzielanie sobie pomocy, dzielenie się doświadczeniami w zakresie pracy operacyjnej, jak również współpracę przy realizacji uzgodnionych, wspólnych przedsięwzięć.

MSW i KGB wymieniało się przede wszystkim informacjami z zakresu polityki, wojskowości, gospodarki oraz nauki i techniki, które dotyczyły potencjalnych przeciwników. Strony zobowiązały się do przekazywania sobie danych na temat form i metod działalności służb specjalnych państw kapitalistycznych, zwłaszcza wywiadu i kontrwywiadu. Oba kraje były zainteresowane wymianą informacji mających znaczenie dla działań operacyjnych, które dotyczyły:

- działalności reakcyjnych organizacji emigracyjnych, central syjonistycznych, Watykanu oraz osób związanych z wymienionymi środowiskami,
- działalności obcych służb specjalnych wymierzonych przeciwko obywatelom PRL i ZSRR,
- danych pochodzących z materiałów śledczych dotyczących ujawnionych szpiegów oraz wiadomości na temat relacji obywateli polskich z obywatelami radzieckimi utrzymującymi kontakty z osobami podejrzanymi lub obcokrajowcami,
- doświadczeń *w pracy na odcinku walki z wywiadami przeciwnika, dywersją ideologiczną, wywrotową działalnością wewnętrznych elementów antysocjalistycznych, nacjonalistycznych, syjonistycznych i rewizjonistycznych*¹¹¹.

Służby obu krajów miały się także wymieniać (w formie nieodpłatnej) pomocami naukowymi. Jednym z elementów porozumienia z 1971 r. było zwrócenie uwagi na problem właściwej ochrony informacji stanowiących tajemnicę współpracy PRL i ZSRR w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG)¹¹².

Z racji prowadzonych ofensywnych przedsięwzięć operacyjnych – szczególnie przez KGB – zadania wspierające obu służb odnosiły się w największym zakresie do jednostek wywiadu i kontrwywiadu. Z tych powodów na pierwszym planie znalazły się zapisy porozumienia *O współpracy między PRL a ZSRR* z 1971 r. mówiące o wzajemnej pomocy w zakresie przeprowadzania działań wywiadowczych związanych z agenturalnym przenikaniem do ważnych obiektów przeciwnika¹¹³. Planowano także ofensywne działania kontrwywiadowcze zmierzające do wprowadzania własnej agentury do struktur służb specjalnych państw wrogich w celu zapobiegania penetracji szpiegowskiej. Wzajemna pomoc miała być

¹⁰⁹ Jurij Władimirowicz Andropow (1914–1984), generał armii, działacz polityczny i państwowy, funkcjonariusz radzieckich służb specjalnych. Od 1953 r. pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych; w latach 1954–1957 ambasador ZSRR w Budapeszcie. Od 1957 r. kierownik Wydziału Kontaktów z Partiami Komunistycznymi i Robotniczymi Krajów Socjalistycznych Komitetu Centralnego, a następnie członek KC KPZR. W latach 1967–1982 przewodniczący KGB. Od listopada 1982 r. sekretarz generalny KC KPZR, a rok później jednocześnie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Zob. A. Дненко, *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, Moskwa 2002 g., Русский мир, s. 202–203; A. И Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Moskwa 2004, *Астрель*, АСТ, Транзиткнига s. 32.

¹¹⁰ *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, Warszawa 27 listopada 1971 r., w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR na lata 1957–1971*, AIPN, IPN, BU 0656/1, k. 30–35.

¹¹¹ Tamże, k. 30–31.

¹¹² Jednym z efektów powyższego zapisu *Porozumienia* oraz zatwierdzonych planów współdziałania z KGB było założenie w kwietniu 1975 r. przez Departament II MSW sprawy obiektowej krypt. „Rada”, w której ramach uczestniczyła Grupa Operacyjna „Wisła”, AIPN, IPN, BU 0656/2, *Instrukcja Nr 001/75 Dyrektora Departamentu II MSW z dnia 7 kwietnia 1975 r.* wraz z załącznikiem dotyczącym kontrwywiadowczej ochrony informacji na temat RWPG w ramach sprawy obiektowej krypt. „Rada”, k. 1–10.

¹¹³ *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa...*, w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR na lata 1957–1971*, AIPN, IPN, BU 0656/1, k. 30–31.

świadczona także przy rozpracowywaniu i zwalczaniu działalności *wrogich ośrodków dywersji ideologicznej, emigracyjnych i klerikalnych organizacji oraz ich agentury*¹¹⁴.

Ważnym punktem omawianego dokumentu (szczególnie dla Moskwy) był zapis dotyczący ochrony radzieckich jednostek wojskowych, które stacjonowały w Polsce. Zapewnianie bezpieczeństwa radzieckim oddziałom polegało przede wszystkim na nawiązywaniu ścisłych kontaktów z jednostkami kontrwywiadu wojskowego KGB, opracowywaniu systemów kontrwywiadowczego zabezpieczania chronionych obiektów oraz podejmowaniu bieżącej współpracy ze strukturami Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) i Milicji Obywatelskiej (MO)¹¹⁵. Ponadto działania SB w tym zakresie były uzupełniane elementami fizycznej ochrony stacjonujących tu jednostek Armii Radzieckiej.

W kwestiach dotyczących wzajemnych zobowiązań strony porozumienia określiły ogólne zasady współpracy pomiędzy służbami. Interesujące wydaje się to, że oprócz utrzymywania regularnych kontaktów na najwyższym szczeblu ministerialnym i szczeblach kierowniczych poszczególnych pionów operacyjnych, możliwymi bezpośredniego współdziałania była przeniesiona także na niższe poziomy strukturalne. Od tej pory kierownicy jednostek organizacyjnych peerelowskich organów bezpieczeństwa z województw sąsiadujących z obwodami ZSRR mieli pozwolenie na utrzymywanie (oczywiście w ramach posiadanych kompetencji) kontaktów operacyjnych z kierownikami jednostek operacyjnych radzieckich organów bezpieczeństwa¹¹⁶. Współpraca na tym poziomie polegała przede wszystkim na wymianie informacji, z zastrzeżeniem jednak, że tylko w tych sprawach operacyjnych, które pozostawały przedmiotem wspólnego zainteresowania. W celu bieżącej koordynacji działań i realizowanych przedsięwzięć możliwe było odbywanie zaplanowanych spotkań oraz konsultowanie ważniejszych zagadnień związanych z rozpoznawaniem metod i form stosowanych przez obce służby specjalne. W nagłych wypadkach przewidywano organizowanie (na różnych szczeblach) roboczych spotkań w celu omówienia i uzgodnienia dalszych wspólnych przedsięwzięć.

Porozumienie z 27 listopada 1971 r. nie tylko potwierdziło zasadność dalszego funkcjonowania grupy radzieckich funkcjonariuszy KGB przy MSW PRL, lecz także znacznie podniosło jej rangę. Oficjalnie wspomniana wyżej grupa łącznikowa stała się przedstawicielstwem KGB¹¹⁷. Skład i zadania tej grupy, w porównaniu z zapisami porozumienia z 1957 r., pozostały praktycznie niezmienione. W takiej formie funkcjonowała ona aż do końca działania w Polsce. Jej pozycja była na tyle silna, że kolejni ministrowie spraw wewnętrznych PRL zabiegali o jak najlepsze stosunki z „towarzyszami radzieckimi”¹¹⁸. Zostało również utrzymane przedstawicielstwo Służby Bezpieczeństwa działające przy KGB w Moskwie jako Grupa Operacyjna „Wisła” MSW PRL. Po podpisaniu porozumienia w 1971 r. ranga tej komórki Departamentu II pozostała taka sama, jak określona w porozumieniu z 1957 r.

Na początku lat 70. XX wieku można było zaobserwować wzrost aktywności radzieckich służb specjalnych, co miało bezpośredni związek ze stale rosnącą pozycją KGB w strukturach państwowych i partyjno-rządowych ZSRR¹¹⁹. Zwiększenie zakresu działań operacyjnych prowadzonych przez obie służby wymagało przystosowania istniejących przepisów regulujących ich współpracę do ich rzeczywistych potrzeb (choć przede wszystkim do potrzeb KGB). Porozumienie podpisane w listopadzie 1971 r. nakreśliło obszary działania, które znalazły się lub miały się znaleźć w kręgu zainteresowań operacyjnych KGB i SB. Dokument ten pozwalał na znaczne rozszerzenie współpracy praktycznie na wszystkich

¹¹⁴ Tamże, k. 32.

¹¹⁵ Powyższe zadania funkcjonariusze SB realizowali m.in. w ramach prowadzonych spraw obiektowych krypt. „Tarcza” i „Zapora”, które były zakładane przez wydziały SB na terenie całej Polski, a szczególnie w tych województwach, w których stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej.

¹¹⁶ *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa...*, w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR na lata 1957–1971*, AIPN, IPN, BU 0656/1, k. 32–33.

¹¹⁷ Tamże, k. 33–34. W 1982 r. Przedstawicielstwo KGB w Polsce oficjalnie składało się z kierownika, dwóch zastępców, sześciu pracowników operacyjnych oraz siedmiu pracowników operacyjno-technicznych.

¹¹⁸ Niejednokrotnie oficjalne kontakty polskich ministrów z rezydentem radzieckiego wywiadu przerażały się w głęboką przyjaźń i były przenoszone na grunt prywatny, co szczególnie odnosiło się do ministrów Milewskiego i Kiszczaka. Zob. A. Pawłow, *General Pawłow: byłem rezydentem...*, s. 173 i 180.

¹¹⁹ A. Hilger, *Związek Sowiecki 1945–1991*, w: *Czekiści. Organa bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, Warszawa 2010, IPN, s. 111–124; Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB...*, s. 467 i 473.

szczeblach struktur obu resortów. Zawarte w nim podstawy prawne, poza tym, że nakreślały ogólne ramy współdziałania służb, to pozwalały jeszcze na tworzenie nowych, bardziej szczegółowych rozwiązań regulujących ich dalszą współpracę na wszystkich poziomach operacyjnych.

Kolejnym ważnym dokumentem, który wytyczał zakres i charakter współpracy pomiędzy służbami specjalnymi ZSRR i PRL był *Protokół z rozmów delegacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (KGB)*, jakie zostały przeprowadzone w dniach od 18 do 22 lutego 1974 r. w Moskwie¹²⁰. Delegację radziecką reprezentowali tam przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Jurij Andropow, jego I zastępca S.K. Cwignun oraz szefowie: I Zarządu Głównego KGB – F.K. Mortin, II Zarządu Głównego KGB – G.F. Grigorienko, V Zarządu KGB – F.D. Bobkow oraz Naczelnik XI Oddziału KGB – W.P. Burdin. Ponadto w rozmowach wzięły udział kierownik przedstawicielstwa KGB przy MSW PRL – W.G. Pawłow. W skład delegacji polskiej, oprócz ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka¹²¹, weszli m.in. pracownicy Gabinetu Ministra MSW i Komendant Główny Milicji Obywatelskiej – Marian Janicki. Służba Bezpieczeństwa była reprezentowana przez płk. Józefa Oskę – dyrektora Departamentu I, płk. Władysława Pożogę¹²² – dyrektora Departamentu II i płk. Adama Krzysztoporskiego – dyrektora Departamentu III. Podczas rozmów, które *toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia i bratniej przyjaźni*, zostały omówione sytuacja polityczna, gospodarcza i operacyjna istotne z punktu widzenia działalności ówczesnych służb specjalnych. Przedstawiciele obu resortów potwierdzili konieczność dalszej współpracy, wyraźnie eksponując jej ideologiczne podstawy. W obozie państw socjalistycznych podkreślanie wątku ideologicznego przy zawieraniu porozumień było cechą bardzo charakterystyczną¹²³.

Istotnym elementem spotkania, o którym mowa wyżej, było wskazanie na potrzebę opracowania specjalnej dokumentacji, tzw. perspektywicznych planów współpracy, dotyczące głównych kierunków działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Założenia tych planów, opracowane i uzgodnione przez departamenty MSW i zarządy KGB, miały być realizowane po ich zatwierdzeniu przez kierowników współpracujących ze sobą pionów operacyjnych. W związku z koniecznością bieżącej oceny realizowanych działań delegacje ustaliły, że do kolejnego spotkania kierownictw MSW PRL i KGB ZSRR powinno dojść w przeciągu 2–3 lat w Warszawie.

Podpisanie przez kierownictwo peerelowskiego MSW dokumentu zawierającego wykaz decyzji podjętych podczas moskiewskiego spotkania było kolejnym krokiem zacieśniającym współpracę

¹²⁰ *Protokół z rozmów delegacji MSW PRL i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, w: *Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR 1957–1986*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 22–25.

¹²¹ Stanisław Kowalczyk (1924–1998), generał brygady Milicji Obywatelskiej, działacz partyjny (PPS i PZPR), kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, członek Biura Politycznego KC PZPR. Od 22.03.1973 do 8.10.1980 r. był ministrem spraw wewnętrznych PRL. Z jego polecenia została powołana Samodzielna Grupa „D” w Departamencie IV MSW PRL.

¹²² Władysław Pożoga (ur. 1923) – generał dyw. Milicji Obywatelskiej, członek Komitetu Centralnego PZPR, wieloletni funkcjonariusz peerelowskich organów bezpieczeństwa; m.in. I zastępca ministra spraw wewnętrznych, szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW PRL (Departament I i II). Służbę w organach bezpieczeństwa publicznego rozpoczął w 1945 r. w Rzeszowie, w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych, gdzie kolejno pracował w sekcji 4 Wydziału I, sekcji 3 Wydziału IV oraz w Wydziale do Spraw Funkcjonariuszy. W 1951 r. został zastępcą naczelnika tegoż Wydziału. W latach 1951–1961 pełnił służbę w Bydgoszczy (doszedł do stanowiska naczelnika Wydziału II KWMO), a w latach 1961–1973 w Gdańsku (w 1973 r. na stanowisku I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB). W 1973 r. przeniesiony do centrali MSW w Warszawie. Pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu II oraz dyrektora Departamentu II. W latach 1980–1986 był podsekretarzem stanu w MSW. W latach 1981–1989 Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu oraz I zastępca ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Kiszcza. W listopadzie 1989 r. przeszedł do służby w MSZ i został mianowany ambasadorem PRL w Bułgarii, skąd był odwołany w maju 1991 r. Zob. H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem Władysławem Pożogą*, Warszawa 1997, Czytelnik, s. 415.

¹²³ Ze względu na specyficzny język, jakim posługiwano się w tamtym okresie przy podpisywaniu dokumentów międzynarodowych, warto zacytować jego niewielki fragment: *Strony stwierdziły, że współpraca pomiędzy MSW PRL a KGB przy RM ZSRR, oparta na niezachwianych zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu oraz na mocnych i niewzruszonych podstawach braterskiej przyjaźni narodów polskiego i Związku Radzieckiego, pomyślnie się rozwija i sprzyja aktywnemu wykonywaniu zadań w zakresie ochrony zdobyczy socjalistycznych oraz zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów wspólnoty socjalistycznej, Protokół z rozmów delegacji MSW PRL i...*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 23.

z radzieckim aparatem bezpieczeństwa. Stałymi elementami tej współpracy były nie tylko regularne spotkania i bieżące konsultacje prowadzone między jednostkami organizacyjnymi obu służb, lecz także systematyczne planowanie wspólnych zamierzeń i czynności operacyjnych, przy czym te ostatnie działania stały się podstawowymi elementami współdziałania. Założenia zawarte w *Protokole z rozmów...*, szczególnie te dotyczące konieczności opracowywania głównych kierunków działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych wspólnie ze służbami radzieckimi, określiły obowiązujący algorytm postępowania dla SB. Wszelkie tego typu zalecenia były skrupulatnie realizowane przez stronę polską praktycznie aż do początków 1990 r.

Wymienione wyżej porozumienia stały się dla służb bezpieczeństwa PRL i ZSRR głównymi wytycznymi w sprawach planowania i organizowania wspólnych działań operacyjnych. Niejako załącznikiem do nich były plany i protokoły dotyczące współpracy, a także dokumentacja określająca kierunki współdziałania w tym zakresie. Niejednokrotnie do zatwierdzonych przez obie strony planów były dołączane szczegółowe wykazy wspólnej realizacji przedsięwzięć operacyjnych lub zestawienia tzw. obiektów wzajemnego zainteresowania.

W Instytucie Pamięci Narodowej zachowało się wiele materiałów świadczących o intensywnej współpracy prawie wszystkich peerelowskich struktur resortu spraw wewnętrznych z KGB. Przy czym terenowe pionów operacyjne podczas realizacji zadań, współpracowały z jednostkami centrali lub wspomagały ich działania. W związku z tym duża część zachowanych materiałów odnoszących się do współpracy SB z KGB to dokumenty wytworzone zarówno w ówczesnym Departamencie II MSW PRL, jak i w jego jednostkach terenowych. Na ich podstawie można określić zakres wspólnych działań obu służb i obszary ich zainteresowań oraz podać przykłady realizacji konkretnych spraw i czynności operacyjnych.

Procedura tworzenia dokumentacji, o której mowa, była wielostopniowa. Podstawą do ustalania zakresów wspólnych działań i wskazywania konkretnych przedsięwzięć były informacje uzyskiwane ze wszystkich komórek i jednostek SB i KGB. Te najbardziej interesujące z operacyjnego punktu widzenia były przekazywane drogą służbową do naczelników pionów operacyjnych w warszawskiej centrali, gdzie następnie były poddawane szczegółowej weryfikacji. Oceniano zarówno przydatność zebranych wiadomości, jak i wyniki pracy agentury, pod kątem jej ewentualnej współpracy ze służbami radzieckimi¹²⁴.

Podczas planowania pracy operacyjnej uwzględniano bieżące współdziałanie z jednostkami KGB na terenie naszego kraju i w Związku Radzieckim (na przykład procedury realizowane przez Grupę Operacyjną „Wisła”)¹²⁵. Projekty dokumentacji odnoszącej się do realizacji wspólnych przedsięwzięć były konsultowane na poziomie departamentów MSW, a następnie przesyłane do Moskwy w formie konkretnych propozycji. Podpisywanie planów, protokołów lub wytycznych następowało po ich uzupełnieniu przez stronę radziecką i zaakceptowaniu polskich propozycji. Zdarzały się przypadki, że, KGB kierując się własnymi interesami, odrzucało niektóre propozycje Służby Bezpieczeństwa. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w przypadku obywatela Wielkiej Brytanii, z pochodzenia Polaka, który w czasie swojego pobytu w ZSRR był podejrzewany przez KGB o powiązania z zachodnimi służbami specjalnymi¹²⁶. Na prośbę strony radzieckiej funkcjonariusze Departamentu II MSW prowadzili wobec niego

¹²⁴ *Pismo dot. współpracy z: KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”, Pismo Naczelnika Wydz. IV Dep. II z dn. 25.08.1988, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 24; Pismo naczelnika Wydz. VII Dep. II MSW z dnia 27.10.1987, w: Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 84.*

¹²⁵ *Plan rozwoju współpracy Departamentu II MSW PRL z II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1975–1977, w: Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR 1957–1986, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 30; Propozycje Departamentu II MSW PRL do Protokołu o wzajemnej współpracy na lata 1982–1984 z dnia 25.03.1982 r., w: Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 19–25. Wydział XII Departamentu II był zainteresowany rozszerzeniem bieżącej współpracy z KGB m.in. o uzyskiwanie danych dotyczących obozów przesiedleńczych dla uchodźców, które znajdowały się w krajach Europy Zachodniej, oraz pracowników tych obozów – zwłaszcza tłumaczy znających język polski.*

¹²⁶ *Pismo Naczelnika Wydziału XII Departamentu II MSW z dnia 24.11.1987 r., w: Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1970–1990, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 87–88.*

dodatkowe czynności operacyjne. Oferty SB dotyczące podjęcia w tej sprawie ponadplanowych działań zostały jednak przez Moskwę całkowicie zignorowane. W takich przypadkach strona polska starała się o uwzględnienie własnych propozycji przy podpisywaniu kolejnych umów lub próbowała rozwiązywać zaistniały problem podczas kontaktów roboczych na linii departamenty–zarządy¹²⁷.

Plany współpracy między SB a KGB były sporządzane na okres od dwóch do sześciu lat, w zależności od potrzeb i obszarów operacyjnego zainteresowania obu aparatów bezpieczeństwa. Pomimo że stanowiły one zamkniętą dokumentację, to jednak obie strony zastrzegały sobie możliwość dokonywania bieżących korekt dotyczących realizowanych zadań¹²⁸. Celem takiego zabiegu była próba elastycznego dostosowywania prowadzonych działań do zmieniających się sytuacji operacyjnych. Stan realizacji zadań zawartych w planach i wytycznych przez peerelowskie służby był uważnie monitorowany przez centralę MSW. Wszelkie problemy wynikłe w toku wspólnie prowadzonych spraw były przez stronę radziecką na bieżąco analizowane podczas wspomnianych wyżej spotkań i roboczych konsultacji, które trwały nieprzerwanie do końca 1989 r.¹²⁹

Na podstawie kwerendy materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej można stwierdzić, że współpraca między resortami bezpieczeństwa PRL i ZSRR objęła prawie wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego obu państw. Wśród dokumentów wytworzonych w omawianym okresie przez SB znajdują się także takie, które świadczą o zaangażowaniu prawie wszystkich departamentów MSW w realizację zadań zawartych w polsko-radzieckich porozumieniach i umowach. Duża część zachowanej dokumentacji dotyczy przede wszystkim współdziałania jednostek kontrwywiadowczych obu służb, tj. Departamentu II MSW i II Zarządu Głównego KGB. Bez wątpienia praca pionu kontrwywiadu była dla kierownictwa obu służb jednym z najważniejszych elementów działań prowadzonych przeciwko „wrogom państw komunistycznych”. Z tego też względu w latach 1975–1982 przedstawiciele peerelowskich i radzieckich służb kontrwywiadowczych opracowali wiele dokumentów, które w sposób szczegółowy wyznaczały kierunki rozwoju zamierzonej współpracy. W maju 1975 r. w Warszawie został zatwierdzony *Plan rozwoju współpracy Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL z II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1975–1977* wraz z załącznikiem *Wykaz przedsięwzięć operacyjnych planowanych do wspólnej realizacji w wytypowanych sprawach*¹³⁰. Dwa lata później, w październiku 1977 r., kierownictwa jednostek wymienionych w powyższym planie podpisały kolejny dokument – *Plan dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1978–1981*¹³¹. Do tego planu również sporządzono załącznik – *Wykaz przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych wobec figurantów pozostających we wspólnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR na lata 1978–1982*. Ostatni dokument – *Protokół dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB w latach 1982–1983* wraz z dołączonym *Wykazem działań agenturalno-operacyjnych w sprawach pozostających we wzajemnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR na lata 1982–1983* – został zatwierdzony do realizacji w lipcu 1982 r. w Moskwie¹³². Pomimo wskazanego okresu protokół ten, uzupełniany o wyniki obustronnych konsultacji, obowiązywał do końca polsko-radzieckiej współpracy, tj. aż do roku 1990.

Na początku 1988 r. pojawiły się w Departamencie II MSW projekty dokumentacji, które zawiera-

¹²⁷ *Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR w latach 1988–1992* [projekt – przyp. aut.], tamże, k. 98; tamże, *Uwagi wydziałów do projektu umowy o współdziałaniu Zarządu Głównego KGB ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988–1992*, k. 172.

¹²⁸ *Plan rozwoju współpracy ... na lata 1975–1977...*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 35.

¹²⁹ *Pismo dyrektora Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z dnia 23.03.1989 r.*, w: *Gabinet Ministra. Wydział Zagraniczny. Korespondencja z ZSRR 1989–1990*, AIPN, IPN, BU 0637/1, k. 35; *Pismo z dnia 03.07.1989 r.* tamże, k. 115.

¹³⁰ *Plan rozwoju współpracy... na lata 1975–1977...*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 26–40.

¹³¹ *Plan dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1978–1981*, AIPN, IPN, BU 0654/2, k. 2–29.

¹³² *Plany dotyczące dalszego rozwoju współpracy między departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR*, w: *PRL–ZSRR 1982–1983*, AIPN, IPN, BU 0654/3, (brak numeru karty – przyp. aut.).

ly wnioski dotyczące współpracy kontrwywiadu PRL z jednostkami kontrwywiadu ZSRR¹³³. Zaproponowane w nich plany przeprowadzenia wspólnych przedsięwzięć, określające jednocześnie ich zakres, pozostały w swojej treści analogiczne do dokumentów zatwierdzonych na początku lat 80. Zmieniły się jedynie wytyczne zawarte w szczegółowym wykazie kierunków spraw operacyjnych i zagadnień, ze względu na ich dostosowanie do realizowanych wówczas spraw. Zmiana sytuacji politycznej i społecznej w Polsce spowodowała, że projekty takich dokumentów, jak *Podstawowe kierunki współpracy II Głównego Zarządu KGB ZSRR i II Departamentu MSW PRL na okres 1988–1992* wraz z *Wykazem szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR* nigdy nie weszły w życie. Ostatnia wersja projektu dotyczącego przedłużenia polsko-radzieckiej współpracy kontrwywiadowczej z 1989 r. pt. *Główne kierunki współdziałania II Głównego Zarządu KGB ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988–1992* była wersją w wysokim stopniu zmodyfikowaną. Z dokumentu tego zostały wykreślone zapisy o kierowniczej roli polskiej i radzieckiej partii komunistycznych i ważności – dla pracy służb – postanowień ostatnich zjazdów KPZR i PZPR. W *Głównych kierunkach współdziałania...* zostały także zamazane nazwiska osób i kryptonimy obiektów, które miały być objęte działaniami operacyjnymi¹³⁴.

Omawiając oficjalną stronę współpracy MSW PRL z KGB, o której mowa w planach i protokołach, należy zwrócić uwagę na wykazy przedsięwzięć operacyjnych przeprowadzanych wobec osób i różnego rodzaju obiektów. Były one dołączane do dokumentów głównych i zawierały konkretne zadania i czynności operacyjne, jakie mieli do wykonania funkcjonariusze SB i KGB. W wykazach tych znajdowały się krótkie informacje o sposobach i metodach, które powinny być stosowane wobec rozpracowywanych figurantów i kontrolowanych obiektów.

Wraz z upływem czasu forma sporządzania dokumentów, o których mowa, ulegała stopniowej zmianie. Pierwszy wykaz przedsięwzięć operacyjnych z 1975 r. zawierał wprawdzie 23 pozycje proponowanych działań wobec osób i obiektów znajdujących się w kręgu zainteresowań jednostek kontrwywiadu obu resortów, ale zostały one wymienione bez jakiegos wyrażnego klucza. Kolejny wykaz nie tylko uzupełniono o dodatkowe przedsięwzięcia, lecz także wyodrębniono w nim, zgodnie z obowiązującym planem, konkretne pola zainteresowań, do których dopiero były przypisane konkretne działania, a często również sposoby realizacji prowadzonych spraw. Wykazy mogły być uzupełniane i modyfikowane na życzenie obu stron, a w razie konieczności były realizowane na podstawie wspólnie przygotowanego planu lub podczas roboczych kontaktów między służbami¹³⁵.

W omawianym okresie radzieckie i peerelowskie służby specjalne za głównych przeciwników uznawały przede wszystkim służby amerykańskie, niemieckie, brytyjskie i francuskie. W kręgu ich zainteresowań, szczególnie od połowy lat 70. XX wieku, znajdowały się także działania podejmowane przez służby specjalne najważniejszych wówczas krajów azjatyckich, tj. Japonii i Chin. Również w stosunku do służb wywiadowczych pozostałych państw europejskich prowadzono czynności operacyjne, ale w proporcjonalnie mniejszym zakresie.

Jednym z najważniejszych przejawów kontrwywiadowczego zainteresowania SB i KGB było rozpracowywanie central i ośrodków wywiadowczych, które prowadziły działalność przeciwko PRL i ZSRR. Obligatoryjnie ścisłą kontrolą operacyjną były obejmowane rezydentury działające „pod przykryciem” w placówkach dyplomatycznych i konsularnych. Dlatego obie służby duże znaczenie przywiązywały do rozpracowywania pracowników ambasad USA i państw należących do NATO. W stosunku

¹³³ *Podstawowe kierunki współpracy 2 Głównego Zarządu KGB ZSRR i II Departamentu MSW PRL na okres 1988–1992* [także wersja rosyjska – przyp. aut.], AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 57–60; *Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, tamże, k. 97–98.

¹³⁴ *Główne kierunki współdziałania 2 Głównego Zarządu KGB ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988–1992*, w: *Podstawowe kierunki współpracy...na okres 1988–1992*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 166–171.

¹³⁵ *Wykaz przedsięwzięć operacyjnych planowanych do wspólnej realizacji w wytypowanych sprawach (załącznik do Planu rozwoju współpracy Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1975–1979)*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 40; *Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Zarządu Głównego KGB ZSRR w latach 1988–1992* (projekt), AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 98.

do cudzoziemców i osób zatrudnionych w placówkach dyplomatycznych zarówno SB, jak i KGB stosowało wiele przedsięwzięć mających na celu ustalenie i ujawnienie kadrowych pracowników wywiadu. Ambasady i konsulaty krajów, o których mowa wyżej, były poddawane ścisłej obserwacji, także z wykorzystaniem środków operacyjno-technicznych. Inwigilacji podlegali polscy i radzieccy obywatele przebywający na terenie placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych w Warszawie i Moskwie. Służby kontrwywiadowcze PRL i ZSRR, w ramach zatwierdzonych planów współpracy, prowadziły także ofensywne działania agenturalne, które zmierzały do lokowania własnej agentury w strukturach wywiadowczych przeciwnika. Dawało to możliwość ustalania i rozpracowywania pracowników wywiadu, ich współpracowników oraz sposobów i metod prowadzenia przez nich operacji wywiadowczych. W celu realizacji tych zadań SB i KGB dopuszczały możliwość wymieniania się tajnymi współpracownikami oraz wykorzystywania ich w zależności od potrzeb operacyjnych w działaniach na terenie obu krajów¹³⁶.

Kolejnym zagadnieniem, wokół którego koncentrowało się współdziałanie SB i KGB, było tzw. zabezpieczanie międzynarodowego ruchu osobowego i transportu. Główny wysiłek wywiadu i kontrwywiadu obu służb skupiał się tu na próbach ujawniania działalności obcych służb specjalnych, które wykorzystywały międzynarodowy ruch osobowy i transportowy do *destrukcyjnych działań skierowanych przeciwko PRL i ZSRR*¹³⁷. Służby prowadziły m.in. czynności zmierzające do rozpracowania przedsięwzięć, w których były zatrudnione osoby podejrzewane przez peerelowskie i radzieckie służby specjalne o działalność szpiegowską i dywersyjną. Pod koniec lat 70. w orbicie zainteresowań funkcjonariuszy SB i KGB znalazły się biura turystyczne z USA („American Express” i „Maupintour”), Anglii („Space”), Francji („Transtour”) oraz NRF („Neckermann” i „Lindex”). Wspólne przedsięwzięcia były przeprowadzane również w stosunku do turystów podejrzewanych o działalność wywiadowczą, przebywających w popularnych miejscowościach uzdrowiskowych¹³⁸.

Do ścisłej współpracy dochodziło również przy okazji organizowania na terytorium Związku Radzieckiego i Polski międzynarodowych sympozjów, kongresów, targów i wystaw. Współdziałanie służb sprowadzało się tu do zdobywania informacji na temat zachodnich firm i uczestników wyżej wymienionych imprez pochodzących z krajów kapitalistycznych, a także do udzielania sobie pomocy przy stosowaniu środków techniki operacyjnej¹³⁹.

Ochroną kontrwywiadowczą były obejmowane również firmy transportowe, firmy morskie oraz towarzystwa lotnicze. Miało to na celu rozpoznanie możliwości prowadzenia działań szpiegowskich za pomocą specjalistycznej aparatury wykorzystywanej podczas lotów nad terytorium PRL i ZSRR, organizowanych przez służby specjalne państw NATO.

Kolejnym elementem współpracy pomiędzy kontrwywiadem PRL i ZSRR, realizowanym na podstawie obopólnych porozumień, była ochrona informacji stanowiących tajemnicę polityczną, gospodarczą, wojskową i naukowo-techniczną. Jednym z ważniejszych celów działań prowadzonych w tym kierunku było zapobieganie docieraniu agentury przeciwnika do ważnych instytucji, zakładów pracy, ośrodków naukowo-badawczych oraz obiektów wojskowych i obronnych PRL i ZSRR. W ramach realizacji zadań w tym zakresie przeprowadzono szereg czynności operacyjnych dotyczących m.in. ochrony transportu wojskowego krajów członkowskich Układu Warszawskiego oraz linii łączności wykorzystywanych przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych UW¹⁴⁰.

Dla jednostek kontrwywiadowczych KGB i SB istotny był problem operacyjnej kontroli mniejszości narodowych mieszkających w Polsce i ZSRR. Aparaty bezpieczeństwa obu krajów były szczególnie

¹³⁶ *Plan dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1978–1981*, AIPN, IPN, BU 0654/2, k. 6.

¹³⁷ Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku służby bezpieczeństwa ZSRR i PRL planowały zorganizować wiele przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do dyplomatów państw kapitalistycznych podejrzewanych o prowadzenie działalności szpiegowskiej, podróżujących pociągami relacji Warszawa–Bukareszt, tamże, k. 27.

¹³⁸ *Plan rozwoju współpracy ... na lata 1975–1977...*, AIPN, IPN, BU 0662/1, k. 31.

¹³⁹ Tamże, k. 32.

¹⁴⁰ R. Osek, M. Grabowiecki, *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. I*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3(2), s. 149–173.

zainteresowane negatywnymi tendencjami politycznymi (narodowo-wyzwoleńczymi) pojawiającymi się w środowiskach mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Zwerbowanych obywateli mniejszości wykorzystywano przede wszystkim do rozpracowywania osób podejrzewanych o działalność nacjonalistyczną oraz do kontrolowania cudzoziemców pochodzących z krajów kapitalistycznych. Stałej kontroli operacyjnej podlegały również organizacje emigracyjne i ośrodki nacjonalistyczne mające swoje siedziby w krajach Europy Zachodniej, na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady¹⁴¹. Służby specjalne PRL i ZSRR, dążąc do objęcia kontrolą jak największego obszaru życia politycznego, społecznego i gospodarczego, stale rozbudowywały swoje struktury. Proces ten był szczególnie zauważalny w Związku Radzieckim, gdzie dochodziło do niemal permanentnej kontroli państwa i społeczeństwa przez KGB. W razie zaistnienia potrzeby poszczególne pionki obu służb podejmowały współpracę z tymi jednostkami operacyjnymi drugiej strony, których zakresy zainteresowań były zbieżne. Na przykład w połowie lat 80. XX wieku doszło do nawiązania bliższej współpracy między Departamentem II MSW a IV Zarządem KGB. Zakres przedsięwzięć realizowanych przez te jednostki i kierunki prowadzenia przez nie czynności operacyjnych zostały określone na podstawie następujących dokumentów: *Planu rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSRR na lata 1984–1986*, *Wykazu przedsięwzięć dotyczących obiektów wzajemnego zainteresowania Departamentu II MSW PRL i IV Zarządu KGB ZSRR* oraz *Planu rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSRR na lata 1987–1991*¹⁴².

Plany te, zatwierdzone przez kierownictwo obu jednostek, przewidywały współpracę obu stron w zakresie kontrwywiadowczej ochrony sektora transportowego, w tym:

- zapobieganie próbom opanowywania i porywania statków powietrznych ZSRR i PRL,
- *walkę z bandytyzmem powietrznym* i wymianę doświadczeń w tym zakresie,
- rozpracowywanie obiektów znajdujących się w kręgu zainteresowania operacyjnego SB i KGB¹⁴³,
- wykrywanie kanałów przemytu przez granicę państwową PRL i ZSRR, które mogły być również wykorzystywane do działalności szpiegowskiej lub sabotażowej,
- ujawnianie i przerywanie wrogiej działalności – szpiegowskiej i antysocjalistycznej – prowadzonej przez pracowników zagranicznych firm transportowych¹⁴⁴.

Wymiana informacji między Departamentem II MSW a IV Zarządem KGB dotyczyła także osób (w tym cudzoziemców) mających związek lub pracujących *na odcinku komunikacji międzynarodowej*. Funkcjonariusze służb peerelowskich i radzieckich byli zainteresowani praktycznie wszystkimi osobami, wobec których istniało jakiegokolwiek podejrzenie, że prowadzą lub mogą prowadzić działalność dywersyjną na szkodę PRL lub ZSRR. Szczególną uwagę zwracano na cudzoziemców, których aktywność była skierowana *przeciwko marynarzom polskim i radzieckim*¹⁴⁵. KGB próbowało także zdobywać informacje na temat międzynarodowych organizacji transportowych, takich jak Międzynarodowy Związek Kolei czy Międzynarodowy Związek Transportu Samochodowego.

Należy zaznaczyć, że w wykazie przedsięwzięć dotyczącym obiektów zainteresowania obu służb były wymienione te międzynarodowe organizacje transportowe, wobec których obie strony miały prze-

¹⁴¹ Tamże, s. 153.

¹⁴² *Plan rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSRR na lata 1984–1986; Wykaz przedsięwzięć dotyczących obiektów wzajemnego zainteresowania Departamentu II MSW PRL i IV Zarządu KGB ZSRR oraz Wykaz przedsięwzięć dotyczących obiektów wzajemnego zainteresowania Departamentu II MSW PRL i IV Zarządu KGB ZSRR, AIPN, IPN, BU 0654/4, k. 4–15; Plan rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSRR na lata 1987–1991, AIPN, IPN, BU 0654/5, k. 2–5.*

¹⁴³ Pod pojęciem obiekty należy rozumieć te zagraniczne firmy, instytucje i podmioty gospodarcze, które znalazły się w kręgu zainteresowania operacyjnego KGB i SB. Funkcjonariusze obu służb zbierali także informacje dotyczące określonej grupy osób zatrudnionych w interesującym dla służb środowisku czy sektorze gospodarczym.

¹⁴⁴ *Wykaz przedsięwzięć dotyczących obiektów wzajemnego zainteresowania Departamentu II MSW PRL i IV Zarządu KGB ZSRR*, w: *Plan rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSR na lata 1984–1986*, AIPN, IPN, BU 0654/4, k. 6.

¹⁴⁵ Tamże, k. 7.

prowadzić wspólne przedsięwzięcia. Kontrolą operacyjną zamierzano objąć przede wszystkim Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICA). Poza tym powyższe działania miano stosować wobec kierowców z Europy Zachodniej, przewożących towary z dokumentami celnymi Transport International Road (TIR). W wykazie, o którym mowa, znalazły się również nazwiska 32 osób (praktycznie z całego świata) mających związek z sektorem transportowym lub zatrudnionych w nim¹⁴⁶, rozpracowywanych przez funkcjonariuszy obu służb.

SB i KGB deklarowały konieczność odbywania regularnych spotkań służbowych, których celem byłoby systematyczne podsumowywanie wyników współpracy oraz wymiana doświadczeń w *pracy kontrwywiadowczej na obiektach transportu*. Również i w tym przypadku współpraca pomiędzy Departamentem II i IV Zarządem była systematycznie rozwijana, a została zakończona dopiero po zmianach ustrojowych w Polsce, tj. po roku 1989.

O bliskiej, a jednocześnie wielopoziomowej, współpracy pomiędzy różnymi pionami operacyjnymi MSW PRL i KGB ZSRR w latach 80. ubiegłego stulecia może świadczyć *Protokół z ustaleń w sprawie współdziałania pomiędzy II Głównym Zarządem KGB ZSRR i Departamentem IIIA MSW PRL (zwalczanie działalności antysocjalistycznej w gospodarce)*¹⁴⁷ na lata 1980–1985¹⁴⁸ znajdujący się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej, podpisany w listopadzie 1979 r. Dokument ten określał współdziałanie obu jednostek, które sprowadzało się przede wszystkim do kontrwywiadowczej ochrony sektorów ekonomicznego i gospodarczego. Wszystkie zakłady pracy, instytucje oraz ośrodki naukowo-badawcze uczestniczące w wymianie międzynarodowej miały być objęte ochroną przed ich ewentualną penetracją ze strony obcych służb specjalnych. Równie gorliwie jednak były „chronione” przed tzw. działalnością antysocjalistyczną.

Podczas realizacji wspólnych przedsięwzięć operacyjnych planowano podejmowanie gier kontrwywiadowczych z osobami podejrzawanymi o działalność szpiegowską, a także z przedstawicielami firm zachodnioeuropejskich działających na terenie ZSRR i PRL¹⁴⁹. Intensywną „opieką operacyjną” miały być obejmowane polskie firmy i załogi, które realizowały inwestycje gospodarcze na terenie Związku Radzieckiego. W *Protokole z ustaleń...*, podobnie jak we wszystkich prawie tego typu dokumentach, kierownictwa II Zarządu Głównego KGB i Departamentu IIIA zobowiązywały się do organizowania regularnych spotkań na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu jednostek, z czego zresztą skrupulatnie się wywiązywały.

Jednostkami SB współpracującymi ze swoimi odpowiednikami w zarządach KGB były wspomniane wcześniej Departament IIIA, przemianowany następnie na Departament V (ochrona gospodarki), i Departament VI (gospodarka żywnościowa, wieś). Zakres operacyjnego zainteresowania tych jednostek, tj. ochrona obiektów przemysłowych i produkcyjnych, pokrywał się w dużej mierze z działaniami realizowanymi przez VI Zarząd KGB. W wyniku kwerendy przeprowadzonej w IPN odnaleziono projekt *Planu rozwoju współpracy między Zarządem VI KGB ZSRR i Departamentem V MSW PRL* pochodzący z 1983 r.¹⁵⁰ W dokumencie tym wytyczono zakres współdziałania obu wyżej wymienionych departamentów, który koncentrował się na trzech obszarach. Pierwszy obszar dotyczył rozpoznawania i ujawniania tych firm przemysłowych, ośrodków naukowych i organizacji, które wykorzystywano do prowadzenia „działalności antysocjalistycznej”. W tym przypadku funkcjonariusze obu jednostek mieli prowadzić działania stricte kontrwywiadowcze na międzynarodowych wystawach, targach, seminariach i sympozjach naukowych. Pod szczególną ochroną miały się znaleźć tereny i obiekty w ZSRR, na których budowano elektrownie atomowe (Kursk, Smoleńsk, Chmielnicki).

Drugi obszar obejmował problematykę ochrony tajemnicy państwowej. Priorytetowym zagadnieniem dla obu służb w tym zakresie było podejmowanie wszelkich działań mających na celu ochronę

¹⁴⁶ Tamże, k. 9.

¹⁴⁷ Departament ten został następnie przemianowany na Departament V.

¹⁴⁸ *Protokół ustaleń w sprawie współdziałania pomiędzy II Głównym Zarządem KGB ZSRR i Departamentem IIIA MSW PRL na lata 1980–1985 z dnia 12–16 listopada 1979 r.*, w: *Współpraca Departamentu V MSW z krajami socjalistycznymi – ZSRR, AIPN, IPN, BU 0727/2*, (brak numeru strony – przyp. aut.).

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ *Plan rozwoju współpracy między VI Zarządem KGB ZSRR i Departamentem V MSW PRL*, w: *Współpraca Departamentu V MSW z krajami socjalistycznymi – ZSRR, AIPN, IPN, BU 0727/2* (brak numeru karty).

prowadzonych w ZSRR i PRL prac nad stworzeniem polowego systemu kierowania wojskami państw Układu Warszawskiego¹⁵¹.

Ostatnia część projektu odnosiła się między innymi do wymiany informacji związanych z kontrwywiadowczą ochroną *ekonomiki ZSRR i PRL przed działaniami przeciwnika*, w tym spraw związanych z funkcjonowaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Plan rozwoju współpracy... z 1983 r. miał obowiązywać do 31 grudnia 1986 r. Nie natrafiono jednak na żadną informację, która potwierdzałaby fakt podpisania tego dokumentu.

W 1988 r. został podpisany, a następnie zatwierdzony do realizacji, *Plan współpracy pomiędzy Departamentami V i VI MSW PRL a VI Zarząd KGB ZSRR na okres od 1988 r. do 1993 r.*¹⁵² Dokument ten zawierał informacje dotyczące podstawowych kierunków działań operacyjnych wymienionych jednostek, które miały być realizowane na obszarze Polski i Związku Radzieckiego. Uwzględniono w nim również wnioski III Międzynarodowej Narady Kierowników Jednostek Organów Bezpieczeństwa Krajów Bloku Wschodniego, która odbyła się w listopadzie 1987 r. w Moskwie, a przede wszystkim zwrócono uwagę na przedsięwzięcia i sprawy dotyczące kontrwywiadowczej ochrony gospodarki PRL i ZSRR.

Zakres zainteresowań operacyjnych departamentów MSW i radzieckiego zarządu skupiał się na rozpoznawaniu i rozpracowywaniu zachodnioeuropejskich firm, banków, ośrodków naukowych oraz przedstawicieli biznesu i przebywających tu zachodnich specjalistów. Zabezpieczano wszystkie ważniejsze imprezy międzynarodowe, odbywające się na terenie PRL i ZSRR, w tym targi handlowe, wystawy gospodarcze, sympozja naukowo-techniczne i konferencje naukowe. Biorąc pod uwagę specyfikę organizowanych przedsięwzięć, obie służby przewidywały możliwość *wzajemnego przekazywania na łączność* odpowiednio uplasowanej agentury, która mogłaby być wykorzystana w najbardziej skomplikowanych kombinacjach operacyjnych¹⁵³.

W celu stworzenia skutecznego mechanizmu ochrony informacji stanowiących tajemnicę państwową w newralgicznych podmiotach gospodarczych i naukowo-badawczych peerelowskie i radzieckie służby zakładały rozbudowę systemu bezpieczeństwa. Do priorytetowych zadań należało także zabezpieczanie i wspieranie wszelkich zamierzeń dotyczących realizacji *Kompleksowego Programu Postępu Naukowo-Technicznego Krajów RWPG do 2000 r.*, a także *Długofalowego Programu Rozwoju Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich*¹⁵⁴. Dążąc do dalszego zacieśniania współpracy oraz lepszego wykorzystania posiadanych sił i środków, kierownictwo Departamentów V i VI MSW oraz Zarządu VI KGB zobowiązywało się do bieżącej wymiany informacji podczas wspólnie przeprowadzanych działań. Co więcej, obie strony wyraziły zgodę na odbywanie roboczych spotkań i konsultacji nie tylko między centralami, lecz także między jednostkami terenowymi. Niestety, trudno ustalić szczegółowy zakres działań prowadzonych na tym poziomie przez obie służby, gdyż nie udało się odnaleźć *Wykazu wspólnych przedsięwzięć i obiektów wzajemnego zainteresowania*.

W latach 1970–1990 bliską współpracę międzyresortową rozwijały także te struktury organów bezpieczeństwa PRL i ZSRR, które były odpowiedzialne za zwalczanie Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych, tzn. Departament IV MSW i V Zarząd KGB. Wymienione jednostki operacyjne, w ramach prowadzonych na szeroką skalę działań antykościelnych, opracowały dokumenty pozwalające na skoordynowanie i usprawnienie pracy w celu efektywniejszego zwalczania wszelkiej działalności religijnej. W 1975 r. przedstawiciele Departamentu IV MSW, wspólnie z delegacjami służb Czechosłowacji, NRD, Węgier, Bułgarii i Kuby, wzięli udział w symposium zorganizowanym przez służby radzieckie, poświęconym *przeciwdziałaniu dywersyjnej działalności przeciwko socjalizmowi prowadzo-*

¹⁵¹ Tamże. Powyższa informacja nie została uwzględniona w podpisanym pięć lat później planie o współpracy między Departamentami V i VI z KGB.

¹⁵² *Plan współpracy pomiędzy Departamentami V i VI MSW PRL a IV Zarząd KGB ZSRR na okres od 1988 r. do 1993 r.*, AIPN, IPN, BU 0637/1, k. 14–18.

¹⁵³ Tamże, k. 15.

¹⁵⁴ Należy zwrócić uwagę, że problematyka dotycząca RWPG doczekała się także bardzo aktywnych działań i pełnej ochrony operacyjnej ze strony Departamentu II, który realizował swoje zadania w tym zakresie w ramach wspomnianej wcześniej sprawy obiektowej krypt. Rada”, por. *Instrukcja Nr 001/75 Dyrektora ...*, AIPN, IPN, BU 0656/2, k. 1–10.

nej z pozycji wyznaniowych¹⁵⁵. W listopadzie tego samego roku ówczesne kierownictwo pionu IV podpisało w Moskwie *Plan wspólnych przedsięwzięć operacyjnych Zarządu V KGB i Departamentu IV MSW w zakresie zwalczania działalności Kościoła rzymskokatolickiego oraz rozpracowania Watykanu*¹⁵⁶. Zapisy powyższego dokumentu znalazły bezpośrednie odzwierciedlenie w opracowywanych przez funkcjonariuszy „czwórkę” planach dotyczących zwalczania Kościoła katolickiego i kwestii religijnych, w których uwzględniano konkretne pola współdziałania z aparatem bezpieczeństwa ZSRR. Przykładowo, w założeniach dwuletniego planu pracy Departamentu IV na lata 1978–1979 przewidywano współpracę ze służbami radzieckimi w następującym zakresie:

- *rozpracowywanie ośrodków watykańskich, a przede wszystkim odpowiedzialnych za politykę wschodnią Watykanu; dążeń Watykanu do odbudowania na terytorium ZSRR (Ukraina, Białoruś, Litwa) struktur organizacyjnych Kościoła rzymskokatolickiego,*
- *rozpracowywanie i przecinanie prób penetrowania problemów wyznaniowych na terenie ZSRR przez hierarchię Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce,*
- *uruchamianie działań specjalnych na rzecz kształtowania właściwej linii politycznej przez kierownictwa Kościołów zrzeszonych w Światowej Radzie Kościołów oraz na nurt polityczny działań Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej*¹⁵⁷.

Do wspólnie realizowanych zadań należało także rozpoznawanie i likwidowanie kanałów przetrzymania literatury religijnej oraz zawierającej treści nacjonalistyczne na obszar Związku Radzieckiego¹⁵⁸.

Ścisła współpraca obu jednostek podczas realizowania procedur operacyjnych przekładała się wprost proporcjonalnie na intensywność utrzymywanych kontaktów i służbowych spotkań¹⁵⁹. Funkcjonariusze pionu „czwartego” na podstawie umów zawartych z Wojskami Ochrony Pogranicza (WOP) mogli każdorazowo przekraczać granicę Polski, udając się na teren ZSRR, bez konieczności odnotowywania tego faktu¹⁶⁰. Kontakty pomiędzy Departamentem IV MSW a KGB były nadzorowane i koordynowane m.in. przez pracownika radzieckiej rezydentury w Warszawie – N. Siemaszkę¹⁶¹.

Należy w tym miejscu zasignalizować, że kwestia kontaktów funkcjonariuszy Departamentu IV SB MSW, zwłaszcza w kontekście zdarzeń, które zyskały szeroki rozgłos, w tym w szczególności w sprawie zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki (1947–1984), wymaga podjęcia odrębnych badań. Odnośnie do tego zdarzenia pojawiły się informacje, że uczestniczący w wprowadzeniu kapłana funkcjonariusze Departamentu IV SB MSW, w tym także kpt. Grzegorz Piotrowski, utrzymywali stałe kontakty, także oficjalne, z funkcjonariuszami KGB. W 2011 r. Sławomir Cenckiewicz, powołując się na źródła archiwalne przechowywane w IPN, opublikował informację, że w kwietniu 1983 r. kpt. Piotrowski (zajmował wówczas stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW) razem z bezpośrednim przełożonym płk. Zenonem Płatkiem (dyrektorem Departamentu IV MSW) zostali wytypowani do udziału w trzydniowym spotkaniu roboczym w Wilnie z oficerami Wydziału V KGB w celu *omówienia wspólnie przedsięwziętych środków kładących kres przenikaniu Watykanu na Wschód*. Zgodę na wyjazd Piotrowskiego i Płatka na konsultacje z KGB w Wilnie w dniach 21–23 kwietnia 1983 r. wydał wiceminister spraw wewnętrznych gen. Władysław Ciasłoń. Na jednym z dokumentów pochodzących z zasobów IPN widnieje jednak odrębna adnotacja *wyjazd nieaktualny*, która może oznaczać od-

¹⁵⁵ *Plan pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski (wyb. i oprac.), Warszawa 2007, IPN, s. 15.

¹⁵⁶ *Informacje o działalności komórek „D” pionu IV bylej Służby Bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2003, nr 1, s. 51.

¹⁵⁷ *Przedsięwzięcia w zakresie współdziałania z jednostkami MSW*, punkt dot. współdziałania ze służbami krajów socjalistycznych, w tym ze służbami ZSRR, w: *Plan pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, s. 240–241; tamże, *Plan pracy Wydziału III Departamentu IV MSW na lata 1978–1979 z dnia 31 grudnia 1977 r.*, s. 282

¹⁵⁸ *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, A. Dziurok (red.), Warszawa 2004, IPN, s. 515–518; *Plan pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, s. 241.

¹⁵⁹ Szerzej na temat bezpośredniej współpracy obu pionów w kwestiach zwalczania Kościoła katolickiego oraz innych wyznań religijnych por.: E.K. Czaczkowska, T. Wiśnicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2008, Świat Książki, s. 320–322.

¹⁶⁰ J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczyk*, Warszawa 1992, BGW, s. 73.

¹⁶¹ *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów...*, s. 52.

wołanie lub zmianę terminu *spotkania roboczego* z KGB¹⁶². Pierwsze, sygnałne, informacje na temat kontaktów Piotrowskiego z KGB pojawiły się już w 1991 r. w opublikowanym wywiadzie z gen. Kiszczakiem¹⁶³.

Podczas kwerendy materiałów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej oraz dostępnych źródeł odnoszących się do tematu niniejszej publikacji nie natrafiono na żadne umowy, plany czy porozumienia zawierane między Departamentem III MSW a jakąkolwiek strukturą KGB ZSRR na najwyższym szczeblu. Niemniej jednak dochodziło do bliskiego współdziałania tego departamentu z jednostkami radzieckich służb specjalnych, o czym świadczy chociażby przechowywana w IPN dokumentacja fotograficzna z podpisania w 1976 r. protokołu o współpracy między Departamentem III MSW PRL i Zarządkiem V KGB ZSRR¹⁶⁴. Współpracę pionu III ze służbami radzieckimi potwierdzają także zachowana korespondencja dotycząca lokalnego współdziałania jednostek terenowych obu służb oraz relacje byłych funkcjonariuszy SB¹⁶⁵. Należy jednocześnie podkreślić, że zniszczenie dokumentów odnoszących się do tej problematyki, m.in. materiałów na temat współpracy w zakresie zwalczania działalności polskich opozycjonistów, może być dowodem próby ukrycia zakresu współpracy SB i KGB oraz wykorzystywanych przez obie służby aktywów operacyjnych.

Przytoczone wyżej dokumenty w sposób jednoznaczny świadczą o tym, że współpraca służb specjalnych PRL ze służbami Związku Radzieckiego była intensywna i że swoim zasięgiem obejmowała praktycznie wszystkie obszary działania zarządów KGB ZSRR i departamentów MSW PRL. Podpisywane porozumienia i protokoły były w większości przypadków dodatkowo uzupełniane o wykazy działań agenturalnych i obiektów znajdujących się w kręgu zainteresowania obu organów. Na ich podstawie realizowano wspólne procedury operacyjne, które były kierowane lub nadzorowane przez funkcjonariuszy radzieckich. Dodatkowym elementem mającym zacieśnić *braterską współpracę* były dość częste spotkania przedstawicieli obu aparatów bezpieczeństwa na wszystkich szczeblach, oficjalnie ujmowane w zapisach zawieranych aktów prawnych i porozumień oraz systematycznie planowane przez kierownictwa pionów obu służb czy poszczególne komórki i wydziały¹⁶⁶.

Kierownictwo MSW PRL przywiązywało dużą wagę do kontaktów ze stroną radziecką, a w szczególności do wspólnie realizowanych działań i czynności. Każdy element współpracy na gruncie służbowym był dokładnie analizowany, a następnie wcielany w życie, zgodnie z ustalonymi wytycznymi i planami. Sposób wykonania zadań był poddawany systematycznej i szczegółowej analizie. Stopień zaawansowania wspólnie prowadzonych spraw był wnikliwie oceniany nie tylko na poziomie departamentów, lecz także na poziomach niższych. Poszczególne komórki i jednostki SB były zobligo-

¹⁶² *Raport Dyrektora Departamentu IV z dnia 1.04.1983 r.*, IPN BU 0726/15, *Korespondencja dotycząca wyjazdów i przyjazdów zagranicznych 1971–1989. Departament IV MSW*, k. 60; cyt. za: S. Cenckiewicz, *'Robocze' kontakty kpt. Grzegorza Piotrowskiego z KGB? Piotrowski nie był 'wolnym elektronem'*, w: www.wpolytyce.pl, publikacja 16.11.2011, <http://wpolytyce.pl/artykuly/18195-slawimir-cenckiewicz-robocze-kontakty-kpt-grzegorza-piotrowskiego-z-kgb-piotrowski-nie-byl-wolnym-elektronem> [dostęp: 12.12.2012].

¹⁶³ Zob.: *General Kiszczak mówi...prawie wszystko*, Warszawa 1991, BGW: w niniejszej publikacji od s. 247 pojawiają się informacje na temat tego, że w pierwszej wersji zeznań Piotrowski wskazywał na swoją współpracę z KGB. Jest też wątek konsultacji na ten temat Kiszczaka z rezydenturą KGB w Warszawie (m.in. z generałem Dożdżalowem) oraz protest strony radzieckiej, że to prowokacja. Z kolei na s. 248 podana jest informacja, że aż do 1990 r. Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy MSW [wewnętrzna „służba bezpieczeństwa” MSW – przyp. aut.] inwigilował operacyjnie rodziny morderców i badał wątek udziału funkcjonariuszy KGB. Według zawartych tam informacji ZOF miał jedynie ustalić, że rodzinie Pietruszki pomagał finansowo tajemniczy „wujek-repatriant z ZSRR”, dzięki któremu spłacili długi.

¹⁶⁴ *Zdjęcia z podpisania porozumienia pomiędzy Departamentem III MSW PRL i Zarządkiem V KGB*, w: *Współpraca z Zarządkiem V KGB*, 1976, AIPN, IPN, BU 1585/4564, k. 3–15.

¹⁶⁵ Notatka ze spotkania roboczego z Towarzyszami radzieckimi odbytego w dniu 12.03.1984 r. w m. Mościska, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 43–45; *Relacja autoryzowana z 14.12.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*; *Relacja autoryzowana z 11.04.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*. Zob. też *Relację autoryzowaną z 11.04.2012 i 7.09.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL i Relację autoryzowaną z 9.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*.

¹⁶⁶ *Plan wymiany delegacji służbowych Departamentu II MSW i II Głównego Zarządu KGB ZSRR w 1984 r.*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 52–53.

wane do bieżącego informowania centrali (oczywiście z zachowaniem drogi służbowej) o sposobach realizacji zadań, ich wynikach oraz liczbie informacji przekazanych stronie radzieckiej¹⁶⁷. Funkcjonariusze MSW starali się nie pozostawać jedynie biernymi obserwatorami wydarzeń czy też bezwolnymi wykonawcami poleceń Rosjan. Były przypadki, że włączali się w opracowywanie bieżących analiz do prowadzonych przedsięwzięć i niejednokrotnie wychodzili z propozycjami przeprowadzenia nowych działań, które mogłyby być przedstawione „towarzyszom radzieckim” do ewentualnego przedyskutowania¹⁶⁸. Na podstawie informacji uzyskanych ze wszystkich komórek i jednostek SB były sporządzane okresowe sprawozdania i analizy, które w sposób szczegółowy oceniały skalę i stan realizacji poszczególnych punktów zapisanych w zawartych porozumieniach i planach¹⁶⁹. W *Sprawozdaniu z wyników realizacji planu współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR z 18 lipca 1979 r.* funkcjonariusze Departamentu II MSW z dumą podkreślali (choć i z pewną dozą samokrytycyzmu), że:

Z oceny stopnia realizacji wspólnych przedsięwzięć i wymiany informacji ujętych w wykazie wynika, że zdecydowana większość działań planowanych w ramach współdziałania z II Głównym Zarządem KGB została wykonana. Jedynie zaplanowana przez Wydział VI wymiana informacji dotyczących przykładów wykorzystania transportu do działalności wywiadowczej przeciwko ZSRR i PRL nie została zrealizowana¹⁷⁰.

W sporządzanych przez Służbę Bezpieczeństwa okresowych pismach i analizach wskazywane były również i takie obszary wzajemnej współpracy SB i KGB, w których służby peerelowskie nie były w stanie poradzić sobie same, bez pomocy Rosjan. W głównej mierze dotyczyło to stosowania specjalistycznego sprzętu technicznego wykorzystywanego do prowadzenia działań specjalnych wobec tzw. obiektów rozpracowywanych przez Departament II MSW. W piśmie Naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW z dnia 25.08.1988 r. została zgłoszona propozycja uzyskania pomocy *ze strony t* [owarzyszy – przyp. red.] *radzieckich w zakresie rozpoznania systemu alarmowego ambasady Danii w Warszawie*¹⁷¹. Radzieccy specjaliści byli wykorzystani przez stronę polską m.in. w sprawie prowadzonej przeciwko Bogdanowi Walewskiemu, skazanemu na 25 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz CIA¹⁷². W notatce z maja 1982 r. dotyczącej oceny współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym KGB funkcjonariusze kontrwywiadu tak pisali o wadze wsparcia udzielonego im przez Rosjan:

Na podkreślenie zasługuje tu m.in. pomoc towarzyszy radzieckich w realizacji sprawy agenta CIA, Walewskiego. Szczególnie pozytywne rezultaty przyniosło ścisłe współdziałanie techniczno-operacyjne bratnich służb kontrwywiadowczych w realizacji przedsięwzięć specjalnych przeciwnika¹⁷³.

¹⁶⁷ *Pismo Naczelnika Wydz. II Departamentu II MSW z dnia 19.08.1988 r.*, w: *Pisma dotyczące współpracy: KGB ZSRR, Kontrwywiad Armii Radzieckiej i GO „Wisła”*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 22–23.

¹⁶⁸ *Pismo Naczelnika Wydz. II Departamentu II MSW z dnia 25.08.1988 r.*, k. 24; tamże, *Pismo Naczelnika Wydz. XI Departamentu II MSW z dnia 06.04.1988 r.*, tamże, k. 17–18.

¹⁶⁹ *Sprawozdanie z wyników realizacji planu współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR z 18 lipca 1979 r.*, sporządzone dnia 25 czerwca 1982 r., w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 35–36; *Notatka informacyjna dotycząca problematyki poruszanej w kontaktach z tow. radzieckimi z dnia 25.04.1988 r.*, w: *Pisma dotyczące współpracy: KGB ZSRR, Kontrwywiad Armii Radzieckiej i GO „Wisła”*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 14–15.

¹⁷⁰ *Sprawozdanie z wyników realizacji...*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 41.

¹⁷¹ *Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW z dnia 25.08.1988 r.*, w: *Pisma dotyczące współpracy z KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 24.

¹⁷² Bogdan Zenon Walewski – polski dyplomata, który w latach 60. ubiegłego stulecia podczas pobytu w Indochinach został zwerbowany do współpracy z CIA (pseudonim Bob Walters) przez kanadyjskiego oficera płk. Satie. Przez wiele lat był również tajnym współpracownikiem Departamentu I MSW PRL (ps. Janczar). Pracował m.in. w przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku, był szefem Protokołu Dyplomatycznego, a także wicedyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W latach 1977–1980 pełnił funkcję I sekretarza ambasady polskiej w Moskwie. W tym okresie był intensywnie rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa przy dużej pomocy ze strony KGB. Po powrocie do Polski w 1981 r. został zatrzymany przez SB. W procesie przeprowadzonym w 1982 r. B. Walewski otrzymał wyrok 25 lat pozbawienia wolności. W czerwcu 1985 został wraz z innymi wymieniony za Mariana Zacharskiego.

¹⁷³ *Notatka dot. oceny i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym KGB*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i ... w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 32–33.

Analiza materiałów uzyskanych w wyniku prowadzonych spraw i działań operacyjnych służyła kierownictwom SB i KGB m.in. do korygowania realizowanych procedur¹⁷⁴. Pozyskane w ten sposób informacje, po ich weryfikacji, były wykorzystywane przez obie strony do przygotowywania planów dalszej współpracy lub wytyczania dodatkowych kierunków prowadzonego rozpoznania.

Pomimo podpisania dwustronnych porozumień i zawarcia umów o bliskiej współpracy pomiędzy departamentami MSW PRL i zarządami KGB ZSRR, zdarzały się przypadki niespektowania ich zapisów przez służby radzieckie. W piśmie z października 1988 r. funkcjonariusz Grupy Operacyjnej „Wisła” poinformował swoich przełożonych z warszawskiej centrali, że w lipcu tegoż roku radziecki agent o kryptonimie „Leśnik” realizował działania ofensywne na terenie ambasady amerykańskiej w Warszawie¹⁷⁵. Powyższy fakt nie został uzgodniony z SB, a sprawa została ujawniona dopiero po przesłaniu Rosjanom fotokopii dokumentów dotyczących pobytu ich agenta w Konsulacie USA w Krakowie. Należy sądzić, że takich przypadków, szczególnie pod koniec lat 80., było więcej, gdyż KGB, realizując zadania, nie było specjalnie zainteresowane ujawnianiem kolegom z SB wszystkich operacji wywiadowczych prowadzonych przez siebie na terenie naszego kraju.

W przeciwieństwie do postawy „towarzyszy radzieckich” funkcjonariusze SB prawie do końca istnienia ówczesnych struktur MSW rzetelnie wywiązywali się z nałożonych na nich zobowiązań wynikających z zawartych porozumień. Jeszcze w kwietniu 1989 r. gen. Czesław Kiszczak, realizując międzyresortowe umowy o współpracy, prosił przewodniczącego KGB gen. W. Kriuczkowa¹⁷⁶ o wypożyczenie dwóch urządzeń typu „MEMBRANA-D” w celu skuteczniejszego przechwytywania *szyfrotelegramów radiowych sieci dyplomatycznych państw kapitalistycznych*¹⁷⁷.

W październiku 1989 r. peerelowskie służby specjalne zostały poproszone przez stronę radziecką o współpracę w związku z planowaną wizytą M. Gorbaczowa w Finlandii i we Włoszech. Moskwa była zainteresowana wszelkimi informacjami dotyczącymi *wrogich planów i zamiarów różnych reakcyjnych i terrorystycznych organizacji*¹⁷⁸. W powyższe działania były zaangażowane nie tylko jednostki kontrwywiadu, lecz także rezydentury peerelowskiego wywiadu w Helsinkach i Rzymie.

Zmieniająca się od połowy 1989 r. sytuacja społeczna i polityczna w Polsce jakby omijała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w dalszym ciągu planowało ścisłą współpracę z KGB na kolejne lata. Pod koniec 1989 r. pełniący obowiązki dyrektora Departamentu II MSW płk Andrzej Sroka (który odbył szkolenie w KGB) zatwierdził do realizacji projekt 12 spotkań z jednostkami radzieckich służb. Podczas zaplanowanej w czwartym kwartale 1990 r. wizyty polskiej delegacji w Związku Radzieckim zamierzano podpisać protokół o współpracy Departamentu II MSW PRL z Zarządem Operacyjno-Technicznym KGB ZSRR na lata 1991–1992¹⁷⁹.

¹⁷⁴ *Plaszczyzna współpracy z towarzyszami radzieckimi z dnia 5.04.1988 r.*, w: *Pisma dotyczące współpracy z KGB ZSRR, KWAR i GO „Wisła”*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 16; *Notatka dot. radzieckiego projektu protokołu o współpracy między służbami kontrwywiadowczymi obu krajów z dnia 09.08.1988 r.*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL... w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 130; *Ocena współpracy z towarzyszami radzieckimi po zagadnieniu francuskim w okresie 1982–1987 z dnia 1.11.1987 r.*, tamże, k. 89–93.

¹⁷⁵ *Pismo Grupy Operacyjnej „Wisła” z dnia 10.11.1989 r.*, w: *Pisma dotyczące współpracy z KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”*, AIPN, IPN, 0637/7, t. 1, k. 25.

¹⁷⁶ Władimir Aleksandrowicz Kriuczkow (1924–2007), generał armii, działacz polityczny (członek KC KPZR), funkcjonariusz radzieckich służb specjalnych. W latach 1967–1971 kierownik sekretariatu KGB, następnie zastępca szefa I Zarządu Głównego KGB (wywiad zagraniczny), a od 1978 r. szef tego Zarządu. Od 1978 r. zastępca przewodniczącego KGB. W październiku 1988 r. mianowany przewodniczącym KGB; tę funkcję pełnił do 1991 r. Podczas zamachu stanu w sierpniu 1991 r. (którego był współorganizatorem) był członkiem Państwowego Komitetu ds. Stanu Wyjątkowego. Po nieudanym puczu został aresztowany i do grudnia 1992 r. przebywał w areszcie. W lutym 1994 r. prowadzone wobec niego postępowanie (zdrada ojczyzny) na mocy amnestii zostało umorzono. Zob. A. Дненко, *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, Moskwa 2002 r, s. 202–203; A.И. Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Moskwa 2004, *Астрель–АСТ–Транзит*книга, s. 552–553.

¹⁷⁷ *Pismo gen. Cz. Kiszczaka do Przewodniczącego KGB W. Kriuczkowa z dnia 24.04.1989 r.*, w: *Gabinet Ministra. Wydział Zagraniczny. Korespondencja z ZSRR 1989–1990*, AIPN, IPN, BU 0637/1, k. 52.

¹⁷⁸ *Pismo do gen. Janusza Seredy z dnia 7.10.1989 r.* (tłumaczenie z jęz. rosyjskiego), w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL w latach 1979–1990*, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 198.

¹⁷⁹ Tamże, k. 209–213.

Ważnym aspektem współpracy między peerelowskim i radzieckim aparatem bezpieczeństwa, który często przewijał się w dokumentach, była sprawa przekazywania sobie informacji uzyskiwanych podczas prowadzonych działań. Należy stwierdzić, że w tym zakresie pracownicy SB byli stroną bardziej aktywną. Z dokumentacji wytworzonej przez Departament II wynika, że w okresie od 1978 r. do września 1980 r. funkcjonariusze SB przekazali do ZSRR 1515 informacji (654 politycznych, 815 operacyjnych i 46 dotyczących problematyki naukowo-technicznej i ekonomicznej)¹⁸⁰. W tym okresie MSW PRL otrzymało od służb radzieckich zaledwie 293 informacje (4 polityczne, 287 operacyjnych i po jednej dotyczącej problematyki naukowo-technicznej i ekonomicznej). Przez następne lata sytuacja w tej kwestii się nie zmieniła; w dalszym ciągu to ówczesne peerelowskie służby przekazywały stronie radzieckiej więcej informacji niż same od niej otrzymywały. W 1978 r. Departament Kontrywiadu podkreślał, że przekazał do KGB 461 informacji, z których około 40 proc. stanowiły materiały specjalne¹⁸¹. Rosjanie w tym samym czasie przekazali do Warszawy 212 informacji.

Współdziałanie SB z KGB, oprócz obszarów wymienionych wyżej, dotyczyło także szeregu czynności rutynowych. Jego zakres był szeroki i obejmował m.in. następujące działania:

- sprawdzanie osób, które znalazły się w kręgu operacyjnego zainteresowania SB i KGB,
- weryfikowanie informacji dotyczących obywateli przekraczających granicę między ZSRR a PRL,
- wymianę informacji na temat pobytu cudzoziemców z państw Europy Zachodniej na obszarze obu krajów,
- weryfikowanie informacji dotyczących utrzymywania kontaktów obywateli ZSRR lub PRL z obcokrajowcami, szczególnie z krajów kapitalistycznych,
- obligatoryjne kontrolowanie obywateli radzieckich, szczególnie pracowników cywilnych zatrudnionych w jednostkach wojskowych oraz w aparacie bezpieczeństwa, którzy przebywali prywatnie na terenie Polski,
- bieżące monitorowanie wyjazdów służbowych, prywatnych i turystycznych obywateli obu państw do ZSRR lub PRL w ramach tzw. kontroli ruchu międzynarodowego,
- poszukiwanie osób podejrzewanych o zbrodniczą działalność w okresie II wojny światowej lub o udział w formacjach faszystowskich i nacjonalistycznych¹⁸².

Współpraca SB z KGB w powyższych obszarach była oparta przede wszystkim na wymianie korespondencji między jednostkami obu służb i była prowadzona w sposób ciągły i systematyczny. Przekazywanie informacji w zakresach, o których mowa wyżej, została zakończona na początku 1990 r. w związku ze zmianami społeczno-politycznymi w Polsce. Ponadto należy zaznaczyć, że SB i KGB prowadziły także rozległą współpracę na płaszczyźnie pozaoperacyjnej. Polegała ona m.in. na organizowaniu szkoleń i staży dla funkcjonariuszy służb peerelowskich w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie Związku Radzieckiego.

W latach 1970–1990 ścisła współpraca pomiędzy SB PRL a KGB ZSRR była związana z ówczesną sytuacją polityczną, tj. z podziałem świata na dwa przeciwstawne obozy. Nie ulega wątpliwości, że niekwestionowana pozycja Moskwy wśród państw demokracji ludowej miała bezpośrednie przełożenie na proces tworzenia i wytyczania kierunków wspólnie prowadzonych działań. Z tego względu scenariusz współpracy SB z KGB w omawianym okresie był konstruowany, a jednocześnie kontrolowany, przez radzieckie służby specjalne.

Pozycja KGB tylko teoretycznie była partnerska. W rzeczywistości rola SB sprowadzała się w większości przypadków jedynie do realizowania wytycznych płynących z ZSRR. Funkcjonariusze

¹⁸⁰ Tamże, *Informacja dot.: współpracy organów kontrywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978–1980*, k. 9–11.

¹⁸¹ *Notatka dyrektora Departamentu II dot. współpracy z II Głównym Zarządem KGB*, w: *Pisma dot. współpracy z: KGB ZSRR, KWAR i GO „Wisła”*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 19.

¹⁸² Por. m.in. *Korespondencja dotycząca współpracy z organami bezpieczeństwa ZSRR*, AIPN, IPN, BU 01062/42, t. 30–39; M. Semiczszyn, *Z przyjacielskim pozdrowieniem! Charakterystyka wybranych dokumentów z zasobu IPN w Warszawie dotyczących współpracy MSW PRL z KGB ZSRR*, w: *Internacjonalizm czy ...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, Warszawa–Wrocław 2011, IPN.

MSW PRL, współpracując w omawianym okresie ze służbami radzieckimi, właściwie realizowali założenia i cele radzieckich władz partyjno-rządowych. Dlatego też zawierane w latach 70. i 80. porozumienia dotyczące współpracy aparatów bezpieczeństwa PRL i ZSRR stanowiły przede wszystkim instrument, który był wykorzystywany przez stronę radziecką do realizacji własnych interesów politycznych i strategicznych.

Rozdział 4

Rola i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz jej funkcjonowanie w Moskwie w latach 1970–1990. Działalność Grupy KGB „Narew” w Warszawie

Grupę Operacyjną kontrwywiadu Służby Bezpieczeństwa krypt. „Wisła” utworzono na mocy *Zarządzenia nr 0033/61 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.02.1961 r.* podpisanego przez Władysława Wichę¹⁸³. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w dokumencie „Wisła” miała być samodzielną jednostką operacyjną i organizacyjną Departamentu II MSW. Nadano jej uprawnienia do samodzielnego prowadzenia pracy operacyjnej oraz zobowiązano do ścisłego współdziałania z radzieckimi organami kontrwywiadu KGB.

Szeroki zakres zainteresowań – przy niewielkiej obsadzie kadrowej Grupy – determinował obszar jej działalności: miała ona realizować zadania w Moskwie oraz w niektórych większych miastach europejskiej części ZSRR.

Stan etatowy Grupy został określony w niejawnym rozkazie organizacyjnym¹⁸⁴. Szczegółowy zakres pracy oraz organizację kadrowo-strukturalną „Wisły” regulowały następujące akty normatywne, zatwierdzone przez dyrektora Departamentu II MSW:

- *Zakres pracy Grupy Operacyjnej „Wisła” z 15 października 1971 r.*,
- *Organizacja i zakres pracy grupy kontrwywiadowczej Departamentu II MSW kryptonim „Wisła” z października 1974 r.*,
- *Instrukcja wyjazdowa dla funkcjonariuszy SB MSW delegowanych do pracy w grupie kontrwywiadowczej kryptonim „Wisła” z 1974 r.*,
- *Instrukcje wyjazdowe/zakresy zadań na poszczególnych stanowiskach dla pracowników oddelegowanych do Grupy Operacyjnej „Wisła” w latach 1975–1984*,
- *Załącznik do Instrukcji nr 001/75 Dyrektora Departamentu II MSW z dnia 07.04.1975 r.; Zadania dla Grupy „Wisła” w Moskwie w sprawie kontrwywiadowczej ochrony problematyki RWPG w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Rada”¹⁸⁵.*

W dniu 27 listopada 1971 r. minister spraw wewnętrznych PRL gen. Franciszek Szlachcic i przewodniczący KGB przy Radzie Ministrów ZSRR Jurij Andropow podpisali porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa PRL i ZSRR (dokument ten został szczegółowo omówiony w rozdziale 3 niniejszego opracowania). Na jego mocy Grupę Łącznikową KGB w Warszawie podniesiono do rangi przedstawicielstwa KGB ZSRR przy MSW PRL, a Grupę Operacyjną „Wisła” Departamentu II MSW do rangi grupy operacyjnej MSW PRL przy KGB ZSRR. Dokument ten zastąpił porozumienie o współpracy pomiędzy organami ZSRR i PRL z 12 stycznia 1957 r., a oficjalnym powodem jego podpisania była *konieczność wspólnej koordynacji działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych zapewniających bezpieczeństwo PRL i ZSRR*. W porozumieniu wskazywano także na potrzebę:

- uzyskiwania informacji o wrogich poczynaniach wywiadów przeciwnika skierowanych przeciwko obywatelom drugiej strony, danych i materiałów śledczych pochodzących ze spraw pro-

¹⁸³ Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR za lata 1957–1986, AIPN, IPN, BU 06621/1, k. 10–12.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ Tamże, załącznik do Instrukcji nr 001/75 dyrektora Departamentu II MSW z dnia 07.04.1975 r. AIPN, IPN, BU, 0656/2, k. 8–9.

wadzonych przeciwko ujawnionym szpiegom, których zadaniem było zdobywanie na rzecz wywiadów wroga tajnych informacji dotyczących drugiej strony lub utrzymujących kontakty z jej obywatelami oraz wiadomości o kontaktach utrzymywanych przez obywateli polskich przebywających czasowo na terenie ZSRR i obywateli radzieckich przebywających czasowo na terenie PRL z przedstawicielami państw i podejrzanymi obywatelami państw kapitalistycznych,

- uzyskiwania informacji o najważniejszych decyzjach Kolegium MSW PRL i KGB przy Radzie Ministrów ZSRR, które mogą stanowić przedmiot wzajemnego zainteresowania,
- okazywania sobie wzajemnej pomocy i przedsięwzięcia przez obie strony niezbędnych środków w dziedzinie zabezpieczenia tajemnicy dotyczącej współpracy naszych krajów w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz w innym zakresie¹⁸⁶.
- utrzymywanie przy MSW PRL przedstawicielstwa KGB przy Radzie Ministrów ZSRR w składzie: kierownik, jego zastępca, czterech–pięciu pracowników operacyjnych oraz niezbędnej ilości personelu technicznego w celu koordynowania działalności organów bezpieczeństwa obu krajów, realizowania uzgodnionych przedsięwzięć wynikających z niniejszego porozumienia, a także dla rozstrzygania problemów mogących wyniknąć w toku współpracy i dla utrzymania łączności,
- utrzymywanie grupy operacyjnej MSW PRL przy KGB przy Radzie Ministrów ZSRR w składzie: kierownik, jego zastępca, trzech pracowników operacyjnych oraz niezbędnej ilości personelu technicznego w celu rozstrzygania spraw związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli PRL przebywających na terenie ZSRR i przeprowadzania wspólnych przedsięwzięć z organami KGB przy Radzie Ministrów ZSRR¹⁸⁷.

Powołanie reprezentacji obu służb zostało zapisane w odpowiednich punktach porozumienia, w których określono także strukturę organizacyjno-kadrową tych jednostek,

Uwagę zwraca ustalona – zapewne przez KGB – różnica w hierarchii i znaczeniu poszczególnych reprezentacji. Przedstawicielstwo KGB w Warszawie funkcjonowało *w celu koordynowania działalności organów bezpieczeństwa obu krajów*, Grupa Operacyjna „Wisła” w Moskwie natomiast została powołana do *rozstrzygania spraw związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli PRL przebywających na terenie ZSRR i przeprowadzania wspólnych przedsięwzięć z organami KGB*. Tak więc przedstawicielstwo KGB w Warszawie zapewniło sobie możliwość wpływania na działalność całego MSW PRL, Grupa „Wisła” zaś miała zajmować się podrzędnymi, w porównaniu do zadań przedstawicielstwa KGB, kwestiami operacyjnymi i „współdziałaniem” ze stroną radziecką w przedsięwzięciach kierowanych przez KGB.

W porozumieniu uzgodniono ponadto, że KGB miało ponosić wydatki związane z utrzymywaniem własnego przedstawicielstwa, wydatki związane z utrzymywaniem Grupy Operacyjnej „Wisła” miało zaś ponosić MSW PRL. Z kolei środki na zaopatrzenie logistyczne obu reprezentacji miały być wydatkowane na zasadzie wzajemności: MSW PRL miało zapewnić przedstawicielstwu KGB pomieszczenia biurowe, środki transportu do celów służbowych, mieszkania, usługi komunalne, świadczenia lekarskie itp., a KGB miało pokrywać analogiczne koszty przeznaczone na potrzeby „Wisły”¹⁸⁸.

Pracę Grupy „Wisła” nadzorował dyrektor Departamentu II MSW PRL, który zlecał jej zadania napływające również z innych jednostek MSW oraz przekazywał dane dotyczące tajnych współpracowników wyjeżdżających do ZSRR. Typował też materiały, dokumenty i informacje, które miały być przekazane konkretnym jednostkom KGB. Decyzji lub akceptacji dyrektora wymagały instrukcje wyjazdowe dla pracowników Grupy, roczne plany jej pracy, wnioski na przekazanie jej tajnych współpracowników oraz rozliczenia jej wydatków, w tym operacyjnych. Pisemnej zgody kierownictwa Departamentu II wymagało nawiązanie przez kierownika Grupy kontaktów z przedstawicielami organów

¹⁸⁶ Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa PRL i ZSRR, AIPN, IPN, BU 0656/1, k. 30–35.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

bezpieczeństwa innych krajów bloku wschodniego na terenie ZSRR¹⁸⁹.

Kierownik Grupy „Wisła” był zobowiązany do przedkładania dyrektorowi Departamentu II półrocznych pisemnych sprawozdań dotyczących wyników realizacji planów, sytuacji „operacyjno-politycznej” panującej w środowiskach i obiektach ochronianych i kontrolowanych operacyjnie, a także do przekazywania informacji o stanie i przebiegu realizowanych kombinacji operacyjnych. Do jego obowiązków należała także bieżąca i bezpośrednia współpraca z kierownictwem II Zarządu Głównego KGB oraz utrzymywanie roboczych kontaktów z odpowiednimi komórkami tego Zarządu. Kierownik „Wisły” odpowiadał za realizację wszystkich zadań dotyczących współpracy z KGB. W związku z tym kierowanie Grupą powierzano funkcjonariuszom z wieloletnim stażem pracy i dużym doświadczeniem w służbie¹⁹⁰. Potwierdzeniem tego są informacje pochodzące z akt osobowych funkcjonariuszy pełniących funkcję kierowniczą w GO „Wisła”. Wynagrodzenie kierownika Grupy „Wisła” w 1976 r. wynosiło 1214 rubli wraz z należnymi dodatkiem rodzinnym¹⁹¹.

Do głównych zadań Grupy na terenie ZSRR należało sprawowanie kontroli operacyjnej nad obywatelami PRL podejrzаныmi o wrogą działalność oraz organizowanie wspólnie ze stroną radziecką przedsięwzięć operacyjnych dotyczących obywateli państw obcych. Obywatelami polskimi, którymi Grupa miała szczególnie się interesować, byli zwłaszcza przedstawiciele PRL w RWPG, przedstawiciele polskich central handlowych utrzymujący kontakty z radzieckimi instytucjami handlowymi, pracownicy Biura Radcy Handlowego w Moskwie oraz delegatur central handlu zagranicznego (m.in. Energo-polu, Budimex-u, Polimexu–Cekopu, Bumaru i Elektrimu), pracownicy Instytutu Badań Jądrowych w Świerku koło Otwocka przyjeżdżający do Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej, a także naukowcy i specjaliści odbywający w Związku Radzieckim staż naukowy lub praktyki specjalistyczne. Ponadto „Wisła” miała obejmować kontrolą operacyjną polskich studentów kierowanych na studia do ZSRR, a także kontrolować sektor transportowy: załogi statków pływających pod polską banderą, polskich marynarzy pływających na statkach innych bander – zawijających do radzieckich portów, załogi samolotów Polskich Linii Lotniczych LOT oraz kolejarzy pociągów wyjeżdżających z Polski i wjeżdżających na teren ZSRR. Pracownikom „Wisły” zlecono również objęcie kontrolą operacyjną korespondentów peerelowskich mediów akredytowanych w Moskwie oraz dziennikarzy przyjeżdżających do ZSRR służbowo lub na pobyt krótkoterminowy. W kręgu operacyjnych zainteresowań Grupy znajdowali się także polscy turyści przyjeżdżający do ZSRR indywidualnie lub z wycieczkami zorganizowanymi, a także osoby wyjeżdżające z PRL do ZSRR prywatnie.

Grupa miała na bieżąco powiadamiać dyrektora Departamentu II o polskich obywatelach przebywających na terenie ZSRR służbowo, których zachowanie i aktywność wymagały interwencji organów bezpieczeństwa lub organów administracyjnych. Ponadto miała pozyskiwać informacje o wszelkich niepokojących sygnałach lub zdarzeniach dotyczących polskich turystów przybywających do ZSRR¹⁹².

Jeśli chodzi o obcokrajowców, to w kręgu zainteresowań operacyjnych „Wisły” byli przede wszystkim dyplomaci państw zachodnich akredytowani w PRL i wyjeżdżający stąd do ZSRR, a poza tym, podobnie jak w przypadku obywateli polskich, zagraniczni marynarze i turyści, zachodni dziennikarze, handlowcy i specjaliści, zwłaszcza podejrzewani o prowadzenie działalności przeciwko ZSRR i PRL.

Grupie „Wisła” zlecono także zorganizowanie siatki informacyjno-agenturalnej. Jej funkcjonariusze mieli samodzielnie lub na polecenie dyrektora Departamentu II MSW pozyskiwać tajnych współpracowników spośród Polaków przebywających w ZSRR oraz organizować z nimi współpracę, szkolić ich i zadaniować – zarówno w celach kontrwywiadowczych, jak i ściśle wywiadowczych.

Komunikacja pomiędzy „Wisłą” i Departamentem II odbywała się z wykorzystaniem środków łączności Departamentu I MSW (wywiad). Fundusze na działalność bieżącą oraz środki przeznaczone na fundusz operacyjny miał natomiast zapewnić Grupie dyrektor Departamentu Finansowego MSW, na podstawie zapotrzebowania złożonego przez dyrektora Departamentu II.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ *Organizacja i zakres pracy ...*, k. 62.

¹⁹¹ *Akta osobowe Zbigniewa Twerda*, AIPN, IPN, BU 003088/97, k. 111.

¹⁹² *Organizacja i zakres pracy ...*, k. 62–66.

Jednym z zadań funkcjonariuszy oddelegowanych do służby w Grupie „Wisła” było utrzymywanie stałych kontaktów z funkcjonariuszami MSW PRL kierowanymi na kursy do szkół i ośrodków szkoleniowych KGB i MSW ZSRR, a także na radzieckie cywilne wyższe uczelnie. Funkcjonariusze Grupy byli zobligowani do udzielania im pomocy w załatwianiu spraw związanych z przyjazdem do ZSRR, pobytem na terenie tego kraju oraz powrotem do Polski, a także w przypadku zaistnienia nagłych zdarzeń losowych, takich jak kradzieże, wypadki itp.¹⁹³

Do ważniejszych zadań powierzonych Grupie należała realizacja działań w ramach sprawy obiektowej krypt. „Rada”, prowadzonej przez Departament II MSW PRL. Dotyczyła ona kontrwywiadowczej ochrony przedstawicielstwa Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej¹⁹⁴ w Moskwie. „Wisła” miała, przy pomocy przejętych od centrali resortu agentów oraz wykorzystując własne możliwości, prowadzić na terenie ZSRR wszechstronne rozpoznanie operacyjne polskich pracowników RWPG, pozyskiwać spośród nich źródła, przeprowadzać rozmowy „operacyjno-wyjaśniające” oraz „profilaktyczno-ostrzegawcze”. Dotyczyło to zwłaszcza pracowników RWPG wyjeżdżających z terenu ZSRR do krajów zachodnich. Ponadto miała prowadzić rozpoznanie obywateli PRL przyjeżdżających służbowo do agend RWPG w Moskwie pod kątem *ustalania podejrzanych kontaktów, niewłaściwych postaw moralno-politycznych i innych negatywnych zjawisk odnośnie tych osób*¹⁹⁵. W ramach sprawy krypt. „Rada” „Wisła” miała także ochraniać operacyjnie zbiorowe wyjazdy turystyczne polskich pracowników RWPG i ich rodzin z terenu ZSRR na Zachód.

Do obowiązków Grupy należało również opracowywanie dla Departamentu II MSW kwartalnych informacji o stanie realizacji zadań oraz informacji i analiz dotyczących ważnych z kontrwywiadowczego punktu widzenia zjawisk w odniesieniu do obywateli polskich zatrudnionych w RWPG oraz ich rodzin. Funkcjonariusze „Wisły” mieli sporządzać okresowe opinie dotyczące tych osób, zwłaszcza pracowników odwołanych do kraju, za okres ich pracy lub służby i pobytu w Moskwie¹⁹⁶.

Przebieg rutynowych działań prowadzonych przez funkcjonariuszy Grupy „Wisła” można prześledzić na przykładzie zachowanych akt osobowych oraz akt wytworzonych przez Grupę. Z ich analizy wynika, że większość funkcjonariuszy była wysyłana do Moskwy pod przykryciem i wykonywała tam zadania na etatach niejawnych. Dla przykładu, w 1978 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL skierowało do Moskwy jednego z pułkowników. Miał on tam pracować jako ekspert w przedstawicielstwie RWPG, gdzie przydzielono mu etat niejawny. Do jego oficjalnych obowiązków należało prowadzenie składnicy paszportowej, co jednocześnie miało mu stwarzać naturalne warunki do kontaktowania się z wszystkimi polskimi pracownikami RWPG przebywającymi w stolicy ZSRR oraz z większością członków ich rodzin. W związku z tak dogodnymi warunkami do prowadzenia pracy operacyjnej wyznaczono mu następujący zakres zadań, związany przede wszystkim z kontrwywiadowczą ochroną RWPG¹⁹⁷:

- dokonywanie wstępnego rozpoznania i selekcji osób pod kątem ich ewentualnego typowania na tajnych współpracowników lub do kontroli operacyjnej na podstawie analizy paszportów,
- uzyskiwanie informacji wyprzedzających na temat wyjazdów obywateli polskich z terenu ZSRR do krajów zachodnich w celu zapobiegania wyjazdom niepożądanym oraz podejmowania działań w stosunku do osób pozostających w kręgu operacyjnego zainteresowania,
- bieżące informowanie o zasługujących na uwagę operacyjną faktach i zdarzeniach występujących w środowisku polskim, takich jak: podejrzane kontakty z cudzoziemcami z krajów zachodnich, nieprzestrzeganie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, kompromitujące zachowanie o niepożądanym wydźwięku politycznym i moralno-etycznym, sygnały dotyczące nieprawidłowości godzących w interesy gospodarze PRL,
- typowanie i opracowywanie kandydatów na agentów Grupy „Wisła”,
- prowadzenie tajnych współpracowników,

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ Instrukcja nr 001/75, AIPN, IPN BU 0656/2, k. 3–10.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Zakres pracy z dnia 18.07.1978 r., AIPN, IPN BU 01062/42, t. 74, k. 88–89.

- systematyczne rozpoznawanie naruszania tajemnicy państwowej dotyczącej działalności RWPG,
- wykonywanie innych zadań zleconych przez kierownika Grupy „Wisła”¹⁹⁸.

Do pomocy przy realizacji wymienionych zadań kierownik Grupy wyznaczył wspomnianemu pułkownikowi następujących agentów: KO (kontakt operacyjny)¹⁹⁹ „Tadeusz”, KO „Radek”, KO „Staszek”, KO „Włodek” i KO „Witold I”²⁰⁰. Niski status wymienionych agentów wskazuje na to, że wykonywanie zadań służbowych przez tego pułkownika miało polegać przede wszystkim na inwigilowaniu obywateli PRL. Jak wynika z dokumentu, nie przewidywano jego udziału w bardziej złożonych działaniach operacyjnych.

Do pracy w Grupie włączono również funkcjonariuszy Departamentu III MSW PRL delegowanych do operacyjnego zabezpieczenia budowy gazociągu orenburskiego i ropociągu nowopołockiego oraz część funkcjonariuszy MSW PRL zatrudnionych pod przykryciem w konsulatach generalnych PRL w ZSRR.

Według zachowanych dokumentów w ZSRR przebywało odpowiednio: w 1975 r. – 11 244 obywateli polskich, w 1976 r. – 12 943, w 1984 r. – 13 316, a w 1985 r. – 14 250²⁰¹. Największy odsetek stanowili pracownicy delegatur central handlu zagranicznego, różnego rodzaju budów oraz osoby uczące się i studiujące. Kontrola operacyjna prowadzona przez „Wisłę” polegała również na przekazywaniu do Departamentu II MSW informacji dotyczących polityki kadrowej wyżej wymienionych przedsiębiorstw, w tym charakterystyk niektórych pracowników wraz z oceną ich przydatności do pracy²⁰².

Inwigilacja prowadzona przez Grupę przynosiła wymierne efekty: w latach 1980–1984 z ZSRR zostały wydalone 1453 osoby, z tego 1389 robotników zatrudnionych na budowach. Powody wydalenia bywały różne. Najczęstszym z nich było *prowadzenie działalności prosolidarnościowej*, innymi zaś: łamanie różnego rodzaju przepisów prawa ZSRR czy przepisów celno-dewizowych przy przekraczaniu granicy i naruszanie norm obyczajowych (np. pijaństwo). Ważnym powodem wydalenia było również *publiczne prezentowanie postawy antyradzieckiej*, na co szczególnie wyczulano funkcjonariuszy „Wisły”.

Do zadań Grupy należało także operacyjne kontrolowanie ruchu turystycznego. Ze względu jednak na dużą skalę zjawiska, a przy tym niewielki stan etatowy (kilku pracowników operacyjnych Grupy) prowadzenie działań w tym zakresie pozostawało poza jej możliwościami. Podobnie było z operacyjnym zabezpieczaniem przyjazdów służbowych oraz kontrolą imprez o charakterze międzynarodowym (sympozja, zjazdy, konferencje, wystawy itp.). Tylko w 1976 r. w ZSRR przebywało około 83 111 turystów z PRL oraz 7920 osób delegowanych do Biura Rady Handlowego i delegatur central handlu zagranicznego²⁰³. W stosunku do tej kategorii osób podejmowano działania operacyjne tylko w przypadkach, gdy kontaktowały się one z osobami pozostającymi w operacyjnym zainteresowaniu KGB lub gdy otrzymano informację, iż w ostateczny sposób naruszają prawo.

Na zlecenie II Zarządu Głównego KGB oraz V Zarządu KGB funkcjonariusze Grupy „Wisła” brali udział w operacyjnym zabezpieczeniu imprez o znaczeniu międzynarodowym. I tak w 1977 r. wspólnie ze stroną radziecką zabezpieczali na przykład Międzynarodową Wystawę Książki oraz Międzynarodowy Festiwal Filmowy, a w latach 1980–1986 – Igrzyska Olimpijskie, Międzynarodowe Forum Duchow-

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ Słowniczek niektórych pojęć używanych w resorcie spraw wewnętrznych. zob. <http://katalog.bib.ipn.gov.pl/dictionary>. do.

²⁰⁰ Pismo kierownika Grupy „Wisła” Stanisława Gronieckiego z 19.07.1978 r., AIPN, IPN, BU 01062/42, t. 74, k. 90.

²⁰¹ *Notatka dotycząca obywateli polskich przebywających na terytorium ZSRR* z 31.12.1975 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 19–20; *Notatka dotycząca obywateli polskich przebywających na terytorium ZSRR* z 14.12.1976 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 31 i 42–43; *Notatka dotycząca obywateli polskich pracujących i uczących się na terenie ZSRR* z 31.12.1984 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 104; *Notatka dotycząca obywateli polskich pracujących i uczących się na terenie ZSRR* z 31.12.1985 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 118.

²⁰² Tamże.

²⁰³ *Notatka dotycząca obywateli polskich przebywających na terytorium ZSRR* z 14.12.1976 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 31 i 42–43.

nych w Obronie Pokoju, występy Filharmonii Śląskiej, Międzynarodowe Sympozjum Kardiologiczne, Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy, wystawy „40-lecie PRL” w Moskwie oraz „Polski Yacht-82” w Tallinie, a także Igrzyska Sportowe „Družba-84”, XXVI Międzynarodowy Kongres Geologiczny, Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów oraz Międzynarodową Wystawę „Swiaz’-86”²⁰⁴.

W latach 1981–1984 Grupa prowadziła pracę operacyjną i profilaktyczną, zwracając szczególną uwagę na zjawisko przenikania na teren ZSRR wpływów rozwiązanego KOR oraz NSZZ „Solidarność”. W 1986 r. jej szczególna aktywność była związana z sytuacją zaistniałą po awarii reaktora atomowego w Czarnobylu²⁰⁵.

W latach 1986–1990 funkcjonariusze „Wisły” posiadali 66 tajnych współpracowników. Grupa opracowywała i pozyskiwała agenturę we własnym zakresie. Zdarzało się, że część Polaków podejmujących pracę w różnych obiektach na terenie ZSRR, która w PRL współpracowała z SB lub innymi agendami MSW, nie była przekazywana Grupie na kontakt. Tajni współpracownicy udzielali prowadzącym ich funkcjonariuszom Grupy przeważnie ogólnych informacji. Podstawową słabością sieci agenturalnej „Wisły” była niewielka liczba źródeł o charakterze manewrowym, czyli osób potrafiących działać aktywnie, umiejących wywierać wpływ na poglądy i działania określonych środowisk i organizacji, które jednocześnie miałyby naturalne predyspozycje do wykonywania złożonych zadań operacyjnych, zwłaszcza o charakterze ofensywnym. Strona radziecka wielokrotnie sugerowała, aby do pracy w ZSRR kierować tylko wartościową agenturę. W środowiskach ochronianych kontrwywiadowczo przez Grupę brakowało jednak tego typu osób, co niejednokrotnie uniemożliwiało jej wykonywanie zadań zleczanych przez KGB do samodzielnej realizacji lub do realizacji wspólnie z KGB²⁰⁶.

Od 1985 r. Grupa Operacyjna „Wisła” zajęła się również prowadzeniem wywiadu politycznego. Jej meldunki były dla władz PRL jednym ze źródeł informacji na temat sytuacji wewnętrznej ZSRR i radzieckiej oceny biegu wydarzeń w Polsce.

Obraz funkcjonowania „Wisły” w Moskwie w latach 1970–1990 wyłania się z relacji jej kierowników i funkcjonariuszy, zamieszczonych w *Aneksie* do niniejszego opracowania. Relacje te wskazują m.in. na sposób prowadzenia bieżącej działalności operacyjnej:

(...) W 1986 r. dyrektor Departamentu II MSW zabronił oficerom GO „Wisła” w Moskwie dokonywania werbunków polskich obywateli na terenie ZSRR. Wiązało się to bezpośrednio z podjętą przez ówczesnego oficera Grupy, płk. Mariana Strzelczyka (później pracował na stanowisku naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW), nieudaną próbą zwerbowania pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, kobiety, która kontynuowała naukę na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Moskiewskim. Strzelczyk w zbyt arogancki sposób zaproponował jej podjęcie współpracy agenturalnej. Kobieta stanowczo odmówiła, po czym po powrocie do Polski „narobiła szumu”, m.in. pisała skargi do ministra spraw wewnętrznych, rektora UW, złożyła doniesienie do prokuratury itp. Z ich treści wynikało, że w Moskwie jakiś podejrzany osobnik proponował jej współpracę z rzekomo polskim MSW, która miałaby polegać na przekazywaniu przez nią na terenie ZSRR informacji dotyczących PRL oraz polskich obywateli. W związku z tym incydentem od 1986 r. pracownicy operacyjni „Wisły” na terenie ZSRR mogli jedynie dokonywać rejestracji kandydatów na TW, werbować zaś mogli tylko na terenie Polski.

Polak przebywający czasowo na terenie ZSRR wytypowany przez oficera Grupy jako kandydat na TW najpierw był sprawdzany kartą E-15 w Biurze „C” MSW. Każdą taką kartę przesyłano do MSW w Warszawie, a następnie pocztą dyplomatyczną odsyłano do ambasady PRL w Moskwie, w specjalnej kopercie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kolejno oficer Grupy pisał raport w sprawie werbunku, który był zatwierdzany przez kierownika „Wisły”.

Funkcjonariusze Grupy „Wisła” nie prowadzili teczek kandydatów na TW i nie zbierali dokumentów w ramach opracowania kandydata na osobowe źródło informacji, podobnie jak nie prowadzili teczek TW. (...) Grupa „Wisła” po 1986 r. dokonywała w Biurze „C” MSW tzw. rejestracji numerowej swoich źródeł, analogicznie do rejestracji numerowych źródeł dyplomatycznych dokonywanych przez

²⁰⁴ *Sprawozdanie o stanie pracy Grupy Operacyjnej „Wisła” za 1976 r.* z 14.12.1976 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 33; *Sprawozdanie z pracy Grupy Operacyjnej „Wisła” za lata 1980–1984* z 15.02.1985 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 100–101.

²⁰⁵ *Sprawozdanie z pracy Grupy Operacyjnej „Wisła” za lata 1980–1984* z 15.02.1985 r., AIPN, IPN, BU 0662/3, k. 93.

²⁰⁶ *Sprawozdanie o stanie pracy Grupy Operacyjnej „Wisła” za 1976 r.*, k. 15.

Departamenty MSW (...) ²⁰⁷.

Z relacji można uzyskać informacje o niewystarczających siłach i środkach, jakimi Grupa dysponowała, wobec nałożonych na nią zadań, a także poznać codzienną służbę funkcjonariuszy SB i KGB, przy czym szczególną uwagę zwraca tu stały nadzór strony radzieckiej nad Grupą. Jak wynika z relacji, funkcjonariusze Grupy byli poddawani systematycznej inwigilacji, a także, w niektórych przypadkach, rozpracowaniu operacyjnemu. W relacjach czytamy na ten temat m.in.:

(...) Pamiętam, że KGB podejmowało wobec mnie działania kontrolne. Wykryłem obecność ich obserwacji towarzyszącej oraz dwukrotnie stwierdziłem ślady pobytu osób trzecich w mieszkaniu podczas mojej i mojej małżonki nieobecności (przerwano ścieżkę kontrolną ułożoną z konfetti, z łazienki zniknęły dwie z pięciu celowo pozostawionych żyłek do golenia, w wazie stojącej w pokoju pozostało 25 cukierków, a powinno ich być 30). Podczas rozmowy z oficerem łącznikowym KGB płk. Albertem Mironowem poinformowałem go o swoich spostrzeżeniach i zarazem ostrzegłem, że jeśli KGB nie zaprzestanie dalszych działań wobec mnie i mojej żony, to podobne działania zostaną podjęte wobec ich oficerów w Warszawie. Pamiętam, że Mironow tłumaczył pobyt osób trzecich w naszym mieszkaniu pod naszą nieobecność koniecznością wizyty hydraulika – o ile taka w ogóle miała miejsce.(...)

W Moskwie miałem do dyspozycji jeden z dwóch przydzielonych Grupie samochodów służbowych KGB. Tym autem jeździłem sam. Pamiętam, że gdy samochód był zabłocony, to w garażu KGB, pod pretekstem dokonania przeglądu technicznego auta, pobierano próbki piachu, chcąc ustalić dokąd jeździłem. (...)

Gdy we wrześniu 1989 r. przyjechałem do Moskwy, to główna siedziba „Wisły” mieściła się już w pomieszczeniach polskiej ambasady. (...)

Pamiętam, jak w 1990 r., w trakcie renegotjowania kontraktów, jedna z miejscowych pracownic zatrudnionych od wielu lat w ambasadzie na etacie technicznym, aby podnieść swoją rangę przyznała się, że jest długoletnią funkcjonariuszką KGB i posiada stopień majora. Polska ambasada natychmiast zerwała z nią umowę o pracę. (...)

W tym czasie w ramach Zarządu II KGB aktywnie działał tzw. kierunek polski. Dziś już jednak nie pamiętam nazwisk oficerów KGB tam pracujących. Przypominam sobie tylko, że wszyscy biegle znali język polski, że wcześniej przyjeżdżali do naszego kraju na robocze narady w Departamencie II MSW i że w kontaktach służbowych z funkcjonariuszami tego Departamentu ukrywali znajomość języka polskiego. Pamiętam też, że jeden z nich miał babkę Polkę, inny przez sześć lat pracował w strukturze KGB przy jednostce Armii Radzieckiej w Legnicy i spotykał się tam z Polakami. Kolejny z nich miał daleką rodzinę w Białymstoku i kiedyś ukończył tam kurs języka polskiego. (...)

Grisza – funkcjonariusz moskiewskiego KGB oddelegowany do pracy w charakterze kierowcy Grupy „Wisła” (...) poinformował mnie m.in., że codziennie musi składać raporty swoim szefom, dokąd wozi „polskich czekistów” ²⁰⁸.(...)

Kierownicy Grupy „Wisła” w latach 1970–1990

Zbigniew WYPARŁO, syn Stanisława, urodzony 8.04.1923 r. Kierownik Grupy „Wisła” w okresie od 1.09.1967 r. do 31.07.1970 r.

Przebieg służby:

- referent sekcji 6 WUBP w Katowicach od 18.04.1945 r.
- kierownik sekcji 6 Wydziału IV WUBP w Katowicach od 1.09.1947 r.,
- starszy referent sekcji 3 Wydziału III Departamentu I MBP od 15.03.1948 r.,
- kierownik sekcji I Wydziału III Departamentu I MBP od 1.05.1950 r.,
- z-ca naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP od 1.05.1952 r.,

²⁰⁷ Zob. *Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

²⁰⁸ Zob. *Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

- naczelnik Wydziału III Departamentu I MBP od 15.10.1953 r.,
- naczelnik Wydziału IV Departamentu II Komitetu ds. BP od 1.04.1955 r.,
- naczelnik Wydziału IV Departamentu II MSW od 28.11.1956 r.,
- naczelnik Wydziału I Departamentu II MSW od 1.01.1957 r.,
- zastępca dyrektora Biura „B” MSW od 25.10.1961 r.
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 25.01.1965 r.,
- starszy inspektor grupy nr 2, na etacie 060/23 Departamentu II MSW od 1.10.1965 r.,
- kierownik grupy nr 2, na etacie 060/23 Departamentu II MSW od 1.09.1967 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 1.08.1970 r.,
- zastępca dyrektora Biura „W” MSW od 15.08.1970 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 10.05.1971 r.,
- starszy inspektor w grupie do zleceń specjalnych MSW od 1.06.1971 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 15.06.1971 r.,
- zwolniony ze służby z dniem 31.08.1971 r.²⁰⁹

Kazimierz GÓRECKI, syn Piotra, urodzony 11.11.1919 r. w Mielcu. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 01.08.1970 r. do 31.08.1974 r.

Przebieg służby:

- przyjęty do służby od 1.09.1944 r. – resort BP,
- kierownik PUBP w Sokółce od 10.11.1944 r.,
- kierownik PUBP w Grajewie od 6.07.1945 r.,
- naczelnik Wydziału I WUBP w Białymstoku od 11.04.1947 r.,
- inspektor przy kierownictwie WUBP w Białymstoku od 1.01.1948 r.,
- zastępca szefa WUBP w Rzeszowie od 25.02.1950 r.,
- p.o. szefa WUBP w Rzeszowie od 20.05.1951 r.,
- szef WUBP w Bydgoszczy od 1.03.1953 r.,
- skierowany na kurs specjalny do Moskwy od 1.08.1955 r.,
- przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu ds. BP od 1.08.1956 r.,
- starszy inspektor KWMO w Szczecinie od 28.11.1956 r.,
- zastępca komendanta wojewódzkiego ds. BP KWMO w Szczecinie od 1.01.1958 r.,
- zastępca komendanta wojewódzkiego KWMO w Gdańsku od 5.04.1965 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 15.06.1970 r.,
- kierownik grupy nr 2 na etacie nr 060/27 Departamentu II MSW od 1.08.1970 r.,
- zastępca dyrektora i jednocześnie kierownik grupy nr 1 na etacie nr 060/40 Departamentu II SW od 1.09.1974 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 16.10.1974 r.,
- zwolniony ze służby z dniem 30.04.1975 r.²¹⁰

²⁰⁹ AIPN, IPN, BU 0194/3361, rozdz. III, k. 1–2. W notatce służbowej z 1969 r. dotyczącej Zbigniewa Wyparły, sporządzonej przez dyrektora Departamentu II MSW, znajduje się informacja, iż dyrektor II Zarządu Głównego KGB ZSRR przesłał do Departamentu II MSW pisemne podziękowanie za znaczną pomoc w wykonywaniu zadań operacyjnych przez GO „Wisła” pod kierownictwem wyżej wymienionego. W notatce sugeruje się jednocześnie, że po odwołaniu Zbigniewa Wyparły z GO „Wisła” może on być kandydatem na wicedyrektora w jednostkach operacyjnych, tamże, k. 64.

²¹⁰ AIPN, IPN, BU 0193/5072, rozdz. III, k. 2–4. Z charakterystyki służbowej z 23.07.1965 r. (...) *Plk Kazimierz Górecki w organach Służby Bezpieczeństwa pracuje od 01.09.1944 roku. Do pracy w organach skierowany został po ukończeniu szko-*

Romuald MICHNIEWICZ, syn Antoniego, urodzony 7.07.1929 r. w Wilnie. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 1.09.1974 r. do 30.10.1977 r.

Przebieg służby:

- referent nadzoru budowlanego kwatermistrzostwa WUBP w Szczecinie od 1.07.1949 r.,
- starszy referent wyszkolenia kwatermistrzostwa WUBP w Szczecinie od 15.08.1949 r.,
- starszy instruktor sekcji 2 wydziału szkoleniowego WUBP w Szczecinie od 1.04.1950 r.,
- instruktor Wydziału III Departamentu Szkolenia MBP od 1.11.1952 r.,
- inspektor Departamentu Szkolenia MBP od 1.08.1953 r.,
- starszy referent Wydziału V Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu ds. BP od 1.07.1955 r.,
- starszy referent Wydziału VIII Departamentu II MSW od 1.01.1956 r.,
- oficer operacyjny sekcji I Wydziału VIII MSW od 1.04.1956 r.,
- starszy oficer operacyjny Wydziału VIII MSW od 1.07.1957 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału VIII Departamentu II MSW od 1.01.1962 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW od 1.02.1968 r.,
- naczelnik Wydziału V Departamentu II MSW od 1.06.1970 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 15.12.1971 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 15.07.1974 r.,
- zastępca dyrektora i jednocześnie kierownik grupy nr 2 na etacie nr 060/40 Departamentu II MSW od 1.09.1974 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 1.11.1977 r.,
- zwolniony ze służby z dniem 15.04.1978 r.²¹¹

Stanisław GRONIECKI, syn Szczepana, urodzony 1.01.1926 r. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 1.11.1977 r. do 30.11.1980 r.

Przebieg służby:

- przyjęty do służby w WUBP w Rzeszowie od 17.08.1944 r.,
- funkcjonariusz ochrony gmachu WUBP w Rzeszowie od 7.10.1944 r.,
- funkcjonariusz grupy operacyjnej PUBP w Śremie od 21.01.1945 r.,
- referent PUBP w Śremie od 01.04.1946 r.,
- starszy referent – p.o. zastępcy szefa PUBP w Śremie od 3.03.1947 r.,
- zastępca szefa PUBP w Śremie od 1.05.1948 r.,
- zastępca szefa PUBP w Strzelcach od 1.06.1948 r.,
- naczelnik wydziału III WUBP w Poznaniu od 15.07.1949 r.,
- naczelnik wydziału III WUBP w Bydgoszczy od 23.11.1950 r.,
- starszy referent sekcji 2 Wydziału IV Departamentu III MBP od 31.05.1951 r.,
- kierownik sekcji I Wydziału IV MBP od 1.11.1951 r.,
- kierownik sekcji 2/1 Departamentu VII MBP od 1.07.1952 r.,

ty w Kujbyszewie. Poprzednio od października 1940 r. pełnił służbę w Armii Czerwonej, a od czerwca 1943 roku w I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki (...) Zob. tamże, rozdz. III, k. 40.

²¹¹ AIPN, IPN, BU 003088/22, rozdz. III, k. 54–55. Z notatki służbowej z 27.11.1971 r. (...) *We wrześniu 1944 r. rozpoczął pracę w charakterze st. remontiera w Uszosdor – NKWD w Trokach /ZSRR/. W listopadzie 1945 r. przyjechał z rodzicami do Polski i zamieszkał w Złotowie, a od listopada 1947 r. w Szczecinie. (...) Następnie był II sekretarzem prezydium środowiska ZMS, od maja 1948 r. kierownikiem Wydziału Wiejskiego KW PPS w Szczecinie (...)* Zob. tamże, rozdz. III, k. 101.

- kierownik sekcji 2 Wydziału III Departamentu VII MBP od 15.05.1953 r.,
- kierownik sekcji na etacie nr 012/26 Departamentu VII MBP od 31.12.1953 r.,
- kierownik sekcji na etacie nr 062/10 MBP od 15.05.1954 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu I Komitetu ds. BP od 1.03.1955 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu I Komitetu ds. BP od 28.11.1956 r.,
- inspektor na etacie nr 060/18 Departamentu I MSW od 1.07.1958 r.,
- starszy inspektor na etacie nr 060/18 Departamentu I MSW od 1.07.1958 r.,
- starszy inspektor na etacie nr 03/1 Departamentu I MSW od 1.09.1961 r.,
- naczelnik Wydziału II Departamentu I MSW od 15.06.1964 r.,
- naczelnik wydziału V Departamentu I MSW od 1.03.1965 r.,
- starszy inspektor na etacie nr 06/1 Departamentu I MSW od 1.12.1966 r.,
- starszy inspektor na etacie nr 09/1 Departamentu I MSW od 1.04.1967 r.,
- naczelnik wydziału V Departamentu I MSW od 1.01.1973 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od .03.1973 r.,
- kierownik grupy nr 2 na etacie nr 060/40 Departamentu II MSW od 1.11.1977 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 15.12.1980 r.,
- zastępca szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW od 1.02.1983 r.,
- przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW od 19.02.1990 r.,
- zwolniony ze służby z dniem 5.03.1990 r.²¹²

Andrzej SROKA, syn Stanisława, urodzony 12.09.1937 r. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 01.12.1980 r. do 30.06.1986 r.

Przebieg służby:

- milicjant KDMO Stare Miasto KWMO w Poznaniu od 15.10.1957 r.,
- referent Sekcji Operacyjno-Dochodzeniowej KWMO w Poznaniu od 1.05.1958 r.,
- oficer operacyjny Wydziału II KWMO w Poznaniu od 1.02.1960 r.,
- słuchacz Szkoły Oficerskiej Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie od 1.12.1961 r.,
- przeniesiony do dyspozycji komendanta KWMO w Poznaniu od 23.07.1962 r.,
- przeniesiony do dyspozycji komendanta CW w Legionowie od 1.10.1962 r.,
- wykładowca prawa i kryminalistyki CW w Legionowie od 1.10.1962 r.,
- starszy oficer Wydziału II Departamentu MSW od 1.04.1964 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału VIII Departamentu II MSW od 15.07.1973 r.,
- naczelnik Wydziału VIII Departamentu II MSW od 1.10.1974 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 1.12.1977 r.,
- kierownik Grupy nr 2 na etacie nr 060/40 Departamentu II MSW od 1.12.1980 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 1.07.1986 r.,
- p.o. dyrektora Departamentu II MSW od 15.11.1989 do 31.07.1990 r.
- zwolniony ze służby w Departamencie II MSW z dniem 31.07.1990 r.²¹³

²¹² AIPN, IPN, BU 003088/33, rozdz. III, k. 56–57.

²¹³ *Przebieg służby Andrzeja Sroki*, AIPN, IPN, BU 003088/227, t. 2, k. 3–4.

Zbigniew TWERD, syn Rościśława, urodzony 25.08.1932 r. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 1.07.1986 r. do 1.06.1990 r.

Przebieg służby:

- oficer operacyjny Wydziału VIII Departamentu II MSW od 22.12.1958 r.,
- starszy oficer operacyjny Wydziału VIII Departamentu II MSW od 1.08.1963 r.,
- starszy oficer operacyjny Wydziału V Departamentu II MSW od 1.07.1965 r.²¹⁴,
- inspektor Wydziału I Departamentu II MSW od 1.02.1968 r.,
- starszy inspektor Wydziału I Departamentu II MSW od 16.05.1978 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW od 15.09.1975 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW od 1.04.1976 r.,
- naczelnik Wydziału I Departamentu II MSW od 1.07.1980 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu I MSW od 10.05.1982 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 1.05.1986 r.,
- zwolniony ze służby z dniem 30.04.1990 r.²¹⁵

Zdzisław SAREWICZ, syn Feliksa, urodzony 1.06.1930 r. w Jordanowie. Poprzednie nazwisko – Skwarek. Kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” od 1.06.1990 r. (w materiałach źródłowych brak daty zakończenia pełnienia tej funkcji).

Przebieg służby:

- przyjęty do służby 1.09.1956 r. i skierowany na roczny kurs Departamentu I w Centrum Wykszolenia MBP w Legionowie,
- zwolniony z dniem 10.11.1956 r. na podstawie art. 46 pkt. 2 *Dekretu z dn. 20.07.1956 r.*²¹⁶,
- 08.09.1958 r. przyjęty na stanowisko oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II MSW,
- starszy oficer operacyjny Wydziału VIII Departamentu II MSW od 20.06.1962 r.,
- inspektor Wydziału V Departamentu II MSW od 1.07.1965 r.,
- inspektor Wydziału I Departamentu II MSW od 1.02.1968 r.,
- starszy inspektor Wydziału I Departamentu II MSW od 1.01.1969 r.,
- od [bbd] 1969 r. do 01.11.1970 r. – urlop bezpłatny w związku z przeniesieniem do MSZ (skierowanie do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach),
- starszy inspektor Wydziału I Departamentu II MSW od 1.11.1970 r.,
- zastępca naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW od 1.04.1971 r.,
- p.o. naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW od 10.08.1971 r.,
- naczelnik Wydziału IX Departamentu II MSW od 15.11.1971 r.,
- naczelnik Wydziału IV Departamentu II MSW od 1.08.1972 r.,
- zastępca dyrektora Departamentu II MSW od 15.07.1974 r.,

²¹⁴ Od 18.02.1965 r. do 19.02.1966 r. Zbigniew TWERD pracował w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach, *akta osobowe Zbigniewa Twarda*, AIPN, IPN, BU 003088/97, k. 52 i 57.

²¹⁵ Tamże, k. 34–39. W opinii służbowej z 17.04.1980 r. widnieje zapis: (...) *Ppłk Zbigniew TWERD wstąpił do służby w resorcie spraw wewnętrznych w 1958 r. i od tego czasu pracuje nieprzerwanie w Departamencie II, głównie na kierunku amerykańskim. Dzięki inteligencji, systematyczności w pracy i dużemu doświadczeniu, stał się cenionym specjalistą w zakresie zwalczania wrogiej działalności wywiadu USA przeciwko Polsce.* Zob. tamże, k. 77–78.

²¹⁶ Treść art. 46 brzmi: *Funkcjonariusza można zwolnić ze służby: (...), pkt 2) w przypadku niemożności wykorzystania funkcjonariusza w służbie ze względów organizacyjnych.*

- dyrektor Departamentu II MSW od 20.10.1980 r.,
- dyrektor Departamentu I MSW od 26.09.1983 r.,
- szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW od 1.11.1989 r.,
- szef Służby na etacie nr 060/52 Departamentu II MSW od 31.05.1990 r. (kierownik Grupy „Wisła” w Moskwie)²¹⁷.

W marcu 1990 r. minister spraw wewnętrznych wydał polecenie zmniejszenia stanu etatowego Grupy „Wisła” z ośmiu osób do czterech, tj. do dwóch pracowników operacyjnych, jednego przedstawiciela KGMO i jednej sekretarki. Jeśli chodzi o innych funkcjonariuszy delegowanych przez Departament II MSW do zagranicznych placówek w krajach socjalistycznych, to utrzymano trzech – w konsulatach: w Warnie oraz w Leningradzie i Kijowie²¹⁸.

Tab. 1. Wykaz funkcjonariuszy MSW PRL delegowanych do pracy w ZSRR w latach 1970–1990²¹⁹.

Lp.	Dane personalne	Zakres zadań	Okres wykonywania zadań
1.	Waldemar BEDNARCZUK (bdb)	III pracownik operacyjny (Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej); I sekretarz ambasady w Moskwie	1989
2.	Antoni BOSSOWSKI, s. Stanisława, ur. 11.02.1930 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Mińsku	1984
3.	Czesław BŁAŻEJEWSKI, s. Władysława, ur. 15.10.1931 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Leningradzie	1988
4.	Anna DOMAŃSKA (bdb)	sekretarz, tłumacz	1987
5.	Leon DĄBROWSKI, s. Jana, ur. 2.12.1925 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwa handlu zagranicznego w Moskwie); I sekretarz ambasady PRL w Moskwie	1986
6.	Stanisław GALARSKI (bdb)	zastępca kierownika GO „Wisła”; przedstawiciel KGMO w Moskwie	1987–1989
7.	Adam GARBACZEWSKI, s. Pawła, ur. 12.05.1928 r.	pracownik zatrudniony w Energopolu na etacie niejawnym	1987–1989

²¹⁷ AIPN, IPN BU 003088/268, t. 2, k. 3.

²¹⁸ Informacje i notatki z lat 1988–1990 opracowane przez źródła GO „Wisła” – notatka służbowa z marca 1990 r., tamże, k. 359.

²¹⁹ We wszystkich tabelach znajdują się jedynie nazwiska i dane, które udało się uzyskać podczas kwerendy archiwalnej przeprowadzonej na zachowanych w IPN, dostępnych materiałach byłej SB MSW PRL, w których znalazły się informacje na temat funkcjonariuszy KGB.

8.	Tadeusz GLIŃSKI, s. Aleksandra, ur. 2.01.1930 r.	pracownik zatrudniony w ambasadzie PRL w Moskwie na etacie niejawnym	1990
9.	Kazimierz GÓRECKI, s. Piotra, ur. 11.11.1919 r.	kierownik GO „Wisła”	1970–1974
10.	Mieczysław GRESZTA, s. Pawła, ur. 16.05.1930 r.	pracownik zatrudniony w Energopolu na etacie niejawnym	(bdb)
11.	Eugeniusz GRUBER, s. Aleksandra, ur. 13.02.1924 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwa handlu zagranicznego w Moskwie)	1970
12.	Jan HAMERA, s. Jana, ur. 6.05.1924 r.	I pracownik operacyjny zatrudniony w przedstawicielstwie RWPG w Moskwie	1970
13.	Janina JAZGARS, c. Wacława, ur. 15.02.1944 r.	pracownik techniczny	1976–1979
14.	Bronisław JORDAN (bdb)	pracownik zatrudniony w przedstawicielstwie firmy „Centromor” S.A. – Centrali Morskiej Importowo- -Eksportowej, na etacie niejawnym	1987
15.	Witold KASZKUR, s. Józefa, ur. 20.09.1920 r.	I pracownik operacyjny (przedstawicielstwo PRL w RWPG)	1974
16.	Józef KOŁODZIEJCZYK (bdb)	bdb	bdb
17.	Włodzimierz KRET (bdb)	Pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Leningradzie	1981
18.	Teodor KUKUŁA (bdb)	bdb	bdb
19.	Tadeusz KURCZ, s. Józefa, ur. 27.10.1932 r.	pracownik zatrudniony w ambasadzie PRL w Moskwie na etacie niejawnym	bdb
20.	Tadeusz LATOSIŃSKI, s. Stefana, ur. 18.01.1940 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej ambasady PRL w Moskwie	1987–1989
21.	Adam MALIK, s. Adama, ur. 21.04.1928 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwa handlu zagranicznego w Moskwie)	1974

22.	Stanisław MOZAL, s. Władysława, ur. 17.01.1924 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej ambasady PRL w Moskwie	1976–1980
23.	Włodzimierz MURANOWSKI (bdb)	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej Ambasady PRL w Moskwie	1989
24.	Ireneusz GARDOCKI (bdb), ur. 27.04.1926 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Kijowie	1982–1987
25.	Michał GARBOLIŃSKI, s. Konstantego, ur. 4.01.1931 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Kijowie	1978–1982
26.	Stanisław GRONIECKI, s. Szczepana, ur. 1.01.1926 r.	kierownik GO „Wisła”	1977–1980
27.	Halina HIBNER, c. Franciszka ur. 14.01.1928 r.	pracownik techniczny	1982
28.	Sławomir KĘCIK, s. Juliana 28 ur. 15.04.1933 r.	I pracownik operacyjny zatrudniony w przedstawicielstwie RWPG w Moskwie	1982
29.	Zdzisław KOZAK, s. Bolesława, ur. 16.12.1932 r.	III pracownik operacyjny (Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej)	1985–1989
30.	Kazimierz KWIECIEŃ, s. Wincentego, ur. 11.11.1924 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwa handlu zagranicznego w Moskwie)	(bdb)
31.	Bronisław LIZUT, s. Michała, ur. 29.12.1935 r.	pracownik zatrudniony w ambasadzie PRL w Moskwie na etacie niejawnym; I sekretarz ambasady w Moskwie	1989–1990
32.	Henryk MACHULA (bdb)	I pracownik operacyjny (przedstawicielstwo PRL w RWPG)	1982
33.	Romuald MICHNIEWICZ, s. Antoniego, ur. 7.07.1929 r.	kierownik GO „Wisła”	1974–1977

34.	Włodzimierz MURANOWSKI (bdb)	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej ambasady PRL w Moskwie	1989
35.	Kazimierz PACIOREK, s. Henryka, ur. 4.03.1926 r.	III pracownik operacyjny (Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej)	1976
36.	Ziemiosława PANASIUK (bdb)	pracownik techniczny	1976
37.	Mirosław PAROL, s. Józefa, ur. 6.07.1929 r.	III pracownik operacyjny (Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej)	1985
38.	Kazimierz PASKUDZKI, s. Czesława, ur. 29.12.1928 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Mińsku	1984–1988
39.	Bolesław PATER, s. Józefa, 23.11.1926 r.	zastępca kierownika GO „Wisła”	1983–1988
40.	Witold PAWELEC, s. Stanisława, ur. 30.01.1930 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwa handlu zagranicznego w Moskwie)	1985
41.	Karol PAWŁOWICZ, s. Władysława, ur. 3.09.1924 r.	II pracownik operacyjny (Biuro Rady Handlowego i polskie przedstawicielstwo handlu zagranicznego w Moskwie)	1974–1978
42.	Władysław PREKURAT, s. Władysława, ur. 27.04.1931 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Leningradzie	1984–1988
43.	Aleksander PUDŁO, s. Bronisława ur. 17.01.1945 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Leningradzie	1975
44.	Janusz RUDNICKI s. Tadeusza, ur. 20.02.1936 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w przedstawicielstwie RWPG w Moskwie	1982
45.	Kazimierz RZEPKA, s. Alojzego, ur. 25.12.1934 r.	I pracownik operacyjny zatrudniony w przedstawicielstwie RWPG w Moskwie; I sekretarz ambasady w Moskwie	1986–1990
46.	Zdzisław SAREWICZ, s. Feliksa, ur. 1.06.1930 r.	kierownik GO „Wisła”	1990
47.	Jadwiga SMÓŁKA (bdb)	pracownik techniczny	1976
48.	Andrzej SROKA, s. Stanisława, ur. 12.09.1937 r.	kierownik GO „Wisła”	1980–1986

49.	Bogusław SZCZEPANIAK (bdb)	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Kijowie	1987
50.	Marian STRZELECKI, s. Zygmunta, ur. 1.01.1933 r.	zastępca kierownika GO „Wisła”	1982
51.	Romuald SZCZERBIŃSKI, s. Franciszka, ur. 21.07.1933 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej ambasady PRL w Moskwie	1980
52.	Zbigniew TWERD, s. Rościława, ur. 25.08.1932 r.	kierownik GO „Wisła”, radca ambasady w Moskwie	1986–1990
53.	Zygmunt WASILEWSKI, s. Bolesława, ur. 27.04.1926 r.	zastępca kierownika GO „Wisła”	1978–1982
54.	Elżbieta WIŚNIEWSKA, c. Jana, ur. 15.03.1929 r.	pracownik techniczny	(bdb)
55.	Władysław ZAPORSKI, s. Marcina, ur. 20.02.1930 r.	pracownik operacyjny zatrudniony na stanowisku konsula w Warnie	1986–1988
56.	Zbigniew WYPARŁO, s. Stanisława, ur. 8.04.1923 r.	kierownik GO „Wisła”	1967–1970
57.	Henryk ZASZKIEWICZ, s. Franciszka, ur. 21.03.1926 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w Wydziale Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej ambasady PRL w Moskwie	1983–1987

Źródło: Akta archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak twierdzą osoby składające relacje, pod koniec funkcjonowania Grupy „Wisła” w Moskwie (początek lat 90. XX wieku), komórka ta była wykorzystywana do realizacji spraw typowo milicyjnych, jak na przykład do ścigania sprawców kradzieży samochodów na terenie Warszawy, które następnie przierzucano do Moskwy²²⁰.

Jesienią 1990 r., w związku z przemianami polityczno-ustrojowymi w Polsce, pierwszy niekomunistyczny minister spraw wewnętrznych RP Krzysztof Kozłowski poinformował stronę radziecką o zakończeniu dotychczasowej współpracy pomiędzy polskimi i radzieckimi służbami bezpieczeństwa wewnętrznego, sugerując jednocześnie przedstawicielowi KGB w Warszawie gen. Smirnowowi zmianę statusu przyszłego współdziałania na dyplomatyczny. Po rozwiązaniu Grupy Operacyjnej „Wisła”

²²⁰ Tamże.

w Moskwie, jej kierownik, gen. Zdzisław Sarewicz, przestał pełnić funkcję łącznika między MSW a KGB. Kierownictwo radzieckiej służby, pomimo oficjalnego polskiego stanowiska w tej sprawie, nadal jednak traktowało Sarewicza jako przedstawiciela polskiego MSW i nie uczyniło nic w kierunku zmiany jego statusu.

Działalność Grupy „Narew” KGB w Polsce

Przedstawicielstwo Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR w Polsce – Grupa „Narew” KGB – zostało utworzone na mocy porozumienia zawartego 27 listopada 1971 r. pomiędzy KGB ZSRR a MSW PRL. Jego siedzibą był wolno stojący budynek w Warszawie przy ulicy Sułkowskiej²²¹, znajdujący się w odległości około 500 m od budynku radzieckiej ambasady. W 1990 r., po formalnym rozwiązaniu Grupy „Narew”, jego siedzibę przeniesiono na teren placówki dyplomatycznej ZSRR mieszczącej się przy ulicy Belwederskiej 49. Przedstawicielstwo wykorzystywało też pomieszczenia przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie znajdował się węzeł łączności obsługiwany przez oficerów jednostki Armii Radzieckiej w Rembertowie.

Stan osobowy przedstawicielstwa KGB wahał się od kilku do kilkunastu osób, najliczniejszy był w pierwszej połowie lat 80. Kierowali nim (w latach):

- gen. mjr J.T. Sinicyń (1971–1973),
- gen. mjr W.G. Pawłow (1973–1982),
- gen. mjr W.A. Dożdzałew (1982–1986),
- gen. mjr A.T. Kiriejew (1987–1990),
- gen. mjr W.K. Smirmow (1990–1993).

Stanowiska szefów przedstawicielstwa obejmowali najczęściej doświadczeni oficerowie radzieckiego wywiadu w stopniu generała-majora, np. byli kierownicy rezydentur za granicą (gen. Pawłow zajmował to stanowisko w Kanadzie i Austrii) czy szefowie departamentów KGB ZSRR (gen. Kiriejew kierował Kontrwywiadem Zagranicznym w PGU KGB). Pracownicy byli dobierani również spośród kadry doświadczonej w pracy m.in. na Zachodzie, oficerów operacyjnych w stopniu pułkownika lub podpułkownika. Nawet kierowca szefa przedstawicielstwa miał stopień majora KGB.

Trzon pracowników przedstawicielstwa stanowili łącznicy utrzymujący robocze kontakty z poszczególnymi departamentami i biurami MSW, w tym z SB, Gabinetem Ministra, a także z milicją i wojskiem (WSW) oraz pracownicy techniczni i logistyczni (kierowcy, sekretarki). Byli wśród nich także oficerowie wywiadu wojskowego GRU lub koordynatorzy KGB i GRU (w Polsce nie było oficjalnego przedstawicielstwa radzieckiego wywiadu wojskowego). Mieszkali oni w budynkach należących do Biura Administracyjno-Gospodarczego MSW (m.in. przy ul. Kruczej i Kazimierzowskiej), korzystali też z pojazdów służbowych i środków łączności (posiadali m.in. telefony WCz²²²).

Większość pracowników przedstawicielstwa KGB była zatrudniona na etatach urzędników ambasady ZSRR lub pełniła funkcje dyplomatów. Pracowali tu również oficerowie z jednostki Armii Radzieckiej stacjonującej w Rembertowie²²³.

Funkcjonariusze Grupy KGB „Narew”, oprócz zadań związanych z łącznikowaniem, prowadzili w środowisku funkcjonariuszy SB także własną pracę operacyjną. Wskazują na to uzyskane od byłych oficerów SB relacje:

(...) Wśród większości ówczesnych funkcjonariuszy SB panowało bowiem złudne przekonanie, że pozasłużbowe kontakty z oficerami rezydentury KGB pozwolą im na zachowanie dotychczas zajmowanego stanowiska lub awans na wyższe. Radzieccy bezpieczniecy natomiast z premedytacją wykorzystywali ich mentalność i chętnie, rzekomo prywatnie, „bratali się” nie tylko z „centralą”, lecz także z kierownictwem jednostek terenowych SB. Ponosili przy tym koszty związane z wyjazdem w teren, zakupem prezentów i poczęstunkami dla „polskich czekistów”. Z jakiego funduszu rozliczali

²²¹ Obecnie w tym budynku mieści się restauracja (wejście od ul. Belwederskiej); wcześniej firma „PolNippon” należąca do Ireneusza Sekuły (wiceministra w rządzie Mieczysława Rakowskiego) i ambasada RPA.

²²² WCz – telefony „wysokiej częstotliwości” – środek szyfrowanej łączności telefonicznej stosowany w MSW.

²²³ 308. Batalion Łączności Stacyjnej..

swoje wydatki – służbowego czy prywatnego – można tylko domyślać (...) ²²⁴.

Należy nadmienić, że poza oficjalnym przedstawicielstwem KGB w ambasadzie radzieckiej działały też rezydentury wywiadu cywilnego i wojskowego. Struktury te ściśle z sobą współpracowały, a szef przedstawicielstwa KGB pełnił w strukturach rezydentur wywiadowczych uplasowanych w ambasadzie ZSRR funkcję kierowniczą i koordynującą.

Tab. 2. Wykaz pracowników przedstawicielstwa KGB w Warszawie.

Lp	Nazwisko	Imię Imię odojcowskie	Data urodzenia	Data przyjazdu–wyjazdu	Stanowisko	Uwagi
1.	Afomin	Nikołaj	1928	1977–1982		
2.	Andriejew	Władimir Siergiejewicz	1929	marzec 1978–styczeń 1980	urzędnik ambasady	pułkownik
3.	Anozina	Nina Nikołajewna	1952	marzec 1984–sierpień 1987	urzędnik ambasady	
4.	Ażyżczew	Anatolij Iwanowicz	09.12. 1935	listopad 1983– lipiec 1987	urzędnik ambasady	
5.	Bachwałowa	Nina Jakowna	26.05. 1924	sierpień 1979–1982	urzędnik ambasady	
6.	Biriukow	Siergiej Michajłowicz	30.01. 1951	październik 1989– lipiec 1992		na etacie JAR ¹ w Rembertowie
7.	Chłyncew	Walerij		1988–1991		
8.	Czekulajew	Jurij Iwanowicz	29.02. 1932	wrzesień 1987–1990	radca	
9.	Demidow	Wiktor Iwanowicz	27.11. 1922	1980–1982	radca	1980–1981 urzędnik ambasady
10.	Dożdalew	Wasilij Alieksiejewicz	01.05. 1921	1982–1986	radca, szef przedstawi- cielstwa	generał major, 1980–1982 urzędnik ambasady
11.	Fieokistow	Michaił Alieksandrowicz	20.11. 1930	luty 1986–grudzień 1990	urzędnik ambasady	pułkownik

²²⁴ Zob. Relacja autoryzowana z 6.08.2012, 8.08.2012 oraz 15.10.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.

12.	Fomin	Jurij Wasiljewicz	11.11. 1927	sierpień 1985–1989	urzędnik ambasady	generał major
13.	Galkin	Wasilij Pawłowicz	14.01. 1925	grudzień 1984–1989	radca, z-ca szefa przedstawicielstwa	generał major, 1984–1986 urzędnik ambasady
14.	Gińko	Walierij Aliksandrowicz		1978–1986	urzędnik ambasady	pułkownik
15.	Griszin	Jurij Nikołajewicz	30.09. 1952	listopad 1984–wrzesień 1987	urzędnik ambasady	major, kierowca,
16.	Griwo	Eduard Stanisławowicz	23.06. 1945	październik 1982–październik 1987	urzędnik ambasady	
17.	Kiriejew	Anatolij Tichonowicz	27.11. 1923	wrzesień 1987–maj 1990	radca szef przedstawicielstwa	generał major
18.	Kormilec	Siergiej Aliksandrowicz	19.04. 1948	1988 [bdb]	urzędnik ambasady	pułkownik, 1979–1985 urzędnik ambasady
19.	Korolech	Witalij Leonidowicz	09.04. 1939	1987–1991	urzędnik ambasady	
20.	Korotkowa	Tatiana Dmitriewna	01.01. 1954	marzec 1989–1992	urzędnik ambasady	sekretarka - maszynistka,
21.	Kuc	Igor Trofimowicz	11.08. 1934	1987–listopad 1989	I sekretarz	pułkownik,
22.	Kuczierow	Walientin Iwanowicz	10.12. 1930	1985–1988	urzędnik ambasady	pułkownik
23.	Markielow	Aliksandr Piotrowicz		1987–1990		na etacie JAR w Rembertowie
24.	Micenko	Jurij Jurjewicz	25.11. 1930	grudzień 1987–maj 1992	radca	pułkownik
25.	Michajłow	Jewgienij Piotrowicz	16.02. 1935	październik 1983–sierpień 1988	urzędnik ambasady	

26.	Mironow	Wiktor Nikołajewicz	11.04. 1947	październik 1989– luty 1992	I sekretarz	pułkownik
27.	Nikiforowa	Nadieżda Wasiljewna	16.06. 1929	1985–1989	urzędnik ambasady	sekretarka
28.	Owczinnikow	Władimir Ilicz	12.09. 1937	kwiecień 1988–czerwiec 1990		podpułkownik
29.	Pawłow	Witalij Grigoriewicz	30.09. 1914	kwiecień 1973– listopad 1984	szef przedstawi- cielstwa	generał major
30.	Paziel'skij	Walerij Wła- dimirowicz	19.08. 1928	październik 1984–październik 1987	I sekretarz	
31.	Piatin	Artur Wiktorowicz	17.11. 1934	czerwiec 1990–1993	I sekretarz ambasady z-ca szefa przedstawi- cielstwa	pułkownik MSW
32.	Pietrow	Alieksandr Nikołajewicz	03.08. 1951	lipiec 1988–1989	urzędnik ambasady	
33.	Porazynskij	Igor Oliegowicz	01.09. 1949	listopad 1989–1991	urzędnik ambasady	podpułkownik, 1983–1988 urzędnik ambasady
34.	Priwałow	Nikołaj Nikitowicz	15.03. 1941	lipiec 1987–wrzesień 1990	urzędnik ambasady	kierowca
35.	Prochorczyk	Walerij Nikołajewicz	20.01. 1947	Październik 1978–1982	urzędnik ambasady	
36.	Putincew	Alieksander Guriewicz	1947	październik 1990– styczeń 1992	urzędnik ambasady	kierowca
37.	Rodin	Jurij Wasiljewicz	16.04. 1937	lipiec 1981–1983	urzędnik ambasady	kierowca
38.	Rubkow	Siergiej		1989–1991		
39.	Rybaczenkow	Władimir Iwanowicz	26.10. 1939	styczeń 1988–1990	I sekretarz	

40.	Salow	Wiktor Pawłowicz		1974–1975		pułkownik
41.	Samojłow	Władimir		1981–1983	I sekretarz	pułkownik
42.	Sewastianowa	Jekatierina Pawłowna	25.11. 1952	sierpień 1989–1990		
43.	Sidorow	Władimir Afanasjewicz	24.07. 1931	1987–1989	urzędnik ambasady	podpułkownik, asystent generała Kiriejewa
44.	Siemaszko	Nikołaj Nikołajewicz	01.09. 1927	październik 1979– listopad 1984	I sekretarz	
45.	Sierogina	Marina Andriejewna	06.06. 1958	1980–1982		
46.	Sinicyn	Jenisiej Tichonowicz		1971–1973	szef przedstawicielstwa	generał major
47.	Skoromochin	Jakow Pawłowicz		1971–1973	z-ca szefa przedstawicielstwa	generał major
48.	Smirnow	Walientin Konstantinowicz	06.05. 1932	wrzesień 1990–1993	radca	generał major kierownik Wydziału Inspekcji
49.	Stojew	Gieorgij Mariszewicz	1938	1988 [bdb]		
50.	Stolarow	Lieonid I.		1975 [bdb]	z-ca szefa przedstawicielstwa	pułkownik
51.	Sudnikiewicz	Iwan		1974 [bdb]		major
52.	Szmietkowa	Olga Nikołajewna	27.09. 1964	lipiec 1987–czerwiec 1990		
53.	Tarnowski	Nikołaj Andriejewicz		1983 [bdb]		pułkownik, 1974–1979 konsul w Poznaniu

54.	Todorow	Jurij Iwanowicz	1935	lipiec 1983–1987	I sekretarz	pułkownik
55.	Trubkin	Alieksandr Nikolajewicz	25.02. 1933	sierpień 1985–1990	I sekretarz	do 1988 r. urzędnik ambasady
56.	Ulitik	Natalia Lieonidowna	01.06. 1961	1986–1989	członek rodziny urzędnika ambasady	sekretarka generała Kiriejewa
57.	Wal’ko	Iwan Josifowicz	04.12. 1927	sierpień 1986–grudzień 1990	urzędnik ambasady	generał major
58.	Worożba	Liudmiła Dmitriewna	23.09. 1957	sierpień 1981–listopad 1984	urzędnik ambasady	

Źródło: Akta archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej.

Oficerowie KGB przydzieleni do Grupy „Narew” mieli do swojej dyspozycji mieszkania należące do SB MSW PRL oraz posiadali stałe przepustki polskiego MSW, dzięki którym wchodzili do budynku ministerstwa przy ul. Rakowieckiej bez żadnej kontroli. Osoby składające relacje wspominają, że w tamtym okresie wśród funkcjonariuszy polskiego MSW krążyły plotki o tym, iż funkcjonariusze z Grupy KGB „Narew” posiadali imienne legitymacje SB MSW²²⁵, które mieli wykorzystywać m.in. do pozyskiwania do współpracy polskich źródeł pod legendą SB.

Według informacji uzyskanych z relacji funkcjonariusze Grupy KGB „Narew” w latach 80. XX wieku próbowali nawiązywać kontakty z polskimi obywatelami „pod obcą flagą” – głównie z pozycji służb amerykańskich lub angielskich. Jak stwierdzają relacjonujący, w KGB pracowało wielu funkcjonariuszy operacyjnych, którzy biegle znali język angielski i zachodnie realia, a przed przyjazdem do Polski przez wiele lat działali w USA lub w Wielkiej Brytanii.

W kręgu zainteresowań Grupy KGB „Narew” znajdowali się członkowie korpusów dyplomatycznego i konsularnego, a także ich pracownicy, w tym personel francuskiej ambasady. W złożonych relacjach znalazła się informacja o przeprowadzonej przez KGB wspólnie z SB jednej z akcji:

(...) W latach 1986–90 pracował w ambasadzie ZSRR w Warszawie na stanowisku rezydenta Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II i Departamentem Obserwacji MSW²²⁶ [płk Igor Kuc – oficer Zarządu II KGB w Moskwie]. W połowie lat 80. XX wieku przez dwa tygodnie szkoliłem na terenie Warszawy jego agenta, wytypowanego przez KGB do złożenia propozycji oferencjonalnej funkcjonariuszowi francuskiego wywiadu korzystającemu z przykrycia dyplomatycznego ambasady francuskiej w Warszawie. Pamiętam, że to źródło KGB, obywatel ZSRR, pracowało w okolicach Moskwy jako inżynier w fabryce zbrojeniowej produkującej amunicję do haubic. Agent ten z inspiracji KGB poznał bliżej na terenie ZSRR obywatelkę Francji i dostał od niej jej adres. Będąc przejazdem w Polsce, zgłosił się do ambasady francuskiej w Warszawie. Był zainteresowany uzyskaniem francuskiej wizy w celu wyjazdu na stałe do Paryża, do swojej znajomej. Zaproponował, że w zamian za pomoc w jej przyznaniu może dostarczać stronie francuskiej wszelkie informacje dotyczące wyżej wymienionej fabryki zbrojeniowej, w której pracuje. Interesujący KGB Francuz wysłuchał oferenta, ale nie był zainteresowany produkcją pocisków do haubic (...) ²²⁷.

²²⁵ Zob. *Relacja autoryzowana z 6.08.2012, 8.08.2012 oraz 15.10.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL; Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

²²⁶ Chodzi o Biuro „B”.

²²⁷ *Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

W innych relacjach również znajduje się potwierdzenie przeprowadzania przez SB i KGB wspólnych operacji wobec francuskich placówek dyplomatycznych i konsularnych.

Z uzyskanych informacji wynika również, że zarówno przedstawiciele Grupy KGB „Narew”, jak i inni przedstawiciele rezydentury przy ambasadzie ZSRR w Warszawie mieli bardzo dobre kontakty z funkcjonariuszami pionu obserwacji SB MSW²²⁸, co w wielu przypadkach mogło być wynikiem nawiązanych wcześniej kontaktów, w tym towarzyskich, w trakcie szkoleń funkcjonariuszy SB w szkole obserwacji KGB w Leningradzie.

Ostatni kierownik Grupy „Narew”, gen. mjr W.K. Smirnow, pozostawał na stanowisku przedstawiciela radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych w Warszawie do 1993 r.

²²⁸ Tamże.

ROZDZIAŁ 5

Kontrwywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970–1990

Kapitulacja Niemiec w maju 1945 r. oraz zakończenie działań zbrojnych na europejskich frontach II wojny światowej przyczyniły się do powstania nowej rzeczywistości politycznej i społecznej dla wielu krajów europejskich. Problem ten dotyczył zwłaszcza tych państw, które zostały wyzwolone spod niemieckiej okupacji przez wojska radzieckie. W celu ugruntowania dominującej pozycji ZSRR Józef Stalin w połowie 1945 r. zdecydował o pozostawieniu w tej części Europy swoich wojsk. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych ZSRR, powołując się na postanowienia konferencji jałtańskiej, utworzyło w Europie Środkowej i Południowej cztery potężne zgrupowania operacyjno-taktyczne – Grupy Wojsk. W ten sposób po 1945 r. z przeformowanych radzieckich jednostek frontowych zostały utworzone następujące zgrupowania Armii Czerwonej, a od 1946 r. Armii Radzieckiej (AR):

- Centralna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (powstała na bazie 1. Frontu Ukraińskiego), w latach 1945–1955 rozlokowana na terenie Austrii i Węgier, a od 1968 r. w Czechosłowacji,
- Południowa Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (na bazie 3. Frontu Ukraińskiego), która w latach 1945–1947 stacjonowała na terenie Rumunii i Bułgarii, a od 1957 r. na Węgrzech²²⁹,
- Okupacyjna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (powstała na bazie 1. Frontu Białoruskiego), rozlokowana w Niemczech (grupa ta w 1956 r. zmieniła nazwę na „Grupa Wojsk Radzieckich w Niemczech”, a w 1989 r. na „Zachodnia Grupa Wojsk”),
- Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (utworzona na bazie 2. Frontu Białoruskiego), rozmieszczona na terenie Polski²³⁰.

Stacjonowanie radzieckich jednostek wojskowych w państwach wyzwolonych przez radzieckie wojska miało duży wpływ na rozwój sytuacji politycznej i społecznej tych państw. Silne i liczne radzieckie garnizony dawały gwarancję skutecznej realizacji polityki prowadzonej przez Stalina w stosunku do krajów satelickich. Rozlokowana na ziemiach polskich Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR) również stanowiła narzędzie zabezpieczające interesy Moskwy w Polsce.

W skład Północnej Grupy Wojsk AR, utworzonej w połowie 1945 r. z jednostek 2. Frontu Białoruskiego, weszły m.in. następujące radzieckie armie: 43., 65. i 52. oraz 4. Armia Lotnicza²³¹. Stacjonowanie obcych wojsk na ziemiach polskich było początkowo możliwe dzięki zapisom porozumienia z 26 lipca 1944 r. zawartego pomiędzy PKWN a radzieckim rządem w sprawie stosunków między dowództwem Armii Czerwonej a administracją polską oraz dzięki układowi o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej Polski z ZSRR z 21 kwietnia 1945 r. Akty prawne, o których mowa,

²²⁹ W połowie maja 1955 r. przedstawiciele państw okupujących po II wojnie światowej Austrię podpisali porozumienie, na którego mocy z jej terytorium wycofano obce wojska, i które jednocześnie dawało państwu austriackiemu gwarancję suwerenności. Po opuszczeniu okupowanej części Austrii przez wojska radzieckie została zlikwidowana tzw. Centralna Grupa Wojsk, która stacjonowała także na Węgrzech. Na jej miejsce powołano do życia na terytorium Węgier Korpus Specjalny, który był wykorzystany do stłumienia powstania węgierskiego w 1956 r. W dniu 28 maja 1957 r. nowy rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podpisał z ZSRR porozumienie o stacjonowaniu na jej terytorium wojsk radzieckich, które następnie weszły w skład Południowej Grupy Wojsk AR.

²³⁰ J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!” *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, IPN, s. 17–29.

²³¹ R. Fudali, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 4/237, s. 225.

jedynie w sposób ogólny regulowały kwestie pobytu radzieckich formacji wojskowych na terytorium Polski i dotyczyły tylko okresu wojennego²³².

Dopiero w drugiej połowie lat 50. XX wieku doszło do podpisania międzynarodowych umów, które odnosiły się do pobytu jednostek AR na terenie naszego kraju. Stacjonowanie PGWAR zostało określone w sposób ogólny w *Komunikacie o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej* z 14 maja 1955 r. W dokumencie tym zapisano, iż *Rozmieszczenie Zjednoczonych Sił Zbrojnych na obszarze Państw-Stron Układu Warszawskiego dokonywane będzie odpowiednio do potrzeb obrony wzajemnej na mocy porozumienia między tymi państwami*²³³. Realizując polityczne i strategiczne cele Układu Warszawskiego, Komitety Centralne PZPR i KPZR podpisały 18 listopada 1956 r. w Moskwie wspólną deklarację stwierdzając, że strony będą się konsultować w sprawach pobytu radzieckich jednostek na terytorium Polski, zwłaszcza co do ich liczebności i składu. W ślad za tym 17 grudnia 1956 r. została w Warszawie podpisana *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce*²³⁴. Oprócz regulacji prawnych związanych z pobytem wojsk radzieckich na terytorium PRL w powyższym dokumencie znalazły się także zapisy o utworzeniu Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej mającej rozpatrywać wszelkie kwestie sporne w tym zakresie. Umowa przewidywała również powołanie tzw. pełnomocników rządu, do których zadań miało należeć załatwianie bieżących spraw związanych ze stacjonowaniem wojsk AR na terenie naszego kraju.

W następnych latach podpisano jeszcze kilka aktów prawnych regulujących stacjonowanie Armii Radzieckiej w PRL, dotyczących m.in. pomocy prawnej w sprawach związanych z obecnością radzieckich wojsk, przewozów radzieckich jednostek wojskowych przez PKP²³⁵, korzystania ze środków łączności oraz z terenów leśnych i rolnych, które były wykorzystywane przez AR²³⁶. Ważnym dokumentem związanym z obecnością w naszym kraju radzieckich garnizonów było podpisane w dniu 23 października 1957 r. w Moskwie niejawne porozumienie pomiędzy rządami PRL i ZSRR o liczebności wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce, ich rozmieszczeniu i ruchach²³⁷. Zgodnie z postanowieniami tego porozumienia liczba żołnierzy radzieckich przebywających w naszym kraju miała wynosić 62–66 tys., w tym żołnierzy sił lądowych miało być 40 tys., lotnictwa – 17 tys., a służących w marynarce wojennej 7 tys.²³⁸ Powyższy dokument zawierał również wykaz 39 garnizonów, w których powinny być rozlokowane jednostki i obiekty AR. Faktyczna liczba radzieckich garnizonów stacjonujących w Polsce była jednak większa, ale radzieckie dowództwo nie ujawniło stronie polskiej innych miejsc ich dyslokacji. Dopiero działalność Polsko-Radzieckiej Komisji Inwentaryzacyjnej (utworzonej w ramach porozumienia z 18.06.1958 r.) wykazała, że na terenie naszego kraju w 1958 r. było rozlokowanych aż ponad 70 radzieckich garnizonów²³⁹.

Na podstawie inwentaryzacji nieruchomości zajmowanych przez wojska radzieckie, przeprowa-

²³² P. Piotrowski, *Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej na terytorium Polski w latach 1944–1993*, w: *W objęciach Wielkiego Brata: Sowieci w Polsce 1944–1993*, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, IPN, s. 123–149.

²³³ *Komunikat o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Warszawa 14 maja 1955 r.*, za: J. Ślusarczyk, *Układ Warszawski. Działalność polityczna (1955–1991)*, Warszawa 1992, PAN, s. 40–41.

²³⁴ *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce*, podpisana w Warszawie dnia 17 grudnia 1956 r. (Dz.U. z 1957 r., Nr 29, poz. 127).

²³⁵ O przebiegających przez Polskę liniach kolejowych mających znaczenie militarne w przypadku konfliktu NATO–Układ Warszawski zob. Z. Tucholski, *Polskie Koleje Państwowe jako środek transportu wojsk Układu Warszawskiego. Technika w służbie doktryny*, Warszawa 2009, ASPRA-JR.

²³⁶ *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce z dnia 26 października 1957 r.* (Dz.U. z 1958 r., Nr 37, poz. 167).

²³⁷ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, von borowiecky, s. 35.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże, s. 39.

dzonej w 1989 r. przez stronę polską, uzyskano m.in. następujące dane:

- liczba żołnierzy radzieckich stacjonujących w Polsce – 59 000,
- liczba garnizonów i miejsc ich stacjonowania – 59,
- liczba użytkowanych obiektów – 7020,
- liczba budynków stanowiących własność polskiego Skarbu Państwa – 3800,
- lotniska (łącznie z zapasowymi) – 15,
- poligony – 6,
- bazy marynarki wojennej – 1²⁴⁰.

Tereny zajmowane przez Armię Radziecką w Polsce w praktyce miały charakter eksterytorialny, np. Borne Sulinowo, w którym stacjonował garnizon Armii Radzieckiej, nie figurował w oficjalnym spisie miejscowości administrowanych przez Polskę. Umowa o czasowym stacjonowaniu wojsk ZSRR w Polsce nie dawała Armii Radzieckiej przywileju eksterytorialności – eksterytorialność ta miała z punktu widzenia Rosjan charakter „zwyczajowy” już od 1944 r. Nigdy też polskie organy administracyjne nie zdołały wejść na teren jednostek Północnej Grupy Wojsk AR w celu ustalenia liczby żołnierzy (i członków ich rodzin) oraz zaewidencjonowania znajdującego się tam sprzętu²⁴¹.

Generał Wiktor Dubynin, pełniący od lipca 1989 r. funkcję dowódcy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce oraz funkcję pełnomocnika Rządu ZSRR do spraw Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce, 7 kwietnia 1991 r. potwierdził, że na terytorium Polski Armia Radziecka przechowywała broń jądrową²⁴². Wcześniej strona polska wiedziała jedynie, że Armia Radziecka utrzymywała w Polsce pododdziały wojsk chemicznych i jednostki raketowe, które miały na swoim wyposażeniu środki zdolne do przenoszenia broni jądrowej. Dopiero w 1991 r., w trakcie wycofywania z Polski jednostek Armii Radzieckiej, odkryto trzy miejsca, w których znajdowały się rakiety z ładunkami jądrowymi; przejęto bowiem silosy do przechowywania takich rakiet. Miejsca te znajdowały się w Dobrowie i Busznie (byłe województwo koszalińskie) oraz w Trzemesznie Lubuskim²⁴³. Nie można również wykluczyć, że w innych miejscach na terytorium Polski także znajdowały się, należące do Armii Radzieckiej magazyny, w których przechowywano taktyczne rakiety jądrowe.

Według publikowanych w ostatnich latach informacji na początku lat 60. XX wieku na uzbrojeniu Wojska Polskiego znalazły się radzieckie rakiety taktyczno-operacyjne 8K11 (zestaw raketowy 9K51) i taktyczne 3R10. Do przenoszenia broni jądrowej było przystosowanych też 12 samolotów MiG-21 PFM. W połowie lat 60. XX wieku rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy, których wynikiem było opracowanie programu o kryptonimie „Wisła”. W jego ramach strona polska zbudowała na podstawie radzieckich planów trzy składy broni jądrowej. Były one zlokalizowane w okolicach Podborska koło Białogardu (kryptonim 3001), Brzeźnicy-Kolonii koło Jastrowia (krypt. 3002) i Templewa koło Trzemeszna Lubuskiego (krypt. 3003). Każdy z tych składów był wyposażony w dwa magazyny broni jądrowej. Początkowo planowano w nich składować 178 głowic jądrowych, które byłyby przenoszone przez rakiety 8K11 i 3R10. Budowę składów rozpoczęto w 1967 r., a zakończono w styczniu 1970 r. Następnie zostały one przekazane Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej, która miała sprawować opiekę nad ładunkami do momentu przekazania ich Wojsku Polskiemu, w razie wybuchu konfliktu zbrojnego NATO-Układ Warszawski²⁴⁴.

Poza bronią jądrową przeznaczoną dla WP na terenie Polski znajdowały się składy broni jądrowej przeznaczonej dla Północnej Grupy Wojsk. W pobliżu Szprotawy znajdowały się składy tzw. typ Mono-

²⁴⁰ R. Techman, *Materiały aktowe pełnomocników wojewody szczecińskiego do przejmowania i zagospodarowania mienia poradzieckiego w latach 1991-1999*, „Studia Zachodnie” 2002, t. 6, s. 259–273; *Komunikat po Radzie Ministrów – 24.01.1995 r.*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP, http://www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/english/english/archiwum/1937_3535.htm [dostęp: 27.08.2012].

²⁴¹ Tamże, s. 41; M.L.Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 35.

²⁴² Z. Ostrowski, M. Szczepański, *Pożegnanie z armią. Z gen. Zdzisławem Ostrowskim, pełnomocnikiem rządu do spraw pobytu w Polsce wojsk byłego ZSRR, rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992, Czytelnik, s. 37.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ Por. T. Szulc, K. Nicpoń, *Magazyny broni jądrowej na terytorium Polski*, „Poligon” Nr 3/2007, s. 62–77.

lit (około 40 bomb jądrowych 244N, a później 8U46, 8U47, RN-28, RN-40, oraz głowic dla lotniczych pocisków raketowych), a na terenie lotnisk w Chojnie, Bagiczu oraz w Kluczewie (obecnie dzielnica Stargardu Szczecińskiego) mieściły się obiekty typu Granit (składy pogotowia bojowego mieszczące 10–20 bomb przeznaczonych dla radzieckiej 239 Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego)²⁴⁵.

Wszystkie poligony oraz magazyny, w których przechowywana była broń jądrowa, objęto ścisłą operacyjną ochroną kontrywiadowniczą prowadzoną przez KGB przy współpracy z SB.

Odtajnione przez ministra Radosława Sikorskiego (minister obrony narodowej w latach 2005–2006) wojskowe plany i mapy strategiczne oraz taktyczne wykorzystywane do ćwiczeń w ramach Układu Warszawskiego jasno wskazują na to, że radzieccy dowódcy oraz pozostali dowodzący wojskami Układu Warszawskiego zdawali sobie sprawę z faktu, że w przypadku wszczęcia przez nich działań wojennych przeciwko państwom europejskim należącym do NATO, Pakt Północnoatlantycki dokona uderzenia taktyczną bronią jądrową „niewielkiej mocy” na cele położone przede wszystkim na terytorium Polski²⁴⁶. Miałyby to zapobiec przystąpieniu do działań wojennych głównych sił Armii Radzieckiej, a także wyeliminować jednostki dysponujące bronią jądrową i sparalizować główne szlaki marszrut oddziałów radzieckich na Zachód.

Rozmieszczenie jednostek i baz AR na terenie naszego kraju było nierównomierne i wynikało przede wszystkim z ówczesnie obowiązującej doktryny wojennej przyjętej przez państwa członkowskie Układu Warszawskiego. Z tego względu zdecydowana większość sił Północnej Grupy Wojsk była rozlokowana wzdłuż zachodniej granicy Polski. Potwierdzają to materiały operacyjne SB z 1989 r. mówiące o tym, że na terenie PRL było zlokalizowanych ponad 100 jednostek PGWAR, a województwami, które były najbardziej nasycone obiektami militarnymi udostępnionymi stronie radzieckiej, były: szczecińskie – 10 obiektów, wrocławskie – 9, koszalińskie – 17, gorzowskie – 7, legnickie – 30 i zielonogórskie – 7²⁴⁷. Większą część wojsk lądowych PGWAR rozlokowano w dwóch miejscowościach – w Świątoszowie i w Bornem Suliniowie. Oba garnizony były wyłączone spod jurysdykcji polskich władz. Wojska lotnicze (tj. 4. Armia Lotnicza) były rozlokowane w zachodniej części naszego kraju, m.in. w Bagiczu, Legnicy, Kluczewie i Brzegu. Marynarka wojenna ZSRR utrzymywała Brygadę Kutrów Rakietowo-Torpedowych w Świnoujściu²⁴⁸. Dodatkowo na terenie Polski znajdowały się dwa sztaby AR, tj. Sztab Dowództwa Zachodniego Kierunku Strategicznego z siedzibą w Legnicy oraz Sztab PGWAR, który w 1984 r. został przeniesiony z Legnicy do Świdnicy²⁴⁹.

Obecność znacznych sił militarnych ZSRR na obszarze PRL skutkowałą koniecznością ich ochrony operacyjnej przez peerelowskie służby specjalne – zarówno cywilne, jak i wojskowe. Powyższa kwestia została uwzględniona w *Porozumieniu o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z 1957 r.*, które zostało zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichę²⁵⁰ i zastępcę przewodniczącego KGB – gen. lejtn. Piotra Iwaszutina²⁵¹. W dokumencie tym organa bezpie-

²⁴⁵ Zob. mapa składowania broni jądrowej w krajach Układu Warszawskiego; odtajniony raport CIA, zob. http://www.foia.cia.gov/browse_docs.asp?doc_no=0000278537 [dostęp: 12.12.2012 r.].

²⁴⁶ Zob. wypowiedź ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego oraz analityków CIA w filmie dokumentalnym „War Games”, reż. Dariusz Jabłoński, Apple Production 2008.

²⁴⁷ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrywiadowniczego zabezpieczenia jednostek WP i AR*, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Zapora”*, Warszawa 31.05.1988 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 152–153.

²⁴⁸ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 47–48.

²⁴⁹ P. Piotrowski, *Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej...*, s. 133.

²⁵⁰ Władysław Wicha (1904–1984) działacz komunistyczny (członek KPP, PPR i PZPR) i członek władz państwowych w okresie PRL. W latach 1954–1964 kierował Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. W listopadzie 1954 r. ustalił nową strukturę MSW, co pozwoliło działaczom partyjno-rządowym na przejście pełnego nadzoru nad Służbą Bezpieczeństwa. Powyższa organizacja resortu bezpieczeństwa wewnętrznego funkcjonowała do początku lat 80. XX wieku. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, P. Piotrowski (red. nauk.), Warszawa 2006, IPN, s. 7, 10, 11, 35.

²⁵¹ Piotr Iwaszutin (1909–2002) gen. Armii Radzieckiej, długoletni pracownik radzieckich służb specjalnych. W okresie II wojny światowej oficer kontrywiadu wojskowego (Smiersz), a następnie funkcjonariusz NKWD. W 1954 r. skierowany do pracy w KGB, gdzie pełnił funkcję pierwszego zastępcy przewodniczącego KGB. Od marca 1963 r. przez kolejne 25 lat szef radzieckiego wywiadu wojskowego GRU. Odszedł ze służby w 1992 r. w wieku 82 lat. Por. A. Диденко, *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, Moskwa 2002, s. 202–203; A.И. Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Moskwa 2004, Астрель, АСТ, Транзиткнига, s. 552–553.

czeństwa PRL zobowiązywały się względem Moskwy do podejmowania *odpowiednich przedsięwzięć operacyjnych w przypadku uzyskania sygnałów o wrogiej działalności skierowanej przeciwko radzieckim jednostkom stacjonującym na terytorium PRL*²⁵². Z upływem czasu jednak funkcjonariusze SB, w ścisłym porozumieniu z KGB, rozszerzali zakres działań związanych z ochroną radzieckich wojsk. Potwierdza to kolejne *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, podpisane 27 listopada 1971 r. w Warszawie²⁵³. Problem zapewnienia bezpieczeństwa wojskom i obiektom AR, w porównaniu z wcześniejszym aktem, został tu bardziej rozwinięty i doprecyzowany. Od tej pory struktury SB MSW PRL były obligowane do utrzymywania kontaktów i wymiany informacji z odpowiednimi jednostkami kontrywiadu wojskowego KGB. Porozumienie, o którym mowa, przewidywało również udzielanie pomocy radzieckim służbom specjalnym podczas prowadzonych przez nie działań. Ponadto obie strony dopuszczały możliwość przeprowadzania *wspólnych agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć, mających na celu ochronę jednostek Armii Radzieckiej przed wrogimi poczynaniami przeciwnika i jego agentury*²⁵⁴.

Porozumienie z 27 listopada 1971 r. wyznaczyło podstawowe kierunki działań dla jednostek SB odpowiedzialnych za operacyjną ochronę radzieckich garnizonów rozmieszczonych na terenie Polski i obowiązywało praktycznie do końca istnienia PRL.

Kontrywiadowczą ochroną polskich i radzieckich jednostek i obiektów militarnych stacjonujących na terenie PRL zajmowały się w latach 1970–1990 przede wszystkim struktury kontrywiadu wojskowego Wojskowej Służby Wewnętrznej²⁵⁵ (była to z reguły tzw. ochrona wewnętrzna koszar i baz militarnych, ale żołnierze WSW niejednokrotnie korzystali z pomocy tajnych współpracowników mieszkających poza terenem ochraniających jednostek) oraz jednostki operacyjne MSW (tzw. ochrona zewnętrzna).

Ochroną stacjonującej na terytorium Polski Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej zajmowały się w latach 70. i 80. XX wieku praktycznie wszystkie jednostki resortu bezpieczeństwa PRL²⁵⁶. W kontrywiadowcze zabezpieczanie obiektów wojskowych zarówno Wojska Polskiego, jak i Armii Radzieckiej były zaangażowane, w zależności od potrzeb operacyjnych i realizowanych przedsięwzięć, Biuro „B” (na podstawie *Zarządzenia nr 0110/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 listopada 1973 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* oraz *Instrukcji Dyrektora Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1973 r. w sprawie organizacji i zasad wykonywania obserwacji oraz pracy operacyjnej w hotelach*), Biuro „W” (na podstawie *Zarządzenia 0027/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 marca 1973 r. w sprawie zasad i sposobu korzystania z pracy „W” z załącznikiem*) i Biuro „T” (na podstawie *Zarządzenie 0068/68 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca 1968 r. w sprawie stosowania i wykorzystania podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)*). Niemniej jednak główny ciężar związany z ochroną jednostek AR spoczywał na Departamencie II (kontrywiadzie) MSW. Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem systemu ochrony radzieckich jednostek wojskowych na terenie całego kraju sprawował i kierował nim Wydział VI tego departamentu. Zadania z tym związane były realizowane w tzw. terenie przez jednostki SB działające w wojewódzkich komendach MO, a od 1983 r. w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. W omawianym okresie liczba funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu II wynosiła 20–30 osób. Do zakresu zadań tej komórki należało także przeprowadzanie kontrywiadowczej kontroli transportu międzynarodowego (wyjazdy naukowców i specjalistów z pionu naukowo-technicznego) oraz polskich

²⁵² *Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z dnia 12 stycznia 1957 r.*, w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR*, AIPN BU 0656/1, k. 5.

²⁵³ *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z dnia 27 listopada 1971 r.*, AIPN BU 0656/1, k. 30–35.

²⁵⁴ Tamże, k. 33.

²⁵⁵ Zob. *Instrukcje pracy kontrywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, Bartosz Kapuściak (oprac.), Kraków 2010, IPN.

²⁵⁶ Por. *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, M. Komaniecka (wyb., wstęp, oprac.), Kraków 2010, IPN.

pracowników zatrudnionych w międzynarodowych instytucjach (np. w agendach RWPG) i zakładach oraz instytucjach naukowo-badawczych w kraju²⁵⁷. Ponadto funkcjonariusze Wydziału VI prowadzili inwigilację środowisk krótkofalarskich oraz zabezpieczali operacyjnie Główny Urząd Geodezji i Kartografii wraz z jego jednostkami terenowymi w kraju²⁵⁸. Mniej znaną stroną działalności Wydziału VI Departamentu II w latach 80. XX wieku było operacyjne rozpracowywanie podziemnych struktur opozycyjnych. Funkcjonariusze tej komórki pod pretekstem „zwalczania terroryzmu” prowadzili inwigilację Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność” Mazowsze i Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu Solidarności. Dążyli też do rozbicia grup oporu działających na terenie Warszawy²⁵⁹. W ramach realizowania tych czynności wybrani oficerowie SB, w tym również z Wydziału VI Departamentu II, byli przenoszani na tzw. etaty niejawne, aby następnie prowadzić działalność przeciwko „grupom antykomunistycznym” działającym w podziemiu²⁶⁰.

Wydział VI Departamentu II w związku z pozycją zajmowaną w centralnych strukturach SB odgrywał rolę organu nadzorującego kontrwywiadowczą ochronę jednostek i baz militarnych wojsk polskich i radzieckich stacjonujących w naszym kraju i kierującego nim. Do jego priorytetowych zadań należało wytyczanie podstawowych kierunków działań operacyjnych oraz kierowanie pracą wydziałów II w omawianym zakresie i nadzorowanie tej pracy²⁶¹. W ramach realizacji zadań Wydział VI był odpowiedzialny za bieżące analizowanie całego systemu ochrony radzieckich jednostek i obiektów wojskowych na terenie PRL. Na podstawie informacji uzyskiwanych od szeroko rozbudowanej sieci agenturalnej, a także na podstawie wiadomości przekazywanych przez jednostki terenowe peerelowskich służb specjalnych i służb współpracujących z nimi (MON, WSW, WOP, KWAR²⁶²), dokonywano oceny skuteczności funkcjonowania systemu ochrony obiektów wojskowych. W ramach nadzoru nad prowadzoną przez terenowe jednostki SB pracą operacyjną funkcjonariusze Wydziału VI oceniali stan realizacji spraw operacyjnych, prowadzili kontrole resortowe oraz odbywali spotkania kontrolne z agenturą. Ponadto typowali tajnych współpracowników, którzy mieli brać udział w przygotowywanych „działaniach ofensywnych”²⁶³. W przypadku realizacji bardziej skomplikowanych przedsięwzięć operacyjnych na terenie kraju funkcjonariusze wydziału, o którym mowa, często brali udział w działaniach prowadzonych przez jednostki terenowe. Ponadto od lutego 1983 r. Wydział VI, zgodnie z poleceniem dyrektora Departamentu II MSW gen. Zdzisława Sarewicza, pełnił funkcję koordynatora wszystkich działań związanych z operacyjną kontrolą wyjazdów penetracyjnych dyplomatów wojskowych. W związku z powyższym od tej pory do zakresu obowiązków tej komórki należały następujące zadania:

- utrzymywanie roboczych kontaktów z tzw. stanowiskiem kierowania, działającym w strukturze Wydziału XI Biura „B”,
- koordynowanie działań wydziałów II KWMO (WUSW) dotyczących przekazywania informacji o przemieszczaniu się dyplomatów na terenie kraju,
- inspirowanie wydziałów II do organizowania większej liczby zasadzek i punktów zakrytych w miejscach i rejonach najczęściej penetrowanych przez dyplomatów²⁶⁴.

Wydział VI, zgodnie z ówczesną strukturą MSW PRL, miał swoje odpowiedniki w terenie, które wchodziły w skład wydziałów II komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej (KWMO), a od 1983 r.

²⁵⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom III,...*, s. 24.

²⁵⁸ K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, IPN, s. 74–75.

²⁵⁹ S. Cenckiewicz, *Niejawne szwadrony bezpieki*, „Uważam Rze” 2012, nr 25(72), s. 30–33.

²⁶⁰ Por. pismo byłego funkcjonariusza Wydziału VI Departamentu II MSW PRL Mariana Pękalskiego (nazwisko operacyjne – Tadeusz Marian Kotarski) do Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej mgr. Stanisława Oleksiaka z 22 czerwca 2012 r., „Biuletyn Informacyjny” 2012, nr 6 (266), s. 50.

²⁶¹ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania wywiadowczego obiektów wojskowych WP i AR oraz główne kierunki działań kontrwywiadowczych*, Warszawa 18 lipca 1983 r., AIPN Ld 019/42, k. 93.

²⁶² KWAR – Kontrwywiad Armii Radzieckiej.

²⁶³ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania ...*, AIPN Ld 019/42, k. 82.

²⁶⁴ *Wtyczne w zakresie przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia kontrwywiadowczego przeciwdziałania penetracjom obiektów WP i AR dokonywanym przez dyplomatów wojskowych krajów kapitalistycznych*, Warszawa 22.06.1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 139–140.

funkcjonowały w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych (WUSW) jako sekcje VI – często określane jako „sekcje wojskowe”²⁶⁵. Zakres działań operacyjnych realizowanych przez te komórki nie był jednak tak szeroki, jak zakres działań centrali, gdyż skupiały się one przede wszystkim na ochronie polskich i radzieckich jednostek wojskowych oraz na kontrywiadowczej kontroli transportu międzynarodowego²⁶⁶. Niemniej jednak to właśnie na nich spoczywał główny ciężar realizacji zadań związanych z ochroną radzieckich garnizonów i obiektów militarnych stacjonujących na terenie Polski.

Ochrona jednostek Armii Radzieckiej rozlokowanych na terenie Polski była realizowana w ramach prowadzonych spraw obiektowych. W latach 70. XX wieku Wydział VI Departamentu Kontrywiadu MSW wszczął dwie tego typu sprawy o kryptonimach „Tarcza” i „Zapora”²⁶⁷. Obie miały swoje odpowiedniki w terenie i były tam prowadzone przez sekcje VI wydziałów II KPMO, a po reorganizacji służby w 1983 r. zadania te przejęły wojewódzkie i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych (WUSW i RUSW).

Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza” została wszczęta w celu zewnętrznej – zarówno operacyjnej, jak i fizycznej – ochrony jednostek i obiektów wojskowych PGWAR stacjonujących na terenie Polski. Zakres zabezpieczania wojsk radzieckich w ramach tej sprawy przez SB był szeroki i obejmował m.in.:

- udoskonalanie systemu kontrywiadowczej ochrony jednostek wojskowych AR w celu *ujawnienia agentury zachodnich służb specjalnych*,
- *ujawnianie podejrzanych zainteresowań obiektami sił zbrojnych PGWAR* przede wszystkim ze strony dyplomatów, cudzoziemców oraz obywateli polskich,
- ochronę obiektów użytkowanych przez wojska radzieckie w miejscach ich stałego pobytu, jak również miejsc czasowej dyslokacji tych wojsk (poligony),
- zabezpieczanie przemarszów lub przewozów radzieckich wojsk i radzieckiego sprzętu na terenie Polski,
- bieżącą wymianę informacji dotyczących polskich obywateli zatrudnionych w radzieckich garnizonach bądź utrzymujących kontakty z ich personelem,
- udzielanie wszechstronnej pomocy oficerom kontrywiadu KGB,
- rozpoznawanie cudzoziemców z krajów kapitalistycznych, przebywających w rejonach stacjonowania radzieckich jednostek²⁶⁸.

Według zaleceń kierownictwa Wydziału VI Departamentu II działania realizowane w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Tarcza” powinny być oparte przede wszystkim na bliskim współdziałaniu z organami kontrywiadu wojskowego KGB.

Zadania operacyjne związane z ochroną radzieckich jednostek i obiektów użytkowanych przez nie były realizowane przez SB również w ramach wspomnianej sprawy obiektowej krypt. „Zapora”. Należy zaznaczyć, że jednym z celów tej procedury było także *kontrywiadowcze zabezpieczenie ważnych strategiczno-obronnych obiektów wojskowych LWP*, które były rozlokowane na obszarze całego kraju²⁶⁹. Niemniej jednak funkcjonariusze SB, realizując zadania w ramach tej sprawy wiele wysiłku wkładali w ochronę takich miejsc, jak: graniczne punkty zdawczo-odbiorcze, rampy i bocznicę przeła-

²⁶⁵ W komendach powiatowych MO, jak również później w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych (RUSW), do ochrony jednostek wojskowych były organizowane tzw. grupy VI.

²⁶⁶ *Wykaz zagadnień pozostających w gestii poszczególnych wydziałów*, w: *Wytyczne Pionu II (Kontrywiad) 1972–1974*, Katowice 2.05.1962 r., AIPN Ka 0118/13, k. 35–39.

²⁶⁷ Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza” została zarejestrowana przez Wydział VI Departamentu II w 18.05.1971 r. (AIPN, IPN, BU 01419/484), sprawę obiektową krypt. „Zapora” zarejestrowano natomiast pod numerem ewidencyjnym 33 127 ponad rok później, tj. 03.07.1972 r.

²⁶⁸ *Kontrywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza” oraz główne kierunki pracy na odcinku operacyjnej ochrony obiektów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej*, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”*, AIPN, IPN, BU 01419/484, k. 7.

²⁶⁹ AIPN Ld pf 16/695, *Kontrywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983 przed penetracją wywiadowczą przedstawicieli krajów kapitalistycznych akredytowanych w PRL (na przykładzie woj. skierniewickiego)*, praca dyplomowa Henryka Marchela, Legionowo 1985, WSO, s. 8.

dunkowe, trasy dojazdowe na poligony oraz linie tranzytowe PKP wykorzystywane przez jednostki WP i PGWAR²⁷⁰.

Zakres działań operacyjnych prowadzonych przez kontrwywiad PRL i realizacja wytycznych dotyczących spraw krypt. „Tarcza” i krypt. „Zapora” były w dużej mierze ze sobą zbieżne, a ponieważ wzajemnie się uzupełniały. Z tego względu główne działania w obu procedurach były niejednokrotnie realizowane na podstawie wspólnych (tj. polskich i radzieckich) wytycznych i instrukcji zatwierdzanych przez kierownictwo kontrwywiadu PRL.

Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku praca operacyjna resortu bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia garnizonów PGWAR i współdziałania z organami kontrwywiadu KGB była wykonywana na podstawie wytycznych dyrektora Departamentu II MSW z 15 maja 1978 r. Należy jednak zauważyć, że zalecenia warszawskiej centrali były systematycznie modyfikowane i dostosowywane do bieżących potrzeb operacyjnych realizowanych przez funkcjonariuszy terenowych struktur SB. Koniecznością wprowadzenia nowych metod mających udoskonalić istniejący system ochrony obiektów strategiczno-obronnych WP i AR tak przedstawił ówczesny naczelnik Wydziału VI Departamentu II, płk Janusz Koronowski²⁷¹:

W kontrwywiadowczej ochronie obiektów strategiczno-obronnych WP i AR jednym z bardzo istotnych zagrożeń ze strony przeciwnika są penetracje wywiadowcze pracowników rezydentur uplasowanych w zachodnich przedstawicielstwach dyplomatycznych, a szczególnie attachés wojskowych. Przy utrzymującej się nadal wzmożonej aktywności dyplomatów wojskowych w tym zakresie, ich działalność charakteryzuje się zwiększoną agresywnością, nagminnym nierespektowaniem przepisów drogowych i poleceń funkcjonariuszy MO, zatrzymywania się i postojów w strefach ochronnych, wjazdów na poligony podczas ćwiczeń, czy też włączania się w jadące kolumny pojazdów wojskowych (...). W aktualnej sytuacji politycznej, tak międzynarodowej, jak i wewnętrznej – odnotowana ostatnio wzmożona aktywność penetracyjna dyplomatów k²⁷² wymaga radykalnego przewartościowania dotychczas stosowanych przez nas form i metod działań zapobiegawczych, relatywnie do istniejącego zagrożenia²⁷³.

W cytowanym dokumencie kierownictwo Wydziału VI podkreśliło szczególną wagę usprawnienia systemu przeciwdziałania obserwacji obiektów wojskowych przez obce służby specjalne. W związku z tym planowano aktywniejsze włączanie do tych działań wszystkich instytucji i organów odpowiedzialnych za ich ochronę, tj. komórek Departamentu II, Biura „B” (obserwacja), Biura „W” (kontrola korespondencji), WSW, jednostek terenowych MO oraz KWAR. Ponadto *Wytyczne* zalecały stosowanie szeregu działań, które miały przyczynić się do skuteczniejszej ochrony garnizonów Armii Radzieckiej, w tym:

- bieżące przekazywanie kontrwywiadowi PGWAR w Legnicy wyprzedzających informacji o planowanych wyjazdach w teren dyplomatów wojskowych z krajów kapitalistycznych,
- podejmowanie współpracy między Wydziałem II KWMO i rejonowymi strukturami SB a przedstawicielami KWAR w celu zabezpieczenia operacyjnego pobytu attaché wojskowych, m.in. poprzez uruchomienie punktów zakrytych, organizowanie zasadzek i prowadzenie wspólnych działań agenturalnych,
- współdziałanie z jednostkami KGB i AR zmierzające do uzyskiwania *naprowadzeń na agenturę przeciwnika, z jednoczesną możliwością zatrzymania pracowników rezydentur z dowodami ich szpiegowskiej działalności*²⁷⁴.

²⁷⁰ Tamże, s. 86.

²⁷¹ Janusz Koronowski, s. Wincetego, długoletni funkcjonariusz SB, m.in. naczelnik Wydziału II KWMO w Lesznie (1977–1980), naczelnik Wydziału VI Dep. II (1980–1987), z-ca dyrektora Biura „W” (styczeń–wrzesień 1987r.), I z-ca szefa ds. SB WUSW we Wrocławiu (1987–1988), od maja 1988 r. do września 1989 r. pełniący obowiązki, a następnie szef WUSW we Wrocławiu. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, Tom III...*, s. 70, 182 i 331.

²⁷² Krajów kapitalistycznych.

²⁷³ *Wytyczne w zakresie przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia kontrwywiadowczego przeciwdziałania penetracjom*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 136 i 139.

²⁷⁴ Tamże, k. 141–142.

W następnych latach funkcjonariusze Wydziału VI w dalszym ciągu intensywnie analizowali wszelkie zagrożenia wynikające z działań *szluzb specjalnych kk*, których celem było rozpoznanie potencjału państw Układu Warszawskiego. Dlatego też kolejne wytyczne i zalecenia związane z ochroną jednostek AR i WP były systematycznie aktualizowane w kolejnych latach (tj. w 1985 i 1988 r.) i dołączane do obu spraw obiektowych. Szczególnie interesującym dokumentem pozwalającym na pełniejsze zrozumienie mechanizmów i skali działań podejmowanych przez aparat bezpieczeństwa PRL współpracujący z wojskowymi komórkami KGB jest *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek WP i AR z 1988 r.*²⁷⁵ Dokument ten, liczący 32 strony, został sporządzony i opracowany pod koniec maja 1988 r. przez funkcjonariuszy Wydziału VI – ppłk. S. Sieńkę i mjr. N. Przesmyckiego. Ze względu na zawarte w nim informacje decyzją kierownictwa Departamentu II trafił on do wszystkich wydziałów II WUSW na terenie kraju i był wykorzystywany jako materiał szkoleniowy dla funkcjonariuszy kontrwywiadu Służby Bezpieczeństwa²⁷⁶.

W pierwszej części dokumentu omówiono i poddano ocenie konkretne przykłady zagrożeń wynikających z działalności wywiadowczej obcych służb specjalnych na terenie naszego kraju, prowadzonej w celu rozpoznania potencjału wojskowego państw członków Układu Warszawskiego. W następnej części poruszono problem dotyczący prowadzenia pracy operacyjnej w zakresie kontrwywiadowczej ochrony obiektów wojskowych WP i AR. Przeanalizowano tu i oceniono działanie systemu zabezpieczenia polskich i radzieckich jednostek wojskowych oraz podsumowano wyniki prowadzonych spraw operacyjnych i wartość informacji uzyskiwanych od agentury²⁷⁷. Trzecia i zarazem ostatnia część *Informacji* to właściwie instruktaż pokazujący schemat postępowania SB w zakresie usprawnienia kontrwywiadowczej ochrony obiektów militarnych. W tym fragmencie dokumentu kierownictwo Wydziału VI wskazywało na konieczność podejmowania wspólnych działań i czynności z właściwymi organami KGB odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo radzieckich jednostek stacjonujących w naszym kraju. Dotyczyło to zadań SB związanych z przeciwdziałaniem obserwacji rejonów stacjonowania wojsk przez cudzoziemców, którzy *bardzo często pobyt w Polsce wykorzystują do wizualnej penetracji obiektów WP i AR*²⁷⁸. W myśl wytycznych zawartych w *Informacji*, kontrolą operacyjną miały zostać objęte wytypowane osoby mieszkające w pobliżu jednostek, utrzymujące bezpośrednie kontakty z radzieckimi żołnierzami, oraz osoby zatrudnione w ochranianych obiektach. Interesujące jest to, że w połowie lat 80. XX wieku funkcjonariusze Wydziału VI rozszerzyli zakres swoich zadań dotyczących omawianej problematyki o przeciwdziałanie lokowaniu zagranicznych firm i polonijnych podmiotów gospodarczych w pobliżu ważnych obiektów militarnych²⁷⁹.

Również i w tym dokumencie kierownictwo Departamentu II zalecało lokalnym jednostkom SB nawiązywanie bliższej współpracy z kontrwywiadem AR. W związku z tym Wydział VI wyznaczał pionom operacyjnym odpowiedzialnym za ochronę radzieckich obiektów militarnych konkretne zadania, które miały być realizowane we współpracy z Rosjanami. Współdziałanie SB z radzieckimi służbami specjalnymi w tym zakresie polegało m.in. na:

- stałym utrzymywaniu roboczych kontaktów oraz systematycznej wymianie informacji dotyczących sytuacji kontrwywiadowczej w rejonach ochranianych jednostek,
- realizowaniu wspólnych kombinacji operacyjnych z wykorzystaniem agentury KWAR,
- podejmowaniu działań ofensywnych we współpracy z kontrwywiadem AR,
- organizowaniu okresowych narad z przedstawicielami KWAR w celu omówienia aktualnej sytuacji w rejonach obiektów obronnych i wypracowania głównych kierunków wspólnych przedsięwzięć²⁸⁰.

Cała dokumentacja zawierająca wytyczne i zalecenia, która została opracowana przez kierownictwo Wydziału VI Departamentu II w latach 70. i 80. XX wieku, była obligatoryjnie przekazywana do

²⁷⁵ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrwywiadowczego...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 152–183.

²⁷⁶ Tamże, k. 152.

²⁷⁷ Tamże, k. 169–177.

²⁷⁸ Tamże, k. 180.

²⁷⁹ Tamże, k. 180–181.

²⁸⁰ *Informacja i wytycznodot. Usprawnienia kontrwywiadowczego...*, k. 181–182.

realizacji Wydziałom II KWMO (WUSW) w związku z prowadzonymi sprawami obiektowymi krypt. „Tarcza” i „Zapora”. Na podstawie wytycznych otrzymywanych z Departamentu Kontrwywiadu jednostki terenowe SB przygotowywały plany współpracy z KWAR, modyfikowały system kontrwywiadowczej ochrony obiektów oraz sporządzały okresowe oceny zagrożeń wywiadowczych dla ochraniających jednostek i baz wojskowych.

Istotnym elementem uzupełniającym w przypadku kontrwywiadowczej ochrony polskich i radzieckich obiektów militarnych (w ramach obu wyżej wymienionych spraw obiektowych) były pisma informacyjne opracowywane przez Departament II i przekazywane do *wiadomości i dalszej realizacji* jednostkom SB. Dokumenty te z jednej strony informowały o ważnych wydarzeniach dotyczących działalności szpiegowskiej prowadzonej przez wywiad wojskowy państw NATO, a z drugiej stanowiły dodatkową pomoc dla terenowych wydziałów II w organizowaniu działań operacyjnych. Informacje przekazywane w tego typu pismach były z reguły bardzo szczegółowe i niejednokrotnie stanowiły uzupełnienie dla wytycznych odnoszących się do zabezpieczania jednostek i garnizonów WP i AR.

Przykładem tego typu dokumentacji służbowej była na przykład informacja sporządzona 21 maja 1980 r., w której kierownictwo peerelowskiego kontrwywiadu informowało jednostki terenowe, iż *Analiza materiałów operacyjnych jednoznacznie wskazuje, że attaché wojskowi państw NATO, a zwłaszcza dyplomaci wojskowi USA, W. Brytanii i Francji szeroko stosują – zwłaszcza w ostatnim okresie – różnorodne urządzenia elektroniczne do prowadzenia penetracji interesujących obiektów i jednostek wojskowych*²⁸¹.

Jeszcze w tym samym roku warszawska centrala przesłała do pionów SB KWMO kolejne informacje na temat kontrwywiadowczej ochrony obiektów wojskowych. Pierwsza z nich dotyczyła przyjazdów do PRL policjantów i wojskowych z państw kapitalistycznych i omawiała problem objęcia ich *aktywną kontrolą operacyjną*²⁸².

Następny dokument dotyczący problematyki, o której mowa wyżej, zatytułowany *Informacja dotyczy: zainteresowań wywiadów NATO i ich rezydentur działających z pozycji palcówek dyplomatycznych obiektami WP i AR w okresie 3 kwartałów 1980 r.*, został sporządzony i przesłany do wszystkich jednostek kontrwywiadu w grudniu 1980 r. Znalazły się w nim:

- liczba odnotowanych penetracji zwiadowczych (WP – 651, AR – 97),
- imienny wykaz dyptomatów oraz liczba ich wyjazdów poza teren ambasady (np. attaché lotniczy USA, J. Markey – 15 ujawnionych podróży penetracyjnych),
- dokładna analiza wyjazdów penetracyjno-zwiadowczych do miejsc i obiektów, które znalazły się w kręgu zainteresowań pracowników dyplomatycznych (np. *w dniach 16–20.03.1980 r. attaches lotniczy ambasad W. Brytanii i USA – J. Mc Minn i J. Markey spenetrowali kilkanaście obiektów i jednostek wojskowych. W tym specjalnego przeznaczenia na terenie woj.: wrocławskiego, toruńskiego, koszalińskiego szczecińskiego i słupskiego*),
- opis działań stosowanych przez dyptomatów podczas prowadzonych penetracji (np. *Działalność penetracyjną personelu attachatu wojskowego W. Brytanii charakteryzowała daleko posunięta agresywność, nierespektowanie obowiązujących przepisów drogowych, zatrzymywania się i postoju w strefach ochronnych itp.*)²⁸³.

Dane dotyczące działalności wywiadowczej prowadzonej przez dyptomatów wojskowych państw Europy Zachodniej zostały zaktualizowane cztery lata później i w marcu 1984 r. przekazane odpowiednim jednostkom kontrwywiadu SB²⁸⁴.

W kolejnej *Informacji dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz*

²⁸¹ *Informacja dotyczy: wykorzystywania przez zachodnich dyptomatów wojskowych urządzeń elektronicznych do penetracji obiektów WP i AR*, Warszawa 22.05.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 99–101.

²⁸² *Informacja dotyczy: operacyjnej kontroli przyjazdów do PRL policjantów i wojskowych z państw kapitalistycznych*”, Warszawa 22.06.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 146–151.

²⁸³ *Informacja dotyczy: zainteresowań wywiadów NATO i ich rezydentur działających z pozycji palcówek dyplomatycznych obiektami WP i AR w okresie 3 kwartałów 1980 r.*, Warszawa 3.12.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 125–131.

²⁸⁴ *Informacja dot.: penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym przez attache wojskowych kk w 1983 r.*, Warszawa 28.03.1984 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 103–108.

penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk z 8 stycznia 1987 r., oprócz analizy działalności „penetracyjno-rozpoznawczej” prowadzonej przez dyplomatów wojskowych, znalazły się również bieżące ustalenia dotyczące stosowania przez nich nowoczesnych metod wywiadowczych. W dokumencie tym funkcjonariusze Wydziału VI informowali, że podczas kontrwywiadowczej ochrony obiektów stwierdzono, iż attaché wojskowi, realizując zadania szpiegowskie:

- prowadzili nasłuch elektroniczny przy pomocy wysokiej klasy mikro-aparatury komputerowej, urządzeń wojskowych i stacji nadawczych,
- stosowali zestaw nadawczo-odbiorczy umożliwiający porozumiewanie się pomiędzy sobą i macierzystymi placówkami,
- wykorzystywali wysokiej klasy sprzęt fotograficzny,
- posługiwali się specjalistycznym sprzętem zapewniającym im poufność realizowanych zadań (np. wykrywacz podsłuchu) oraz wykorzystywali specjalnie przygotowaną odzież maskującą²⁸⁵.

Podczas przeprowadzanych działań ochronnych Służba Bezpieczeństwa uwzględniała również zmieniającą się sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, widząc związane z tym zagrożenia w kontekście kontrwywiadowczej ochrony jednostek. Dlatego też od początku lat 80. XX wieku kierownictwo Departamentu II nakazało podległym służbom „zaktywizowanie pracy operacyjnej” w odniesieniu do takich nowych „zagrożeń”, jak: działalność cudzoziemców przyjeżdżających do PRL z pomocą charytatywną, funkcjonowanie podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym, mających swoje siedziby w pobliżu baz wojskowych, i powroty do kraju osób, które przez dłuższy czas przebywały za granicą.

Istotnym obszarem objętym działaniami funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych była także *propagandowo-dywersyjna działalność krajowego przeciwnika politycznego skierowana na Wojsko Polskie oraz na żołnierzy radzieckich stacjonujących w Polsce*²⁸⁶.

Przytoczone wyżej przykłady dokumentacji, zawierające szczegółowe wytyczne i informacje oraz wyznaczające obszary i kierunki pracy operacyjnej dotyczącej ochrony jednostek i obiektów AR i WP, świadczą o skali zaangażowania kierownictwa Departamentu II MSW i podległych mu struktur SB w realizację zadań w tym zakresie. Z tego względu przekazywane zalecenia były obligatoryjnie dołączane do prowadzonych procedur, z jednoczesnym nakazem ich stosowania przez sekcje wydziałów II oraz podległe im komórki.

Ochrona baz wojskowych AR przez jednostki SB była uzgadniana z przedstawicielstwem KGB w Warszawie oraz z kierownictwem kontrwywiadu PGWAR oraz koordynowana przez nie. Służyły temu cykliczne narady i odprawy, które z jednej strony odbywały się na poziomie centralnych struktur MSW PRL, a z drugiej na poziomie terenowych jednostek SB i odpowiednich struktur kontrwywiadu wojskowego AR. Podstawowym celem tych spotkań było omówienie bieżących problemów związanych z zagrożeniami wywiadowczymi jednostek AR. Narady te służyły również ustaleniu najbardziej efektywnych metod pozwalających obu służbom na skuteczne zabezpieczanie ich obiektów wojskowych. Kierunki działań operacyjnych były opracowywane przez funkcjonariuszy Wydziału VI, następnie akceptowane przez SB oraz KGB i przekazywane w formie wytycznych lub informacji do wojewódzkich jednostek SB.

Na początku maja 1975 r. została zorganizowana narada, w której wzięła udział kadra kierownicza SB i WSW oraz dowództwo kontrwywiadu PGWAR i Floty Bałtyckiej Marynarki Wojennej ZSRR. Podczas spotkania strony zgodnie podkreśliły konieczność *pełnej integracji działań operacyjnych SB, WSW i kontrwywiadu AR w zakresie kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR*²⁸⁷. Ponadto ustaliły, że

²⁸⁵ *Informacji dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk*, Warszawa, 8.01.1987 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 71–72.

²⁸⁶ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania zagrożenia wywiadowczego obiektów wojskowych WP i AR oraz główne kierunki działań kontrwywiadowczych*, Warszawa, 18.07.1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 76–79.

²⁸⁷ *Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi*, Warszawa 11.08.1975 r., w: *Korespondencja i wytyczne z Departamentu II MSW za lata 1977-1981*; AIPN Sz 0011/2074, *Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi z dnia 26.05.1975 r.*, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”*, t. 3, AIPN Bi 066/290, (brak numerów kart – przyp. aut.).

funkcjonariusze kontrwywiadu SB i KGB opracują dwuletnie plany kierunkowego współdziałania pomiędzy Departamentem II MSW a kierownictwem KWAR w Legnicy.

W maju 1982 r. w Legnicy została zorganizowana krajowa narada poświęcona współpracy z kontrwywiadem AR, której przewodniczył ówczesny dyrektor Departamentu II MSW gen. bryg. Zdzisław Sarewicz. Udział w niej wzięli także przedstawiciele KGB oraz kierownictwo i oficerowie kontrwywiadu PGWAR²⁸⁸. Rok później odbyła się w tym mieście robocza narada przy współdziałaniu kierownictwa Departamentu II, dowództwa kontrwywiadu PGWAR oraz szefostwa WSW. Podobne spotkania, których uczestnikami byli funkcjonariusze SB, przedstawiciele warszawskiego przedstawicielstwa KGB i dowództwo KWAR, w latach 1983–1985 odbywały się systematycznie (m.in. w Muchowie, Magdalence i Koszalinie). W maju 1985 r. w siedzibie MSW w Warszawie została zorganizowana kolejna narada poświęcona omówieniu operacyjnej ochrony radzieckich jednostek i baz militarnych. Jej uczestnikami byli wiceminister spraw wewnętrznych gen. Władysław Pożoga, kierownictwo Departamentu II MSW, 16 zastępców szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. SB (z 15 województw, w których stacjonowały jednostki AR oraz ze Słupska – w województwie tym Armia Radziecka korzystała z portu w Uście oraz z lotniska i poligonu), funkcjonariusze KGB ZSRR do stałych kontaktów z MSW PRL oraz delegacja kontrwywiadu AR z Legnicy i Świdnicy²⁸⁹. Podczas narady oceniono stan zagrożenia wywiadowczego zabezpieczanych radzieckich garnizonów, omówiono główne kierunki zagrożeń ze strony obcych służb specjalnych oraz wskazano na formy i metody skutecznego zapobiegania oraz wykrywania wywiadowczej działalności przeciwnika²⁹⁰.

Ochrona radzieckich jednostek i obiektów należących do wojsk ZSRR oraz udostępnionych tym wojskom przez stronę polską na terenie naszego kraju była prowadzona przy współpracy z komórkami kontrwywiadu wojskowego AR działającymi w strukturach KGB. Przy Północnej Grupie Wojsk AR w Legnicy działał Zarząd Wydziałów Specjalnych KGB (ZWS KGB) zajmujących się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem sił ZSRR stacjonujących na terenie PRL. Podlegały mu wydziały specjalne (nazywane także wydziałami kontrwywiadu) rozlokowane przy większych zgrupowaniach lub garnizonach wojskowych (m.in. w Świętoszowie, Wrocławiu i Kluczewie k. Stargardu Szczecińskiego). Kontrwywiadowczą ochroną bazy Floty Bałtyckiej ZSRR w Świnoujściu zajmował się natomiast Wydział Specjalny KGB, który podlegał KGB Floty Bałtyckiej w Kaliningradzie. Najniższy szczebel organizacyjny zajmujący się ochroną konkretnych jednostek lub obiektów stanowiły sekcje, grupy lub pojedynczy pracownicy kontrwywiadu, tzw. oficerowie obiektowi²⁹¹. Po 1984 r., w związku z reorganizacją PGWAR, tj. przeniesieniem siedziby dowództwa wojsk radzieckich z Legnicy do Świdnicy, nastąpiła także częściowa reorganizacja struktur kontrwywiadu wojskowego AR. Od tej pory Zarząd Wydziałów Specjalnych KGB miał swoją siedzibę w Świdnicy, w Legnicy natomiast utworzono podległy mu Wydział Specjalny.

Podstawą działania terenowych struktur Służby Bezpieczeństwa w zakresie ochrony radzieckich obiektów militarnych na obszarze naszego kraju były przede wszystkim wytyczne i informacje przekazywane przez Departament II MSW. Jednakże warszawska centrala SB, a właściwie jej Wydział VI, wyznaczając główne kierunki pracy operacyjnej, wskazywała na konieczność ich dostosowania do warunków lokalnych i posiadanych możliwości. W celu efektywnej ochrony radzieckich jednostek wojskowych stacjonujących w naszym kraju ważne było nawiązanie ścisłej współpracy z wojskowymi komórkami KGB. Było to brane pod uwagę podczas przygotowywania przez SB dokumentów związanych z kontrwywiadowczą ochroną podległego jej obszaru oraz podczas „działań operacyjno-agenturalnych”

²⁸⁸ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania zagrożenia wywiadowczego...*, Warszawa, 18 lipca 1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 78.

²⁸⁹ *Projekt narady na temat operacyjnej ochrony jednostek wojskowych AR*, Warszawa 1985 r., w: *Korespondencja gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z innymi KDL z lat 1985–1989*, AIPN BU 01153/1, k. 3–5.

²⁹⁰ *Pismo płk. J. Seredy do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Skiernewicach*, Warszawa 21.06.1985, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 75.

²⁹¹ Oficer obiektowy – oficer służb specjalnych, którego zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona jednostki wojskowej oraz jej personelu (wojskowego i cywilnego) przed działalnością wywiadowczą obcych służb specjalnych. Por. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, B. Kapuściak (opr.), Kraków 2010, IPN, s. 481.

prowadzonych wspólnie z radzieckimi służbami specjalnymi²⁹². Na podstawie zachowanej dokumentacji można ustalić, że zakres współpracy obu służb był dość szeroki i był ukierunkowany na:

- udoskonalanie systemu kontrywiadowczej ochrony obiektów należących do wojsk radzieckich w celu ujawnienia agentury zachodnich służb specjalnych i niedopuszczenie do przecieków za granicę informacji o tych obiektach,
- współpracę przy opracowywaniu planów kontrywiadowczej ochrony jednostek i baz wojskowych AR,
- wykrywanie wszelkich podejrzanych zainteresowań ze strony obywateli polskich lub cudzoziemców,
- operacyjną ochronę jednostek i żołnierzy radzieckich zarówno w miejscu postoju, jak i w czasie przemarszu (np. ćwiczenia na poligonie, próbne alarmy),
- kontrolowanie cudzoziemców stykających się z zabezpieczonymi obiektami lub przebywających w ich pobliżu,
- wspólne organizowanie zasadzek (najczęściej w pobliżu baz militarnych, ale także w rejonach poligonów i miejsc ćwiczeń), w celu dokumentowania penetracyjnej działalności dyplomatów krajów kapitalistycznych,
- wykorzystywanie przez Służbę Bezpieczeństwa możliwości operacyjnych tajnych współpracowników KGB, m.in. do typowania, podnoszenia wartości operacyjnej lub kontrolowania własnej agentury, szczególnie tej, która była wykorzystywana w tzw. działaniach ofensywnych²⁹³.

Z reguły podstawą do realizacji wspólnych przedsięwzięć w powyższym zakresie były wcześniej ustalone plany współpracy między wydziałami specjalnymi KGB a wydziałami II KWMO (WUSW). W niektórych sytuacjach jednak – szczególnie podczas realizowania bieżących procedur operacyjnych – działania tych jednostek były uzgadniane na bieżąco, podczas kontaktów bezpośrednich. W wielu przypadkach wybrani oficerowie obiektowi KGB starali się zachowywać stałe i dobre stosunki z kierownikami wydziałów czy sekcji SB odpowiedzialnych za ochronę radzieckich jednostek²⁹⁴.

Na terenie naszego kraju funkcjonowały również tzw. specjalne obiekty wojskowe, które były objęte szczególną ochroną w ramach oddzielnie prowadzonych spraw operacyjnych. Jednym z takich obiektów był Centralny Ośrodek Meteorologii i Informacji WP i AR (JW 2464). Znajdował się on pod wzmocnionym nadzorem zarówno funkcjonariuszy SB, jak i pracowników kontrywiadu wojskowego WP. Symptomatyczne było to, że z radzieckim personelem przebywającym na terenie tego ośrodka kontaktowali się jedynie oficerowie WSW. Rola i zadania SB w tym przypadku ograniczały się jedynie do „zewnętrznej” zabezpieczenia obiektu w ramach realizowanej sprawy obiektowej krypt. „Albatros”/ „Granit” (kryptonim sprawy został w pewnym momencie zmieniony z „Albatros” na „Granit” – przyp. aut.) bez śladu jakiegokolwiek współpracy w tym zakresie z oficerem obiektowym KGB²⁹⁵.

Stacjonujące w Polsce jednostki PGWAR z racji ich zadań i zakładanych planów militarnych miały z reguły status obiektów ważnych dla obronności państw Układu Warszawskiego. Z tego względu większość radzieckich garnizonów była oznaczona w systemie ochrony kategorią „A”, co oznaczało

²⁹² *Ramowy plan pracy dot. operacyjnego zabezpieczenia jednostek radzieckich /jednostka nr 94–19 i jednostka nr 30–165/zlokalizowanych na terenie Torunia, Toruń 1971 r., w: Roczne plany i sprawozdania KMiP MO ds. SB w Toruniu; AIPN Wr 08/713, Ocena wywiadowczego stanu zagrożenia terenu działania Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) Brzeg i planowane działania operacyjne na rok 1986, Brzeg 28.12.1985 r., w: Materiały operacyjne dot. pracy SB RUSW Kluczbork, Brzeg, Głubczyce, Kędzierzyn Koźle, AIPN By 077/1059, (brak numeru karty – przyp. aut.); Informacja dot. ochrony operacyjnej JAR i współdziałania z kontrywiadem AR, Szczecin, maj 1982 r., w: Analizy i informacje Wyzd. II WUSW w Szczecinie za okres 1980–1989, AIPN Sz 0012/362, (brak numeru karty – przyp. aut.).*

²⁹³ *Instrukcja dotycząca zabezpieczenia obiektów WP i AR na terenie woj. szczecińskiego, AIPN Sz 011/2074, k. 47; Kontrywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza”, AIPN Bu 01419/484, k. 7; Kontrywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983,.... AIPN Ld pf 16/695, k. 105–106.*

²⁹⁴ *Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

²⁹⁵ *Sprawa obiektowa krypt. „Granit”, AIPN Ka 0308/1. Powyższa sprawa była prowadzona przez częstochowskich funkcjonariuszy SB w latach 1975–1990. W materiałach powyższej sprawy nie natrafiono na dokument, który wskazywałby na utrzymywanie kontaktów przez lokalne struktury Służby Bezpieczeństwa z oficerami obiektowymi KGB.*

najwyższy stopień ich zabezpieczenia. Aparat bezpieczeństwa PRL był zobligowany do podejmowania działań zmierzających do zapewnienia im jak najlepszej ochrony. Należy jednak podkreślić, że „parasol ochronny” SB roztoczony nad zabezpieczanymi jednostkami ograniczał się głównie do przeprowadzania działań operacyjnych na obszarze zewnętrznym, tj. na terenie poza obiektem. Ochrona fizyczna natomiast (system wartowniczy czy ruchome patrole) leżała w gestii władz wojskowych.

Jeśli chodzi o system ochrony jednostek PGWAR stacjonujących na terenie naszego kraju, to Służba Bezpieczeństwa stosowała wiele posunięć, których celem było maksymalne ich zabezpieczenie przed tzw. penetracją wywiadowczą. Problem ochrony kontrwywiadowczej nie ograniczał się jedynie do miejsc ich stacjonowania, ale dotyczył także granicznych punktów przeładunkowych oraz linii komunikacyjnych i transportowych, które były wykorzystywane przez wojska radzieckie. Funkcjonariusze terenowych struktur SB byli zobligowani również do operacyjnego zabezpieczania miejsc wykorzystywanych przez siły zbrojne ZSRR, np. do przeładunku (stacje i bocznice kolejowe), tras przemarszu oddziałów (lokalne drogi dojazdowe) oraz terenów czasowego pobytu wojsk (ćwiczenia poligonowe).

Kwestia zagwarantowania jednostkom PGWAR skutecznej ochrony przed „ich penetracją” głównie ze strony ówczesnych wywiadów państw Europy Zachodniej i USA należała do priorytetowych zadań funkcjonariuszy sekcji VI wydziałów II KWMO/WUSW i podległych im komórek. Wynikało to z *aktywnego zainteresowania wywiadowczego* radzieckimi obiektami militarnymi w latach 1970–1990 członków wojskowego personelu dyplomatycznego USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Niemiec. O skali problemu może świadczyć fakt, iż pomimo ograniczeń wynikających z wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego rok później organy bezpieczeństwa odnotowały 355 przypadków obserwacji i prób przeniknięcia do obiektów wojskowych AR, tzw. penetracji, przez dyplomatów wojskowych (m.in. przejazd szosą w pobliżu jednostki AR i zatrzymywanie się na krótką chwilę pod pretekstem np. wymiany opon)²⁹⁶. Należy jednak dodać, że tego typu działania – z różnym natężeniem – były prowadzone przez placówki dyplomatyczne wymienionych państw praktycznie do końca istnienia PRL.

Jedną z form mających przeciwdziałać próbom rozpoznania obiektów wojskowych przez dyplomatów lub inne osoby, np. cudzoziemców mogących wykonywać zadania szpiegowskie, było organizowanie zasadzek. Celem tego typu działań było zatrzymanie osób, które prowadziły działalność wywiadowczą lub naruszały obowiązujące w tym zakresie przepisy, i fotograficzne udokumentowanie tego przestępczego procederu. Niejednokrotnie tego typu przedsięwzięcia były realizowane wspólnie z oficerami KWAR. Przykładem współpracy SB i KGB w tym zakresie było zatrzymanie na terenie poligonu w Bornem Sulinowie 25 lutego 1983 r. dwóch amerykańskich dyplomatów prowadzących obserwację ćwiczeń²⁹⁷.

Inną metodą stosowaną przez funkcjonariuszy Sekcji VI Wydziału II w ramach wykonywanych zadań było wykorzystywanie tzw. punktów zakrytych. „Pezety” wykorzystywano nie tylko do rejestrowania przejeżdżających samochodów (głównie dyplomatycznych oraz z „obcą” – tzn. zagraniczną, ale także nieprzypisaną do danego terenu, rejestracją), lecz także do obserwowania osób, które kontaktowały się z radzieckimi żołnierzami lub *wykazywały nadmierne zainteresowanie* ochranianym obiektem.

W latach 1973–1977 Wydział II KWMO w Wałbrzychu realizował sprawę obiektową krypt. „Malwa”, dotyczącą zorganizowania w Świdnicy, w rejonie stacjonowania jednostek AR, stałego punktu zakrytego obserwacji²⁹⁸. Punkt ten znajdował się w mieszkaniu administrowanym przez wojska radzieckie, a jego obsługą zajmowali się emerytowani funkcjonariusze SB. Głównym zadaniem prowadzonej obserwacji było odnotowywanie wszelkich kontaktów radzieckich żołnierzy z obywatelami polskimi oraz rejestrowanie wszystkich pojazdów z państw zachodnich, które pojawiały się w pobliżu tych jednostek.

System ochrony miejsc stacjonowania sił radzieckich na terenie PRL był bardzo rozbudowany i angażował praktycznie wszystkie jednostki i komórki polskich organów bezpieczeństwa. Każdy wyjazd dyplomatów był skrzętnie odnotowywany, a następnie monitorowany przez wytypowane wydziały

²⁹⁶ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 84.

²⁹⁷ Tamże, k. 79.

²⁹⁸ *Sprawa obiektowa krypt. „Malwa”*, AIPN Wr 036/28.

i biura MSW i MON. Informacje o wszystkich, nawet najdrobniejszych, incydentach z udziałem pracowników lub personelu dyplomatycznego były gromadzone i analizowane przez SB. W przypadku posiadania wiadomości wyprzedzających na temat trasy przejazdu dyplomatów z państw kapitalistycznych, peerelowskie służby specjalne stosowały różne formy ich obserwacji oraz „uruchamiały” swoje źródła – tajnych współpracowników – którzy byli plasowani w pobliżu jednostek i obiektów wojskowych²⁹⁹.

W drugiej połowie lat 80. XX wieku SB nasiliła działania kontrwywiadowcze wobec attaché wojskowych prowadzących aktywne rozpoznanie polskich i radzieckich obiektów wojskowych znajdujących się na terytorium PRL. Jednym z elementów tych działań były próby przechwytywania specjalistycznego sprzętu, jakim posługiwali się dyplomaci podczas akcji penetracyjno-wywiadowczych. Plany jego zdobycia nie kończyły się powodzeniem, ale (...) *odnotowano kilka przypadków, że figuranci pozostawiali przez nieuwagę w restauracjach hotelowych torby ze sprzętem. Sytuacje te nie zostały wykorzystane, m.in. w wyniku luk występujących w systemie kontroli pobytów dyplomatów wojskowych*³⁰⁰.

Ważnym zadaniem operacyjnym podczas realizacji spraw obiektowych krypt. „Tarcza” i „Zapora” było dogłębne rozpoznanie środowisk i osób zamieszkujących w pobliżu radzieckich garnizonów. Na podstawie informacji uzyskiwanych z lokalnych instytucji i urzędów oraz od czynnych źródeł agenturalnych funkcjonariusze SB typowali osoby, które mogły stanowić potencjalne zagrożenie dla zabezpieczanych obiektów. W wytycznych Departamentu II z 1983 r. zaznaczono na przykład, że aktywną kontrolą operacyjną w ramach prowadzonych procedur obiektowych lub spraw ewidencji operacyjnej powinny zostać objęte osoby mieszkające na *obszarach chronionych*, a zwłaszcza:

- osoby rodzinnie lub prywatnie powiązane z obywatelami krajów kapitalistycznych,
- uciekinierzy oraz osoby przebywające przez dłuższy czas za granicą, które po powrocie do kraju osiedliły się w rejonach chronionych, tj. w pobliżu obiektów militarnych,
- cudzoziemcy – szczególnie z krajów Europy Zachodniej – wykazujący nieuzasadnione zainteresowanie jednostkami i bazami wojskowymi rozlokowanymi na terenie PRL³⁰¹.

Dodatkowym narażeniem się na zainteresowanie ze strony SB było dla tego typu osób utrzymywanie kontaktów zawodowych lub prywatnych z radzieckimi żołnierzami i ich rodzinami.

W latach 1984–1987 Wydział II WUSW w Toruniu prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”³⁰². Jej figurant był właścicielem gospodarstwa rolnego znajdującego się w pobliżu koszar radzieckiej jednostki i utrzymywał kontakty z jej oficerami oraz pracownikami cywilnymi. Kontakty te wykraczały poza charakter czysto handlowy – niejednokrotnie dochodziło do prywatnych spotkań w miejscach zamieszkania obu stron. W 1983 r. figurant sprawy wyjeżdżał do rodziny przebywającej w RFN. W związku z powyższym SB uznała go za osobę, która miała możliwość zdobywania informacji na temat funkcjonowania wyżej wymienionej jednostki. Funkcjonariusze peerelowskiego kontrwywiadu stawiali również hipotezę, że podczas pobytu w RFN mógł on być pozyskany do współpracy z tamtejszymi służbami specjalnymi. W 1984 r. zapytaniem dotyczącym „Kreta” wystąpił do SB Oddział Kontrwywiadu AR we Wrocławiu. Rosjanie byli zainteresowani jego wyjazdami do RFN oraz materiałami kompromitującymi go, posiadanymi przez SB. W tym samym roku doszło w Toruniu do bezpośredniego spotkania funkcjonariuszy SB z przedstawicielem KGB mjr. A. Koszelewem. Dotyczyło ono wykorzystania w sprawie krypt. „Kret” agentów obu stron oraz możliwości przeprowadzenia wspólnych działań. Major Koszelew poinformował stronę polską, że w rozpracowanie figuranta był zaangażowany jeden radziecki agent, oraz że istniały możliwości *podstawienia drugiego*. Następnie wobec „Kreta” przeprowadzono wspólną kombinację operacyjną, w której brał udział tajny współpracownik radzieckich służb (prawdopodobnie o pseudonimie „Natasza”), prowadzony osobiście przez Koszelewa. Agent ten przekazał figurantowi informację o zmianie miejsca dyslokacji radzieckiej jednostki, ale figurant,

²⁹⁹ *Informacja o penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 103–108.

³⁰⁰ *Informacje i wytyczne dot. usprawnienia kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 171.

³⁰¹ *Informacje o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42 t.10, k. 81; *Kontrwywiadowca ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983*, AIPN Ld pf 16/695, s. 82.

³⁰² *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”*, AIPN By 081/976.

zdaniem Rosjan, nie wykazywał szczególnego zainteresowania nabytą wiedzą³⁰³.

Opisane przykłady wydawania paszportów osobom, które SB podejrzewała o działalność szpiegowską, niekoniecznie mogą świadczyć o braku wiedzy funkcjonariuszy tej służby na ten temat. Należy mieć na uwadze fakt, że w niektórych przypadkach działania SB w stosunku do tej grupy osób były realizowane na zlecenie KGB. Nie może więc dziwić fakt, że osoby te – pomimo zainteresowania nimi ze strony służby – otrzymywały od władz paszporty i mogły wyjeżdżać poza granice Polski. W związku z tym nie należy wykluczać sytuacji, że polscy obywatele mogli realizować określone zadania dla radzieckich służb specjalnych. Objęcie tej grupy kontrolą operacyjną przez SB z polecenia KGB mogło z jednej strony stanowić „przykrycie” dla rzeczywistych działań tych osób, a z drugiej było wygodną formą kontroli ich wiarygodności wobec Rosjan.

Sprawa krypt. „Kret” została zakończona, gdyż obu służbom, mimo zaangażowania wielu sił i środków, nie udało się potwierdzić podejrzeń o szpiegostwo.

Dla oficerów kontrwywiadu KGB i pracowników peerelowskich służb specjalnych podejrzani byli również ci Polacy, którzy opuścili kraj w sposób nielegalny lub przebywali poza granicami PRL przez dłuższy okres. Z chwilą ich powrotu do ojczyzny i osiedlenia się w pobliżu obiektów czy baz wojskowych AR lub WP, ze względu na potencjalne zagrożenia z ich strony, obligatoryjnie zakładano im kwestionariusze ewidencyjne³⁰⁴ i poddawano ich rozpracowaniu. Klasycznym przykładem takich działań było wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”, realizowanej w latach 1970–1979 przez KWMO w Legnicy³⁰⁵. Jej figurant był podejrzewany przez peerelowskie służby specjalne o nawiązanie współpracy z *wywiadami państw zachodnich*. W 1970 r. figurant zbiegł na Zachód; przez trzy kolejne lata przebywał we Włoszech, w RFN i Norwegii. Do Polski wrócił w 1973 r. i od razu znalazł się w kręgu zainteresowań funkcjonariuszy SB, którzy dopatrywali się w nim potencjalnego szpiega. Podejrzania te miały związek również z tym, że jego ojciec był zatrudniony jako ogrodnik w jednej z firm w Legnicy. W sprawie prowadzonej przeciwko figurantowi wykorzystywano m.in. kontrolę korespondencji, podsłuch telefoniczny oraz korzystano z pomocy Wydziału Specjalnego KGB w Legnicy, który za pośrednictwem swojej agentury kontrolował jego ojca. Sprawa została jednak zakończona i złożona do archiwum, gdyż (...) *nie stwierdzono, aby figurant aktualnie prowadził wrogą działalność (...)*³⁰⁶.

Ochronie, a mówiąc właściwiej rozpracowywaniu, przez obie służby były poddawane nie tylko osoby zamieszkałe wokół garnizonów wojskowych. Działania te obejmowały również osoby mieszkające lub pracujące w pobliżu poligonów i tras komunikacyjnych, po których poruszały się ówczesne polskie i radzieckie wojska. Z jednej strony ta grupa ludności była dla służb specjalnych naturalnym źródłem wiedzy, gdyż dzięki niej można było pozyskiwać informacje dotyczące na przykład przejeżdżających samochodów dyplomatycznych lub innych zagranicznych czy cudzoziemców przebywających w pobliżu jednostek wojskowych, z drugiej jednak osoby te, co było podkreślane przez kierownictwo KGB i SB na wspólnych spotkaniach, mogły być również wykorzystywane na przykład przez służby wywiadowcze państw NATO do działalności szpiegowskiej. Dlatego też funkcjonariusze obu aparatów bezpieczeństwa zakładali, że właśnie wśród tej grupy lokalnej społeczności mogą działać osoby prowadzące rozpoznanie wywiadowcze zabezpieczanych garnizonów wojsk radzieckich i wojska polskiego³⁰⁷. W związku z tym na przełomie lat 80. i 90. XX wieku SB wspólnie z kontrwywiadem KGB prowadziła na terenie Polski kilka spraw operacyjnych, których figurantami były osoby mieszkające w pobliżu miejsc stacjonowania radzieckich wojsk. Na przykład w 1985 r. RUSW w Białogardzie wszczął sprawę krypt. „Lokator” (na podstawie informacji agenturalnych), której figurantka była podejrzewana

³⁰³ *Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret” nr rej. 11626*, w: *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”*, t. 2, Toruń 02.02.1985, AIPN By 081/976, k. 24–29.

³⁰⁴ Jedna z kategorii zainteresowania operacyjnego.

³⁰⁵ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, AIPN Wr 022/236.

³⁰⁶ *Analiza materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, w: *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, Legnica 26.II.1979 r., AIPN Wr 022/236, k. 216–218.

³⁰⁷ AIPN Ld pf 16/695, (brak tytułu źródła – przyp. red), s. 81.

o wywiadowcze zainteresowanie rozlokowanymi w tym mieście jednostkami AR³⁰⁸. Wymieniona była zatrudniona w Rejonie Dróg Publicznych w Białogardzie, skąd przez okna miała widok na jedną z radzieckich jednostek wojskowych. Ponadto wyjeżdżała do swojej siostry mieszkającej w RFN, co dodatkowo utwierdzało w przekonaniu, że może mieć powiązania z zachodnioniemieckim wywiadem. Przy realizacji tej sprawy strona polska współdziałała z oficerem radzieckiego kontrwywiadu mjr. Byczkowski, który prowadził ustalenia dotyczące kontaktów figurantki z personelem wspomnianej jednostki. Przeprowadzona została również kombinacja operacyjna mająca na celu zacieśnienie kontaktów figurantki z agentką KGB ps. „Alesia”³⁰⁹. Radziecka agentka starała się często odwiedzać figurantkę w jej domu i podczas tych spotkań przekazywać jej spreparowane informacje na temat radzieckich wojsk. Figurantka jednak nie wykazywała zainteresowania tymi wiadomościami, a prowokowane przez „Alesię” rozmowy na tematy wojskowe i polityczne spowodowały, że figurantka zaczęła jej unikać. W związku z tym sprawa krypt. „Lokator” została zakończona.

Prowadzona przez SB i KWAR dogłębna obserwacja terenu wokół stref stacjonowania radzieckich wojsk powodowała, że praktycznie każda osoba mogła znaleźć się w kręgu zainteresowań obu służb. Nierzaz wystarczyła nawet pojedyncza informacja o rzekomym zainteresowaniu radzieckimi lub polskimi obiektami wojskowymi ze strony jakiejś osoby, aby służby natychmiast wszczęły wobec niej sprawę. W takiej sytuacji znalazł się między innymi M. O. Służba Bezpieczeństwa prowadziła w odniesieniu do niego sprawę operacyjną krypt. „Fotograf”³¹⁰. Wymieniony był z zawodu fotografem, a SB podejrzewała go o „interesowanie się” radziecką jednostką wojskową stacjonującą w Duninowie. Podstawą założenia tej sprawy była informacja uzyskana od kontrwywiadu AR, z której wynikało, że figurant miał rzekomo fotografować wspomnianą jednostkę podczas podróży pociągiem. Również i podczas przeprowadzania tej procedury SB współpracowała z żołnierzami KGB oraz korzystała z pomocy radzieckiej agencji. Sprawę zakończono w 1977 r. z uwagi na brak potwierdzenia podejrzeń dotyczących szpiegowskiej działalności figuranta.

Zarówno kontrwywiad peerelowski, jak i ówczesny radziecki szukały agentów obcych służb specjalnych wśród osób, które ze względu na działalność zawodową, w tym usługowo-handlową, kontaktowały się z personelem radzieckich jednostek i radzieckimi żołnierzami³¹¹. Funkcjonariusze obu służb prowadzili rozpoznanie charakteru tych kontaktów, które, zresztą, niejednokrotnie przenosiły się na grunt prywatny. W wielu przypadkach dochodziło do nawiązywania bliskich koleżeńskich relacji pomiędzy żołnierzami AR a Polakami³¹². Również i te kontakty były przez funkcjonariuszy obu służb rzetelnie sprawdzane.

Od 1982 r. Wydział II KWMO w Toruniu prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Tatar”³¹³. Jej figurant – A. M. – w związku z informacją uzyskaną z Wydziału Kontrwywiadu AR we Wrocławiu był podejrzewany o prowadzenie działalności wywiadowczej. Z przekazanej informacji wynikało, że A. M. będąc właścicielem zakładu fotograficznego, wykonywał zdjęcia zlecane przez Rosjan, ale nie zwracał negatywów przedstawiających radzieckich żołnierzy i sprzęt będący na ich wyposaże-

³⁰⁸ *Sprawa operacyjna krypt. „Lokator”*, AIPN Sz 00105355/DVD.

³⁰⁹ Pretekstem, czyli tzw. legendą operacyjną, do nawiązania bliższej znajomości miało być zaferowanie figurantce przez agentkę „Alesię” rosyjskich konserw mięsnych i wyrobów czekoladowych. Legenda operacyjna – fikcyjne lub częściowo fikcyjne wytłumaczenie jakiegos faktu czy zjawiska, opracowane w celu ukrycia przed osobami spoza resortu prawdziwej wersji wydarzeń lub rzeczywistych intencji. Por. F. Musiał. *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, IPN, s. 334.

³¹⁰ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Fotograf”*, AIPN Wr 036/28.

³¹¹ Dodatkową formą kontroli, stosowaną przez SB wobec polskich obywateli, którzy mieli kontakty służbowe z personelem wojskowym lub byli zatrudniani na terenie obiektów radzieckich, było objęcie ich sprawdzeniami związanymi z *dopuszczeniem do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową*. Osoby te były dopuszczane do informacji niejawnych z reguły na wniosek macierzystego zakładu pracy. Wszyscy, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani przez MSW, byli zarejestrowani w ewidencjach Wydziałów „C” funkcjonujących w lokalnych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych.

³¹² *Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej* (dwie relacje) oraz *Relacja autoryzowana z 24.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej*.

³¹³ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Tatar”*, AIPN By 081/878.

niu. Podczas realizacji sprawy dochodziło nie tylko do wymiany korespondencji pomiędzy służbami, lecz także do bezpośrednich kontaktów ich funkcjonariuszy. Toruńska SB wykorzystywała w tej sprawie informacje uzyskane od radzieckich agentów o pseudonimach „Sonia” i „Batow”. W wyniku przeprowadzonych działań rozpoznano kontakty A. M. z innym toruńskim fotografem – T. K. – który w tamtym czasie podróżował do Azji i Europy Zachodniej. Z uwagi na to zakładano, że T. K. w czasie tych podróży mógł przekazywać otrzymane od A. M. materiały obcym służbom specjalnym. Uzyskane informacje nie potwierdziły jednak tej hipotezy. W rezultacie radzieckim żołnierzom zapewniono bezpieczniejszy dostęp do usług fotograficznych – od tej pory miał je świadczyć wytypowany funkcjonariusz KWMO w Toruniu.

Nowym „zagrożeniem” dla radzieckich żołnierzy stacjonujących w Polsce, jakie pojawiło się na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, była *dywersja ideologiczna* ze strony członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”. Problem ten od początku był monitorowany i rozpracowywany przez SB i kontrwywiad AR. Kadra dowódca radzieckich garnizonów obawiała się przede wszystkim przemycania na tereny podległych im jednostek publikacji o treściach antysocjalistycznych i religijnych. Z tego względu funkcjonariusze KGB natychmiast przekazywali Służbie Bezpieczeństwa wszystkie informacje dotyczące wystąpienia takich zdarzeń do operacyjnego sprawdzenia.

W 1979 r. Wydział II KWMO w Opolu wszczął sprawę krypt. „Lutnik”, której figurantem był Stanisław Gerega³¹⁴. Wymieniony pracował w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Brzegu i był podejrzewany o kolportowanie wydawnictw antysocjalistycznych. Podczas realizacji sprawy nie potwierdzono jednak tych informacji. W sierpniu 1981 r. Wydział II tej samej jednostki został poinformowany przez kontrwywiad KGB o tym, że Gerega wykazywał wywiadowcze zainteresowanie radzieckim lotniskiem wojskowym w Brzegu, a konkretnie jego wielkością, rodzajem i przeznaczeniem wykorzystywanego tam sprzętu. Z uwagi na to objęto go kontrolą operacyjną z wykorzystaniem wszystkich operacyjnych metod pracy.

W grudniu 1981 r. Gerega został internowany w związku z tym, że aktywnie działał w strukturach NSZZ „Solidarność”. W styczniu 1982 r. KWAR przesłał do Wydziału II KWMO w Opolu kolejne pismo dotyczące Geregi, które informowało o tym, że do momentu zatrzymania prowadził on agitację polityczną w stosunku do żołnierzy radzieckich (szczególnie w stosunku do personelu lotniska wojskowego w Brzegu). Powyższe informacje, uzyskane przez radziecką agenturę, zostały potwierdzone oficjalnym oświadczeniem oficera AR – kpt. Rawiła Bimitowa. Całość zgromadzonych w tej sprawie materiałów, w tym dokumenty otrzymane od kontrwywiadu KGB, poddano ocenie prawnej. W jej wyniku uzyskano opinię, iż działania figuranta do ogłoszenia stanu wojennego nosiły znamiona przestępstwa. Na mocy dekretu Rady Państwa uległy one darowaniu, w związku z czym nie było podstaw prawnych do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Jednocześnie z uwagi na problemy zdrowotne Stanisława Geregi podjęto decyzję o zwolnieniu go z aresztu. Stwierdzono jednak, że jego pobyt na wolności musi być operacyjnie kontrolowany w ścisłej współpracy z kontrwywiadem AR³¹⁵.

Struktury KWAR działające na terenie naszego kraju realizowały zadania związane z „ochroną” radzieckich żołnierzy i ich rodzin oraz innych obywateli ZSRR przebywających w Polsce. Zdarzało się, że podczas realizacji procedur dotyczących rozpracowania na przykład personelu wojskowego czy cywilnego mieszkającego na terenie jednostek i obiektów PGWAR osoby te zwracały się z prośbą o pomoc do Służby Bezpieczeństwa.

W latach 1986–1988 Grupa II RUSW ds. SB w Kołobrzegu prowadziła sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Miron”³¹⁶, która została wszczęta na prośbę kontrwywiadu AR w Bagiczu. Jej figurantem był radziecki żołnierz zawodowy – Iwan Wiszczak – stacjonujący na terenie lotniczej bazy wojskowej. Wymieniony zwrócił się do agenta kontrwywiadu KGB ps. „Wilk” (nie wiedząc, oczywiście, o jego współpracy ze służbami specjalnymi ZSRR) z prośbą o pomoc w nawiązaniu korespondencji z

³¹⁴ *Sprawa operacyjna krypt. „Lutnik”*, AIPN Wr 0010/145.

³¹⁵ Podczas analizy dostępnych materiałów dotyczących operacyjnej kontroli Stanisława Geregi ze strony SB i KWAR nie natrafiono na inne informacje w tej sprawie.

³¹⁶ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Miron”*, AIPN Sz 0015334/DVD.

kuzynem zamieszkałym na terenie RFN. W sprawie tej strona rosyjska realizowała kombinację operacyjną³¹⁷ wspólnie ze stroną polską. Jej celem było podstawienie figurantowi tajnego współpracownika SB ps. „Marek”, który miał przekazać korespondencję figuranta jego kuzynowi. Koncepcja wytypowania agenta SB mającego wziąć udział w kombinacji została wypracowana i zatwierdzona przez Rosjan. Sprawę zakończono po otrzymaniu z KGB pisma informującego, że strona rosyjska rezygnuje z dalszego jej prowadzenia z braku perspektyw³¹⁸.

Działalność Służby Bezpieczeństwa w zakresie kontrwywiadowczej ochrony obiektów i baz wojskowych Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego była oparta w głównej mierze na silnie rozbudowanej sieci tzw. tajnych współpracowników³¹⁹. Ulokowanie wielu informatorów wokół zabezpieczanych obiektów wojskowych było odpowiednio proporcjonalne zarówno do liczby jednostek oraz do ich rangi w systemie obronnym. W 1983 r. Służba Bezpieczeństwa wykorzystywała na *odcinku ochrony obiektów wojskowych WP i AR* ponad 1200 tajnych współpracowników³²⁰. Z zachowanych dokumentów wynika, że aż około 650 z nich realizowało postawione im w tym zakresie zadania. Pięć lat później funkcjonariusze SB, w swoim opracowaniu dotyczącym ochrony obiektów militarnych rozmieszczonych na terenie naszego kraju, informowali o wykorzystywaniu przez sekcje VI SB około 2800 agentów³²¹. Porównując, analogicznie do 1983 r., przytoczone powyżej dane, można domniemywać, że pod koniec lat 80. XX wieku jednostki AR były „chronione” przez 1–1,5 tys. TW. Pomimo zaangażowania tak wielu źródeł działających w pobliżu najważniejszych baz i obiektów wojskowych, kierownictwo Departamentu II nie było zadowolone z efektów ich pracy. W *Informacji i wytycznych...* z dnia 31.05.1988 r., przesłanej do terenowych oddziałów SB, funkcjonariusze Wydziału VI tak oceniali aktywność informatorów:

Wymieniona wyżej liczba tajnych współpracowników nie znajduje jednak proporcjonalnego odbicia w splotach informacji na zasadniczym kierunku, tj. ochrony obiektów wojskowych. Do rzadkości należy, aby w meldunku dot. penetracji podano tajnego współpracownika jako źródło naszej wiedzy o zachowaniu się dyplomaty czy cudzoziemca. Pojedyncze są także przypadki zakładania spraw w oparciu o informację agenturalną wskazującą na możliwość wywiadowczego zainteresowania obiektami wojskowymi. Odczuwalna jest potrzeba „przypominania” tym tajnym współpracownikom celu, w jakim zostali pozyskani, oraz uczulenia na symptomy określonych form i metod działalności przeciwnika³²².

W tej części przytoczonego dokumentu centrala SB wskazywała także na konieczność większego zaangażowania funkcjonariuszy w proces systematycznego doszkalania prowadzonych źródeł. Jednocześnie w dalszej części zalecała dokonywanie oceny posiadanej agentury w celu wytypowania osób, które miały odpowiednie możliwości i predyspozycje do wykorzystywania ich w „działaniach ofensywnych”.

Najliczniejszą grupę agentów wykorzystywanych przez sekcje VI wydziałów II stanowili informatorzy (w żargonie operacyjnym określani niekiedy jako tzw. źródła sygnalizacyjne), których zadania sprowadzały się głównie do stałego i systematycznego informowania o pobytach cudzoziemców i personelu dyplomatycznego w rejonach stacjonowania wojsk. Z racji zleczanych zadań do tej grupy tajnych współpracowników SB często werbowała osoby zatrudnione lub zamieszkałe w bezpośrednim sąsiedztwie koszar, linii komunikacyjnych i poligonów. Wiadomości od nich otrzymywane były wykorzystywane m.in. przy realizacji wyżej wspomnianych spraw obiektowych krypt. „Tarcza” i „Zapora” oraz innych procedur operacyjnych, które dotyczyły pobytu wojsk radzieckich na terytorium Polski.

³¹⁷ Kombinacja operacyjna – jedna z metod pracy operacyjnej polegająca na zastosowaniu złożonych przedsięwzięć operacyjnych w celu wprowadzenia przeciwnika lub osobę rozpracowywaną w błąd lub wypracowania sytuacji pozwalającej na skuteczne zrealizowanie zaplanowanych zadań. Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*

³¹⁸ *Pismo naczelnika Wydziału Specjalnego KGB garnizonu Kluczewo pplk. Kungurcewa z dnia 8.04.1988 r. do zastępcy naczelnika RUSW w Kolobrzegu ds. SB, AIPN, IPN, Sz 0015334/DVD (brak numeru kart – przyp. aut.).*

³¹⁹ Na temat tajnych współpracowników wykorzystywanych w pracy operacyjnej przez Służbę Bezpieczeństwa zob. m.in. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 260–266; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 276–284.

³²⁰ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 96.

³²¹ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 173.

³²² Tamże.

Jednym z tajnych współpracowników wykorzystywanych w ramach sprawy krypt. „Tarcza” był J. J., w latach 1976–1981 działający pod pseudonimem „Ryszard III”³²³. Głównym celem pozyskania go do współpracy w Wydziale II KWMO w Toruniu było ewentualne wykorzystanie go do rozpoznawania cudzoziemców, w tym także dyplomatów, przyjeżdżających z krajów kapitalistycznych i przebywających w pobliżu zabezpieczonego obiektu, oraz kontrolowanie przez niego mieszkańców budynków zlokalizowanych w pobliżu wspomnianej jednostki. Podczas współpracy z wyżej wymienionym odbyło 50 spotkań, w których trakcie przekazał *34 informacje dotyczące osób zamieszkałych w rejonie obiektów JW-AR, a posiadających powiązania z ruchem granicznym*³²⁴.

W niektórych przypadkach agentura sygnalizacyjna była wykorzystywana również do typowania osób, które miały zostać objęte kontrolą operacyjną, i wskazywania ewentualnych kandydatów do współpracy z SB.

Na przestrzeni lat 1970–1990 Służba Bezpieczeństwa, realizując plany i przedsięwzięcia zgodnie z treścią zawieranych porozumień, podejmowała działania operacyjne wymierzone m.in. przeciwko dyplomatom z Europy Zachodniej, USA i Kanady. Przeprowadzane czynności polegały na „podstawianiu” pracownikom obcych placówek dyplomatycznych odpowiednio przygotowanych i przeszkolonych przez peerelowskie służby agentów, w celu nawiązania z nimi pozornej współpracy. Tego typu przedsięwzięcia były bardzo dokładnie przygotowywane i opracowywane. Organizowane były przez struktury kontrwywiadu SB zarówno w naszym kraju, jak i w innych państwach europejskich. Ze względu na konieczność realizowania bardziej skomplikowanych zadań operacyjnych na tego typu agentów dobierano osoby o „atrakcyjnym” dla obcych służb specjalnych wykształceniu i miejscu zatrudnienia. Według założeń kierownictwa resortu „agentura ofensywna” z chwilą wejścia w krąg zainteresowań obcych wywiadów, tj. *po nawiązaniu styku z przeciwnikiem*, miała rozpracowywać ich struktury organizacyjne, a jednocześnie prowadzić działalność dezinformacyjną³²⁵.

W drugiej połowie lat 80. XX wieku Wydział II SB w Szczecinie prowadził działania ofensywne przeciwko pracownikom amerykańskiej ambasady w Bonn, wykorzystując do tego tajnego współpracownika ps. „A-1”³²⁶. W celu podniesienia rangi polskiego informatora w oczach amerykańskich służb do planowanych działań włączono agenta kontrwywiadu KGB Michaiła Nikołajewicza Woronkiewicza (lub Woroncowa)³²⁷. W początkowej fazie operacji doszło do nawiązania bezpośredniego kontaktu przez tajnego współpracownika ps. „A-1” z pracownikami Ambasady Stanów Zjednoczonych w Bonn. Jednakże z późniejszych analiz zawartych w materiałach informatora wynika, że Amerykanie nie byli zainteresowani propozycją nawiązania bliższej znajomości z agentem, co w rezultacie doprowadziło do rozluźnienia kontaktów z nim i wycofania go przez SB z przeprowadzanej operacji.

Na podstawie materiałów archiwalnych wytworzonych przez SB można domniemywać, że działania przeprowadzane przez KGB w zakresie kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR stacjonujących w Polsce były w dużej mierze zbieżne z działaniami peerelowskich służb specjalnych. Taktykę i zakres współpracy obu służb wyznaczały wspólne uzgodnienia, dokonywane zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym (podczas roboczych spotkań). KWAR realizując przedsięwzięcia operacyjne w zakresie kontrwywiadowczej ochrony swoich garnizonów, wykorzystywał jako tajnych współpracowników przede wszystkim obywateli radzieckich. Na podstawie informacji zawartych w materiałach IPN można stwierdzić, że agentura radzieckich służb specjalnych wywodziła się przeważnie spośród radzieckich żołnierzy stacjonujących na terenie naszego kraju w garnizonach PGWAR. Do współpracy z KGB byli

³²³ *Materiały tajnego współpracownika ps. „Ryszard III”*, AIPN By 001/746, t. 1–3.

³²⁴ *Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Ryszard „III” nr ew. 01776*, Toruń 15.11.1984 r., w: *Teczka personalna TW ps. „Ryszard III”*, AIPN By 001/746, t. 1, k. 28–29.

³²⁵ *Plan dalszego rozwoju współpracy... w latach 1978–1981*, AIPN BU 01211/102, k. 2; *Propozycje Departamentu II MSW PRL do Protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982–1984*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, Warszawa 25.03.1982 r., AIPN BU 0654/2, k. 19–25; *Notatka dot.: współpracy z Zarządem Głównym KGB ZSRR*, Warszawa 28.04.1988 r., w: *Pisma dotyczące współpracy: KGB ZSRR, Kontrwywiad Armii Radzieckiej i GO „Wisła”*, AIPN BU 0637/7, t. 1, k. 19–21.

³²⁶ *Akta tajnego współpracownika ps. „A-1”*, AIPN Sz 0079 (nr arch. SB 307/I).

³²⁷ Wymieniony był zawodowym oficerem Armii Radzieckiej, ukończył Charkowski Instytut Lotniczy, pracował w biurze konstrukcyjnym przemysłu lotniczego w Kijowie; przed przyjazdem do Szczecina stacjonował na terenie NRD.

również wykorzystywani członkowie rodzin wojskowych, a także inni obywatele ZSRR mieszkający lub przebywający w Polsce. Radziecka agentura była bardzo aktywna w tych miejscach i sytuacjach, w których dochodziło do nawiązywania bezpośrednich kontaktów zawodowych, służbowych i prywatnych pomiędzy Polakami a Rosjanami. Świadczy o tym fakt wszczynania przez Służbę Bezpieczeństwa spraw operacyjnego sprawdzenia na podstawie informacji uzyskanych „od towarzyszy radzieckich”.

Nie można jednak wykluczyć, że KWAR, działając (teoretycznie) w obrębie zabezpieczanych obiektów, korzystał z agentury zwerbowanej wśród obywateli polskich. Oficerowie kontrywiadu KGB chętnie nawiązywali z Polakami różnego rodzaju kontakty, które nie zawsze miały charakter wyłącznie towarzyski.

Wykorzystując swoją pozycję oraz możliwości operacyjne wynikające ze stacjonowania na terenie Polski potężnych radzieckich sił militarnych, kontrywiad AR prowadził także aktywne działania skierowane przeciwko służbom specjalnym USA i krajów Europy Zachodniej. Odpowiednio przygotowana i przeszkolona radziecka agentura (w jej szeregach byli przeważnie zawodowi oficerowie radzieckich wojsk), podejmowała próby nawiązywania kontaktów z przedstawicielami *kapitalistycznych placówek dyplomatycznych*. Działania prowadzone przez KWAR na terenie naszego kraju miały być czynnikiem podnoszącym wiarygodność tajnego współpracownika w próbach dotarcia przez niego do pracowników służb specjalnych lub kadry dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej, przebywających na terenie naszego kraju. W niektórych przypadkach strona radziecka zwracała się do MSW PRL z prośbą o udzielenie funkcjonariuszom KGB wsparcia w realizacji przedsięwzięć operacyjnych w powyższym zakresie.

Na przełomie lat 1973 i 1974 Departament II MSW wspólnie z Wydziałami Specjalnymi KGB Północnej Grupy Wojsk AR realizował kombinację operacyjną, która miała na celu podstawienie wywiadowi USA agenta o pseudonimie „Woronow”³²⁸. Radziecki agent, żołnierz stacjonujący na terenie województwa wrocławskiego, pod pretekstem chęci ucieczki do brata zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych, miał dotrzeć do amerykańskiej placówki dyplomatycznej na terenie Polski. Działania Służby Bezpieczeństwa w powyższej sprawie polegały na ułatwieniu „Woronowowi” dotarcia w naturalny sposób do pracownika konsulatu USA w Poznaniu – wicekonsula Teodora Łopatkiewicza³²⁹. Niestety, ze względu na brak całości materiałów dotyczących tej sprawy nie ma możliwości odtworzenia jej dalszych losów.

Zorganizowanie systemu kontrywiadowczej ochrony wojsk ZSRR stacjonujących na terenie Polski wymagało zaangażowania wielu struktur aparatu bezpieczeństwa PRL oraz wielu tajnych współpracowników. Jednym z działań realizowanych w powyższym zakresie była permanentna kontrola osób i środowisk, które nawiązywały jakikolwiek kontakt z żołnierzami AR lub ich rodzinami albo wykazały *nieuzasadnione zainteresowanie* chronionymi obiektami. Nawet cień podejrzeń czy jedna informacja przekazana funkcjonariuszom SB lub KGB przez tajną agenturę, mogła spowodować podjęcie działań w stosunku do potencjalnych szpiegów lub osób politycznie niepewnych. O skali działań operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych przez obie służby świadczy liczba procedur wszczętych przez Służbę Bezpieczeństwa przy bezpośredniej współpracy z jednostkami kontrywiadu KGB. W okresie od 1982 do 1987 r. wydziały II SB na terenie całego kraju realizowały 21 spraw operacyjnego sprawdzenia, w których figuranci byli podejrzani o wywiadowcze zainteresowanie obiektami radzieckich wojsk³³⁰. We wszystkich sprawach przeprowadzano (wspólnie z KWAR) kombinacje operacyjne, w których niejednokrotnie główną rolę odgrywali agenci KGB. W przypadku bardziej skomplikowanych procedur operacyjnych oficerowie prowadzący wykorzystywali oprócz tajnych współpracowników tzw. środki techniki operacyjnej (obserwacja, podsłuch). W tym czasie zakończono tylko trzy sprawy (krypt. „Ikar” – realizowaną przez Wydział II w Legnicy, krypt. „Elektron” – realizowaną przez Wydział II w Zielonej Górze i krypt. „Las” – realizowaną przez Wydział II w Jeleniej Górze), w czasie przeprowadzania któ-

³²⁸ Korespondencja za lipiec–październik 1973 r., w: *Dokumenty dotyczące współpracy z Organami Bezpieczeństwa ZSRR za 1973 r.*, AIPN, IPN, BU 01062/42, t. 48, k. 133–138.

³²⁹ Tamże.

³³⁰ *Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR po linii kontrywiadowczej ochrony JAR w okresie 1982–1987*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 7.

rych funkcjonariuszom SB udało się aresztować jednego z figurantów³³¹. Pomimo zaangażowania wielu sił i środków wszystkie tego typu sprawy z reguły kończyły się niepowodzeniem. Często też okazywało się, że kontakty figurantów z żołnierzami i personelem radzieckich jednostek miały tylko i wyłącznie charakter towarzyski, zawodowy lub handlowy³³². Dlatego też nie może dziwić przytoczona poniżej opinia funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu II MSW zawarta w cytowanym wcześniej piśmie z 31 maja 1988 r., dotycząca skuteczności i rzeczywistych wyników spraw operacyjnych prowadzonych w omawianym zakresie:

Mimo priorytetu, jaki obce wywiady nadają problematyce militarnej, nie udało się dotychczas ujawnić agenta w wyniku klasycznie przeprowadzonego rozpracowania. Większość spraw jest zakończona w związku z niepotwierdzeniem podejrzeń wobec figuranta. Również tylko kilka z aktualnie prowadzonych rozpracowań daje pewne szanse na ujawnienie wrogiej działalności³³³.

W połowie 1988 r. Wydział II SB w Szczecinie, kontynuował rozpoczęte procedury na kierunku amerykańskim, a jednocześnie przygotowywał do *działań pod służby specjalne RFN*, we współpracy z agentem KGB, informatora, ps. „Szóstka”³³⁴. W tym okresie terenie wydziały kontrwywiadu SB realizowały siedem spraw operacyjnych z udziałem radzieckich współpracowników KGB. W przypadkach bardziej skomplikowanych procedur (np. krypt. „Kuracjusz” – realizowanej przez Wydział II w Pile i krypt. „Kolejarz” – realizowanej przez Wydział II w Zielonej Górze) zostały przeprowadzone kombinacje operacyjne polegające na pozorowanym przemieszczeniu jednostek wojskowych i sprzętu AR *przy nasilonej kontroli* figurantów³³⁵. W dalszym ciągu wydziały II WUSW w całym kraju opracowywały bieżące plany ochrony radzieckich baz militarnych na kolejny rok, w których przedstawiano zadania i określano cele operacyjne do wspólnej realizacji. Starannie wypracowany i systematycznie doskonalony system kontrwywiadowczej ochrony jednostek i obiektów AR i WP działał praktycznie do końca 1989 r. Dopiero likwidacja Służby Bezpieczeństwa w 1990 r. położyła kres wypełnianiu przez stronę polską zobowiązań z 1971 r.

Omawiając aspekty współpracy służb bezpieczeństwa PRL i ZSRR w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek Armii Radzieckiej, należy wspomnieć również o próbach ochrony koszar czy ważnych obiektów militarnych przed ich penetracją radiowywiadowczą. W 1984 r. SB we współpracy z wyspecjalizowanymi komórkami KGB wojsk lotniczych Północnej Grupy Wojsk AR przeprowadziła działania specjalne pod krypt. „Biwak”³³⁶. Miały one na celu rozpoznanie terenów leżących wokół radzieckich lotnisk w Bartoszowie i Krzywej przy pomocy posiadanego sprzętu radioelektronicznego. Rezultaty przeprowadzonej akcji były nikłe i nie zadowalały żadnej ze stron. Dlatego też KWAR nie wykazywał większego zainteresowania tego typu działaniami, strona polska zaś nie podejmowała dalszych czynności, gdyż nie dysponowała sprzętem elektronicznym odpowiednio wysokiej klasy.

Ochrona przez wydzielone jednostki i komórki Służby Bezpieczeństwa garnizonów Armii Radzieckiej stacjonujących w Polsce polegała zarówno na realizacji klasycznych działań operacyjno-rozpoznawczych, jak i mniej ważkich czynności służbowych, takich jak:

- wyjaśnianie wszelkich kwestii związanych z prowadzeniem nielegalnego handlu i przemytu

³³¹ W dwóch przypadkach nie potwierdzono, aby figuranci prowadzili działalność szpiegowską, a w trzeciej sprawie – krypt. „Ikar” – funkcjonariusze aresztowali mieszkańca Legnicy, który nakłaniał radzieckiego pilota wojskowego do ucieczki do jednego z państw kapitalistycznych, AIPN BU 0637/7, t. 1, *Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR...*, k. 6.

³³² *Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR...*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 7. *Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*. Jedną z osób podejrzewanych o szpiegostwo tak wspomina: *W tamtym czasie dużo podróżowałem po świecie (Indie, Wietnam, Europa Zachodnia). Pokazywałem Rosjanom zdjęcia z moich podróży. Niczego nie komentowali. Nieraz po zamknięciu sklepu wypiliśmy trochę alkoholu. Rozmawialiśmy tylko na tematy damsko-męskie (Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej).*

³³³ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 175.

³³⁴ *Akta tajnego współpracownika ps. „A-1”*, AIPN, IPN, Sz 0079 (nr arch. SB 307/I), *Notatka służbowa dot. współpracy z KWAR*, Warszawa 5.04.1988 r., AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 12.

³³⁵ Tamże, k. 12–13.

³³⁶ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN, IPN, Ld 019/42, t. 10, k. 176–177; *Notatka służbowa dot. współdziałania z organami KW AR po linii...*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 8.

- towarów deficytowych pomiędzy obywatelami polskimi a żołnierzami radzieckimi,
- ustalanie i udzielanie oficerom KGB wszelkich informacji dotyczących radzieckich żołnierzy, którzy zdezerterowali z wojska,
- informowanie lokalnych struktur KGB o przestępstwach i wykroczeniach popełnianych przez radzieckich żołnierzy na terenie Polski,
- sprawdzanie tożsamości osób utrzymujących kontakty z obywatelami radzieckimi przebywającymi na terenie Polski,
- stałe udzielanie informacji o Polakach zatrudnionych w jednostkach PGWAR, szczególnie tych z przeszłością kryminalną bądź mających negatywną przeszłość moralną i polityczną³³⁷.

Ochrona jednostek PGWAR stacjonujących na terenie PRL była dla ówczesnych władz kwestią na tyle ważną, że Departament II MSW uważał to zadanie za jedno z priorytetowych³³⁸. Z tego powodu kierownictwo MSW obligowało pozostałe pionierzy operacyjne i jednostki terenowe do coraz aktywniejszego włączania się do ochrony radzieckich garnizonów. Dużą rolę w tym zakresie odgrywały na przykład służby Milicji Obywatelskiej, a przede wszystkim wydziały ruchu drogowego (WDR), Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) i pionierzy przewencji³³⁹. Funkcjonariusze Milicji współdziałali ze Służbą Bezpieczeństwa przede wszystkim przy fizycznej ochronie koszar, tras przejazdów lub przemarszu wojsk oraz wspomagali zabezpieczanie ćwiczeń i manewrów odbywających się na poligonach. Ponadto współpraca pomiędzy komendami wojewódzkimi MO (później WUSW) a oficerami kontrwywiadu wojskowego AR polegała na przekazywaniu stronie radzieckiej informacji dotyczących m.in. wykroczeń i przestępstw popełnianych przez radzieckich wojskowych lub poszukiwania zbiegłych żołnierzy radzieckich.

Zasady postępowania organów MO wobec Rosjan lub członków ich rodzin regulowały odrębne przepisy, z których wynikało, iż za popełnione przewinienia mogli być oni zatrzymani tylko w przypadku niezbędnej konieczności³⁴⁰.

W ramach kontrwywiadowczej ochrony radzieckich baz i obiektów militarnych rozlokowanych w PRL funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa współpracowali także z oficerami kontrwywiadu WSW. Niestety, na podstawie przeprowadzonej kwerendy trudno jest ustalić zakres wspólnych działań, a tym bardziej konkretne ich wyniki, gdyż zachowane materiały IPN poruszają tę problematykę jedynie w sposób ogólnikowy.

Zmiany polityczne i społeczne, jakie nastąpiły w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r., miały wpływ również na stacjonowanie tu radzieckich wojsk. W maju 1991 r. rozwiązano Zjednoczone Dowództwo Wojsk Układu Warszawskiego; jednocześnie rozpoczął się proces wycofywania jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących poza granicami ZSRR. Do końca lipca 1991 r. wyprowadzono oddziały Centralnej i Południowej Grup Wojsk AR z terytorium Czechosłowacji i Węgier, zapadły również decyzje dotyczące wycofania wojsk radzieckich z NRD i krajów nadbałtyckich.

Na przełomie lat 1989 i 1990 wzmożyły się naciski opinii publicznej, a później także polskich władz, związane z wyprowadzeniem wojsk radzieckich również z naszego kraju³⁴¹. W dniu 11 grudnia

³³⁷ Pismo dyrektora Departamentu II MSW płk. W. Pożogi, Warszawa 9.06.1972 r., k. 9–10; M. Semiczszyn, „Z przyjacielskim pozdrowieniem!”..., AIPN BU 01062/42, t. 48, s. 327–339.

³³⁸ Wytoczne Pionu II (Kontrwywiad) 1972–1974. Luźna dokumentacja dot. pracy Wydziału II w terenie. Wytoczne jednostek nadrzędnych. Wytoczne Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie intensyfikacji działań resortu spraw wewnętrznych w zakresie kontrwywiadowczej ochrony kraju, Warszawa (brak daty – przyp. red.), egz. Nr 118, AIPN, IPN, AK 0118/13, k. 4.

³³⁹ Informacja dot. organizacji kompleksowego systemu kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektów wojskowych przez Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych, Skierniewice 17.05.1985 r., w: Sprawa Obiektowa krypt. „Zapora”, AIPN, IPN Ld 019/42 t. 3, k. 60–62.

³⁴⁰ Zarządzenie Nr 9/80 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1980 r. o postępowaniu Milicji Obywatelskiej w razie popełnienia przestępstw lub wykroczeń przez osoby wchodzące w skład wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce lub członków ich rodziny, AIPN, IPN, Ld 253/2, (brak numerów kart).

³⁴¹ Pismo naczelnika Wydziału II WUSW w Opolu płk. Jerzego Bielskiego, Opole 29.09.1989 r., w: Wojska radzieckie w Polsce 1989–1990, AIPN, IPN, BU 1585/690, k. 5–7; Projekt notatki szefa SB płk. doc. dr. Jerzego Karpacza dla gen. Cz. Kiszczaaka dot. stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce wraz z załącznikiem dotyczącym wypadków i wydarzeń z udziałem żołnierzy Armii Radzieckiej w latach 1987–1989, Warszawa 1989 r., AIPN, IPN, BU 1585/690, k. 15–26.

1990 r. do Moskwy udała się polska delegacja w celu rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Obrony ZSRR na temat wyjścia Północnej Grupy Wojsk AR z terytorium RP. Negocjacje były prowadzone na przemian w Moskwie i w Warszawie, a ich wynikiem było ustalenie daty opuszczenia terytorium naszego kraju przez rosyjskich żołnierzy. Wszystkie jednostki bojowe miały wyjechać z Polski do listopada 1992 r., a pozostałe oddziały do końca 1993 r. W dniu 15 września 1992 r. dowódca PGWAR – gen. Leonid Kowaliov – złożył prezydentowi RP Lechowi Wałęsie meldunek o zakończeniu całej operacji³⁴². Ostatni oddział AR opuścił terytorium Polski 17 września 1993 r.

Działalność aparatu bezpieczeństwa PRL w ramach kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR, a zwłaszcza działalność Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie, była prowadzona na szeroką skalę i przy wykorzystaniu praktycznie wszystkich metod i form pracy operacyjnej. System ochrony obiektów wojskowych PGWAR był tworzony i wdrażany w życie przez SB przy współpracy z towarzyszami radzieckimi na wszystkich szczeblach obu aparatów bezpieczeństwa. Systematycznie odbywające się spotkania i międzyresortowe konsultacje pozwalały KGB (w myśl czekistowskiej zasady „Ufaj, ale sprawdzaj”) na nadzorowanie wszelkich działań SB w tym zakresie. Ponadto w trakcie roboczych narad dotyczących *wymiany doświadczeń i analizy zagrożeń* pracownicy kontrwywiadu AR wpływali na kierunki pracy operacyjnej SB w omawianych kwestiach.

W latach 70. i 80. XX wieku kontrwywiad wojskowy KGB prowadził na terenie Polski aktywne działania operacyjne przeciwko obywatelom swojego kraju i dyplomatom oraz przedstawicielom służb wywiadowczych USA i państw Europy Zachodniej. W tego typu przedsięwzięciach niejednokrotnie byli wykorzystywani funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zajmujący się ochroną wojsk ZSRR stacjonujących na naszym terenie oraz prowadzeni przez nich tajni współpracownicy.

W omawianym okresie jednak, pomimo wykorzystywania znacznych sił i środków, kierownictwo Departamentu II MSW PRL nie mogło pochwalić się większymi sukcesami w zakresie, o którym mowa wyżej. Wszystkie sprawy operacyjne dotyczące ochrony radzieckich jednostek rozlokowanych na terenie naszego kraju, prowadzone przez funkcjonariuszy tzw. sekcji wojskowych, kończyły się niepowodzeniem, a zrealizowane procedury podsumowywano m.in. następującymi zapisami: *nie stwierdzono symptomów działalności szpiegowskiej* lub *nie uzyskano danych o działalności wywiadowczej*.

Z powodu braku źródeł archiwalnych – przede wszystkim wytworzonych przez stronę radziecką – trudno w chwili obecnej stwierdzić, jakie konkretnie działania na terytorium PRL podejmowały jednostki KWAR – bez informowania o nich SB – jakie były ich skala i rezultaty, nie tylko w kwestiach kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR stacjonujących na terenie PRL.

³⁴² Por. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 157–175.

Rozdział 6

Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED)

Na początku 1977 r. z inicjatywy kierownictwa I Zarządu Głównego KGB (wywiad) została utworzona informacyjna baza danych funkcjonująca pod nazwą Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku – PSED (ros. СОУД – Система Объединённого Учёта Данных о Противнике). Podstawą utworzenia tego systemu było tajne porozumienie przedstawicieli aparatów bezpieczeństwa Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, PRL, Węgier i ZSRR³⁴³. Siedem lat później, w 1984 r. do systemu, o którym mowa, dołączyła również Republika Wietnamu. Jedyne krajem znajdującym się w radzieckiej strefie wpływów, który nie zgłosił swojej akcesji do PSED, była Rumunia rządzona przez Nicolae Ceaușescu.

W Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku informacje przekazywano w formie papierowej – służyły do tego karty i ankiety, na których podstawie tworzono kartoteczne i komputerowe bazy danych. W całym systemie zbierano, przetwarzano i przekazywano wszelkie informacje o osobach, instytucjach i organizacjach *prowadzących wrogą działalność* przeciwko ówczesnym krajom bloku komunistycznego.

Utworzenie PSED i prowadzenie działalności w ramach tego systemu od początku było otoczone ścisłą tajemnicą. Nie bez powodu radzieckie władze zdecydowały, że jego centrala, tzw. Aparat Roboczy, zostanie zlokalizowana w siedzibie I Zarządu Głównego KGB w Jasieniewie koło Moskwy³⁴⁴. Fakt umiejscowienia systemu w strukturach wywiadu KGB świadczy o tym, że był on w głównej mierze wykonywany przez służby specjalne państw bloku wschodniego, szczególnie pod kątem realizacji zadań pionów wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Również całe zaplecze organizacyjne i techniczne potrzebne do prawidłowej obsługi PSED miało znajdować się w pomieszczeniach należących do służb radzieckiego wywiadu. Takie rozwiązanie z pewnością stwarzało możliwość najlepszego i najskuteczniejszego zabezpieczenia baz informacyjnych. Uzyskane informacje – pochodzące najczęściej od pionów operacyjnych służb specjalnych państw abonenckich systemu – przekazywano do Moskwy w formie 4-stronicowych ankiet formatu A4, które były wypełniane w języku rosyjskim, zgodnie z zaleceniami Aparatu Roboczego³⁴⁵.

Informacje zgromadzone w PSED systematyzowano w kartotekach, a następnie wprowadzano do komputerów. Do gromadzenia danych operacyjnych w bazach elektronicznych KGB używano prawdopodobnie komputerów typu „Mińsk”³⁴⁶ produkcji radzieckiej i komputerów sprowadzanych z NRD³⁴⁷. Pod koniec lat 80. XX wieku sprzęt używany przez Aparat Roboczy miał działać w specjalnym systemie ADABAS³⁴⁸, wykorzystywanym przez radzieckie służby specjalne.

Do końca istnienia PSED państwom członkowskim najprawdopodobniej nie udało się rozpocząć przekazywania wiadomości z wykorzystaniem komputerowych nośników informatycznych. Podstawo-

³⁴³ Tekstu porozumienia, dokładnej daty jego podpisania i zatwierdzenia przez poszczególne kraje nie udało się odnaleźć w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej.

³⁴⁴ Naczelnikiem Aparatu Roboczego PSED w połowie lat 80. XX wieku był płk B.D. Jurinow, natomiast w latach 1988–1989 płk A.W. Smirnow, a jego zastępcą płk A.G. Bulanow.

³⁴⁵ *Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL*, zob. *Słowniki kodowania informacji PSED*, w: *Materiały b. Wyzd. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/27, t. 1–10.

³⁴⁶ *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL*.

³⁴⁷ Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB...*, s. 560.

³⁴⁸ ADABAS (skrótowiec z jęz. angielskiego: *Adaptable Data Base System – adaptacyjny system bazodanowy*) – jeden z pierwszych dostępnych komercyjnie systemów bazodanowych opracowany przez firmę Software AG. Pierwsza wersja została wydana w 1970 r. na komputery z rodziny MBI mainframe. Następnie system doczekał się wielu modernizacji i odmian; dostępny jest do dnia dzisiejszego.

wym problemem przy wprowadzaniu nowej technologii, w opinii funkcjonariuszy obsługujących PSED, było posiadanie przez poszczególnych uczestników różnej bazy komputerowej³⁴⁹. Drugim utrudnieniem w przekazywaniu informacji za pomocą nośników informatycznych był brak jednolitego oprogramowania dla wszystkich abonentów systemu. Poważnym problemem dla krajów abonenckich była także konieczność wyposażenia swoich jednostek, szczególnie współpracujących z Aparatem Roboczym, w mikrokomputery. Wydział V Biura „C” MSW, odpowiedzialny za współpracę z Aparatem Roboczym KGB, do końca swojego funkcjonowania, tj. do 1990 r., nie dysponował żadnym komputerem (!). Powyższa sytuacja powodowała, że pracownicy KGB obsługujący system w moskiewskiej centrali dopiero na początku lat 90. XX wieku planowali wprowadzanie nowych sposobów wymiany informacji z użyciem techniki komputerowej³⁵⁰.

W literaturze polskiej dotyczącej PSED niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że był to zintegrowany system informatyczny, który wykorzystywał komputery nie tylko do gromadzenia danych, lecz także do ich przekazywania³⁵¹.

Na podstawie kwerendy materiałów archiwalnych oraz rozmów z byłymi funkcjonariuszami byłego Wydziału V Biura „C” MSW nie uzyskano żadnych informacji, z których wynikałoby, że w omawianym okresie uczestnicy porozumienia komunikowali się za pomocą komputerowego systemu przekazywania danych. Wydaje się zatem, że zamierzenia dotyczące stopniowego przekazywania wiadomości tą drogą prawdopodobnie nigdy nie wyszły poza fazę projektów.

Centrala PSED miała swoje przedstawicielstwa, które były lokowane przy ambasadach ZSRR we wszystkich stolicach państw abonenckich systemu. Ich podstawowym zadaniem było utrzymywanie roboczych kontaktów z jednostkami działającymi w innych krajach, a przede wszystkim czuwanie nad obiegiem kart rejestracyjnych i zapytań operacyjnych. Wprowadzanie danych do kartotek i baz komputerowych odbywało się na podstawie wspomnianych już kart informacyjnych, które były przekazywane przez poszczególne jednostki KGB oraz przesyłane przez pozostałe kraje abonenckie.

Wytyczne i instrukcje związane z funkcjonowaniem PSED powstawały w centrali radzieckiego wywiadu i były obligatoryjnie stosowane przez państwa członkowskie porozumienia. Podstawy prawne dotyczące powstania i funkcjonowania „komórek współdziałających” z Aparatem Roboczym były opracowywane zgodnie z zawartą w 1977 r. umową i obowiązującymi regulaminami sporządzonymi w Moskwie. Całość dokumentacji wytworzonej w PSED, szczególnie związanej z procedurami rejestrowania osób i obiektów oraz przekazywania tych materiałów do ZSRR, była jednolita dla wszystkich abonentów. Dlatego też na podstawie znajdujących się w IPN materiałów archiwalnych można dokładnie określić grupy osób, instytucje i organizacje, które były wpisywane do ewidencji tego systemu.

Do połowy lat 80. XX wieku w zasobach KGB była gromadzona dokumentacja, w której znajdowały się informacje dotyczące:

- 1) ośrodków wywiadu, ich składu osobowego, agentów służb specjalnych oraz innych osób powiązanych z działalnością tych służb,
- 2) ośrodków dywersji ideologicznej, składu kierownictwa oraz pracowników ośrodków prowadzących wrogą działalność przeciwko krajom socjalistycznym,
- 3) organizacji terrorystycznych, ich członków, terrorystów działających indywidualnie, a także porwaczy zakładników, porwaczy samolotów i statków oraz dywersantów,
- 4) organizacji syjonistycznych, wrogich organizacji klerykalnych i innych prowadzących wrogą działalność przeciwko krajom socjalistycznym oraz członków tych organizacji,
- 5) osób wykonujących zadania dla: służb specjalnych, ośrodków dywersji ideologicznej, organizacji syjonistycznych, emigracyjnych, klerykalnych i innych – w zakresie wrogiej działalności przeciwko

³⁴⁹ *Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „C” MSW PRL w Aparacie Roboczym PSED KGB w Moskwie*, w: *Dokumentacja dot. konferencji w Moskwie w 1986 r. i w 1989 r. Materiały b. Wzd. V Biura „C” MSW*, Warszawa 30.06.1989 r., AIPN, IPN, BU 01583/18, k. 49.

³⁵⁰ Tamże.

³⁵¹ Por. M. Grodzki, *Konfidenci są wśród nas...*, s. 65; J. Larecki, *Wielki leksykon służb...*; E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) – próba rekonstrukcji*, w: *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojżenia*, A. Nowak (red.), Warszawa 2010, IPN, s. 543.

- krajom socjalistycznym,
- 6) osób mogących stanowić bazę dla działalności przeciwnika, tzw. oferentów,
 - 7) obcokrajowców i bezpaństwowców, z którymi w trakcie współpracy nastąpiły niepowodzenia (tzw. wpadki),
 - 8) osób proponujących fałszywe informacje lub sprzedających, w celu zysku, te same materiały i wzory techniki kilku krajom socjalistycznym,
 - 9) osób przeprowadzających akcje prowokacyjne na terytorium krajów socjalistycznych bądź przeciwko przedstawicielom tych krajów za granicą,
 - 10) osób wydalonych z krajów socjalistycznych lub którym, ze względu na bezpieczeństwo państwa, zakazano wjazdu do tych krajów,
 - 11) osób, które popełniły szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu, poszukiwanych lub ukrywających się za granicą³⁵².

Do znacznego rozszerzenia powyższego wykazu o kolejne kategorie osób doszło z polecenia Aparatu Roboczego na początku 1986 r. Od tej pory wszystkie jednostki działające w PSED były zobowiązane do przekazywania moskiewskiej centrali informacji dotyczących kolejnych grup osób podlegających rejestracji, a mianowicie: dyplomatów oraz pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych państw NATO, Chin i Japonii, którzy pracowali w krajach bloku komunistycznego³⁵³. Obowiązkiem rejestracji zostali objęci także pracownicy przedstawicielstw handlowych i ekonomicznych, ośrodków kultury oraz akredytowani na stałe korespondenci z wyżej wymienionych państw. Jako nową kategorię osób rejestrowanych w bazach systemu dołączono także członków międzynarodowych organizacji przemysłowych prowadzących działalność na wielką skalę oraz osoby działające na szkodę interesów ekonomicznych uczestników porozumienia³⁵⁴.

Należy zwrócić uwagę, że powiększanie zbioru informacji w moskiewskich bazach świadczy niewątpliwie o rozszerzeniu zainteresowań i zakresu działań operacyjnych prowadzonych przez służby specjalne krajów obozu socjalistycznego. Na podstawie zachowanych dokumentów operacyjnych dotyczących współpracy SB z KGB można zauważyć, że w latach 80. XX wieku działania wywiadu i kontrwywiadu obu państw były skierowane właśnie przeciwko dyplomatom i obywatelom państw zrzeszonych w NATO, a także przeciwko dyplomatom i obywatelom Chin i Japonii³⁵⁵. Powyższy fakt świadczy również o tym, że PSED odgrywał rolę jednego z dodatkowych instrumentów wykorzystywanych w pracy ówczesnych aparatów bezpieczeństwa krajów znajdujących się w strefie wpływów ZSRR.

Od początku funkcjonowania PSED państwa należące do tego systemu przystąpiły do intensywnej realizacji zadań wynikających z zawartej umowy. Priorytetowym kierunkiem działań wszystkich komórek współdziałających w ramach systemu było wyszukiwanie, opracowywanie, a następnie rejestrowanie osób kwalifikujących się do zewidencjonowania ich w moskiewskich bazach ewidencyjnych. Tempo i skala całego procesu były duże – do połowy 1986 r. Aparat Roboczy zarejestrował 120 538

³⁵² Instrukcja dyrektora Biura „C” MSW w sprawie zasad i trybu rejestracji oraz sprawdzania i udzielania informacji w PSED (załącznik do Zarządzenia NR 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 marca 1978 r. w: Zarządzenie Nr 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 marca 1978 r. w sprawie powołania Połączonego Systemu Ewidencji Danych (PSED) Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW PRL, AIPN, IPN, BU 01583/10, k. 10/4-10/5; A. Hilger, *Związek Sowiecki 1945–1991*, s. 96.

³⁵³ Projekt decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie intensyfikacji działań oraz rozszerzenia kategorii osób podlegających rejestracji w PSED, marzec 1986 r. w: Decyzja 05/86 MSW z 14.03.1983 r. Instrukcja 01/86 Dyrektora Biura „C” MSW z 15.03.1986 r. w sprawie zasad, trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji, Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 6–7.

³⁵⁴ Instrukcja 01/86 Dyrektora Biura „C” z dnia 15.03.1986 r. w sprawie zasad trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji o osobach, instytucjach i organizacjach działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej, w: Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 48.

³⁵⁵ Zob. Plan dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i II Głównym Zarządkiem KGB przy Radzie Ministrów ZSRS na lata 1978–1981 w: PRL-ZSRR 1978-1981, AIPN BU 0654/2, k. 2–29; Podstawowe kierunki współpracy 2 Głównego Zarządu KGB ZSRS i II Departamentu MSW PRL na okres 1988–1992 (także wersja rosyjska) w: Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1970–1990, AIPN, IPN, BU 01211/102, k. 57–60; Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRS, tamże, k. 97–98.

osób z całego obszaru objętego działaniami służb specjalnych państw komunistycznych³⁵⁶. Pomimo tak dużej, wydawałoby się, liczby rejestracji, strona radziecka nie była zadowolona, gdyż kierownictwo KGB zakładało możliwość zarejestrowania w tym okresie około 175 tys. osób. Pracownicy Aparatu szacowali, że istniała realna możliwość rejestrowania w skali roku od 10 do 15 tys. osób³⁵⁷. Do tej pory nie natrafiono jednak na dane, które mogłyby określić rzeczywistą skalę tego zjawiska oraz ustalić przybliżoną liczbę zarejestrowanych osób. Można tylko przypuszczać, że strona radziecka, a tym bardziej kierownictwo aparatów bezpieczeństwa państw członkowskich systemu, dążyły do stałego zwiększania liczby rejestracji. Powyższą sytuację doskonale ilustrują pisma ówczesnego szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego, dyrektora Generalnego MSW PRL, gen. bryg. Stefana Stochaja³⁵⁸, które kierował między innymi do gen. Władysława Pożogi w związku ze zbliżającą się w maju 1986 r. w Moskwie konferencją przedstawicieli-uczestników PSED:

W lipcu bieżącego roku zwracałem się do Towarzysza Generała pismem Nr 00888/85 z dnia 12.07.1985 z prośbą o spowodowanie zwiększenia liczby zgłoszeń przez jednostki do PSED. Wpływ informacji w dalszym ciągu jest niezadawalający, a nawet wyraźnie zmalał. W bieżącym roku informacje zgłosiły Dep. I – 72, Dep. II – 28, Biuro Paszportów – 179.

Niski poziom wpływu informacji nadal uniemożliwia nam wywiązywanie się z podjętych zobowiązań w stosunku do centrali Systemu. Musimy liczyć się z faktem, że podczas planowanej narady uczestników PSED znajdziemy się w bardzo niekorzystnej sytuacji w stosunku do służb bezpieczeństwa pozostałych krajów socjalistycznych. Dotychczas nasze informacje w PSED stanowią zaledwie ok. 3,5% ogólnej ilości rejestracji zgłoszonych przez inne bratnie służby bezpieczeństwa.³⁵⁹

Pracownicy Aparatu Roboczego oprócz gromadzenia informacji operacyjnych, ich uzupełniania i systematyzowania, również je przetwarzali. W Aparacie Roboczym przeprowadzano też analizę posiadanych zasobów pod kątem bieżących potrzeb i działań realizowanych przede wszystkim przez funkcjonariuszy KGB. W projekcie dokumentu końcowego, przygotowywanego na planowaną w maju 1986 r. konferencję przedstawicieli abonentów PSED, podkreślono że system stworzony kolektywnie przez dziesięć bratnich organów bezpieczeństwa umożliwił przeprowadzenie wielu skutecznych przedsięwzięć operacyjno-agenturalnych³⁶⁰. Ponadto zgromadzone i opracowane informacje znajdujące się w bazach ewidencyjnych moskiewskiej centrali systemu były wykorzystywane do:

- przeprowadzania analizy działalności dywersyjnej i dążeń przeciwnika,
- zwiększania bezpieczeństwa przy realizacji działań operacyjno-agenturalnych,
- koordynowania działań jednostek operacyjnych członków porozumienia,
- wcześniejszego wykrywania akcji destrukcyjnych przygotowywanych przez przeciwnika przeciwko krajom wspólnoty socjalistycznej³⁶¹.

³⁵⁶ *Sprawozdanie z pobytu delegacji w I Głównym Zarządzie KGB przy RM ZSRR*, Warszawa 6.06.1986 r., w: *Dokumentacja dot. konferencji w Moskwie w 1986 r. i w 1989 r. Materiały b. Wýdz. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/18, k. 44.

³⁵⁷ Tamże.

³⁵⁸ Stefan Stochaj, plk, długoletni funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa PRL (MBP i MSW). W latach 50. był pracownikiem Departamentu IX MBP (ds. ochrony przemysłu), a po rozwiązaniu ministerstwa odszedł z resortu w 1957 r. Po czterech latach został ponownie przyjęty i kontynuował pracę w Departamencie III MSW. W latach 1974–1978 był zastępcą dyrektora Departamentu III MSW, a 20 grudnia 1978 r. objął stanowisko dyrektora Departamentu Techniki. Od początku lat 80. XX wieku należał do ścisłego kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dniu 1 kwietnia 1983 r. mianowano go dyrektorem generalnym MSW. Jednocześnie pełnił funkcję szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego. Odszedł ze służby w lipcu 1990 r., po rozwiązaniu struktur aparatu bezpieczeństwa PRL. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III*, ..., s. 15, 17, 18, 20, 62, 63, 66, 68.

³⁵⁹ *Projekt pisma gen. bryg. S. Stochaja do gen. dyw. W. Pożogi*, Warszawa 18.11.1985 r., w: *Dokumentacja dot. konferencji w Moskwie w 1986 r. i w 1989 r. Materiały b. Wýdz. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/18, k. 3. W projekcie pisma gen. Stochaj informował, że do PSED Departament III zgłosił trzy informacje, Biuro Studiów SB jedną, natomiast Departamenty IV i V nie zgłosiły żadnych rejestracji, tamże, k. 5.

³⁶⁰ *Projekt dokumentu końcowego z posiedzenia przedstawicieli członków porozumienia o PSED* (tłumaczenie z języka rosyjskiego) w: *Korespondencja dot. dopuszczenia do udziału w PSED jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych w latach 1982–1989, Materiały b. Wýdz. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPB, BU 01583/25, k. 21.

³⁶¹ Tamże.

System PSED był systematycznie rozbudowywany i modernizowany zarówno od strony technicznej (oprogramowanie komputerowe), jak i organizacyjnej (rozbudowa kartotek ewidencyjnych i zakresu rejestrowanych osób i obiektów). W 1983 r. zmodernizowano oprogramowanie komputerowe baz danych w moskiewskiej centrali, co pozwoliło KGB na rozszerzenie zakresu funkcjonowania systemu i jego eksploatacji³⁶². Należy sądzić, że było to priorytetowe zadanie Aparatu. Dokonywane zmiany i stała modernizacja systemu miały niewątpliwie związek z systematycznym poszerzaniem zakresu i wykorzystywania gromadzonych informacji, których podstawowym przeznaczeniem była ich przydatność dla pionów operacyjnych KGB. Na naradzie uczestników porozumienia, które odbyło się w dniach 16–20 maja 1988 r. w Sofii, dyskutowano o dalszym udoskonalaniu metod i sposobów wymiany informacji między Aparatem Roboczym a abonentami systemu. Rozważano między innymi możliwość przeprowadzenia eksperymentu mającego na celu sprawdzenie sposobów nawiązywania łączności komputerowej pomiędzy uczestnikami PSED³⁶³. Delegacja węgierska zaproponowała uruchomienie bezpośredniej łączności dalekopisowo-szyfrowej między Aparatem Roboczym a komórkami współdziałającymi z nim. Propozycja ta miała prawdopodobnie na celu usprawnienie obiegu informacji w zakresie dokonywania sprawdzeń w ewidencjach PSED³⁶⁴.

Stała modernizacja systemu dotyczyła także jego podstawowej funkcji, tj. gromadzenia, przetwarzania i opracowywania danych o osobach, które znalazły się w kręgu zainteresowań KGB oraz pozostałych służb bloku wschodniego. W związku z tym systematycznie poszerzano i uzupełniano informacje już znajdujące się w moskiewskich bazach.

Wszelkie zmiany związane z funkcjonowaniem systemu zależały przede wszystkim od decyzji kierownictwa KGB, ale pozostali abonenci PSED również zgłaszali swoje propozycje dotyczące jego udoskonalenia. Przykładem takiego działania była propozycja Ministerstwa Bezpieczeństwa NRD z 1984 r. odnośnie do poszerzenia kategorii osób rejestrowanych w PSED³⁶⁵. Według projektu strony niemieckiej do systemu miały być wprowadzane również informacje dotyczące zagranicznych dyplomatów i pracowników placówek dyplomatycznych działających w państwach demokracji ludowej. Proponowano też, aby rejestracja dotyczyła także przebywających na stałe lub czasowo akredytowanych korespondentów mediów zagranicznych, członków organizacji przemytniczych oraz pojedynczych osób zajmujących się przemytem na szeroką skalę³⁶⁶. Kolejna kategoria osób, które według koncepcji Berlina powinny być rejestrowane w PSED, to zagraniczni pracownicy zatrudnieni w handlowych i ekonomicznych jednostkach działających na terenie państw będących członkami porozumienia. Zasadniczym celem propozycji służby niemieckiej było zwiększenie liczby kategorii osób, które miałyby być rejestrowane w bazach systemu, a które de facto już podlegały operacyjnemu rozpracowaniu służb specjalnych.

W tym samym okresie również funkcjonariusze peerelowskiego MSW zaproponowali stronie radzieckiej rozszerzenie zakresu ewidencjonowania osób o następujące kategorie:

– osoby szkalujące kraje socjalistyczne w środkach masowego przekazu lub na forum publicznym, biorące aktywny udział w akcjach i demonstracjach antysocjalistycznych zarówno na terenie krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, działających na szkodę ważnych interesów krajów wspólnoty socjalistycznej,

– osoby publicznie lżące, wyszydające i poniżające państwa socjalistyczne oraz narody tych krajów ze względów narodowościowo-politycznych, które swoją postawą, zachowaniem lub działaniem reprezentują lub propagują idee faszystowskie, syjonistyczne i nacjonalistyczne, i które podczas pobytu na terenie krajów socjalistycznych swoją postawą, zachowaniem lub działaniem naruszają ustalony po-

³⁶² Tamże, k. 44

³⁶³ E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 551.

³⁶⁴ *Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „C” MSW w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Ludowej Republiki Bułgarii w Sofii*, w: *Materiał z narady przedstawicieli uczestników Porozumienia o PSED w Sofii, Materiały b. Wyd. V Biura „C” MSW*, Warszawa 29.03.1988 r., AIPN, IPN, BU 01583/16, k. 83 (materiały ze spotkania roboczego).

³⁶⁵ *Pismo dyrektora Biura „C” MSW plk. K. Piotrowskiego*, Warszawa 07.09.1984 r., w: *Korespondencja dot. dopuszczenia do udziału w PSED jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych; lata 1982–1989*, AIPN, IPN, BU 01583/25, k. 4–6.

³⁶⁶ Tamże.

rządek prawny i normy współzycia społecznego³⁶⁷.

W propozycjach peerelowskiego MSW znalazła się również sugestia dotycząca możliwości poszerzenia rejestracji zagranicznych pracowników handlowych i ekonomicznych o osoby zatrudnione w zagranicznych instytucjach i ośrodkach kulturalnych. Służby peerelowskie główny nacisk na sprawy ideologiczne dotyczące walki z przeciwnikami zagrażającymi *ustrojowi państw socjalistycznych*.

W 1989 r. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Bułgarskiej Republiki Ludowej – KDS (Комитет за държавна сигурност – КДС) zgłosił wniosek dotyczący rozszerzania w PSED informacji na temat zarejestrowanych terrorystów. Służby bułgarskie proponowały, aby w przypadku tej kategorii osób umieszczać dodatkowo ich fotografie, kopie używanych paszportów, wzory charakteru pisma czy opis wyglądu zewnętrznego³⁶⁸.

Wszelkie zmiany dotyczące funkcjonowania systemu, które proponowali abonenci PSED z innych krajów, były rozważane przez kierownictwo Aparatu Roboczego. Jeśli wnioski były zaaprobowane przez I Zarząd Główny KGB, to były wcielane w życie; pozostałe zaś były modyfikowane lub odrzucane. Jednak, co należy podkreślić, to Moskwa decydowała o wszystkim, narzucając pozostałym członkom porozumienia stosowanie konkretnych rozwiązań i zaleceń. Dlatego też w lutym 1984 r.

(...) gen. Cz. Kiszczak zatwierdził propozycję centrali wspólnego Systemu dot. rozszerzenia zakresu działania o dalsze kategorie osób, których działalność nie mieści się we wspólnym Systemie, choć nosi ona znamiona działalności wrogiej, antysocjalistycznej, skierowanej również przeciw państwu wspólnoty socjalistycznej³⁶⁹.

Każda modyfikacja baz danych PSED, tj. rozszerzenie kategorii rejestrowanych osób, organizacji czy podmiotów powodowała jednocześnie konieczność przystosowania obowiązujących przepisów i instrukcji do wprowadzanych zmian. Problem ten dotyczył także dostosowywania do tych modyfikacji kart i ankiet rejestracyjnych, które w PSED były papierowymi nośnikami informacji. W związku z powyższym w przypadku zmian w zakresie funkcjonowania baz, na bieżąco wprowadzano nowe wzory kart ewidencyjnych³⁷⁰.

Wymiana informacji dotyczących bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem Połączonego Sytemu Ewidencji Danych o Przeciwniku oraz realizacji czynności rejestracyjnych odbywała się bezpośrednio na linii: Aparat Roboczy – komórka współdziałająca (abonent systemu). Należy nadmienić, że obieg informacji w systemie był ściśle ustalony i nie było możliwości ominięcia go w żaden sposób. Dlatego też wszelka korespondencja pomiędzy poszczególnymi uczestnikami Porozumienia była przekazywana zawsze za pośrednictwem Aparatu Roboczego³⁷¹. Taka sytuacja dawała KGB możliwość pełnego kontrolowania obiegu informacji w systemie, a przede wszystkim – zainteresowań operacyjnych innych abonentów. Dominująca rola moskiewskiej centrali powodowała, że całość dokumentacji (porozumienia, zarządzenia, instrukcje i książki kodów) dotyczącej działania PSED była opracowywana w siedzibie KGB³⁷². Z tego względu korespondencja administracyjna oraz wszystkie dokumenty (w tym karty) były wypełniane po rosyjsku i przekazywane do siedziby wywiadu ZSRR. Podczas międzynarodowych spotkań i konferencji organizowanych dla państw abonenckich systemu, językiem urzędowym był oczywiście język rosyjski.

³⁶⁷ Tamże.

³⁶⁸ *Pisma zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Czumackiego do dyrektorów departamentów MSW*, Warszawa 07.02.1989 r., w: *Korespondencja różna Wydziału, Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/22, (brak numeru kart).

³⁶⁹ *Analiza zakresu działania Wydziału V*, Warszawa 25.02.1984 r., w: *Zakres pracy, etaty, rozkazy personalne, Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW*, AIP, IPN, BU 01583/39, k. 35.

³⁷⁰ W połowie 1979 r. Aparat Roboczy dwa razy doprowadzał do zmiany ankiet rejestracyjnych, co spowodowało konieczność dwukrotnego przepisywania ankiet w języku rosyjskim. *Informacja o pracy Wydziału V Biura „C” z 1979 r.*, w: *Sprawozdania z pracy Wydz. V Biura „C” MSW z lat 1978-1980. Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN BU 01583/40, (brak numeru kart).

³⁷¹ *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL*.

³⁷² *Wzory dokumentów* [druki i formularze w języku rosyjskim i polskim – przyp. aut.], w: *Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/35.

Kolejnym planowanym etapem udoskonalania PSED było utworzenie w ramach istniejącego już systemu tzw. ewidencji obiektów przeciwnika (tj. organizacji i instytucji, które prowadziły wrogą działalność przeciwko państwu socjalistycznym). Funkcjonariusze Aparatu Roboczego zakładali, że będzie ona dodatkową, uzupełniającą częścią funkcjonującej już ewidencji osób. Konkretnie decyzje w sprawie uruchomienia tej ewidencji zostały przedstawione i omówione na konferencji w Sofii maju 1988 r. Podczas tego spotkania jego uczestnicy w pełni zaakceptowali zaproponowany przez stronę radziecką plan dalszego rozwoju systemu³⁷³. W przedstawionym przez funkcjonariuszy KGB dokumencie pt. *Koncepcja rejestracji obiektów przeciwnika w PSED* zostały omówione cele tworzenia nowej ewidencji oraz dokładnie określone kategorie jednostek, które będą podlegały rejestracji. Według wytycznych zawartych w tym dokumencie podczas pierwszego etapu tworzenia nowej bazy miały być rejestrowane tylko te obiekty, o których informacje zostały wcześniej odnotowane w bazach Aparatu Roboczego. Przewidywany zakres danych dotyczących rejestrowanych obiektów był zbliżony do istniejącej już bazy ewidencji osób. Duże znaczenie przywiązywano do treści informacji odnoszących się do rejestrowanych obiektów, która miała zawierać:

- nazwę (synonimy i skróty), typ i kategorię obiektu,
- wskazanie na przynależność obiektu i miejsce jego położenia,
- wskazanie na powiązania z innymi obiektami,
- wskazanie na osoby powiązane z obiektem,
- wskazanie na zdarzenia związane z działalnością obiektu,
- zakres i kierunki działalności obiektu, opracowane przez jego pracowników zagadnienia,
- wskazanie na miejsca pojawiania się tajnych współpracowników,
- wskazanie na środki transportu i łączności wykorzystywane przez obiekt,
- wskazanie na strukturę organizacyjno-funkcjonalną i źródła finansowania obiektu,
- wskazanie na system doboru kadr oraz na formy i metody działalności obiektu,
- opis terenu i budynków należących do obiektu,
- wskazanie na cechy szczególnie sytuacji operacyjno-agenturalnej,
- wskazanie na politykę władz państwowych w stosunku do obiektu,
- dane dodatkowe dotyczące obiektu³⁷⁴.

Z uwagi na rozpad „wspólnoty socjalistycznej” na przełomie lat 1989 i 1990, rozbudowa Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku polegająca na utworzeniu kolejnej bazy informacyjnej nigdy nie została zakończona.

Ważnym elementem współdziałania pomiędzy państwami uczestniczącymi w porozumieniu były wzajemne kontakty służbowo-robotnicze. Ich oficjalnym celem miała być wymiana doświadczeń związanych z funkcjonowaniem PSED oraz wytyczanie kierunków związanych z jego rozbudową i modernizacją. Na przestrzeni lat 1977–1990 doszło tylko do dwóch wielostronnych konferencji (w 1986 i 1988 r.), w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich krajów abonenckich³⁷⁵. Przed każdą z nich z reguły na dwa–trzy miesiące przed wyznaczoną datą jej rozpoczęcia, odbywały się tzw. spotkania robotnicze przedstawicieli wszystkich krajów uczestniczących w pracach systemu. Podczas tych spotkań szczegółowo omawiano tematykę konferencji a także przygotowywano propozycje zagadnień, które miały być na niej poruszone. Również wtedy przygotowywano projekt wspólnego dokumentu końcowego, który miał być podpisany po zakończeniu konferencji przez wszystkich jej uczestników.

Inicjatorem pierwszej międzynarodowej konferencji, która odbyła się w dniach 28–29 maja 1986 r. w Moskwie, było KGB, a konkretnie I Zarząd Główny, któremu podlegał Aparat Roboczy. Uczestnicy moskiewskiego spotkania w jego końcowej fazie zadeklarowali między innymi *zintensyfikowanie współpracy w ramach PSED, podniesienie efektywności wykorzystania posiadanych informacji, zwiększenie bazy informacyjnej systemu*, a także rozszerzenie jego zadań funkcjonalnych na potrzeby pionów

³⁷³ Szerzej na ta temat tej konferencji zob. E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 552–553; *Materiały z narady przedstawicieli uczestników porozumienia o PSED w Sofii*, AIPN, IPN, BU 01583/16, k. 42–43.

³⁷⁴ Tamże.

³⁷⁵ E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 550–552 oraz AIPN BU 01583/16, AIPN BU 01583/18.

operacyjnych³⁷⁶.

Do drugiego spotkania doszło dwa lata później, w dniach 16–20 maja 1988 r., w Sofii. Podczas konferencji największą uwagę poświęcono projektowi utworzenia nowej bazy informacyjnej działającej w systemie, tj. na ewidencji obiektów przeciwnika. Wynikiem spotkania było zaakceptowanie propozycji KGB dotyczącej rejestracji w PSED obiektów przeciwnika³⁷⁷. Prowadzenie dalszych prac w zakresie wdrażania nowej bazy ewidencyjnej zostało powierzone oczywiście funkcjonariuszom Aparatu Roboczego. Ponadto uczestnicy zjazdu poruszyli także kwestie dotyczące możliwości zastosowania w PSED nowoczesnych środków przekazu informacji.

W obu konferencjach oprócz przedstawicieli komórek PSED wzięli udział także funkcjonariusze wywiadu służb bezpieczeństwa państw komunistycznych³⁷⁸. Powyższy fakt wydaje się interesujący szczególnie ze względu na rolę, jaką ten system informacji odgrywał w odniesieniu do funkcjonowania struktur wywiadowczych państw komunistycznych.

Kolejną wielostronną naradę państw zrzeszonych w PSED planowano przeprowadzić w 1990 r. na terenie Węgier. Zamierzenie to jednak nie zostało zrealizowane z uwagi na zmiany polityczne i społeczne zachodzące w Europie Środkowej. Na początku kwietnia 1990 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD przesłało do polskiego MSZ pismo następującej treści:

W związku z rozwiązaniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego prawnego następcy – Urzędu Bezpieczeństwa Narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z dniem 24 grudnia 1989 r. [strona niemiecka – przyp. aut.] zakończyła swoje uczestnictwo wynikające z Umowy dotyczącej Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku z 1977 r., jak również [zakończyła stosowanie – przyp. aut.] zarządzeń wykonawczych w sprawie tego systemu³⁷⁹.

W tym samym okresie PRL, podobnie jak pozostałe państwa abonenckie PSED, stopniowo rezygnowała z dalszej współpracy z KGB i wycofywała się z wcześniej zawartych porozumień³⁸⁰.

Przystąpienie peerelowskich służb specjalnych do połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku na początku 1977 r. spowodowało konieczność szybkiego wdrożenia w życie założeń wynikających z podpisanego porozumienia. Artykuł VIII porozumienia nakładał bowiem na każdego sygnatariusza obowiązek utworzenia specjalnych i wyodrębnionych struktur organizacyjnych wspomnianych już komórek współdziałania³⁸¹, których zadania opisano w dalszej części tekstu. Ich rola polegała z jednej strony na bezpośredniej współpracy z Aparatem Roboczym, z drugiej zaś na pośredniczeniu w kontaktach z jego użytkownikami – jednostkami operacyjnymi służb bezpieczeństwa państw komunistycznych.

Proces tworzenia peerelowskiej komórki PSED działającej w strukturach MSW PRL przebiegał dynamicznie. Już 23 marca 1977 r. został zatwierdzony przez ministra Stanisława Kowalczyka wniosek ówczesnego dyrektora Biura „C” płk. J. Zabawskiego³⁸² dotyczący *rozpoczęcia procesu wdrażania Po-*

³⁷⁶ *Dokument końcowy z posiedzenia przedstawicieli porozumienia o PSED z dnia 25.02.1986 r.* (tłumaczenie z jęz. rosyjskiego) w: *Materiały dot. konferencji przedstawicieli państw uczestników Porozumienia PSED w Moskwie w 1986 r. i w 1989 r. Materiały b. Wyzd. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/18, k. 20–22; *Sprawozdanie z pobytu delegacji w I Głównym Zarządzie KGB przy RM ZSRR*, Warszawa 6.06.1986 r., tamże, k. 39–40.

³⁷⁷ *Dokument końcowy wielostronnej narady przedstawicieli uczestników porozumienia o PSED* (tłumaczenie z jęz. rosyjskiego), w: *Materiały z narady przedstawicieli uczestników Porozumienia o PSED w Sofii, Materiały b. Wyzd. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/16, k. 37–39.

³⁷⁸ W trakcie spotkania w Moskwie w 1986 r. przedstawicielem Departamentu I MSW był mjr Ryszard Szuster – zastępca naczelnika Wydziału XVII, natomiast w Sofii w 1988 r. wywiad PRL był reprezentowany przez ówczesnego zastępcę dyrektora Departamentu I – płk. Romana Medyńskiego. *Sprawozdanie z pobytu delegacji w I Głównym Zarządzie KGB przy RM ZSRR*, Warszawa 06.06.1986 r., AIPN, IPN BU 01583/18, k. 43, w: *Korespondencja dot. konferencji w Sofii w 1988 r., Materiały Wyzd. V b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/17, k. 69.

³⁷⁹ *Pismo z MSZ NRD*, Berlin 5.04.1990 r., w: *Korespondencja różna z 1990 r., Materiały Wyzd. V b. Biura „C” MSW PRL* [tłumaczenie z jęz. niemieckiego – przyp. aut.], AIPN, BU 01583/23, k. 10.

³⁸⁰ W IPN nie natrafiono na żadną informację dotyczącą wycofania się naszego kraju z PSED.

³⁸¹ *Notatka służbowa dotycząca zakresu działań Wydziału V Biura „C”*, Warszawa 15.05.1989 r., AIPN, IPN BU 01583/39, k. 65.

³⁸² Jan Zabawski przedwojenny działacz komunistyczny, członek Komunistycznej Partii Polski. W 1932 r. ukończył

łączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku³⁸³. Ważną propozycją zamieszczoną w dokumencie było powołanie w Biurze „C” MSW wydzielonej komórki, który miała realizować zadania wynikające z podpisania porozumienia. Ponadto płk J. Zabawski nakreślił we wniosku główne kierunki zadań dla pozostałych jednostek w związku z koniecznością jak najszybszego uruchomienia systemu. Trzy miesiące później, tj. 15 czerwca 1977 r., kierownictwo MSW wyraziło zgodę na zmiany strukturalne w ministerstwie i na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego nr 027/Org.³⁸⁴ powołało do życia nową komórkę w Biurze „C” – Wydział V. Tak więc proces tworzenia w peerelowskim MSW wydzielonej komórki mającej współdziałać z Aparatem Roboczym KGB został formalnie zakończony jeszcze przed końcem 1977 r.

Najważniejszym dokumentem regulującym tryb funkcjonowania, zasady działania i uczestnictwa struktur MSW PRL w systemie było *Zarządzenie nr 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1978 r. w sprawie powołania PSED* wraz z instrukcją Dyrektora Biura „C” MSW w sprawie trybu rejestracji oraz sprawdzania i udzielania informacji w PSED. Podstawą tych dokumentów były materiały otrzymane z KGB (tj. porozumienie oraz instrukcja dotycząca obsługi systemu). Dokumenty radzieckie zostały następnie dostosowane do warunków MSW PRL. W *Zarządzeniu 0011/78* (weszło w życie 5 kwietnia 1978 r.) znalazł się zapis, że jedynym koordynatorem w sprawach związanych z funkcjonowaniem PSED jest dyrektor Biura „C” MSW. Ponadto zarządzenie to obowiązywało kierowników jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa do przekazywania dyrektorowi Biura „C” wszystkich posiadanych informacji podlegających rejestracji w PSED³⁸⁵. Termin wykonania tego polecenia był krótki – proces rejestracji materiałów operacyjnych w Wydziale V Biura „C” miał zostać zakończony w ciągu trzech miesięcy.

Istotną częścią *Zarządzenia nr 0011/78* była instrukcja naczelnika Wydziału V dotycząca trybu dokonywania rejestracji oraz zasad sprawdzania i udzielania informacji w ramach funkcjonowania systemu. Dokładnie w niej określono rodzaj danych, które kwalifikowały się do wprowadzenia do systemu. Przedstawiono także metodę dokonywania rejestracji, a także określono czas przechowywania informacji w systemie oraz zasady i możliwości ich wykorzystania³⁸⁶.

W § 4 instrukcji zapisano, że *rejestracji w ewidencji PSED nie podlegają obywatele polscy*. Kierownictwo peerelowskiego MSW zostawiło sobie jednak furtkę w tej kwestii, z której, jak się potem okazało, często korzystało. Był nią zapis zawarty w tym paragrafie, umożliwiający odstępianie od tej zasady – mogło to mieć miejsce w *szczególnych przypadkach uwarunkowanych dobrem pracy operacyjnej*³⁸⁷.

Na podstawie zachowanej dokumentacji Wydziału V Biura „C” oraz relacji byłych funkcjonariuszy tej komórki można stwierdzić, że uprawnione jednostki MSW dokonywały stałej rejestracji polskich obywateli w PSED. Procedura ta objęła przede wszystkim działaczy, członków i sympatyków organizacji polonijnych z terenów USA i Europy Zachodniej. W bazach systemu zostali zarejestrowani m.in.

Komunistyczny Uniwersytet Mniejszości Narodowych Zachodu w Moskwie. Po przyjeździe do Polski kilkakrotnie aresztowany, utracił obywatelstwo polskie. Dnia 3 lutego 1939 r. zmuszony przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) do przejścia na stronę radziecką, gdzie został aresztowany i skazany na pięć lat obozu za nielegalne przekroczenie granicy i szpiegostwo. Po powrocie do Polski w kwietniu 1946 r. funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa, m.in. szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (1948–1951), dyrektor Departamentu VIII MBP (1951–1952), a następnie dyrektor Departamentu V MBP i dyrektor Departamentu X. W latach 1956–1979 Dyrektor Biura „C” MSW PRL. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom 1...*, s. 50, 51, 60, 64, 82, 84, 85, 93, 94 i 467.

³⁸³ *Wniosek. Dotyczy: Zapewnienia realizacji zadań wynikających z rozpoczęcia procesu wdrażania Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED)*, Warszawa 23.03.1977 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/39., k. 2–3.

³⁸⁴ *Zarządzenie Organizacyjne Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 027/Org.*, AIPN, IPN BU 1595/102, zarządzenie podpisał minister spraw wewnętrznych gen. bryg. Stanisław Kowalczyk oraz dyrektor Biura Organizacyjnego MSW płk Stefan Tymeczko.

³⁸⁵ *Zarządzenie nr 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1978 r.*, w: *Materiały b. Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/10, k. 10/1–10/8.

³⁸⁶ Tamże.

³⁸⁷ Tamże, k. 10/4–10/8.

Jan Nowak Jeziorański, Zdzisław Najder i Leszek Kołakowski³⁸⁸. Ze względu na prowadzenie „wrogiej działalności” przeciwko Polsce poza granicami kraju do rejestracji w PSED został zgłoszony również Jacek Kaczmarski. Wydział V Biura Paszportów MSW przysyłając kartę rejestracyjną do Wydziału V Biura „C”, uzasadniał, że jest on radykalnym działaczem Solidarności, który w 1981 r. odmówił powrotu do kraju z wyjazdu służbowego oraz podjął *aktywną działalność w ścisłym kierownictwie tzw. Komitetu koordynacyjnego Związku „Solidarność” we Francji*, a od listopada 1982 r. *związał się z rozgłosnią RWE*³⁸⁹.

Kolejną grupę polskich obywateli, których dane zostały wprowadzone do baz PSED stanowili czołowi działacze opozycyjni, tacy jak Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, Adam Michnik i Zbigniew Bujak³⁹⁰. W kartotekach ewidencyjnych systemu odnotowywano także osoby utrzymujące kontakty z *podziemiem solidarnościowym* lub czynnie wspierające *antysocjalistyczne organizacje*. Z tego też powodu w grudniu 1983 r. Wydział V Biura Paszportów zgłosił do rejestracji Wojciecha Fibaka *jako udzielającego pomocy finansowej wrogiej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii oraz wywiadów prasowych o charakterze antypolskim*³⁹¹. Ponadto do systemu zostały wprowadzone dane dotyczące osób, które w latach 80. XX wieku zostały skazane za prowadzenie działalności szpiegowskiej przeciwko PRL, tj. Bogdana Walewskiego, Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza³⁹².

W zachowanych dokumentach korespondencyjnych Wydziału V Biura „C” MSW można natrafić również na informacje dotyczące innych powodów wprowadzenia do baz PSED informacji o obywatelach polskich. W połowie lat 80. XX wieku do kartotek systemu trafiały osoby, które znalazły się w kręgu zainteresowań pionów operacyjnych i biur MSW, m.in. ze względu na *powiązania z policją szwedzką*, a także za *propagowanie ideologii maoistowskiej i udział w przemycie wrogiej literatury do Polski*³⁹³.

Niestety, nie ma możliwości poszerzenia wiedzy na temat skali rejestracji polskich obywateli w PSED, gdyż karty rejestracyjne znajdujące się w Wydziale V prawdopodobnie w 1989 r. zostały zniszczone lub wydane KGB na polecenie ówczesnego kierownictwa Biura „C” MSW³⁹⁴. Tak więc dane Polaków zarejestrowanych przez SB w systemie w latach 1977–1990 mogą obecnie znajdować się jedynie w rękach służb specjalnych Rosji. Dane te mogą zawierać kilka lub nawet kilkanaście tysięcy nazwisk – z pewnością były wprowadzone przez innych abonentów systemu, w tym szczególnie przez Rosjan.

Zgodnie z *Zarządzeniem Nr 0011/78* uczestnikami nowo powstałego systemu informacyjnego były tylko centralne jednostki MSW PRL. Do 1984 r. uprawnienia do rejestracji miały departamenty: I, II, III, IIIA (przekształcony w 1982 r. w Departament V zajmujący się przemysłem), IV, a także Biuro Śledcze, Biuro Paszportów oraz Biuro „B” (obserwacja). W związku z rozbudową struktur peerełowskich służb specjalnych oraz zmianami w zakresie prowadzenia pracy przez poszczególne piony operacyjne,

³⁸⁸ *Pismo naczelnika Wydz. XI Dep. I MSW*, Warszawa 17 kwietnia 1982 r., w: *Korespondencja różna na lata 1980–1985. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/20, k. 34.

³⁸⁹ *Pismo koordynacyjne naczelnika Wydz. V Biura „C” MSW do naczelnika Wydz. XI Departamentu I MSW*, Warszawa 14 listopada 1983 r., *Korespondencja różna, lata 1980–1985. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/20, k. 180.

³⁹⁰ *Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL*; E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 546–547.

³⁹¹ *Pismo koordynacyjne naczelnika Wydz. V Biura „C” MSW do naczelnika Wydz. XI Departamentu I MSW*, Warszawa 28 grudnia 1983 r., w: *Korespondencja różna, lata 1980–1985. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/20, k. 193.

³⁹² *Pismo naczelnika Wydz. I Departamentu II MSW*, Warszawa 21 grudnia 1982 r., w: *Korespondencja różna, lata 1980–1985. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/20, k. 49; *Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW*, Warszawa grudzień 1985 r., w: *Korespondencja różna, lata 1980–1985. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW*, tamże, k. 346.

³⁹³ *Pismo koordynacyjne naczelnika Wydz. V Biura „C” MSW do naczelnika Wydz. II Departamentu III MSW*, Warszawa 23.05.1983 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/20, k. 120; *Pismo naczelnika Wydziału VII departamentu II MSW*, Warszawa 9.06.1983 r., tamże, k. 126.

³⁹⁴ *Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego*, Warszawa 26.01.1990 r., w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL. Notatki dot. materiałów b. Wydziału I Biura „C” oraz b. Wydz. V Biura „C” MSW proponowanych do zniszczenia* AIPN, IPN, BU 01583/29,, k. 7–8.

liczba jednostek uczestniczących w PSED uległa dalszemu rozszerzeniu. Do końca 1989 r. możliwość udziału w systemie, oczywiście za zgodą kierownictwa resortu, uzyskały następujące jednostki MSW:

- Biuro Studiów Służby Bezpieczeństwa – pod koniec 1984 r.,
- Departament VI (gospodarka żywnościowa, rolnictwo) – w 1985 r.,
- Biuro „W” (kontrola korespondencji) – w 1988 r.

Dostęp do instrukcji związanych z funkcjonowaniem PSED na poziomie poszczególnych departamentów i biur starano się maksymalnie ograniczyć. W pismach przewodnich, za którymi była przesyłana dokumentacja związana z systemem (*Zarządzenie Nr 0011/78* wraz z instrukcją), dyrektor Biura „C” sugerował, aby była ona przechowywana u *wyznaczonego i odpowiedzialnego* pracownika³⁹⁵. Również do kontaktów danej jednostki z Wydziałem V Biura „C” płk. K. Piotrowski³⁹⁶, dyrektor tego biura od 1979 r., zalecał wytypowanie odpowiedniego funkcjonariusza. Interesujące jest także to, że o istnieniu PSED nigdy oficjalnie nie została poinformowana żadna jednostka operacyjna SB działająca w tzw. terenie.

Zarządzenie nr 0011/78 obowiązywało praktycznie przez cały okres uczestniczenia MSW PRL w PSED, czyli do początku 1990 r. Stałe poszerzanie zakresu informacji, przy równoczesnym zwiększaniu obszaru zainteresowania operacyjnych służb specjalnych krajów bloku komunistycznego, powodowało jednak konieczność modyfikowania obowiązujących przepisów. Decyzje o potrzebie wprowadzenia zmian w istniejących zarządzeniach i instrukcjach były podejmowane w moskiewskiej centrali³⁹⁷. Pozostałe państwa abonenckie były zobowiązane do dokonywania zmian zgodnie z zaleceniami Aparatu Roboczego. W połowie marca 1986 r. minister spraw wewnętrznych PRL, na polecenie Aparatu Roboczego, wydał decyzję Nr 004/86 dotyczącą zwiększenia liczby kategorii osób, które miały podlegać rejestracji³⁹⁸. Od tej pory do ZSRR były przysyłane informacje na temat pracowników dyplomatycznych, pracowników przedstawicielstw handlowych, korespondentów oraz osób, które były zatrudnione w ośrodkach kulturalnych na terenie krajów socjalistycznych, a pochodziły z państw należących do NATO oraz z Japonii i Chin. Dotyczyło to także osób zajmujących się międzynarodowym przemysłem, prowadzących *wróg działalność przeciwko krajom socjalistycznym* czy działających na *szkodę interesów ekonomicznych państw – uczestników porozumienia PSED*³⁹⁹.

W wymienionym dokumencie minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczyk (pełniący tę funkcję od 1980 r.) nakazywał jednostkom upoważnionym do udziału w systemie zintensyfikowanie działań w zakresie opracowywania i klasyfikowania informacji o osobach i instytucjach podlegających rejestracji. Dlatego też dążąc do zwiększenia liczby osób mających znaleźć się w bazach Aparatu Roboczego, minister Kiszczyk wydał równolegle decyzję Nr 05/86 w sprawie obowiązku rejestrowania osób, instytucji i organizacji działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej⁴⁰⁰. Na jej podstawie wszystkie jednostki organizacyjne Służby Bezpieczeństwa działające w wojewódzkich urzędach spraw

³⁹⁵ *Pismo do dyrektora departamentu V*, Warszawa 25 maja 1982, k. 2; *Pismo do Dyrektora Biura Studiów SB*, Warszawa 7.03.1984 r., AIPN, IPN, BU 01583/25, k. 4; *Pismo do dyrektora Departamentu VI*, Warszawa 17.0.1985 r., tamże, k. 8.

³⁹⁶ Kazimierz Piotrowski, s. Michała ur. 25.09.1929 w Przedeczcu. Dnia 9.01.1948 r. przyjęty na stanowisko milicjanta batalionu Operacyjnego KGMO; w latach 1950–1955 – funkcjonariusz Departamentu II MBP. Od 1955 r. do 1956 r. zatrudniony w Departamencie X Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego; 1956–1961 w Biurze Ewidencji Operacyjnej MSW. Od 1.09.1961 r. na stanowisku naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW, następnie – od 1.08.1972 r. – zastępcy dyrektora Biura „C”, a 17.12.1979 r. mianowany dyrektorem Biura „C”. W 1979 r. ukończył Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji na UW. Zwolniony ze służby w SB 31.07.1990 r. w stopniu pułkownika. *Akta osobowe K. Piotrowskiego*, AIPN, IPN, BU 02042/206; *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL; Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego*, Warszawa 22 stycznia 1990 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/29, k. 5.

³⁹⁷ *Notatka służbowa dot. obciążenia Wydziału V*, Warszawa 10 grudnia 1984 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/39, k. 37.

³⁹⁸ *Decyzja Nr 004/86 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4.03.1986 r.* w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/13, (brak numeru kart).

³⁹⁹ Tamże.

⁴⁰⁰ *Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.03.1986 r. w sprawie obowiązku rejestracji osób, instytucji i organizacji działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej*, egz. Nr 9, w: *Materiały b. Wdz. V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 31–32.

wewnętrznych oraz innych urzędach spraw wewnętrznych im podległych miały obowiązek dokonywania w Biurze „C” rejestracji określonych w tym dokumencie. Uzupełnieniem powyższej decyzji była *Instrukcja nr 01/86 Dyrektora Biura „C” MSW* przystosowująca zasady, tryb rejestracji i udzielania informacji o osobach, instytucjach i organizacjach do nowo wprowadzonych kategorii ewidencyjnych⁴⁰¹. Oba wymienione dokumenty zostały rozesłane do wszystkich centralnych i terenowych jednostek MSW oraz do szkół resortu spraw wewnętrznych.

Jak słusznie zauważyła Ewa Zając w swojej publikacji dotyczącej PSED dokumenty, o których mowa, zostały sformułowane w taki sposób, aby z ich treści nie można było wywnioskować, jaki był rzeczywisty cel zbierania informacji⁴⁰². Potwierdzeniem tego jest znajdujący się w materiałach IPN (przygotowany przez gen. Kiszczaka) projekt decyzji z marca 1986 r. w sprawie intensyfikacji działań oraz poszerzenia kategorii osób podlegających rejestracji w PSED⁴⁰³. Odnotowano w nim fakt funkcjonowania w krajach socjalistycznych systemu zbierania informacji, które były wykorzystywane przez służby specjalne tych państw. Powyższy zapis nigdy nie ujrzał światła dziennego. Utajnienie informacji o istnieniu PSED przed wojewódzkimi i rejonowymi urzędami spraw wewnętrznych potwierdza również informacja zamieszczona w korespondencji między Biurem „C” i Biurem „W” MSW PRL. W jednym z pism skierowanych do dyrektora Biura „W”, w którym został on poinformowany, że kierowana przez niego jednostka – za zgodą szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego⁴⁰⁴ gen. bryg. Stochaja – została dopuszczona do udziału w PSED, zawarto następującą uwagę:

Przesyłam również do wiadomości:

4. Decyzję Nr 05/86 Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 14.03.1986 r. w sprawie obowiązku rejestracji osób, instytucji i organizacji działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej / egz. Nr 18/ - przeznaczoną dla jednostek operacyjnych SB WUSW oraz podlegających im urzędów. Nadmieniam, że jednostki terenowe nie są poinformowane o istnieniu PSED⁴⁰⁵.

Wymienione fragmenty dokumentów jednoznacznie potwierdzają tezę, że kierownictwo peerełowskich służb celowo starało się ograniczyć wiedzę na temat funkcjonowania systemu do niezbędnego minimum.

Zakres pracy Wydziału V został zatwierdzony we wrześniu 1977 r. przez ówczesnego dyrektora Biura „C”, płk. Zabawskiego. Dokument ten był opracowany na podstawie wytycznych otrzymanych od Aparatu Roboczego. Do podstawowych zadań Wydziału V należało przede wszystkim:

- gromadzenie informacji o osobach i instytucjach, które podlegały odnotowaniu w bazach systemu oraz prowadzenie ich ewidencji,
- rejestrowanie, sprawdzanie i przekazywanie informacji zainteresowanym jednostkom operacyjnym,
- opracowywanie analiz i danych statystycznych na podstawie posiadanych materiałów,
- opracowywanie propozycji dotyczących funkcjonowania PSED⁴⁰⁶.

Do obowiązków Wydziału V, poza wymienionymi, należało również uzupełnianie danych zamieszczonych w systemie. Na podstawie zaleceń zgłaszanych przez jednostki operacyjne wydział ten

⁴⁰¹ *Instrukcja Nr 01/86 Dyrektora Biura „C” z dnia 15 marca 1986 r. w sprawie zasad, trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji osobom, instytucjom i organizacjom działającym przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej*, egz. Nr 4, w: *Materiały b. Wjzd. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 41–45.

⁴⁰² E. Zając, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 546.

⁴⁰³ *Projekt decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie intensyfikacji działań oraz rozszerzenia kategorii osób podlegających rejestracji w PSED*, Warszawa, marzec 1986 r., w: *Materiały b. Wjzd. V Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 6–7.

⁴⁰⁴ W omawianym okresie szefowi SZO podlegały: Biuro „B”, Biuro „C”, Zarząd Łączności i Departament Techniki.

⁴⁰⁵ *Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego do dyrektora Biura „W” płk. R. Wójcickiego*, Warszawa 6.04.1988 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/25, k. 14.

⁴⁰⁶ *Zakres pracy Wydziału V Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Warszawa 10 września 1977 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/39, k. 6.

musiał ustalać także zakres przekazywanych informacji oraz stopień pilności realizacji spraw.

Zakres zadań Wydziału V nie był jednak zamknięty, gdyż nieustanna rozbudowa PSED automatycznie wymuszała dokonywanie w nim modyfikacji. Każdorazowe rozszerzenie zadań tej komórki było dostosowywane do bieżących zarządzeń kierowanych z Aparatu Roboczego.

Praca Wydziału V związana z obsługą systemu była wykonywana przez trzy 2- lub 3-osobowe zespoły. Do obowiązków pierwszego z nich należało:

- przyjmowanie z jednostek operacyjnych materiałów stanowiących podstawę do rejestracji oraz ich ocena pod kątem zgodności z obowiązującymi przepisami,
- koordynowanie zainteresowań operacyjnych jednostek SB MSW oraz innych uczestników PSED,
- dokonywanie selekcji otrzymywanych materiałów,
- prowadzenie ewidencji wydziałowej (rejestracja zapytań i odpowiedzi z poszczególnych jednostek operacyjnych),
- opracowywanie okresowych analiz i danych statystycznych.

Drugi zespół zajmował się:

- analizowaniem akt archiwalnych oraz innych materiałów pod kątem kwalifikowania osób podlegających rejestracji w systemie,
- opracowywaniem informacji przeznaczonych do rejestracji,
- kodowaniem informacji i ich rejestrowaniem,
- tłumaczeniem dokumentów nadsyłanych przez Aparat Roboczy z języka rosyjskiego na język polski.

Praca ostatniego zespołu polegała na:

- koordynowaniu zapytań przesłanych przez jednostki terenowe SB,
- wstępnym kwalifikowaniu i ewidencjonowaniu materiałów nadsyłanych przez jednostki terenowe SB,
- prowadzeniu prac kartotecznych polegających na wyszukiwaniu materiałów dotyczących osób, które kwalifikowały się do zarejestrowania, oraz uzyskiwaniu dodatkowych informacji na ich temat,
- rozkodowywaniu materiałów nadsyłanych przez Aparat Roboczy⁴⁰⁷.

We wspomnianym wcześniej zarządzeniu organizacyjnym Nr 027/Org przewidywano następujący skład etatowy dla Wydziału V: naczelnik wydziału, zastępca naczelnika, starszy inspektor, inspektor, starszy referent techniki operacyjnej, sekretarz-maszynistka, maszynistka⁴⁰⁸. Docelowy stan osobowy tej komórki przewidywał 16–17 etatów, m.in. dla 3 starszych inspektorów, 8 inspektorów, analityka i inżynierów. Rzeczywista liczba osób zatrudnionych w tym wydziale (przez cały okres jego istnienia) mieściła się jednak w granicach od ośmiu do dziesięciu osób, łącznie z naczelnikiem i jego zastępcą⁴⁰⁹.

Funkcję naczelnika Wydziału V Biura „C” przez cały okres funkcjonowania wydziału pełnił płk Ireneusz Zieliński⁴¹⁰. Jego zastępcą była ppłk Zofia Ścigocka⁴¹¹, którą na początku lat 80. XX wieku

⁴⁰⁷ Notatka służbowa dotycząca atestacji stanowisk, Warszawa 1 października 1986 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW*, AIPN, IPN, BU 01583/39, k. 47–50.

⁴⁰⁸ Zarządzenie Organizacyjne Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 027/Org. ...

⁴⁰⁹ Notatka służbowa dot. obciążenia..., Notatka służbowa dot. stanu osobowego i zakresu zadań Wydziału, Warszawa 15 października 1988 b. pracownika Wydziału V Biura „C” MSW PRL z 9 marca 2012 r. w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583.

⁴¹⁰ Ireneusz Zieliński, s. Konstantego, ur. 29.11.1924 r., w Warszawie. W latach 1944–1945 przebywał w obozie pracy Strasshof k. Wiednia. W 1946 r. przyjęty do służby w UBP w Warszawie. 1956 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W 1966 r. mianowany na stopień pułkownika. Od 1.07.1977 r. aż do zwolnienia ze służby w SB, tj. od 5.04.1990 r. – naczelnik Wydziału V Biura „C” MSW. *Akta osobowe Ireneusza Zielińskiego*, AIPN, IPN, BU 003088/4.

⁴¹¹ Zofia Ścigocka, c. Józefa, ur. 3.10.1932 r. w Warszawie. Wykształcenie średnie ogólne. W 1951 r. przyjęta do służby

zastąpił kpt. Włodzimierz Klimaszewski⁴¹².

Do pracy w Wydziale V były kierowane przede wszystkim osoby biegle znające język rosyjski (wyjątkiem był płk Zieliński, który nie znał dobrze tego języka). Jedną z byłych funkcjonariuszek tego wydziału tak wspomina fakt zatrudnienia w organach bezpieczeństwa:

Pracę w SB MSW podjęłam pod koniec lat 70., nie wiedząc co będę robiła. Ze względu na znajomość języka rosyjskiego zostałam skierowana do pracy w Wydziale V Biura „C” MSW. Tam dowiedziałam się, że będę pracować w elitarnej komórce zajmującej się obsługą Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku⁴¹³.

Wszyscy funkcjonariusze zatrudnieni w Wydziale V z racji znajomości języka rosyjskiego (kończyli studia na kierunku filologii rosyjskiej w Polsce, w jednym przypadku pracownik wydziału był absolwentem uczelni radzieckiej) otrzymywali z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie, tzw. dodatek specjalny⁴¹⁴.

Właściwe funkcjonowanie peerelowskiej komórki wspomagającej PSED rozpoczęło się zaraz po zakończeniu spraw organizacyjno-prawnych oraz określeniu jej zadań. Pierwszy etap pracy Wydziału V obejmował tłumaczenie na język polski całości materiałów otrzymanych z KGB. Przede wszystkim przetłumaczono tekst porozumienia o powstaniu PSED, a następnie materiały odnoszące się do praktycznego funkcjonowania systemu, tj. słowniki do kodowania informacji, sposoby wypełniania kart i ankiet, instrukcje obsługi systemu i przekazywania informacji oraz zwroty operacyjne używane w systemie. Kolejny etap to rozpoczęcie bieżącej rejestracji kart otrzymanych z centralnych jednostek MSW PRL.

Istotnym elementem działalności zespołu PSED było dokonanie przeglądu materiałów znajdujących się w zasobach archiwalnych resortu spraw wewnętrznych, a następnie ich zanalizowanie pod kątem zarejestrowania w bazie systemu. Celem było zidentyfikowanie osób, które kwalifikowały się do zarejestrowania w PSED. Przykładowo w 1981 r. przeanalizowano 606 teczek operacyjnych akt archiwalnych, na podstawie których zarejestrowano 43 osoby, a dwa lata później, po przeprowadzeniu analizy 390 teczek, do Aparatu Roboczego przesłano 141 zgłoszeń⁴¹⁵. Proces weryfikacji materiałów archiwalnych objął dokumentację operacyjną wytworzoną w latach 50., 60. i częściowo 70. XX wieku, która została zgromadzona przez jednostki liniowe Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Służby Bezpieczeństwa. Na ich podstawie funkcjonariusze drugiego zespołu Wydziału V sporządzali notatki oraz dokonywali analizy zawartych w nich informacji. W przypadku natrafienia na dane, które spełniały kryteria dotyczące umieszczenia ich w systemie, rejestrowano je, a następnie przekazywano do Moskwy⁴¹⁶.

Ponadto w ramach uzupełniania informacji, które miały być ujęte w ewidencjach PSED, pracownicy Wydziału V w latach 1977–1978 przejrzyli około 400 000 kart tematycznych pochodzących ze znajdujących się w Biurze „C” kartotek ogólnoinformacyjnych, zagadnieniowych bądź skorowidzów. Na podstawie kwerendy tych materiałów do dalszego opracowania i ewentualnego wykorzystania wytypowano 26 tys. dokumentów⁴¹⁷. W ten sposób Wydział V Biura „C” MSW PRL na przełomie lat 70.

MBP. W latach 1977–1982 pełniła funkcję zastępy naczelnika Wydziału V. Zwolniona ze służby w SB 31.08.1986 r. w stopniu podpułkownika. *Akta osobowe Zofii Ściogockiej*, AIPN, IPN, BU 0242/507.

⁴¹² Włodzimierz Klimaszewski, s. Waclawa, ur. 15.01.1941 r. w Wołkowysku (ZSRS). W 1966 r. przyjęty do ZOMO w Warszawie. W 1975 r. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską MO w Szczytnie, a następnie pełnił służbę w Wydziale V Biura „C”. Od 1.11.1982 r. do momentu zwolnienia ze służby, tj. do 5.04.1990 r., był zastępcą naczelnika wymienionego wydziału. Z SB odszedł w stopniu kapitana, *Akta osobowe Włodzimierza Klimaszewskiego*, AIPN, IPN, BU 0242/1574.

⁴¹³ *Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.*

⁴¹⁴ *Rozkazy personalne MSW*, w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, BU 01583/39, k. 75–99.

⁴¹⁵ *Sprawozdanie z pracy Wydziału V Biura „C” za rok 1981; Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku 1983 r.* – dokument opracowany przez naczelnika Wydziału V płk. I. Zielińskiego, w: *Materiały byłego Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/40.

⁴¹⁶ *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.*

⁴¹⁷ *Informacja o pracy Wydziału V Biura „C” MSW*, Warszawa 10.10.1978 r., w: *Materiały byłego Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/40.

i 80. XX wieku dokonał przeglądu całej dokumentacji dotyczącej prowadzonych przez UB (a później SB) procedur operacyjnych i aktywów.

Zgodnie z obowiązującymi instrukcjami przed rejestracją w PSED wszystkie osoby lub obiekty były każdorazowo sprawdzane kartą sprawdzeniową E-15 w Wydziale I Biura „C”. Ważnym źródłem zdobywania danych o osobach, które rejestrowano w bazach systemu, były również informacje otrzymywane z Biura Paszportów MSW⁴¹⁸.

Jak wyżej zasygnalizowano, procedura rejestrowania osób i instytucji w PSED była realizowana wyłącznie przez Wydział V Biura „C”. Również tryb wprowadzania podmiotów do kartoteki wydziałowej, a następnie ich weryfikowania pod kątem ich ewentualnego przekazania do radzieckiej bazy systemu, odbywała się według określonych przepisów. Dotyczyło to zwłaszcza odpowiedniego wypełniania kart rejestracyjnych oraz ankiet.

Centralne jednostki operacyjne SB dokonywały rejestracji (każda w zakresie własnego pionu) za pomocą kart EO-9. Ten rodzaj kart został wprowadzony w 1978 r. i składał się z trzech części. Pierwsza dotyczyła osób i zawierała ich dane personalne, czyli nazwiska (pseudonimy), imiona, imię ojca i nazwisko panińskiego matki, datę i miejsce urodzenia (miejscowość i państwo), narodowość i obywatelstwo oraz dane o zatrudnieniu i miejscu zamieszkania. Zamieszczano tu także rysopis osoby rejestrowanej i informacje o materiałach identyfikujących. W przypadku rysopisu podawano: wzrost, kolor skóry, płeć i znaki szczególne. Przez materiały identyfikujące rozumiano zdjęcia, odciski palców, wzór pisma i opis głosu. Do karty należało wpisać także podstawę rejestracji, która zawierała informacje o charakterze wrogiej działalności danej osoby oraz rok ustalenia danych. Ważnym zapisem w karcie EO-9 było określenie sposobu udostępnienia informacji o osobie zarejestrowanej.

Druga część karty zawierała informacje dotyczące organizacji lub instytucji zarejestrowanej w systemie. Znajdowały się w niej dane określające charakter organizacji lub instytucji, ich adresy oraz ujawnione fakty świadczące o ich wrogiej działalności. W tej części karty wpisywano także informacje odnoszące się do osób powiązanych z zarejestrowanymi podmiotami, tj. dotyczące ich kadry kierowniczej i aktywnych działaczy.

Trzecia część karty zawierała numery rejestracyjno-identyfikacyjne osoby, datę jej rejestracji oraz nazwę działu zagadnieniowego, do którego została zakwalifikowana. Wpisywano tu także datę przekazania informacji do PSED, a także napływające uzupełnienia i informacje o sprawdzeniach osoby, czyli datę dokonania sprawdzenia, nazwę jednostki sprawdzającej i powód sprawdzenia. W przypadku gdy karta była wycofywana z systemu, informacja o tym również była odnotowywana w tej części wraz z podaniem dokładnej daty i uzasadnieniem jej wycofania.

Na każdej karcie znajdowały się także dane identyfikujące jednostkę operacyjną zgłaszającą rejestrację, pieczętka naczelnika wydziału i jego podpis.

W 1986 r. zakres informacji umieszczanych na karcie EO-9 poszerzono, dodając do niej wkładkę EO-9a/86. W jej pierwszej części, odnoszącej się do osób, dodano punkty dotyczące zajmowanego stanowiska, przynależności do partii politycznych i organizacji społecznych oraz pełnionych w nich funkcji, a także znajomości języków obcych. Wpisywano tu również informacje na temat kontaktów nawiązywanych przez zarejestrowane osoby w innych państwach, a nawet dotyczące jego współmałżonków i rodzeństwa. Służby były zainteresowane także informacjami dotyczącymi ewentualnych przedsięwzięć prowadzonych w stosunku do osób zarejestrowanych oraz organem prowadzącym te działania. Zmieniono wymagania odnośnie do wypełniania punktu opisującego podstawę rejestracji. Od tej pory miały być tutaj zamieszczane dodatkowe informacje o powiązaniach osób zarejestrowanych z obcymi służbami specjalnymi, ośrodkami dywersji ideologicznej, organizacjami nacjonalistycznymi, terrorystycznymi i ekstremistycznymi (dokładna nazwa, okres działalności i jej charakter, inne powiązania).

W części drugiej dotyczącej obiektów karta rejestracyjna została poszerzona o punkty odnoszące się do przynależności obiektu do państwa, bloku politycznego czy „wrogiego środowiska”, a także do oficjalnego i nieoficjalnego charakteru prowadzonej działalności. W zależności od rodzaju rejestracji we wkładce należało podać dane osobowe lub dane instytucji, które miały być potwierdzone podpisem

⁴¹⁸ Relacja z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.

naczelnika wydziału rejestrującego kartę.

Informacje zawarte w kartach EO-9 wraz z późniejszymi rozszerzeniami, zawierały, jak widać, stosunkowo dużo informacji. W przypadku uzyskania dodatkowej wiedzy na temat osoby lub instytucji, której dane znajdują się w systemie, służby uprawnione do rejestracji miały obowiązek uzupełnić dane. Zastosowany sposób gromadzenia informacji oraz możliwość jego bieżącego wzbogacania sprawiał, że w PSED została zebrana i usystematyzowana szeroka wiedza o osobach, które w omawianym okresie znalazły się w kręgu zainteresowań komunistycznych służb bezpieczeństwa.

Rejestracja kategorii zainteresowań w międzynarodowym systemie ewidencyjnym powodowała jednocześnie konieczność ochrony i zabezpieczenia wrażliwych informacji związanych z prowadzeniem własnych działań czy czynności operacyjnych. Problem ten został rozwiązany dzięki wprowadzeniu do obowiązujących instrukcji dyrektora Biura „C” MSW z 1978 r. i 1986 r. następujących zasad ochrony informacji:

- zasada A: przekazywanie sprawdzającemu wszystkich posiadanych informacji bez powiadomienia jednostki rejestrującej o zgłoszonym zapytaniu,
- zasada B: przekazywanie sprawdzającemu wszystkich posiadanych informacji i powiadamianie jednostki rejestrującej o zgłoszonym zapytaniu,
- zasada C: przekazywanie sprawdzającemu informacji bez wymieniania jednostki rejestrującej, ale powiadamianie jej o zgłoszonym zapytaniu,
- zasada D: treść informacji nie jest przekazywana sprawdzającemu, podaje się jedynie jednostkę, która dokonała rejestracji, powiadamiając ją o zgłoszonym zapytaniu,
- zasada E: treść informacji nie jest przekazywana sprawdzającemu, przekazuje się tylko odpowiedź: *Zapytanie przesłano do jednostki, która zgłosiła rejestrację*, powiadamiając jednocześnie tę jednostkę o przekazaniu takiej odpowiedzi⁴¹⁹.

Zaznaczenie na karcie informacyjnej, w formie literowej, odpowiedniej zasady pozwalało rejestrującym na udostępnianie innym jednostkom informacji w takim zakresie, aby nie doszło do dekonspiracji własnych zainteresowań.

Na podstawie kart EO-9 spływających z centralnych struktur operacyjnych i biur MSW oraz zwerfikowanych materiałów archiwalnych Wydział V Biura „C” MSW utworzył własną ewidencję kartoteczną. Zarejestrowane karty po opracowaniu zostały posegregowane na działy tematyczne, obejmujące, zgodnie z instrukcją, pełny zakres podmiotów podlegających rejestracji. Baza ta składała się z 16 następujących działów:

Dział I – pracownicy obcego wywiadu,

Dział II – ośrodki dywersji ideologicznej działające przeciwko krajom socjalistycznym,

Dział III – organizacje terrorystyczne, porywacze, dywersanci,

Dział IV – organizacje syjonistyczne wrogie krajom socjalistycznym, organizacje emigracyjne,

Dział V – ośrodki wykonujące zadania specjalne, ośrodki dywersji ideologicznej – emigracja,

Dział VI – oferenci stanowiący bazę dla przeciwnika,

Dział VII – obcokrajowcy i bezpieczeństwa, z którymi w trakcie współpracy nastąpiły niepowodzenia w pracy operacyjnej,

⁴¹⁹ Zarządzenie Nr 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 marca 1978 r. w sprawie powołania Połączonego Systemu Ewidencji Danych (PSED), AIPN, IPN, BU 01583/10, k. 11/6–11/7; Instrukcja 01/86 Dyrektora Biura „C” z 15.03.1986 r. w sprawie zasad, trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji, AIPN, IPN, BU 01583/12, k. 26–27; E. Zajac, *Polska w Połączonym Systemie...*, s. 549–550. W 1986 r. liczbę norm regulujących zakres udzielania i wykorzystywania informacji ograniczono do trzech zasad, tj. A, B i E.

Dział VIII – osoby proponujące fałszywe informacje,

Dział IX – osoby dokonujące akcji prowokacyjnych,

Dział X – osoby wpisane do indeksu osób niepożądanych w PRL – pracownicy ambasad,

Dział XI – osoby, które popełniły szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu i w związku z tym się ukrywają,

Dział XII – dyplomaci państw NATO, Japonii i Chin,

Dział XIII – korespondenci państw NATO, Japonii i Chin,

Dział XIV – pracownicy przedstawicielstw handlowych, ekonomicznych i ośrodków kultury państw NATO, Japonii i Chin,

Dział XV – organizacje zajmujące się przemysłem,

Dział XVI – osoby działające na szkodę interesów państw socjalistycznych⁴²⁰.

Działy XII–XVI zostały dodane do istniejącej już kartoteki zagadnieniowej w związku z wejściem w życie wspomnianej już decyzji Nr 005/ 86 ministra spraw wewnętrznych gen. Kiszcza.

Baza kartoteczna, o której mowa, była ewidencją stricte papierową. Przez cały okres funkcjonowania Wydziału V nie utworzono w jego strukturach żadnej komputerowej bazy danych.

Kontakty Wydziału V Biura „C” z Aparatem Roboczym w sprawach przekazywania danych osób i instytucji objętych rejestracją w systemie, odbywały się przez filię PSED, mającą swoją siedzibę w ambasadzie ZSRR w Warszawie. Pracownikami wyznaczonymi do bezpośredniego kontaktowania się z polską komórką współdziałającą byli oficerowie KGB, m.in.: Georgij Wiktorowicz Malicki (prawdopodobnie do 1986 r.) i Aleksander Nikołajewicz Trubkin (w latach 1988–1990)⁴²¹. Obaj wymienieni funkcjonariusze byli wcześniej tzw. oficerami liniowymi, a w okresie ich pobytu w Polsce „pracowali” przypuszczalnie w ataszacie prasowym lub kulturalnym radzieckiej ambasady⁴²².

Zbrane informacje, które miały być przekazywane do moskiewskiej centrali, były wpisywane przez pracowników Wydziału V do arkusza ankiety sporządzonej w języku rosyjskim w dwóch egzemplarzach⁴²³. Jeden egzemplarz był przesyłany do Aparatu Roboczego, drugi pozostawał w kartotece wydziału. Ankiety oraz zapytania kierowane do KGB lub do innych służb specjalnych będących abonentami systemu były przekazywane w zabezpieczonych pakietach i dostarczane do ambasady ZSRR przez wyznaczonego funkcjonariusza z zespołu obsługującego PSED. Pakiety te były najczęściej odbierane za pokwitowaniem w pomieszczeniach ambasady przez dyżurnego. Zdarzały się także sytuacje, że to funkcjonariusz KGB – Malicki, a później Trubkin – odbierali ankiety lub przynosili odpowiedzi na zapytania, ale w tych przypadkach kontaktowali się bezpośrednio z kierownictwem Biura „C” lub

⁴²⁰ Do powyższego zbioru należały także materiały pomocnicze:

- karty E-59 ułożone alfabetycznie według nazwisk, umożliwiające odszukanie karty rejestracyjnej,
- „materiały wstępne” – karty E-14 z dołączonymi kartami zagadnieniowymi ułożonymi w układzie alfabetycznym, z naniesionymi oznaczeniami poszczególnych działów,
- „materiały wstępne” na kartach rejestracyjnych – nieposiadające numeru rejestracyjnego,

- karty rejestracyjne obiektów (ośrodki dywersji politycznej, kolportażu prasy, pomocy charytatywnej, wywiadu itp.).

⁴²¹ Aleksander Nikołajewicz Trubkin, ur. 25.02.1933 r. w Wołgogradzie, pułkownik, funkcjonariusz przedstawicielstwa KGB w Warszawie. W Polsce przebywał od 21.06.1988 r. na podstawie paszportu dyplomatycznego, a z Polski wyjechał w 1990 r.

⁴²² *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL*

⁴²³ W tablicach kodowania informacji dotyczących państwa, narodowości i języka polskim numerem kodowym był numer 140, *Słowniki kodowania informacji w PSED*, w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/27/1–10.

rzadziej z naczelnikiem Wydziału V albo jego zastępcą⁴²⁴. W niektórych z pozyskanych relacji na temat funkcjonowania PSED osoby relacjonujące stwierdzały, że peerelowski wywiad (Departament I) mógł korzystać z „osobnego kanału” sprawdzeń swoich zainteresowań w PSED – z pominięciem Wydziału V Biura C MSW⁴²⁵. Kwestii tej, na obecnym etapie dostępu do źródeł archiwalnych, nie można jednoznacznie rozstrzygnąć.

Całość dokumentacji PSED przekazywana między Aparatem Roboczym a Wydziałem V Biura „C” miała wyłącznie formę papierową.

Na podstawie kwerendy materiałów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej ustalono, że w kartotece rejestracyjnej zachowało się około 9000 kart EO-9. Z szacunkowych wyliczeń dokonanych na podstawie zachowanych dzienników rejestracyjnych byłego Wydziału V Biura „C” wynika natomiast, że liczba osób zarejestrowanych jest wyższa prawie o około 500. Różnica między liczbą kart a liczbą wpisów może być spowodowana zniszczeniem części dokumentów, którego dokonano w tej jednostce na początku 1990 r.

Niemniej jednak można stwierdzić, że na przestrzeni 13 lat funkcjonowania PSED peerelowska „komórka współdziałająca” zdołała zarejestrować i przesłać do moskiewskiej bazy informacje o co najmniej 9500 osobach.

Do najbardziej aktywnych jednostek MSW PRL przesyłających o systemy informacje dotyczące rejestrowania osób należały przede wszystkim pioniry wywiadu i kontrwywiadu. W okresie od 1978 r. do pierwszego kwartału 1988 r. Departament I dokonał 1577 rejestracji, Departament II zaś – 1376⁴²⁶. Miało to związek ze skalą i zakresem działań operacyjnych prowadzonych przez oba departamenty MSW, które miały „lepsze dotarcie” do przeciwnika niż pozostałe pioniry SB. Powyższe dane wskazują, że właśnie te pioniry były najbardziej zaangażowane w rozbudowę bazy danych tego operacyjnego systemu ewidencyjnego, funkcjonującego w radzieckim wywiadzie. Liczba rejestracji w pozostałych departamentach i biurach MSW rozkładała się nierównomiernie i była zdecydowanie niższa niż w wymienionych jednostkach operacyjnych. W analogicznym okresie Departament III przesłał do Wydziału V łącznie 201 kart EO-9, Departament IV – 80, Departament V – 133, a Departament VI – 17 osób⁴²⁷. Interesująco wygląda liczba rejestracji dokonanych w PSED na podstawie materiałów otrzymanych z Biura Paszportów. W omawianym okresie wpłynęło z tego biura 1026 kart rejestracyjnych. Wynikało to przede wszystkim z naturalnych możliwości, jakie miało Biuro Paszportów z racji wykonywanych zadań i gromadzenia danych na temat osób kwalifikujących się do ewentualnej rejestracji.

Z informacji znajdujących się w bazach PSED (zarówno w KGB, jak i w Wydziale V Biura „C”) najczęściej korzystały wydziały operacyjne, przede wszystkim pioniry wywiadu i kontrwywiadu. W okresie od 1981 r. do pierwszego kwartału 1988 r. Departament I wysłał do Wydziału V 4606 zapytań, a Departament II – 803⁴²⁸. Również i w tym przypadku pozostałe jednostki operacyjne wykazywały mniejszą aktywność, gdyż w analogicznym okresie Departament III dokonał 275 sprawdzeń, Departament IV – 27, Departament V zaś 44. Departament VI w ogóle nie został uwzględniony w zachowanym zestawieniu MSW.

Na podstawie materiałów przechowywanych w IPN trudno jest ustalić, jaka była ogólna skala wykorzystania PSED w pracy operacyjnej prowadzonej przez peerelowskie służby specjalne, oraz określić,

⁴²⁴ *Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.*

⁴²⁵ Zob. m.in. *Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL (...) Za pośrednictwem Wydziału V Biura „C” MSW z centralą w Moskwie kontaktowały się Departamenty II i III MSW, Departament I MSW (wywiad) natomiast nie korzystał z naszych „usług” i nie przekazywał za pośrednictwem Wydziału V żadnych informacji do PSED. Warto też pamiętać, że departamenty liniowe MSW w zakresie swojej bieżącej pracy operacyjnej cały czas i tak kontaktowały się bezpośrednio, z pominięciem Wydziału V, ze swoimi odpowiednikami w KGB i innych, jak się wtedy mówiło, bratnich służbach Układu Warszawskiego (...).*

⁴²⁶ *Wpływ rejestracji do PSED z upoważnionych jednostek centrali MSW w okresie 1978–I kwartał 1988 r., w: Materiały b. Biura „C” MSW PRL, AIPN, IPN, BU 01583/17, k. 95. Prezentowane dane nie są kompletne.*

⁴²⁷ Tamże. Należy mieć na uwadze fakt, że Departamenty V i VI powstały później i przystąpiły do udziału w systemie w połowie lat 80.

⁴²⁸ *Ilość sprawdzeń w PSED dokonanych przez upoważnione jednostki centrali MSW w okresie 1981–I kwartał 1988 r., w: Materiały b. Biura „C” MSW, AIPN, IPN, BU 01583/17, k. 96.*

jak się to kształtowało na tle innych państw abonenckich systemu.

Kontakty pomiędzy przedstawicielami KGB a kierownictwem Wydziału V były sporadyczne. Do pierwszego bezpośredniego spotkania doszło w 1977 r. w związku z wizytą w ZSRR ówczesnego dyrektora Biura „C” płk. Zabawskiego i naczelnika Wydziału V płk. Zielińskiego⁴²⁹. Pobyt ten miał niewątpliwie związek z podpisaniem porozumienia o utworzeniu PSED. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty informujące o szczegółach tej wizyty. Do drugiego, i jednocześnie ostatniego, spotkania przedstawicieli Wydziału V w Moskwie doszło po wyborach 24 czerwca 1989 r. Obie strony wymieniły wówczas uwagi związane z bieżącym funkcjonowaniem systemu, a strona radziecka przedstawiła ponadto perspektywy szerszego wykorzystania techniki komputerowej w PSED⁴³⁰. Być może KGB nieformalnie przekazało SB informacje dotyczące tego, jak postępować z polskimi zasobami systemu.

Kolejnym etapem kontaktów pomiędzy przedstawicielami Aparatu Roboczego a Wydziałem V Biura „C” miała być zapowiadana 4-dniowa wizyta radzieckiej delegacji w polskim MSW we wrześniu 1990 r. (z którą miało przybyć dwóch reprezentantów Aparatu Roboczego KGB). Wycofanie się Polski z udziału w PSED spowodowało, że nigdy nie doszła ona do skutku.

Pomimo nielicznych spotkań pomiędzy przedstawicielami Aparatu Roboczego a przedstawicielami Wydziału V Biura „C”, bieżące sprawy obu służb w zakresie działania systemu były rozwiązywane za pośrednictwem rezydentury KGB w Warszawie. Wspomniany już przedstawiciel PSED w Polsce płk Trubkin, był częstym gościem dyrektora Biura „C” MSW płk. Piotrowskiego, a także utrzymywał bezpośrednie kontakty z kierownictwem Wydziału V⁴³¹. Jego wizyty nie ograniczały się jedynie do przynoszenia albo odbioru korespondencji związanej z PSED, ale miały znacznie szerszy charakter. Z relacji byłych funkcjonariuszy tego wydziału wynika, że płk Trubkin niejednokrotnie żywo interesował się różnymi sprawami dotyczącymi Biura „C”, jak również samego wydziału. W jednej z relacji byłego pracownika Wydziału V można znaleźć taką oto charakterystykę płk Trubkina:

Podobno zachowywał się obcesowo wobec Dyrektora Biura „C” i wytykał mu, że przekazywane przez stronę polską informacje są bezwartościowe i nijakie. Cały czas w stosunku do dyrektora Biura „C” zachowywał się z wyższością starszego liniowego oficera KGB. Wynikać to mogło z jego ambicji i frustracji, że po latach liniowej służby dla Kraju Rad przyszło mu zajmować się papierami⁴³².

O wpływie, jaki mógł wywierać płk Trubkin na funkcjonowanie Biura „C”, świadczy niewątpliwie sprawa dotycząca niszczenia dokumentów związanych z PSED. W 1989 r. SB przystąpiła do niszczenia części posiadanych materiałów, w tym również dokumentów znajdujących się w posiadaniu Biura „C” MSW⁴³³. W styczniu 1990 r. dyrektor płk Piotrowski, w notatce służbowej z 22 stycznia 1990 r. wymienił wszystkie rodzaje dokumentacji, jaka powstała w ramach współpracy w PSED. Jednocześnie zaproponował, aby te materiały zostały zniszczone. Proponując takie rozwiązanie, płk Piotrowski tak o tym pisał we wspomnianej notatce:

Uwzględniając aktualną sytuację, a także biorąc pod uwagę sugestie przedstawiciela PSED w Warszawie [podkreślenie aut.], proponuję zniszczyć wymienione dokumenty i materiały⁴³⁴.

Można zatem domniemywać, że pomysł zniszczenia dokumentacji PSED znajdującej się w Wydziale V mógł wyjść od płk. Trubkina, a już z całą pewnością był dogłębnie konsultowany z kierownictwem KGB.

⁴²⁹ Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL; Akta osobowe I. Zielińskiego, AIPN, IPN, BU 003088/4.

⁴³⁰ Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „C” MSW w Aparacie Roboczym PSED..., w: *Materiały b. Biura „C” MSW PRL*, AIPN, IPN, BU 01583/18, k. 43–46.

⁴³¹ Relacja autoryzowana z 20.11.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.

⁴³² Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.

⁴³³ Niszczenie akt SB rozpoczęto na polecenie ówczesnego szefa MSW gen. Kiszczaka w sierpniu 1989 r. Trwało ono do czerwca 1991 r., jeszcze po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa w maju 1990 r.

⁴³⁴ Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego, Warszawa 22.01.1990 r., w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL, Notatki dot. materiałów b. Wydziału I Biura „C” oraz b. Wych. V Biura „C” MSW proponowanych do zniszczenia* AIPN, IPN, BU 01583/29, k. 5.

Cztery dni później, tj. 26.01.1990 r., dyrektor płk Piotrowski zmienił zdanie i w kolejnej notatce – zaakceptowanej przez gen. Stochaja – zaproponował, aby ze względu na charakter niektórych zbiorów i ich ewentualną przydatność do dalszej pracy operacyjnej, pozostawić następujące dokumenty związane z PSED:

- karty rejestracyjne osób nie będących obywatelami polskimi, które zostały zgłoszone przez jednostki operacyjne SB do wpisania w następujących kategoriach:
- pracownicy i agenci służb specjalnych oraz osoby powiązane z nimi,
- członkowie organizacji terrorystycznych, terroryści działający indywidualnie, osoby podejrzane o działalność terrorystyczną, porywacze statków powietrznych i morskich przetrzymujący ludzi w charakterze zakładników oraz dywersanci,
- oferenci, osoby proponujące fałszywe informacje, prowokatorzy lub osoby, z którymi w trakcie współpracy wystąpiły niepowodzenia (tzw. wpadki),
- osoby wydalone z kraju, którym ze względu na bezpieczeństwo państwa zakazano wjazdu na jego terytorium,
- osoby, które popełniły szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu, są poszukiwane i ukrywają się za granicą,
- dyplomaci, pracownicy przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych, handlowych i ekonomicznych oraz ośrodków kultury państw działających przeciwko Polsce,
- członkowie organizacji zajmujących się przemytem na wielką skalę oraz szkodzących interesom Polski;
- wykazy terrorystów wpływające od służb bezpieczeństwa państw współpracujących⁴³⁵.

Pomimo zmiany sytuacji politycznej bieżąca współpraca Wydziału V z Aparatem Roboczym KGB trwała nadal. Peerelowska komórka współdziałająca przestała przekazywać informacje do Moskwy dopiero w marcu 1990 r.

Po zmianach politycznych i społecznych, jakie dokonały się w Europie na przełomie lat 1989 i 1990 rozwiązaniu uległ także omawiany system ewidencyjny. Można jednak przypuszczać, że zgromadzone na przestrzeni 13 lat informacje, które były skrupulatnie zbierane i opracowywane przez Aparat Roboczy zachowały w doskonałym stanie i były wykorzystywane przez KGB, a najprawdopodobniej rosyjskie służby specjalne nadal do nich sięgają.

⁴³⁵ Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego, Warszawa 26.01.1990 r., w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW PRL. Notatki dot. materiałów b. Wydziału I Biura „C” oraz b. Wydz. V Biura „C” MSW proponowanych do zniszczenia*, AIPN, IPN, BU 01583/29, k. 7–8.

Rozdział 7

Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR

Radzieckie służby specjalne od początku istnienia zwracały szczególną uwagę na zapewnienie odpowiedniego – z ich punktu widzenia – poziomu wykształcenia funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa krajów podporządkowywanych ZSRR. Oprócz wykształcenia merytorycznego duże znaczenie miało szkolenie ideologiczne. W odniesieniu do Polski proces ten rozpoczął się 17 września 1939 r., bezpośrednio po agresji ZSRR na wschodnie tereny ziem polskich⁴³⁶ i trwał do 1945 r., począwszy od kursów „szkoły aleksandrowskiej” przez kursy moskiewskie aż po kursy w Kujbyszewie⁴³⁷.

Po wejściu w życie postanowień tajnego protokołu dodatkowego paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. oraz postanowień paktu Ribbentrop-Stalin z 28 września 1939 r. i podziale terytorium II Rzeczypospolitej pomiędzy III Rzeszę a ZSRR, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD) przystąpił do formowania kadr dla planowanego już wówczas⁴³⁸ aparatu bezpieczeństwa przyszłej „ludowej” Polski. Szkolenie kadr trwało od 1918 r. przez lata II RP, kiedy to członkowie KPP odbywali kursy także w zakresie bezpieczeństwa (działania dywersyjne). W połowie września 1940 r. w Smoleńsku NKWD zorganizowało tzw. szkołę aleksandrowską (*aliekсандrowskaja szkoła*). Jej słuchaczami było około 200 starannie dobranych polskich obywateli, którym Związek Radziecki odebrał polskie obywatelstwo po zajęciu wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Z tych osób utworzono oddział NKWD. Wśród ostrych kryteriów selekcyjnych, według których wybierano kandydatów na szkolenie, była wierność ZSRR. Narodowościowo oddział składał się z Polaków, Żydów, Białorusinów oraz Ukraińców. Szkolenie (polityczne, wojskowe i wywiadowcze) odbywało się pod kierunkiem oficerów NKWD (dowódcą był Strielcow) i trwał do marca 1941 r. Najbardziej obiecujący absolwenci zostali skierowani na dalsze szkolenie w Gorkim (dowódcą tej szkoły był Żurawlew).

Absolwenci obu kursów – mianowani na funkcjonariuszy NKWD – byli przygotowywani do wykonywania zadań długofalowych – prowadzenia działań o charakterze agenturalnym (jako agentura wpływu) i kreowania (w bliżej nieokreślonej przyszłości) załączków władzy sowieckiej na ziemiach polskich. Wcześniej zlecano im, również w celach szkoleniowych, doraźne zadania operacyjne, z reguły o charakterze wywiadowczym i dywersyjnym. Po przerzuceniu na tereny okupowanej przez Niemców Polski nakazywano im wnikanie do struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz ich infiltrowanie. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. zadania te się nie zmieniły, zostały jedynie rozszerzone o nakaz infiltrowania sił niemieckich.

Absolwentami „szkoły aleksandrowskiej” (tj. kursów w Smoleńsku i Gorkim) byli późniejsi pro-

⁴³⁶ W tym miejscu pominięto problem szkoleń agentury komunistycznej wysyłanej do Polski, które ZSRR prowadził od początku swego istnienia, tj. od początków lat 20. XX wieku, oraz problem wcześniejszy – pozostawionej w Polsce rosyjskiej agentury z przełomu XIX i XX wieku.

⁴³⁷ O szkoleniu kadr dla przyszłych instytucji bezpieczeństwa Polski podległej ZSRR w latach 1940–1945 zob. m.in.: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945)*, Z. Nawrocki, D. Iwaneczko (oprac.), Rzeszów 2005, IPN, s. 27–40; *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, Warszawa 1995.; M. Korkuć, „Kujbyszewiaczy” – awangarda UB, 2002, Arcana, nr 4–5, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom I...*; A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa...*; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...; Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990*, Gdańsk 2010, IPN; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej. Informator personalny*, Rzeszów 2007, IPN.

⁴³⁸ Planowanego po raz kolejny, mając na uwadze wojnę polsko-bolszewicką w 1920 r. i ówczesną aktywność przeszkolonych przez Czecha „polskich czekistów”, których zadaniem było tworzenie urzędów bezpieczeństwa na podbijanych terenach.

minentni politycy PRL oraz wysocy rangą funkcjonariusze peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa. Wśród nich znaleźli się⁴³⁹: Józef Czaplicki⁴⁴⁰, Aleksander Kokozyn⁴⁴¹, Mieczysław Moczar⁴⁴², Władysław Spychaj-Sobczyński⁴⁴³ i Konrad Świetlik⁴⁴⁴.

Na przełomie 1942 i 1943 roku NKWD rozpoczęło, organizowane we własnych ośrodkach szkoleniowych Puszkino (pod Moskwą) i Kuznarenkowo (koło Ufy), kursy o profilu sabotażowo-dywersyjnym, przeznaczone dla doraźnie formowanych grup, które miały działać na zapleczu sowiecko-niemieckiego frontu⁴⁴⁵. Podczas marszu Armii Czerwonej na Zachód na kursantów typowano osoby, kierując się kryteriami narodowościowymi (na terenach Polski werbowano osoby posługujące się językiem polskim). Po „kursach moskiewskich” kariery w PRL zrobili m.in. Stefan Antosiewicz⁴⁴⁶ i Jan Frey-Bielecki⁴⁴⁷.

⁴³⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, poszczególne wykazy; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*

⁴⁴⁰ Właśc. Izidor Kurc – od 1945 r. był dyrektorem kilku departamentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

⁴⁴¹ Ukończył kurs w Gorkim; od czerwca 1941 r. w Warszawie, gdzie działał w PPR; m.in. szef Wydziału I Głównego Zarządu Informacji (GZI) MON; w 1956 r. szef GZI MON, a po jego reorganizacji, w latach 1957–1964 szef Wojskowej Służby Wewnętrznej; od 1959 r. do 1968 r. w Komitecie Centralnym PZPR.

⁴⁴² Właśc. Mykoła Demko – po 1941 r. dowódca komunistycznej partyzantki działającej na terenach centralnej Polski, późniejszy prominentny polityk PRL (w tym minister spraw wewnętrznych PRL), wieloletni prezes NIK i ZBoWiD. W latach 1976–1980 członek Rady Ministrów PRL.

⁴⁴³ Przed II wojną światową działacz komunistyczny; po ukończeniu „szkoły aleksandrowskiej” został w 1943 r. szefem bezpieczeństwa Oddziału II Armii Ludowej. W latach 1947–1950 zajmował kierownicze stanowisko w Zarządzie Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). W latach 1950–1952 był dyrektorem Biura Paszportów Zagranicznych MBP. W 1952 r. został zwolniony z organów bezpieczeństwa. W latach 1960–1962 pracował w Oddziale Ataszatów Wojskowych Zarządu II Sztabu Generalnego WP; był attaché wojskowym, morskim i lotniczym w Bułgarskiej Republice Ludowej.

⁴⁴⁴ Od 1933 r. był związany z ruchem komunistycznym, ukończył kurs w Gorkim; w 1943 r. skierowany do tworzonej przez ZSRR Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie był oficerem oświatowym w 3. pułku piechoty. Długoletni, prominentny działacz PZPR. W latach 1948–1959 członek Komitetu Centralnego PZPR, a od lutego 1949 r. również członek Komisji Bezpieczeństwa KC PZPR (nadzorującej aparat represji stalinowskich).

⁴⁴⁵ O celach działania tego rodzaju grup przeszkolonych przez NKWD zob. m.in.: B. Musiał, *Memorandum Pantelejmona Ponomarenki* [do Stalina i Molotowa – przyp. aut.] z 20 stycznia 1943 r.: „O zachowaniu się Polaków i niektórych naszych zadaniach”, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 379–385, [...] *W interesie naszego państwa musimy podjąć pewne kroki [...] W Polsce należy koniecznie rozpaść wojnę partyzancką. [...] Oprócz efektu wojskowego spowoduje to sprawiedliwe wydatki ludności polskiej na dzieło walki z okupantem niemieckim i spowoduje, że Polakom nie uda się w całości zachować swoich sił. W związku z powyższym uważam za stosowne: 1. Wykorzystać antyniemieckie nastroje ludności polskiej na terytorium Polski i rozwinąć wojnę partyzancką. 2. Wysłać na wiosnę [1943 r.] 80 do 90 starannie przygotowanych i przeszkolonych agentów, którzy władają biegle językiem polskim i posiadają kontakty wśród ludności polskiej [...]*, tamże, s. 385.

⁴⁴⁶ Od listopada 1944 r. zastępca kierownika WUBP w Lublinie, następnie pierwszy szef wywiadu „Polski lubelskiej”: (p.o. dyrektora Samodzielnego Wydziału Wywiadu w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego utworzonego w strukturach PKWN). Następnie – kierownik WUBP w Poznaniu oraz w Katowicach. W 1948 r. powrócił do centrali Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (powstałego 1 stycznia 1945 r. na bazie Resortu Bezpieczeństwa Wewnętrznego) i objął Departament I (kontrywiad). Pracował na tym stanowisku aż do likwidacji MBP w 1954 r. W nowo utworzonym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych był wiceministrem (do 1959 r.). Wieloletni prezes aeroklubu PRL.

⁴⁴⁷ Przed II wojną światową członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. We wrześniu 1939 r. przeszedł z Warszawy na tereny okupowane przez Sowieców. Jesienią 1939 r. przebywał z misją wywiadowczą na obszarach okupowanych przez Niemców, następnie w 1940 r. przedostał się do Lwowa, skąd wyjechał do Niżnego Tagilu (Ural). W lipcu 1941 r. był uczestnikiem kursu w szkole partyjnej Kominternu w Kuznarenkowie. Wyniki osiągnięte na kursie sprawiły, że wyznaczono go na członka tzw. grupy inicjatywnej, której zlecono założenie podległej ZSRR partii komunistycznej w Polsce (ostatecznie jednak nie włączono go do tej grupy). Od 1941 r. służył w Armii Czerwonej; jednocześnie skierowano go na przeszkolenie do Wojskowego Ośrodka Partyzanckiego. W 1944 r. wszedł w skład specjalnego oddziału NKWD przetruczonego na tereny Wileńszczyzny, gdzie działał w sowieckiej partyzancie. Po kolejnym przeszkoleniu przez NKWD latem 1944 r. zrzucano go na tyły wojsk niemieckich. Po przejściu frontu, w sierpniu 1944 r., został skierowany do Moskwy i podjął działalność w Związku Patriotów Polskich. Pracował m.in. w redakcji radiostacji ZPP „Kościuszkę” jako spiker i redaktor. W grudniu 1944 r. został przeniesiony do dyspozycji Stanisława Radkiewicza – szefa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN. W 1945 r. mianowano go szefem WUBP w Warszawie, a następnie w Krakowie. Kierował zwalczaniem podziemia niepodległościowego, był odpowiedzialny za brutalne stłumienie patriotycznych wystąpień młodzieży 3 maja 1946 r. w Krakowie. W 1946 r. został, na własną prośbę, przeniesiony do wojska – włączył się w rozbudowę lotnictwa wojskowego. Od 1949 do 1951 r. był słuchaczem radzieckiej Wojskowej Akademii Lotniczej w Moninie. W 1954 r. mianowany na sto-

W październiku 1943 r. NKWD wraz z Ludowym Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (NKGB) rozpoczęły kolejny cykl szkoleń. Na wniosek Radkiewicza ze starannie wybranych żołnierzy utworzono Samodzielny Batalion Szturmowy (SBS), przekształcony następnie Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS). Osoby wchodzące w jego skład były przygotowywane do wykonywania zadań w przyszłym aparacie bezpieczeństwa. Przeszkolono około 1400 osób, z których część zrzucono na tyły niemieckich wojsk⁴⁴⁸. Spośród żołnierzy PSBS i wybranych żołnierzy 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a także żołnierzy z jednostek Armii Czerwonej (wybranych na podstawie ostrych kryteriów kontrwywiadowczych, wśród których najważniejszym była lojalność wobec ZSRR), wybrano grupę kandydatów na kolejny etap szkolenia. Rozpoczęło się ono 12 kwietnia 1944 r. w Kujbyszewie, w specjalnym ośrodku Obwodowego Zarządu NKWD (formalna nazwa: Szkoła Oficerska nr 366).

W pierwszych dniach pobytu w ośrodku NKWD kujbyszewiaczy (tak określano później absolwentów szkoły w Kujbyszewie) byli poddani dalszym badaniom i szczegółowemu wypytywaniu na tematy polityczne. Po kilku dniach NKWD z początkowego stanu 270 osób na dalsze szkolenie skierowało 217 uczestników. Kurs „polski” został podzielony na 2 kompanie (5 plutonów i pluton oficerski). Komendanturę nad kompaniami „polskimi” objęli funkcjonariusze NKWD – komendantem został oficer śledczy płk Dragunow, jego zastępcą ds. szkolenia zaś płk Somow. Jedyńm wykładowcą znającym język polski był Leon Andrzejewski⁴⁴⁹ pełniący wówczas funkcję zastępcy komendanta szkoły ds. polityczno-wychowawczych.

Program szkolenia w Kujbyszewie przewidywał m.in. nauczanie przedmiotów ogólnych (w tym: historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) – WKP(b), dziejów polskiego ruchu robotniczego, literatury radzieckiej), przedmiotów wojskowych (musztry, sprawnego posługiwania się bronią, topografią, terenoznawstwa) oraz przedmiotów „zawodowych”, wśród których główne miejsce zajmowały zagadnienia śledcze i operacyjne (formy i metody pracy wywiadu oraz kontrwywiadu, podstawy kryminalistyki, techniki operacyjne, a także metody i techniki śledcze). Głównym celem kursu było przygotowanie kandydatów do pracy w aparacie bezpieczeństwa i realizowanie najważniejszego zadania, jakim miała być *walka z reakcją i wrogami klasowymi*. Szkolenie zakończyło się po trzech miesiącach – 31 lipca 1944 r. Kursanci otrzymali świadectwa jego ukończenia oraz charakterystyki określające ich przydatność do odpowiedniego pionu operacyjnego (wywiadowczego lub kontrwywiadowczego), śledczego bądź ogólną przydatność do pracy o charakterze agenturalnym.

W sierpniu 1944 r. NKWD skierowało kujbyszewiaków do Lublina i przekazało do dyspozycji Radkiewicza – ówczesnego szefa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN. Z jego nadania obejmowali oni najważniejsze funkcje w centrali resortu oraz w tworzonych jednostkach terenowych: powiatowych i wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego. W związku z tym, że centralne, a zwłaszcza terenowe organy aparatu bezpieczeństwa borykały się z dotkliwymi brakami kadrowymi, w październiku 1944 r. w Kujbyszewie rozpoczął się kolejny „polski” kurs. Skierowano nań 218 starannie wybranych pod względem ideowym kandydatów. Drugi kurs („wtorej wypusk”) kujbyszewiaków zakończył się w marcu 1945 r., a jego absolwenci również zasilili szeregi centrali MBP oraz jednostek terenowych.

Kujbyszewiaczy, ulokowani wraz z absolwentami innych kursów NKWD w organach bezpieczeństwa, odgrywali w nim – po sowieckich doradcach – główną rolę⁴⁵⁰. Niektórzy z nich pełnili czynną służbę w MSW do przełomu lat 70. i 80. XX wieku.

pień generała brygady i stanowisko zastępcy dowódcy Wojsk Lotniczych. Przejściowo odsunięty od władzy, powrócił wraz z Władysławem Gomułą. W latach 1956–1962 był dowódcą Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwo lotniczej Kraju. Zreformował polskie lotnictwo wojskowe, reaktywował lotnictwo sportowe. Władze ZSRR przeciwne reformom, jakie wprowadzał, spowodowały w 1963 r. usunięcie go z wojska. Zob. P. Wiczorkiewicz, L. Błażejowska, *Przez Polskę Ludową na przelaj i na przekór*, Poznań 2011, Zysk i S-ka, s. 22.

⁴⁴⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 16.

⁴⁴⁹ Leon Andrzejewski (właśc. Ajzen Lajb Wolf, vel Leon Ajzen, 1910–1978) – wykładowca na kursie NKWD w Kujbyszewie; w okresie 1948–1949 był zastępcą komendanta Centrum Wyszkozenia MBP (później MSW) w Legionowie. Pracował tam do 1960 r. W 1962 r. objął funkcję Pełnomocnika Rządu ds. Wykorzystania Energii Jądrowej.

⁴⁵⁰ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 16, 18–19 i 39.

Potrzeby dalszego szkolenia kadr doprowadziły do podjęcia przez Radkiewicza decyzji o utworzeniu własnych ośrodków szkoleniowych MBP. Korzystając z pomocy kujbyszewiaków, utworzono trzy „szkoły oficerskie” MBP: Centralną Szkołę Oficerów Liniowych, Szkołę Oficerów Bezpieczeństwa oraz Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych MBP. Wkrótce ośrodki te połączono i utworzono Centrum Wyszczolenia MBP w Łodzi⁴⁵¹. Ponieważ szkoła w Łodzi mogła przyjąć maksymalnie 200 słuchaczy, to w 1947 r. zdecydowano się na utworzenie Centrum Wyszczolenia MBP w Legionowie⁴⁵². Wspomniane szkoły były następnie przekształcane w kolejne instytucje szkoleniowe bądź stanowiły podstawę do utworzenia nowych szkół resortowych⁴⁵³ funkcjonujących do końca PRL (np. Centrum Wyszczolenia MBP w Łodzi przekształcono w Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych MSW w Łodzi, działający w latach 1972–1990).

Przyczyną reform szkolnictwa resortowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL były zmiany, jakie zaszły we władzach PZPR i PRL po grudniu 1970 r. Sejm PRL 16 grudnia 1972 r. znowelizował ustawę z 31 stycznia 1959 r. o Milicji Obywatelskiej⁴⁵⁴. Do ustawy wprowadzono m.in. art. 12 pkt 1, zgodnie z którym *warunkiem nadania pierwszego stopnia oficerskiego jest ukończenie wyższej szkoły oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub innej szkoły wyższej i zdanie egzaminu na oficera*. Powyższe odnosiło się również do funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy byli mianowani w poszczególnych korpusach (w tym oficerskim) na stopnie milicyjne. W związku z tym, że żaden ze wspomnianych wyżej ośrodków szkolenia nie miał statusu wyższej szkoły zawodowej, ich absolwenci nie spełniali warunków stawianych kandydatom na oficerów w znowelizowanej ustawie.

W 1972 r. dla kandydatów na oficerów spośród funkcjonariuszy SB utworzono Akademię Spraw Wewnętrznych w Warszawie⁴⁵⁵ (1972–1990) oraz Wyższą Szkołę Oficerską im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie⁴⁵⁶ (1972–1989). Obie uczelnie miały zajmować się również pracą naukową.

W trybie pilnym Rada Ministrów PRL rozporządzeniem z 1 września 1972 r. powołała w Szczytnie Wyższą Szkołę Oficerską im. Franciszka Józwiaka-Witolda⁴⁵⁷ (kształcąca przede wszystkim kadry milicyjne). Powstała ona na bazie utworzonego po II wojnie światowej Ośrodka Szkolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku, przeniesionego w 1954 r. do Szczytna. W 1989 r. Wyższa Szkoła Oficerska im. Franciszka Józwiaka-Witolda została zlikwidowana, a jej część włączono do Akademii Spraw Wewnętrznych jako Wydział Porządku Publicznego. W 1990 r. na skutek zmian ustrojowych zlikwidowano ASW i utworzono istniejącą do dziś Wyższą Szkołę Policji.

Do 1972 r. peerelowski wywiad (Departament I) kształcił swoich funkcjonariuszy m.in. w pałacyku przy ul. Ksawerów 13 w Warszawie, który następnie (w latach 1972–1990) użytkowała Akademia Spraw Wewnętrznych. Kadry wywiadu były szkolone również we wsi Stare Kiejkuty na Mazurach (niem. Alt Keykuth). Pod szyldem Jednostki Wojskowej (Nadwiślańskiej Jednostki Wojskowe MSW) utworzono tu w 1971 r. tajny Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadu. Szkolenia w wywiadzie odbywały się również w trybie indywidualnym (w tym trybie szkolono szczególnie kandydatów na nielegalów i oficerów pod przykryciem, których tożsamość i związki z wywiadem, z przyczyn konspiracyjnych, nie

⁴⁵¹ Komendantem łódzkiej szkoły został kujbyszewiak Henryk Palka (1908–1981); zob.: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945)*, S. Poleszak (red.), Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 46.

⁴⁵² W latach 1948–1949 zastępcą komendanta Centrum Wyszczolenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Legionowie był wspomniany wcześniej Leon Andrzejewski – były wykładowca w szkole NKWD w Kujbyszewie.

⁴⁵³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 37; do szkół resortowych aż do 1948 r. przyjmowano m.in. osoby, które nie ukończyły szkoły podstawowej. Dopiero pod koniec 1948 r. wprowadzono obowiązek legitymowania się co najmniej wykształceniem podstawowym, choć nadal stosowano wyjątki, tamże.

⁴⁵⁴ *Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. zmieniająca ustawę o stosunku służbowym funkcjonariuszów [sic!] Milicji Obywatelskiej* (Dz.U. Nr 53, poz. 343).

⁴⁵⁵ *Rozporządzenie Rady Ministrów dnia 11 sierpnia 1972 r. w sprawie utworzenia Akademii Spraw Wewnętrznych* (Dz.U. Nr 34, poz. 233).

⁴⁵⁶ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1972 r. w sprawie utworzenia wyższej szkoły oficerskiej resortu spraw wewnętrznych* (Dz.U. Nr 38, poz. 248).

⁴⁵⁷ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1972 r. w sprawie utworzenia wyższej szkoły oficerskiej resortu spraw wewnętrznych* (Dz.U. Nr 38, poz. 249).

mogły być znane innym słuchaczom). Było to ważne w związku z tym, że co jakiś czas dochodziło do zdrady i ujawniania znajomych ze swojego rocznika przez kolejnych zbiegów.

Problem niedostatecznego wykształcenia zawodowego funkcjonariuszy SB miał być rozwiązywany nie tylko dzięki utworzeniu dwóch zawodowych szkół wyższych, lecz także szkoleniu adeptów MSW w szkołach resortowych ZSRR. Oczywiście funkcjonariusze z PRL nie mieli z reguły szans na studiowanie w elitarnym Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych (MGIMO)⁴⁵⁸. Szkoły KGB o niższym statusie (ośrodki szkoleniowe przeznaczone dla funkcjonariuszy z państw satelickich ZSRR) były usytuowane m.in. w Moskwie, Leningradzie i Mińsku.

Szkoły MBP (MSW) podtrzymywały ścisłą więź z przedstawicielami szkolnictwa resortowego ZSRR – zarówno w latach bezpośrednio po II wojnie światowej, jak i w okresie 1970–1990⁴⁵⁹ (brak danych na temat zasad szkolenia funkcjonariuszy SB w ZSRR do 1972 r., ale na podstawie analogii ze szkoleniami prowadzonymi przez wywiad wojskowy i WSW można założyć, że takie szkolenia się odbywały).

Problem delegowania funkcjonariuszy SB na szkolenia do ZSRR poruszono m.in. w kwietniu 1972 r. podczas rozmów ministra spraw wewnętrznych PRL Wiesława Ociepki z kierownictwem KGB. W ich wyniku pierwsza grupa licząca 10 funkcjonariuszy została skierowana w listopadzie 1972 r. na roczne przeszkolenie operacyjne do Wyższej Szkoły KGB ZSRR⁴⁶⁰ w Moskwie.

Pół roku później, 28 maja 1973 r., zostało podpisane zarządzenie nr 054/73 w sprawie zasad kierowania funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa na studia do szkół KGB i MSW ZSRR⁴⁶¹. Określono w nim zasady rekrutacji, szkolenia oraz warunki kształcenia i rozliczania kosztów pobytu w Związku Radzieckim. Zarządzenie to obowiązywało do 1975 r., po czym zostało zastąpione zarządzeniem nr 018/75 w sprawie rekrutacji i warunków kształcenia funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w szkołach wyższych ZSRR⁴⁶². Między wymienionymi zarządzeniami nie było istotnych różnic. Oba zawierały kryteria, jakie musiał spełniać funkcjonariusz MSW PRL chcący odbyć szkolenie albo studia w ZSRR. W paragrafie 1 ust. 2 obu cytowanych zarządzeń zapisano:

Na studia lub przeszkolenie specjalne w ZSRR może być typowany funkcjonariusz, którego cechuje wysoka ideeowość [...], wyróżnia się w pracy zawodowej, posiada znajomość języka rosyjskiego. [...] Skierowania na studia lub przeszkolenie [...] należy traktować jako szczególne wyróżnienie⁴⁶³.

Funkcjonariuszy MSW PRL kierowano do ZSRR na zawodowe szkolenia specjalistyczne, a także na studia wyższe, studia doktoranckie i habilitacyjne. naukę odbywali w Wyższej Szkole KGB, w Akademii Spraw Wewnętrznych ZSRR w Moskwie oraz w Wyższej Inżynierskiej Szkole Pożarniczo-Technicznej MSW ZSRR w Moskwie. Szkolenia przeprowadzano z reguły w trybie stacjonarnym, studia natomiast w trybie stacjonarnym lub zaocznym.

W przypadku szkoleń odbywanych w systemie zaocznym funkcjonariusze w ciągu całego cyklu kilkanaście razy przyjeżdżali do Związku Radzieckiego. Z każdego takiego wyjazdu sporządzali sprawozdania. Podczas pobytów na terenie ZSRR spotykali się z promotorami prac, uczęszczali na lektorat języka rosyjskiego, zapoznawali się z literaturą niezbędną do pisania prac, brali udział w czynach społecznych na uczelni oraz uczestniczyli w wycieczkach i spotkaniach z innymi studentami⁴⁶⁴.

⁴⁵⁸ Jedną z najbardziej prestiżowych uczelni dyplomatycznych na świecie, kształcąca specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych, założoną w 1944 r. Od 1994 posiada status uniwersytetu. Od chwili założenia kształcił oficerów radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych.

⁴⁵⁹ M. Semczyszyn, „Z przyjacielskim pozdrowieniem”..., s. 329, 331, 332, 336 i 339.

⁴⁶⁰ Wyciąg ze sprawozdania z wizyty Towarzysza Wiesława Ociepki w Moskwie w dniach 11–14 kwietnia 1972 r., AIPN, IPN BU 0-637/2, k. 3.

⁴⁶¹ Zarządzenie Nr 054/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 maja 1973 r. w sprawie zasad kierowania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych na studia do szkół KGB i MSW ZSRR, AIPN, IPN BU 1225/649, k. 18–21.

⁴⁶² Zarządzenie Nr 018/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 1975 r. w sprawie rekrutacji i warunków kształcenia funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w szkołach wyższych ZSRR, AIPN, IPN BU 1254/162, k. 128–134.

⁴⁶³ Tamże, k. 128.

⁴⁶⁴ Zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Szkole KGB ZSRR w latach 1977–1987 dotyczące Bogdana Ogonowskiego [teczka], AIPN, IPN BU 0-637/12; Zaoczne studia habilitacyjne i doktoranckie dotyczące Bogusława Zająca i Henryka Pa-

Na studia doktoranckie i habilitacyjne w ZSRR kierowano funkcjonariuszy będących pracownikami naukowo-dydaktycznymi bądź naukowo-badawczymi albo kandydatów na tego typu pracowników. Warunkiem skierowania na tego typu studia było zajmowanie wyższego stanowiska kierowniczego lub „duże doświadczenie w służbie”. Ponadto kandydaci mieli wykazywać zainteresowania pracą naukowo-badawczą lub naukowo-dydaktyczną i uzdolnienia w tych kierunkach, a także posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy w organach bezpieczeństwa i legitymować się odpowiednim przeszkoleniem resortowym. Kandydaci na studia habilitacyjne musieli również posiadać stopień naukowy doktora oraz przedstawić swój dorobek w określonej dziedzinie nauki.

Na przeszkolenie specjalistyczne można było kierować funkcjonariuszy MO i SB od stanowiska naczelnika wydziału (lub równorzędnego) wwyż, którzy byli przewidziani do objęcia wyższych stanowisk służbowych. Warunkiem udziału w takim szkoleniu były też: posiadanie wykształcenia wyższego, co najmniej pięcioletni staż służby w MO, SB lub w zwiazdnie Wojsk Ochrony Pogranicza, a także odpowiednie przeszkolenie resortowe⁴⁶⁵.

Po zakończeniu wewnętrznego procesu kwalifikacyjnego, nie później niż na trzy miesiące przed skierowaniem grupy do ZSRR, Departament Kadr MSW wysyłał zawiadomienie do szkoły KGB lub wyższej uczelni, do której funkcjonariusz był kierowany, z informacjami dotyczącymi poziomu wykształcenia ogólnego i specjalistycznego każdego z kandydatów, ich przygotowania do pracy operacyjnej (zwłaszcza operacyjno-agenturalnej), zajmowanego przez nich stanowiska oraz stopnia znajomości języka rosyjskiego⁴⁶⁶.

Po przyjeździe polskich słuchaczy do ZSRR opiekę nad nimi przejmował kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” MSW PRL przy KGB, do którego obowiązków należało udzielanie im niezbędnej pomocy związanej z ich przyjazdem, pobytem i wyjazdem funkcjonariuszy, czuwaniem nad ich właściwą postawą podczas pobytu, rozliczanie funduszy przydzielanych kierownikom poszczególnych grup oraz składanie dyrektorowi Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW informacji na temat ewentualnych problemów związanych z procesem nauczania kursantów i ich pobytem w ZSRR⁴⁶⁷.

Rekrutację na studia i szkolenia specjalistyczne przeprowadzał Departament Kadr MSW PRL, weryfikacji kandydatów dokonywała natomiast 3-osobowa komisja w składzie: przewodniczący – dyrektor Departamentu Kadr oraz członkowie – dyrektor Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW oraz przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego PZPR w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych⁴⁶⁸.

W 1974 r. jednostki finansowe MSW PRL i KGB ZSRR podpisały protokół o warunkach finansowania i rozliczania kosztów związanych z nauką funkcjonariuszy MSW PRL w *zakładach naukowych KGB ZSRR*⁴⁶⁹. Na podstawie tego protokołu KGB przyjmowało do swoich szkół pracowników MSW PRL zgodnie z przyjętym obustronnym porozumieniem określającym liczbę słuchaczy oraz kierunki i okres nauczania. Szkoły KGB miały wypłacać kursantom z MSW PRL stypendia w rublach, w wysokości ustalonej przez peerelowskie MSW. Stypendia te były wypłacane począwszy od dnia wjazdu do Związku Radzieckiego do dnia wjazdu, z wyłączeniem okresu wakacji letnich i ferii zimowych.

Funkcjonariusze MSW wyjeżdżali do ZSRR sami, bez rodzin. Tam byli kwaterowani w internatach szkół KGB. Jeśli studia miały trwać dłużej niż rok, to mogli ubiegać się w danym ośrodku szkolenia KGB oraz w Departamencie Kadr MSW PRL o zgodę na zamieszkanie wraz z rodziną. W przypadku wydania pozytywnej decyzji, słuchaczowi wypłacano dodatek mieszkaniowy i rodzinny. Ośrodki szkolenia KGB pokrywały funkcjonariuszom koszty przejazdów z miejsca odbywania szkolenia lub studiów do Warszawy (po zakończeniu danego zjazdu, w okresie ferii zimowych i wakacji, w przypadku wy-

welca [teczka], AIPN, IPN BU 0-637/13.

⁴⁶⁵ Zarządzenie Nr 018/75..., AIPN, IPN BU 1254/162, k. 129–130.

⁴⁶⁶ Pismo z (b.d.) grudnia 1974 r. do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. J. Chomętowskiego od przedstawiciela KGB ZSRR w Warszawie W. Salowa, AIPN, IPN BU 0-637/4, k. 21.

⁴⁶⁷ Zarządzenie Nr 018/75..., AIPN, IPN BU 1254/162, k. 132–133.

⁴⁶⁸ Tamże. k. 134.

⁴⁶⁹ Protokół podpisany przez szefa Oddziału Finansów i Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR P. Zajcewa oraz dyrektora Departamentu Finansów MSW PRL A. Duszę, zatwierdzony przez zastępcę przewodniczącego KGB ZSRR A. Małygina i podsekretarza stanu MSW PRL M. Milewskiego [wiosna 1974 r.], AIPN, IPN BU 0-1633/1, k. 1–7.

jazdu na praktyki oraz w przypadkach wyjazdów związanych z przygotowaniem pracy naukowej) i zapewniały opiekę lekarską (odpłatnie, ze środków MSW).

Koszty przejazdów funkcjonariuszy MSW PRL do ośrodków szkolenia w ZSRR w każdym innym przypadku pokrywała polskie MSW. Zwraçało również stronie radzieckiej wszystkie wydatki związane z nauczaniem i utrzymaniem funkcjonariuszy MSW PRL w ośrodkach KGB, tj. za zakwaterowanie w internatach i przejazdy, opłacanie wykładowców i innego stałego personelu uczelni, zakup pomocy naukowych, za prywatnych nauczycieli i konsultantów, a także za opiekę lekarską i wyżywienie⁴⁷⁰.

Zwrotu wspomnianych kosztów dokonywano zgodnie z art. 3 porozumienia pomiędzy rządami ZSRR i PRL o warunkach kształcenia żołnierzy Wojska Polskiego w radzieckich wojskowych zakładach naukowych, podpisanego 22 czerwca 1960 r.⁴⁷¹ Zgodnie z nim zwrotu kosztów dokonywano dwa razy w roku: za pierwsze półrocze kalendarzowe – w październiku danego roku kalendarzowego oraz za drugie półrocze – w kwietniu następnego roku.

W latach 1972–1980 na przeszkolenie specjalistyczne organizowane przez KGB ZSRR corocznie z MSW PRL wyjeżdżała grupa 15 osób – z reguły funkcjonariuszy SB. Od 1982 r. szkolenia, o których mowa, odbywały się w cyklu 5-miesięcznym (grupy 15-osobowe). Od 1986 r. do 1989 r. trzy razy w roku organizowano szkolenia 3-miesięczne.

Program wszystkich szkoleń specjalistycznych był w zasadzie niezmienny i obejmował⁴⁷²:

- zagadnienia dotyczące dywersji ideologiczno-politycznej (głównie z zakresu identyfikacji ośrodków dywersyjnych państw zachodnich oraz walki z przeciwnikami ideologicznymi),
- podstawy pracy kontrwywiadowczej (zagadnienia dotyczące organizacji pracy z tajnymi współpracownikami oraz prowadzenie ewidencji spraw operacyjnych różnych kategorii),
- historię KGB i bieżącą działalność tej służby (wybrane zagadnienia),
- działalność kontrwywiadu wojskowego (wybrane zagadnienia),
- elementy kryminalistyki operacyjnej,
- wiedzę „o świecie współczesnym” (w interpretacji KGB),
- lektorat języka rosyjskiego.

Od 1985 r. organizowano ponadto 2-miesięczne Wyższe Kursy Doskonalenia Kadr KGB ZSRR w Leningradzie. Ich program nauczania obejmował przede wszystkim zagadnienia z zakresu obserwacji zewnętrznej. Wyjeżdżała na nie raz w roku 10-osobowa grupa złożona z zastępców naczelników wydziałów lub kierowników sekcji pionu „B” MSW. Na kursach prowadzono szkolenie dotyczące *działalności przeciwnika na terytorium ZSRR i związanych z tym zadań dla pionu obserwacji*, wykorzystywania kryminalistyki w pracy obserwacji oraz taktyki działań. Kursantów zapoznawano również z *wrogą działalnością legalnych przedstawicielstw krajów zachodnich na terenie ZSRR*. Ponadto poruszano zagadnienia związane z wykorzystywaniem w obserwacji techniki specjalnej oraz psychologii. Kursanci poznawali też prawo karne obowiązujące w ZSRR, podstawy marksizmu-leninizmu oraz uczestniczyli w ćwiczeniach wojskowych i fizycznych. Zajęcia miały formę wykładu lub seminarium i prowadzone były bez tłumaczy⁴⁷³.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR organizował również kształcenie poza przyjętymi ustaleniami. Przykładem może być szkolenie zorganizowane dla zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych zorganizowane w Moskwie w terminie od 30 października 1986 r. do 31 stycznia 1987 r. Jego program obejmował⁴⁷⁴:

⁴⁷⁰ Tamże.

⁴⁷¹ Porozumienie między Rządem ZSRR i Rządem PRL o warunkach kształcenia żołnierzy Wojska Polskiego w wojskowych zakładach naukowych ZSRR z dnia 22 czerwca 1960 r., AIPN, IPN, BU 0-637/2, k. 15–16.

⁴⁷² Szkolenia funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych PRL w Wyższej Szkole KGB ZSRR w latach 1985–1990, AIPN, IPN, BU 0-637/9, k. 4–30.

⁴⁷³ Sprawozdanie z przeszkolenia grupy aktywu kierowniczego pionu „B” w Wyższej Szkole Obserwacji w Leningradzie z 11.09.1987 r., AIPN, IPN, BU 0-637/10, k. 26–27.

⁴⁷⁴ Sprawozdanie z dnia 21.02.1987 r. [dot. szkolenia dla zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa], AIPN, IPN, BU 0-637/9, k. 52.

- teorię pracy kontrwywiadowczej,
- kryminalistykę operacyjną,
- zwalczanie dywersji ideologicznej,
- wiedzę o zachodnich służbach wywiadowczych,
- historię organów bezpieczeństwa ZSRR,
- prawo administracyjne w pracy kontrwywiadu,
- radzieckie prawo karne i proces karny,
- działania wojsk w warunkach współczesnej wojny,
- komunizm naukowy,
- psychologię,
- organizację i zarządzanie.

Łącznie na przyswojenie powyższych zagadnień przeznaczono 400 godzin dydaktycznych⁴⁷⁵. Po zajęciach kursantom organizowano czas wolny: brali oni udział w imprezach kulturalnych, spotkaniach z artystami i kombatantami, wycieczkach oraz różnego rodzaju imprezach politycznych⁴⁷⁶.

Kolejny „kurs doskonalenia” zorganizowany przez KGB dla zastępców szefów RUSW odbył się w Moskwie w dniach od 2 listopada 1987 r. do 25 stycznia 1988 r. Jego tematyka i przebieg nie zostały zmienione. Z zachowanych dokumentów wynika, że kursanci z PRL tworzyli grupę partyjną, która uczestniczyła w sześciu zebraniach, w tym w dwóch z udziałem przedstawicieli Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz sekretarza Ambasady PRL w Moskwie⁴⁷⁷. Te ostatnie spotkania dotyczyły spraw bieżących związanych z odbywaniem kursu oraz „aktualnej sytuacji w kraju”.

Oprócz szkoleń zawodowych organizowanych przez KGB wytypowani funkcjonariusze MSW PRL mieli możliwość podejmowania studiów, w tym doktoranckich, na uczelniach MSW ZSRR na następujących kierunkach:

- w Akademii MSW ZSRR:
 - zarządzanie systemami społecznymi i gospodarczymi (nauki techniczne, ekonomiczne i prawne),
 - teoria komunizmu naukowego,
 - teoria państwa i prawa, historia państwa i prawa, historia doktryn politycznych i prawnych,
 - prawo państwowe i zarządzanie, prawo administracyjne i działalność administracyjna,
 - prawo karne, kryminologia, prawo penitencjarne,
 - proces karny, ustroj sądów powszechnych, kryminalistyka,
 - teoria i historia pedagogiki,
 - psychologia społeczna,
 - psychologia sądowa.
- w Wyższej Inżynierskiej Szkole Pożarniczo-Technicznej MSW ZSRR:
 - technika bezpieczeństwa i technika przeciwpożarowa – w dziedzinach: przemysł,
 - budownictwo i gospodarka komunalno-mieszkaniowa⁴⁷⁸.

Funkcjonariusze SB MSW PRL w trakcie kursów w Moskwie prawdopodobnie działali pod przykryciem i informowali osoby postronne, że są pracownikami RWPG. Posiadali imienne paszporty oraz przepustki uprawniające do wejścia do kompleksu szkoleniowego. Szkoła KGB w Moskwie, w której kształcono funkcjonariuszy SB, mieściła się przy ul. Chawskiej 1. Naprzeciwko znajdował się hotel „Warszawa”, a obok budynek rosyjskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekt był zakonspirowany. Nie było na nim żadnej tablicy informacyjnej (mimo to taksówkarze i milicjanci wiedzieli, co się w nim mieści). Budynek był ogrodzony i strzeżony przez umundurowanych dyżurnych. Jak wynika z

⁴⁷⁵ Ramowy rozkład dnia wyglądał następująco: 9.00–12.15 – zajęcia dydaktyczne; 12.15–13.15 – przerwa obiadowa; 13.15–14.55 – zajęcia dydaktyczne.

⁴⁷⁶ *Sprawozdanie z dnia 21.02.1987 r. ...*AIPN, IPN BU 0-637/9.

⁴⁷⁷ Tamże, k. 94.

⁴⁷⁸ *Wykaz specjalności na studiach doktoranckich na uczelniach MSW ZSRR, na które przyjmuje się pracowników resortów spraw wewnętrznych państw obcych (tłumaczenie z języka rosyjskiego)*, AIPN, IPN, BU 0637/4, k. 155–156.

uzyskanych relacji, standard pomieszczeń hotelowych był bardzo niski – kilkusobowe pokoje miały wspólne łazienki, brakowało w nich telewizorów i radia. Parter i prawdopodobnie część pierwszego piętra zajmowali młodzi funkcjonariusze KGB, którzy byli umundurowani. Na pierwszym piętrze z reguły kwaterowano Czechów, Polaków, Węgrów i Mongołów. Na drugim – Kubańczyków, Bułgarów oraz Niemców⁴⁷⁹. Kurs liczył zazwyczaj 100 słuchaczy. Najliczniejszą grupę stanowili Kubańczycy. Na szkolenia do Moskwy kierowano wyłącznie mężczyzn. Wszyscy oni zajmowali w swoich krajach stanowiska kierownicze bądź też byli potencjalnymi kandydatami do objęcia w przyszłości wyższych stanowisk.

Szkolenie w Moskwie trwało przeciętnie od 9 do 12 miesięcy. W trakcie kursu zezwalano na dwa wyjazdy do Polski – z reguły na Święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc.

Każdy przedmiot był prowadzony przez innego wykładowcę⁴⁸⁰, których było od 7 do 10 (byli to Rosjanie wywodzący się z KGB i GRU). Wykładowcy mieszkali poza obiektem szkoleniowym.

Zajęcia w szkole odbywały się w godzinach 8.00–15.00 i miały formę wykładów, które dotyczyły komunizmu naukowego, kryminalistyki, historii KGB, teorii gier operacyjnych i podstaw pracy operacyjnej. Prowadzony był również lektorat języka rosyjskiego. Osoby, które uczestniczyły w kursach wspominają, że na zaskakująco niskim poziomie były prowadzone zajęcia dotyczące pracy operacyjnej – nie przewidywano zajęć praktycznych. W ocenie kursantów materiał teoretyczny przekazywany w trakcie wykładów był interesujący, ale nie nadawał się do zastosowania w praktyce⁴⁸¹. W ramach czasu wolnego organizowano wycieczki, wyjścia do kina lub teatru, a w zimie wyjazdy na narty⁴⁸².

Kurs kończył się egzaminem z teorii podstaw pracy operacyjnej. Pytania dotyczyły organizacji kontaktów operacyjnych, przygotowania werbunku itp. Komisja składała się z trzech osób, w tym z opiekuna grupy. Po zakończeniu kursu zeszyty z notatkami (ponumerowane, przeszyte i zarejestrowane), były wysyłane do polskiego MSW.

Po powrocie ze szkolenia w ZSRR kursanci z SB z reguły awansowali w trakcie dalszej służby, zwykle zostawali kierownikami komórek organizacyjnych oraz jednostek organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa.

Każda z grup miała przydzielonych opiekunów z KGB, którzy – jak wynika ze złożonych relacji – prawie zawsze byli w pobliżu oraz chętnie nawiązywali koleżeńskie relacje z kursantami, przyjmowali od nich drobne upominki, w tym z dużą wdzięcznością alkohol⁴⁸³. Niektórzy z nich konfidencjonalnie narzekali na stosunki panujące w ZSRR. Oficerowie KGB bardzo dobrze posługiwali się językiem polskim, co można tłumaczyć tym, że często pełnili wcześniej służbę w Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej stacjonującej w Polsce.

Większość byłych kursantów szkoleń w Moskwie twierdzi jednak, że KGB nie podejmowało prób werbunku wobec funkcjonariuszy z „bratnich służb”, jednak postawa wspomnianych opiekunów przeczy tej tezie. Najprawdopodobniej był to jeden z elementów zaplanowanej przez KGB operacji mającej na celu całościowe rozpracowywanie kursantów oraz wypracowywanie sobie dogodnych pozycji na werbunek⁴⁸⁴. Można też zakładać, że radzieckie służby wykorzystywały operacyjnie możliwości wynikające z regularnych pobytów w ZSRR funkcjonariuszy służb specjalnych z krajów socjalistycznych⁴⁸⁵.

Relacje złożone przez byłych funkcjonariuszy SB – oddelegowanych do służby w Grupie „Wisła” w Moskwie i wyznaczonych do opieki nad kursantami przebywającymi w Moskwie wspominają, że kursanci byli obiektem stałego zainteresowania ze strony KGB:

⁴⁷⁹ Zob. m.in. *Relacja autoryzowana z 11.04.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL; Relacja autoryzowana z 9.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

⁴⁸⁰ Tamże.

⁴⁸¹ Tamże.

⁴⁸² Tamże.

⁴⁸³ Tamże.

⁴⁸⁴ Tamże.

⁴⁸⁵ Zob. opis pracy Sekcji Czwartej w Wydziale Pierwszym Drugiej Dyrekcji Generalnej zamieszczony w rozdz. 2 – np. spotkania inicjowane przez KGB były organizowane w sposób mający przekonać figuranta o ich zupełnej przypadkowości.

(...) Byłem też opiekunem grup słuchaczy Wyższej Szkoły KGB w Moskwie. Ostatnia z nich szkoliła się w 1990 r. Kierownicy tych grup mieli obowiązek raz w miesiącu kontaktować się ze mną na terenie ambasady i dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Ponadto również raz w miesiącu odwiedzałem polskich słuchaczy w siedzibie szkoły przy ul. Chawskiej. Ostrzegałem ich, że funkcjonariusze KGB mogą podejmować wobec nich próby werbunku lub ich prowokować, ażeby następnie zrobić ich w coś nielegalnego. Zabraniałem im uczestniczenia w popularnych dyskotekach organizowanych w Centralnym Domu Armii Radzieckiej, aby uniemożliwić podstawienie pod nich żeńskich źródeł KGB. Radziłem, aby zwiedzali Moskwę czy udawali się na zakupy, do teatrów i cyrków najlepiej w grupach trzyosobowych, bo w ten sposób KGB będzie miało do nich trudniejszy dostęp. (...) Obecnie uważam, że jeśli KGB kiedykolwiek zwerbowało do współpracy funkcjonariuszy polskiej SB – absolwentów swoich wyższych uczelni – to stawali się oni wartościowymi źródłami informacji dla tej służby lub jej następczyni – FSB – o ile udało się ich uplasować w latach 90. w krajach zachodnich w polskich ambasadach na etatach szyfrantów. (...)⁴⁸⁶.

Na podstawie zachowanych i dostępnych informacji można określić, że w latach 1972–1990 w ośrodkach szkolenia KGB oraz uczelniach MSW ZSRR przeszkolono około 600 funkcjonariuszy i pracowników MSW PRL. Z tej liczby udało się dotychczas zidentyfikować 362 osoby. Ich nazwiska prezentuje poniższa tabela.

Tab. 3. Wykaz funkcjonariuszy MSW PRL studiujących i odbywających szkolenia na uczelniach KGB ZSRR⁴⁸⁷.

Lp.	Dane osobowe	Stanowisko zajmowane w chwili skierowania na kurs, szkolenie, studia	Nazwa i miejsce odbywania kursu, szkolenia, studiów	Okres lub rok odbycia szkolenia
1.	Adaczyński Piotr ² , s. Ignacego, ur. 18.08.1940 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Piotrkowie Trybunalskim	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
2.	Apanowicz Jerzy ³ , s. Konstantego, ur. 20.04.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Suwałkach	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–kwiecień 1988
3.	Aranowski Ryszard, ur. 11.12.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału Biura „B” WUSW w Toruniu	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
4.	Bałuk Ryszard, s. Antoniego, ur. 20.04.1941 r.	szef Oddziału Kontrywiadu Zarządu Zwiadu WOP	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975
5.	Banaś Jan, s. Józefa, ur. 01.10.1949 r.	kierownik Wydziału II KWMO w Kielcach	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982
6.	Baniak Józef, s. Tadeusza, ur. 27.01.1951 r.	Z-ca szefa ds. SB RUSW w Kielcach	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988

⁴⁸⁶ Zob. *Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.*

⁴⁸⁷ Wykaz sporządzono na podstawie materiałów źródłowych wykorzystywanych do przygotowania niniejszej publikacji. Zestawienie nie jest kompletne.

7.	Baran Bronisław, s. Macieja, ur. 15.04.1940 r.	naczelnik Wydziału Kryminalistyki WUSW we Wrocławiu	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w średniej Szkole Specjalnej MSW ZSRR	1976
8.	Baranowski Zbigniew, s. Kazimierza, ur. w 1947 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Świdnicy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	2 listopada 1987– 26 stycznia 1988
9.	Barański Tadeusz, s. Józefa, ur. 27.01.1948 r.	funkcjonariusz SB SUSW w Warszawie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
10.	Baszkiewicz Jacek Jarosław, s. Andrzeja, ur. 23.09.1956 r.	funkcjonariusz SB WUSW w Rzeszowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
11.	Bedka Marian, s. Michała, ur. 17.08.1932 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV KWMO we Wrocławiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
12.	Beksa Andrzej, s. Wawrzyńca, ur. 28.02.1946 r.	oficer SB KWMO w Łodzi	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
13.	Bem Grzegorz, s. Wincentego, ur. 10.02.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Częstochowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
14.	Benecki Waław, s. Stanisława, ur. 07.10.1943 r.	referent operacyjny WUSW w Legnicy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB	luty 1987–lipiec 1987
15.	Benedykt Romuald, s. Jerzego, ur. 25.06.1957 r.	funkcjonariusz WUSW w Legnicy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
16.	Będkowski Edward, s. Edwarda, ur. w 1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału IIIA i Wydziału V KWMO/WUSW w Częstochowie/naczelnik Wydziału Ochrony WUSW w Częstochowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
17.	Będkowski Janusz, s. Kazimierza, ur. 02.11.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Częstochowie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 31 stycznia 1985
18.	Białobrzęski Romuald, s. Rajmunda, ur. 29.07.1943 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Olsztynie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986 – 1987
19.	Białogłowski Włodzimierz, s. Edwarda, ur. 12.04.1936 r.	oficer dochodzeniowy KPMO w Grodzisku Mazowieckim	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole	1979

20.	Binkowski Zdzisław, s. Stefana, ur. 15.04.1950 r.	kierownik sekcji Wydziału „B” WUSW w Koszalinie	2-miesięczne szkolenie z zakresu obserwacji w szkole KGB w Leningradzie	1987
21.	Błaszcyk Janusz, s. Józefa, ur. 01.01.1938 r.	kierownik grupy Wydziału Śledczego SB KWMO w Łodzi	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
22.	Błażejowski Czesław, s. Władysława, ur. 15.10.1931 r.	z-ca szefa WUSW we Wrocławiu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972
23.	Bleszyński Ryszard, s. Józefa, ur. 01.01.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Katowicach/z-ca szefa RUSW w Tychach	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987–1979
24.	Boczek Stanisław, s. Józefa, ur. 05.03.1940 r.	naczelnik wydziału IV WUSW w Częstochowie/ z-ca szefa WUSW w Częstochowie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1977–1978
25.	Bomba Józef, s. Mieczysława, ur. 18.03.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Rzeszowie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1986
26.	Bommersbach Janusz, s. Tadeusza, ur. 29.03.1945 r.	kierownik Samodzielnej Sekcji VI KWMO/ WUSW w Chełmie	6-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	31 stycznia– lipiec 1985
27.	Borkowski Stanisław, s. Jana, ur. 09.11.1942 r.	oficer SB KWMO w Opolu	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1988
28.	Boruch Stanisław, s. Józefa, ur. 21.11.1941 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Tarnowie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
29.	Brańka Kazimierz, s. Józefa, ur. 04.03.1949 r.	naczelnik Wydziału V WUSW w Bielsku- Białej/z-ca szefa RUSW w Andrychowiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 30 października 1986
30.	Buduj Emil, s. Franciszka, ur. 08.10.1949 r.	pracownik cywilny MSW	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w średniej Szkole Specjalnej MSW ZSRR	1976
31.	Burak Józef, s. Władysława, ur. 17.08.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału II Biura Studiów MSW	6-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1985
32.	Cebula Ludwik, s. Jana, ur. 14.11.1937 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Rzeszowie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1985

33.	Chęciński Mieczysław, s. Tadeusza, ur. 30.06.1941 r.	z-ca szefa WUSW w Poznaniu/Szef WUSW w Zielonej Górze	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974–1975
34.	Chochorowski Aleksander Józef, s. Stanisława, ur. 12.03.1936 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Lublinie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976–1977
35.	Chudziński Janusz, s. Aleksandra, ur. 31.05.1939 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Lesznie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
36.	Chyłkiewicz Mieczysław, s. Jana, ur. 17.03.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału Śledczego SUSW w Warszawie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
37.	Chytróń Zdzisław, s. Leona, ur. 05.03.1947 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Świebodzinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
38.	Chrząszcz Zdzisław, s. Karola, ur. 23.01.1950 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Krośnie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
39.	Cichoń Marian, s. Mariana, ur. 08.12.1947 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Ostrowcu Świętokrzyskim	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980
40.	Ciechanowicz Jan, s. Juliana, ur. 24.05.1931 r.	z-ca naczelnika KWMO w Gdańsku	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972
41.	Cierluk Antoni, s. Antoniego, ur. 11.02.1940 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Gdańsku	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1985
42.	Cierpisz Mieczysław, s. Jerzego, ur. 23.03.1955 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Gdańsku	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
43.	Ciućka Czesław, s. Jana, ur. 20.04.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału T KWMO w Katowicach/naczelnik Wydziału T WUSW w Koszalinie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975–1976
44.	Cyba Jerzy, s. Stanisława, ur. 18.06.1954 r.	naczelnik Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Radomiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990
45.	Cyran Ryszard, s. Edwarda, ur. 25.12.1957 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Bielsku-Białej	2-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988

46.	Czarnecki Jan, s. Stefana, ur. 08.02.1950 r.	naczelnik Wydziału VI WUSW w Tarnobrzegu	2-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB	1988
47.	Czarnowski Cezary, s. Waleriana, ur. 06.10.1956 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Zamościu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	kwiecień– czerwiec 1989
48.	Czczot Mariusz, s. Stanisława, ur. 20.06.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału V-1 WUSW we Wrocławiu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
49.	Czekaj Ryszard, s. Rudolfa, ur. 12.05.1946 r.	starszy inspektor Wydziału III SWUSW w Tarnowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990
50.	Danilczyk Stanisław, s. Wincentego, ur. 11.08.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Olsztynie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
51.	Deptuszewski Eugeniusz, s. Stefana, ur. 11.08.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu	5-miesięczny kurs specjalistyczny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
52.	Derecki Tadeusz, s. Andrzeja, ur. 15.06.1941 r.	starszy oficer, specjalista w Centrum Naukowo – Badawczym Ochrony Przeciwpożarowej KGSP (1989 r.)	4-letnie zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Szkole Inżynierskiej Poznańsko-Technicznej Szkole MSW ZSRR	od 1975
53.	Dębski Adam, s. Juliusza, ur. 01.01.1940 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Myśluborzu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979
54.	Dolewka Zygfryd s. Mariana Ur. 28.03.1933 r.	z-ca naczelnika Wydziału Paspportów WUSW w Koszalinie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej KGB w Moskwie	1975
55.	Dubak Edward, s. Edwarda, ur. 01.06.1946 r.	inspektor Wydziału II KSMO	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982
56.	Duda Jarosław, s. Mikołaja, ur. 05.09.1944 r.	kierownik sekcji Wydziału „B” WUSW w Przemysłu	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1987
57.	Dudziak Aleksander, s. Stanisława, ur. 07.08.1940 r.	z-ca naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982
58.	Dworak Jan, s. Antoniego, ur. 29.10.1947 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Koninie	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988

59.	Dworecki Alojzy, s. Czesława, ur. 07.06.1936 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Poznaniu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
60.	Dyszyński Jerzy, s. Stefana, ur. 04.06.1941 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Słupsku	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	21 lipca 1978– 23 czerwca 1979
61.	Działowski Wiesław, s. Kazimierza, ur. 06.12.1935 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Krakowie	10-miesięczny kurs przy Wyższej Szkole KGB ZSRR	1975–1976
62.	Dzierżkiewicz Zdzisław, s. Stanisława, ur. 02.02.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Legnicy	5-miesięczny kurs specjalistyczny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
63.	Fabisiak Andrzej, s. Jana, ur. 30.11.1943 r.	starszy inspektor Wydziału II Departamentu II MSW	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984–1985
64.	Farion Jan, s. Wojciecha, ur. 03.04.1936 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Zamościu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	28 stycznia–7 lipca 1983
65.	Fennig Henryk, s. Edmunda, ur. 30.10.1933 r.	szef WUSW w Wałbrzychu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972
66.	Fiedorek Henryk, s. Stanisława, ur. 12.01.1953 r.	kierownik sekcji Wydziału II WUSW w Legnicy	3-miesięczny kurs specjalistyczny w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1988
67.	Fijał Janusz, s. Henryka, ur. 17.01.1936 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV WUSW w Częstochowie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
68.	Filinger Jan, s. Edwarda, ur. 24.06.1956 r.	kierownik sekcji Wydziału V WUSW w Częstochowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
69.	Firsowicz Bazyli, s. Andrzeja, ur. 18.03.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB KWMO w Białymstoku	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980–1981
70.	Gadomski Józef, s. Aleksandra, ur. 01.01.1937 r.	kierownik sekcji „C” Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Ostrołęce	4-letnie zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979
71.	Gajc Wojciech, s. Teodora, ur. 04.04.1932 r.	inspektor Wydziału IV Departamentu III MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975
72.	Gałązka Eugeniusz, s. Stanisława, ur. 20.06.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Katowicach	5-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984

73.	Gałęziowski Tadeusz, s. Wacława, ur. 29.04.1944 r.	z-ca szefa RUSW ds. SB w Hrubieszowie	przeszkolenie w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	1987–1988
74.	Gawryś Józef, s. Jakuba, ur. 30.10.1939 r.	zastępca naczelnika Wydziału II WUSW w Opolu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
75.	Giedrewicz Jan, s. Zygmunta, ur. 03.12.1939 r.	zastępca naczelnika Wydziału II WUSW w Legnicy	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
76.	Gleń Andrzej, s. Józefa, ur. 27.10.1956 r.	funkcjonariusz WUSW w Lublinie	3-miesięczne przeszkolenie w KGB w Moskwie	1989
77.	Gliniecki Tadeusz, s. Jana, ur. 10.03.1947 r.	Zastępca Komendanta ds. SB RUSW w Starogardzie Gdańskim	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 30 października 1986
78.	Gnatowski Władysław, s. Kazimierza, ur. 11.03.1943 r.	Z-ca Szefa ds. SB RUSW w Dąbrowie Górnicyj	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987–1988
79.	Golimowski Stanisław, s. Stanisława, ur. 12.02.1948r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Bydgoszczy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
80.	Gołński Tadeusz, s. Pawła, ur. 06.07.1948 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Bolesławcu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
81.	Gołębiowski Stefan, s. Stanisława, ur. 14.02.1925 r.	z-ca komendanta ds. SB w Sosnowcu	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972–1973
82.	Gordzelewski Aleksander, s. Mariana, ur. 01.09.1947 r.	naczelnik Wydziału VI WUSW Konin	3-miesięczne przeszkolenie w KGB w Moskwie	1988
83.	Gortatowicz Stefan, s. Franciszka, ur. 14.06.1948 r.	z-ca szefa RUSW w Rawie Mazowieckiej	5-miesięczne przeszkolenie w Moskwie	1987–1988
84.	Goszczycki Józef, s. Jana, ur. 18.03.1948 r.	Graniczny Punkt Kontrolny w Zgorzelcu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1985–1986
85.	Grobelny Henryk, s. Kazimierza, ur. 11.10.1951 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Chojnach	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
86.	Grobelski Krzysztof, s. Tadeusza, ur. 12.12.1947 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Toruniu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986

87.	Gruszewski Henryk, s. Konstantego, ur. 29.07.1942 r.	starszy inspektor Wydziału II Departamentu VI MSW	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
88.	Gryc Konstanty, s. Jana, ur. 24.05.1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Białymstoku	2-miesięczny kurs specjalistyczny w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie	1989
89.	Grzęda Wojciech, s. Karola, ur. 05.03.1959 r.	starszy inspektor Wydziału Śledczego WUSW w Krakowie	Leningrad - stypendysta Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Studia w Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych	1990
90.	Gumiński Krzysztof, s. Henryka, Ur. 07.08.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Szczecinie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1987
91.	Gwardiak Władysław, s. Czesława, ur. 20.02.1941 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Łomży	5-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
92.	Gwiazda Wiesław, s. Jana, ur. 26.04.1946 r.	w dyspozycji Komendanta Szkoły Policji w Pile	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w Średniej Szkole Specjalnej MSW ZSRR	1976
93.	Hawrylik Paweł, s. Jana, ur. 27.10.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB KWMO w Suwałkach	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1978– 23 czerwca 1979
94.	Hodowany Jan, s. Bolesława, ur. 10.03.1954 r.	naczelnik Wydziału Śledczego SB KWMO w Częstochowie	3-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
95.	Hoc Stanisław, s. Stanisława, ur. 01.01.1948 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Białymstoku	4-letnie studia habilitacyjne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 1977
96.	Hryniewicz Wiesław, s. Feliksa, ur. 01.03.1943 r.	z-ca naczelnika Wydziału III SB KWMO w Krakowie	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1979–1980
97.	Iwaskiewicz Jarosław, s. Waclawa, ur. 19.09.1947 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Płocku	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1987
98.	Jagiellowicz Eugeniusz, s. Floriana, ur. 28.12.1933 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Olsztynie	2-miesięczny kurs specjalny w Leningradzie	1985
99.	Jagniątkowski Aleksander, s. Stefana, ur. 04.10.1935 r.	naczelnik Wydziału „B” KWMO/WUSW w Elblągu	2-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie	od 14 stycznia 1985

100.	Jakubowski Apolinary Józef, s. Telesfora, ur. 14.11.1948 r.	naczelnik Wydziału Śledczego KWMO w Łodzi-Śródmieściu	3-miesięczne przeszkolenie w ZSRR (bdb)	1989
101.	Janczura Ryszard, s. Jana, ur. 07.04.1941 r.	naczelnik Wydziału III A-1 SUSW w Warszawie	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB ZSRR	1973
102.	Janka Tadeusz, s. Leona, ur. 25.12.1940 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Legnicy	przeszkolenie w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	sierpień 1984– styczeń 1985
103.	Jankowski Waldemar, s. Wincentego, ur. 26.10.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału III KWMO/WUSW w Zielonej Górze	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1981
104.	Jański Jerzy, s. Hieronima, ur. 01.04.1942 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Częstochowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984–1985
105.	Jaroma Witold, s. Kazimierza, ur. 23.05.1938 r.	szeft WUSW w Gorzowie, Wielkopolskim	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1978
106.	Jasiński Wiesław, s. Stanisława, ur. 14.05.1947 r.	naczelnik Wydziału IV WUSW w Ciechanowie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1978
107.	Jatczak Jerzy, s. Zygmunta, ur. 18.11.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW we Wrocławiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
108.	Jaworski Henryk, s. Augustyna, ur. 28.09.1936 r.	(bdb)	4-letnie zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Pożarniczo-Technicznej Szkołe MSW ZSRR	od 1974
109.	Jaworski Wojciech, s. Kazimierza, ur. 09.05.1936 r.	starszy inspektor Wydziału III Biura Kryminalnego KGMO	sluchacz (doktorant) Wyższej Szkoły KGB w Moskwie	1974
110.	Jędruszczak Marek, s. Franciszka, ur. 22.05.1954 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Chełmie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
111.	Jurczak Mieczysław, s. Tadeusza, ur. 23.01.1938 r.	funkcjonariusz KWMO w Rzeszowie	20-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979
112.	Kaczmarczyk Zbigniew, s. Jana, ur. 13.04.1953 r.	starszy inspektor Wydziału VI SB WUSW w Bielsku-Białej	2-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	1988
113.	Kaczorowski Zenon, s. Zenona, ur. 25.09.1951 r.	naczelnik Wydziału V WUSW we Włocławku	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983

114.	Kaim Józef, s. Jakuba, ur. 04.01.1934 r.	naczelnik Wydziału „B” SB WUSW w Krakowie	2-miesięczne przeszkolenie KGB w Leningradzie	1985
115.	Kaluźny Jerzy, s. Franciszka	z-ca naczelnika Wydziału „T” WUSW w Zielonej Górze	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
116.	Kamieniak Kazimierz, s. Franciszka ur. 01.03.1937 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Koszalinie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1986
117.	Kasiński Aleksander, s. Jana, ur. 12.12.1948 r.	funkcjonariusz Wydziału „B” KWMO w Zielonej Górze	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1987
118.	Kasprzak Czesław, s. Stanisława, ur. 01.07.1936 r.	funkcjonariusz KGMO	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979
119.	Kaszuba Henryk, s. Stanisława, ur. 03.10.1951 r.	kierownik sekcji Wydziału Śledczego WUSW w Katowicach	kurs śledczy w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1 kwietnia–30 czerwca 1989
120.	Kaźmierczak Zdzisław, s. Mieczysława, ur. 21.11.1942 r.	naczelnik Wydziału V WUSW w Kaliszu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
121.	Kierkowski Zygmunt, s. Władysława, ur. 19.07.1948 r.	kierownik sekcji Wydziału III WUSW w Warszawie	3-miesięczne przeszkolenie specjalne w KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990
122.	Kisielewski Henryk, s. Michała, ur. 25.03.1936 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Szczecinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
123.	Kocoł Marian, s. Władysława, ur. 26.07.1943 r.	inspektor operacyjny KPMO w Nowogardzie	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1984– 2 stycznia 1985
124.	Kolado Tadeusz, s. Antoniego, ur. 17.06.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Poznaniu	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982–1983
125.	Kołączyk Kazimierz, s. Bronisława, ur. 01.06.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Kaliszu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
126.	Kołodziej Radosław, s. Leona, ur. 01.03.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV WUSW w Kaliszu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
127.	Kołomycki Leonidas, s. Włodzimierza, ur. 19.02.1937 r.	naczelnik Wydziału IIIA/Wydziału V WUSW w Łomży	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984

128.	Konik Stefan, s. Stanisława, ur. 21.01.1931 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Sieradzu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975
129.	Konopiński Zenon, s. Józefa, ur. 07.01.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału V Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
130.	Kontowt Kazimierz, ur. 09.10.1943 r.	funkcjonariusz Wydziału II SB w Łodzi; od 1985 r. z-ca naczelnika Wydział II SB w Łodzi	szkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983–1984
131.	Kopeć Bogdan, s. Juliana, ur. 08.03.1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Opolu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989–1990
132.	Kopociński Władysław, s. Jana, ur. 14.08.1940 r.	w dyspozycji komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
133.	Korbik Roman, s. Piotra, ur. 16.01.1950 r.	inspektor Wydziału III WUSW w Kaliszu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
134.	Korbuszewski Jerzy, s. Władysława, ur. w 1943 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SUSW w Warszawie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
135.	Koryciński Jan, s. Stanisława, ur. 22.09.1949 r.	Specjalista Departamentu III MSW	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
136.	Korzeniowski Alfred, s. Stanisława, ur. 15.04.1938 r.	naczelnik Wydziału II KWMO w Krakowie	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1984–1985
137.	Korzeniowski Stanisław, s. Adolfa, ur. 15.07.1953 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Chełmie	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
138.	Kosiorek Mirosław, s. Mieczysława, ur. 17.01.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Elblągu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
139.	Kossarzewski Franciszek, s. Stanisława ur. 05.04.1945 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Piotrkowie Trybunalskim	3-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	kwiecień– czerwiec 1989

140.	Kościelniak Piotr, s. Ambrożego, ur. 18.09.1944 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Krakowie	przeszkolenie w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	1976-1977
141.	Kotiuik Henryk, s. Stanisława, ur. 17.09.1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	2 lutego–czerwiec 1987
142.	Kotnarowski Jerzy, s. Bolesława, ur. 07.05.1939 r.	funkcjonariusz KPMO w Bychawie	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w Średniej Szkole Specjalnej MSW ZSRR	1976
143.	Kozacki Zbigniew, s. Józefa, ur. 29.12.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Opolu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
144.	Koziak Jan, s. Józefa, ur. 25.05.1946 r.	kierownik sekcji Wydziału II KWMO w Radomiu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982
145.	Krasowski Marian, s. Feliksa, ur. 04.07.1951 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Giżycku	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	2 listopada 1987– 26 stycznia 1988
146.	Krawczyk Jan, s. Stanisława, ur. 11.11.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1984
147.	Kregiel Marcin, s. Adama, ur. 24.10.1947 r.	naczelnik Wydziału Biura „B” WUSW w Opolu	2-miesięczny Wyższy Kurs doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
148.	Królak Czesław, s. Stanisława	z-ca naczelnika WUSW w Legnicy	przeszkolenie w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	sierpień 1981– kwiecień 1982
149.	Królikowski Leszek, s. Jana, ur. w 1952 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Ciechanowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
150.	Kruk Michał, s. Jana, ur. 19.02.1932 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Olsztynie	kurs specjalistyczny w Wyższej Szkołe KGB ZSRR	1973–1974
151.	Krzyżanowski Janusz, s. Michała, ur. 02.06.1943 r.	starszy inspektor Wydziału XIII Departamentu II MSW	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984–1985
152.	Kubiak Grzegorz, s. Mariana, ur. 19.08.1952 r.	funkcjonariusz SB WUSW w Poznaniu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
153.	Kuliczkowski Zdzisław, s. Mieczysława, ur. 28.11.1946 r.	kierownik sekcji Wydziału III SB WUSW we Wrocławiu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	sierpień 1985– styczeń 1986
154.	Kurach Andrzej, s. Antoniego, ur. 05.05.1954 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Słupsku	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984

155.	Kurach Antoni, s. Franciszka, ur. 01.06.1930 r.	szef WUSW w Lesznie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Moskwie	wrzesień 1973– czerwiec 1974
156.	Kurcz Tadeusz, s. Józefa, ur. 27.10.1932 r.	naczelnik Wydziału IV Departamentu Techniki MSW	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
157.	Kurczewski Andrzej, s. Bolesława, ur. 03.11.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału III/V KWMO ds. SB WUSW w Koninie	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Moskwie	1981–1982
158.	Kurczyński Stanisław, s. Franciszka, ur. 10.11.1934 r.	starszy inspektor Wydziału VII Departamentu II MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
159.	Kuriata Bronisław, ur. 10.09.1941 r.	(bdb)	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1987
160.	Kurowski Mieczysław, s. Juliana, ur. 06.11.1941 r.	starszy inspektor przy Z-cy Komendanta ds. SB KWMO w Olsztynie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1981– kwiecień 1982
161.	Kurz Leonard, s. Adama, ur. 18.10.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Białymstoku	2-miesięczne przeszkolenie na Wyższym Kursie Doskonalenia Kadr KGB ZSRR w Leningradzie	1986
162.	Kurzewski Waldemar, s. Stefana, ur. 28.04.1947 r.	starszy inspektor Wydziału III Departamentu III MSW	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
163.	Kusiak Zbigniew, s. Kazimierza, ur. 08.10.1955 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Piotrkowie Trybunalskim	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
164.	Lasek Stanisław, s. Jana, ur. 24.08.1950 r.	zastępca naczelnika Wydziału II KWMO/WUSW w Bielsku Białej	5-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1 kwietnia 1982– lutego 1982
165.	Lebiedziński Aleksander, s. Aleksandra, ur. 21.03.1936 r.	naczelnik Wydziału Śledczego KWMO w Białymstoku	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1979– 20 czerwca 1981
166.	Ledziński Wojciech, s. Piotra, ur. 07.11.1931 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Łodzi	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB Moskwie	31 sierpnia 1975– 20 czerwca 1976
167.	Leśniewski Edward, s. Stanisława, ur. 14.12.1937 r.	starszy inspektor Wydziału Chemii Biura „W” MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979

168.	Leśniewski Władysław, s. Władysława, ur. 18.10.1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału III SB WUSW w Olsztynie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	3 listopada 1989– 30 stycznia 1990
169.	Lewandowski Grzegorz, s. Władysława	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Toruniu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979
170.	Lipkowski Wiesław, s. Edwarda, ur. 28.03.1941 r.	zastępca szefa WUSW w Tarnowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1978–1979
171.	Lisiak (lub: Lisak) Piotr, s. Zdzisława, ur. 01.02.1955 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Lesznie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
172.	Lisicki Roman, s. Czesława, ur. 21.12.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku	5-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
173.	Łagun Bogusław, s. Leonarda, ur. w 1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Pile	5-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1985– 30 stycznia 1986
174.	Łuczkiwicz Kazimierz, s. Stanisława, ur. 11.03.1946 r.	naczelnik Wydziału Paszportów KWMO/WUSW w Chełmie	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1983– 27 stycznia 1984
175.	Łukasiak Stanisław, s. Władysława, ur. 23.04.1934 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Słupsku	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972
176.	Łukaszewicz Zenon, s. Zenona, ur. 16.06.1948 r.	zastępca naczelnika Wydziału II WUSW w Olsztynie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1984– 27 stycznia 1985
177.	Mach Henryk, s. Bolesława, ur. 22.03.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Opolu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1 lutego–26 kwietnia 1988
178.	Machnicki Stanisław, s. Tomasza, ur. 02.01.1936 r.	naczelnik Wydziału XIII Biura „B” MSW	10-miesięczny kurs do Wyższej Szkoły KGB w Moskwie	1973
179.	Maciejczuk Waldemar, s. Stanisława, ur. 20.12.1930 r.	szef WUSW w Łomży	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972–1973
180.	Maj Jerzy, s. Franciszka, ur. 08.07.1938 r.	z-ca komendanta Wojewódzkiego MO ds.SB w Legnicy/szef WUSW w Radomiu	sluchacz Kursu Kadry Kierowniczej KGB w Moskwie	1 września 1978
181.	Majchrowicz Ryszard, s. Zygmunta, ur. 24.09.1940 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Katowicach	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976

182.	Majka Zygmunt, s. Wincentego, ur. 19.03.1939 r.	naczelnik Wydziału IV SB KWMO/WUSW w Krakowie/ Z-ca Szeffa ds. SB WUSW w Częstochowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1978– czerwiec 1979
183.	Makocki Jerzy, s. Stanisława, ur. 01.05.1933 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Płocku	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
184.	Mańkowski Teodor, s. Jana, ur. 23.10.1934 r.	z-ca dyrektora Biura „B” MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1978
185.	Marczak Marek, s. Władysława, ur. 20.09.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV WUSW w Łomży	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
186.	Martynowski Wiesław, s. Jana, ur. 11.08.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału Śledczego SB WUSW w Olsztynie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1985– 30 stycznia 1986
187.	Masłowski Marek, s. Zygmunta, ur. 01.01.1950 r.	inspektor Wydziału Śledczego KWMO w Łodzi	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1985–1986
188.	Mastalerz Wiesław, s. Antoniego, ur. 19.10.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału WUSW w Opolu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	13 lipca 1989
189.	Maślankiewicz Jerzy, s. Jana, ur. 09.02.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału XI Departamentu II MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1985– 30 stycznia 1986
190.	Matysiak Tadeusz, s. Józefa, ur. 07.05.1940 r.	funkcjonariusz KGMO	stacjonarne studia habilitacyjne w ASW ZSRR	1976
191.	Mazur Ryszard, s. Jana, ur. 14.12.1952 r.	naczelnik Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Gorzowie Wielkopolskim	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
192.	Michalski Zbigniew, s. Ryszarda, ur. 03.12.1950 r.	naczelnik Wydziału Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
193.	Michałowski vel Żuber Jerzy, s. Tadeusza	funkcjonariusz Straży Pożarnej MSW	4-letnie zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Inżynierskiej Pożarniczo- Technicznej Szkole MSW w ZSRR	1978
194.	Michałowski Włodzimierz, s. Czesława, ur. 14.11.1953 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Legnicy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	maj–sierpień 1988

195.	Mielczarek Władysław, s. Jana, ur. 15.06.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW we Wrocławiu	2-miesięczny kurs specjalistyczny w Leningradzie	1989
196.	Mieloszyk Jerzy, s. Kazimierza, ur. 20.01.1950 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Jarocinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
197.	Milej Zbigniew, s. Edwarda, ur. 02.04.1953 r.	starszy inspektor Wydziału III WUSW w Bydgoszczy	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
198.	Mirgos Zbigniew, s. Stanisława, ur. 08.05.1934 r.	wykładowca w Wydziale II Centrum Wyszokolenia MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
199.	Mirłyński Marek, s. Zbigniewa, ur. 29.07.1948 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW we Wrocławiu	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1985
200.	Misz Henryk, s. Henryka, ur. w 1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Toruniu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
201.	Mleczo Aleksander, s. Józefa, ur. 22.02.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Krakowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
202.	Młynarczyk Edmund, s. Waleriana, ur. 12.08.1946 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Nysie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
203.	Motyka Kazimierz, s. Wojciecha, ur. 12.10.1939 r.	naczelnik Wydziału Biura „B” WUSW w Radomiu	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
204.	Mucha Paweł, s. Pawła, ur. 11.07.1950 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Sławnie	przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	2 listopada 1987– 26 stycznia 1988
205.	Musiak Bogdan, s. Walentego, ur. 02.02.1953 r.	starszy wykładowca Wydziału I Szkoły Chorążych w Legionowie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
206.	Napierała Henryk, s. Rafała, ur. 12.07.1948 r.	kierownik sekcji Wydziału II SB WUSW w Koninie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1985 – styczeń 1986
207.	Nasiadek Janusz, s. Czesława, ur. 17.11.1949 r.	naczelnik Wydziału Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
208.	Nawrocki Zdzisław, s. Józefa, ur. 27.05.1935 r.	z-ca dyrektora Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974

209.	Nawrot Ryszard, s. Jana, ur. 03.11.1937 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Kielcach	2-miesięczny Wyższy Kurs Dokształcenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1985
210.	Niepsuj Maciej, s. Franciszka, ur. 06.11.1941 r.	starszy inspektor Wydziału III Departamentu II MSW	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
211.	Nowak Bogdan, s. Władysława, ur. 03.03.1955 r.	funkcjonariusz SB WUSW w Kaliszu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	kwiecień – czerwiec 1989
212.	Nowak Jerzy, s. Józefa, ur. 12.04.1943 r.	naczelnik Wydziału „B” KWMO WUSW w Katowicach	3-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie	styczeń–marzec 1985
213.	Nowak Stanisław, s. Jana, ur. 05.01.1937 r.	naczelnik Wydziału III A KWMO w Wałbrzychu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1978
214.	Nowak Stanisław, s. Józefa.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Zamościu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	31 stycznia–3 lipca 1985
215.	Nozderko Stanisław, s. Bolesława, ur. 03.07.1931 r.	naczelnik wydziału IV KGMO w Warszawie	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
216.	Obląkowski Adam, s. Tadeusza, ur. 10.08.1946 r.	oficer operacyjny ds. SB KPMO w Grodzisku Mazowieckim	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
217.	Ogonowski Bogdan, s. Kazimierza, ur. 30.05.1939 r.	wykładowca w Wyższej Szkole Oficerskiej w Legionowie	4-letnie zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 1979
218.	Okoński Kazimierz, s. Tomasz,	naczelnik Wydziału Paszportów WUSW w Łodzi	kurs specjalny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	wrzesień 1979– maj 1980
219.	Olczak Marian, s. Wojciecha, ur. 22.01.1933 r.	Szef WUSW w Krośnie	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
220.	Opaliński Włodzimierz, s. Stanisława, ur. 23.12.1950 r.	kierownik sekcji Wydziału II SB KWMO w Kielcach	10-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980–1981
221.	Orzechowski Ryszard s. Jana, ur. 03.06.1947 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Wieliczce	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
222.	Ostapiński Stefan, s. Józefa, ur. 30.08.1932 r.	z-ca naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW	kurs specjalny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974

223.	Ostaszewski Wojciech, s. Wiesława, ur. 19.07.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału XI Departamentu III MSW	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1987
224.	Ostrowski Stanisław, s. Edwarda, ur. 10.11.1937 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Białymstoku	2-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie	kwiecień– czerwiec 1985
225.	Pabiasz Zygmunt, s. Jana, ur. 10.04.1942 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B”/KWMO WUSW Katowice	kurs w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie z zakresu obserwacji zewnętrznej	20 kwietnia– 21 czerwca 1986
226.	Pacanowski Tadeusz, s. Leona, ur. 12.05.1954 r.	z-ca komendanta ds. SB RUSW w Walczu	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
227.	Pach Piotr, s. Jana, ur. 15.10.1950 r.	funkcjonariusz Wydziału Kontrwywiadu SB WUSW w Łodzi	6-miesięczny kurs kadry kierowniczej kontrwywiadu w szkole KGB	1983
228.	Pachucki Marian, s. Bronisława, ur. 12.09.1933 r.	z-ca naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
229.	Paczyński Stanisław, s. Tadeusza, ur. 10.01.1946 r.	z-ca szefa ds. SB MUSW w Sosnowcu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
230.	Panasewicz Jerzy, s. Ignacego	z-ca szefa ds. SB WUSW w Łomży	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973-1974
231.	Panek Jan, s. Bolesława, ur. 25.04.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Białej Podlaskiej	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1 listopada 1989– 31 stycznia 1990
232.	Pasek Jan, s. Edwarda, ur. 17.11.1942 r.	naczelnik Wydziału IV WUSW w Kielcach	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1979– 31 maja 1980
233.	Pasek Janusz, s. Jana, ur. 25.06.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału III A KWMO w Katowicach/Szef WUSW w Dąbrowie Górnicyj	Kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1979– 31 maja 1980
234.	Patorski Roman, s. Antoniego, ur. 09.07.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV WUSW w Częstochowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
235.	Pawelec Henryk, s. Michała, ur. 25.04.1940 r.	inspektor Wydziału IV. Departamentu Kadr MSW	3-letnie stacjonarne studia doktoranckie w ASW ZSRR (nie ukończył)	skierowany w 1977

236.	Pawlicki Zbigniew Marian, s. Wiktora, ur. 08.12.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Gdańsku	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	od 14 września 1980
237.	Pawlik Marian, s. Franciszka, ur. 08.09.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB WUSW w Częstochowie/ naczelnik Wydziału II WUSW w Częstochowie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 sierpnia 1985– 30 stycznia 1986
238.	Pawłowski Józef, s. Feliksa, ur. 09.04.1940 r.	kierownik Sekcji 2 Wydziału III Biura „B” MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
239.	Perliceusz Alojzy, s. Jana, ur. 25.11.1928 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Piotrkowie Trybunalskim	9-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 31 sierpnia 1974
240.	Pędziszczak Czesław, Kazimierz, ur. 22.01.1942 r.	z-ca naczelnika Wydziału III A w Łodzi/naczelnik Wydziału V w Łodzi	przeszkolenie w KGB (bdb)	1979–1980
241.	Pęk Józef, s. Tomasz, ur. 23.04.1953 r.	w dyspozycji komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
242.	Pietrow Jan, s. Mikołaja, ur. 02.08.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału „W” WUSW w Opolu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1983
243.	Pikusa (Pikus) Jerzy, s. Ignacego, ur. 15.09.1958 r.	kierownik Sekcji Analitycznej Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990
244.	Pilitowski Jerzy, s. Jerzego, ur. 06.11.1948 r.	z-ca naczelnika WUSW w Gorzowie Wielkopolskim	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	1984
245.	Piszczyk Marian, s. Bernarda, ur. 02.02.1945 r.	naczelnik Wydziału w Szkole MO w Słupsku	studia doktoranckie w ZSRR	1978–1982
246.	Płonka Kajetan, s. Józefa, ur. 25.10.1947 r.	z-ca szefa ds. S B RUSW w Świdniku	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
247.	Płotkowiak Zdzisław, s. Mariana, ur. 20.02.1945 r.	inspektor Wydziału III KWMO w Poznaniu	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
248.	Polak Andrzej, s. Juliana, ur. 01.01.1935 r.	z-ca naczelnika Wydziału III KWMO w Katowicach/Z-ca Szefa ds. SB WUSW w Chorzowie	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	30 sierpnia 1977– 25 czerwca 1978

249.	Popiołek Zygmunt, s. Zygmunta, ur. 01.01.1948 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Oświęcimiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 2 listopada 1987
250.	Popławski Adam, s. Stanisława, ur. 28.08.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Bydgoszczy	2-miesięczny Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1985
251.	Potocki Roman, s. Józefa, ur. 02.08.1937 r.	naczelnik Wydziału IV WUSW w Bielsku Białej	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1976
252.	Potrzyśszcz Andrzej, s. Henryka.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Zamościu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	31 stycznia– 30 kwietnia 1986
253.	Posyński Kazimierz, s. Władysława, ur. 25.02.1953 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Jeleniej Górze	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
254.	Pruszyński Maciej, s. Zygmunta, ur. 16.03.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału III A i Wydziału V KWMO/WUSW w Częstochowie/naczelnik Wydziału Ochrony Gospodarki	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	28 stycznia– 30 czerwca 1983
255.	Pryt Jan, s. Jana, ur. 13.05.1942 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	28 stycznia–7 lipca 1983
256.	Przesmycki Nikodem, s. Franciszka, ur. 09.11.1945 r.	starszy inspektor Wydziału VI Departamentu II MSW	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	wrzesień 1983– styczeń 1984
257.	Raciniowski Zenon, s. Benedykta, ur. 07.07.1954 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Kaliszu	2-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
258.	Ranis Henryk, s. Franciszka, ur. w 1951 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Kaliszu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–kwiecień 1988
259.	Rawicz Zdzisław, s. Wincentego, ur. 22.10.1942 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Szczecinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1986– styczeń 1987
260.	Rejniak Jerzy, s. Tadeusza, ur. 10.02.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału „T” WUSW w Elblągu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	październik 1986– styczeń 1987
261.	Reszka Wiesław, s. Józefa, ur. 29.04.1932 r.	z-ca naczelnika Wydz. II KWMO w Katowicach	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1973– wrzesień 1974

262.	Ręczkowicz Wojciech, s. Tadeusza, ur. 23.04.1950 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Gorlicach	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1987– styczeń 1988
263.	Rojek Ryszard, s. Franciszka, ur. 22.07.1937 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Legnicy	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	20 kwietnia– czerwiec 1986
264.	Rojewski Jerzy, s. Romualda, ur. 02.11.1954 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Łodzi	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1988
265.	Romański Janusz, s. Antoniego, ur. 10.11.1937 r.	starszy inspektor Wydziału I Departamentu II MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, specjalny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1979–1984
266.	Romański Stanisław, s. Zygmunta, ur. 03.01.1940 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Sieradzu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982
267.	Roslaniec Włodzimierz, s. Antoniego, ur. w 1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Radomiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1986– styczeń 1987
268.	Roszkowski Maciej, s. Edwarda, ur. 02.05.1941 r.	inspektor Wydziału I Departamentu II MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, 5-miesięczny kurs specjalistyczny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982–1984
269.	Rozdolski Mieczysław, s. Stanisława, ur. 29.07.1940 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Bielsku Białej	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	kwiecień–lipiec 1986
270.	Rudnicki Janusz, s. Tadeusza, ur. 20.02.1936 r.	pracownik operacyjny zatrudniony w przedstawicielstwie RWPG w Moskwie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
271.	Rudzki Jan, s. Józefa, ur. 07.06.1938 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB WUSW w Słupsku	3-letnie studia doktoranckie w ASW ZSRR	1975
272.	Rytter Witold, s. Romana, ur. 15.04.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB WUSW w Łodzi	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	sierpień 1985– styczeń 1986
273.	Rzemiński Stanisław, s. Franciszka, ur. 14.10.1947 r.	inspektor Wydziału Śledczego SB WUSW w Nowym Sączu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	kwiecień– czerwiec 1989

274.	Sadowski Kazimierz, s. Stanisława, ur. 28.12.1941 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Łomży	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980–1981
275.	Sadowski Mirosław, s. Zygmunta,	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Wałbrzychu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 lipca 1979– maj 1980
276.	Sak Stanisław, s. Tadeusza, ur. 18.08.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału IIIA/Wydziału V WUSW w Zamościu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	od 30 sierpnia 1981
277.	Sałek Jan, s. Antoniego, ur. 20.09.1937 r.	z-ca naczelnika Wydziału IX Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1986
278.	Sasin Józef, s. Henryka, ur. 19.01.1934 r.	dyrektor Departamentu V MSW	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
279.	Sasinowski Jarosław, s. Jana, ur. 30.06.1949 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Zambrowie	3-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Moskwie	listopad 1987– styczeń 1988
280.	Skalecki Władysław, s. Józefa, ur. 28.08.1935 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV WUSW we Wrocławiu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	wrzesień 1976 - czerwiec 1977
281.	Skibiński Henryk, s. Franciszka, ur. 05.10.1930 r.	naczelnik Wydziału „C” WUSW w Bydgoszczy	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1972
282.	Składanowski Henryk, s. Henryka, ur. 17.12.1955 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Toruniu	2-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
283.	Skoczek Andrzej, s. Władysława, ur. 30.01.1942 r.	w dyspozycji Komendanta Ośrodka Doskonalenia Kadr MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
284.	Skopowski Romuald, s. Juliana, ur. 17.02.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału III KWMO w Katowicach	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1972– lipiec 1973
285.	Skrzekut Kazimierz, s. Józefa, ur. 13.11.1937 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Suwałkach	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975–1976
286.	Skurski Grzegorz, s. Henryka, ur. 15.07.1947 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Grodzisku Mazowieckim	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1987– styczeń 1988
287.	Smuniewski Zenon, s. Wiktora, ur. 17.09.1955 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Tarnobrzegu	kurs kontrwywiadu w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990

288.	Soćko Artur Andrzej, s. Ignacego, ur. 05.05.1954 r.	starszy inspektor Wydziału VI WUSW w Łomży	2-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkołe KGB ZSRR w Moskwie	maj–czerwiec 1988
289.	Sokołowski Cezary, s. Ewarysta, ur. 10.09.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Koszalinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	lutym–czerwiec 1988
290.	Soliński Marek, s. Mieczysława, ur. 04.05.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału Śledczego WUSW we Wrocławiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1989
291.	Stachurski Stefan, s. Jana, ur. 02.02.1933 r.	z-ca komendanta MO Dzielnicy Łódź - Górne	kierownik grupy szkoleniowej w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1973
292.	Stadnik Krzysztof, s. Stanisława, ur. 04.07.1942 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Poznaniu	2-miesięczny Wyższy Kurs Obserwacji KGB w Leningradzie	1986
293.	Starszak Hipolit, s. Czesława, ur. 30.10.1939 r.	dyrektor Biura Śledczego MSW	10-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	1973
294.	Stawikowski Janusz, s. Józefa, ur. 20.04.1938 r.	z-ca naczelnika Wydziału Inspekcji Analiz i Informacji Biura „B” MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
295.	Stefański Marek, s. Józefa, ur. 21.05.1948 r.	naczelnik Wydziału II KWMO/WUSW w Jeleniej Górze	5-miesięczny kurs w Wyższej Szkołe KGB w Moskwie	1985
296.	Strzałkowski Andrzej, s. Kazimierza, ur. 06.04.1944 r.	starszy wykładowca Wydziału I Szkoły Chorążych MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	kwiecień– czerwiec 1986
297.	Strzelec Wiesław, s. Piotra	naczelnik Wydziału II WUSW w Wałbrzychu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	14 września 1980– 8 lipca 1981
298.	Stołowski Jerzy, s. Antoniego, ur. 22.08.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Płocku	2-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	maj–czerwiec 1988
299.	Suchodoła Piotr, s. Pawła, ur. 19.03.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Białymstoku	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1982– styczeń 1983
300.	Sukiennik Wiesław, s. Władysława, ur. 17.05.1939 r.	inspektor Wydziału V Departamentu III MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
301.	Surdyn Zenon, s. Stefana, ur. 28.08.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału V Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	kwiecień– czerwiec 1987

302.	Szadurski Ryszard, s. Władysława, ur. 07.03.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Łomży	3-miesięczne przeszkolenie specjalistyczne w Wyższej Szkołe KGB ZSRR w Moskwie	listopad 1986– styczeń 1987
303.	Szałaj Zdzisław, s. Józefa ur. 30.03.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału II SB SUSW w Warszawie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1985– styczeń 1986
304.	Szczepanik Włodzimierz, s. Władysława, ur. 15.05.1950 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Kielcach	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989
305.	Szczery Andrzej, s. Andrzeja, ur. 02.09.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Lublinie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	od 30 września 1985
306.	Szwajkiewicz Jerzy, s. Mieczysława, ur. 18.10.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Jeleniej Górze	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980
307.	Szylling Władysław, s. Ryszarda, 14.02.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału I BOR MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
308.	Szymański Kazimierz, s. Czesława, ur. 28.01.1951 r.,	kierownik sekcji Wydziału II WUSW w Krośnie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	lutym–kwiecień 1988
309.	Ścisiek Bogdan, s. Mariana, ur. 09.05.1942 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Toruniu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	15 lipca 1981
310.	Śliwa Mieczysław, s. Kazimierza, ur. 01.01.1933 r.	naczelnik Wydziału II WUSW w Kielcach	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
311.	Talbierz Stefan, s. Edwarda, ur. 22.08.1948 r.	naczelnik Wydziału III-2 SUSW w Warszawie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
312.	Torchała Mieczysław, s. Antoniego, ur. 31.12.1950 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Koninie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	kwiecień– czerwiec 1989
313.	Tarka Konrad, s. Floriana, ur. 19.02.1951 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Elblągu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	lutym–kwiecień 1989
314.	Tomczyk Andrzej, s. Józefa, ur. 16.09.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV Departament II MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, kurs specjalny w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980
315.	Traut Krzysztof, s. Henryka, ur. 02.03.1952 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Skierniewicach	przeszkolenie w akademii KGB w Moskwie	lipiec 1984– styczeń 1985

316.	Tuleya Witold, s. Zygmunta, ur. 23.04.1936 r.	starszy inspektor Wydziału III Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie	3-letnie studia doktoranckie w ASW ZSRR	od 1975
317.	Turkowski Stefan, s. Feliksa, ur. 23.04.1936 r.	z-ca naczelnika Wydziału II Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1985
318.	Tutak Marian, s. Stefana, ur. 13.05.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału V-1 KWMO w Katowicach/z-ca szefa ds. SB WUSW w Mysłowicach	kurs w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Moskwie	28 stycznia– 7 lipca 1983
319.	Urbaniak Wiesław, s. Edmunda, ur. 17.07.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Lesznie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1984
320.	Urbańczyk Stanisław, s. Stanisława, ur. 21.10.1944 r.	z-ca kierownika ds. SB/z-ca szefa RUSW w Kole	3-miesięczne szkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1987– styczeń 1988
321.	Wacel Zenon, s. Stefana, ur. 05.02.1947 r.	naczelnik Wydziału II SB WUSW w Lesznie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	30 lipca 1985– 30 stycznia 1986
322.	Wagner Wiesław, s. Mieczysława, ur. 02-09.1939 r.	wykładowca prawa karnego Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW	3-letnie stacjonarne studia doktoranckie w ASW ZSRR	od 1974
323.	Wajdzik Czesław, s. Józefa, ur. 18.01.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Bielsku-Białej	skierowanie na przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB (informacji o wyjeździe brak)	15 październik 1987 (data wyjazdu wymieniona w skierowaniu na przeszkolenie)
324.	Walencik Henryk, s. Stanisława, ur. 16.01.1954 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Lublinie	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–czerwiec 1987
325.	Waligóra Wojciech, s. Feliksa, ur. 25.03.1949 r.	z-ca naczelnika Wydziału V WUSW w Koszalinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1986– styczeń 1987
326.	Warkiewicz Zdzisław, s. Franciszka, ur. 01.08.1950 r.	kierownik sekcji Wydziału III WUSW w Częstochowie	3- miesięczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1 listopada 1989– 31 stycznia 1990
327.	Warzecha Ryszard, s. Józefa, ur. 01.03.1943 r.	naczelnik Wydziału II A/ Wydziału V KWMO/WUSW w Jeleniej Górze	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	sierpień 1981– kwiecień 1982

328.	Wasiłuk Aleksander, s. Jana, ur. 06.11.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Białymstoku	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w Średniej Szkole Specjalnej MSW ZSRR	1979–1980
329.	Wańkiewicz Roman, s. Władysława, ur. 10.06.1945 r.	naczelnik Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB WUSW w Tarnowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–czerwiec 1987
330.	Wernikowski Jarosław, s. Ignacego, ur. 17.05.1934 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Szczecinie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975
331.	Wilczyński Zbigniew, s. Czesława, ur. 13.07.1948 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Tarnowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–kwiecień 1988
332.	Wiśniewski Jan, s. Jana, ur. 20.03.1946 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Tarnobrzegu	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
333.	Witek Zbigniew, s. Stanisława, ur. 08.06.1945 r.	z-ca naczelnika Wydziału VI WUSW w Łomży	Kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1985
334.	Wojtarowicz Leszek, s. Edwarda, ur. 03.01.1946 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Nowym Sączu	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–czerwiec 1987
335.	Wolski Bogusław, s. Mieczysława, ur. 12.12.1939 r.	starszy inspektor KWMO w Ostrołęce	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1980
336.	Woźnicki Jan, s. Bronisława, ur. 01.03.1939 r.	z-ca naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Zielonej Górze	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1975–1976
337.	Wójcik Maciej, s. Tadeusza, ur. 20.09.1951 r.	naczelnik Wydziału Śledczego SB WUSW w Krakowie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
338.	Wrótniak Edward, s. Józefa, ur. 29.07.1947 r.	naczelnik Wydziału II SB WUSW w Chełmie	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	30 lipca 1985– 30 stycznia 1986
339.	Wypychowski Bogumił, s. Andrzeja, ur. 29.12.1943 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Koninie	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1982–1983
340.	Wyrostkiewicz Roman, s. Feliksa, ur. 10.04.1946 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Zamościu	5-miesięczne przeszkolenie specjalne w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983

341.	Wyrożembski Kazimierz, s. Władysława, ur. 26.08.1934 r.	starszy inspektor Wydziału X Zakładu Kryminalistyki KGMO	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w Średniej Specjalnej Szkołe MSW ZSRR	od 1976
342.	Wyszkowski Jerzy, s. Józefa, ur. 23.03.1937 r.	z-ca szefa ds. SB RUSW w Grodzisku Mazowieckim	10-miesięczne przeszkolenie w zakresie kryminalistyki ogólnej w Średniej Specjalnej Szkołe MSW ZSRR	od 1976
343.	Zając (w 1980 r. zmiana nazwiska na Zaczyński) Jerzy, s. Józefa, ur. 20.06.1941 r.	z-ca naczelnika Wydziału IV KWMO w Katowicach	kurs w Wyższej Szkole KG B w Moskwie	sierpień 1976– czerwiec 1977
344.	Zając Włodzimierz, s. Romana, ur. 15.03.1955 r.	mł. inspektor Wydziału III A KWMO w Elblągu	2-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad–grudzień 1988
345.	Zakrzewski Henryk, (poprzednie nazwisko Pudło) s. Bronisława, ur. 17.01.1945 r.	starszy inspektor Wydziału I Departamentu II MSW	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB ZSRR	sierpień 1985– styczeń 1986
346.	Zarebski Jerzy, s. Jana, ur. 19.04.1938 r.	naczelnik Wydziału III WUSW w Opolu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
347.	Zarzycki Artur, s. Tadeusza, ur. 02.09.1952 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW w Katowicach	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1989– styczeń 1990
348.	Zarzycki Edward, s. Józefa, ur. 10.06.1943 r.	z-ca naczelnika Wydziału III WUSW we Wrocławiu	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	wrzesień 1978– czerwiec 1979
349.	Zawada Waldemar, s. Waclawa, ur. 10.05.1955 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Radomiu	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
350.	Ząbek Kazimierz, s. Marcina, ur. 13.09.1947 r.	z-ca naczelnika Wydziału II WUSW w Legnicy	przeszkolenie w Wyższej Szkołe KGB ZSRR w Moskwie	1981
351.	Zelmański Zbigniew, s. Leona, ur. 19.06.1937 r.	naczelnik Wydziału „B” WUSW w Częstochowie	kurs w Wyższej Szkole KGB w Leningradzie	styczeń 1985– marzec 1985
352.	Zgółka Wiesław, s. Mieczysława, ur. 28.07.1949 r.	z-ca naczelnika wydziału „B” SUSW w Warszawie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie	1989

353.	Zieliński Henryk Mirosław, s. Kazimierza, ur. 26.02.1942 r.	naczelnik Wydziału XIV Biura „B” MSW	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, 2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB ZSRR w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1972–Moskwa 1987–Leningrad
354.	Zimka Zygmunt, s. Władysława, ur. 01.08.1943 r.	z-ca naczelnika Wydziału „B” SUSW w Warszawie	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1986
355.	Ziolo Władysław, s. Stanisława, ur. 27.04.1931 r.	z-ca szefa ds. SB WUSW w Jeleniej Górze	10-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1974
356.	Ziółko Roman s. Stefana, ur. 13.01.1937 r.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Kielcach	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
357.	Zwierzycki Stanisław, s. Tadeusza, ur. 30.11.1944 r.	naczelnik Wydziału V WUSW w Lesznie	5-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1983
358.	Zygler Jerzy, s. Zdzisława, ur. 21.09.1938 r.	z-ca naczelnika Wydziału I Departamentu III A MSW	3-letnie stacjonarne studia doktoranckie w ASW ZSRR	1976
359.	Zdzalik Arkadiusz, s. Zenona, ur. 21.03.1948 r.	funkcjonariusz Wydziału III WUSW w Bydgoszczy	kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	listopad 1988– styczeń 1989
360.	Żołopa Marian, s. Jana, ur. 15.08.1940 r.	funkcjonariusz Biura „B” MSW	2-miesięczny Wyższy Kurs Doskonalenia Kadr KGB w Leningradzie (z zakresu obserwacji zewnętrznej)	1985
361.	Żygadło Marian, s. Macieja.	naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Siedlcach	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	1986
362.	Żywiec Tadeusz, s. Tadeusza, ur. 15.11.1952 r.	starszy inspektor Wydziału II SB KWMO w Lublinie	3-miesięczne przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie	luty–kwiecień 1988

Źródło: Akta archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej.

Zakończenie

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR funkcjonował do upadku ZSRR i został rozwiązany w październiku 1991 r. Znaczną część jego aktywów personalnych i operacyjnych przejęła Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB FR).

W niniejszej publikacji zaprezentowano wybrane zagadnienia dotyczące współpracy SB z KGB opracowane na podstawie kilkuletniej kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w zasobach IPN oraz relacji uzyskanych od osób, które w przeszłości podejmowały działania w ramach tej współpracy. Jak zaznaczono na wstępie, publikacja nie jest monografią kompleksowo opisującą historię współpracy i zależności pomiędzy KGB a SB. Zasygnalizowano tu jedynie kilka problemów, na których temat odnaleziono mniej lub bardziej wyczerpujące informacje w zasobach archiwalnych. Opisanie umów zawieranych pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL dotyczących ich współdziałania, naświetlenie funkcjonowania Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku, zaprezentowanie na wybranych przykładach współpracy jednostek kontrwywiadowczych PRL i ZSRR (w tym działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie) czy wreszcie szersze omówienie zagadnień dotyczących szkoleń funkcjonariuszy SB w Moskwie – to tylko niektóre efekty kwerendy archiwalnej i pozyskania relacji, o których mowa wyżej.

Autorzy niniejszej publikacji mają nadzieję na podejmowanie przez polskich historyków starań zmierzających do poszukiwania dokumentów, które pozwolą poszerzyć i uzupełnić wiedzę na temat poruszony w niniejszym opracowaniu. Wydaje się, że dalsze prace powinny dotyczyć m.in.:

- ustalenia wpływu decyzji podejmowanych przez kierownictwo KGB na sprawy polskie,
- prowadzenia prac i badań nad działalnością stricte wywiadowczą KGB, w tym przeanalizowania kwestii dotyczących działań podejmowanych przez KGB w PRL „pod obcą flagą”, m.in. z wykorzystaniem struktur peerelewskiego MSW jako instytucji przykrycia,
- podejmowania prób analizy *środków aktywnego działania* KGB, w tym zwłaszcza:
- wyszukiwania obszarów, w jakich KGB mogło stosować środki i metody mające na celu wywarcie wpływu na decyzje polityczne korzystne dla ZSRR i symptomów takiego działania,
- wyszukiwania obszarów, w których KGB mogło stosować środki i metody mające na celu wywarcie na polską opinię publiczną wpływu korzystnego dla ZSRR i symptomów takiego działania,
- analizowania skali i zasięgu oraz skutków podejmowania przez KGB działań dezinformacyjnych,
- analizowania skali i zasięgu oraz skutków podejmowania przez KGB działań destabilizacyjnych,
- analizowania działań agentów wpływu KGB.

Osobną kwestią pozostaje sprawa polskich obywateli zwerbowanych do współpracy z KGB. Metody i środki stosowane przez KGB przy werbunku dają wyobrażenie o potencjalnej skali siatki, jaką służby radzieckie dysponowały w Polsce. Na podstawie kwerendy materiałów źródłowych można przyjąć, że chodzi tu zarówno o działania werbunkowe podejmowane przez funkcjonariuszy KGB z oficjalnych rezydentur i przedstawicielstw, jak i tych wszystkich, którzy działali na etatach niejawnych.

Bibliografia

ARCHIWALIA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Akta osobowe I. Zielińskiego, AIPN BU 003088/4.

Akta tajnego współpracownika ps. „A-1” AIPN, Sz 0079 (nr arch. SB 307/1).

Analiza materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”, w: *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, AIPN Wr 022/236.

Analiza zakresu działania Wydziału V, AIPN BU 01583/39.

Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Ryszard III” nr ew. 01776, w: *Teczka personalna TW ps. „Ryszard III”*, AIPN By 001/746, t. 1.

Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.03.1986 r. w sprawie obowiązku rejestracji osób, instytucji i organizacji działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej, w: *Materiały b. Wyzd. V Biura „C”*, AIPN BU 01583/12.

Decyzja Nr 004/86 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4.03.1986 r., w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW*, AIPN BU 01583/13.

Główne kierunki współdziałania 2 Głównego Zarządu KGB ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988–1992, AIPN BU 01211/102.

Ilość sprawdzeń w PSED dokonanych przez upoważnione jednostki centrali MSW w okresie 1981–I kwartał 1988 r., AIPN BU 01583/17.

Informacja dot.: penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym przez attache wojskowych kk w 1983 r., Warszawa 28.03.1984 r., AIPN Ld 019/42.

Informacja dot.: współpracy organów kontrwywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978–1980, AIPN BU 01211/102.

Informacja dotyczy: operacyjnej kontroli przyjazdów do PRL policjantów i wojskowych z państw kapitalistycznych, AIPN Ld 019/42.

Informacja o pracy Wydziału V Biura „C” z 1979 r., w: *Sprawozdania z pracy Wyzd. V Biura „C” MSW z lat 1978–1980*, AIPN BU 01583/40.

Informacja dot. organizacji kompleksowego systemu kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektów wojskowych przez Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych, w: *Sprawa Obiektowa krypt. „Zapora”*, AIPN Ld 019/42, t. 3.

Informacja dotyczy: wykorzystywania przez zachodnich dyplomatów wojskowych urządzeń elektronicznych do penetracji obiektów WP i AR, AIPN Ld 019/42.

Informacja dotyczy: zainteresowań wywiadów NATO i ich rezydentur działających z pozycji palcówek dyplomatycznych obiektami WP i AR w okresie 3 kwartałów 1980 r., AIPN Ld 019/42.

Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek WP i AR, AIPN Ld 019/42, t. 10.

Informacja o aktualnym stanie rozpoznania wywiadowczego obiektów wojskowych WP i AR oraz główne kierunki działań kontrwywiadowczych, AIPN Ld 019/42.

Informacja o penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym, AIPN Ld 019/42, t. 10.

Informacja o pracy Wydziału V Biura „C” MSW, AIPN BU 01583/40.

Informacji dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk, Warszawa 8.01.1987 r., AIPN Ld 019/42.

Informacja dot. ochrony operacyjnej JAR i współdziałania z kontrwywiadem AR, w: *Analizy i informacje Wyzd. II WUSW w Szczecinie za okres 1980–1989*, AIPN Sz 0012/362.

Instrukcja 01/86 Dyrektora Biura „C” z dnia 15.03.1986 r. w sprawie zasad trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji o osobach, instytucjach i organizacjach działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej, AIPN BU 01583/12.

Instrukcja dotycząca zabezpieczenia obiektów WP i AR na terenie woj. szczecińskiego, AIPN Sz 011/2074.

Instrukcja Nr 01/86 Dyrektora Biura „C” z dnia 15 marca 1986 r. w sprawie zasad, trybu rejestracji, sprawdzania i udzielania informacji osobach, instytucjach i organizacjach działających przeciwko państwu wspólnoty socjalistycznej, w: *Materiały b. Wyzd. V Biura „C”*, AIPN BU 01583/12.

Instrukcja dyrektora Biura „C” MSW w sprawie zasad i trybu rejestracji oraz sprawdzania i udzielania informacji w PSED (załącznik do Zarządzenia NR 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 marca 1978 r.), AIPN BU 01583/10.

Instrukcja Nr 001/75 Dyrektora Departamentu II MSW z dnia 7 kwietnia 1975 r. wraz z załącznikiem, AIPN BU 0656/2.

Instrukcja nr 001/75 Dyrektora Departamentu II MSW z dnia 7.04.1975 r.; Załącznik do Instrukcji nr 001/75 Dyrektora Departamentu II MSW z dnia 7.04.1975 r., AIPN BU 0656/2.

Kontrwywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza” oraz główne kierunki pracy na odcinku operacyjnej ochrony obiektów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”*, AIPN BU 01419/484.

Korespondencja za lipiec–październik 1973 r., w: *Dokumenty dotyczącej współpracy z Organami Bezpieczeństwa ZSRR za 1973 r.*, AIPN BU 01062/42, t. 48.

Korespondencja z ZSRR, w: *Gabinet Ministra Wydział Zagraniczny*, AIPN BU 0637/1,

Korespondencja dotycząca współpracy z organami bezpieczeństwa ZSRR, AIPN BU 01062/42, t. 30–39.

Kontrwywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza”, AIPN BU 01419/484.

Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983 przed penetracją wywiadowczą przedstawicieli krajów kapitalistycznych akredytowanych w PRL (na przykładzie woj. skierniewickiego), praca dyplomowa Henryka Marchela, WSO Legionowo 1985, AIPN Ld pf 16/695.

Luźna dokumentacja dot. pracy Wydziału II w terenie. Wytyczne jednostek nadrzędnych. Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie intensyfikacji działań resortu spraw wewnętrznych w zakresie kontrwywiadowczej ochrony kraju, w: *Wytyczne Pionu II (Kontrwywiad) 1972–1974*, AIPN Ka 0118/13.

Materiały Byłego Wydziału V Biura „C” MSW, Sprawozdanie z pracy Wydziału V Biura „C” za rok 1981; Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku 1983 r. – dokument opracowany przez naczelnika Wydziału V, płk. I. Zielińskiego, AIPN BU 01583/40.

Materiały z narady przedstawicieli uczestników porozumienia o PSED w Sofii, AIPN BU 01583/16.

Notatka dot. oceny i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym KGB, AIPN BU 01211/102.

Notatka dot. radzieckiego projektu protokołu o współpracy między służbami kontrwywiadowczymi obu krajów z dnia 09.08.1988 r., AIPN BU 01211/102.

Notatka dyrektora Departamentu II dot. współpracy z II Głównym Zarządem KGB, AIPN BU 0637/7, t. 1.

Notatka informacyjna dotycząca problematyki poruszanej w kontaktach z tow. radzieckimi z dnia 25.04.1988 r., AIPN BU 0637/7, t. 1.

Notatka służbowa dot. stanu osobowego i zakresu zadań Wydziału, AIPN BU 01583/39.

Notatka służbowa dot. obciążenia Wydziału V, AIPN BU 01583/39.

Notatka służbowa dot. współdziałania z organami KW AR po linii kontrwywiadowczej ochrony JAR w okresie 1982–1987, AIPN Ld 019/42, t. 10.

Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR po linii kontrwywiadowczej ochrony JAR w okresie 1982–1987, AIPN BU 0637/7, t. 1.

Notatka służbowa dotycząca atestacji stanowisk, AIPN BU 01583/39.

Notatka służbowa dotycząca zakresu działań Wydziału V Biura „C”, AIPN BU 01583/39.

Notatka ze spotkania roboczego z Towarzyszami radzieckimi odbytego w dniu 12.03.1984 r. w m. Mościska, AIPN BU 01211/102.

Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego, Warszawa 26.01.1990, w: Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW. Notatki dot. materiałów b. Wydziału I Biura „C” oraz b. Wyzd. V Biura „C” MSW proponowanych do zniszczenia, AIPN BU 01583/29.

Notatka służbowa płk. K. Piotrowskiego, Warszawa 22.01.1990 r., w: Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW. Notatki dot. materiałów b. Wydziału I Biura „C” oraz b. Wyzd. V Biura „C” MSW proponowanych do zniszczenia, AIPN BU 01583/29.

Notatki dotyczące obywateli polskich przebywających na terytorium ZSRR, AIPN BU 0662/3.

Notatka z I Konferencji Szefów Służb Kontrwywiadowczych Krajów Socjalistycznych, w: Wydział Informacyjny Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, t. 1, AIPN BU 0655/2.

Notatka dot.: współpracy z Zarządem Głównym KGB ZSRR, w: Pisma dot. Współpracy z KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”, AIPN BU 0637/7, t. 1.

Ocena wywiadowczego stanu zagrożenia terenu działania Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) Brzeg i planowane działania operacyjne na rok 1986, w: Materiały operacyjne dot. pracy SB RUSW Kluczbork, Brzeg, Głubczyce, Kędzierzyn Koźle, AIPN Wr 08/713.

Ocena współpracy z towarzyszami radzieckimi po zagadnieniu francuskim w okresie 1982–1987 z dnia 1.11.1987 r., AIPN BU 01211/102.

Organizacja i zakres pracy grupy kontrwywiadowczej „Wisła”, AIPN BU 0662/1.

Pismo naczelnika Wyzd. VII Dep. II MSW z dnia 27.10.1987 r., w: Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990, AIPN BU 01211/102.

Pisma zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Czumackiego do dyrektorów departamentów MSW, w: Korespondencja różna Wydziału, Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW, AIPN BU 01583/22,

Projekt decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie intensyfikacji działań oraz rozszerzenia kategorii osób podlegających rejestracji w PSED, w: Decyzja 05/86 MSW z 14.03.1983 r., AIPN BU 01583/12.

Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego, w: Korespondencja dot. dopuszczenia do udziału w PSED jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych; lata 1982–1989, AIPN BU 01583/25.

Projekt narady na temat operacyjnej ochrony jednostek wojskowych AR, w: Korespondencja gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z innymi KDL z lat 1985–1989, AIPN BU 01153/1.

Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi, w: Korespondencja i wytyczne z Departamentu II MSW za lata 1977–1981, AIPN Bi 066/290.

Pismo naczelnika Wyzd. XI Dep. I MSW, w: Korespondencja różna lata 1980–1985. Materiały b. Wyzd.

V Biura „C” MSW PRL, AIPN BU 01583/20.

Pismo z MSZ NRD, (tłumaczenie z języka niemieckiego), w: Korespondencja różna z 1990 r., Materiały Wdż. V b. Biura „C” MSW, AIPN BU 01583/23.

Pisma dot. współpracy z: KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”, t. 1, AIPN BU 0637/7.

Pismo do dyrektora departamentu V, AIPN BU 01583/25.

Pismo do Dyrektora Biura Studiów SB, AIPN BU 01583/25.

Pismo do dyrektora Departamentu VI, AIPN BU 01583/25.

Pismo do gen. Janusza Sereży z dnia 7.10.1989 r. (tłumaczenie z j. rosyjskiego), AIPN BU 01211/102.

Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego do dyrektora Biura „W” płk. R. Wójcickiego, AIPN BU 01583/25.

Pismo dyrektora Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z dnia 23.03.1989 r., w: Gabinet Ministra Wydział Zagraniczny; Korespondencja z ZSRR, AIPN BU 0637/1.

Pismo gen. Cz. Kiszczaka do Przewodniczącego KGB W. Kriuczkowa z dnia 24.04.1989 r., AIPN BU 0637/1.

Pismo Grupy Operacyjnej „Wisła” z dnia 10.11.1989 r., AIPN 0637/7, t. 1.

Pismo koordynacyjne naczelnika Wdż. V Biura „C” MSW do naczelnika Wdż. XI Departamentu I MSW, AIPN BU 01583/20.

Pismo koordynacyjne naczelnika Wdż. V Biura „C” MSW do naczelnika Wdż. XI Departamentu I MSW, AIPN BU 01583/20.

Pismo koordynacyjne naczelnika Wdż. V Biura „C” MSW do naczelnika Wdż. II Departamentu III MSW, AIPN BU 01583/20.

Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi z dnia 26.05.1975 r., w: Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”, t. 3, AIPN Sz 0011/2074.

Pismo naczelnika Wdż. I Departamentu II MSW, AIPN BU 01583/20

Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, AIPN BU 01583/20.

Pismo Naczelnika Wdż. II Departamentu II MSW z dnia 19.08.1988 r., AIPN BU 0637/7, t. 1.

Pismo Naczelnika Wdż. II Departamentu II MSW z dnia 25.08.1988 r., AIPN BU 0637/7.

Pismo Naczelnika Wdż. IV Dep. II z dn. 25.08.1988, w: Pisma dot. współpracy z: KGB ZSRR, KWAR, „Wisła”, t. 1, AIPN BU 0637/7.

Pismo Naczelnika Wdż. XI Departamentu II MSW z dnia 06.04.1988 r., AIPN BU 0637/7, t. 1.

Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW z dnia 25.08.1988 r., AIPN 0637/7, t. 1.

Pismo naczelnika Wydziału Specjalnego KGB garnizonu Kluczewo ppłk. Kungurcewa z dnia 8.04.1988 r. do zastępcy naczelnika RUSW w Kołobrzegu ds. SB, AIPN Sz 0015334/DVD.

Pismo Naczelnika Wydziału XII Departamentu II MSW z dnia 24.11.1987 r., AIPN BU 01211/102.

Pismo płk. J. Sereży do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Skierniewicach, Warszawa 21.06.1985 r., AIPN Ld 019/42.

Pismo naczelnika Wydziału II WUSW w Opolu ppłk. Jerzego Bielskiego, w: Wojska radzieckie w Polsce 1989–1990, AIPN BU 1585/690.

Plan dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1978–1981, AIPN BU 0654/2.

Plan rozwoju współpracy Departamentu II MSW PRL z II Głównym Zarządem KGB przy Radzie Ministrów ZSRR na lata 1975–1977, AIPN BU 0662/1.

Plan rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL i IV Zarządem KGB ZSRR na lata 1987–1991, AIPN BU 0654/5.

Plan wymiany delegacji służbowych Departamentu II MSW i II Głównego Zarządu KGB ZSRR w 1984 r., AIPN BU 01211/102.

Plan rozwoju współpracy między VI Zarządem KGB ZSRR i Departamentem V MSW PRL, w: *Współpraca Departamentu V MSZ z krajami socjalistycznymi – ZSRR*, AIPN BU 0727/2.

Plany współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR 1957–1986, Protokół z rozmów delegacji MSW PRL i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w: *Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; zakresy pracy G.O. „Wisła”*, AIPN BU 0662/1,

Płaszczyzna współpracy z towarzyszami radzieckimi, 5.04.1988 r., AIPN BU 0637/7, t. 1.

Podstawowe kierunki współpracy z Głównym Zarządem KGB ZSRR i II Departamentem MSW PRL na okres 1988–1992 (także wersja rosyjska), AIPN BU 01211/102.

Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; zakresy pracy G.O. „Wisła”, AIPN BU 0662/1,

Podstawy prawne działalności Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR za lata 1957–1986, AIPN BU 0662/1.

Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z 27 listopada 1971 r., w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR lata 1957–1971*, AIPN BU 0656/1.

Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z dnia 12 stycznia 1957 r., w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR*, AIPN BU 0656/1.

Porozumienie między Rządem ZSRR i Rządem PRL o warunkach kształcenia żołnierzy Wojska Polskiego w wojskowych zakładach naukowych ZSRR z dnia 22 czerwca 1960 r., AIPN BU 0-637/2.

Plany dotyczące dalszego rozwoju współpracy między departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR, w: *PRL–ZSRR 1982–1983*, AIPN BU 0654/3.

Projekt decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie intensyfikacji działań oraz rozszerzenia kategorii osób podlegających rejestracji w PSED, AIPN BU 01583/12.

Projekt dokumentu końcowego z posiedzenia przedstawicieli członków porozumienia o PSED (tłumaczenie z j. rosyjskiego), AIPN BU 01583/25.

Projekt notatki szefa SB plk. doc. dr. Jerzego Karpacza dla gen. Cz. Kiszczaka dot. stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce wraz z załącznikiem dotyczącym wypadków i wydarzeń z udziałem żołnierzy Armii Radzieckiej w latach 1987–1989, AIPN BU 1585/690.

Projekt pisma gen. bryg. S. Stochaja do gen. dyw. W. Pożogi, AIPN BU 01583/18.

Projekt pisma gen. bryg. S. Stochaja do gen. dyw. W. Ciastonia, AIPN BU 01583/18.

Protokół ustaleń w sprawie współdziałania pomiędzy II Głównym Zarządem KGB ZSRR i Departamentem IIIA MSW PRL na lata 1980–1985, w: *Współpraca Departamentu V MSW z krajami socjalistycznymi – ZSRR*, AIPN BU 0727/2.

Propozycje Departamentu II MSW PRL do Protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982–1984,

w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, AIPN BU 01211/102. Zarządzenie nr 0011/78 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1978 r., w: *Materiały b. Biura „C” MSW*, AIPN BU 01583/10.

Propozycje Departamentu II MSW PRL do „Protokołu o wzajemnej współpracy na lata 1982–1984 z dnia 25.03.1982 r.”, AIPN BU 01211/102.

Ramowy plan pracy dot. operacyjnego zabezpieczenia jednostek radzieckich /jednostka nr 94-19 i jednostka nr 30-165/ zlokalizowanych na terenie Torunia, w: *Roczne plany i sprawozdania KMiP MO ds. SB w Toruniu*, AIPN By 077/1059.

Rozkazy personalne MSW, AIPN BU 01583/39.

Sprawa obiektowa krypt. „Granit”, AIPN Ka 0308/1.

Sprawa obiektowa krypt. „Malwa”, AIPN Wr 036/28.

Sprawa operacyjna krypt. „Lokator”, AIPN Sz 00105355/DVD.

Sprawa operacyjna krypt. „Lutnik”, AIPN Wr 0010/145.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Fotograf”, AIPN Wr 036/28.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”, AIPN By 081/976.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Miron”, AIPN Sz 0015334/DVD.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Tatar”, AIPN By 081/878.

Słowniki kodowania informacji w PSED, w: *Materiały b. Wydziału V Biura „C” MSW*, AIPN BU 01583/27/1–10.

Sprawozdanie z dnia 21.02.1987 r. [dot. szkolenia dla zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa], AIPN BU 0-637/9.

Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „C” MSW w Aparacie Roboczym PSED KGB w Moskwie, w: *Dokumentacja dot. konferencji w Moskwie w 1986 r. i w 1989 r. Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW*, AIPN BU 01583/18.

Sprawozdanie z dnia 25.01.1988 r. [dot. szkolenia dla zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa], AIPN BU 0-637/9.

Sprawozdanie z pobytu delegacji w I Głównym Zarządzie KGB przy RM ZSRR, AIPN BU 01583/18.

Sprawozdanie z przeszkolenia grupy aktywu kierowniczego pionu „B” w Wyższej Szkole Obserwacji w Leningradzie z 11.09.1987 r., AIPN BU 0-637/10.

Sprawozdanie z wyników realizacji planu współpracy z II Głównym Zarządem KGB ZSRR z 18 lipca 1979 r. z dnia 25 czerwca 1982 r., AIPN BU 01211/102.

Szkolenia funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych PRL w Wyższej Szkole KGB ZSRR w latach 1985–1990, AIPN BU 0-637/9.

Uwagi wydziałów do projektu umowy o współdziałaniu Zarządu Głównego KGB ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988–1992, AIPN BU 01211/102.

Wniosek. Dotyczy: Zapewnienia realizacji zadań wynikających z rozpoczęcia procesu wdrażania Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED), AIPN BU 01583/39.

Wpływ rejestracji do PSED z upoważnionych jednostek centrali MSW w okresie 1978–I kwartał 1988 r., AIPN BU 01583/17.

Wyciąg ze sprawozdania z wizyty Towarzysza Wiesława Ociepki w Moskwie w dniach 11–14 kwietnia 1972 r., AIPN BU 0-637/2.

Wzory dokumentów (druki i formularze w języku rosyjskim i polskim), w: Materiały b. Wydz. V Biura „C” MSW, AIPN BU 01583/35.

Wykaz specjalności na studiach doktoranckich na uczelniach MSW ZSRR, na które przyjmuje się pracowników resortów spraw wewnętrznych państw obcych (tłumaczenie z języka rosyjskiego), AIPN BU 0637/4.

Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRR w latach 1988–1992 (projekt), AIPN BU 01211/102.

Wykaz szczegółowych kierunków i zagadnień pozostających w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu II MSW PRL i II Głównego Zarządu KGB ZSRS, AIPN BU 01211/102.

Wykaz zagadnień pozostających w gestii poszczególnych wydziałów, w: Wytyczne Pionu II (Kontrywiad) 1972–1974, AIPN Ka 0118/13.

Wytyczne w zakresie przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia kontrywiadowczego przeciwdziałania penetracjom obiektów WP i AR dokonywanym przez dyplomatów wojskowych krajów kapitalistycznych, Warszawa 22 czerwca 1983 r., AIPN Ld 019/42.

Zakres pracy Wydziału V Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, AIPN BU 01583/39.

Zaoczne studia doktoranckie w Wyższej Szkole KGB ZSRR w latach 1977–1987 dotyczące Bogdana Ogonowskiego, AIPN BU 0-637/12.

Zaoczne studia habilitacyjne i doktoranckie dotyczące Bogusława Zająca i Henryka Pawelca, AIPN BU 0-637/13.

Zarządzenie Nr 018/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 1975 r., AIPN BU 1254/162.

Zarządzenie Nr 9/80 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1980 r. o postępowaniu Milicji Obywatelskiej w razie popełnienia przestępstw lub wykroczeń przez osoby wchodzące w skład wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce lub członków ich rodzin, AIPN Ld 253/2.

Zarządzenie Organizacyjne Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 027/Org., AIPN BU 1595/102.

Zdjęcia z podpisania porozumienia pomiędzy Departamentem III MSW PRL i Zarządem V KGB, w: Współpraca z Zarządem V KGB, 1976, AIPN BU 1585/4564.

AKTY NORMATYWNE I DOKUMENTY

Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce z dnia 17 grudnia 1956 r. (Dz.U. z 1957 r. Nr 29, poz. 127).

Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce z dnia 26 października 1957 r. (Dz.U. z 1958 r. Nr 37, poz. 167).

Instrukcje pracy kontrywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990), B. Kapuściak (oprac.), Kraków 2010, IPN.

Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), M. Komaniecka (wyb. i oprac.), Kraków 2010, IPN.

Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956), B. Kopka (wyb. i oprac.), Warszawa 2011, IPN.

Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989, A. Dziurok (red.), Warszawa 2004, IPN.

Plan pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979, M. Bielażsko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski (wybór i oprac.), Warszawa 2007, IPN.

Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953, A. Kochański, G.P. Muraszko, A.F. Noskowska, A. Paczkowski, K. Persak (wyb. i oprac.), Warszawa 2000, ISP PAN.

Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949, Warszawa 1995, ISP PAN

Tajne dokumenty biura politycznego PZPR a Solidarność, Z. Włodek (oprac.), Londyn 1992, „ANEKS”.

OPRACOWANIA

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, tom 1, Warszawa 2001, MUZA SA.

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, tom 1, *KGB w Europie i na Zachodzie*, Wyd. II poprawione, Poznań 2009, Rebis.

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, tom 2, *KGB i świat*, Poznań 2006, Rebis.

Andrew Ch., Gordijewski O., *KGB*, Warszawa 1999, Bellona.

Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993, Krakowski Instytut Wydawniczy.

Barron J., *KGB. Tajna działalność sowieckich agentów*, Warszawa 1991, Volumen.

Barron J., *KGB dzisiaj. Niewidzialna ręka*, Warszawa 1991, Volumen.

Bausin L., *Przewodnik KGB po stolicach świata*, Warszawa 1999, Adamski i Bieliński.

Bernaś F., *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, Ethos.

Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008, Rotfeld A.D., Torkunow A.W. (red.), Warszawa 2009, PISM.

Borodziej W., Kochanowski J., *PRL w oczach Stasi. Tom II. Dokumenty z lat 1980–1983*, Warszawa 1996, Fakt.

Butler R., *Tarcza i miecz Stalina. Wojska NKWD na froncie wschodnim*, Warszawa 2011, Bellona.

Cave Brown A., *Philby. H. St. John Philby i Kim Philby. Szpiegowska afera stulecia*, Warszawa 1997, Philip Wilson.

Cenkiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Warszawa 2011, Zysk i S-ka.

Cenkiewicz S., *Niejawne szwadrony bezpieczeństwa*, „Uważam Rze” 2012, nr 25(72).

Cenkiewicz S., *Oczami bezpieczeństwa. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, Arcana.

Ciesielczyk M., *Z historii rosyjskiej i radzieckiej policji politycznej*, Berlin Zachodni 1987, Pogląd.

Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku radzieckiego 1944–1989, K. Persak, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2010, IPN.

Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2011, Znak.

Deletant D., *Rumunia*, w: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, K. Persak, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2010, IPN.

Dominiczak H., *Granica państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997, Bellona.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, Bellona.

- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem Katolickim 1944–1990*, Warszawa 2000, Bellona.
- Drewnowski J., *Rozkład i upadek sowietyzmu w Polsce*, Lublin 1991, Norbertinum.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, Arcana.
- Earley P., *Towarzysz J. Tajemnice szefa rosyjskiej siatki szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych po zimnej wojnie*, Poznań 2008, Rebis.
- Epstein E.J., *Podstęp. Niewidzialna wojna między KGB a CIA*, Krosno 1993, Scripta Manent.
- Felsztynski J., Pribyłowski W., *Korporacja zabójców. Rosja, KGB i prezydent Putin*, Warszawa 2008, Prószyński i S-ka.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004, IPN.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, Iskry.
- Fudali R., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 4/237.
- Głębocki H., *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005, Arcana.
- Głębocki H., Rezerwa kadrowa, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Golicyn A., *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Komorów 2011, Antyk Marcin Dybowski.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, Fronda.
- Górnicki W., *Teraz już można. Ze wspomnień kulawego szeryfy*, Wrocław 1994, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Grajewski A., *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998, Biblioteka „Więzi”.
- Grodzki M., *Konfidenci są wśród nas*, Warszawa 1992, Editions-Spotkania.
- Grunberg G., *Szpiedzy Stalina. Z dziejów wywiadu radzieckiego*, Warszawa 1996, Książka i Wiedza.
- Hilger A., *Związek Sowiecki 1945–1991*, w: *Czekiści. Organa bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, K. Persak, Ł. Kamiński K. (red.), Warszawa 2010, IPN.
- Holzer J., *Europa Zimnej Wojny*, Kraków 2012, ISP PAN, Znak.
- Hytrek-Hryciuk J., *„Rosjanie nadchodzą!”. Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, IPN.
- Informacje o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1.
- Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, Warszawa–Wrocław 2011, IPN.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, PWN.
- Kemp-Welch A., *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*, Kraków 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Khan D., *Łamacze kodów. Historia kryptologii*, Warszawa 2004, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne.
- Knight A., *Szpiedzy bez maski. Spadkobiercy KGB*, Warszawa 2001, Prószyński i S-ka.

- Knorowski A., *Paragrafy niezgody. Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 r. w świetle ówczesnych norm prawa międzynarodowego wojennego*, Warszawa 2002, Neriton.
- Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*, (opr. zbior.), Warszawa 2010, Kluszczyński.
- Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5.
- Korkuć M., *Pepeerowcy pili na smutno*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Korkuć M., *Wojsko przeciw UB*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Korkuć M., *Żydorys pod specjalną ochroną*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, Trio.
- Kowalski L., *Komitet Obrony Kraju (MON–PZPR–MSW)*, Warszawa 2011, Semper.
- Krawcenko W., *Wybrałem wolność. Życie prywatne i polityczne radzieckiego funkcjonariusza*, Warszawa 2009, Magnum.
- Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu*, Warszawa 2000, Wydawnictwo Von Borowiecky.
- Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956–1999*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Von Borowiecky.
- Kronika komunizmu w Polsce*, Bernacki W., Górská A., Karolczuk-Kędzińska M. (oprac. zbior.), Kraków 2009, Kluszczyński.
- Ku wielkiej zmianie. Korespondencja między ambasadą PRL w Waszyngtonie a Ministerstwem Spraw Zagranicznych, styczeń–październik 1989*, Warszawa 2008, ISP PAN, seria: *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 20, red. serii A. Paczkowski.
- List byłego funkcjonariusza Wydziału VI Departamentu II MSW PRL, Mariana Pękalskiego (nazwisko operacyjne „Tadeusz Marian Kotarski”) do Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej mgr Stanisława Oleksiaka z dnia 22 czerwca 2012 r.*, „Biuletyn Informacyjny ŚZZAK”, Rok XXII, Nr 06 (266) 2012.
- Litwinienko A., *Przestępcy z Lubianki*, Warszawa 2007, Volumen.
- Lord R.H., *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1984, Instytut Wydawniczy PAX.
- Łaszewski B.T., *Wschód–Zachód (Rosja–Związek Radziecki–Stany Zjednoczone–Polska)*, Nowy Jork 1986, Bicentennial Publishing Corp. Inc.
- Maus P., *Szpieg zabójca. Z dziejów ścigania i ujęcia przez FBI Aldricha Amesa, najgroźniejszego szpiega KGB w historii amerykańskiego wywiadu*, Warszawa 1996, Magnum.
- Mażewski L., *System rządów w PRL 1952–1989*, Warszawa 2011, Arte.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Musiał F., *Karierowicze w togach*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, Musiał F., Szarek J. (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, IPN.
- Musiał F., *Sędziowie (nie) zawiśli*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.

- Musiał F., *Żydorysy ludzi bezpieki*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Nawrocki Z., *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, Instytut Europejskich Studiów Społecznych.
- Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.). Wybór źródeł*, J.J. Milewski, A. Pyżewska (red.), Białystok 2005, Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, A. Nowak (red.), Warszawa 2010, IPN.
- Osek R., Grabowiecki M., *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Część I*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3 (2).
- Pacepa I., *Czerwone horyzonty*, Warszawa 1990, Litera.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski*, Kraków 1999, Wydawnictwo Literackie.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, PWN.
- Pawłow W.G., *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, BGW.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, Magnum.
- Pleskot P., „*Tarcza partii i narodu*”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, IPN.
- Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.
- Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część I. Podręcznik*, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1974, ASW.
- Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Część II: kierunki, metody i formy działalności kontrwywiadowczej. Podręcznik*, Z. Daroszewski (konsult. nauk.), Warszawa 1976, ASW.
- Polmar N., Allen T.B., *Księga Szpiegów. Encyklopedia. Ludzie, organizacje, operacje, sprzęt. Historia i współczesność*, Warszawa 2000, Magnum.
- Polska 1944/45–1989. Studia i materiały 6. Warsztat badawczy*, T. Szarota (red.), Warszawa 2004, Instytut Historii PAN.
- Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, G.A. Bordiugow, A. Kochański, A. Koseski, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski (oprac.), Warszawa 1995, ISP PAN.
- Pożegnanie z armią. Z generałem Zdzisławem Ostrowskim rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992, Czytelnik.
- Praca operacyjna organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR. Podręcznik*, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1975, ASW.
- Pytlakowski P., *Republika MSW*, Warszawa 1991, Wydawnictwo Andy Grafik.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, Kraków 2005, Arcana.
- Rawo M., *Bibliografia wydawnictw Akademii Spraw Wewnętrznych 1973–1986*, Warszawa 1987, ASW.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945)*, Z. Nawrocki, D. Iwaneczko (oprac.), Rzeszów 2005, IPN.
- Riasanovsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

łońskiego.

Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914–2011*, Warszawa 2011, Świat Książki.

Semczyszyn M., „Z przyjacielskim pozdrowieniem!” Charakterystyka wybranych dokumentów z zasobu IPN w Warszawie dotyczących współpracy MSW PRL z KGB ZSRR, w: *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, Warszawa–Wrocław 2011, IPN.

Smaga J., *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, Znak.

Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, Wydawnictwo Literackie.

Szarota T., *Baza źródłowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności*, w: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały 6. Warsztat badawczy*, T. Szarota (red.), Warszawa 2004, Instytut Historii PAN.

Szarek J., *Ogniska przed sklepami*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.

Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Warszawa, 2011, Aspra-JR.

Strzembosz T., *Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą, X 1939–VI 1941*, Warszawa 2004, Neriton.

Strzembosz T., *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000, Krupski i S-ka.

Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, T. Strzembosz (red.), Warszawa 1997, ISP PAN.

Ślusarczyk J., *Układ Warszawski. Działalność polityczna (1955–1991)*, Warszawa 1992, PAN.

Techman R., *Materiały aktowe pełnomocników wojewody szczecińskiego do przejmowania i zagospodarowania mienia poradzieckiego w latach 1991–1999*, t. 6, „Studia Zachodnie” 2002.

Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu: historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce, 1944–1990*, Kraków 2007, Wydawnictwo Literackie.

Terlecki R., *Rozkaz: bić w dzwony*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria: *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.

W objęciach Wielkiego Brata: Sowietci w Polsce 1944–1993, K. Rokicki, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, IPN.

Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992, BGW.

Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2010, Książka i Wiedza.

Wieczorkiewicz P., Błażejowska L., *Przez Polskę Ludową na przelaj i na przekór*, Poznań 2011, Zysk i S-ka.

Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy, K. Rokicki, R. Spalek (red.), Warszawa 2011, IPN.

Wybrane problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR: walka organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR z wrogą działalnością ośrodków wywiadowczych państw imperialistycznych i zagranicznych organizacji antyradzieckich, W. Wołpiuk (red. nauk.), Warszawa 1976, ASW.

Zajac E., *Polska w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) – próba rekonstrukcji*, w: *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, A. Nowak (red.), Warszawa 2010, IPN.

Zblewski Z., *Solidarni ze studentami*, w: *Pod znakiem sierpa i młota*, F. Musiał, J. Szarek (red.), seria:

Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL, Kraków 2010, Ośrodek Myśli Politycznej–IPN.

Zechenter A., *KGB. Gra w szachy*, Kraków 2010, Arcana.

Zechenter A., *Nieznany ojciec Putina*, „Dziennik Polski” z dnia 9.02.2009.

Zespół funkcjonariuszy Biura Ewidencji i Archiwum Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (pod kier. R. Oska i M. Grabowieckiego), *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Część II*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4(3).

„Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, Krajewski K., Łabuszewski T. (red.), Warszawa 2006, IPN.

OPRACOWANIA ROSYJSKOJĘZYCZNE

Антонова Л.В., Просвинова Т.А., *История спецслужб России*, Москва 2010, Дом Славянской книги.

Белая книга российских спецслужб, Москва 1995, Информационно-издательское агентство «Обозреватель».

Бондаренко А., *Военная контрразведка 1918–2010*, Москва 2011, Молодая гвардия.

Колпакиди А., Север А., *ГРУ. Уникальная энциклопедия*, Москва 2009, Яуза–Эксмо.

Кондрашов В.В., *История отечественной военной разведки. Документы и факты*, Москва 2012, Кучково поле.

Лубянка. ВЧК–ОГПУ–НКВД–НКГБ–МГБ–МВД–КГБ 1917–1960. Справочник, А.Н. Яковлев (ред.), Москва 1997, Международный фонд «Демократия».

Млечин Л.М., *История внешней разведки. Карьеры и судьбы*, Москва 2011, ЗАО Издательство Центрполиграф.

Млечин Л.М., *КГБ. Председатели органов безопасности. Рассекреченные судьбы*, Москва 2010, ЗАО Издательство Центрполиграф.

Некрасов В., *Тринадцать «железных» наркомов. История НКВД–МВД от А.И. Рыкова до Н.А. Щелокова 1917–1982*, Москва 1995, Версты.

Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб, А. Диенко (автор-сост.), Москва 2002, Русский мир.

Север А., Колпакиди А., *КГБ*, Москва 2010, Яуза–Эксмо.

Сойма В.М., *Лубянка. 1917–1991. Энциклопедия карьер и судеб*, Москва 2011, ОЛМА Медиа Групп.

Хаустов В.Н., Наумов В.П., Плотникова Н.С., *Лубянка. Сталин и МГБ СССР. Март 1946–март 1953*, Москва 2007, Международный фонд «Демократия»–Материк.

Чиков В., *Нелегалы. Досье КГБ № 13676, часть 1*, Москва 1997, Олимп–Издательство АСТ.

Чиков В., *Нелегалы. Досье КГБ № 13676, часть 2*, Москва 1997, Олимп–Издательство АСТ.

Шаповал Ю.І., *ЧК–ГПУ–НКВД в Україні: особи, факты, документи*, Київ 1997, Абрис.

Шварёв Н.А., *Разведчики-нелегалы СССР и России*, Москва 2011, Вече.

Широнин В., *Под колпаком контрразведки. Тайная подоплека перестройки*, Москва 1996, Палей.

Эндрю, К. *КГБ. История внешнеполитических операций от Ленина до Горбачева*, HarperCollins, Москва 1992.

Энциклопедия секретных служб России, А.И. Колпакиди (автор-сост.), Москва 2004, АСТ–

Астрель–Транзиткнига.

Энциклопедия Федеральной службы охраны Российской Федерации, т. 1, *История органов государственной охраны и специальной связи*, Е.А. Муров (общ. ред.), Москва 2011, Кучково поле.

ENCYKLOPEDIĘ, ZESTAWIENIA, SŁOWNIKI

Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990, Gdańsk 2010, IPN.

A–Z Mała Encyklopedia PWN, Warszawa 1994, PWN.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944–1956, K. Szwaagrzyk (red.), Warszawa 2005, IPN.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. II: 1956–1975, P. Piotrowski (red.), Warszawa 2006, IPN.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III: 1975–1990, P. Piotrowski (red.), Warszawa 2008, IPN.

Britannica. Edycja polska, Poznań 1997–2005, Kurpisz.

Encyklopedia Białych Plam, Warszawa 2000–2011, Polwen.

Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1973–1976 (1988), PWN.

Encyklopedia Gdyni, Gdynia 2006, Verbi Causa.

Encyklopedia Krakowa, Warszawa–Kraków 2000, PWN.

Encyklopedia Rzeszowa, Rzeszów 2011, Mitel.

Encyklopedia Tarnowa, Tarnów 2010, TTK.

Encyklopedia Warszawy, Warszawa 1994, PWN.

Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2006, Wydawnictwo Dolnośląskie.

Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1991, PWN.

Encyklopedia Popularna PWN z CD-ROM. Edycja 2012, Warszawa 2011, PWN.

Encyklopedia PWN w trzech tomach, Warszawa 1999, PWN.

Encyklopedia Gazety Wyborczej, Warszawa 2005, „Gazeta Wyborcza” we współpracy z PWN.

Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza.

Leksykon PWN, Warszawa 1972, PWN.

Mała Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1959, PWN.

Mała Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1997, PWN.

Najnowsza Encyklopedia Powszechna A–Z, Kraków 2006, Zielona Sowa.

Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1995–1996, PWN.

Nowy Leksykon PWN, Warszawa 1997, PWN.

Podręczna Encyklopedia PWN, Warszawa 2002, PWN.

Popularna Encyklopedia Powszechna, Warszawa, 2001–2003, Fogra.

Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej. Informator personalny, Rzeszów 2007, IPN.

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 2001–2005, PWN.

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1962–1969 (1970), PWN.

INTERNET

<http://www.britannica.com>.

Internetowa encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/>.

WIEM (encyklopedia w portalu onet.pl), <http://portalwiedzy.onet.pl/encyklopedia.html>.

Encyklopedia Internautica (dostępna w portalu interia.pl), <http://encyklopedia.interia.pl/>.

Aneks

RELACJE

SPIS RELACJI

1. Relacja autoryzowana z 20.11.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.
2. Relacja autoryzowana z 25.11.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
3. Relacja autoryzowana z 14.12.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
4. Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
5. Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.
6. Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL.
7. Relacja autoryzowana z 22.03.2012 r. agenta KGB Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.
8. Relacja autoryzowana z 11.04.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
9. Relacja autoryzowana z 11.04.2012 i 7.09.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
10. Relacja autoryzowana z 12.04.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL.
11. Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej.
12. Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej.
13. Relacja autoryzowana z 24.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej.
14. Relacja autoryzowana z 26.05.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL.
15. Relacja autoryzowana z 14.06.2012 r. osoby mającej kontakt z SB MSW PRL i KGB ZSRR.
16. Relacja autoryzowana z 19.06.2012 r. obywatela ZSRR.
17. Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
18. Relacja autoryzowana z 6.08.2012, 8.08.2012 oraz 15.10.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
19. Relacja autoryzowana z 11.07.2012 i 20.07.2012 r. pracownika MSW i MSZ PRL.
20. Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
21. Relacja autoryzowana z 9.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
22. Relacja autoryzowana z 10.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
23. Relacja autoryzowana z 29.08.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL i agenta KGB ZSRR.
24. Relacja autoryzowana z 6.09.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
25. Relacja autoryzowana z 26.05.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL.
26. Relacja autoryzowana z 18.01.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL.
27. Relacja autoryzowana Henryka Kotiuka z 6.09.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej.
28. Relacja autoryzowana Jana Giedrewicza z 8.02.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału II WUSW w Legnicy.
29. Relacja autoryzowana Mariana Piszczka z 31.01.2012 r., funkcjonariusza MO w Słupsku.
30. Relacja autoryzowana Adama Popławskiego z 17.01.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału „B” SB MSW PRL w Bydgoszczy.
31. Relacja autoryzowana Kazimierza Prosyńskiego z 2.02.2012 r., naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Jeleniej Górze.
32. Relacja autoryzowana Zbigniewa Kozackiego z 7.02.2012 r., funkcjonariusza SB MSW PRL.
33. Relacja autoryzowana Bogdana Musiała z września 2012 r., funkcjonariusza SB MSW PRL, uczestnika szkolenia kursu KGB ZSRR w Leningradzie.
34. Relacja autoryzowana byłego studenta ukrainistyki.

1. Relacja autoryzowana z 20.11.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W Wydziale V Biura „C” pracowałam jako sekretarka. Zakres moich obowiązków nie był związany z funkcjonowaniem systemu PSED. Z zatrudnionych przy PSED pracowników pamiętam panie: Jolę, Krystynę, Hannę oraz pana Mirka. O szczegółach ich pracy nie rozmawialiśmy, gdyż stanowiło to szczególnie chronioną tajemnicę.

Dokumenty PSED przekazywane były stronie radzieckiej przez naczelnika Wydziału V za pośrednictwem pracownika Ambasady ZSRR w Warszawie – p. Trubkina. W sekretariacie nie była wytwarzana żadna dokumentacja dotycząca PSED. Spotkania naczelnika Wydziału V ze stroną radziecką w Biurze „C” nie były tajemnicą. Wszyscy pracownicy Wydziału V o nich wiedzieli, ale treść ich rozmów znana była tylko kierownictwu wydziału, tj. p. Zielińskiemu i p. Klimaszewskiemu oraz – z drugiej strony – p. Trubkinowi.

W sekretariacie Wydziału V Biura „C” pracowałam około dwóch lat. Nie spotkałam się z żadnym zainteresowaniem wobec mojej osoby ze strony pracowników radzieckiej ambasady”.

2. Relacja autoryzowana z 25.11.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Pamiętam, że w ramach współpracy prowadzonej do 1990 r. przez SB MSW i KGB ZSRR dochodziło – na polecenie kierownictwa obu stron – do kontaktów roboczych pomiędzy funkcjonariuszami stołecznej SB i funkcjonariuszami KGB z jednostki Armii Radzieckiej stacjonującej w Rembertowie. Na polecenie płk. Waldemara Więckowskiego uczestniczyłem w tych spotkaniach. Poznani wówczas przeze mnie funkcjonariusze KGB byli zainteresowani głównie uzyskiwaniem od oficerów SB kompleksowych informacji na temat wszystkich swoich obywateli przebywających w Polsce. W zamian przekazywali nam natomiast jedynie ogólne informacje o znikomej wartości operacyjnej. Pamiętam, że często dochodziło do nieprzyjemnych sytuacji, które dotyczyły niższych stopniem funkcjonariuszy KGB. Były to przeważnie osoby niezamożne lub dopiero na dorobku i swój pobyt w Polsce starały się wykorzystać do poprawy sytuacji materialnej. Po przekazaniu im przeze mnie lub przez innych funkcjonariuszy SB naprowadzeń operacyjnych lub swoich agentów do dalszego prowadzenia, funkcjonariusze ci szybko nawiązywali z tymi osobami prywatne kontakty o charakterze handlowym, co wielokrotnie było ujawniane przez SB MSW i stanowiło temat do niewybrednych komentarzy.

Przypominam sobie również, że oficerowie radzieckich służb wychowani byli w duchu rosyjskim i w rosyjskiej tradycji, toteż nasze robocze spotkania wzbogacali alkoholem.

Pamiętam, że ukończenie uczelni resortowej lub kursu KGB w ZSRR nobilitowało i otwierało przed oficerami SB drogę do awansu zawodowego. Przypominam tu sytuacje istotne również dla obecnego bezpieczeństwa RP. Mianowicie, niejednokrotnie przychodziło z ZSRR zapotrzebowanie na określoną liczbę kursantów, a centrala i jednostki terenowe nie mogły zapewnić pełnej obsady. W takich sytuacjach często delegowano przypadkowych funkcjonariuszy, którym ukończenie szkolenia w ZSRR nie było do niczego potrzebne. Często z nich, ze względu na słaby charakter, w ogóle nie powinna była być przyjęta na Akademię MSW, a tym bardziej delegowana na kurs KGB. Z kulturalowych rozmów prowadzonych pod koniec lat 80. przez znanych mi funkcjonariuszy SB zapamiętałem opinie, że właśnie z tą kategorią kursantów KGB mógł łatwo nawiązać kontakt i zwerbować ich do współpracy (na zasadzie: *Czy nam pomożesz po powrocie do Polski?*). Rosjanom wystarczyło tylko dodatkowo opracować taką osobę. W tym kontekście ważne jest to, że niektórzy z tych funkcjonariuszy w 1990 r. zostali pozytywnie zweryfikowani, a następnie byli zatrudnieni w służbach i instytucjach państwowych RP.

Zdaniem rozmówcy, pomimo upływu 20 lat od transformacji ustrojowej w Polsce, w środowisku byłych funkcjonariuszy SB MSW panuje przekonanie, że upublicznienie przez kogoś z nich głębszej wiedzy na temat aktywności radzieckich służb na terenie Polski może spowodować jego „rozliczenie” przez obecne służby rosyjskie. Z uwagi na to rozmówca odmówił uszczegółowienia swojej relacji i podania personaliów znanych mu funkcjonariuszy SB i KGB oraz pseudonimów trajnych współpracowników i sposobów przekazania ich na kontakt KGB. Zastrzegł również, aby w publikacji nie ujawnić

niać jego personaliów”.

3. Relacja autoryzowana z 14.12.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Do pracy w SB MSW zostałem przyjęty pod koniec lat 70. Początkowo pracowałem w pionie SB w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, a następnie kierowałem jednostką w terenie. W ramach kontrwywiadowczej ochrony podległego mi obszaru najważniejszymi kierunkami w pracy operacyjnej były kwestie ujawniania przejawów syjonizmu i nacjonalizmu białoruskiego i zapobieganie im. Prowadzeni przeze mnie i podległych mi funkcjonariuszy tajni współpracownicy realizowali głównie właśnie te zadania. Pamiętam też, że moja jednostka uczestniczyła w oficjalnej współpracy instytucjonalnej z KGB ZSRR. Współpraca ta następowała dwutorowo, za pośrednictwem centrali MSW w Warszawie. Departamenty MSW przysyłały zadania do realizacji, opracowane na zapotrzebowanie KGB, które w przypadku Departamentu III najczęściej dotyczyły podjęcia przez SB (za pośrednictwem agentury) wszechstronnych ustaleń na temat poszukiwanych przez KGB zbrodniarzy wojennych narodowości białoruskiej z terenu ZSRR, ukrywających się przed radzieckim wymiarem sprawiedliwości na terenie Polski lub na Zachodzie (niejednokrotnie pod zmienionymi personaliami) i angażujących się w działalność antyradziecką. Równoległe współdziałałem w zakresie kontrwywiadowczej ochrony węzła kolejowego w Czeremsze z kolejnymi przedstawicielami placówki przewozów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Byli nimi oficerowie radzieckich służb specjalnych – płk Krysztawiec, a po nim płk Sało (1989 r.). Placówka ta znajdowała się przy węźle kolejowym w Czeremsze; pracowałem w niej czterech umundurowanych radzieckich wojskowych.

Przypominam sobie również, że pod koniec lat 80. zainteresowanie zarówno terenem działania podległego mi RUSW, jak również sąsiadujących jednostek SB, przejawiali dyplomaci z ambasady ZSRR w Warszawie. Wśród nich byli także funkcjonariusze rezydentury KGB.

Pamiętam, że częste przyjazdy na polowania sekretarza ambasady ZSRR Władimira Ilinyka (połączone z biesiadami alkoholowymi) skończyły się dla tego radzieckiego dyplomaty tragicznie, tj. postrzelił się on ze skutkiem śmiertelnym z własnego sztucera. Podczas prowadzonego przez strony radziecką i polską (stronę polską reprezentował m.in. kpt. Janusz Czapko – zastępca szefa ds. SB RUSW w Siemiatyczach) postępowania, które miało wyjaśnić okoliczności zgonu Ilinyka, okazało się, że był on oficerem KGB.

W okresie pełnienia służby w SB słyszałem, że na teren woj. białostockiego przyjeżdżał Iwan Walco – oficer KGB w stopniu generała – z rezydentury KGB mieszczącej się w ambasadzie ZSRR w Warszawie. W naradach roboczych u Jerzego Michałkiewicza, zastępcy szefa WUSW ds. SB w Białymstoku, uczestniczył też Włodzimierz Czechłow, przewodniczący Obwodowego Zarządu KGB w Grodnie.

Przypuszczam, że przyjazdy oficerów rezydentury KGB na teren woj. białostockiego (strefa przygraniczna z ZSRR ze skupiskami ludności pochodzenia białoruskiego) mogły wynikać z realizacji przez nich zadań, na przykład z obsługi posiadanej w naszym kraju sieci agenturalnej. Mogły być również związane z ewentualnie dokonywaną przez nich kontrolą radzieckiego personelu i funkcjonowania placówki przewozów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej przy węźle kolejowym w Czeremsze oraz kontrolę zlokalizowanej w Adamowie k. Siemiatycz przepompowni radzieckiego ropociągu „Przyjaźń”.

Żaden z poznanych przeze mnie w okresie pracy w SB MSW oficerów radzieckich służb specjalnych nie podejmował wobec mojej osoby prób werbunku. Nieznane mi są również przypadki werbowania innych oficerów SB przez Rosjan”.

4. Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Pamiętam, że ranga Grupy „Wisła” zmalała pod koniec lat 80. Najbardziej spektakularne jej sukcesy przypadły na początek lat 80. Wówczas, wspólnie z Zarządem II KGB, funkcjonariusze tej Grupy rozpracowywali m.in. Bogdana Walewskiego – polskiego dyplomatę z ambasady PRL w Moskwie –

który został zwerbowany przez CIA. Ostatecznie szpieg ten wraz z innymi ujawnionymi przez SB MSW agentami CIA został wymieniony w Berlinie na Mariana Zacharskiego. W tym czasie za pośrednictwem „Wisły” prowadzono intensywną wymianę informacji z KGB na temat osób podejrzewanych o szpiegostwo i prób werbunku polskich obywateli przez służby przeciwnika. Oficerowie „Wisły” ochraniali też polskich obywateli i firmy funkcjonujące na terenie ZSRR. Generalnie do zadań tej Grupy należało:

- utrzymywanie kontaktów z Zarządem II KGB i wymiana informacji o przeciwniku,
- świadczenie pomocy KGB przy wykonywaniu zadań,
- kontrwywiadowcza ochrona polskich obywateli przebywających na terenie ZSRR,
- ochrona przed infiltracją polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR (ambasada w Moskwie, konsulaty w Leningradzie i Kijowie).

W niewielkim zakresie za pośrednictwem Grupy „Wisła” KGB świadczyło pomoc techniczną przy wykonywaniu zadań przez SB MSW.

Niezależnie od funkcjonowania Grupy co dwa lata odbywały się spotkania kierownictwa wywiadu i kontrwywiadu poszczególnych służb specjalnych Układu Warszawskiego. Ich tematem była wymiana informacji o przeciwniku.

Pod koniec funkcjonowania „Wisła” była wykorzystywana do przeprowadzania typowo milicyjnych ustaleń, jak na przykład do ścigania dokonywanych na terenie Warszawy kradzieży samochodów, które następnie przetrzucano na teren Moskwy. Stopniowo Grupa otrzymywała coraz mniej znaczące zadania. Ważniejsze sprawy przejmowała do prowadzenia funkcjonująca w Warszawie Grupa „Narew” złożona z funkcjonariuszy KGB, gdyż szybciej je realizowała, m.in. z uwagi na bezpośrednią podległość premierowi rządu ZSRR. Grupa „Wisła” podlegała bezpośrednio dyrektorowi Departamentu II MSW (na przykład w latach 1983–1990 jej kierownikiem był gen. Janusz Sereďa).

W marcu 1990 r. zmniejszono liczbę funkcjonariuszy „Wisły” do czterech; w maju 1990 r. zaś było ich już tylko dwóch. Ówczesny kierownik Grupy – płk Zbigniew Twerd – powrócił do Polski; obowiązki po nim przejął jego zastępca płk Waldemar Bednarczuk. Poza nim przedstawicielem Grupy pozostawał płk Bronisław Jordan z Gdańska.

„Wisła” utrzymywała kontakty z przedstawicielami radzieckich służb specjalnych (jej kierownik na przykład kontaktował się bezpośrednio z szefem KGB gen. Kriuczkowem lub szefem Zarządu II KGB gen. Smirnowem), przedstawicielami kierownictwa milicji, wojsk granicznych i straży pożarnej ZSRR.

Przypominam sobie, że typowanie na stanowisko kierownika Grupy było raczej przypadkowe i wynikało z bieżących ocen kandydata. W ostatnich latach kierownikami „Wisły” byli zwykle oficerowie wywodzący się zarówno ze struktur kierownictwa wywiadu (Departament I MSW), jak i kierownictwa kontrwywiadu (Departamentu II MSW) – na przykład płk Andrzej Sroka czy płk Zbigniew Twerd.

Siedziba „Wisły” mieściła się w budynku KGB zlokalizowanym przy prospekcie Krasnaja Priesnia i ulicy Kołpacznyj w Moskwie. Po rozwiązaniu Grupy w 1990 r. budynek ten został przekazany przez stronę polską władzom Moskwy.

Pamiętam, że funkcjonariusze „Wisły” byli zakwaterowani na terenie Moskwy w mieszkaniach wynajmowanych od KGB. Kwatery te były typowe dla Moskwy, tj. o dość niskim standardzie wyposażenia. Nie pamiętam dokładnych adresów tych mieszkań, ale przypominam sobie, że niektóre z nich mieściły się przy ulicy Biereżnej.

Nie pamiętam żadnych skarg funkcjonariuszy „Wisły” na warunki mieszkaniowe lub sąsiadów. W mieszkaniach kolegów nigdy nie byłem. Przypominam sobie jednak, że funkcjonariusze KGB na początku lat 80. próbowali przenosić kontakty służbowe na płaszczyznę prywatną. Zapraszali poszczególnych funkcjonariuszy Grupy do swoich mieszkań prywatnych. Z uwagi na to, że Rosjanie podejmowali Polaków alkoholem, nie było chętnych do tego typu spotkań.

Pod koniec lat 80. Rosjanie stali się bardzo ostrożni przy nawiązywaniu prywatnych kontaktów z oficerami „Wisły”. Nieoficjalnie mówiło się, że ta ostrożność wynikała wyłącznie z chęci dalszego utrzymywania w Warszawie 9-osobowej Grupy „Narew” złożonej z oficerów KGB. Jakakolwiek skarga Polaków mogłaby spowodować rozwiązanie tej Grupy”.

5. Relacja autoryzowana z 7.02.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Pracę w SB MSW podjęłam pod koniec lat 70., nie wiedząc, co będę robiła. Ze względu na znajomość języka rosyjskiego zostałam skierowana do pracy w Wydziale V Biura „C” MSW. Tam dowiedziałam się, że będę pracować w elitarniej komórce zajmującej się obsługą Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku – w skrócie PSED. Nie byłam świadoma, że PSED jest tylko i wyłącznie systemem współpracy z ZSRR. Przełożeni, m.in. Ireneusz Zieliński, mówili nam, że system ten ma być w Układzie Warszawskim polskim odpowiednikiem systemu funkcjonującego w Interpolu i że w zamysśle władz ma kiedyś wejść w skład Interpolu europejskiego.

Tworzenie PSED nigdy nie zostało zakończone. Cały czas trwał etap budowania bazy danych; dopiero w przyszłości informacje przekazywane przez służby państw socjalistycznych do Aparatu Roboczego w Moskwie miały być porównane i ocenione, czy dotyczą tych samych osób i obiektów. Byliśmy przeświadczeni, że system dopiero raczkuje i że dopiero w przyszłości będzie funkcjonował na wszystkich kierunkach.

Pracę w PSED rozpoczęłam od tłumaczenia zwrotów operacyjnych i numerycznego oznaczania informacji (każde państwo miało swój numer). Tłumaczyłam też słowniki do kodowania informacji. Następnie otrzymałam do analizy materiały archiwalne SB, z których sporządzałam notatki i karty ewidencyjne. Z wydawanych przez SB wewnętrznych materiałów szkoleniowych, w których pojawiały się nazwiska znanych za granicą działaczy polonijnych, osób publicznych lub osób znanych z mediów na Zachodzie Europy i w USA (na przykład Jana Nowaka Jeziorańskiego) spisywałam też w formie notatek dane dotyczące wyżej wymienionych kategorii osób.

Informacje dla Aparatu Roboczego w Moskwie były opracowywane na podstawie notatek. Zespół PSED Wydziału V Biura „C” zdążył do końca 1989 r. wprowadzić dane z archiwaliów SB MSW z lat 60. i częściowo 70. Pamiętam, że przekazywane informacje dotyczyły m.in. działaczy opozycyjnych w Polsce, członków organizacji terrorystycznych, na przykład Czerwonych Brygad, i działaczy syjonistycznych. Sporadycznie materiały te były doręczane przez pracowników Wydziału V. Nie było wyznaczonego „doręczyciela etatowego”. Pamiętam, że wchodziło się do holu radzieckiej ambasady i zdawało się pakiet za pokwitowaniem jej urzędnikowi. Ankiety od kierownictwa MSW PRL odbierał z Biura pracownik radzieckiej ambasady.

Zapytania do Aparatu były wysyłane za pośrednictwem systemu PSED przez zainteresowane jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tymi jednostkami były departamenty MSW. Najwięcej zapytań było do służb radzieckich i niemieckich. Pojedyncze pytania kierowano do pozostałych służb Układu Warszawskiego – bułgarskich, czechosłowackich i węgierskich. Najwięcej zapytań kierował Departament II MSW.

Odpowiedzi do Dyrekcji Biura „C” lub kierownictwa Wydziału V przywoził bezpośrednio pracownik KGB z radzieckiej ambasady. Był to wyższy rangą oficer KGB, specjalnie wyznaczony przez ambasadę ZSRR do współpracy z PSED. Oficer ten przynosił zapieczętowany pakiet, który przekazywał również za pokwitowaniem. Nie podejmował żadnych kontaktów ze zwykłymi funkcjonariuszami Biura „C”. Przywiezione odpowiedzi były z kolei przekazywane przez Dyrekcję Biura „C” do zainteresowanych jednostek MSW, które kontaktowały się bezpośrednio ze wskazanymi w odpowiedzi służbami specjalnymi Układu Warszawskiego.

W systemie PSED na stałe pracowało sześć lub siedem osób, nie licząc kierownictwa Wydziału V. W Wydziale była duża rotacja, osoby do niego przychodziły i z niego odchodziły. Z personelu pracującego na początku tworzenia PSED pamiętam Hannę Grudniewską, Mirosława Pietraszka, Albinę Gielniak, Jolanę Bober i Barbarę Żukowską. Pamiętam, że sekretarka Wydziału V – Żanna Szulc – świetnie znała język rosyjski i została włączona do dokonywania tłumaczeń przez zespół PSED. Matka Żanny Szulc była Rosjanką.

W 1990 r., w ramach weryfikacji funkcjonariuszy SB, pracownicy Wydziału V Biura „C” byli wezwani do dyrekcji Biura i przesłuchani w sprawie pracy w tym wydziale.

Trudno mi dzisiaj ocenić, jakie zagrożenia dla Polski mogą obecnie wynikać z powodu funkcjono-

wania w przeszłości Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku, gdyż wartość informacji przekazanych przez zespół PSED do Aparatu Roboczego w Moskwie była niewielka. Dziś te informacje są już nieaktualne.

Nic mi nie wiadomo na temat ewentualnych roboczych spotkań kierownictwa Wydziału V z przedstawicielami Aparatu Roboczego. Słyszałam natomiast o prywatnych wyjazdach Ireneusza Zielińskiego do Moskwy. Z kolei Jolanta Bober, jako jedyna z naszego zespołu studiowała w ZSRR – ukończyła tam filologię rosyjską.

Żaden z wyżej wymienionych pracowników zespołu PSED nigdy nie wspominał przy mnie, aby jego osobą interesowały się radzieckie służby specjalne”.

6. Relacja autoryzowana z 9.03.2012 r. funkcjonariuszki SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Wydział V Biura „C” MSW powstał, zdaje się, w roku 1977 jako polska komórka abonencka Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED). Elektroniczny System PSED utworzono z inicjatywy strony radzieckiej, z założeniem gromadzenia w nim przez uczestników porozumienia danych o osobach, instytucjach i organizacjach prowadzących wrogą działalność przeciwko krajom ówczesnego Układu Warszawskiego. Abonentami PSED były służby specjalne ówczesnych państw socjalistycznych, poza, chyba, służbami Rumunii, która nie przystąpiła do porozumienia w sprawie systemu.

PSED w założeniu miał służyć do bieżącej wymiany informacji jednostkom operacyjnym służb specjalnych państw uczestników porozumienia zajmujących się m.in. zwalczaniem szpiegostwa, terroryzmu i działalności wyrotowej prowadzonej przeciwko jego sygnatariuszom. Miał też usprawnić prowadzoną pomiędzy tymi służbami wymianę i koordynację informacji. Centrala PSED i Aparat Roboczy wraz z całym zapleczem organizacyjno-technicznym, wyposażonym m.in. w komputery produkcji radzieckiej typu „Mińsk”, mieściła się w obiekcie KGB zlokalizowanym gdzieś w okolicach Moskwy. Tam napływały informacje od wszystkich uczestników systemu. Filie moskiewskiej centrali PSED w postaci komórek kontaktowych z zespołami PSED państw uczestników porozumienia mieściły się w ambasadach ZSRR w stolicach tych państw. Aparatem Roboczym niemal samodzielnie kierowali Rosjanie i bardzo dbali o bezpieczeństwo obiektu centrali. Chyba dość rzadko przyjmowali tam swoich sojuszników, bo w okresie mojej niemal 12-letniej pracy przy PSED odbyły się tam bodajże tylko dwa spotkania robocze z udziałem kierownictwa Biura „C” i przedstawicielami Aparatu. Do pierwszego doszło w czasach, kiedy dyrektorem był Jan Zabawski i to on jednoosobowo reprezentował Biuro. Drugie spotkanie natomiast miało miejsce w połowie lat 80. Uczestniczyli w nim: Kazimierz Piotrowski, Ireneusz Zieliński i Włodzimierz Klimaszewski.

Na pierwszym etapie tworzenia PSED, o czym była już mowa wyżej, dyrektorem Biura „C” był Jan Zabawski – zasłużony działacz Komunistycznej Partii Polski, więziony pod koniec lat 30. w Moskwie. Był otwarty na potrzeby informacyjne KGB i jednocześnie był zwolennikiem szerokiej współpracy. Na szczęście Biuro nie miało żadnych uprawnień decyzyjnych w tym zakresie. Po Zabawskim Biurem „C” kierował Kazimierz Piotrowski i w przeciwieństwie do swego poprzednika był zwolennikiem oszczędnego przekazywania informacji stronie radzieckiej – najlepiej na poziomie bardzo ogólnym, nawet jeśli chodzi o wiedzę archiwalną. Piotrowski sceptycznie odnosił się do korzyści wynikających dla SB MSW z tej wielostronnej współpracy.

Do Wydziału V Biura „C” MSW skierowano mnie z uwagi na biegłą znajomość języka rosyjskiego. Wszyscy pracujący w nim funkcjonariusze merytoryczni (w różnych okresach było to od trzech do ośmiu osób) musieli biegle znać ten język. Naczelnikiem wydziału był Ireneusz Zieliński, jego zastępcą Zofia Ściogocka, a po jej odejściu ze służby, bodaj w połowie lat 80., Włodzimierz Klimaszewski.

Pamiętam, że od wiosny 1977 r. do lata 1979 r. praca całego wydziału polegała wyłącznie na tłumaczeniu z języka rosyjskiego dokumentów stanowiących podstawy prawne i robocze praktycznego funkcjonowania PSED, od tekstu porozumienia o PSED począwszy, poprzez instrukcję obsługi systemu, książki kodów i ankiety, które po wypełnieniu były drukami ścisłego zarachowania, aż po sposób ich wypełniania. Tłumaczeń dokonywaliśmy na potrzeby kierownictwa resortu spraw wewnętrznych

i Biura „C”, ale głównie kierownictwa Wydziału V, ponieważ naczelnik tego wydziału (nie znał języka rosyjskiego) był pierwszą osobą kwalifikującą konkretną ankietę do przekazania dalej.

Po przetłumaczeniu całości dokumentacji, o której mowa, i sprawdzeniu przez Aparat Roboczy PSED jej zgodności z oryginałem, można było przystąpić do pracy, tj. do tworzenia początkowej bazy danych. Tu przypomina mi się zabawny incydent, kiedy to Aleksander Nikolajewicz Trubkin przy kierownictwie Biura „C” pochwalił nas za jakość i szybkość naszej pracy. Gdy przekazał to naczelnikowi, ten nie omieszczał ponoć zażartować, że to dlatego, iż mamy dobrych językoznawców albo dlatego, że zatrudniliśmy do tej roboty jeszcze lepszych Rosjan.

Kolejnym etapem wdrażania systemu było polecenie sięgania po zasoby archiwalne Wydziału II Biura „C” MSW, w celu identyfikowania w zgromadzonych tam archiwaliach osób i instytucji spełniających kryteria określone w zasadach funkcjonowania i celu powołania PSED. Pamiętam, że nastąpiło wtedy żmudne, niekończące się przeglądanie akt z okresu od początku lat 50. do połowy lat 60. i sporządzanie z nich notatek przydatnych do zamieszczenia w ankietach. Następnie dokonywano sprawdzeń osób i instytucji w kartotece ogólnoinformacyjnej Wydziału III Biura „C” MSW, aby wyeliminować ewentualność przekazania do PSED czynnych zainteresowań operacyjnych SB MSW, a także agentów, nawet tych już wyeliminowanych. Zdarzało się bowiem i tak, że reakcją na nasze sprawdzenia w kartotece była tzw. karta koordynacyjna z poleceniem skontaktowania się w danej sprawie z konkretnym pracownikiem jednostki liniowej. W takich przypadkach karta koordynacyjna była przekazywana naczelnikowi wydziału i dalszy jej bieg był nam nieznan. Dodatkowo w uzasadnionych przypadkach, na polecenie przełożonych, dokonywano sprawdzeń w odrębnej kartotece Wydziału XVIII Departamentu I MSW.

Za pośrednictwem naszego wydziału do zespołu PSED w Ambasadzie ZSRR w Warszawie przekazywane były informacje zgodne z kategoriami podlegającymi rejestracji. Zupełnie oddzielnym zagadnieniem był problem zgłaszania do bazy danych systemu opozycji działającej w PRL. Pamiętam, że był to temat delikatny i drażliwy dla kierownictwa resortu. Cały świat wiedział przecież, co się w Polsce dzieje i Rosjanie naciskali na przekazywanie tego typu informacji. W takich przypadkach kierownictwo zalecało jednostkom operacyjnym MSW (Biuro „C” nie miało tu nic do powiedzenia, było jednostką ewidencyjną, bez uprawnień do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych i tym samym zdobywania samodzielnie jakichkolwiek informacji) „oszczędne” udzielanie odpowiedzi KGB, pod pretekstem bieżących zainteresowań i dobra operacyjnego SB MSW. Zapewne odpowiednia jednostka operacyjna MSW za pośrednictwem Wydziału V przekazała do zarejestrowania czołowych działaczy opozycji, na przykład Adama Michnika, Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia i Zbigniewa Bujaka, o których wiedza była dostępna chociażby z ówczesnej prasy codziennej. O ile pamiętam atmosfera w tym czasie była dość nerwowa, bo Rosjanie nie byli zbyt zadowoleni z postawy MSW.

Za pośrednictwem Wydziału V Biura „C” MSW z centralą w Moskwie kontaktowały się Departamenty II i III MSW, Departament I MSW (wywiad) natomiast nie korzystał z naszych „usług” i nie przekazywał za pośrednictwem Wydziału V żadnych informacji do PSED. Warto też pamiętać, że departamenty liniowe MSW w zakresie swojej bieżącej pracy operacyjnej cały czas i tak kontaktowały się bezpośrednio, z pominięciem Wydziału V, ze swoimi odpowiednikami w KGB i innych, jak się wtedy mówiło, bratnich służbach Układu Warszawskiego

Pamiętam, że w ambasadzie ZSRR w Warszawie, w zespole do kontaktów z Biurem „C” MSW, pracowali m.in. oficerowie KGB: płk Georgij Wiktorowicz Malicki (chyba do roku 1986), a po nim płk Aleksander Nikolajewicz Trubkin. Z prywatnych rozmów z naczelnikiem Zielińskim dowiedzieliśmy się, że obaj ci oficerowie w przeszłości pracowali w rezydenturach KGB w krajach zachodnich i po ich dekonspiracji i wydaleniu z placówek zostali „ukryci” w Ambasadzie ZSRR w Warszawie (prawdopodobnie w ataszacie prasowym lub kulturalnym), co było odbierane jako swego rodzaju zesłanie służbowe. Malicki był chyba pochodzenia ukraińsko-polskiego i z tego powodu dość biegle mówił po polsku. Z relacji naczelnika Zielińskiego wynikało, że był dość otwarty jak na oficera KGB i, przynajmniej na podstawie informacji otrzymywanych z polskiego MSW, nie wróżył PSED wielkich sukcesów. Z kolei Trubkin, zdaniem Zielińskiego, był przeciwieństwem Malickiego. Podobno często zachowywał się obcesowo wobec Dyrektora Biura „C” i wytykał mu, że przekazywane przez stronę polską informacje

są bezwartościowe i nijakie. Cały czas w stosunku do dyrekcji Biura „C” zachowywał się z wyższością starszego liniowego oficera KGB. Wynikać to mogło z jego ambicji i frustracji, że po latach liniowej służby dla Kraju Rad przyszło mu zajmować się papierami. Przypomina mi się tu pewne zdarzenie z początku lat 80., kiedy to Trubkin pojawił się u dyrektora Biura „C” z pisemną informacją na temat obywatela PRL, który według KGB kilka dni wcześniej na bazarze Różyckiego kupił od obywatela ZSRR pistolet „TT” wraz z amunicją. Jak opowiadał obecny przy tym naczelnik Zieliński, Trubkin nie ograniczył się do przekazania informacji, lecz z sarkazmem skomentował ją w stylu: „Wasi obywatele pod waszym nosem się zbroją, a wy pewnie nic o tym nie wiecie”. Informacja, którą przekazał Trubkin, po przetłumaczeniu w Wydziale V, została przekazana odpowiedniej służbie.

Łącznicy radzieckiej filii PSED w Warszawie dość swobodnie poruszali się po polskim MSW. Przynajmniej jeden z nich wchodził do budynku centrali na podstawie posiadanej legitymacji. Zauważyłem to podczas przypadkowego spotkania z Trubkinem przed wejściem do budynku przy Rakowieckiej, kiedy to na moje pytanie, czy ma już przepustkę i czy ktoś go oczekuje odparł, że przepustka nie jest mu potrzebna, bo ma legitymację. Faktycznie, wchodząc na teren polskiego MSW, pokazał legitymację formatu, jaki wtedy obowiązywał i został wpuszczony.

Radzieccy funkcjonariusze, o których mowa wyżej, przyjmowali ankiety, a w przypadku zapytań i udzielanych odpowiedzi kontaktowali się osobiście wyłącznie z dyrektorem Biura „C” Janem Zabawskim, a później z jego następcą Kazimierzem Piotrowskim. Sporadycznie na takie spotkania był zapraszany naczelnik Wydziału V oraz W. Klimaszewski, który po odejściu ze służby Zofii Ścigoockiej został zastępcą naczelnika Wydziału V. Ścigoocka na takie spotkania nigdy nie była zapraszana, co mogło wynikać ze stosunku Trubkina do kobiet. Wyznawał on bowiem zasadę, że z kobietami, które nie są oficerami liniowymi, o tak poważnych sprawach nie ma co rozmawiać.

Pamiętam, że pod koniec roku 1980 lub na początku 1981, na wyraźne życzenie ambasady ZSRR, w Wydziale V Biura „C” została wyznaczona jedna osoba (i zastępstwo w razie jej nieobecności) oraz jeden samochód służbowy Biura „C” do dostarczania pakietów do komórki PSED w tej ambasadzie. Wizyty, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu godziny, ograniczały się do wejścia do bocznego prawego pomieszczenia oficera dyżurnego i poinformowania, że przybył przedstawiciel polskiego MSW. Po chwili pojawiał się łącznik grupy PSED (Malicki, Trubkin), odbierał korespondencję i kwitował odbiór w książce doręczeń przesyłek.

Pamiętam, że Rosjanie bardzo dbali o to, by ich „sojusznik” nie poznał nawet twarzy osób zatrudnionych w filii PSED w Warszawie poza osobą wyznaczoną do kontaktów. Na początku kontaktów na czas urlopu łącznika wymiana korespondencji była zawieszana. Później to się zmieniło i w czasie nieobecności łącznika korespondencję zostawiało się za pokwitowaniem u oficera dyżurnego lub sporadycznie, w przypadku pilnych spraw, wychodził ktoś wezwany przez dyżurnego.

Można powiedzieć, że informacje przekazywane do Aparatu Roboczego PSED (czytaj: KGB) za pośrednictwem Wydziału V Biura „C” na podstawie ich rodzaju i okresu, jaki obejmowały, (Wydział V nie miał żadnych możliwości samodzielnego przekazania jakichkolwiek informacji), w jakiejś części i na różnym poziomie szczegółowości, były prawdopodobnie w posiadaniu KGB od dawna. Informacje wrażliwe i szczególnie cenne przekazywano z zainteresowanych jednostek operacyjnych z pominięciem zespołu PSED. Zapytania i odpowiedzi abonencie obsługiwane przez Wydział V ograniczały się z jednej strony do pytania, czy coś wiadomo w danej sprawie lub o osobie i z drugiej – z lakonicznej odpowiedzi, że w bazie PSED lub u konkretnego abonenta systemu są informacje na dany temat. Ewentualna dalsza wymiana konkretnych wiadomości odbywała się poza Wydziałem V Biura „C”.

Na koniec nasuwa się mi się refleksja natury ogólnej. Otóż, o ile idea utworzenia ponadpaństwowego bazy informacyjnej w swym założeniu była pomysłem dobrym, o tyle praktyka pokazała, iż mimo oficjalnych deklaracji o braterstwie i ścisłej współpracy, wzajemna nieufność oraz wyraźna dominacja strony radzieckiej sprowadziły PSED do roli centralnego i niekompletnego archiwum służb specjalnych państw socjalistycznych.

Rzeczywista współpraca operacyjna i bieżąca wymiana istotnych informacji i tak zawsze odbywały się bezpośrednio między jednostkami liniowymi. Każda z nich, we wszystkich państwach Układu Warszawskiego, dbała bowiem przede wszystkim o własne interesy i nikomu nie zależało na poszerza-

niu kręgu osób mających dostęp do bieżących zainteresowań operacyjnych.

Z perspektywy funkcjonariusza jednostki ewidencyjnej oraz na podstawie tego, co zarejestrował Wydział V Biura „C” można powiedzieć, że okres istnienia PSED to czas ciągłego tworzenia zbioru byłych zainteresowań operacyjnych, a z powodu wspomnianej wcześniej wzajemnej ostrożności i nieufności – zbioru bardzo niekompletnego.

Nigdy nie zakończono wprowadzania informacji do PSED. Cały czas, do rozpadu Układu Warszawskiego, pozostawał on na etapie budowania bazy danych, a praktyczne jego wykorzystanie i użyteczność pozostały na etapie, który można nazwać »wdrożeniowym«.

7. Relacja autoryzowana z 22.03.2012 r. agentki KGB Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (dane do wiadomości redakcji)

„Byłam komsomolką, miałam dwadzieścia lat i ukończone Liceum Medyczne w Samborze. Podjęłam pracę pielęgniarki w szpitalu w Mościskach. Pragnęłam studiować medycynę we Lwowie oraz w przyszłości wyemigrować do Polski. W Katowicach mieszkał mój wujek, który listownie zachęcał mnie do wyjazdu z ZSRR na stałe. W Mościskach stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej i Wojsk Pogranicznych, był tu także duży węzeł kolejowy. Któregoś dnia wydarzył się wypadek – pod przejeżdżający pociąg wpadły trzy małżonki oficerów – lokalnych pograniczników. Przyjechali je operować lekarze z Zakarpackiego Okręgowego Szpitala Wojsk Pogranicznych we Lwowie. Zwrócili wówczas na mnie uwagę i zaproponowali pracę pielęgniarki w tym resortowym szpitalu. Leczyli się w nim radzieccy wojskowi, pogranicznicy, milicjanci i funkcjonariusze KGB. Na leczenie ambulatoryjne na oddziale fizykoterapii, w którym otrzymałam pracę, przez okres trzech miesięcy przychodził funkcjonariusz lwowskiego KGB – krępej budowy mężczyzna, w wieku ok. 50 lat. W trakcie zabiegów rehabilitacyjnych sporadycznie nagabywał mnie o znajomych, z którymi utrzymuję kontakty, pytał czy i na jakiej uczelni studiuje, czy i gdzie pracują, co mówią, co myślą, jak często utrzymuję z nimi kontakty. Kągiebista interesował się również moimi sprawami prywatnymi i planami na przyszłość, na przykład kursem przygotowawczym na studia lekarskie, na który uczęszczałam. Zachwalał moje umiejętności jako fizykoterapeuty. Po zakończeniu rehabilitacji zaprosił mnie do kawiarni (myślałam, że prywatnie). Oznajmił wówczas, że pomoże mi dostać się na wyższe studia medyczne, gdyż wie, że w Liceum Medycznym byłam wzorową uczennicą, po czym pomoże mi w załatwieniu mieszkania kwaterekowego we Lwowie, a po ukończeniu studiów spowoduje, że otrzymam skierowanie do pracy na terenie Lwowa, a nie na przykład na Sachalinie. W zamian miałam składać KGB zeznania o moich koleżankach i kolegach oraz raportować mu osobiście, czy nie działają we Lwowie wrogie organizacje ukraińskich lub polskich nacjonalistów. Miałam też nawiązywać nowe kontakty w środowisku lwowskich studentów i lwowskiej młodzieży z domów inteligentnych oraz zwracać uwagę na to, co mówią i myślą. Przyjął wówczas ode mnie pisemne zobowiązanie o tym, że dochowam tajemnicy o współpracy z KGB i że będę przekazywała prawdziwe informacje. Nadał mi pseudonim „Jantar”. Tym pseudonimem podpisałam wspomniane zobowiązanie. Następnie uzgodnił ze mną następujące warunki współpracy: spotkania co miesiąc, w mieszkaniu jego kolegi – radzieckiego emeryta wojskowego – mieszczącym się przy ul. Stryjskiej we Lwowie. Każdorazowo termin spotkania miał być wyznaczany przez niego przez telefon, na mój numer służbowy w szpitalu. Numeru telefonu kontaktowego KGB nie otrzymałam. Informacje miałam przekazywać KGB w formie pisemnej i podpisywać pseudonimem „Jantar”. W praktyce funkcjonariusz, o którym mowa, przynosił na spotkania czyste kartki papieru, kazał mi zostawiać duży odstęp u góry i pisać treść informacji, po czym pozostawić duży odstęp pomiędzy moją oszczędną relacją i podpisanym pod nią przeze mnie pseudonimem. Żadnego wynagrodzenia za przekazywane KGB informacje nie otrzymywałam. Kągiebista szkolił mnie, w jaki sposób mam zdobywać interesujące KGB informacje oraz przestrzegał o konieczności zachowania współpracy z KGB w tajemnicy. Pamiętam, że spotkania z nim były dla mnie bardzo męczące i stresujące, ponieważ był on bardzo rygorystyczny (typ służbisty). Poza tym miał niechlujny wygląd. Bałam się zarówno jego, jak i KGB. Pracowałam bowiem we Lwowie, a nie byłam tu zameldowana. Było to niezgodne z ówczesnym radzieckim prawodawstwem i podlegało karze. Obawiałam się też, żeby o nikim ze znajomych za dużo nie powiedzieć, aby nie stwo-

żyć możliwości ukarania danej osoby, ukaranemu zaś nie dać powodu do szukania na mnie zemsty. W związku z tym w pisanych dla KGB informacjach zmyślałam różne sytuacje, niemniej jednak osadzałam je w ówczesnych realiach. Po kilku miesiącach współpracy zauważyłam, że funkcjonariusz, z którym się spotykałam, stał się bardziej dociekliwy oraz polecił mi, abym każdą swoją relację rozpoczynała od tego, że dana osoba jakoby zrobiła to i to lub powiedziała tej i tej osobie to i to. W okresie mojej współpracy z KGB wspomnianego funkcjonariusza interesowała między innymi następujące kwestie:

- czy znani mi młodzi ludzie narodowości ukraińskiej i polskiej nie zajmują się sprawami podejrzanymi, a jeżeli tak, to kto i jakimi, gdzie się spotykają i w iluosobowych grupach,
- czy na terenie lwowskich wyższych uczelni nie działają tajne młodzieżowe organizacje banderowskie, poakowskie, organizację nacjonalistów ukraińskich lub polskich,
- czy na terenie Lwowa nie ma bieżących zagrożeń dla władzy radzieckiej,
- z kim spotykam się po pracy, z kim utrzymują kontakty moi znajomi,
- kto z moich znajomych oraz znajomych moich znajomych krytykuje władzę radziecką, opowiada antyradzieckie dowcipy, czyta nielegalną nacjonalistyczną lub kapitalistyczną literaturę,
- kto z moich znajomych utrzymuje kontakty z zagranicą, w tym z Polską,
- lekarze zatrudnieni w Obwodowym Szpitalu Klinicznym we Lwowie – absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego, wywodzący się z rodzin księży prawosławnych,
- pochodzący ze wsi studenci Uniwersytetu Lwowskiego, mający ambicje, aby coś zmienić w swoim życiu i po ukończeniu uczelni osiągnąć sukces zawodowy, jak również chcący aktualnie zmienić swój dotychczasowy status materialny.

Moje systematyczne kontakty agenturalne z KGB trwały dwa lata. Gdy okazało się, że funkcjonariusz KGB nie załatwił mi obiecanych studiów lekarskich i bez niczyjej protekcji zdałam egzaminy na studia biologiczne w systemie wieczorowym na Uniwersytecie Lwowskim, zaczęłam pod różnymi pretekstami zrywać spotkania lub zwlekać z realizacją zleconych mi przez KGB zadań. Powyższe w końcu spotkało się z negatywnym odbiorem ze strony KGB. Odbywający ze mną spotkania kagiebiści upominali mnie i dyscyplinowali, po czym zagroził, że poniosę konsekwencje swojego postępowania. Niedługo po złożonej przez niego groźbie w pracy, w resortowym szpitalu, zostałam pomówiona przez pielęgniarkę o imieniu Maria, która była sekretarzem szpitalnej organizacji komsomolskiej oraz moim zdaniem osobą powiązaną z KGB, że rozdaje swoim znajomym szpitalną parafinę. W wyniku tego pomówienia zostałam zmuszona przez dyrektora szpitala Maorcowa do napisania podania o zwolnienie z pracy na własną prośbę. Pod względem finansowym odczułam to boleśnie, gdyż dotąd otrzymywałam wysoką, jak na ówczesne radzieckie warunki, pensję. Od tej pory funkcjonariusz KGB spotykał się ze mną sporadycznie przez okres kolejnych trzech lat, pomimo że z premedytacją przekazywałam KGB informacje moim zdaniem bezwartościowe.

W międzyczasie podjąłem pracę na oddziale neurologii Obwodowego Szpitala Klinicznego we Lwowie i pod pretekstem zajęć na uczelni oraz dodatkowych dyżurów w szpitalu nadal zrywałam uzgodnione wcześniej z kagiebiściami terminy spotkań. Pomimo stosowania przeze mnie tych wybiegów, funkcjonariusz próbował telefonicznie domawiać ze mną spotkania, nadal mnie dyscyplinował i straszyl konsekwencjami za uchylanie się od kontaktów. Słowa dotrzymał. Pracująca ze mną na oddziale neurologii pielęgniarka – Rosjanka – nieoczekiwanie złożyła do kierownictwa szpitala doniesienie, że w pokoju pielęgniarek opowiadałam dowcipy dezawuuujące osobę i działalność wodza rewolucji październikowej – Lenina. Ordynator szpitala przeprowadził ze mną rozmowę dyscyplinującą i zagroził zwolnieniem z pracy. W trakcie rozmowy zażądał złożenia przeze mnie legitymacji komsomolskiej. Gdy skłamałam, że ją zgubiłam, polecił zakładowej organizacji komsomolskiej wszcząć postępowanie wyjaśniające, przez co przysporzył mi wiele kłopotów.

Trzy lata przed ukończeniem studiów wyższych definitywnie zerwałam współpracę z KGB. W 1978 r. ukończyłam studia biologiczne we Lwowie i zawarłam związek małżeński z polskim obywatelem. Mężowi opowiedziałam o swojej współpracy z KGB. Ocenił to bardzo negatywnie.

Od 1979 r. przebywam na stałe w Polsce. Zrezygnowałam z radzieckiego obywatelstwa. Na terenie

ZSRR pozostali jednak moi rodzice i krewni, których regularnie odwiedzałam na podstawie radzieckich wiz wydawanych mi przez konsulat ZSRR w Krakowie. W trakcie pobytów we wspomnianym konsulacie nie spotkałam się z żadnym nienaturalnym zainteresowaniem ze strony radzieckich dyplomatów. Pamiętam, że w latach 80., podczas przekraczania wraz z małżonkiem granicy radziecko-polskiej, zawsze interesowali się nim polscy i radzieccy pogranicznicy, m.in. poddawali jego osobę i bagaż szczególnej kontroli. Powyższe wiązałyśmy z faktem wzywania w 1983 r. mojego małżonka na rozmowy do siedziby Służby Bezpieczeństwa w Przemyślu i przestrzeganiem go, aby nie angażował się w działalność w lokalnym środowisku ukraińskiej mniejszości narodowej.

Jestem Polką, zawsze brzydziłam się współpracą z KGB. Z perspektywy minionych lat uważam, że współpracując w przeszłości z tą instytucją nikomu nie wyrządziłam krzywdy. Kągiebista, który odbywał ze mną spotkania prawdopodobnie już nie żyje.

Od czasu, gdy zamieszkałam w Polsce nikt z sowieckich i postsowieckich służb specjalnych nie próbował ze mną wznowić kontaktu. Od kilku lat jestem na nauczycielskiej emeryturze. Mój małżonek przed przejściem na emeryturę pracował jako archiwista w wojewódzkim archiwum państwowym, a następnie w Instytucie Pamięci Narodowej. Na terenie Ukrainy mieszkają moje dwie siostry wraz z rodzinami. Utrzymuję z nimi rodzinne kontakty”.

8. Relacja autoryzowana z 11.04.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Do końca lat 80. pracowałem w strukturach wywiadu i kontrwywiadu SB na niższych stanowiskach kierowniczych. Zostałem wytypowany na trzymiesięczne przeszkolenie specjalistyczne do Wyższej Szkoły KGB w Moskwie, organizowane dla pionu kontrwywiadowczego w okresie luty–kwiecień 1988 r. Decyzję o wysłaniu na tego typu przeszkolenie podejmował i zatwierdzał szef każdego wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych.

W grupie, która wraz ze mną była skierowana do Moskwy, było ok. 20 osób. Bezpośrednio przed wyjazdem zebraliśmy się w Warszawie, po czym wspólnie, pociągiem, wyruszyliśmy do ZSRR. Na moskiewskim dworcu czekał na nas autobus. Zostaliśmy zakwaterowani w internacie Szkoły KGB przy ul. Chawskiej. W tym samym budynku i mieszkaliśmy, i odbywały się zajęcia. Standard wyposażenia pomieszczeń był średni. W pokojach mieszkało po kilka osób. Internat był kilkupiętrowy. Na naszym piętrze mieszkali słuchacze z Czechosłowacji. Na innych kondygnacjach byli zakwaterowani Rumuni, Bułgarzy, Kubańcy i Węgrzy. Liczba osób w grupach była podobna. Niemców z NRD kwaterowano i szkolono w innym obiekcie KGB. Wykładano nam m.in. takie przedmioty, jak komunizm naukowy, praca operacyjna, kryminalistyka i technika operacyjna. Wykładowcami niektórych bloków, na przykład z pracy operacyjnej i technik operacyjnych, mogli być oficerowie KGB – prawdopodobnie byli pracownicy liniowi.

Zajęcia trwały po osiem godzin. Zadawano nam pracę domową do odrobienia w zeszytach ćwiczeń (mieliśmy na przykład na podstawie zaprezentowanej sytuacji wytypować sprawcę przestępstwa i kierunki rozpracowania).

Na opiekuna naszej grupy wyznaczono byłego pracownika radzieckich służb specjalnych narodowości węgierskiej, już w stanie spoczynku. Po zajęciach mogliśmy np. grać na boisku w piłkę siatkową z kursantami z innych państw. W weekendy można było wychodzić na przepustki i zwiedzać Moskwę. Przepustki wydawał opiekun. Pamiętam, że za chuligański występ z kursu został wydalony słuchacz z Kuby (podczas przepustki narozrabiał w mieście).

Wykładowcy nie przynosili służbowych kontaktów z nami na płaszczyznę prywatną. Z opiekunem grupy kontaktowała się przedstawicielka naszego MSW. Nic mi nie wiadomo na temat kontaktów kursantów z Grupą Operacyjną „Wisła”.

Nie słyszałem, aby ktokolwiek ze słuchaczy był indagowany lub werbowany przez KGB.

Szkolenie w Moskwie oceniam jako rodzaj wycieczki, gdyż nic nowego z niego nie wyniosłem. Podczas kursu prezentowano nam raczej stare materiały operacyjne (głównie z lat 50.), a także materiały audiowizualne KGB, na przykład z rozpracowania Pieńkowskiego. Gdy zorganizowano nam wielodnio-

wą wycieczkę do Leningradu, to szkolenie miało charakter pikniku.

W mojej ocenie ukończenie kursu KGB zahamowało moją karierę zawodową. Wyższe stanowiska kierownicze zajmowali oficerowie, którzy znacznie wcześniej ukończyli podobne kursy i tym samym awansowali wcześniej.

W okresie mojej pracy w SB MSW mówiło się o spotkaniach przygranicznych z KGB w ramach międzyinstytucjonalnej współpracy województwa białostockiego z Białoruską SRR, suwalskiego z Litewską SRR i olsztyńskiego z radzieckim obwodem kaliningradzkim. Współpraca ta była objęta ścisłą tajemnicą. Materiałów z tych spotkań zwykli pracownicy nigdy do zapoznania nie otrzymywali.

W spotkaniach, o których mowa, nigdy nie uczestniczyłem. Miałem natomiast szczątkowy dostęp do informacji na ich temat. Wiem na przykład, że w ich trakcie poruszane były kwestie dotyczące bieżących zainteresowań operacyjnych KGB i SB oraz koordynacji współpracy w prowadzonych sprawach operacyjnych. Wiem też, że szefowie jednostek SB z województw przygranicznych mieli prawo przekraczać granicę ZSRR lub upoważniać podległych sobie funkcjonariuszy do służbowego kontaktowania się z KGB. To, kto kontaktował się z Rosjanami, zależało od potrzeb sytuacji operacyjnej.

Przypominam sobie, że w latach 40. i 50. (do 1956 r.) przy powiatowych i wojewódzkich urządach bezpieczeństwa publicznego działali doradcy z ramienia NKWD ZSRR. Z przekazów ówczesnych pracowników UB, a następnie SB, wynikało, że wspomniani doradcy prowadzili pracę operacyjną poza wiedzą UB. W miastach wojewódzkich mieli prawdopodobnie rezydentury, które obsługiwały sieć ich agentów. Doradcą z ramienia NKWD przy WUBP w Białymstoku na przykład był płk Ławrow. Zidentyfikowanym przez funkcjonariuszy białostockiego UB rezydentem NKWD na terenie tego miasta natomiast, który obsługiwał agenturę płk. Ławrowa, był najprawdopodobniej repatriant z terenu Białoruskiej SRR o nazwisku Wysocki, zamieszkały w Białymstoku, ul. Lenina 7. Był on pracownikiem Urzędu Miejskiego lub Urzędu Wojewódzkiego. Zajmował wysokie stanowisko. Wysocki miał żonę i syna – Aleksę (zdjęcie w załączeniu). W latach 60., w ramach repatriacji, wyjechał wraz z rodziną z Polski do BSRR. Co do nazwiska „Wysocki”, to miało to być jego nazwisko legalizacyjne. Nie mógł bowiem korespondować z zaprzyjaźnioną z nim rodziną funkcjonariusza polskiego MSW, gdyż posiadał inne nazwisko w ZSRR. Szwagierka Wysockiego przez długie lata była szefową PCK w Białymstoku.

Wspomnianemu wyżej płk. Ławrowowi, przydzielono jako kierowcę młodego polskiego milicjanta z KW MO w Białymstoku, który w 1947 r. przyjechał jako repatriant z Białoruskiej SRR. W okresie II wojny światowej walczył na terenie Grodzieńszczyzny w oddziale partyzanckim Gruździewa. Służbę w resorcie spraw wewnętrznych zakończył w strukturach SB, w roku 1970. Ławrow wyjeżdżał wraz z tym milicyjnym kierowcą w teren i odbywał tam spotkania z agenturą (wyjeżdżali do konkretnej części lasu). Zostawał kierowcą przy aucie, zakładał gumowe buty, brał ze sobą tzw. poczęstunek, po czym na kilka godzin znikał”.

9. Relacja autoryzowana z 11.04.2012 r. i 7.09.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Do końca lat 80. pracowałem w strukturach SB WUSW w Suwałkach na stanowiskach kierowniczych i uczestniczyłem w spotkaniach przygranicznych z funkcjonariuszami KGB w ramach międzyinstytucjonalnej współpracy KGB ZSRR z MSW PRL. Tematami spotkań były bieżące zainteresowania operacyjne KGB i SB oraz koordynacja współpracy w prowadzonych procedurach operacyjnych. Uzgodnione w trakcie tych spotkań czynności niejednokrotnie miały być wykonywane na terenie Polski przy współdziałaniu agentury KGB. Rosjanie również zwracali się do nas o analogiczną pomoc w prowadzonych przez nich czynnościach na terenie ZSRR. Generalnie spotkania te służyły realizacji planu stwarzanego odgórnie, dla podkreślenia współpracy między bratnimi służbami. W ich trakcie były omawiane zagadnienia z zakresu pracy II, III, IV i V pionów SB. W spotkaniach ze swoimi odpowiednikami w KGB uczestniczyli: z polskiej strony – szefowie suwalskiego WUSW Jan Zawadzki, Bazyl Grygoruk i Wiesław Kołodziejki oraz naczelnicy wydziałów: II – kontrwywiad (Paweł Hawrylik), III – ochrona mniejszości i organizacji społeczno-politycznych (Waldemar Płowczyński), IV – ochrona związków religijnych i wyznaniowych (Stanisław Andrzejczyk) i V – ochrona gospodarki (Czesław Okuniewski). Me-

rytorycznymi odpowiednikami naczelnika Wydziału III WUSW w Suwałkach byli naczelnicy struktur terenowych Zarządu V KGB w Olicie i Zarządu V KGB w Grodnie.

Od drugiej połowy lat 80. najważniejszą problematyką w pracy suwalskiego WUSW była problematyka pionu III, tj. ochrona mniejszości i organizacji społeczno-politycznych. Za nią plasowały się zagadnienia pionu IV (ochrona związków religijnych i wyznaniowych). Problematyka pionów II i V (II – kontrwywiad, V – ochrona gospodarki) była z punktu widzenia ówczesnego kierownictwa mniej ważna. O powyższym może świadczyć niemal anegdotyczny fakt, że w całym suwalskim WUSW tylko naczelnik Wydziału III miał w swoim gabinecie telefon szyfrujący. Ta hierarchia ważności wydziałów suwalskiego WUSW przekładała się na współpracę z KGB. Poza dominacją kierunku Wydziału II WUSW na terenie Pribałtyki i Białoruskiej SRR była widoczna dominacja terenowych Zarządów II KGB w Olicie i Grodnie.

Pod koniec lat 80. rozpoczął się przepływ kapitału i ludzi między państwami, powstawały firmy polonijne, ale omijały teren woj. suwalskiego. Toteż problematyka Wydziału V WUSW (ochrona gospodarki socjalistycznej – przyp. aut.) interesowała KGB jedynie marginalnie. Na terenie litewskiej i białoruskiej SRR w ramach współpracy międzyinstytucjonalnej miały możliwość działania tylko nieliczne jednostki sieci (tj. wytypowani agenci – przyp. aut.) Wydziałów III i IV WUSW. Zarządy V KGB z terenów przygranicznych tych republik były zainteresowane prowadzeniem z Wydziałem III suwalskiego WUSW kontroli zarówno opozycji radzieckiej, jak i wspomagającej ją opozycji polskiej (choćby nawet w niewielkim zakresie). Funkcjonariusze KGB starali się przede wszystkim rozpoznawać i likwidować istniejące kanały przerzutu literatury emigracyjnej i środków finansowych z Zachodu przez Polskę do ZSRR oraz tworzyć kanały kontrolowane przez siebie.

Przypominam sobie, że w spotkaniach przygranicznych w Łódziejach, które odbyły się w 1987 i 1988 r. uczestniczyli: szef KGB LSRR, szefowie KGB w Olicie i Łódziejach oraz naczelnicy zarządów terenowych KGB w tych miastach. Spotkania w Łódziejach dotyczyły funkcjonowania polsko-radzieckich przejść granicznych, zapobiegania przemytowi przez nie z Zachodu nielegalnej literatury i środków materialnych dla litewskiej opozycji oraz materiałów dysydentów litewskich na Zachód, a także zapobiegania przemytowi towarów deficytowych z obu krajów i ujawniania tego typu przestępstw. Spotkania te kończyły się wspólną biesiadą przy stole.

Z kolei na spotkanie w Suwałkach latem 1989 r. przyjechała reprezentacja KGB w osobach kierownictwa tej służby w Grodnie, z Włodzimierzem Czechłowem i naczelnikiem wydziału Szudziałowiczem na czele. Zasadniczo przyjechali oni pobiesiadować i poklepać się po ramionach z reprezentantami swojego szczebla w SB WUSW w Suwałkach, pozdrowić „bratnią służbę” i wrócić do BSRR, ponieważ ich przełożeni z KGB w Mińsku nie wypuszczali ich na długo do Polski. Obwodowy KGB BSRR w Grodnie przekazał wówczas informacje na temat rozpoznanej przez tę jednostkę sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. suwalskiego, które były jednak mało istotne z punktu widzenia SB i nie nadawały się nawet do sporządzenia analiz, które wykonywane były przez Wydział III dla ówczesnych władz.

Pod koniec 1989 r. Wydział III WUSW w Suwałkach podjął próbę wyjaśnienia losów kilkuset zaginionych mieszkańców Suwalszczyzny, którzy zostali aresztowani przez NKWD w lipcu 1945 r. podczas tzw. oblawy augustowskiej. Zebrane wówczas przez SB materiały wskazywały na to, że strona radziecka myślała latem 1945 r. o regulacji swoich granic państwowych. Akcji tej nie zaplanował lokalny watażka pokroju szefa obwodowego komitetu NKWD w Grodnie, tylko centrala NKWD w Moskwie. Kierownictwo tej centrali wiedziało, czym dla Polaków jest Wilno i jego okolice. Naród polski miał ogromny sentyment do tego miasta. NKWD, przesuając granice w sposób demonstracyjny, zamierzało oddalić Wilno od naszego kraju. Jednocześnie planowało połączyć wysunięty przyczółek – obwód kaliningradzki – bezpośrednio z białoruską SRR. Zaisniała wówczas kwestia przesunięć granicznych wiązała się z oczyszczeniem terenu z „elementu poakowskiego” – wrogięgo ZSRR. W tym celu na teren Suwalszczyzny skierowano jednostkę wojsk wewnętrznych NKWD, która wcześniej uczestniczyła w działaniach wojennych oraz pacyfikacjach ludności cywilnej. Jej żołnierzami byli zwyrodnialcy; rozstrzelanie kilkuset Polaków nie stanowiło dla nich żadnego problemu – ani technicznego, ani moralnego. Jednak radzieccy przywódcy nagle zrezygnowali z regulacji granicy polsko-radzieckiej na tym odcinku,

NKWD zaś nie osiągnęło wówczas żadnych wymiernych dla siebie celów ani operacyjnych, ani politycznych.

Pamiętam, że ze spotkań z KGB każdorazowo były sporządzane szczegółowe meldunki, które następnie były przesyłane bezpośrednio do MSW w Warszawie (do departamentów), w zależności od kierunku wspólnie przyjętych przedsięwzięć. Do organizowania spotkań, o których mowa, ówczesny minister spraw wewnętrznych upoważnił wszystkich szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z województw graniczących z ZSRR. Mieli oni prawo przekraczać granicę ZSRR lub upoważniać podległych sobie funkcjonariuszy do kontaktowania się z KGB. Zależało to od potrzeb prowadzonych spraw. Najczęściej dotyczyło to wyjazdów do ZSRR kleru rzymskokatolickiego i obcokrajowców z Zachodu. Przypominam sobie, że szef suwalskiego WUSW sporadycznie upoważniał do kontaktowania się z szefami rejonowych przygranicznych jednostek KGB również zastępców szefów RUSW ds. SB w Gołdapi (gołdapski RUSW sąsiedował z obwodem kaliningradzkim) i RUSW w Augustowie (augustowski RUSW z kolei sąsiedował z rejonem grodzieńskim BSRR).

Pod koniec lat 80. aktywność operacyjną na terenie Suwalszczyzny przejawiała centrala MSW w Warszawie. Jej funkcjonariusze, zaangażowani w realizację czynności służbowych, nie musieli o nich oficjalnie informować kierownictwa WUSW w Suwałkach. Niemniej jednak, gdy napotykali trudności, to korzystali z pomocy znanych sobie miejscowych funkcjonariuszy SB z pionu technicznego. Tak było w przypadku działań Departamentu III MSW podejmowanych wobec dziennikarza, który miał dacie koło Suwałk i przyjaźnił się z zamężnymi pracownicami ambasady USA w Warszawie. Działania wobec niego przeprowadzała warszawska centrala SB. Miał on założony w dacy PDF. Rzekomo KGB prosiło Departament III MSW o przekazanie materiałów uzyskanych z tego PDF-u; rzekomo też radzieccy bezpieczniecy na ich podstawie chcieli wytypować którąś z tych kobiet na ewentualnego kandydata na tajnego współpracownika KGB.

Pamiętam z okresu służby w Wydziale III materiały archiwalne, z których wynikało, że NKWD ZSRR plasowało w latach 50. swoją agenturę należącą do kategorii tzw. nielegalów w środowisku litewskim na terenie Suwalszczyzny, na wypadek wojny, tj. ewentualnego Europejskiego Teatru Działań Europejskich. Nie ujawniało tych nielegalów przed UB, a potem SB. Środowisko litewskie było hermetyczne. Wspomniani nielegalowie przypadkowo sami się dekonspirowali przed Służbą Bezpieczeństwa w sytuacji, gdy ta nawiązywała z nimi współpracę i gdy współpraca ta trwała kilkanaście lat, a prowadzący funkcjonariusz SB był narodowości litewskiej. Litewscy nielegalowie NKWD *wszystko mieli gdzieś*, czekali na wsparcie finansowe od KGB, a później od SB. Dopiero gdy otrzymywali od SB wynagrodzenie, to rozmawiali ze swoimi litewskimi sąsiadami, po czym „łaskawie” ją o tym informowali.

NKWD bez problemów plasowała nielegalów na terenie Suwalszczyzny; trudniej było przypisać ich karierę zawodową lub zmienić na bardziej atrakcyjne miejsce ich pracy. Jeden ze zidentyfikowanych przez SB nielegalów mieszkał w Puńsku, drugi chyba w Widugierach. Obaj nie byli zatrudnieni w żadnym atrakcyjnym zawodowo miejscu. Zostali ulokowani w tych miejscowościach przez NKWD głównie na wypadek wojny. Na potrzeby radzieckich służb zbierali informacje o tym, czy strona polska poważnie myśli o obronie swojego terytorium i bloku socjalistycznego (ujawnili to przed oficerami prowadzącymi ich z ramienia SB). Byli też przeznaczeni do pomocy zrzuconej grupie radzieckiej razwiedki (tj. wywiadu – przyp. red.). To od nich wywiadowcy mieli uzyskiwać wsparcie i niezbędne informacje. Nielegalów tych „obsługiwali” najpierw radzieccy doradcy działający przy UBP w Suwałkach, a następnie oficerowie KGB z rezydentury przy radzieckiej ambasadzie. Równolegle, w związku z ewentualnym wybuchem wojny z Zachodem, przy wydziałach operacyjnych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych funkcjonowały komórki mobilizacyjne, które organizowały działania przeciwdziaławcze. Obaj nielegalowie, o których mowa wyżej, przerzuceni przez NKWD na teren Suwalszczyzny w latach 50., od dawna nie żyją.

Przy globalnym podejściu KGB do wszystkiego służba ta werbowała również agenturę przed jej repatriacją do Polski. Następnie doraźnie obsługiwali ją funkcjonariusze KGB z pozycji ambasady ZSRR w Warszawie, sprawdzając jej aktualne uplasowanie, kondycję psychiczną, a także to, czy nadaje się do wykonywania zadań zleconych jej do realizacji na wypadek wojny z NATO. Strona radziecka sta-

le planowała jakieś ruchy wojskowe z terenu Litwy. KGB i GRU miały za zadanie przygotować przedpole do działań wojskowych. W tym celu plasowały swoją agenturę na terenie polskich województw graniczących z ZSRR. Ponadto radziecka agentura w Polsce kontrolowała też obywateli ZSRR którzy przyjeżdżali do Polski i kontaktowali się w naszym kraju z cudzoziemcami. Komitet przywiązywał do tego dużą wagę. Należy pamiętać, że służba ta pracowała w systemie globalnym, tj. prowadziła na całym świecie legalne i nielegalne operacje szpiegowskie. Jej funkcjonariusze uważali, że każda, nawet najdrobniejsza, informacja o każdym cudzoziemcu może się im kiedyś przydać. Miejsca na przechowywanie danych mieli dużo. Była to mozaikowa metoda pracy⁴⁸⁸. SB знаła przypadki, że oficerowie KGB w celach szkoleniowych plasowali w PRL swoją agenturę, a później uczyli się ją obsługiwać na tzw. obcym terenie. Ponadto w roku 1988, w ramach Układu Warszawskiego, oficerowie KGB półjawnie jeździli po terenie polskiej strefy graniczącej z ZSRR i sprawdzali stan dróg przy granicy, dostęp do wody oraz wycyzali miejsca dyslokacji na ewentualne potrzeby radzieckich wojsk.

Pod koniec lat 80. KGB było mistrzem dezinformacji politycznej. Funkcjonariusze tej służby stosowali dezinformację, wykorzystując do tego tzw. agentki sąsiadki, które przychodziły niby to coś pożyczyć od znajomych, mimochodem rzucały jakieś niby to słabe informacje (co, oczywiście, było zlecane przez KGB), które następnie zaczynały żyć własnym życiem i zataczały coraz to szersze kręgi. Rosjanie nigdy nie prowadzili dezinformacji na szczeblu wyższym, tj. ambasadorów czy dyplomatów, bo powszechnie było wiadomo, że ci kłamią.

KGB w końcu lat 80. interesowały badania nad ludzką psychiką, szczególnie tzw. stany transowe. Umysł ludzki bowiem odnotowywał szczegóły, których nie odnotowywała pamięć, i ujawniał je dopiero kontakt z podświadomością. Komitet przeznaczał wysokie sumy na badania naukowe nad uruchomieniem ludzkiej pamięci podświadomej[...].

Z Wydziałem III WUSW w Suwałkach intensywnie współpracował V Zarząd KGB w Olicie. Pod koniec lat 80. funkcjonariusz tego Zarządu, znany nam z wyżej opisanych spotkań służbowych mjr Gintaras, przyjeżdżał raz czy dwa razy prywatnie na teren Suwalszczyzny, co zostało odnotowane przez SB. Oceniliśmy wówczas, że te przyjazdy służyły tylko zaległemu celowi jego pobytu w Polsce. W rzeczywistości przyjeżdżał tu służbowo, żeby opracować trasę spotkaniową na potrzeby oficera rezydentury KGB z ambasady radzieckiej w Warszawie.

KGB miało dwadzieścia kilka kategorii swoich agentów. Występował np. agent źródłowy KGB, tzw. istocznik, agent kurier, agent marszrutnik czy agent bojownik (miał wykonywać zadania z użyciem broni, np. zlikwidować przeciwnika). KGB posiadało środki na prowadzenie operacji w kraju i zagranicą, toteż operowało innymi kategoriami agentury niż SB. Komitet nadawał nazwy swojej agenturze jedynie w swoich aktach wewnętrznych. W zewnętrznych aktach operacyjnych oficerowie KGB podawali tylko nazwę „agent” i pseudonim tego agenta. KGB miało dostęp do technologii MI6, CIA i FBI. Nagminnie też przejmowało słownictwo operacyjne z Zachodu.

Słyszałem kiedyś od kogoś z przełożonych, że w latach 60. w miarę regularnie odbywały się polsko-białoruskie tzw. spotkania przyjaźni na odcinku Wielkiej Brzostowicy w obwodzie brzeskim BSRR, organizowane przez organizacje młodzieżowe – ich komsomołu i naszych organizacji młodzieżowych – wiejskiej (ZMW) i miejskiej (ZMS). Anegdotyczne, ale ponoć prawdziwe, było to, że grupa białoruskich gitarzystów, gdy szła mostem przez rzeczkę, grała cicho, gdyż ich gitary, żeby nie robiły zbyt wiele hałasu, były wypchane perukami. Spotkania te miały charakter imprez polowo-gastronomicznych i zabezpieczane były przez KGB i SB. Pracownicy operacyjni z obu stron spotykali się kilkadziesiąt metrów od miejsca odbywania się głównej imprezy, w jakimś lasku, i tu biesiadowali przy alkoholu. Działacze polityczni w tym czasie handlowali ze sobą, a funkcjonariusze służb, również przy alkoholu, nieraz po pijanemu, werbowali się nawzajem. Powodowali w związku z tym irytację swojego kierownictwa. Za to „sianie fermentu” byli natychmiast dyscyplinarnie karani i wykluczani z kolejnych spotkań przygranicznych.

W latach 80. o pracę na dwie strony, tj. na rzecz lokalnej litewskiej opozycji i jednocześnie Służby

⁴⁸⁸ Mozaikowa metoda pracy to pozyskiwanie informacji operacyjnych ze źródeł jawnych w celu ich wykorzystania lub przetworzenia w połączeniu z informacjami uzyskanymi przy zastosowaniu metod operacyjnych (przyp. aut.).

Bezpieczeństwa, kierownictwo suwalskiego WUSW podejrzewało funkcjonariusza Wydziału II WUSW w Suwałkach. Nikt mu wówczas nie udowodnił, że pracował na rzecz litewskich dysydentów, ale czuł on więź narodową z nimi na tyle, że mógł dzielić się z nimi wiedzą operacyjną, którą dysponowała SB. Jako funkcjonariusz Wydziału II pracował dobrze (odpowiadał za ochronę jednostek wojskowych). Jego bezpośredni przełożony nie miał do niego żadnych zastrzeżeń, a jedynie podejrzenia dotyczące jego osoby. Inny funkcjonariusz suwalskiego WUSW pracujący w Wydziale IV, miał natomiast w Wilnie ojca, który był zatrudniony w strukturach tamtejszego KGB. Z tego powodu kierownictwo suwalskiej SB podejrzewało, że ojciec w trakcie rodzinnych spotkań na terenie LSRR mógł go wypytywać, w zakresie interesującym KGB, o polskie sprawy i polskich obywateli.

Opowiadał mi kiedyś dyrektor Jerzy Karpacz⁴⁸⁹, który nadzorował Biuro Studiów wyodrębnione z Departamentu III MSW, że nasza grupa kontaktowa „Wisła” w Moskwie coś kombinowała, że jej funkcjonariusze jeździli w teren i rozmawiali najczęściej z Polakami zatrudnionymi na budowach w ZSRR. Jedyne Zdzisław Sarewicz, gdy pracował w stolicy ZSRR, to zapraszał kursantów Wyższej Szkoły KGB w tym mieście, znanych sobie wcześniej z Polski, na rozmowy bezpośrednio do siedziby „Wisły”.

W Moskwie działała też wojskowa sekcja polska przy dowództwie Układu Warszawskiego, która również realizowała zadania operacyjne dotyczące Polaków zatrudnionych w ZSRR. Pracownicy tej sekcji nieraz mówili, że ich pomieszczenia są naszpikowane techniką KGB.

Funkcjonariusze suwalskiej SB – absolwenci Wyższej Szkoły KGB w Moskwie – najczęściej opowiadali, że w czasie pobytu na szkoleniu w stolicy ZSRR mieszkali w skromnych warunkach i że właściwie przez kilka miesięcy mieli luz. Na uczelni tej studiowali z nimi Mongołowie, Kubańcy i obywatele wschodniej Europy. Młoda kadra KGB, zindoktrynowana przez breżniewowski aparat, pod koniec lat 80. XX wieku dostrzegła, że ZSRR się rozpływa, a KGB nie jest w stanie temu zapobiec. Jednak zapobiegawczo. rozpuszczała opinie, że jest niedobrze i że po zmianach w ZSRR również nie się nie zmieni. Na zajęciach z komunizmu naukowego formułki wygłaszał jakiś stary funkcjonariusz KGB; inny starzec wykladał teorie pracy operacyjnej powstałe jeszcze za Lenina, a następnie za Breżniewa i Andropowa. Pamiętam, że na naszych kursantach zrobił wrażenie film fachowo-propagandowy dotyczący sprawy Olega Pieńkowskiego, który pokazywał, że technika KGB, żeby zajrzeć do jego mieszkania przez sufit, zamontowała specjalną aparaturę. Gdy Pieńkowski włączał w pokoju światło, z sufitu wysuwały się miniaturowe urządzenie podobne do peryskopu i kamera mogła go fotografować podczas szfrowania meldunków.

KGB miało inne możliwości niż SB. Wykwaterowało sąsiada Pieńkowskiego, dając mu od ręki delegację na pół roku do miejscowości odległej o 1000 km i potrójną pensję. W ten sposób miało do swojej dyspozycji mieszkanie przyległe do mieszkania Pieńkowskiego. Komitet mógł też wysiedlić w ciągu nocy cały blok mieszkalny.

Ponadto na polskich kursantach robiły wrażenie wykłady na temat funkcjonowania służb poszczególnych krajów NATO. KGB szczególnie bało się francuskiego DST. Rosjanie twierdzili, że DST jest służbą wyjątkowo brutalną. Podobno w przypadkach, gdy Francuzi mieli tylko podejrzenia dotyczące danej osoby, ale nie mogli ich udowodnić i przy tym politycznie nagłośnić, to sprawę przekazywali właśnie DST. Po jakiś czasie ciała między innymi radzieckich agentów były wyławiane z Sekwany i nie było sprawy – bezpieczeństwo Francji było zapewnione. Być może wykładowca z KGB miał rację co do DST, gdyż pod koniec lat 80. WUSW w Suwałkach wyszkolił tajnego współpracownika – kobietę – do wykonywania zadań ofensywnych na terenie Francji. Jeszcze na etapie pławowania tej kobiety w Paryżu jej zwłoki zostały wyłowione właśnie z Sekwany.

Grupy polskich kursantów Szkoły KGB w Moskwie były szczególnie hołubione przez radzieckich wykładowców. Polacy otrzymywali kieszonkowe w wysokości 50 rubli miesięcznie i chętnie kupowali w sklepie „Baltona” (na częste prywatne prośby wykładowców KGB) alkohol na ich rodzinne imprezy. Rosjanie przepadali za polską wódką „Wyborowa”. Oficjalnie kadre nauczycielską KGB obowiązywał

⁴⁸⁹ Plk Jerzy Karpacz – był zastępcą dyrektora Biura Śledczego MSW i zastępcą szefa SB gen. H. Dankowskiego. Od 3.11.1989 do 11.05.1990 r. zajmował stanowisko ostatniego w historii szefa tej struktury.

zakaz utrzymywania prywatnych kontaktów z kursantami, lecz w tym konkretnym przypadku był przez nią nieprzestrzegany.

Wśród kolejnych polskich grup przyjeżdżających na szkolenia do Moskwy popularne były potańcówki organizowane w weekendy w Centralnym Domu Armii Radzieckiej. Przychodziły tam się zabawić moskwiaczki – młode mężatki – których mężowie (radzieccy wojskowi) byli w dalekich rozjazdach lub w kilkuletnich delegacjach służbowych w odległych bazach. Kobiety te wiedziały, że Polacy szybko zarządzają poczęstunek, dobrze biesiadują, a następnie wręczają damom upominki. Rosjanki często były zainteresowane nieformalnymi związkami z polskimi kursantami, bo Polacy, gdy mieli w kieszeniach nadwyżki, to przepuszczali je z dużym gestem. Niejednokrotnie zauroczone kobiety domagały się od swoich mężów – radzieckich wojskowych – rozwodu, aby móc wyjść ponownie za mąż za Polaków i wyjechać z nimi na stałe do Polski. Kierownictwo polskiego MSW oczywiście zdawało sobie sprawę z tego, że niektóre z Rosjanek składały sprawozdania na temat zabaw z Polakami prowadzącym je oficerom KGB czy GRU. Informowały jednocześnie, że z tego, co im wiadomo, Polacy ci są żonaci i ich związki perspektyw nie mają. KGB pracowało metodą mozaikową, więc nawet mało istotne informacje o jakimkolwiek cudzoziemcu mogły okazać się dla tej służby przydatne.

Funkcjonariusze KGB byli inteligentni, nie werbowali na terenie ZSRR polskich kursantów szkół wyższych KGB, bo gdyby któryś z tych kursantów ujawnił werbunek, to nie byłoby chętnych do wyjazdów na kolejne szkolenia w ZSRR. Byłby też negatywny oddźwięk polityczny, a KGB przywiązywało do tego dużą wagę. Ponadto przy każdej selekcji w Polsce zawsze zwracał na siebie uwagę oficer SB, który ukończył szkolenie resortowe w ZSRR.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, na początku lat 90., kontaktu ze mną i z innymi byłymi naczelnikami WUSW w Suwałkach uczestniczącymi w międzyinstytucjonalnej współpracy przygranicznej pomiędzy SB i KGB szukał znany nam oficer Zarządu V KGB w Olicie – major Gintaras. Robił on wrażenie człowieka uczciwego. Poszukiwał współpracowników, którzy wyjeżdżaliby wraz z nim do Niemiec w celu zakupienia używanych samochodów, bo na Litwie nie było wówczas wprowadzonego na nie cła. Po jakimś czasie dowiedziałem się, że Gintaras poza nami – byłymi funkcjonariuszami SB – proponował wspólne przedsięwzięcia biznesowe również byłemu tajnemu współpracownikowi SB, który był kiedyś proponowany przez WUSW w Suwałkach do wykorzystania przez V Zarząd KGB w Olicie w jakiejś sprawie prowadzonej przez KGB. Nic jednak z tego interesu nie wyszło, gdyż Litwini wprowadzili u siebie cło liczone od kilograma auta.

Obecnie uważam, że Służba Bezpieczeństwa popełniała błędy w trakcie opisanych wyżej spotkań przygranicznych z KGB, prosząc tę ostatnią służbę, aby w przypadku procedur realizowanych przez SB uruchamiała po polskiej stronie swoją agenturę z terenu LSRR. Służba Bezpieczeństwa dysponowała bowiem dostateczną liczbą własnej wartościowej agentury, która została wówczas przy omawianiu współdziałania niepotrzebnie ujawniona KGB.

Uzupełnienie relacji z 11.04.2012 r. (załączone 7.09.2012 r.)

„Przypomniałem sobie, że o terminie spotkań przygranicznych z funkcjonariuszami KGB w Łodziach, które odbyły się w 1987 i 1988 r. każdorazowo informowaliśmy dowódcę strażnicy WOP w Sejnach – Aleksandra Giedzicza. Wymieniony wraz ze swoim odpowiednikiem w WOP ZSRR w Łodziach odpowiadał za stronę organizacyjną tych spotkań. Odbywały się one w tzw. domku spotkań granicznych na terenie przejścia granicznego Ogrodniki–Łódzkie. Uczestniczący w nich oficerowie KGB nigdy nie traktowali nas z góry, zawsze byli bardzo życzliwi i uprzejmi. Językiem oficjalnym spotkań był język rosyjski. Niemniej jednak w ich części roboczej funkcjonariusze KGB Litwy porozumiewali się między sobą po litewsku. W kuluarach natomiast chętnie rozmawiali z nami po polsku, gdyż język polski dobrze znali.

Przypomniałem sobie ponadto, że w latach 80. w jednostkach przygranicznych WOP ZSRR pracowali funkcjonariusze operacyjni KGB, którzy prowadzili tzw. płytki wywiad w polskiej strefie przygranicznej, w odległości 25–30 km od granicy państwowej z ZSRR. Operujący z pozycji WOP ZSRR funkcjonariusze KGB najczęściej odwiedzali po stronie polskiej dowódców strażnic WOP-u w Sejnach i Gołdapi. Wymieniali się z nimi informacjami operacyjnymi w zakresie kontroli granicy i strefy przy-

granicznej. Natomiast z pionem SB WUSW w Suwałkach kontaktowali się sporadycznie.

Pod koniec lat 80. polski WOP często ujawniał ślady wskazujące na przekraczanie tzw. zielonej granicy państwowej polsko-radzieckiej w obie strony. O każdorazowym takim fakcie informowany był radziecki WOP, który wielokrotnie nie potwierdzał, że nastąpiło nielegalne przekroczenie granicy. Z uwagi na nasilenie tego zjawiska i brak potwierdzeń ze strony WOP ZSRR kierownictwo suwalskiego WUSW rozważało wówczas możliwość plasowania przez KGB w Polsce swojej agentury lub też to, że oficerowie KGB przekraczają granicę w celu obsługiwania uplasowanej w Polsce agentury, której, w obawie przed możliwością jej zdekonspirowania, obawiali się obsługiwać oficerowie KGB z rezydentury w ambasadzie ZSRR w Warszawie. W tamtym okresie każdy przyjazd samochodu dyplomatycznego na teren woj. suwalskiego był odnotowywany przez SB, o czym KGB dowiadywało się podczas spotkań granicznych”.

10. Relacja autoryzowana z 12.04.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W latach 60. XX wieku zostałem wezwany z internatu w Wilnie przez polskiego oficera z Warszawy o nazwisku Szumański (był po cywilnemu), do hotelu przy kawiarni „Neringa”. Był tam obecny także oficer radziecki, również w cywilu. Rozmawiał ze mną Szumański. Nawiązywał do faktów, które opisałem w listach do rodziców. Ich treść nie zawsze była pozytywna dla radzieckiej rzeczywistości. Zaproponował mi współpracę z polską Służbą Bezpieczeństwa. Byłem zaszokowany tą propozycją i nie mogłem jej od razu przyjąć. Wtedy zaproponował mi dwa tygodnie na jej rozważenie. W ciągu tych dwóch tygodni przypomniał mi się fakt, że z powodu odmowy współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa z Uniwersytetu Kijowskiego został wydalony polski student pochodzenia ukraińskiego. Mimo poważnych zastrzeżeń miałem dwa wyjścia – zostać czystym przed kolegami i bliskimi lub ukończyć studia. W ciągu dwóch tygodni doszedłem do wniosku, że można zostać „baśniowym wilkiem” i stracić wszystko lub „wymizgiwać się lisem” i, pozostając sobą, grać rolę przyjaciela.

Z tą myślą zjawiłem się po dwóch tygodniach w tym samym hotelu. Na spotkanie ze mną przybył ten sam oficer radziecki. Wyraziłem zgodę na współpracę z SB i przybrałem pseudonim „Nijole” (po sugestii Szumańskiego, aby obrać imię żeńskie). Wtedy przedstawiono mi oficera radzieckiego o imieniu Aleksander, z którym miałem spotykać się dwa razy w roku. Po powrocie do kraju zaś miałem każdorazowo „meldować się” w Warszawie panu Szumańskiemu. Pamiętam, że pan Aleksander odnosił się do mnie, jako do obywatela polskiego, z wielkim szacunkiem. Sam wyróżniał się inteligencją. Nawet przywiózł z Ukrainy, skąd pochodził, owoce południowe na poczęstunek. Sam o nasze polskie sprawy nie wypytywał. Jedynie instruował mnie, na czym polega humanizm socjalistyczny. Po ukończeniu przeze mnie studiów, w trakcie pożegnania, życzył, abym pozostał wierny ideałom socjalizmu.

Z panem Aleksandrem zawsze spotykałem się w pokoju hotelu „Neringa” w Wilnie. Szkoląc mnie, uczyła na zakusy imperialistów, którzy chcieliby wyrządzić jakąś krzywdę socjalizmowi i opowiadał o humanitarnym stosunku władzy radzieckiej, nawet wobec przestępców. Aleksander nigdy nie wręczał mi ani prezentów, ani pieniędzy. Mówił, że wychowuje mnie, abym dochował wierności ideom socjalistycznym.

Po powrotach do kraju, zgodnie z zaleceniem Aleksandra, stawiałem się po uprzednim skontaktowaniu się telefonicznym do dyspozycji Szumańskiego. Zawsze spotykaliśmy się w kawiarni przy Placu Trzech Krzyży.

Przypominam sobie, że po panu Szumańskim kontaktowali się ze mną następujący funkcjonariusze SB: Stanisław Wilczyński, Antoni Grygo, Antoni Klucznik i Jerzy Mojsiuszko. Zawsze pytali mnie o sprawy, które uważałem za jawne i nie wyrządzające nikomu krzywdy, na przykład o listę osób wyjeżdżających na Litwę Radziecką. Zobowiązano mnie do przekazywania SB relacji na temat zachowania różnych osób. Ponieważ zachowanie osób, którymi zainteresowana była SB, zawsze było zgodne z prawem, moje relacje nie mogły wyrządzić nikomu krzywdy. Jeżeli cokolwiek wiedziałem na temat działalności niepodległościowej – udawałem, że nie wiem nic. Specjalnie unikałem dyskusji na wrażliwe tematy, abym nie musiał być świadkiem w sprawie dotyczącej którejś z tych osób i aby moje relacje

dla SB mogły pozostać rzetelne.

W czasie kontaktów z SB wielokrotnie wyjeżdżałem na teren LSRR – na sympozja, kursy pedagogiczne i metodyczne. Wówczas dostawałem polecenia, aby spotkać się z miejscowym funkcjonariuszem KGB. W tym celu otrzymywałem do kontaktu numer telefonu KGB. Nie pamiętam personaliów oficerów, z którymi się spotykałem. Na pewno byli Litwinami, bo rozmawialiśmy po litewsku. Przekazywałem im na przykład informacje, że *nie wiem na temat jakichkolwiek chuliżańskich wybryków* i to ich zadawało. Spotykałem się z nimi na ławce w parku im. Lenina w Wilnie. Spotkania trwały ok. 15 minut. Nigdy nie otrzymałem od nich nagrody.

Pamiętam, że poza panem Aleksandrem na terenie LSRR spotykało się ze mną zawsze dwóch oficerów KGB w cywilu. Z uwagi na to, że nasze rozmowy były krótkie i z ich punktu widzenia nieciekawe, kończyli je, mówiąc mi, że jeśli coś nowego się wydarzy, to żebym po powrocie do kraju poinformował o tym przedstawicieli SB. Żaden z poznanych przeze mnie w ten sposób oficerów KGB nigdy przy mnie nie sporządzał notatek.

W trakcie studiów zdarzyło się kilka przypadków, że koledzy (miejscowi litewscy studenci) próbowali zwerbować mnie do działalności wywrotowej na terenie Litwy Radzieckiej. Stanowczo odrzucałem takie propozycje. Jednemu z nich powiedziałem dosłownie, że *za swoje czyny chcę odpowiadać sam, a gdy wpadnę i zdradzę ich będą mieli pretensje również do mnie*. Po czym dodałem, że przyjechałem tu w celu ukończenia studiów.

W czasie mojego prywatnego pobytu w Wilnie poznałem niejakiego Józefa Staśkielunasa, który po pewnym czasie zaczął zapraszać mnie do własnego mieszkania, aby zapoznać mnie z literaturą antyradziecką. Nie korzystałem z tych propozycji, gdyż nie byłem pewny jego dobrych intencji i tego, czy nie będę musiał zdawać sprawozdań z tych kontaktów mojemu oficerowi prowadzącemu SB. Po 1992 r. okazało się, że Józef Staśkielunasa pracował dla KGB.

Przypominam sobie sytuację, że oficer SB proponował mi swoje pośrednictwo w nawiązaniu korespondencji z emigracją litewską w USA, a nawet w wyjeździe do Stanów w celu nawiązania osobistych kontaktów z działaczami BALF⁴⁹⁰ i WLIK⁴⁹¹. Tę propozycję przyjąłem, ale gdy nadszedł termin wyjazdu niespodziewanie „zachorowałem”, by z tej możliwości nie skorzystać. SB zaś nie ponawiała tej propozycji.

Pamiętam też, że na rozkaz Służby Bezpieczeństwa mieliśmy usunąć ze szkoły dwóch uczniów: Waldka Samulewicza z klasy IX i Algimenta Jankowskiego z klasy VIII – za listy polityczne wysłane na Zachód. Rada Pedagogiczna LO była bezsilna i tylko na mój wniosek, w związku z tym, że jestem absolutemem radzieckiej uczelni, że mam niezłą opinię wśród władz i że mogę podjąć się odpowiedzialności wychowawczej w stosunku do Samulewicza oraz spowodować pozostawienie go w szkole (w przeciwieństwie do Jankowskiego, który i tak nie rokował nadziei na ukończenie klasy) Rada Pedagogiczna propozycję przyjęła przychylnie. Ja natomiast poniosłem konsekwencje tej decyzji: przez władze szkolne, partyjne i SB zostałem pozbawiony kierowniczego stanowiska.

Pod koniec lat 80. XX wieku pan Mojsiuszko z SB przyjął ode mnie zobowiązanie, że fakt współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa zachowam w tajemnicy i zarazem zwolnił mnie formalnie z obowiązku współpracy w przyszłości.

W tamtych latach przeżyłem straszny szantaż emocjonalny, który był wywierany na moją osobę, ale nie splamiłem własnego honoru. Uważam, że jeśli ktoś był zaangażowany tylko formalnie, to o niczym to jeszcze nie świadczyło. Świadczy o nas tylko nasze postępowanie.

Po 1990 r. nie kontaktował się ze mną nikt z postsowieckich służb specjalnych”.

11. Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej (dane do wiadomości redakcji)

„W latach 80. przychodzili do zakładu fotograficznego [...] żołnierze radzieccy z jednostki Armii Radzieckiej przy ul. Polnej w Toruniu. Wykonywali prywatne zdjęcia. Często fotografowali się w mun-

⁴⁹⁰ BALF – Amerykańsko-Litewski Fundusz Pomocy (przyp. red.).

⁴⁹¹ WLIK – Komitet Wyzwolenia Litwy (przyp. red.).

durze, na pamiątkę pobytu w Toruniu. Przychodzili w nocy, ponieważ nie mogli wykonywać zdjęć w polskim zakładzie fotograficznym. Zabraniano im. Z jednostki wychodzili nielegalnie, przez płot. Nieraz było widać, jak za płotem radzieckiej jednostki kwitł handel. Rosjanie sprzedawali pochodzące z ich sklepów artykuły spożywcze i służbową benzynę. Prosilili o książeczki do nabożeństw i dewocjonalia. Przemycali je na teren swojej jednostki.

Do [...] przychodziło nieraz pięciu–sześciu sowieckich żołnierzy i robili grupowe zdjęcia. Jeden z nich miał na imię Misza. Inny z tych żołnierzy przyjechał do Torunia w stopniu szeregowego z pierwszą zmianą. Z kolejną przyjechał już w wyższym stopniu. Nazywał się Krzyżanowski i twierdził, że ma polskie pochodzenie. Opowiadał, że jego kuzyn w tym samym czasie, co on, odbywa służbę w wojsku polskim. Porównywał obie służby, za lepszą uważał służbę w wojsku polskim.

Przychodzący do [...] żołnierze byli mili, sympatyczni i przy tym bardzo biedni. Wywoływali współczucie. Byli różnej narodowości – gruzińskiej, mongolskiej, ukraińskiej i kazachskiej. Nieraz przynosili górę od munduru z odznakami i orderami przypiętymi w dwóch rzędach. Fotografowali się w tym mundurze, po czym zdjęcia wysyłali swoim rodzinom w ZSRR. Żołnierze bali się swoich przełożonych; gdy wychodziło na jaw, że przychodzili do zakładu, byli surowo karani.

Negatywy zdjęć były na bieżąco niszczone. Właściciel zakładu miał z tego powodu problemy z milicją. Był też przesłuchiwany przez SB na temat kontaktów utrzymywanych z radzieckimi żołnierzami. Po tych przesłuchaniach odmawiał wykonywania im zdjęć.

Sporadycznie do zakładu przychodził żołnierz radziecki z Gruzji, który nazywał się Czarmen. Był sportowcem i mógł trenować poza terenem koszar”.

12. Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej (dane do wiadomości redakcji)

„W 1982 r. prowadziłem zakład i sklep fotograficzny. Przychodzili do niego między innymi zawodowi żołnierze Armii Radzieckiej z jednostki stacjonującej w Toruniu, na przykład chorąży, który mówił, że jest strażakiem, oraz oficer w stopniu młodszego lejtnanta. Nie pamiętam ich personaliów. Łączyły nas tylko kontakty handlowe, tj. kupowałem od nich filmy, aparaty fotograficzne, lampy błyskowe i inny sprzęt fotograficzny. W tamtym okresie dużo podróżowałem po świecie (Indie, Wietnam, Europa Zachodnia). Pokazywałem Rosjanom zdjęcia z moich podróży. Niczego nie komentowali. Nieraz po zamknięciu sklepu wypiliśmy trochę alkoholu. Rozmawialiśmy tylko na tematy damsko-męskie.

W tamtym czasie zostałem wezwany na rozmowę do Komendy Wojewódzkiej MO w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej przez pana Romana Szupryczyńskiego. Szupryczyński znał szczegóły mojego pobytu w Wietnamie, interesował się moją dziewczyną Hua, którą poznałem w Sajgonie i z którą korespondowałem. Zainteresowany był też moim bratem, byłem milicjantem. Usiłował mnie zastraszać, mając na myśli wysokie koszty moich zagranicznych wycieczek i brak wiedzy na temat ich finansowania. Na zakończenie rozmowy zaproponował mi współpracę. Odmówiłem. Wydaje mi się, że właśnie w związku z tym w trakcie mojego wyjazdu do Rumunii polski WOP zrobił mi na Okęciu odprawę osobistą przed wyjazdem i po powrocie do kraju, gdyż figurowałem na liście osób wyznaczonych do kontroli szczegółowej. Był to mój ostatni wyjazd zagraniczny w czasach PRL, ponieważ zatrzymano mi paszport ze względu na paragraf 2, punkt: *ważne względy społeczne*.

W moim środowisku zaczęła krążyć opinia, że jestem konfidentem SB.

Z żołnierzami radzieckimi po ich wyjeździe z Polski nigdy już się nie kontaktowałem. Nigdy też nie miałem do czynienia z KGB ZSRR”.

13. Relacja autoryzowana z 24.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej (dane do wiadomości redakcji)

„Od 1970 r. jestem związana z legnickim szkolnictwem. Do moich znajomych należy rodzina Herzbergów. Herzbergowie mieszkali w Legnicy od 1957 do 1961 r. W 1961 r. wyjechali do ZSRR i zamieszkali w Iwano-Frankowsku. Córki pp. Herzbergów – Luba Borisowna i Eła Borisowna – uczęszczały do Szkoły Podstawowej nr 11 w Legnicy. Mieszkaliśmy po sąsiedzku. Luba Borisowna

ukończyła w ZSRR studia inżynierskie, Ełła Borisowna natomiast zaczęła pracować w jednostce KGB w Iwano-Frankowsku.

W 1977 r. odwiedziłam pp. Herzbergów w Iwano-Frankowsku. Ełła Borisowna posługiwała się już rosyjskim nazwiskiem. Była w stopniu kapitana KGB.

Drugi raz byłam w ZSRR w 1978 r. Ponownie spotkałam się towarzysko z Ełłą Borisowną. Razem byliśmy na wycieczce w Kosowie na Ukrainie. W powrotnej drodze do Polski Urząd Celny ZSRR przeprowadził kontrolę mojego bagażu.

Po powrocie do kraju zostałam wezwana do siedziby Służby Bezpieczeństwa w Legnicy przy ul. Asnyka (w załączeniu wezwanie z KW MO w Legnicy wystawione na nazwisko rozmówczyni). Przesłuchiwał mnie oficer SB o nazwisku Bebel oraz drugi – Wojtkowski lub Wojtkowiak. Interesowali się moim pobytem w ZSRR, kogo tam znam i z kim utrzymywałam kontakty. Opowiedziałam im o znajomości z kpt. Ełłą Borisowną z KGB ZSRR. Pamiętam, że byłam przez nich wzywana jeszcze dwu- lub trzykrotnie do siedziby legnickiej SB. Najpierw straszono mnie, że nie ukończę studiów, a następnie pytano, gdzie chcę pracować po ich ukończeniu. Przypominam sobie, że w sposób arogancki i kpiący zarazem odpowiedziałam im, że chcę pracować u nich. Z perspektywy czasu oceniam, że oficerom SB mogło wówczas chodzić o werbunek. Po tym incydencie więcej nie byłam wzywana przez SB na rozmowy.

Ełła Borisowna została służbowo przeniesiona wraz z małżonkiem do Kazachstanu. Jej mąż był starszy od niej o 10 lat i również pracował w KGB ZSRR. Po rozpadzie Związku Radzieckiego oboje wyemigrowali do Izraela. Utrzymujemy sporadyczne kontakty listowne.

W Iwano-Frankowsku pozostała Luba Borisowna wraz z mężem i dziećmi. Jej syn – Walientin – jest aktualnie oficerem ukraińskiej milicji (w stopniu majora). Jego małżonka też jest milicjantką.

Innych kontaktów z funkcjonariuszami KGB i SB nie miałam.

Pamiętam, że miałam przepustkę do sklepu Armii Radzieckiej w Legnicy przy ul. Chojnowskiej. Przepustkę tę otrzymałam od małżonki oficera LWP w Legnicy.

W tamtym okresie spotykałam się w duszpasterstwie akademickim z polskimi opozycjonistami: Romualdem Szeremietiewem, Zygmuntem Urbanem i Anatolem Jabłką, który po powrocie z emigracji we Francji posługiwał się personaliami Adam Jaworski.

Dziś uważam, że Służba Bezpieczeństwa mogła interesować się moją osobą w związku z tym, że chociażby dzieci funkcjonariuszy SB uczęszczały do szkoły, w której uczyłam, i ze względu na moje kontakty z opozycją. KGB natomiast mogło interesować się moimi kontaktami z obywatelką ZSRR Ludmiłą Zwonnikową – żoną oficera lotnictwa Armii Radzieckiej z pułku w Legnicy – pułkownika Władimira Zwonnikowa. Przychodziła ona do mnie co drugi dzień. Ja również często odwiedzałam ją w jej mieszkaniu. Ludmiła zawsze wyrażała swoje poglądy i uwagi, co nie podobało się zwierzchnikom jej męża. Po powrocie do ZSRR nadal utrzymywała ze mną znajomość. Do tej pory raz do roku telefonuje do mnie z okazji świąt. Jej matka mieszka w Czernihowie na Ukrainie i właśnie stamtąd do mnie dzwoni.

Ludmiła aktualnie mieszka w Chabarowsku. Ponownie wyszła za mąż za jakiegoś adwokata”.

14. Relacja autoryzowana z 26.05.2012 r., tajnego współpracownika SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W latach 1976–1977 byłem wychowawcą w Domu Dziecka w Szczecinie. Na Ukrainie mieszkała część mojej rodziny, dzięki czemu nawiązałem tam szereg znajomości. W tamtym czasie prenumerowałem „Nasze Słowo”. Ktoś z Ukrainy, z miejscowości Kałusza, zwrócił się do „Naszego Słowa” z prośbą o umożliwienie zaprenumerowania tego czasopisma. Zgodziłem się sfinansować tę prenumeratę. Kilka lat później spotkałem się z osobą, której finansowałem gazetę. Był to mężczyzna. Mówił, że jest negatywnie nastawiony do totalnej rusyfikacji Ukrainy. Podziękował za pomoc. „Nasze Słowo” było wtedy dla niego jedynym źródłem informacji o środowisku ukraińskim w Polsce i częściowo na świecie.

W czerwcu 1962 r., po ukończeniu przeze mnie pierwszego roku ukrainistyki, moją osobą zaintere-

resowała się Służba Bezpieczeństwa. Jej funkcjonariusz rozmawiał ze mną na tematy ogólne. Pamiętam, że napomknął, iż oczekuje ode mnie jakiejś formy pomocy. Bliżej nie sprecyzował, o co chodzi. Powiedział natomiast, że w konkretnym terminie otrzymam widokówkę z informacją o spotkaniu we wskazanym dniu w pewnej kawiarni. Pocztówka miała być podpisana imieniem żeńskim. Nie odmówiłem. Chciałem zdobyć więcej informacji, o co mu chodzi. O spotkaniu z funkcjonariuszem SB poinformowałem działacza oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Szczecinie.

Żadnej widokówki nigdy nie otrzymałem. Sądzę, że ktoś z działaczy Klubu poinformował o wszystkim SB. Od tego czasu nikt nie próbował nawiązywać ze mną tego typu kontaktu.

Na następne rozmowy byłem wzywany okazjonalnie – pisemnie lub telefonicznie – przez pana Kazimierza z SB KW MO w Szczecinie, który każdorazowo upominał mnie, abym nie angażował się w działalność antysocjalistyczną.

Raz na kilka lat wyjeżdżałem na Ukrainę Radziecką. Poznałem (chyba w 1977 r. w Iwano-Frankowsku) pana Bogdana Szyndaka (Według rosyjskiej pisowni – Szindaka). Mówił, że jest inżynierem chemikiem i pracuje w fabryce mebli w Iwano-Frankowsku. Interesował się życiem Ukraińców w Polsce oraz prosił, aby zapnumerować mu „Nasze Słowo”. Chciał też koniecznie odwiedzić Polskę wraz z małżonką, Bogną Szyndak. Ponieważ zbliżał się Festiwal Kultury Ukraińskiej w Sopocie zaproponowałem, że ich zaproszę.

Gdy małżonkowie Szyndak przyjechali do Polski, wspólnie zwiedziliśmy Słupsk, Szczecin i Gdańsk. Z tego co pamiętam w 1977 r. B. Szyndak mógł mieć ok. 28–30 lat. Jego żona Bogna zaprzyjaźniła się wówczas z moją ciotką zamieszkałą w Słupsku.

Pod koniec lat 70. byłem u Bogdana i Bogny Szyndaków z rewizytą. Mieszkali w małym drewnianym domu na przedmieściach Iwano-Frankowska razem z ojcem Bogdana Szyndaka. Mieli syna w wieku 9–11 lat. Ojciec B. Szyndaka rozmawiał po ukraińsku, Bogdan zaś wyłącznie po rosyjsku. Szyndakowie żyli skromnie. Chowali kury i świnię. Na pożegnanie dostałem od B. Szyndaka weki (konserwy) domowego wyrobu, tzw. tuszonki.

Podczas przekraczania granicy radzieckiej zostałem poddany szczegółowej kontroli osobistej i bagażu. Prześwietlono mnie aparatem Roentgena. Przeszukanie nic nie wykazało. Prowadziło je dwoje radzieckich celników w mundurach – młoda kobieta i starszy wiekiem mężczyzna. Oboje byli zdziwieni, że w tuszonkach nic nie przewoziłem. Celniczka starała się zyskać moje zaufanie, w trakcie przeszukania rozmawiała ze mną po ukraińsku. Zaskoczony faktem, że młoda wiekiem funkcjonariuszka organów państwowych ZSRR podczas oficjalnych czynności służbowych zwracała się do mnie po ukraińsku, a nie w języku urzędowym – rosyjskim – zainteresowałem się, skąd zna ukraiński. Okłamała mnie, że jest Ukrainką. Gdy po zakończeniu przeszukania zaprosiłem ją do Polski, odmówiła, oznajmiając opryskliwym tonem, że jest Rosjanką, a nie Ukrainką. Ponadto powiedziała, że wczasy woli spędzić u siebie na Syberii niż w Polsce.

Z Bogdanem Szyndakiem kontaktowałem się do roku 1980 (korespondowaliśmy ze sobą). Gdy wyjechałem do pracy w NRD, nasza korespondencja ustała.

W 2008 r. B. Szyndak próbował wznowić kontakty ze mną. W tym celu przysłał do mnie list. Na jego propozycję jednak nie zareagowałem.

Pamiętam, że w latach 70. próbował zaprzyjaźnić się ze mną lejtnant Walery Tryhub z jednostki Armii Radzieckiej stacjonującej wówczas w Szczecinie. Od pewnego momentu zaczął odwiedzać tamtejszy Ukraiński Klub. Zawsze przychodził w radzieckim mundurze oficerskim. Nie prowadził żadnej proradzieckiej agitacji. Mówił, że jest bezpartyjny. Tylko przychodził i obserwował, co tu się dzieje. W 1992 r. ukazał się w „Naszym Słowie” artykuł mówiący o tym, że radzieckie KGB chciało w tamtym czasie dokładnie spenetrować środowisko ukraińskie w Szczecinie. Prawdopodobnie chodziło m.in. o działania prowadzone przez W. Tryhuba.

Nigdy nie byłem werbowany przez KGB do współpracy. Nie kontaktował się ze mną też nikt z postsowieckich służb specjalnych”.

15. Relacja autoryzowana z 14.06.2012 r. osoby mającej kontakt z SB MSW PRL i KGB ZSRR (dane do wiadomości redakcji)

„W roku 1972 zawarłem w Urzędzie Stanu Cywilnego w Moskwie związek małżeński z Polką. Przyпускаjąc, że informacja o zawarciu przeze mnie małżeństwa z cudzoziemką została przesłana drogą służbową z moskiewskiego USC do KGB, bo taka była praktyka. W tym czasie pracowałem w Instytucie Naukowo-Badawczym w Moskwie, moja małżonka zaś w jednej z central handlu zagranicznego w Warszawie (w okresie 1970–1972 pracowała w moskiewskiej placówce centrali handlu zagranicznego, a następnie przyjeżdżała z Polski w ramach delegacji służbowych do ZSRR). W tym czasie należałem do Komsomołu. Byłem pochodzenia robotniczego – mój ojciec był kierowcą. Nie brałem udziału w działalności struktur dysydenckich, nie interesowałem się też polityką. W okresie, o którym mowa, nie kontaktowałem się z mną nikt z KGB.

Zgodnie z obowiązującą w ZSRR procedurą w moskiewskim OWIR (oddział wiz i rejestracji MSW ZSRR) uzyskałem dokumenty na stały wyjazd do PRL. Decyzję o zamieszaniu w Warszawie podjąłem wspólnie z żoną.

Po przyjeździe do Polski dostałem kartę stałego pobytu. Pracowałem kolejno w Telewizji Polskiej jako inżynier operator, po czym zrobiłem uprawnienia tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego i pilota wycieczek zagranicznych. Brałem zlecenia z różnych biur podróży i tłumaczyłem teksty techniczne z języka rosyjskiego na polski i angielski. Opiekowałem się grupami przyjeżdżającymi z ZSRR do Polski i wyjeżdżającymi jako pilot z polskimi oraz radzieckimi grupami, głównie do krajów socjalistycznych (sporadycznie do kapitalistycznych). Zlecenia otrzymywałem z polskich i radzieckich biur podróży, m.in. z „Orbisu”, „Gromady”, „Sports-Touristu” i „Kalinki”. Gdy chciałem odwiedzić rodziców w ZSRR, to musiałem uzyskać zezwolenie z polskiego MSW i z ambasady ZSRR w Warszawie. Zrzekłem się radzieckiego obywatelstwa. Jako polski obywatel po raz ostatni byłem w Moskwie w 2003 r.

W branży turystycznej byli zatrudnieni m.in. emeryci polskiej SB. Za ich pośrednictwem zaprzyjaźnił się ze mną – jak mówił o sobie – mój sąsiad z okolic ul. Wałbrzyskiej w Warszawie o imieniu Edward. Edward pracował w Służbie Bezpieczeństwa PRL. Z tego, co mi mówił, zajmował się „wiochrycielami”, czyli opozycją. W jednym z bloków niedaleko ulicy Wałbrzyskiej wynajmował od kogoś mieszkanie, sam zaś mieszkał w innej części Warszawy. Często spotykaliśmy się w tym wynajmowanym przez niego mieszkaniu (w moim również), pod nieobecność mojej żony. Biesiadowaliśmy przy wódeczce. Edward pytał mnie o moje zagraniczne wyjazdy i ich uczestników, pokazywał mi także do poczytania broszury opozycji. Prosił przy tym, abym je przetłumaczył na język rosyjski.

Drugi mój znajomy, również funkcjonariusz SB, mówił o sobie, że jest zatrudniony w biurze turystycznym. Także spotykał się ze mną w różnych mieszkaniach. Poznał nas Edward. Pamiętam, że wspomniani esbecy sądzili, że jestem związany z KGB i nieraz w trakcie alkoholowych biesiad pytali mnie o to, po czym przepraszały za bezpodstawne podejrzenia. Żaden z nich nigdy nie zaproponował mi współpracy z SB. Podczas spotkań piliśmy alkohol i plotkowaliśmy.

Przypominam sobie również incydent z lat 80., z ówczesnej restauracji „Pod Dwójką”⁴⁹² przy ul. Marszałkowskiej. Gdy przypadkowo wszedłem tam po pracy na piwo, to zauważyłem, że przyglądali mi się uważnie dwaj mężczyźni. Zirytowany, zwróciłem się do nich po rosyjsku: *Ciekisty? Ubieki?* Ci potwierdzili, że są z SB i zaprosili do swojego pomieszczenia służbowego przy ul. Rakowieckiej, w którym mieliśmy dokonać jakichś uzgodnień. Bez konieczności okazania dokumentów wartownikowi, wprowadzili mnie do budynku MSW, omyłkowo biorąc mnie za kogoś z KGB. Po wyjaśnieniu pomyłki opuściłem siedzibę MSW.

Nigdy nie byłem werbowany (zwerbowany) przez KGB ani przez służby postradzieckie”.

16. Relacja autoryzowana z 19.06.2012 r. obywatela ZSRR (dane do wiadomości redakcji)

„W 1967 r. w trakcie wakacji studenckich pracowałem jako sanitariusz w szpitalu Stocke Mandeville Hospital w miejscowości Aylesbury k. Londynu. Zaproszenie przysłał mi pocztą kolega mojego

⁴⁹² Restauracja znajdująca się w pobliżu ulicy Rakowieckiej, była często odwiedzana przez funkcjonariuszy SB.

ojca (lekarza) – dyrektor tego szpitala Ludwik Gutman, z zawodu lekarz, który wcześniej wyemigrował do Anglii z ZSRR. Wraz ze mną pracował sanitariusz narodowości rosyjskiej, który chwalił się, że był żołnierzem Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej gen. Własowa. Nie pamiętam jego personaliów. Poznałem również byłego pacjenta szpitala, który dzięki programowi powrotu niepełnosprawnych do zawodu mieszkał w hotelu na terenie szpitala i pracował jako zegarmistrz. Miał na imię Mitchel (Michaił) i z pochodzenia również był Rosjaninem.

Po powrocie do Polski nie podtrzymywałem z nimi kontaktów. W tym czasie byłem jeszcze obywatelem ZSRR (moja matka miała obywatelstwo tego kraju). Do Polski przyjechałem w 1956 r. wraz z rodzicami – lekarzami – w ramach repatriacji. Pamiętam, że wyjeżdżając wtedy do Anglii, a później kilkakrotnie do ZSRR, musiałem w ambasadzie radzieckiej w Warszawie każdorazowo uzyskiwać dodatkową zgodę na te wyjazdy.

Nigdy nie kontaktowałem się ze mną nikt z funkcjonariuszy radzieckiego KGB ani z postsowieckich służb specjalnych.

W 1976 r. uzyskałem polskie obywatelstwo; zrzekłem się wówczas obywatelstwa ZSRR. W latach 80. wyjeżdżałem na kontrakty przedsiębiorstwa handlu zagranicznego Polservice do Tunezji. Nieudaną próbę werbunku mojej osoby do współpracy z SB (przed pierwszym z tych wyjazdów) podjął oficer tej służby o imieniu Artur. Miał on gabinet na terenie siedziby PHZ Polservice. Mówił mi, że wcześniej pracował w ambasadzie polskiej w Kongo jako szyfrant. Chciał, abym przekazywał SB informacje dotyczące atmosfery panującej wśród lekarzy kontraktowych w Tunezji. Stanowczo odmówiłem zgody na współpracę.

W tunezyjskim szpitalu w miejscowości Monastyr pracowali razem ze mną lekarze z ZSRR. Przypominam sobie incydent, kiedy to na ich prośbę miałem odebrać od radzieckiego radcy handlowego w Tunisie ich prywatną korespondencję. Wówczas okazało się, że ów radca znał mnie i udzielił mi reprimendy za opowiadanie personelowi szpitala antyradzieckich dowcipów. Domyśliłem się, że radzieccy lekarze pisali do niego donosy, w tym także na mój temat”.

17. Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Do 1990 r. pracowałem w Wydziale II Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, którym kierował płk Waldemar Więckowski. Wydział II SUSW był jednostką podrzędną wobec Departamentu II MSW – wykonywał pomocnicze zlecenia departamentowe na poszczególnych geograficznych kierunkach działań operacyjnych SB oraz zapewniał kontrwywiadowczą ochronę jednostce Armii Radzieckiej stacjonującej w Rembertowie. Wydział II SUSW nie był jednostką wiodącą, nie obsługiwał spraw i działań kontrwywiadowczych realizowanych wspólnie z KGB i nie uczestniczył w żadnych przedsięwzięciach operacyjno-agenturalnych prowadzonych przez Departament II i KGB. Jeśli do Wydziału II SUSW przychodziły za pośrednictwem Departamentu II MSW zapytania z KGB, to wynikało to z jakiegoś szerszego kontekstu i zarazem wskazywało na to, że KGB miało na terenie Polski doskonałe rozpoznanie oraz własny dostęp do informacji. W przypadku, gdy stołeczny Wydział II uzyskał naprowadzenia dotyczące radzieckich obywateli lub spraw, w które ci obywatele byli zaangażowani, to przekazywał je do Departamentu II MSW.

Do roboczych kontaktów z rezydentem KGB z ambasady ZSRR w Warszawie (w sensie bliskiej instytucjonalnej współpracy) dochodziło na szczeblu Departamentu II MSW. Analogicznie, do stałych kontaktów z oficerem kontrwywiadu KGB z jednostki Armii Radzieckiej w Rembertowie był wyznaczony funkcjonariusz Departamentu II MSW. Jednocześnie doraźne kontakty z oficerem KGB ZSRR w Rembertowie mógł utrzymywać naczelnik Wydziału II SUSW, w zależności od rozwoju bieżącej sytuacji społeczno-politycznej na ochranianym przez SUSW terenie. Ponadto oficer KGB zabezpieczający jednostkę radziecką w Rembertowie mógł w sprawach ważnych dla Rosjan z kontrwywiadowczego punktu widzenia kontaktować się bezpośrednio z kierownictwem Wydziału II SUSW. Wspomniany oficer podejmował działania wobec radzieckich żołnierzy stacjonujących na terenie jednostki w Rembertowie. To, co było i działo się poza terenem jednostki, nie interesowało SB. Strona polska nie miała

dostępu do materiałów operacyjnych tego oficera, a on do materiałów SB. Nie przypominam sobie też sytuacji, aby Wydział II SUSW kiedykolwiek „natrafił” na agenturę oficera KGB z jednostki AR w Rembertowie złożoną z polskich obywateli.

Pamiętam, że w latach 60. w jednostce, o której mowa, pracował oficer KGB złośliwie nazywany przez znających go funkcjonariuszy SB „Ślimakiem”. Było to związane z tym, że chełpił się, iż w ZSRR wszystko jest największe, nawet ślimaki. Z kolei w latach 80. pracował tam oficer kontrwywiadu KGB w stopniu majora o personaliach Aleksander Wasiljewicz Kowszew.

Pamiętam też, że prowadzone przez Wydział II SUSW kontrwywiadowcze zabezpieczenie jednostki AR stacjonującej w Rembertowie dotyczyło:

- wyjaśniania wszelkich kwestii i okoliczności dotyczących handlu towarami deficytowymi w obydwu krajach i ich przemytu, prowadzonego przez polskich obywateli z radzieckimi żołnierzami. Wydział II SUSW realizował wspólnie z MO postępowania dotyczące nielegalnego handlowania przez polskich obywateli z radzieckimi żołnierzami reglamentowaną wówczas w Polsce benzyną. Postępowania te dawały możliwość ukarania osób zaangażowanych w ten proceder na drodze sądowej. Pamiętam, że major Kowszew przyjeżdżał do Wydziału II SUSW i prosił o interwencję w sprawie radzieckich żołnierzy handlujących na masową skalę paliwem. Naczelnik Wydziału II – płk W. Więckowski – telefonował do Komisariatu MO w Rembertowie z prośbą o wysłanie patrolu w miejsce wskazane przez Kowszewa i przepędzenie z kolei polskich handlarzy benzyną,

- polskich obywateli zamieszkałych w pobliżu jednostki w Rembertowie, wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych lub utrzymujących kontakty z ich obywatelami; lokalnych spółek zagranicznych zatrudniających radzieckich obywateli oraz przebywających w pobliżu jednostki cudzoziemców, w tym również zachodnich dyplomatów. Działania podejmowane przez Wydział II SUSW nigdy nie potwierdziły podejrzeń figurantów o szpiegostwo. Pamiętam, że major Kowszew przyjeżdżał nieraz do Wydziału II SUSW i prosił, żeby zwrócić uwagę na ewentualnie spotykanych dyplomatów. Kiedyś napomknął, że KGB interesuje się pewną sprawą i spytał, czy Służba Bezpieczeństwa nie posiada informacji na temat jednego z dyplomatycznych samochodów,

ochrony infrastruktury jednostki w Rembertowie, gdyż dochodziło do celowego i niecelowego uszkodzania przewodów telefonicznych na zewnątrz tej jednostki. Uszkodzenia te odcinały także łącze wewnętrzne. Nie przypominam sobie, aby Wydział II SUSW prowadził w tych sprawach postępowania w sensie kryminalnym,

- dokonywania pomocniczych ustaleń w sprawach dotyczących poszukiwań przez KGB zbiegłych z jednostki w Rembertowie dezertersów oraz samowolnego oddalania się radzieckich żołnierzy poza teren jednostki. Pamiętam, że żołnierze ci często przez 2–3 dni pili alkohol w okolicznych melinach, po czym wracali do swojej jednostki. Polacy nie zachowywali się wobec nich agresywnie. W kordialny sposób okazywali im swoją gościnność. Przypominam sobie, że mjr Kowszew przyjeżdżał do Wydziału II SUSW i mówił, że poszukuje swego podwładnego. Jeśli nawet Wydział II SUSW posiadał informacje o samowolnym oddaleniu się radzieckiego żołnierza poza teren jednostki w Rembertowie, to nigdy bezpośrednio nie informował o tym Kowszewa, tylko sporządzał stosowną informację dla Departamentu II MSW,

- przekazywania przez Wydział II SUSW do centrali MSW w okresie działania Solidarności informacji o terminach planowanych w mieście demonstracji i zamiarach opozycji. Pamiętam, że gdy Kowszew planował wyjazd radzieckich żołnierzy do warszawskich muzeów, to telefonował do Wydziału II SUSW, informował o planowanym wyjściu i pytał, czy w danym dniu i miejscu opozycja czegoś nie szykuje i czy radzieccy żołnierze nie spowodują agresji przechodniów. Starał się zapobiegać sytuacjom, w których Rosjanie mogli swoją obecnością na ulicy wywołać jakieś incydenty. Radzieccy żołnierze zawsze maszerowali polskimi ulicami kolumną czwórkową. W NRD na ulicach ci sami żołnierze czuli się pewnie. W Polsce nie.

Przez ostatnie dwa lata poprzedzające wyprowadzenie jednostek Armii Radzieckiej z Polski do ZSRR mjr Kowszew nie wykazywał (w sensie służbowym) aktywności w kontaktach z Wydziałem II SUSW i vice versa. Odwiedzał natomiast kierownictwo tego Wydziału, aby złożyć świąteczne życzenia. Przywoził wówczas (odpłatnie) cukierki, których nie było w sklepach, a które kupował w swojej kanty-

nie. Zapraszał też kierownictwo do jednostki w Rembertowie na obchody kolejnych rocznic rewolucji październikowej. Krótkie wizyty A. Kowszewowi składał m.in. płk Waldemar Więckowski, któremu i ja kilka razy towarzyszyłem.

Major Aleksander Wasiljewicz Kowszew był bardzo sympatycznym człowiekiem. Kilka razy biesiadowałem z nim i z płk. Więckowskim przy alkoholu. Kowszew w takich sytuacjach nigdy nie poruszał tematów służbowych.

W okresie od sierpnia 1985 r. do lutego 1986 r. odbyłem 5-miesięczne szkolenie zorganizowane przez Wyższą Szkołę MSW ZSRR przy ul. Chawskiej w Moskwie. Przed wyjazdem poinstruowano nas, w jaki sposób mamy się w ZSRR zachowywać, tj. żeby samemu nie wychodzić poza teren szkoły i żeby chodzić parami. Powiedziano nam, które rejony Moskwy są niebezpieczne i ostrzeżono, żeby lepiej tam się nie pojawiać. Zostaliśmy wyczuleni na dochowanie tajemnicy służbowej i w ogóle na „trzymanie języka za zębami”.

Rosjanie z jednej strony mieli do nas ograniczone zaufanie, z drugiej zaś traktowali nas bardzo przychylnie. Bratali się natomiast z kursantami z Czechosłowacji, Bułgarii i Mongolii. Na kursie byli również polscy WOP-iści. Rosjanie często witali się z nami zwrotem „witamy panów” w nieprzystających do tego okolicznościach.

Ukończenie szkoły w Moskwie miało skutkować awansami służbowymi po powrocie do kraju. Nie zauważyłem jednak, aby to miało dotyczyć mojej osoby.

Ze szkoły KGB niczego nie wyniosłem. Polscy kursanci nie mogli poruszać się poza terenem Moskwy. Byliśmy tam zimą. W pobliżu szkoły była kawiarnia, chodziłem tam na kawę. Kierownictwo uczelni zorganizowało nam bezpłatną wycieczkę do Kaliningradu. Miała być też wycieczka nad jezioro Bajkał (za częściową dopłatą kursantów), ale nie było na nią chętnych, ponieważ każdy z nas wołał za zaoszczędzone pieniądze kupić żonie pierścionek. Szkoła fundowała nam bilety do kina i teatrów na terenie Moskwy.

Wykłady w szkole na Chawskiej były prowadzone w języku rosyjskim (żaden z wykładowców nie znał języka polskiego). Komunizm naukowy wykladał radziecki wojskowy. Opowiadał, jak się żyje ludziom w ZSRR, co tam jest dobre, a co złe. Poza tym wykładano nam przedmioty operacyjne, identyczne z tymi, których uczyliśmy się w WSO MSW w Legionowie. Zajęcia te niczego nowego nam nie wnosiły. Myślałem, że wykładowcy będą chcieli porozmawiać z nami na temat naszych metod rozpracowywania środowisk opozycyjnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o możliwości wpływania na te środowiska. Nie byli jednak zainteresowani tymi zagadnieniami. Szkolenie wyrobiło u mnie natomiast pogląd na temat różnic w pracy operacyjnej KGB i SB. KGB na przykład generalnie opierało swoją wiedzę operacyjną na obywatelskich donosach powodowanych strachem lub wynikających z cech charakteru.

W Polsce funkcjonariuszy SB szkolono indoktrynalnie. Jeżeli któryś z funkcjonariuszy miał kontakt z kimś z Zachodu, na przykład z policjantem lub pracownikiem służb specjalnych, to uczono, że nie można mu ufać.

Do szkoleniowych materiałów operacyjnych KGB nie mieliśmy dostępu. Jedynymi dokumentami KGB, jakie widziałem, były instrukcje opracowane dla tzw. agentów kruiznych KGB, którzy przemieszczali się po ZSRR i obserwowali zachowanie się cudzoziemców. W Polsce było zbyt wielu obcokrajowców, aby ich w sposób masowy inwigilować.

KGB nie werboowało na terenie ZSRR polskich kursantów radzieckich resortowych szkół wyższych. Rosjanie mieli do Polaków ograniczone zaufanie, w związku z czym Polacy nie byli dla nich atrakcyjni z operacyjnego punktu widzenia.

W czasie pobytu w szkole KGB nie kontaktował się z nami nikt z Grupy Operacyjnej „Wisła”.

18. Relacja autoryzowana z 6.08.2012, 8.08.2012 oraz 15.10.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W 1955 r. zrezygnowałem z pracy asystenta na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i z dniem 1.04.1956 r. zostałem przyjęty na etat oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu II Komitetu ds. BP. Po dwóch latach objąłem stanowisko sekretarza Departamentu II MSW. Na początku lat 70.

przeszedłem do KG MO, ale w niedługim czasie ponownie podjąłem służbę w Departamencie II MSW. W latach 50. XX wieku zajmowałem pokój w budynku przy ul. Koszykowej w Warszawie, w którym bezpośrednio przede mną urzędował doradca Departamentu II z ramienia KGB o nazwisku Iwanow. Z kolei Iwanow wyprowadził się wtedy do siedziby rezydentury KGB w ambasadzie ZSRR w Warszawie. Oba pomieszczenia – dyrektora Departamentu II MSW i Iwanowa – znajdowały się obok siebie, toteż często zastanawiałem się, czy Iwanow tylko doradzał, czy też kontrolował mojego szefa. Podczas dalszej pracy w resorcie spraw wewnętrznych zaobserwowałem, że rezydenci KGB z wyższością traktowali kolejnych szefów Departamentu II. Ci zaś w rewanżu lubili upokarzać rezydentów KGB. Przydzielali im na przykład wyłącznie oficerów, którzy zupełnie nie znali języka rosyjskiego. Pamiętam też, że w okresie rządów Leonida Breżniewa w ZSRR ówczesny polski przywódca Edward Gierek kontynuował rytuał spędzania letnich wczasów na Krymie. Wraz z nim, a następnie – jak przypuszczam – z kolejnymi polskimi przywódcami wyjeżdżali szefowie resortów MSW i MON, zabierając ze sobą sprawozdania i opracowania dotyczące bezpieczeństwa PRL. Materiały te w każdej chwili mogły zainteresować stronę radziecką. Były to na przykład dokumenty na temat prowadzonych spraw szpiegowskich, analizy funkcjonowania rezydentur służb specjalnych państw NATO uplasowanych w ambasadach tych krajów w Warszawie itp. Z kolei KGB ZSRR rewanżował się informacjami dotyczącymi metod pracy i funkcjonowania zachodnich służb specjalnych operujących m.in. z pozycji placówek dyplomatycznych państw NATO w krajach socjalistycznych, rozpoznanych przez KGB. W rzeczywistości materiał KGB stanowił zestaw podobnych analiz funkcjonowania służb specjalnych państw NATO i przekazanych KGB przez służby państw socjalistycznych.

Według opinii wtajemniczonych oficerów Departamentu II MSW strona radziecka nie traktowała wówczas naszych funkcjonariuszy z Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie po partnersku. Zdarzało się, że funkcjonariusze ci musieli wyczekiwać na przyjęcie w poczekalni na Lubiance, a nawet że tylko tam bywali załatwiani. Nasi szefowie starali się rewanżować Rosjanom w podobny sposób. Na początku lat 80. na przykład gen. W. Pożoga przetrzymał gen. Witalija Pawłowa – kierownika przedstawicielstwa KGB przy MSW w sekretariacie, zanim go przyjął, a z rezydentem Zarządu II w przedstawicielstwie KGB przy MSW PRL płk. E. Winokurowem zakazał oficerom Departamentu II MSW jakichkolwiek kontaktów.

Po rozpoczęciu w 1986 r. przez Michała Gorbaczowa pieriestrojki na terenie ZSRR zaczęły napływać liczne skargi od zasłużonych weteranów MSW – byłych repatriantów z terenu ZSRR – którzy chcieli odwiedzić groby swoich bliskich na terenie USRR. Tam dla obywateli PRL były zamknięte całe miasta i okręgi. Nie było na przykład możliwości wjazdu do Stanisławowa, Kołomyi i Sambora.

Po 1987 r., dzięki staraniom polskich władz, strona radziecka umożliwiła polskim obywatelom wjazd na teren wspomnianych okręgów administracyjnych USRR. Również w 1987 r. gen. Jaruzelski wyszedł z inicjatywą, aby ciężar pracy konsularnej przenieść z Moskwy do Kijowa oraz do innych miast na Ukrainie po to, aby polscy dyplomaci byli bliżej zamieszkujących tam Polaków i mogli służyć im pomocą.

Z kolei gen. W. Pożoga zaprezentował polskiemu MSZ moją kandydaturę do pracy w otwieranej w 1987 r. Agencji Konsularnej PRL we Lwowie. Odbyłem przeszkolenie w MSZ i jako etatowy pracownik tego ministerstwa w randze konsula wyjechałem w czerwcu 1987 do Kijowa. Tam objąłem stanowisko konsula w konsulacie generalnym. Mój etat był refundowany przez Wydział X Departamentu II MSW, analogicznie do etatów pracowników Grupy Operacyjnej „Wisła”. Poza tym z „Wisłą” nie miałem nic wspólnego. Nie otrzymałem żadnych wytycznych z Departamentu II MSW, nie podlegałem też pod MSW. Nie kontaktowałem się służbowo z nikim z KGB, gdyż nie miałem akredytacji upoważniających do kontaktowania się z tą służbą oraz do wstępu do siedziby agend KGB. Byłem tzw. czystym pracownikiem MSZ. Lwowska placówka podlegała bezpośrednio Konsulatowi Generalnemu RP w Kijowie i ambasadzie w Moskwie.

Lata 80. to okres zachodzących w Polsce (a potem także na Ukrainie) zmian. Z tych względów często brakowało precyzyjnych wytycznych do pracy zarówno ze strony wyżej wymienionych placówek, jak i centrali. Sam byłem sobie „sterem, żeglarzem i okrętem”. Z pracy rozliczał mnie MSZ. Z tego ministerstwa otrzymywałem cywilne uposażenie, z Wydziału X Departamentu II MSW zaś uzupełnienie

mojego uposażenia resortowego.

W konsulacie generalnym w Kijowie objąłem etat zwolniony przez pracownika MSZ – konsula Włodzimierza Woskowskiego, byłego pracownika ambasady PRL w Moskwie, który został oddelegowany z Moskwy najpierw do pracy w konsulacie w Kijowie, a następnie do Agencji Konsularnej PRL we Lwowie, którą zakładał.

Pracę w polskim MSZ-cie zakończyłem w grudniu 1990 r., po czym przeszedłem na resortową emeryturę. Gdy w czerwcu 1987 r. obejmowałem stanowisko konsula w konsulacie generalnym PRL w Kijowie, to rezydentem Grupy „Wisła” posiadającym akredytację przy KGB USRR w tym mieście był płk Bogusław Szczepaniak, były naczelnik Wydziału II KW MO w Opolu, absolwent kursu Wyższej Szkoły KGB ZSRR, a następnie naczelnik Wydziału III Departamentu II MSW. Pułkownik Szczepaniak został odwołany do kraju w kwietniu 1990 r. Od tamtego czasu nie utrzymuję z nim żadnych kontaktów. Przed Szczepaniakiem rezydentem Grupy był płk Ireneusz Gardocki, zastępca dyrektora Biura „W” MSW.

Wykonując zadania kurierskie w Konsulacie PRL w Kijowie kilkakrotnie jeździłem z pocztą dyplomatyczną ze stolicy USRR do ambasady PRL w Moskwie. Wówczas kurtuazyjnie spotykałem się ze znanym mi z pracy w MSW płk. Zbigniewem Twerdem, ówczesnym kierownikiem Grupy „Wisła”. Przypominam sobie, że po odwołaniu Z. Twerda do kraju kierownikiem „Wisły” w stolicy ZSRR został gen. Zdzisław Sarewicz.

Wiem, że władze radzieckie dysponowały oficjalną wiedzą o moim zatrudnieniu w MSW, gdyż ówczesny rezydent „Wisły” w Kijowie płk Bogusław Szczepaniak poinformował o tym kierownictwo KGB USRR. Ponadto w Kijowie część osób miejscowych polskiego pochodzenia знаła mój stopień oficerski w MSW, ponieważ Szczepaniak przedstawił mnie jako funkcjonariusza MSW podczas pierwszego towarzyskiego spotkania z kombatanami Ludowego Wojska Polskiego – obywatelami ZSRR. W tamtym okresie na terenie stolicy Ukrainy przebywała wieloosobowa grupa weteranów tego wojska. Większość z nich pełniła do 1956 r. służbę w LWP, po czym powróciła do ZSRR (niektórzy z nich kontynuowali karierę wojskową w Armii Radzieckiej). Konsulat utrzymywał z nimi długoletnie kontakty. To, że zostałem ujawniony jako funkcjonariusz polskiego MSW, w tamtym okresie mi nie przeszkadzało, wręcz przeciwnie – pomagało, na przykład w kontaktach z radzieckimi pogranicznikami, podczas przekraczania granicy USRR z Polską.

W ramach swoich obowiązków służbowych w placówce konsularnej we Lwowie utrzymywałem kontakty z ówczesnymi władzami obwodu lwowskiego i miasta Lwowa oraz z członkami narodowej opozycji ukraińskiej. Ponadto służbowo kontaktowałem się z lokalnymi dziennikarzami, artystami, przedstawicielami kleru, działaczami polonijnymi, m.in. z prof. Mazepą (założycielem i prezesem Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej), oraz ze zwykłymi miejscowymi Polakami. Nie miałem wątpliwości, że wśród nich mogą być agenci KGB. Podejrzywałem, że z KGB związane były przede wszystkim osoby miejscowe, które miały na to stosowne przyzwolenie KGB, w związku z czym w sposób niekiedy natarczywy kontaktowały się i z polskim konsulem, i ze mną.

Asystowałem przy powołaniu przez miejscowych Polaków pierwszej organizacji polonijnej o nazwie „Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej” na terenie Lwowa oraz przy reaktywacji polskich parafii kościelnych. Organizowałem wakacyjne wyjazdy młodzieży polonijnej z terenu USRR do Polski, a także organizowałem i nadzorowałem rekrutację kandydatów polskiego pochodzenia na studia do naszego kraju.

Po 1989 r. często przyjeżdżały do Lwowa na spotkania z członkami wspomnianej polonijnej organizacji delegacje przedstawicieli Sejmu i Senatu RP, którym towarzyszyłem podczas ich pobytów na terenie USRR. Współpracowałem też z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (m.in. w zakresie pozyskiwania eksponatów związanych z działalnością Wołyńskiej Brygady AK oraz pamiątek po polskich oficerach rozstrzelanych w Katyniu). Występowałem o nadanie obywatelom ZSRR zasłużonym dla polskości Ziemi Lwowskiej polskich Krzyży Partyzanckich, gdyż w tym jednym przypadku nie była wymagana wcześniejsza zgoda władz ZSRR w Moskwie na nadanie obywatelom ZSRR cudzoziemskiego oznaczenia.

Przez cały okres mojej pracy w placówkach konsularnych w Kijowie i we Lwowie nigdy nie kontaktowałem się z funkcjonariuszami KGB ani nie otrzymałem z ich strony żadnej podejrzanego propozycji. Liczyłem się natomiast z tym, że mogę być przez nich inwigilowany i że wśród moich licznych służbowych i zwykłych miejscowych znajomych mogą być współpracownicy KGB”.

Uzupełnienie relacji z 6.08.2012 r. (załączone 8.08.2012 r.)

„Nazwisko pułkownika SB Wejnera (z centrali MSW) kojarzy mi się z osobą nieżyjącego już płk. Bolesława Wejnera, który w latach 60. był zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie, w latach 70. został naczelnikiem Wydziału Ogólnego Departamentu II MSW, a następnie zastępcą dyrektora Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW, po czym awansował na stanowisko dyrektora tego Biura. Bolesław Wejner jako naczelnik Wydziału Ogólnego Departamentu II służbowo kontaktował się z oficerami rezydentury KGB przy ambasadzie ZSRR w Warszawie i nie można wykluczyć, że mógł na ich prośby w różny sposób im „pomagać”, szczególnie wtedy, gdy kierował Biurem Paszportów i Dowodów Osobistych MSW. Wśród większości ówczesnych funkcjonariuszy SB panowało bowiem złudne przekonanie, że pozasłużbowe kontakty z oficerami rezydentury KGB pozwolą im na zachowanie dotychczas zajmowanego stanowiska lub awans na wyższe. Radzieccy bezpieczeniacy natomiast z premedytacją wykorzystywali ich mentalność i chętnie, rzekomo prywatnie, „bratali się” nie tylko z „centralą”, lecz także z kierownictwem jednostek terenowych SB. Ponosili przy tym koszty związane z wyjazdem w teren, zakupem prezentów i poczęstunkami dla „polskich czekistów”. Z jakiego funduszu rozliczali swoje wydatki – służbowego czy prywatnego – można tylko się tylko domyślać. Była to tylko jedna z wielu metod pozyskiwania informacji stosowanych przez oficerów rezydentury KGB. Najbardziej natarczywy w pozyskiwaniu informacji od naczelników Departamentu II MSW w sposób nieuprawniony był rezydent Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II MSW w Warszawie płk E. Winokurow, który posiadał stałą przepustkę do siedziby centrali polskiego MSW. Winokurow nigdy nie uzgadniał z nami terminu swoich wizyt. Wchodził jednym wejściem, wychodził innym i nigdy nie było wiadomo, kiedy przebywał na Rakowieckiej i z kim się kontaktował”.

Uzupełnienie relacji z 6.08.2012 r. (załączone 15.10.2012 r.)

Do Pożogi napływały od naczelników nieliczne skargi na Winokurowa, że w grubiański sposób wymusza na nich dzielenie się informacjami operacyjnymi. Mimo to Pożoga zakazał wszystkim oficerom Departamentu II MSW wszelkich kontaktów z Winokurowem oraz zgłosił zaistniałą sytuację generałom Kiszczakowi i Jaruzelskiemu. Ci ostatni natomiast zażądali od strony radzieckiej natychmiastowego odwołania Winokurowa do ZSRR. Jego następcą z ramienia Zarządu II KGB – płk Władimir Samojłow – był już zdyscyplinowanym rezydentem. Zgłaszał do Departamentu II MSW z wyprzedzeniem terminy swoich wizyt w centrali MSW i podawał nazwiska naczelników, z którymi planował odbyć służbowe spotkania. Pożoga mógł sobie pozwolić na wyrzucenie Winokurowa z Polski, gdyż cieszył się pełnym zaufaniem generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka – zapewniał im ochronę kontrwywiadowczą przed tzw. cudzą agenturą (nie mylić z „obcą agenturą”)⁴⁹³. Pożoga nie bał się też zameldować gen. Jaruzelskiemu, że Mirosław Milewski jest osobowym źródłem informacji KGB o pseudonimie „Zygfyrd” i że przekazuje na jego temat (tj. na temat Jaruzelskiego – przyp. red.) informacje do centrali KGB. Pierwotnym źródłem informacji o tym, był sam M. Milewski, który podał w ankiecie zbawidowskiej dotyczącej jego osoby, że od 1944 r. współpracuje z organami bezpieczeństwa państwowego ZSRR pod pseudonimem operacyjnym „Zygfyrd”.

Nic nie wiem na temat przesłanek mogących świadczyć o przeniesieniu przez KGB ZSRR w latach 1989–1990 ciężaru dotychczasowej przygranicznej współpracy operacyjnej z jednostek SB na przygraniczne strażnice polskiego WOP-u, gdyż w tamtym czasie pracowałem już poza granicami PRL. Tę metodę pracy KGB uważam jednak za możliwą.

⁴⁹³ Tak zwana „cudza agentura” to w żargonie resortowym peerelowskich służb specjalnych agentura państw socjalistycznych, w odróżnieniu od „obcej agentury”, tj. agentury ówczesnych państw kapitalistycznych (przyp. aut.).

Na wypadek wojny z paktem NATO, tzw. stanu „W”, została powołana w pełni podporządkowana KGB ZSRR struktura o nazwie Zjednoczone Kierownictwo Służb Bezpieczeństwa Państw Układu Warszawskiego. Jej odpowiednikiem w wojsku było Zjednoczone Dowództwo Armii Państw Układu Warszawskiego. Szerszą wiedzę na ten temat powinni mieć były dyrektor generalny ds. mobilizacyjnych MSW PRL, gen. Lucjan Czubiński, który był członkiem komisji wyjaśniającej aferę „Żelazo”, gen. W. Pożoga i gen. Z. Sarewicz. Pamiętam też, że niektóre z osób z gremiów kierowniczych MSW, na przykład minister Franciszek Szlachcic, szczyli się, że posiadają stopnie oficerskie SB uznane również przez KGB, oraz że przebywając na terytorium ZSRR, mają prawo do noszenia munduru KGB ZSRR. Jeśli chodzi o gen. Szlachcica, to pamiętam jego zdjęcia w mundurze majora KGB wykonane na Placu Czerwonym w Moskwie – indywidualne oraz grupowe – w gronie innych umundurowanych oficerów KGB. Nie wiem, czy te fotografie można kojarzyć z faktem funkcjonowania w czasie pokoju jakichś struktur Zjednoczonego Kierownictwa Służb Bezpieczeństwa Państw Układu Warszawskiego, czy też Franciszek Szlachcic przebywał w latach 60. na kursie w Wyższej Szkole KGB ZSRR w Moskwie i, tak jak inni zagraniczni studenci z jego rocznika, mógł wychodzić na przepustki w mundurze oficerów KGB z nadanym mu w kraju stopniem oficerskim. Z tego, co pamiętam, Szlachcic w latach 60. był oficerem SB w stopniu majora i pracował w KW MO w Katowicach⁴⁹⁴.

Ponadto przypomniałem sobie, że rezydent Grupy „Wisła” w Kijowie (w latach 1987–1990) płk Bogusław Szczepaniak (b. naczelnik Wydziału II KW MO w Opolu i absolwent kursu w Wyższej Szkole KGB ZSRR, następnie naczelnik Wydziału II KW MO w Zielonej Górze, a potem zastępca dyrektora Biura „W” MSW) miał swojego opiekuna z ramienia KGB w Kijowie – płk Wiaczesława Nehrebeckiego. Wspomniany oficer KGB był narodowości rosyjskiej, wysokiego wzrostu i potężnej budowy ciała. Szefem kijowskiego KGB był wtedy gen. Starostow lub Starosta, który na płaszczyźnie służbowej przyjaźnił się z ówczesnym kierownictwem WUSW w Rzeszowie i był zapraszany do tego miasta”.

19. Relacja autoryzowana z 11.07.2012 i 20.07.2012 r. pracownika MSW i MSZ PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W marcu 1989 r. zdecydowałem się zakończyć karierę zawodową i zwróciłem się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o odwołanie z zajmowanego stanowiska i przed zwolnieniem ze służby o skierowanie mnie do pracy za granicą w strefie języka rosyjskiego. W lipcu 1989 r. zostałem przyjęty do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i skierowany do pracy w ambasadzie PRL w Moskwie, w randze I sekretarza ambasady. Mój etat był refundowany Ministerstwu Spraw Zagranicznych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Będąc pracownikiem ambasady, nadal pełniłem służbę w MSW w stopniu pułkownika MO i co miesiąc otrzymywałem wyrównanie wynagrodzenia, jakie mi przysługiwało w służbie.

Jeśli chodzi o moją przynależność do Grupy „Wisła”, to o takiej w ogóle nie może być mowy, gdyż moją pracą w Wydziale Współpracy Naukowej ambasady Grupa się nie interesowała, a ja nie byłem wtajemniczony w jej pracę. Nie miałem również żadnego upoważnienia do kontaktów z organami KGB w Moskwie. Ponadto w okresie ponad 33-letniej pracy w MSW nie przechodziłem żadnego szkolenia dotyczącego pracy operacyjnej i nigdy nie pracowałem operacyjnie. Zakres moich obowiązków służbowych na zajmowanych stanowiskach nie przewidywał takiej pracy.

Odnosnie do Grupy „Wisła” funkcjonującej w Ambasadzie PRL w Moskwie, a raczej przy ambasadzie, gdyż była to jednostka samodzielna, to posiadała ona własne środki finansowe, a jej pracownicy byli zakwaterowani przez stronę radziecką na terenie Moskwy. Grupa służbowo podlegała bezpośrednio centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Jej skład osobowy był rotacyjny; kierowani tam oficerowie pracowali w Moskwie przez 4 lata.

W drugim półroczu 1989 r. nastąpiła zmiana kierownika „Wisły”. Pułkownik Twerd wrócił do Warszawy, a na jego miejsce został skierowany gen. bryg. Zdzisław Sarewicz – szef służby w centrali MSW w Warszawie.

⁴⁹⁴ Franciszek Szlachcic od 1. 09.1957 r. pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach, a od 4.05.1962 r. wiceministra spraw wewnętrznych (przyp. red.).

W ambasadzie PRL w Moskwie pracowałem w Wydziale Współpracy Naukowej i zajmowałem się polskimi doktorantami, których było ok. 300–400. Doktoranci ci byli tu skierowani przez polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej do odpowiednich radzieckich uczelni lub instytutów naukowych w celu przygotowywania rozpraw naukowych, ich obrony i uzyskania stopnia naukowego kandydata nauk, który odpowiadał polskiemu stopniowi doktora nauk. Zajmowałem się też Polakami, którzy byli kierowani przez polskie uczelnie i instytuty naukowe na kursy doskonalenia w radzieckich uczelniach i instytutach naukowo-badawczych. Doktoranci, jak również kursanci (choć ci ostatni tylko niekiedy), otrzymywali w ambasadzie polskiej ruble na utrzymanie i ewentualne opłaty na zakwaterowanie. Wyplacenie im pieniędzy wymagało mojej akceptacji. Przy okazji pobytu w ambasadzie rozmawiałem z doktorantami na temat ich spraw osobistych i ich postępów naukowych. Gdy zachodziła potrzeba, to udzielałem im stosownej pomocy lub podejmowałem niezbędne interwencje. Z wykonywanej pracy byłem rozliczany przez kierownika Wydziału Współpracy Naukowej pana dr. Henryka Kurowskiego i Departament Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Jako pracownik ambasady pełniłem 2–3 razy w miesiącu dyżury w sekretariacie, do godz. 22.00, a następnie pod telefonem w mieszkaniu. Wynagrodzenie otrzymywałem częściowo w dolarach, częściowo w rublach. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nikt nie wykazywał zainteresowania moją pracą w ambasadzie. W czasie pracy w tej placówce byłem zakwaterowany w jej budynku mieszkalnym. Miałem do dyspozycji samodzielne mieszkanie – dwa pokoje z kuchnią.

Ze spraw incydentalnych, którymi się interesowałem i w ramach możliwości zajmowałem, mogę wymienić przede wszystkim to, że:

- jeden z polskich doktorantów (o ile pamiętam, to pochodził z województwa lubelskiego, nazwiska nie pamiętam) odbywał studia doktoranckie bodajże w Instytucie Nafty i Gazu w Moskwie. Wcześniej ukończył studia podstawowe w tym instytucie. Pewnego razu został dotkliwie poturbowany, prawdopodobnie przez ludzi z południowych republik radzieckich. Najpewniej były to porachunki handlowe. Polak musiał oszukać napastników, a ci z natury nikomu tego nie darowali. Musiałem pisać informacje wyjaśniające do polskiego Ministerstwa Edukacji i do MSZ-u. W imieniu ambasady składałem też wizyty w Instytucie Medycznym, w którym doktorant był leczony po pobiciu. Jak się okazało, nie był to pierwszy konflikt z południowcami.
- polska doktorantka pisała doktorat w II Moskiewskim Państwowym Instytucie Medycznym im. J. N. Pirogowa w Moskwie (specjalizacja – okulistyka). Zgłosiła się kiedyś do mnie z prośbą o radę, co ma robić, gdyż będąc na spacerze w parku, została napastowana przez Rosjanina, który zorganizował ich spotkanie w jakimś rządowym lokalu (być może operacyjnym) i tam dostała propozycję współpracy ze stroną radziecką. Gdyby odmówiła, grożono jej skreśleniem z listy doktorantów. Wspólnie ustaliliśmy, że musi zachować absolutny spokój i że nie może ulegać Rosjanom. Osobiście oceniła, że Rosjanin jest pracownikiem KGB. Co dalej było ze sprawą – tego nie wiem, gdyż powróciłem do kraju.

Jeśli chodzi o moją współpracę ze stroną radziecką w sprawach polskich doktorantów, to bezpośrednio i osobiście współpracowałem z Goskomitetem, który nadzorował radzieckie uczelnie. Znałem Rosjanina o nazwisku Wili, który był tam zatrudniony. Wili nadzorował polskie sprawy w Goskomitecie i doskonale był w nich zorientowany. Bezpośrednio współpracowałem też z radzieckimi uczelniami i instytucjami naukowo-badawczymi, w których uczyły się większe grupy polskich doktorantów. Z pracy w ambasadzie byłem zadowolony”.

20. Relacja autoryzowana z 27.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Pracę w Grupie Operacyjnej „Wisła” podjąłem jesienią 1989 r., a zakończyłem w lipcu 1990 r. Do Moskwy zostałem skierowany przez generała Władysława Pożogę na podstawie raportu zatwierdzonego przez gen. Janusza Seredę. Było to w okresie końcowym instytucjonalnej współpracy SB MSW z

KGB ZSRR. Przed wyjazdem do Związku Radzieckiego otrzymałem wytyczne służbowe, aby podczas pracy w Grupie nie podejmować z Zarządem II KGB wspólnych działań kontrwywiadowczych, a jedynie współpracować odnośnie do zagadnień priorytetowych, takich jak terroryzm, narkotyki i przemyt. Zabroniono mi prowadzenia jakichkolwiek rozmów, nawet z Polakami zatrudnionymi w ZSRR, zlecono natomiast prowadzenie agentów przekazanych mi przez poprzednika – płk. Zdzisława Kozaka. Miałem pozyskiwać od nich informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej w ZSRR i kierunków jej rozwoju, na temat sytuacji bieżącej w centrali KGB, a także sprawować opiekę nad polskimi słuchaczami kursów Wyższej Szkoły KGB w Moskwie (nazywanej przez nich popularnie „Chawską”). Ponadto do zadań Grupy „Wisła” należała kontrwywiadowcza ochrona polskich obywateli przebywających na terenie ZSRR oraz ochrona polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR przed infiltracją obcych służb specjalnych.

Pamiętam, że w „Wisłę” od 1989 r. aż do jej rozwiązania pracowali:

- płk Zbigniew Twerd – zastępca dyrektora Departamentu I MSW, kierownik Grupy. Został odwołany w kwietniu 1990 r.,
- płk Stanisław Galarski – były zastępca dyrektora Departamentu Prewencji i Ruchu Drogowego KG MO w Warszawie, zastępca kierownika Grupy „Wisła”. Odpowiadał za kontakty z radziecką milicją. Wcześniej nie miał do czynienia z pracą operacyjną,
- płk Kazimierz Rzepka – były kierownik sekcji francuskiej Wydziału II WUSW w Krakowie, inspektor Wydziału IV Departamentu II MSW. Absolwent 10-miesięcznego szkolenia w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, a następnie naczelnik Wydziału Techniki w Departamencie II MSW; pracownik operacyjny Grupy zatrudniony w przedstawicielstwie przy RWPG w Moskwie,
- płk Bronisław Lizut – pracownik operacyjny Grupy zatrudniony w przedstawicielstwie przy RWPG w Moskwie; odwołany z Moskwy w 1990 r. Wsławił się nielegalnym wywozem dużych ilości radzieckich kaloryferów do Polski i handlem nimi na terenie naszego kraju,
- płk Leon Dąbrowski – były zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, a następnie wicedyrektor Departamentu Kadr MSW – pracownik operacyjny Grupy. Wcześniej nie miał do czynienia z pracą operacyjną. Na terenie Moskwy przejął do prowadzenia kilka źródeł „Wisły” uplasowanych w polskich przedstawicielstwach handlowych; pozyskiwał mało przydatne informacje,
- płk Waldemar Bednarczuk – naczelnik Wydziału VII Departamentu II MSW, pracownik operacyjny Grupy,
- płk Tadeusz Gliński – oficer Departamentu III MSW, pracownik operacyjny Grupy; został odwołany do kraju w kwietniu 1990 r.,
- płk Włodzimierz Muranowski – oficer Departamentu Kadr MSW, pracownik operacyjny Grupy.

Ponadto na terenie ambasady z pracownikiem Grupy „Wisła” Tadeuszem Glińskim miał się spotykać i przekazywać mu istotne informacje emerytowany naczelnik Wydziału II WUSW w Gdańsku, płk rez. Bronisław Jordan, delegowany po przejściu w stan spoczynku do Moskwy, do pracy w przedstawicielstwie firmy „Centromor” S.A. Jordan spotykał się z pracownikiem Grupy sporadycznie; nie przekazywał istotnych informacji, narobił natomiast w środowisku polskim w Moskwie dużo szumu wokół własnej osoby. Chciał podporządkować sobie personel „Centromoru”, toteż ujawnił, że pracuje na etacie niejawnym, podając zarazem nieprawdziwe dane na temat swojego ówczesnego statusu w SB i związków kadrowych z Grupą Operacyjną „Wisła”.

Pamiętam również, że w konsulacie PRL w Kijowie był zatrudniony z ramienia Grupy „Wisła” aż do jej rozwiązania w 1990 r. płk Michał Garwoliński.

Funkcjonariusze Departamentu I MSW pracowali równolegle w ambasadzie PRL w Moskwie na etatach niejawnych.

Zaraz po moim przyjeździe do stolicy ZSRR zgłosił się do mnie płk Albert Mironow – oficer łącznikowy Zarządu II KGB z Grupą „Wisła” – z pytaniem, czy nie można by było podstawić w charakterze oferenta interesującemu KGB amerykańskiemu dyplomacie z rezydentury placówkowej CIA w Moskwie któregoś z polskich agentów prowadzonych przez Grupę. Po skonsultowaniu się z centralą w Warszawie odpowiedziałem, że nie jest to możliwe.

Na miejscu dowiedziałem się też od oficerów KGB, znanych mi wcześniej z płaszczyzny służbowej, że ich przełożeni długo „przyglądali mi się”, zanim zaakceptowali moją kandydaturę do pracy w „Wisła”. Niepokoił ich mój wcześniejszy kontakt z płk. E. Winokurovem, przedstawicielem Zarządu II KGB w Grupie „Narew” przy ambasadzie ZSRR w Warszawie. Z powodu skargi złożonej przeze mnie na niego do moich bezpośrednich przełożonych, Winokurov musiał opuścić Polskę. Miało to związek z tym, że podczas jednej z rozmów prowadzonych bez świadków w moim służbowym pokoju w siedzibie MSW przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, Winokurov w sposób nieuprawniony próbował dowiedzieć się wszystkiego na temat wyników akcji o zasięgu ogólnopolskim, zrealizowanej w ramach procedury przeprowadzanej przez Departament II MSW. Odnosił się do mnie przy tym w sposób prostacki i grubiański.

Gdy przyjechałem do ZSRR, to obowiązywał tam tzw. suchoj zakon, tj. panował kryzys. Na prośbę znanych mi funkcjonariuszy Zarządu II KGB kupowałem w sklepie polskiej ambasady „Baltona” produkty wówczas deficytowe w ZSRR, takie jak alkohol i niektóre artykuły spożywcze. Żony tych funkcjonariuszy przyjeżdżały do polskiej ambasady i pod legendą sprzętaczek wchodziły do „Baltony” po zakupy.

Funkcjonariusze Zarządu II KGB chętnie przyjmowali ode mnie prezenty. Mówiłem im wprost, że zostały one zakupione ze środków polskiego rządu. W zamian opowiadali o sytuacji wewnętrznej w Zarządzie II KGB. Informowali mnie na przykład, że młodzi stazem funkcjonariusze nie chcieli pracować ze starymi, którzy, ich zdaniem, wyrządzili wiele krzywd radzieckiemu społeczeństwu, i proponowali im przejście na emeryturę. Swoją pracą dla dobra narodu młodzi chcieli zmienić funkcjonującą w opinii radzieckiego społeczeństwa negatywny wizerunek służb specjalnych ZSRR. Jednak za krytykę starych oficerów byli przesuwani na niższe stanowiska, do jednostek KGB w azjatyckiej części ZSRR.

Inny z moich znajomych z KGB uprzedził mnie o zainteresowaniu „jego instytucji” jednym z polskich konsulów w Moskwie, który kupował w sklepie dyplomatycznym duże ilości mięsa i przekazywał je swojemu kontaktowi z ówczesnej opozycji jelicynowskiej. KGB chciało oskarżyć tego Rosjanina o to, że odsprzedaje mięso dalej po cenach czarnorynkowych na jednym z moskiewskich bazarów, polskiego dyplomate zaś o to, że współuczestniczy w nielegalnym handlu artykułami spożywczymi ze sklepu dyplomatycznego. Jednocześnie ten sam znajomy napomknął, że ów „opozycjonista” jest „ich dysydemtem”. Z jego przestrogi jasno wynikało, że KGB doprowadziło do skontaktowania z polskim konsulem swojego agenta ze środowiska zwolenników B. Jelcyna. KGB mogło też posiadać materiały audiowizualne ze spotkań tego oficera „Wisły” (tj. konsula) z ich agentem, które mogłyby potwierdzić operacyjne wykorzystywanie Rosjanina przez stronę polską. W celu skompromitowania polskiego dyplomaty KGB zamierzało nagłośnić sprawę w mediach, ukazując go jako osobę czerpiącą zyski z nielegalnego handlu towarami spożywczymi na terenie ZSRR. W związku z uzyskaną przeze mnie informacją, że jelicynowski „opozycjonista” to agent KGB, wspomniany polski konsul zalecił ostrożniejsze kontaktowanie się z Rosjanami również pozostałym pracownikom Grupy.

Pamiętam, że ówczesny ambasador PRL w Moskwie Stanisław Ciosek zapraszał do polskiej placówki emerytowanych generałów Armii Radzieckiej, którzy w okresie II wojny światowej brali udział w wyzwaniu Warszawy i innych polskich miast. Przy okazji prowadziłem z nimi kulaarowe rozmowy i niejednokrotnie w trakcie dokonywanej przez nich oceny bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w ZSRR uzyskiwałem interesujące informacje.

Pamiętam, że KGB podejmowało wobec mnie działania kontrolne. Wykryłem obecność ich obserwacji towarzyszącej oraz dwukrotnie stwierdziłem ślady pobytu osób trzecich w mieszkaniu podczas mojej i mojej małżonki nieobecności (przerwano ścieżkę kontrolną ułożoną z konfetti, z łazienki zniknęły dwie z pięciu celowo pozostawionych zyletek do golenia, w wazie stojącej w pokoju pozostało 25 cukierków, a powinno ich być 30). Podczas rozmowy z oficerem łącznikowym KGB płk. Albertem

Mironowem poinformowałem go o swoich spostrzeżeniach i zarazem ostrzegłem, że jeśli KGB nie zaprzestanie dalszych działań wobec mnie i mojej żony, to podobne działania zostaną podjęte wobec ich oficerów w Warszawie. Pamiętam, że Mironow tłumaczył pobyt osób trzecich w naszym mieszkaniu pod naszą nieobecność koniecznością wizyty hydraulika – o ile taka w ogóle miała miejsce.

W Moskwie miałem do dyspozycji jeden z dwóch przydzielonych Grupie samochodów służbowych KGB. Tym autem jeździłem sam. Pamiętam, że gdy samochód był zablokowany, to w garażu KGB, pod pretekstem dokonania przeglądu technicznego auta, pobierano próbki piachu, chcąc ustalić dokąd jeździłem.

Przypominam sobie też sytuację, że inny z moich znajomych z KGB zapytał mnie kiedyś o kontakty z Rosjanami, a szczególnie z Rosjankami, zastanawiając się, co by powiedziała moja żona, gdyby o nich wiedziała. Pytanie to zbyłem w sposób żartobliwy, kierując pytającego bezpośrednio do żony. Jednocześnie jego słowa odebrałem jako ostrzeżenie przed podstawionym mi przez KGB źródłem żeńskim. W tym czasie kontaktowałem się tylko z jedną Rosjanką, która była polskiego pochodzenia, a pracowała w moskiewskiej prokuraturze na stanowisku prokuratora. Kobieta ta skontaktowała się z wydziałem politycznym naszej ambasady, gdyż zajmowała się sprawą polskich komunistów rozstrzelanych w Moskwie w latach 1933–1934. Poznałem ją na bankiecie wydanym przez polską ambasadę z okazji obchodzonego wówczas święta 22 lipca. Powiedziała mi, że jej babka była Polką. Opowiadała także o swojej pracy w prokuraturze. Gdy wspomniała o dostępie do archiwaliów dotyczących rozstrzelanych polskich komunistów, to pod legendą zainteresowań tym okresem spytałem ją o możliwość odkupienia pojedynczych akt do swoich zbiorów. Kobieta zgodziła się na to, po czym do końca bankietu nawet na krok mnie nie odstępowała.

Gdy o całej sytuacji opowiedziałem przełożonym w Warszawie, to od razu stwierdzili, że kobieta została podstawiona przez KGB, i zalecili mi, abym zerwał z nią znajomość.

Polska ambasada w Moskwie od początku funkcjonowania była kontrolowana przez KGB, które wykorzystywało w tym celu m.in. zatrudniony w niej miejscowy personel, rekrutowany spośród obywateli ZSRR. Pamiętam, jak w 1990 r., w trakcie renegocjowania kontraktów, jedna z miejscowych pracownic zatrudnionych od wielu lat w ambasadzie na etacie technicznym, aby podnieść swoją rangę przyznała się, że jest długoletnią funkcjonariuszką KGB i posiada stopień majora. Polska ambasada natychmiast zerwała z nią umowę o pracę.

W 1990 r. pracujący wiele lat w polskiej ambasadzie Rosjanin (inżynier ds. ogrzewczych) przebywał w godzinach nocnych na jej terenie bezprawnie. Został wówczas zatrzymany przez ochronę na korytarzu, w sąsiedztwie drzwi prowadzących do położonych obok gabinetów ambasadora i pracowników wydziału politycznego. Osoba ta również została zwolniona ze skutkiem natychmiastowym.

We wspomnianym okresie bliskie kontakty z kierownictwem polskiej ambasady utrzymywał pracownik Departamentu ds. Stosunków z PRL Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o nazwisku Sienkiewicz. Jego dziadkowie byli Polakami. Wymieniony często był zapraszany do naszej ambasady na bankiety okolicznościowe. W ich trakcie zauważyłem, że w gronie przedstawicieli KGB czuł się swobodnie, a ci też go dobrze znali. Podczas rozmowy ze mną przyznał się, że w KGB posiadał stopień pułkownika.

W 1990 r. otrzymałem polecenie uaktualnienia struktury Zarządu II KGB. Pamiętam, że jeden z moich znajomych oficerów KGB początkowo nie chciał mi przekazać tych danych słownie, więc wręczyłem mu wartościowy upominek i czystą kartkę papieru. Po krótkim wahaniu prezent przyjął, po czym na kartce zapisał to, o co mi chodziło, ze szczegółami. W tym czasie w ramach Zarządu II KGB aktywnie działał tzw. kierunek polski. Dziś już jednak nie pamiętam nazwisk oficerów KGB tam pracujących. Przypominam sobie tylko, że wszyscy biegle znali język polski, że wcześniej przyjeżdżali do naszego kraju na robocze narady w Departamencie II MSW i że w kontaktach służbowych z funkcjonariuszami tego Departamentu ukrywali znajomość języka polskiego. Pamiętam też, że jeden z nich miał babkę Polkę, inny przez sześć lat pracował w strukturze KGB przy jednostce Armii Radzieckiej w Legnicy i spotykał się tam z Polakami. Kolejny z nich miał daleką rodzinę w Białymstoku i kiedyś ukończył tam kurs języka polskiego.

W tym samym roku, tj. 1990, podjąłem próbę ustalenia, czy w archiwach KGB znajdują się ma-

teriały NKWD dotyczące zbrodni katyńskiej. Od jednego ze swoich znajomych z KGB dowiedziałem się, że takowe archiwalia istnieją, i że on je kiedyś przeglądał. Zapamiętał z nich jednak tylko to, że część młodych polskich oficerów wyraziła zgodę na udział w wojnie z Niemcami po stronie Rosjan, żaden ze starszych stopniem oficerów natomiast nie przystał na to. Ale Ławrientij Beria nieoczekiwanie zmienił zamiar co do wykorzystania młodych Polaków przeciwko Niemcom i wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich w Katyniu. Pamiętam też, że wspomniany funkcjonariusz KGB ubolewał, iż Beria tym rozkazem wyrządził krzywdę NKWD, gdyż tych młodych polskich oficerów można było wywiadowczo przeszkolić i przerzucić na tereny Polski zajęte przez wojska niemieckie. W wyniku ich działalności, jak twierdził, NKWD odniosłoby znacznie większe korzyści wywiadowcze, niż z działalności przerzucanych na teren Polski grup wywiadowczych złożonych z Rosjan, które często wpadały w ręce Niemców.

Byłem też opiekunem grup słuchaczy Wyższej Szkoły KGB w Moskwie. Ostatnia z nich szkoliła się w 1990 r. Kierownicy tych grup mieli obowiązek raz w miesiącu kontaktować się ze mną na terenie ambasady i dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Ponadto również raz w miesiącu odwiedzałem polskich słuchaczy w siedzibie szkoły przy ul. Chawskiej. Ostrzegałem ich, że funkcjonariusze KGB mogą podejmować wobec nich próby werbunku lub ich prowokować, ażeby następnie zrobić ich w coś nielegalnego. Zabraniałem im uczestniczenia w popularnych dyskotekach organizowanych w Centralnym Domu Armii Radzieckiej, aby uniemożliwić podstawienie pod nich żeńskich źródeł KGB. Radziłem, aby zwiedzali Moskwę czy udawali się na zakupy, do teatrów i cyrków najlepiej w grupach trzyosobowych, bo w ten sposób KGB będzie miało do nich trudniejszy dostęp.

Słuchacze otrzymywali od kierownictwa szkoły przy Chawskiej bezpłatne bilety do wielu moskiewskich teatrów i cyrków. Oficjalnie KGB chciało umożliwić polskim słuchaczom zapoznanie się z rosyjską kulturą.

Kursanci na pamiętkę pobytu w Moskwie zawsze kupowali za zaoszczędzone pieniądze wyroby ze złota i kolorowe telewizory. Podawali mi ilość zakupionej biżuterii oraz telewizorów, a ja oficjalnie zwracałem się do kierownictwa KGB z prośbą, aby radzieccy celnicy nie podejmowali wobec tych kursantów żadnych działań kontrolnych.

Na terenie moskiewskiej szkoły KGB kontaktowałem się z jednym z jej wykładowców o imieniu Michaił. Wręczałem mu drogie prezenty, informując przy tym, że zostały zakupione ze środków polskiego rządu. Michaił biegle znał język polski. Jego żona była polonistką na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie. Pamiętam, jak w 1990 r. zapewniał mnie, że KGB nie podejmuje wobec polskich słuchaczy żadnych działań werbunkowych, mimo iż zdaje sobie sprawę z tego, że może to być ostatnia szansa, bo to już ostatnia grupa z Polski. Funkcjonariusze KGB sądzili jednak, że po okresie dwu-, trzyletniej przerwy polscy słuchacze powrócą do szkół KGB. Niemal ze stuprocentową pewnością zakładali również, że polscy słuchacze ujawniliby swoim przełożonym w Polsce zarówno fakt nieudanej, jak i udanej próby werbunku przez KGB, a to wpłynęłoby na brak chętnych do wyjazdów na kolejne szkolenia w ZSRR. Wywołałoby także negatywny oddźwięk polityczny tak w Polsce, jak i w Związku Radzieckim.

Obecnie uważam, że jeśli KGB kiedykolwiek zwerbowało do współpracy funkcjonariuszy polskiej SB – absolwentów swoich wyższych uczelni – to stawali się oni wartościowymi źródłami informacji dla tej służby lub jej następczyni – FSB – o ile udało się ich uplasować w latach 90. w krajach zachodnich w polskich ambasadach na etatach szyfrantów.

Wspomniany wcześniej Michaił rewanżował mi się biletami na sztuki wystawiane przez Teatr Bolszoi w Moskwie. Byliśmy z żoną jedynym małżeństwem wśród „małżeństw dyplomatycznych” określanym mianem miłośników sztuki teatralnej.

Przypominam sobie, że w 1991 r. żona Michaiła uczestniczyła w kursie zorganizowanym przez letnią szkołę języka polskiego „Polonika”, prowadzoną przez Uniwersytet Warszawski, i przy okazji odwiedziła nas w naszym warszawskim mieszkaniu.

Z tego, co pamiętam, Grupa „Wisła” w latach 1989–1990 wyjaśniała wspólnie z KGB m.in. niżej wymienione sprawy kryminalne z udziałem polskich obywateli:

- zabójstwo polskiego inżyniera z Krakowa, zatrudnionego w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej. Jego zwłoki znaleziono w mieszkaniu służbowym w tej miejscowości.

Obrażenia ciała wskazywały na to, że został zabity przez osobę przeszkoloną w siłach specjalnych. Śledztwo prowadzone wspólnie z KGB wykazało ponadto, że inżynier ten dodatkowo zajmował się nielegalnym handlem, tj. skupował na terenie ZSRR wyroby jubilerskie ze złota oraz brylanty, które wywoził do Polski. W Związku Radzieckim natomiast sprzedawał zachodni sprzęt elektroniczny przywożony z naszego kraju. Po jakimś czasie KGB zatrzymało na terenie Litewskiej SRR dwóch sprawców tego zabójstwa – Litwinów, którzy byli jego handlowymi kontrahentami.

- udział polskiego lekarza w przemyśle narkotyków przez granicę ZSRR. Ów polski obywatel został zatrzymany na terenie moskiewskiego lotniska podczas udaremnionej próby wywiezienia w bagażu 16 kg narkotyków. Wcześniej wielokrotnie wjeżdżał on do Związku Radzieckiego i wyjeżdżał z tego kraju koleją i nie był poddawany kontroli. Uwagę radzieckich służb zwrócił dopiero wtedy, gdy wjechał do ZSRR pociągiem, a opuścić ten kraj zamierzał samolotem.

Aby kierownictwo Grupy „Wisła” mogło wejść do siedziby Zarządu II KGB na Łubiance, musiało najpierw zatelefonować do oficera łącznikowego tego Zarządu i uzgodnić z nim termin wizyty. Następnie musiało zgłosić się do biura oficera dyżurnego centrali KGB i oczekiwać na łącznika Zarządu II, w którego asyście wchodziło do pomieszczeń służbowych. Standard tych pomieszczeń był średni, pod względem wyposażenia nie różniły się one od pomieszczeń Departamentu II MSW w Warszawie.

Gdy w wrześniu 1989 r. przyjechałem do Moskwy, to główna siedziba „Wisły” mieściła się już w pomieszczeniach polskiej ambasady. Oprócz tego Grupa korzystała z pomieszczeń przydzielonych jej wcześniej przez KGB, tj. znajdujących w milicyjnym komisariacie zlokalizowanym u zbiegu ulic Krasnaja Priesnia i Kołpacznyj. W pomieszczeniach wynajmowanych nam przez KGB pracował tylko Tadeusz Gliški, oficer Departamentu III MSW. Pamiętam, że Grupa dysponowała także trzema dużymi pokojami w tym komisariacie, wyposażonymi w szafy i biurka z początku XX wieku oraz przestarzałymi maszynami do pisania. Nie mieliśmy do dyspozycji maszyn elektrycznych. W każdym pokoju znajdował się aparat telefoniczny z wyjściem na zewnątrz – oczywiście za pośrednictwem centrali telefonicznej KGB. Przez te telefony nie umawialiśmy spotkań z siecią, gdyż domyślaliśmy się, że są na podsłuchu.

Budynek komisariatu położony był w pobliżu polskiej ambasady (15 minut spacerem). Do dyspozycji „Wisły” KGB użyczyło dwa swoje nieoznakowane samochody służbowe – jeden marki Łada Samara, drugi marki Wołga – oraz oddelegowało dwóch funkcjonariuszy – kierowców, z których jeden miał na imię Grisza. Oba auta zarejestrowane były na KGB; każde z nich miało co roku wymienianą przepustkę KGB i radziecka milicja drogowa GAI nie zatrzymywała ich do kontroli. Oba samochody były garażowane w bazie KGB przy wyżej wspomnianym komisariacie milicji mieszczącym się u zbiegu ulic Krasnaja Priesnia i Kołpacznyj. Z kolei pracownicy Grupy posługiwali się dokumentami polskiego MSZ wytworzonymi dla personelu dyplomatycznego oraz korzystali z opieki medycznej w klinice rządowej ZSRR.

W latach 1989–90 w szafie pancерnej kierownika „Wisły” były przechowywane najważniejsze dokumenty, m.in. kopia zatwierdzonego rocznego planu pracy Grupy (oryginalny dokument znajdował się w Departamencie II MSW) oraz kopie zarządzeń ministra spraw wewnętrznych dotyczących utworzenia i funkcjonowania Grupy „Wisła” w ZSRR. Pamiętam, że każdy z nowo przybyłych do Moskwy funkcjonariuszy Grupy na miejscu zapoznawał się z tymi dokumentami.

Pracownicy operacyjni „Wisły” prowadzili na terenie ZSRR agentów SB. Generalnie przejmowali je po swoich poprzednikach. Gdy natomiast kierowano z kraju do Moskwy tajnego współpracownika, to kierownik Grupy otrzymywał z warszawskiej centrali MSW szyfrogram, w którym podane były jego pseudonim, personalia oraz wzmianka o przewidywanym terminie zgłoszenia się przez niego w ambasadzie. Tajny współpracownik był przejmowany na terenie ambasady do prowadzenia przez wyznaczonego oficera Grupy. Omawiane z nim były warunki współpracy na terenie ZSRR. Teczki agenturalne tych tajnych współpracowników (osobowa i pracy) były przechowywane w centrali MSW w Warszawie.

Pracownicy operacyjni Grupy przyjmowali od TW informacje ustnie. Na ich podstawie na bieżąco

pisano szyfrogramy, które były nadawane do warszawskiej centrali MSW. Cały dokument był szyfrowany i trafiał do teczek pracy TW. Jeśli nie zachodziła potrzeba zgłębienia przesłanej wiadomości na potrzeby Departamentu II MSW, to pracownik Grupy niszczył sporządzony w ambasadzie szyfrogram. Pamiętam, że Bronisław Jordan jako tajny współpracownik był obsługiwany przez płk. Tadeusza Glinńskiego; przekazywał na piśmie bezwartościowe wówczas informacje na temat działalności członków Solidarności w przedstawicielstwie Centromor S.A. w Moskwie.

Pod koniec funkcjonowania Grupy, centrala MSW w Warszawie zabroniła podawania w szyfrogramach pseudonimów źródeł informacji. Efektywnym osobowym źródłem informacji Grupy był m.in. pan Eugeniusz (którego nazwiska nie pamiętam) zatrudniony w przedstawicielstwie PKP w Moskwie.

W 1986 r. dyrektor Departamentu II MSW zabronił oficerom GO „Wisła” w Moskwie dokonywania werbunków polskich obywateli na terenie ZSRR. Wiązało się to bezpośrednio z podjętą przez ówczesnego oficera Grupy, płk. Mariana Strzelczyka (później pracował na stanowisku naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW), nieudaną próbą zwerbowania pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, kobiety, która kontynuowała naukę na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Moskiewskim. Strzelczyk w zbyt arogancki sposób zaproponował jej podjęcie współpracy agenturalnej. Kobieta stanowczo odmówiła, po czym po powrocie do Polski „narobiła szumu”, m.in. pisała skargi do ministra spraw wewnętrznych, rektora UW, złożyła doniesienie do prokuratury itp. Z ich treści wynikało, że w Moskwie jakiś podejrzany osobnik proponował jej współpracę z rzekomo polskim MSW, która miałyby polegać na przekazywaniu przez nią na terenie ZSRR informacji dotyczących PRL oraz polskich obywateli. W związku z tym incydentem od 1986 r. pracownicy operacyjni „Wisły” na terenie ZSRR mogli jedynie dokonywać rejestracji kandydatów na TW, werbować zaś mogli tylko na terenie Polski.

Polak przebywający czasowo na terenie ZSRR wytypowany przez oficera Grupy jako kandydat na TW najpierw był sprawdzany kartą E-15 w Biurze „C” MSW. Każdą taką kartę przesyłano do MSW w Warszawie, a następnie pocztą dyplomatyczną odsyłało do ambasady PRL w Moskwie, w specjalnej kopercie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kolejno oficer Grupy pisał raport w sprawie werbunku, który był zatwierdzany przez kierownika „Wisły”.

Funkcjonariusze Grupy „Wisła” nie prowadzili teczek kandydatów na TW i nie zbierali dokumentów w ramach opracowania kandydata na tajnego współpracownika, podobnie jak nie prowadzili teczek TW. W przypadku, gdy oficer Grupy zwerbował na terenie Polski tajnego współpracownika, sporządzał raport z werbunku, który następnie był zatwierdzany przez kierownika Grupy. Dalej wysyłał kartę rejestracyjną TW, tzw. E-16, pocztą dyplomatyczną do Biura „C” MSW, do kierunkowego Departamentu zaś zatwierdzone raporty – dotyczące przeprowadzenia werbunku TW i z jego werbunku. [...] Grupa „Wisła” po 1986 r. dokonywała w Biurze „C” MSW tzw. rejestracji numerowej swoich źródeł, analogicznie do rejestracji numerowych źródeł dyplomatycznych dokonywanych przez Departamenty MSW.

Wiosną 1990 r., po rozwiązaniu Grupy „Wisła”, jej ówczesny kierownik płk Zbigniew Twerd powrócił do Polski, mnie zaś powierzono jego obowiązki do czasu przyjazdu do Moskwy gen. Zdzisława Sarewicza i objęcia przez niego stanowiska zwolnionego przez Twerda. W połowie lipca 1990 r. formalnie przekazałem KGB częściowo użytkowane przez Grupę pomieszczenia w komisariacie u zbiegu ulic Krasnaja Priesnia i Kołpacznyj. Wcześniej załadowaliśmy do auta należącego do polskiej ambasady segregatory i maszyny do pisania, po czym bez przeszkód przewieźliśmy je do tej polskiej placówki. W lipcu 1990 r. Grupa zwróciła też KGB użyzione jej uprzednio auto marki Wołga i podziękowała za współpracę jego kierowcy, Ładę Samarę zaś zatrzymała (nadal była ona pod opieką Griszy).

Przypominam sobie, że pracownicy „Wisły” byli zakwaterowani na terenie Moskwy w mieszkaniach wynajmowanych od KGB, zlokalizowanych m.in. przy ulicach Biereżnej, Bakruszyna i Kołpacznyj, w okolicy Łuku Triumfalnego i w pobliżu polskiej ambasady (w odległości ok. 300 m od niej). Mieszkania te były dość ładne i dobrze wyposażone. Nikt z nas nie narzekał na warunki mieszkaniowe czy sąsiadów. Żaden z kolegów z Grupy nie mówił, że utrzymywał kontakty z którymś z sąsiadów albo że któryś z ich sąsiadów interesował się nimi. Ja z kolei miałem wścibskiego sąsiada, oficera Armii Radzieckiej w stopniu pułkownika o nazwisku Pleszkoń, który często opowiadał mi o swojej pracy, o tym, że nie pojechał na wojnę do Afganistanu, przez co stracił możliwość awansowania na stopień generała. W końcu zaczął nadużywać alkoholu i wyrzucili go z wojska.

Odnosząc się do pracy funkcjonariuszy Grupy „Wisła” w latach 1989–90, chciałbym również wspomnieć o znanych mi funkcjonariuszach Zarządu II KGB z Lubianki. Lojalni wobec mnie okazali się wówczas m.in.:

- Aleksiej Maksimow – naczelnik wydziału francuskiego centrali Zarządu II KGB w Moskwie, z pochodzenia Gruzin. Do 1989 r. przyjeżdżał na coroczne spotkania robocze do Departamentu II MSW w Warszawie. Pamiętam, że podczas jednego z pobytów służbowych w Warszawie robił prywatne zakupy na bazarze Różyckiego i w ich trakcie został okradziony. Wtedy po koleżeńsku wspomogłem go, kupując jego rodzinie prezenty z własnych środków,
- płk Władimir Aleksiejewicz Samojłow – poznaliśmy się na początku lat 80. XX wieku, gdy objął po Winokurowie w Grupie KGB „Narew” w Warszawie funkcję rezydenta Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II i Departamentem Obserwacji MSW. Samojłow w latach 1989–1990 był kierownikiem kursów podyplomowych KGB w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Dyplomacji (MGIMO) w Moskwie. Odwiedzałem go w jego mieszkaniu. Prywatnie był bardzo miły i uczynny. Dobrze znałem również jego żonę i córkę. Pani Samojłowa świetnie znała język polski, była zakochana w Warszawie i wraz z córką chciała na stałe tu zamieszkać. Po 1990 r. W.A. Samojłow pracował na stanowisku naczelnika oddziału ds. kontaktów międzynarodowych w Wyższej Szkole Handlowej Ministerstwa Zagranicznych Spraw Ekonomicznych ZSRR z siedzibą w Moskwie. Jednocześnie był kierownikiem kursów podyplomowych KGB organizowanych przez tę uczelnię. Nic mi nie wiadomo o tym, że funkcjonariusze SB studiowali w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Dyplomacji w Moskwie. Z kolei z relacji znanych mi oficerów Zarządu II KGB pamiętam, że cała ta uczelnia była przykrywką dla wywiadu KGB (PGU KGB). Studiowało tam bowiem wielu obywateli państw zachodnich, w tym także USA,
- płk Igor Kuc – oficer Zarządu II KGB w Moskwie. W latach 1986–1990 pracował w ambasadzie ZSRR w Warszawie na stanowisku rezydenta Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II i Departamentem Obserwacji MSW. W połowie lat 80. XX wieku przez dwa tygodnie szkoliłem na terenie Warszawy jego agenta, wytypowanego przez KGB do złożenia propozycji oferenckiej funkcjonariuszowi francuskiego wywiadu korzystającemu z przykrycia dyplomatycznego ambasady francuskiej w Warszawie. Pamiętam, że to źródło KGB, obywatel ZSRR, pracowało w okolicach Moskwy jako inżynier w fabryce zbrojeniowej produkującej amunicję do haubic. Agent ten z inspiracji KGB poznał bliżej na terenie ZSRR obywatelkę Francji i dostał od niej jej adres. Będąc przejazdem w Polsce, zgłosił się do ambasady francuskiej w Warszawie. Był zainteresowany uzyskaniem francuskiej wizy w celu wyjazdu na stałe do Paryża, do swojej znajomej. Zaproponował, że w zamian za pomoc w jej przyznaniu może dostarczać stronie francuskiej wszelkie informacje dotyczące fabryki zbrojeniowej, w której pracuje. Interesujący KGB Francuz wysłuchał oferenta, ale nie był zainteresowany produkcją pocisków do haubic. I. Kuc ocenił wówczas, że francuski wywiad dawno rozpoznał wspomniany radziecki zakład zbrojeniowy.

Igor Kuc pracował wcześniej w ambasadzie ZSRR w Tokio. Biegłe znał języki angielski i niemiecki. Po polsku rozumiał wszystko, ale z funkcjonariuszami Departamentu II MSW komunikował się tylko w języku rosyjskim. Takie polecenie dostał od swoich przełożonych w Moskwie, którzy w ten sposób chcieli zmusić funkcjonariuszy SB do uczenia się języka rosyjskiego. Był miły i sympatyczny. Jego żona, Tamara Kuc, pochodziła z Leningradu. Miała wyższe wykształcenie. Była uczynna, serdeczna i inteligentna. Państwo Kuc nie mieli dzieci.

W roku 1990 Igor Kuc powrócił do pracy w Zarządzie II KGB w Moskwie. Pod koniec pobytu w Polsce Kucowie zakupili w celach prywatnych samochód i sprzęt elektroniczny. Moja żona towarzyszyła wówczas Tamarze Kuc w wyprawach na zakupy do warszawskich sklepów. Na terenie Moskwy małżonkowie Kuc dysponowali małym mieszkaniem służbowym przyznanym im przez KGB. Igor Kuc bezskutecznie podejmował starania o zamianę tego lokum na większe. Jeden z decyzyjnych prominentów KGB uzależnił wydanie zgody na przydzielenie mu większego mieszkania od podarowania mu

przez Kuca, w ramach transakcji wiązanej, przywiezionego z Polski sprzętu elektronicznego. I. Kuc uniósł się honorem i do transakcji nie doszło. Po trzech miesiącach został emerytowany. Jego byli przełożeni w KGB zaproponowali mu możliwość dorobienia do emerytury poprzez objęcie posady woźnego w jednym z moskiewskich hoteli. Dodatkowo miał dostać do służbowego prowadzenia pracujące w nim prostytutki. Igor Kuc był zatrudniony na stanowisku woźnego do czasu, gdy został rozpoznany jako były dyplomata przez jedną ze swoich byłych znajomych z korpusu dyplomatycznego państw zachodnich. Spotkanie z nią przeżył ambicjonalnie. Pracę w hotelu porzucił, a po jakimś czasie ciężko się rozchorował. Po roku zmarł:

- płk Albert Mironow – stały łącznik Zarządu II KGB z Grupą „Wisła”,
- Grisza – funkcjonariusz moskiewskiego KGB oddelegowany do pracy w charakterze kierowcy Grupy „Wisła”. Obdarowywałem go wartościowymi prezentami, moja żona zaś wręczała upominki oraz paczki żywnościowe jego żonie i dzieciom. Grisza poinformował mnie m.in., że codziennie musi składać raporty swoim szefom, dokąd wozi „polskich czekistów” i że gdy wracam zabloconym samochodem, to w garażu KGB pobiera się próbki piachu w celu ustalenia, dokąd jeździłem,
- Michaił – wykładowca Wyższej Szkoły KGB w Moskwie, a wcześniej funkcjonariusz Zarządu II KGB z siedzibą na Łubiance.

Przypominam sobie, że gdy gen. Zdzisław Sarewicz zastąpił na stanowisku kierownika „Wisły” płk. Zbigniewa Twerda, to chciał przejąć ode mnie moje kontakty w KGB. Żaden z wymienionych przeze mnie oficerów tej służby nie wyraził na to zgody tłumacząc, że są zwykłymi oficerami, Sarewicz zaś jest generałem, w związku z czym ich przełożeni mogliby się zastanawiać, co ich łączy.

Pamiętam, że gdy zakończyłem pracę w Grupie „Wisła” i wróciłem do Warszawy, to wraz z innymi pracownikami Grupy zostałem w sposób krzywdzący pomówiony o współpracę na terenie Moskwy z KGB. Uniosłem się wówczas oficerskim honorem i zwolniłem się ze służby.

O ile pamiętam, to przy czechosłowackiej i węgierskiej ambasadach w Moskwie funkcjonowały komórki czechosłowackich i węgierskich służb bezpieczeństwa, analogiczne do Grupy „Wisła”. Nie znałem ich kryptonimów. Kontakty służbowe z ramienia „Wisły” z oficerami tych służb utrzymywał na terenie Moskwy płk Zbigniew Twerd. Wiosną 1990 r. Czesi i Węgrzy jednocześnie odwołali ze swoich ambasad w Moskwie wszystkich swoich funkcjonariuszy.

Do 1990 r. działała w Warszawie Grupa „Narew” złożona z oficerów KGB. Jej siedziba mieściła się przy uliczce odchodzącej w bok od ul. Belwederskiej. Nie byłem tam. Nie zapraszano mnie. „Narew” miała do swojej dyspozycji mieszkania należące do SB MSW. Jej funkcjonariusze posiadali stałe przepustki polskiego MSW, na których podstawie wchodzili niekontrolowani do siedziby MSW przy ul. Rakowieckiej. W tamtym okresie wśród funkcjonariuszy polskiego MSW krążyły plotki, że funkcjonariusze z Grupy „Narew” posiadali imienne legitymacje SB MSW. Jeśli mieli zaprzyjaźnionego pracownika w Departamencie Kadr MSW, to mogła to być prawda. Ponadto mówiło się, że oficerowie ci pracowali polskich obywateli na podstawie rzekomo posiadanych legitymacji SB. Z nieformalnych wypowiedzi znanych mi kolejnych rezydentów Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II i Departamentem Obserwacji MSW – wcześniej wspomnianych pułkowników Samojłowa i Kuca – dowiedziałem się, że funkcjonariusze KGB w latach 80. XX wieku próbowali nawiązywać kontakty z polskimi obywatelami pod obcą flagą – głównie jako funkcjonariusze służb amerykańskich lub angielskich. W KGB pracowało bowiem wielu funkcjonariuszy operacyjnych, którzy biegle znali język angielski i zachodnie realia. Wcześniej przez wiele lat mieszkali w USA lub w Wielkiej Brytanii.

Podczas roboczych kontaktów służbowych z płk. Samojłowem uzyskałem od niego, niejako przy okazji, informacje na temat ówczesnej agencji KGB uplasowanej w Polsce i we Francji.

Pamiętam, że w ramach instytucjonalnej współpracy Departamentu II MSW i Zarządu II KGB były organizowane coroczne spotkania robocze, które odbywały się na przemian w Warszawie i w Moskwie. Uczestniczyłem w tych spotkaniach. Pamiętam, że w 1988 r. Zarząd II przekazał Departamentowi II informację, iż francuskie DST posiada w polskich gremiach rządowych swojego wartościowego agenta o pseudonimie „Perseusz”. Stosowna procedura wszczęta przez SB ujawniła, że tym agentem był

wiceminister polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ponadto przypominam sobie, że na początku 1989 r. Zarząd II KGB poinformował Departament II MSW o tym, iż francuski kontrwywiad dysponuje wyprzedzającymi informacjami dotyczącymi podsłuchiwania przez polską SB telefonów zachodnich dyplomatów, co wskazywało na to, że Francuzi mieli zwerbowanego do współpracy funkcjonariusza SB MSW. Prowadzone przez Departament II MSW rozpracowanie wykazało, że osobowym źródłem informacji DST była funkcjonariuszka Departamentu Techniki MSW. Jej mąż był oficerem WSW MON w stopniu pułkownika. Wspomniana funkcjonariuszka wyjeżdżała kilka lat wcześniej do Paryża, gdzie uczestniczyła w kursie języka francuskiego. W sposób niefrasobliwy ujawniła wówczas koleżance z pokoju, również kursantce tego szkolenia i zarazem polskiej obywatelce, że pracuje w MSW. W Paryżu doszło do zwerbowania jej przez DST. Po przyjeździe do Polski kobieta zataiła ten fakt i przed swoimi przełożonymi, i przed mężem. Wspólna operacja przeprowadzona przez SB i KGB nie potwierdziła jednak, że francuski kontrwywiad zna miejsce pracy jej męża. Z uwagi na konieczność zakonspirowania przez SB i KGB swoich źródeł wykorzystywanych w tej operacji, kobietę, o której mowa, w dość naturalny sposób przeniesiono do pracy w Wydziale Gospodarczym Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. W ten sposób spadła też jej atrakcyjność dla Francuzów.

W 1988 r. znacznie wzrosła aktywność wywiadowcza dyplomatów państw zachodnich wobec jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie Polski. Gdy funkcjonariusze KGB ochraniający radzieckie jednostki ujawnili w pobliżu jednej z nich zamontowany zachodni sprzęt elektroniczny, służący m.in. do pomiarów grubości fundamentów budynków (co miało wskazywać na rodzaj przechowywanego w nich sprzętu wojskowego), to Zarząd II KGB zwrócił się do Departamentu II o pomoc przy zabezpieczeniu jednostek AR przed penetracją wywiadowczą ze strony dyplomatów państw zachodnich akredytowanych w Polsce. Do współdziałania w tym zakresie z KGB został wytypowany płk Zbigniew Staniszewski – naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW. W latach 1988–1989 objeżdżał on wspólnie z oficerami KGB wszystkie jednostki Armii Radzieckiej na terenie Polski i wpływał na usprawnienie współpracy pomiędzy SB i KGB przy ich kontrwywiadowczej ochronie.

Jesienią 1989 r., przed wyjazdem do pracy w Grupie Operacyjnej „Wisła” w Moskwie, realizowałem przedsięwzięcia operacyjno-agenturalne na terenie Polski i za granicą. Dokonywałem werbunków tajnych współpracowników wśród zagranicznych dyplomatów. Pamiętam, że w kręgu zainteresowań Departamentu II MSW oraz rezydentów Zarządu II KGB ds. kontaktów z Departamentem II i Departamentem Obserwacji MSW w Grupie KGB „Narew” w Warszawie był m.in. personel francuskiej ambady[...].

Pamiętam również, że w latach 1988–1989 z ramienia delegatury Stasi w Warszawie z Departamentem II MSW kontaktował się oficer tej służby o imieniu Rudolf. Był tzw. polskim Niemcem. Pochodził ze Szczecina, tu się urodził i ukończył szkołę podstawową, po czym wraz z rodzicami wyjechał do NRD. Rudolf biegle znał język polski”.

21. Relacja autoryzowana z 9.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Na przełomie 1978 i 1979 r. uczestniczyłem w dziesięciomiesięcznym szkoleniu specjalistycznym w Wyższej „krasnoznamiennoj” Szkole KGB im. Feliksa Edmuntowicza Dzierżyńskiego w Moskwie, zorganizowanym dla pionu kontrwywiadowczego. Decyzję o wysłaniu mnie na to szkolenie podjął szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku. Mieszkailiśmy w internacie szkoły KGB przy ul. Chawskiej. Standard wyposażenia pomieszczeń był raczej niski. W tym samym budynku odbywały się też zajęcia. Niekiedy w trakcie zajęć z przedmiotów operacyjnych pojawiały się rozbieżności dotyczące metod pracy stosowanych przez KGB i SB. Wówczas wykładowcy z KGB mówili nam, że prezentują nam to, jak pracuje KGB, co zaś my wykorzystamy w dalszej pracy w SB – to nasza sprawa. Skoro kierownictwo polskiego MSW widziało potrzebę edukacji oficerów SB na uczelniach KGB, to widocznie dostrzegło, że metody pracy wypracowane przez KGB mogą być przydatne również funkcjonariuszom SB. Ponadto, kiedy tylko pojawiły się wspomniane „sporne tematy”, to nasi

radzieccy wykładowcy zapraszali nas na kameralne dyskusje, które odbywały się po zajęciach – w sali, przy długim stole konferencyjnym. Z tych dyskusji zapamiętałem to, że w KGB uważali za bezsens realizację przez oficerów SB zadań operacyjnych na terenie zakładów pracy, które nie miały charakteru kontrwywiadowczego i których jedynym celem było rozpoznanie aktualnej sytuacji w zakładach i nastrojów wśród załogi. Kadra KGB nie mogła pojąć, o co w takich przypadkach chodzi SB, gdyż u nich partia załatwiała te sprawy sama. KGB jedynie przekazywało zakładowym i lokalnym strukturom KPZR lub Komsomołowi informacje związane z kontrwywiadowczą ochroną obywateli ZSRR (np. o obywatelach ZSRR, którzy mieli kontakty z jakimiś natowskimi dyplomatami lub innymi cudzoziemcami należącymi do kategorii osób tzw. podwyższonego ryzyka kontrwywiadowczego). Działacze KPZR lub Komsomołu w ramach stosowanej profilaktyki wymuszali w trakcie partyjnych zebrań na obywatelach ZSRR, aby ci zaprzestali kontaktów np. z natowską placówką dyplomatyczną w ZSRR. W KGB, w przeciwieństwie do SB, nie uważali obligatoryjnie swoich obywateli za osoby, którym nie można ufać, jeśli ci mieli kontakt z kimś z Zachodu, np. z dyplomatą, policjantem, sędzią, dziennikarzem czy nawet z pracownikiem służb specjalnych. W związku z negatywnym postrzeganiem swoich obywateli SB nie tylko odcinała polskie społeczeństwo od dalszych kontaktów ze wspomnianą kategorią cudzoziemców, lecz także sama w ten sposób rezygnowała z możliwości budowania ciekawych sytuacji operacyjnych. W KGB natomiast monitorowano rozwój wszystkich tego typu sytuacji i oceniano, w jakim kierunku zmierzają, po czym uzyskiwano przewagę nad przeciwnikiem. KGB nie było wówczas jeszcze zainteresowane wypracowanymi przez SB metodami rozpracowywania środowisk opozycyjnych, w tym możliwościami wpływania na nie. W ZSRR bowiem nie funkcjonowało jeszcze pojęcie opozycji i dysydentów. KGB, w przeciwieństwie do SB, opierało swoją wiedzę operacyjną przede wszystkim na masowych obywatelskich donosach. Komitet posiadał dwadzieścia kilka kategorii swoich agentów, podczas gdy SB tylko jedną – tajnego współpracownika. Z prezentowanych nam przez wykładowców KGB agentów nowum stanowiły takie kategorie, jak na przykład „agent sąsiadka”, wykorzystywany masowo przez KGB do dezinformowania radzieckiego społeczeństwa, czy też „agent kruiżny”, wykorzystywany w sposób masowy do inwigilacji cudzoziemców. Agentura KGB należąca do kategorii „sąsiadka” odwiedzała znajomych i przekazywała zlecone przez KGB informacje. Kolejni znajomi znajomych natomiast powtarzali te informacje i w ten sposób dezinformacja zataczała coraz szersze kręgi.

Agentura KGB należąca do kategorii „kruiżny” natomiast była najczęściej rekrutowana spośród dziennikarzy, przewodników wycieczek biur turystycznych i kierowców taksówek, którzy mogli przemieszczać się po terytorium ZSRR i mieli zlecane przez KGB tylko jedno zadanie – obserwację zachowania cudzoziemców. KGB, inaczej niż SB, pracowało systemem globalnym i stosowało mozaikową metodę pracy, zgodnie z którą gromadzono wszystkie informacje o cudzoziemcach, ponieważ wychodząco z założenia, że nawet najmniej istotna informacja może się kiedyś przydać. Po zgromadzeniu tych informacji w centrali i ich przeanalizowaniu natychmiast uzyskiwano kompendium wiedzy na temat interesującej KGB osoby.

KGB podejmowało działania, których w Polsce nie można było wówczas zrealizować z uwagi na brak akceptacji ze strony społeczeństwa. Na przykład mogło wysiedlić w ciągu nocy cały blok mieszkalny. Ponadto, w przeciwieństwie do SB, gdzie do pracy rekrutowano najchętniej rodziny funkcjonariuszy, do pracy w KGB masowo przyjmowano sprawdzonych wcześniej agentów tej służby. Toteż większość funkcjonariuszy operacyjnych KGB miała zaliczony wcześniej kilku- lub kilkunastoletni staż współpracy agenturalnej z KGB. Funkcjonariusze KGB mieli status żołnierzy Armii Radzieckiej, funkcjonariusze SB zaś status milicjantów.

Na zajęciach z przedmiotów operacyjnych pokazywano nam filmy fachowo-propagandowe, m.in. ze sprawy Olega Pieńkowskiego. Przypominam sobie, że technika KGB, żeby zajrzeć od sufitu do jego mieszkania, zamontowała specjalną aparaturę. Gdy Pieńkowski siadał przy stole i włączał lampkę, to z sufitu wychylało się za nim miniaturowe urządzenie podobne do peryskopu i kamera fotografowała go, jak szyfrował meldunki.

KGB miało zdecydowanie większe możliwości niż SB. Wykwaterowało sąsiada Pieńkowskiego, dając mu od ręki delegację na pół roku do miejscowości odległej o 1000 km i potrójną pensję, i w ten sposób miało mieszkanie obok do swojej dyspozycji.

Przedmiotom wykładanym w szkole KGB przypisano numery. Obiegowo posługiwaliśmy się tylko tymi numerami. Historię KGB i służb specjalnych wykladał starszy wiekiem zasłużony oficer KGB. Twierdził nam, że za Stalina w pracy organów bezpieczeństwa ZSRR były nieprawidłowości, ale późniejsi politycy za wszelką cenę starali się zniwelować ten zły obraz. Zwracał naszą uwagę na osiągnięcia radzieckich służb specjalnych odniesione w okresie II wojny światowej. Zaznaczał, że w pracy KGB widać nie tylko ciemną stronę. Prezentował nam teorię naukowców z KGB, zgodnie z którą za mentalność i okrucieństwo Rosjan zatrudnionych w KGB odpowiedzialne były nierosyjskie geny, będące pokłosiem Wielkiej Smuty i panowania Mongołów na Rusi. Według tej teorii Mongołowie, którzy w przeszłości podbili księstwa ruskie, byli co prawda zorganizowanym narodem i stworzyli silną państwowość, ale też byli bardzo okrutni, zarówno wobec współziomków, jak i obcych. Jednocześnie wspomniany przeze mnie wykładowca akcentował, że rdzenni Rosjanie zachowali mongolskie rysy, co nadal widać po twarzach obecnych oficerów KGB. Ponadto funkcjonariusze KGB, podobnie jak historyczni Mongołowie, niezależnie od tego, jak żyli, uważali, że mają dobrze. Funkcjonariusze KGB byli też dumni z silnej państwowości ZSRR oraz z wykazywanych przez siebie energii i zaangażowania w trydy codziennej bezpieczniackiej pracy.

Wykładowcy z KGB oficjalnie nie mogli przenosić służbowych kontaktów z nami na płaszczyznę prywatną. Niemniej jednak w kuluarach nawiązywali znajomości z cudzoziemskimi słuchaczami. Wspomniany wykładowca historii KGB i służb specjalnych czuł szczególną sympatię do słuchaczy z Mongolii i Bułgarii.

W czasie nauki w Moskwie w 1978 r. przyjaźniłem się z przyszłym szefem służb mongolskich jednego z ajmaków (odpowiednik polskiego województwa), który powiedział mi, że słuchacze z Mongolii przywozili na prywatną prośbę tego wykładowcy duże ilości swojej wódki o nazwie „Archi”. Z kolei wyżej wspomniany mój kolega z Mongolii był przekonany, że po ukończeniu szkoły KGB otrzyma awans na szefa służby bezpieczeństwa ajmaku w Mongolii. Niepokoilo go natomiast, że nie spełnia wymogów dotyczącego statusu szefa SB ajmaku, gdyż nie posiada najważniejszego atrybutu swojego przyszłego stanowiska, tj. czarnej skórzanej teczki dyplomackiej. Przywiozłem więc mu ten atrybut z Polski.

Teorię wyszkolenia wojskowo-bojowego wykladał nam inny starszy wiekiem funkcjonariusz KGB. Co jakiś czas awanturował się z pracownikami technicznymi szkoły o ciągle psujący się projektor filmowy. Swoje zajęcia wzbogacał bowiem filmami. Podczas projekcji ta sama aparatura często ulegała awariom. Wówczas poirytowany zwykł narzekać w naszej obecności, że po 70 latach sowieckiej władzy w ZSRR nie potrafiały zreperować nawet projektora filmowego.

Zajęcia z komunizmu naukowego prowadził inny zasłużony funkcjonariusz KGB o imieniu Sasza. Zapamiętałem go, gdyż zupełnie mu nie zależało na nauczaniu nas czegokolwiek. W kuluarach mówił, że system państwowy ZSRR jest nadmiernie zbiurokratyzowany, że niby rygor jest, a w praktyce go nie widać. Twierdził, że wszyscy wiedzą, że to już nie to, co było za Stalina, że w KGB dostrzegają pojawiające się zagrożenia wewnętrzne, takie jak np. korupcja w szeregach radzieckiej milicji oraz praktykowane przez milicjantów dokonywanie wymuszeń finansowych na obywatelach ZSRR, ale w związku z ich skalą są bezsilni. Często przytaczał nam niedawny epizod z umundurowanym radzieckim milicjantem, który w zamian za możliwość zaparkowania przez niego prywatnego auta w pobliżu sklepu na terenie Moskwy, w miejscu nieoznakowanym jeszcze jako parking samochodowy, zażądał od niego 24 kopiejek. Gdy Sasza okazał mu posiadaną legitymację funkcjonariusza KGB, milicjant kazał mu odjechać na najbliższy oznakowany parking, zlokalizowany w odległości ok. 150 m od tego sklepu. Sasza uważała się, że od tylu lat rządzi władza radziecka, a milicja w bezczelny sposób robi takie numery i lekceważy KGB. Żeby ten milicjant chociaż wydał Saszy pokwitowanie za przyjęte pieniądze... Jaki to ustrój panuje w ZSRR, skoro milicjant czatuje schowany w pobliskich krzakach na kolejnych kierowców parkujących w tym miejscu i wymusza od nich po 24 kopiejki. Ponadto Sasza co jakiś czas skarżył się nam, że w sklepach na terenie Moskwy nie może kupić swojej ulubionej wódki o nazwie „Sybirska” i że na terenie Moskwy są trudności z zaopatrzeniem w wyroby spożywcze z Polski. Kupowaliśmy mu więc w „Baltonie” polską wódkę „Wyborowa” i artykuły spożywcze, za co darzył nas szczególnymi względami.

Inny z wykładowców z KGB irytował się przy nas w kuluarach, że nie mógł na terenie Moskwy kupić części zapasowych do swojego Żiguli. Opowiadał, że w Moskwie zbudowano wielki sklep z czę-

ściami samochodowymi, ale ciągle trwają w nim remonty, a części do Żiguli w ogóle nie sprowadzają. Na jego prośbę przywieźliśmy mu z Polski części do Fiata 125, ponieważ pasowały do Żiguli. Ponadto zaopatrzyliśmy go w polski alkohol z „Baltony”. I ten wykładowca także wyjątkowo nas hołubił.

Pamiętam, że przy okazji robienia zakupów w „Baltonie” mieszczącej się przy ambasadzie PRL w Moskwie, musieliśmy odwiedzić jednego z ówczesnych oficerów Grupy Operacyjnej „Wisła”, który sprawował nad nami opiekę z ramienia Departamentu II MSW. Rozmowy z nim były krótkie, sprowadzały się w zasadzie do uzyskania odpowiedzi na pytanie: *Co słychać?* Do kontaktowania się z nim zostaliśmy zobligowani jeszcze w trakcie szkolenia na terenie Polski. Z tego, co pamiętam, w trakcie wspomnianego szkolenia poinstruowano nas również, jak mamy się zachowywać na terenie Moskwy, że mamy przestrzegać dyscypliny służbowej i etyki funkcjonariusza SB, do jakich stref na terenie Moskwy nie wolno nam, jako cudzoziemcom, wchodzić i które z moskiewskich dzielnic są niebezpieczne z uwagi na dokonywane tam często na obcokrajowcach bandyckie rozboje i kradzieże.

Po zajęciach najczęściej graliśmy na boisku w piłkę siatkową z kursantami z innych państw lub ćwiczyliśmy w siłowni. Kierownictwo szkoły organizowało nam wycieczki autokarowe do muzeów na terenie Moskwy i Leningradu. W weekendy mogliśmy wychodzić na przepustki i zwiedzać Moskwę lub oglądać przedstawienia w moskiewskich teatrach, gdyż szkoła fundowała nam bezpłatne bilety.

W trakcie odbywania kursu KGB nigdy nie słyszałem, aby ktokolwiek ze słuchaczy z Polski był indagowany lub werbowany przez KGB. Kilkakrotnie natomiast spotykaliśmy się z przejawami kontroli operacyjnej, obligatoryjnie stosowanej przez KGB wobec cudzoziemców. Pamiętam z ówczesnych wypowiedzi kolegów z polskiej grupy, że gdy tylko któryś z nich wychodził z zakupami ze sklepu jubilerskiego na terenie Moskwy, to natychmiast był w natrętny sposób zaczepiany przez wścibskich osobników podających się za moskiewskich taksówkarzy. Osobiście dwukrotnie robiłem zakupy w dwóch różnych sklepach jubilerskich na terenie Moskwy i po wyjściu z jednego z nich byłem nagabywany przez męzczyznę narodowości cygańskiej, po wyjściu z drugiego zaś przez męzczyznę pochodzącego z Kaukazu. Stosowany przez nich schemat działania, legenda rozmowy i zakres zainteresowań były identyczne, co uznałem za elementy agenturalnego przeszkolenia ich przez KGB. Obaj interesowali się, czy jestem cudzoziemcem, z jakiego kraju pochodzę, jak długo będę przebywać na terenie ZSRR i czy przyjechałem tu prywatnie czy służbowo. W obu sytuacjach zaprezentowali taką samą legendę, że są taksówkarzami, że zawiozą mnie wszędzie – zarówno na terenie Moskwy, jaki i poza nią. Zapewniali, że nie muszą posiadać stosownych przepustek wydanych przez radzieckie władze, aby poruszać się ich autami po terenie stref nie udostępnianych powszechnie dla cudzoziemców. W przypadku takiego kursu będę musiał jedynie zapłacić im za przejazd, bez konieczności wystawienia przez nich stosownego rachunku. Chcieli, abym zapisał im na kartce mój adres pobytu na terenie Moskwy, pod pretekstem, że jak będą przejeżdżać w pobliżu, to odwiedzą mnie i zapytają, czy nie mam życzenia, żeby zawieźli mnie w jakieś miejsce. Mieli wcześniej przygotowaną w tym celu czystą kartkę papieru i długopis. Trudno było ich się pozbyć.

Wśród zagranicznych słuchaczy (w tym także i polskich) Wyższej Szkoły KGB w Moskwie popularnością cieszyły się zabawy taneczne organizowane w weekendy w Centralnym Domu Armii Radzieckiej. Adres tej placówki kulturalnej podali nam zaprzyjaźnieni z nami wykładowcy. CDAR był obiektem ogólnodostępnym. Przychodziły tam, żeby się zabawić zarówno młode moskiewskie prostytutki, jak i mężatki z małym stażem małżeńskim, których mężowie – radzieccy wojskowi – byli w długoterminowych, opłacalnych delegacjach służbowych, w odległych jednostkach na terenie ZSRR. Polacy wśród tych Rosjanek cieszyli się powodzeniem, gdyż mieli szeroki gest, tj. nie liczyli się z wydatkami, sponsorowali biesiady alkoholowe, kupowali im w „Baltonie” przydatne prezenty. Zdarzało się, że niektóre Rosjanki były nazbyt wścibskie wobec polskich kursantów. Przy tym powielaly ten sam schemat zachowania, co mogło wskazywać na ich agenturalne przeszkolenie przez KGB lub GRU. Pod pretekstem, że są zauroczone danym Polakiem i zamierzają domagać się rozwodu od swoich mężów, aby móc w bliżej nieokreślonej przyszłości wyjść ponownie za mąż za Polaków i wyjechać z nimi na stałe do Polski, próbowały wypytywać kursantów o miejsce ich zamieszkania na terenie Polski, wykonywały i wyuczony zawód, sytuację zawodowo-rodzinną, znajomych w ojczyźnie, opinię na temat ZSRR i obywateli tego kraju, aktualną sytuację społeczno-polityczną w Polsce i możliwości wyemigrowania z Polski do państw

kapitalistycznych. Moi koledzy z kursu w przypadku zapoznania tak wścibskiej Rosjanki zazwyczaj zrywali z nią znajomość i przestrzegali przed jej „matrymonialnymi zamierzeniami” innych.

Uważam, że KGB nie werbowało na terenie ZSRR polskich kursantów szkół wyższych KGB, bo byłoby to zbyt ryzykowne i politycznie nieopłacalne. Gdyby któryś z polskich kursantów ujawnił próbę werbunku lub sam werunek, to nie byłoby chętnych do wyjazdów na kolejne szkolenia do ZSRR. Ponadto spotkałoby się z negatywnym odbiorem ze strony polskich władz rządowych i partyjnych oraz zapewne skutkowałoby notami protestacyjnymi do władz rządowych i partyjnych ZSRR.

Bardzo życzliwa wobec polskich kursantów Wyższej Szkoły KGB była moskiewska milicja. Jeden z moich kolegów – słuchaczy – oddalił się od naszego restauracyjnego stolika, po czym bez naszej wiedzy opuścił lokal. Alkohol zrobił swoje – kolega zgubił się na terenie Moskwy. Napotkany przez niego patrol milicji najpierw przewiózł go na komisariat, gdzie został wylegitymowany, po czym z honorami odwiózł go radiowozem do internatu przy Chawskiej.

Ja z kolei zamierzałem kupić broń myśliwską i noże w jednym z moskiewskich sklepów łowieckich. W tym celu musiałem otrzymać z milicji stosowne zezwolenie, w którym miały zostać ujęte numery seryjne sztucera i noży. Kierownik tego sklepu udostępnił mi numer telefonu do naczelnika odpowiedniego wydziału moskiewskiej milicji. Rozmawiał ze mną oficer w stopniu podpułkownika milicji. Przedstawiłem się, że jestem naczelnikiem wydziału w polskim MSW i powiedziałem, o co mi chodzi. Wymieniony zaprosił mnie do siebie jeszcze w tym samym dniu. Zapewniał, że zanim zdążymy wypić herbatę, moje pozwolenie będzie gotowe. Wspomniany Rosjanin czekał na mnie przy biurze oficera dyżurnego. Był to gruby, siwy mężczyzna. Stał w rozpiętym mundurze. Autentycznie cieszył się z poznania milicjanta z Polski. Ze swojej obietnicy się wywiązał. Na pamiątkę naszego spotkania wręczyłem mu butelkę polskiej wódki „Wyborowa”, czym ogromnie go uradowałem.

Jezeli chodzi o wypytywanie innych polskich słuchaczy przez oficerów KGB, to jedyna taka znana mi sytuacja miała miejsce chyba w 1986 r. Głośno o niej było w ogólnopolskich kregach kierowniczych SB jeszcze pod koniec lat 80. XX wieku. W 1986 r. jednym ze słuchaczy kursu w szkole KGB w Moskwie był Jerzy Najder – zastępca naczelnika Wydziału II WUSW w Olsztynie. Wymieniony wyszedł na weekendową przepustkę, z której wrócił do internatu przy Chawskiej dopiero po kilku dniach, pijany, i nie pamiętał, co robił. Komendant szkoły wezwał oficerów KGB z Lubianki. Na Lubiance Najdera przesłuchiwali oficerowie śledczy KGB. Podejrzewali go o kontakt z zachodnimi dyplomatami. J. Najder w końcu przyznał się, że spotkał na terenie Moskwy znanych sobie z Polski dwóch oficerów Armii Radzieckiej, którzy kolejno gościli go w swoich mieszkaniach na terenie Moskwy. Obaj byli pułkownikami AR; wcześniej ich jednostki stacjonowały w okolicach Olsztyna. Ponieważ wskazani przez Najdera radziecy wojskowi potwierdzili KGB jego wersję, to pozwolono mu ukończyć odbywany kurs.

W mojej ocenie ukończenie kursu KGB nie zahamowało mojej kariery zawodowej w SB, lecz ją ewidentnie przyspieszyło. Obecnie ten fakt również jest dla mnie korzystny, jesienią 2011 r. bowiem Sąd Pracy w Warszawie uznał mój 10-miesięczny pobyt na uczelni w Moskwie jako okres nauki i pracę poza strukturami SB oraz wydał orzeczenie o zastosowaniu przez Zakład Emerytalno-Rentowy za wspomnianie 10 miesięcy nauki przelicznika 2,6.

Po ukończeniu szkoły KGB awansowałem, po czym do końca lat 80. XX wieku pracowałem na stanowiskach kierowniczych w strukturach SB WUSW w Suwałkach. Pełniona w SB funkcja obligowała mnie m.in. do uczestniczenia w spotkaniach przygranicznych z funkcjonariuszami KGB LSRR i KGB BSRR, które odbywały się co roku, co najmniej od lat 50., wymiennie po stronie polskiej i radzieckiej, w ramach instytucjonalnej współpracy KGB ZSRR i MSW PRL. Początkowo spotkania te były organizowane na polecenie komendantów wojewódzkich MO. Uczestniczyli w nich m.in. doradcy z ramienia NKWD przy wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego. Następnie do wywoływania spotkań granicznych z KGB ZSRR zostali upoważnieni przez ministra spraw wewnętrznych szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z województw graniczących z ZSRR. Ponadto przewodniczący zarządów obwodowych KGB z terenów ZSRR graniczących z Polską również posiadali stosowne upoważnienia centrali KGB do wywoływania spotkań przygranicznych z SB. Weteranami tych spotkań z NKWD, a później KGB byli w suwalskim WUSW funkcjonariusze pamiętający czasy radzieckich doradców, tj. płk Jan Zawadzki – zastępca szefa WUSW w Suwałkach ds. SB, były zastępca

szeffa PUBP w Suwałkach oraz płk Konstancy Chilimoniuk – naczelnik Wydziału „C” WUSW w Suwałkach, były zastępca szefa PUBP w Sejnach. Przypominam sobie, że ostatnie z tego typu spotkań z funkcjonariuszami KGB ZSRR odbyło się z inicjatywy Rosjan wiosną 1989 r. w WUSW w Suwałkach. Ze strony radzieckiej uczestniczyli w nim: szef Zarządu Obwodowego KGB BSRR w Grodnie Włodzimierz Czechłow – wysoki, mało rozmowny mężczyzna – oraz naczelnik wydziału II (kontrwywiadu) Zarządu Obwodowego KGB w Grodnie płk Szudziałowicz. Szudziałowicz brał także udział z ramienia KGB BSRR we wcześniejszych spotkaniach organizowanych przez KGB LSRR w 1987 r. i 1988 r. w Łódzkiej. Na te spotkania przyjeżdżał zawsze z dużą walizką oraz ze sporządzoną przez jego małżonkę listą zakupów. Po oficjalnej części spotkań udawał się na prywatne zakupy do sklepów – odpowiednio polskich lub litewskich.

W 1989 r. część oficjalna spotkania odbyła się w siedzibie WUSW w Suwałkach, poczęstunek zaś w hotelu mieszczącym się w byłym zespole poklasztornym zakonu kamedułów w Wigrach. Białoruscy bezpieczniecy przekazali nam wówczas ogólnikową informację o rozpoznanej przez Zarząd Obwodowy KGB w Grodnie sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. suwalskiego. Ponadto z ówczesnych wypowiedzi Czechłowa i Szudziałowicza wynikało, że wydarzenia w Polsce, w tym zapowiedziane na czerwiec 1989 r. wolne wybory wywarły już bardzo silny wpływ na ich mentalność oraz „zatrzęsły” całym KGB ZSRR. W KGB jeszcze dobrze nie wiedzieli, o co tu chodzi. Wspomniani wyżej dwaj funkcjonariusze mówili, że po polskich wyborach w czerwcu 1989 r. w dalszej pracy kontrwywiadowczej prowadzonej wspólnie przez KGB i SB należy skupić się na przeciwdziałaniu zachodniego oddziaływania dywersyjno-ideologicznego na obywateli PRL i ZSRR.

Wiosną 1989 r. w rzeczonym spotkaniu roboczym bratnich służb w siedzibie WUSW w Suwałkach poza mną ze strony polskiej uczestniczyli: płk Jan Zawadzki, kpt. Józef Sztabiński (z samodzielnej grupy Departamentu I przy WUSW w Suwałkach) oraz płk Waldemar Pacewicz – naczelnik Wydziału III WUSW w Suwałkach. W części biesiadnej w Wigrach dołączyli ponadto: płk Konstancy Chilimoniuk, mjr Stanisław Andrzejczyk (naczelnik Wydziału IV WUSW w Suwałkach) i mjr Czesław Okuniewski (naczelnik Wydziału V WUSW w Suwałkach).

Z kolei wiosną 1987 r. oraz wiosną 1989 r. płk Jan Zawadzki wchodził w skład delegacji Departamentu II MSW, która uczestniczyła w spotkaniach roboczych z kierownictwem KGB BSRR w Mińsku. Pamiętam też, że w spotkaniach organizowanych przez KGB LSRR w 1987 r. i 1988 r. w Łódzkiej brało udział sześciu oficerów KGB, w tym pięciu funkcjonariuszy KGB LSRR (tj. szefowie jednostek terenowych KGB w Łódzkiej, Olicie i Druskiennikach, naczelnik i zastępca naczelnika Wydziału V KGB w Olicie oraz naczelnik Wydziału Kontrwywiadu Obwodowego KGB w Grodnie). Z kolei WUSW w Suwałkach reprezentowali m.in.: płk Jan Zawadzki, płk Waldemar Pacewicz i mjr Stanisław Andrzejczyk. Spotkania w Łódzkiej kończyły się biesiadą przy stole ustawionym w pobliżu przejścia granicznego. W trakcie obu biesiad w Łódzkiej funkcjonariusze KGB LSRR zachowali się w sposób mało taktowny, gdyż będąc narodowości litewskiej, ostentacyjnie porozumiewali się między sobą w języku litewskim, którego nie znał ani Białorusin z Grodna, płk Szudziałowicz, ani oficerowie SB z WUSW w Suwałkach. Pamiętam, że we wcześniejszych spotkaniach z KGB LSRR uczestniczył emerytowany w połowie lat 80. naczelnik Wydziału III WUSW w Suwałkach ppłk Gedymin Zimnicki, z pochodzenia Litwin, którego na stanowisku zastąpił płk Waldemar Pacewicz. Wcześniej nie zdarzało się, aby w trakcie roboczych spotkań z udziałem G. Zimnickiego oficerowie KGB LSRR porozumiewali się po litewsku. Wszystkich uczestników obowiązywało bowiem porozumiewanie się w języku rosyjskim.

W trakcie spotkań przygranicznych wymienialiśmy się z funkcjonariuszami KGB informacjami na temat rozpoznanych form i metod działalności służb specjalnych państw kapitalistycznych oraz ich ideologicznej i ekonomicznej dywersji wobec państw socjalistycznych. Omawialiśmy z KGB zaistniałe zagrożenia na ochranianych terenach przygranicznych, których zwalczanie należało do obowiązków pionów II, III, IV i V SB i współpracę podczas przeprowadzanych procedur operacyjnych. Generalnie dominowała problematyka pionów: III i IV SB. Ich merytorycznym odpowiednikiem w KGB był Zarząd V w Olicie.

Pamiętam, że w trakcie tych spotkań obie strony zawsze mówiły dużo, lecz w sposób ogólnikowy o swojej agenturze i jej ewentualnym wykorzystaniu w ramach wzajemnie świadczonej pomocy opera-

cyjnej na terenie Polski lub ZSRR. Zarówno Polacy, jak i Rosjanie operowali pseudonimami agentów, nie ujawniając ich personaliów i nie przekazując ich sobie wzajemnie do prowadzenia, jak miało to miejsce jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku.

Pod koniec lat 80., podczas spotkań, było już widoczne, że każda ze służb (tj. KGB i SB) pilnowała swoich własnych interesów i zmusić kogoś z nich do zaangażowania się we współpracę na płaszczyźnie ideologicznej było już trudno. Identyfikacja agentury była możliwa dopiero w sytuacji, gdy nasi tajni współpracownicy realizowali na prośbę KGB czynności na terenie ZSRR, agentura KGB zaś operująca z terenu LSRR lub BSRR realizowała czynności na terenie Polski. W ten sposób np. biorący udział we wspomnianych spotkaniach zastępca naczelnika Wydziału V KGB w Olicie zidentyfikował tajnego współpracownika Wydziału V WUSW w Suwałkach. Tę wiedzę próbował wykorzystać prywatnie w 1993 r., kiedy w rozmowie z tym byłym TW, przeprowadzonej na terenie Suwałk, nakłaniał go (choć bezskutecznie) do zainwestowania znacznej sumy pieniędzy we wspólną działalność biznesową, tj. w sprowadzanie używanych aut z Niemiec na Litwę. Były TW szukał w tej sprawie porady u znanego sobie byłego oficera suwalskiej SB. Litwin jednak szybko zaprzestał nękać naszego byłego agenta, gdyż litewskie władze wprowadziły wysokie cło zaporowe na używane auta.

Z kolei my (Wydział II WUSW w Suwałkach – przyp. aut.) w 1988 r. zidentyfikowaliśmy agenta KGB, którego możliwości realizacji zadań na naszym terenie wobec naszego figuranta zostały wskazane przez KGB w trakcie spotkania w 1987 r. w Mińsku. Wspomnianym źródłem KGB był mieszkaniec Brześcia, który od dawna przyjeżdżał do kuzynów zamieszkałych w Łomży i w Suwałkach. Za ich pośrednictwem poznał naszego figuranta. Zapamiętałem nazwisko tego Białorusina, związanego agenturalnie z KGB, gdyż identyczne nazwisko nosili krewni mojej żony zamieszkali w Iwacewiczach na terenie BSRR i w Kijowie na terenie USRR.

W 1988 r. Wydział III przedstawił KGB możliwość realizacji zadań na terenie LSRR przez swojego tajnego współpracownika, którym był znany wówczas suwalski dziennikarz. [...]

Z kolei Wydział II na spotkaniu w 1988 r. zaprezentował KGB możliwość realizacji zadań wobec ich figuranta zamieszkałego na terenie RFN przez prowadzonych przeze mnie dwóch TW. Obaj byli księżmi katolickimi, początkowo pracowali w RFN na misji, następnie przydzielono im własne parafie. Mieli duże możliwości realizacji zadań Wydziału II na kierunku niemieckim. KGB podano ich pseudonimy, wiek i w sposób ogólnikowy uplasowanie na terenie RFN. Pamiętam, że nikt z KGB nie zainteresował się bliżej tymi agentami. W 1989 r. ich akta zostały zniszczone. Spotykam ich czasem okazjonalnie na terenie Suwałk. Dotychczas nie skarżyli się, że po 1990 r. docierał do nich ktoś z KGB lub z postradzieckich służb specjalnych.

O ile dobrze pamiętam, to w 1985 r. na spotkaniu przygranicznym z KGB zaprezentowaliśmy aktywność zachodnoniemieckich służb operacyjnych w środowisku mieszkańców woj. suwalskiego przebywających w obozach dla uchodźców na terenie ówczesnego Berlina Zachodniego. Zdarzały się przypadki dokonywania wśród nich werbunków przez policję kryminalną oraz indagacje przez funkcjonariuszy BND. Jednocześnie wzrosła liczba przyjazdów na teren woj. suwalskiego „dewizowych” myśliwych z RFN i Berlina Zachodniego, wśród których byli również funkcjonariusze policji. Mniej więcej od 1986 r. w doniesieniach agentury Wydziału II wyjeżdżającej czasowo do Berlina Zachodniego zaczęło pojawiać się nazwisko mieszkańca jednego ze zlokalizowanych na terenie Berlina Zachodniego domów uchodźców z Polski, zamieszkałego od kilku lat na terenie Suwałk, repatrianta z ZSRR. Z ustaleń dokonanych przez mój wydział wynikało, że wymieniony przyjechał do Polski z terenu Grodzieńszczyzny (BSRR), na zaproszenie swojej matki. Deklarował polską narodowość, posiadał Kartę Stałego Pobytu w PRL i radziecki paszport, na którego podstawie wyjechał do Berlina Zachodniego. Z doniesień agenturalnych napływających w latach 1987–88 do Wydziału II wynikało, że wymieniony nadal zamieszkiwał w domu dla uchodźców z Polski oraz że na podstawie radzieckiego paszportu odwiedzał Berlin Wschodni i dokonywał tam tanich zakupów w specjalnym sklepie dla radzieckich wojskowych. Pod koniec 1988r. wymieniony nieoczekiwanie zaczął nadużywać alkoholu i w trakcie jednej z libacji w gronie Polaków z Suwalszczyzny ujawnił, że współpracuje z KGB.

Wiosną 1989 r. Wydział II przekazał KGB ogólnikowe informacje o rzeczonym obywatelu ZSRR. Od swoich dawnych znajomych wiem, że na początku 1990 r. zmarł nagle na terenie Berlina Zachod-

niego na zawał serca.

Od połowy lat 80. Wydział II rejestrował aktywność oficerów operacyjnych KGB, uplasowanych w przygranicznych jednostkach WOP ZSRR w polskiej strefie przygranicznej. Wymienieni zlecali zadania do realizacji zarówno swojej agencji przyjeżdżającej na Suwalszczyznę z terenu ZSRR, jak i zaktywizowali kontakty służbowe i prywatne z dowódcami strażnic przygranicznych polskiego WOP w Gołdapi, Sejnach i Lipsku, czym ci ostatni chętnie się w swoim środowisku. Powyższa sytuacja wskazywała na to, że sojusznicze organa KGB prowadziły również po polskiej stronie kontrwywiadowcze zabezpieczenie granicy państwowej ZSRR oraz że realizowały w polskiej strefie przygranicznej swoje zadania w ramach płytkiego wywiadu. Potwierdza to incydent zaistniały latem 1988 r. na odcinku granicznym woj. suwalskiego z obwodem grodzieńskim BSRR potwierdza powyższe. Latem 1988 r. Grupa Północna ZSRR wycofywała z Polski na teren BSRR część sprzętu wojskowego swoją tradycyjną trasą ewakuacyjną z Warszawy przez Łomżę, Grajewo, Osowiec, Dąbrowę Białostocką, Lipsk i przejście w Lipszczanach, które służyło lokalnym mieszkańcom korzystającym z uproszczonego ruchu granicznego. Przed przekroczeniem granicy – na terenie Lipska – na radzieckich żołnierzy czekała delegacja pożegnalna polskiego MON, której członkowie poruszali się dwoma nieoznakowanymi samochodami marki Polonez koloru szarego. Po upływie kilku dni od ewakuacji radzieckiego sprzętu wojskowego spotkanie ze mną przez telefon wywołał wspomniany naczelnik Wydziału II KGB w Grodnie – Szudziałowicz. Spotkaliśmy się na granicy w Lipszczanach. Szudziałowiczowi towarzyszył płk KGB Jurij Afanasjew z Grodzieńskiego Oddziału WOP BSRR, prowadzący wówczas pracę operacyjną na odcinku zielonej granicy, na wysokości strażnicy polskiego WOP w Lipsku. Białorusini poinformowali mnie, że kolumnę radziecką na terenie Lipska fotografowali dwaj pasażerowie trzeciego samochodu marki Polonez, koloru szarego, który w tym czasie dojechał na teren Lipska. Podali numery rejestracyjne tego auta prosząc, aby Wydział II dokonał stosownych wyjaśnień. Ponadto oznajmili, że radzieccy żołnierze pozwalali fotografować swój sprzęt, sądząc, że robią to pracownicy polskiego MON. Z dokonanych przez Wydział II sprawdzeń wynikało, że podane przez KGB numery rejestracyjne Poloneza należały do samochodu zarejestrowanego przez wypożyczalnię aut warszawskiego „Orbisu”. Dzień wcześniej wypożyczyli go na dwa dni dwaj obywatele Wielkiej Brytanii narodowości polskiej, którzy powrócili już do swego kraju. Pamiętam, że również wiosną 1989 r. podczas spotkania roboczego w WUSW w Suwałkach Szudziałowicza absorbowały nazwiska wspomnianych brytyjskich obywateli, gdyż z ustaleń KGB wynikało, że jeden z nich do 1945 r. mieszkał na terenie Grodna i związany był z komórką wywiadu Armii Krajowej. Drugi z nich był jego synem. Z informacji, którymi dysponował Afanasjew, wynikało również, że obaj „Anglicy” dzień wcześniej, bez żadnych przeszkód ze strony polskich organów, spenetrowali odcinek graniczny woj. suwalskiego z obwodem grodzieńskim. Rzekomo szukali bezpiecznego miejsca do nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do ZSRR. Afanasjew dysponował też informacjami o członkach rodziny tych „Anglików” zamieszkających w polskiej strefie graniczącej z BSRR.

Pamiętam, że w ramach Układu Warszawskiego w 1988 r. oficerowie GRU półjawnie jeździli po terenie Polski i sprawdzali stan infrastruktury drogowej. Skoro ich jednostki w Polsce miały otrzymać czołgi cięższe o 2 tony, to chcieli sprawdzić, czy konkretne mosty na trasie ich przejazdu je utrzymają. Sprawdzali też stan tzw. poligonowych przepraw przez rzeki. W tamtym czasie oficerowie GRU uplasowani byli przy każdym sztabie stacjonującej w Polsce jednostki radzieckiej, w pionach planistyczno-logistycznych. Formalnie byli specjalistami od dróg i mostów. Z kolei funkcjonariuszy KGB z jednostek granicznych z ZSRR interesowała infrastruktura drogowa w polskiej strefie przygranicznej na wschodzie. Sprawdzali także na potrzeby swoich wojsk stan ewentualnych miejsc dyslokacji. Kierownictwo suwalskiego WUSW od dawna dysponowało informacjami, które wskazywały na to, że radzieckie organa bezpieczeństwa poza wiedzą UB, a później SB, plasowały na terenie Suwalszczyzny swoją agenturę należącą do kategorii nielegalistów. Po kilkuletniej aklimatyzacji w Polsce część z tych nielegalistów była przetrucana na Zachód, inni byli pozostawieni w naszym kraju na wypadek wojny z Zachodem i realizowali zadania strony radzieckiej. Najwięcej informacji na ten temat posiadał pochodzący z terenu Suwalszczyzny gen. Mirosław Milewski. Wymieniony na początku lat 50. pracował razem z radzieckimi doradcami, m.in. przy PUBP w Suwałkach, a następnie w centrali MSW. Milewski w latach 70. był dyrektorem Departamentu I MSW i organizował na terenie Suwalszczyzny częste spotkania

szefów wywiadów Stasi, KGB LSRR i KGB BSRR, połączone z polowaniami. Spotkania te kończyły się biesiadami, których przygotowanie Milewski zlecał swoim kolegom z kierownictwa suwalskiej SB – Janowi Zawadzkiemu i Konstantemu Chilimoniukowi. Wymienieni na zaproszenie Milewskiego również uczestniczyli w części biesiadnej tych narad. Później obaj wspominali, że przeszli na „ty” z ministrem spraw wewnętrznych Szlachcicem, gen. Wolfem ze Stasi i z szefem KGB BSRR. Ponadto ze wspomnień J. Zawadzkiego zapamiętałem, że co najmniej od 1948 r. radzieccy bezpieczeniacy z NKWD plasowali na terenie Suwalszczyzny nielegalów wywodzących się z mniejszości narodowych – niemieckiej i litewskiej, pochodzących z terenu ZSRR. Gdzie ich szkolono – nie wiadomo. Do Polski byli przetrzucani przez funkcjonariuszy NKWD, a później KGB, z jednostki terenowej w Łódziejach, przez tzw. zieloną granicę. Byli wyposażani w polskie dokumenty. Nielegalowie niemieccy rzekomo rekrutowali się spośród Niemców nadwołżańskich i wobec polskich sąsiadów i władz prezentowali opracowaną im w ZSRR legendę autochtonów z Mazur. Nielegalowie litewscy zaś przedstawiali się jako repatrianci z terenu Litwy Radzieckiej. Na terenie Polski byli obsługiwani przez radzieckich doradców ulokowanych przy PUBP w Suwałkach, a następnie przez oficerów KGB z rezydentury w ambasadzie ZSRR w Warszawie.

Na przełomie lat 40. i 50. rezydenturą radziecką przy PUBP w Suwałkach kierował płk Baranow. Miał do dyspozycji ośmiu radzieckich oficerów operacyjnych i sekretarkę – telegrafistkę. Po kilkuletniej aklimatyzacji nielegalów „niemieckich” na terenie Suwalszczyzny służby radzieckie przetrzucaly ich z Polski do NRD na odcinku Nysy Łużyckiej, po czym dalej do Niemiec Zachodnich, gdzie zgłaszali się do tamtejszych władz jako uciekinierzy z Polski. W latach 50. amerykańska agentura uplasowana w NRD postawiła wzdłuż odcinka Nysy Łużyckiej kilka punktów, w których agenci mierzyli temperaturę wody i te dane przekazywali Amerykanom. Potem nielegala, który trafiał na przesłuchanie w Niemczech Zachodnich i prezentował przygotowaną mu przez NKWD legendę, że przepłynął granicę polsko-wschodnoniemiecką przez Nysę Łużycką, wzywali do pomieszczenia, gdzie stały trzy naczynia z wodą o różnej temperaturze. Amerykanie kazali wskazać, jaką temperaturę miała woda w rzece podczas przepływania granicy. Jeśli nielegalowi udało się wskazać wodę o właściwej temperaturze, to mógł osiedlić się na terenie Niemiec Zachodnich. Jeśli się pomylił, to funkcjonariusze amerykańskich służb wysyłali go z powrotem do „swoich”. Opowiadający to Milewskiemu oficer NKWD był młody i koniecznie chciał mieć swego nielegala uplasowanego w Niemczech Zachodnich, *a nie tylko w Polsce*. Niestety, jego nielegal musiał wrócić do Polski na stałe. Po powrocie szczegółowo opowiedział, w jaki sposób Amerykanie go sprawdzali.

Mniejszość litewska zamieszkała na terenie Suwalszczyzny stanowiła środowisko bardzo hermetyczne, toteż pod koniec lat 50. minister bezpieczeństwa publicznego wyraził zgodę, aby w celu rozpracowania wspomnianego środowiska, jednostki terenowe UB werbowały do współpracy repatriantów z terenu LSRR zamieszkałych w skupiskach ludności litewskiej.

Problem klasycznych radzieckich nielegalów uplasowanych na terenie Suwalszczyzny pojawił się w pracy Wydziału II WUSW w Suwałkach również w połowie lat 80.

O pojawianiu się na terenie Suwalszczyzny samochodów dyplomatycznych, w tym należących do ambasady ZSRR w Warszawie, uzyskiwaliśmy informacje od milicjantów z ruchu drogowego. Spływ tych danych zapewnił Wydziałom II na terenie całego kraju wiceminister spraw wewnętrznych Słabczyk, który uważał, że pracę kontrwywiadowczą najlepiej prowadzić przy pomocy milicji drogowej.

Słyszałem w kuluarach jednej z narad w Departamencie II MSW, że:

- oficerowie KGB w celach szkoleniowych plasowali w PRL swoją agenturę, a później uczyli się ją obsługiwać na tzw. obcym terenie,
- KGB werbowało do współpracy działaczy zachodnich organizacji ekologicznych.

W okresie swojej pracy w SB tylko jeden raz uczestniczyłem we wspólnej z KGB kombinacji operacyjnej. Na początku lat 80. rozpracowywałem kontakty utrzymywane przez pewną kobietę zatrudnioną w „Orbisie” w charakterze przewodnika międzynarodowych wycieczek turystycznych z dyplomatami państw NATO. Jednocześnie kobieta ta działała w strukturach opozycji i miała awersję do SB. Na terenie Ukrainy zapoznała figuranta KGB, o czym zostaliśmy poinformowani przez tamtejsze organa

bezpieczeństwa. Ze zgromadzonych przeze mnie na jej temat materiałów wynikało również, że skupuje w Polsce radzieckie ruble, które podczas innych wycieczek przemycza przez granicę ZSRR w intymnych miejscach, po czym kupuje na terenie ZSRR brylanty. Te z kolei sprzedaje podczas wycieczek do Turcji lub Austrii. Opracowałem plan kombinacji, którą mieliśmy realizować wspólnie z KGB. Plan ten został zaakceptowany przez moich przełożonych. Zgodnie z nim zostałem w 1983 r. zatrudniony w „Orbisie” jako kierownik wycieczki autokarowej do Bułgarii. Przewodnikiem wycieczki była oczywiście wspomniana kobieta. Na przejściu granicznym, po stronie ukraińskiej, czekał na mnie w umówionym miejscu komendant tego przejścia – oficer KGB. Na jego polecenie radziecka celniczka poprosiła na kontrolę osobistą kilka kobiet z wycieczki, w tym ową przewodniczkę. Oznajmiła im, że będzie u nich szukać nielegalnej literatury z Zachodu. W trakcie przeszukania osobistego mojej figurantki, celniczka znalazła ukryte przez nią w miejscu intymnym ruble ZSRR w dość znacznej kwocie. Figurantka wiedziała, że grozi jej sprawa karna i zwolnienie z pracy. Była załamana. Po przeszukaniu wszedłem wraz z oficerem KGB do pomieszczenia, w którym przebywała, przedstawiłem się, po czym zapytałem, z kim chce współpracować, z nim czy ze mną. Wybrała współpracę ze mną.

Gdy wróciliśmy do kraju kobieta była już dobrze wyszkolonym tajnym współpracownikiem SB. Pamiętam, że dzięki jej zaangażowaniu we współpracę Wydział II odniósł spektakularny sukces kontrwywiadowczy na kierunku niemieckim.

Nigdy nie słyszałem, żeby ktoś z KGB zwerbował do współpracy kogoś z funkcjonariuszy SB. Wiem natomiast od osób ze ścisłego kierownictwa Departamentu II MSW, że oficerowie KGB w sposób nieuprawniony pozyskiwali informacje od oficerów SB. Miało to miejsce m.in. w niżej przytoczonych przypadkach:

- gen. Witalij Pawłow był Kierownikiem Przedstawicielstwa KGB przy MSW i formalnie kolegą Władysława Pożogi – Dyrektora Departamentu II MSW. Pawłow niezapraszany wchodził do pokojów poszczególnych naczelników Departamentu II, prosił o zrelacjonowanie mu sytuacji operacyjnych w zakresie interesujących go procedur SB, przedstawiał swoje propozycje rozwiązywania sytuacji, swoje wyobrażenia lub wręcz dyktował, co trzeba jeszcze zrobić w przypadku danej procedury. Łajał też za braki postępów w pracy. Wychodził zadowolony, że zdobył informacje potrzebne centrali KGB i że polscy towarzysze wysłuchali jego świątłych rad.
- swojego czasu w Wydziale II KWMO w Legnicy tamtejsi oficerowie KGB i GRU dokonali wylomu informacyjnego. Dzięki temu grupa KGB w ambasadzie ZSRR w Warszawie z wyprzedzeniem dysponowała informacjami z terenu woj. legnickiego, które Departament II dopiero zamierzał im przekazać. Zlecone przez dyrektora Departamentu II nieoficjalne postępowanie wyjaśniło, że ówczesny szef ds. SB KWMO w Legnicy oraz naczelnik Wydziału II często biesiadują z oficerami tamtejszego KGB i GRU. Radzieccy bezpieczniecy byli odporniejsi od nich na alkohol i dowiadywali się od nich niemal wszystkiego w sposób nieuprawniony. Sprawa była delikatna. Dyrektor Departamentu II poszukiwał na terenie kraju doświadczonego oficera operacyjnego Wydziału II, lojalnego wobec SB i przy tym odpornego na duże ilości alkoholu. Postawiono na Bazylego Białokozowicza z Białegostoku. Wkrótce dostał on skierowanie do Legnicy. Mógł dużo wypić i zachowywał przy tym przytomność umysłu, więc szybko pokazał Rosjanom, że ma większe predyspozycje do pracy kontrwywiadowczej niż funkcjonariusze KGB czy GRU. Białokozowicz zatkał wówczas wylom informacyjny dokonany przez KGB w szeregach polskiej SB. Musiał być przez wiele lat na bieżąco z GRU i KGB. Chociaż był narodowości białoruskiej, to nigdy nie słyszałem, żeby zdradził polskie sprawy lub SB.

W okresie służby w SB tylko jeden raz nawiązałem prywatny kontakt z oficerem KGB. Było w 1984 r. Przebywałem wówczas wraz z moją małżonką u jej ciotki o nazwisku Szyjan, zamieszkałej w Iwacewiczach, w obwodzie brzeskim BSRR. Ciotka ta miała dwóch synów, z których starszy był wykładowcą w Wyższej Szkole Wojsk Pancernych w Kijowie, a młodszy słuchaczem tej uczelni. Zostaliśmy przez nich zaproszeni do Kijowa, a mieliśmy zgodę władz ZSRR na pobyt tylko na terenie obwodu brze-

skiego. Pamiętałem, że naczelnikiem Wydziału II KGB w Brześciu był płk Dienskiewicz oraz że siedziba brzeskiego KGB mieściła się w centrum miasta, w dużej willi. Bez problemu znalazłem ten budynek. Przedstawiłem się oficerowi dyżurnemu jako funkcjonariusz bratnich polskich organów bezpieczeństwa i poprosiłem o rozmowę z Dienskiewiczem. Po około kwadransie przyszedł do dyżurnego jakiś oficer KGB. Poprosił, abym okazał mu zawartość mojej podręcznej torby. Znalazł w niej tylko butelkę wódki „Wyborowa”. Nie zarekwirował jej. Następnie zaprowadził mnie do pokoju płk Dienskiewicza mieszczącego się na piętrze willi. Przedstawiłem się Dienskiewiczowi ze stopnia, nazwiska i zajmowanego w polskiej SB stanowiska. Dienskiewicz najpierw spytał mnie, czy znam Bazylego Białokozowicza i co u niego słyhać, a potem zainteresował się, jaką mam do niego sprawę. Po wysłuchaniu mojej prośby zapytał o członków rodziny mojej żony zamieszkałych w Kijowie, o ich nazwiska i miejsca pracy. Następnie wręczył mi czystą kartkę papieru i polecił napisać do niego raport w sprawie wyjazdu do Kijowa. Przy podpisie kazał podać stanowisko zajmowane przeze mnie w SB. Na zakończenie rozmowy wręczyłem mu przywiezioną z Polski butelkę wódki „Wyborowa”. Dienskiewicz prezent przyjął. [...]

Jeżeli chodzi o moje przemyślenia na temat obecnego zagrożenia Polski ze strony rosyjskich służb specjalnych, to ABW powinna szukać w naszym kraju rozpoznanych i przewerbowanych przez KGB przed 1989 r. agentów państw zachodnich, którzy nadal mogą być wykorzystywani przez rosyjskie służby specjalne”.

22. Relacja autoryzowana z 10.08.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W 1985 r. zostałem naczelnikiem Wydziału IV WUSW w Suwałkach. Wcześniej pracowałem na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału II suwalskiego WUSW. Po raz pierwszy zostałem dopuszczony przez płk. Jana Zawadzkiego, zastępcę szefa WUSW w Suwałkach ds. SB, do komitywy służbowo-towarzystwej z funkcjonariuszami KGB LSRR z przygranicznego obwodu olickiego dopiero w 1988 r. Wspominane przeze mnie spotkanie z KGB odbyło się na terenie przejścia granicznego w Łoździejach i trwało nie dłużej niż godzinę (przy stole biesiadnym). Na początku odbywało się w języku rosyjskim. Atmosfera była luźna, nie było „sztywnego gorsetu”, litewscy oficerowie KGB zaczęli więc komunikować się między sobą w języku litewskim. Zapamiętałem nazwisko jednego z nich – nazywał się Szcześnowicz – bo biegle znał język polski. Byłem wówczas ciekawy, jak wyglądają funkcjonariusze KGB. Pułkownik Zawadzki namawiał mnie: *Chodź, poznasz radzieckich czekistów, bo nie wiesz jeszcze jak wyglądają*. Podczas spotkania okazało się, że jego pozostali uczestnicy z suwalskiej SB, tj. wspomniany płk Zawadzki, kpt. Józef Sztabiński (z samodzielnej grupy Departamentu I przy WUSW w Suwałkach), płk Paweł Hawrylik (naczelnik Wydziału II WUSW w Suwałkach) i płk Waldemar Pacewicz (naczelnik Wydziału III WUSW w Suwałkach) znali ich wszystkich dobrze, i to od dawna. Pułkownik Zawadzki miał zgodę kierownictwa centrali MSW w Warszawie na odbycie tego spotkania w takim gronie. Żadna ze stron nie opowiadała przy stole o realizowanych przez siebie sprawach operacyjnych.

Problematykę współpracy i kierunku dalszego współdziałania suwalskiego WUSW z olickim obwodowym KGB dotyczące pracy pionu IV SB omówili szczegółowo kilka godzin wcześniej z szefostwem tej jednostki KGB płk Zawadzki, kpt. Sztabiński oraz naczelnik Wydziału IV WUSW w Łomży Stanisław Wierzbicki (który nie brał udziału w części biesiadnej spotkania).

Merytorycznym odpowiednikiem Wydziału IV WUSW w Suwałkach i WUSW w Łomży oraz Wydziału V WUSW w Suwałkach był V Zarząd KGB w Olicie. ZSRR był państwem bezwyznaniowym, katolicka diecezja biskupia w Łomży zaś obejmowała swoim zasięgiem administracyjnym teren ówczesnych województw suwalskiego i łomżyńskiego oraz obwodu olickiego LSRR.

V Zarząd KGB prowadził sprawy dotyczące mniejszości narodowych, członków sekt i ruchów wyznaniowych. W tych środowiskach miał też swoją agenturę. Funkcjonariusze tego Zarządu interesowali się takimi ruchami chrześcijańskimi, jak bazylianie czy katolicy – pod kątem plasowania swojej agentury w Watykanie i przejęcia kanałów łączności pomiędzy Watykanem i LSRR. Ponadto KGB sprowadził na teren ZSRR sektę Świadców Jehowy, ponieważ jej członkami w USA było wielu urzędników amerykańskiej administracji rządowej. Poprzez radzieckich członków tej sekty KGB docierało do inte-

resujących z wywiadowczego punktu widzenia obywateli USA.

Po raz drugi uczestniczyłem w spotkaniu z funkcjonariuszami jednostki KGB LSRR w Olicie wiosną 1989 r. (na podobnych zasadach). Było ono zorganizowane w Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach k. Suwałk (aktualnie hotel „Klasztor Pokamedulski” w Wigrach). Ponownie jednak uczestniczyłem tylko w poczęstunku. Robiłem za publikę. Obiad trwał godzinę i był zakrapiany alkoholem. Po godzinie rozjechaliśmy się. Przy stole nie poruszałem żadnych tematów, pozostali uczestnicy również. Decyzje, o czym będziemy mówić, były bowiem podjęte przez kierownictwo WUSW w Suwałkach i szefostwo KGB w Olicie kilka godzin wcześniej, w pomieszczeniach służbowych suwalskiego WUSW.

Pamiętam, że kilka tygodni później funkcjonariusze KGB w Olicie umówili kolejne spotkanie, w którego trakcie ich i nasze kierownictwo czyniło sobie jakieś obietnice, ale na szczepku oficera wywiadu SB kpt. Józefa Sztabińskiego, a nie moim. Bardziej kompetentną ode mnie osobą, jeśli chodzi o udzielanie informacji na ten temat, jest płk Jan Zawadzki, który zawsze grał główną rolę na kierunku IV w suwalskiej SB.

Wiem z korespondencji oficjalnie prowadzonej z Wydziałem IV WUSW w Suwałkach przez Zarząd V KGB LSRR za pośrednictwem Departamentu IV MSW, że KGB plasowało swoją agenturę w środowisku litewskim na terenie Polski. Wprawdzie w korespondencji padały jakieś pseudonimy tej agentury, ale ich nie pamiętam. Nikt z funkcjonariuszy SB nie szukał wówczas na terenie Suwalszczyzny agentury KGB. Domyślałem się jednak, że osobowymi źródłami informacji tej służby byli księża katolicycy narodowości litewskiej – absolwenci seminarium w Kłajpedzie – lub alumni tego seminarium.

Radzieccy bezpieczeniacy werbowali na terenie LSRR również polskich przedwojennych księży. KGB plasowało swoją agenturę w Polsce w ramach ograniczonej repatriacji z republik radzieckich. Ponadto na własne ryzyko werbowano na terenie Polski alumnów seminariów, jeśli ich rodzice byli repatriantami z terenu ZSRR oraz jeśli na terenie ZSRR posiadali członków rodziny. KGB bowiem cały czas rozgrywało jakieś własne sprawy z Watykanem. Do SB podchodziło z pozycji silniejszego, nie traktowało tej służby z całą otwartością, gdyż uważało, że strona polska nie jest szczerą i że swoje interesy załatwia bezpośrednio z polskim papieżem.

W 1989 r. funkcjonariusze KGB w Olicie wspólnie ze Stasi NRD załatwiali na terenie działania WUSW w Suwałkach jakieś interesy operacyjne. Więcej na ten temat powinien wiedzieć płk Jan Zawadzki.

Aktualnie mam 950 zł emerytury resortowej i prawie co miesiąc jestem przesłuchiwany przez pracowników IPN”.

23. Relacja autoryzowana z 29.08.2012 r. TW SB MSW PRL i agenta KGB ZSRR (dane do wiadomości redakcji)

„W 1953 r. rozpocząłem studia w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie. Mieszkałem w akademiku studenckim. W 1953 r. władze ZSRR zezwoliły swoim obywatelom na utrzymywanie korespondencji z członkami rodzin lub ze znajomymi, którzy opuścili teren Litwy przed majem 1945 r. Korespondowałem z osobami, które wyemigrowały do Francji i do USA, m.in. z Danutą Cyplauskaite – koleżanką ze szkoły podstawowej w Kownie, która w 1943 r. wyemigrowała wraz z rodzicami z Litwy do Chicago. Z Danutą Cyplauskaite chciała również korespondować inna nasza wspólna znajoma – Dita Kalesevičiute, która uczyła się wraz ze mną w tym samym wileńskim konserwatorium. Do koperty kolejnego swojego listu zaadresowanego do D. Cyplauskaite włożyłem więc list napisany przez D. Kalesevičiute i w ten sposób obie moje koleżanki nawiązały kontakt. Przypominam sobie, że gdy pewnego dnia w 1958 r. wróciłem z weekendowego pobytu u rodziców w Kownie do akademika w Wilnie, to znalazłem na łóżku kartkę z tekstem w języku rosyjskim o treści: *Proszę zadzwonić pod podany numer telefonu i powołać się na nazwisko Dawydow*. Nie wiedziałem o co chodzi, więc zadzwoniłem. Mój rozmówca przedstawił się w języku rosyjskim jako funkcjonariusz KGB Litewskiej SRR Konstantin Dawydow, po czym oznajmił, że KGB chce poznać moją szczerą opinię na pewien temat. Zależało mu przy tym, aby treść naszej rozmowy została zachowana w tajemnicy. Zaprosił mnie do Domu Nauczyciela w Wilnie,

a nie do siedziby KGB zlokalizowanej przy tej samej ulicy, naprzeciwko budynku konserwatorium muzycznego. Podał mi numer pomieszczenia, w którym miał na mnie czekać.

Konstantin Dawydow był wówczas starszy ode mnie o ok. 15 lat. Na wstępie rozmowy okazał mi legitymację KGB. Generalnie interesowali go moi znajomi zamieszkali zarówno w ZSRR, jak i poza jego granicami, m.in. w USA, w Polsce i we Francji. Poza tym wypytywał o okoliczności nawiązania kontaktu listowego przez Ditę Kaleseviciute z D. Cyplauskaite. Zwrócił się też do mnie z prośbą o pomoc w ustaleniu jakiejś osoby interesującej KGB, która również korzystała z adresu D. Cyplauskaite. Udałem, że nie rozumiem, o co mu chodzi i zaproponowałem, że jeżeli kiedykolwiek będzie chciał sprowadzić płyty gramofonowe z przebojami muzycznymi z zagranicy albo z Moskwy czy Kaliningradu, to mogę pomóc, gdyż mam tam znajomych. On z kolei oznajmił mi, że nie takiej pomocy ode mnie oczekuje, że dowiem się wszystkiego pod warunkiem, że podpiszę umowę o współpracy z KGB. Odpowiedziałem, że kończę studia i że zostałem zatrudniony w konserwatorium jako nauczyciel muzyki, więc nie będę miał czasu na dodatkową pracę w KGB. Poza tym zasugerowałem, że potrzebowałbym zgody dyrektora konserwatorium na dodatkowe zatrudnienie. Wtedy usłyszałem, że nie rozumiałem o co mu chodziło, gdy mówił, że oczekuje ode mnie pomocy. Powiedział, że w KGB nie potrzebują kolejnego Sherlocka Holmesa, a że mną się jeszcze spotka, ale przedtem zadzwoni pod numer telefonu sekretariatu konserwatorium.

Następnego dnia spotkała się ze mną Dita Kaleseviciute. Powiedziała, że właśnie wróciła z siedziby KGB. Rozmawiał z nią oficer KGB Konstantin Dawydow, który wypytywał ją o znajomych przebywających za granicą i w Wilnie, w tym o mnie. Prosił, aby udzieliła pomocy KGB w ustaleniu jakiejś osoby, która korzysta z adresu D. Cyplauskaite w Chicago. Pozostawił jej czas do namysłu, czy udzieli tej pomocy, czy nie. Prosił też, aby przez sześć najbliższych miesięcy nie korespondowała z D. Cyplauskaite. Ja również opowiedziałem jej o przebiegu swojego spotkania z tym oficerem.

Po kilku dniach Konstantin Dawydow ponownie wezwał mnie na rozmowę do tego samego pomieszczenia w Domu Nauczyciela. Ponowił prośbę, abym zgodził się udzielać tajnej pomocy KGB. Gdy stanowczo odmówiłem, to kazał mi napisać odręczne oświadczenie, że zachowam w tajemnicy przebieg dotychczasowych kontaktów z KGB. Napisałem to oświadczenie.

Po jakimś czasie jeden z nauczycieli zatrudnionych w konserwatorium poprosił mnie na rozmowę poza murami uczelni. Powiedział, że był wzywany na rozmowę do Domu Nauczyciela przez oficera KGB Konstantina Dawydowa, który wypytywał go o to, jakie płyty gramofonowe posiadam w swojej kolekcji, kto z zagranicy mi je przesyła, dlaczego D. Cyplauskaite uciekła z Litwy wraz z faszystami i czy koresponduje ona ze mną jeszcze w jakiś inny sposób. Ponadto Dawydow polecił mi, aby przez okres najbliższych dziewięciu miesięcy nie korespondował z D. Cyplauskaite. Ja natomiast zataiłem przed nim przebieg rozmów z kagiebiścią.

Kilka tygodni później wyjechałem na festiwal im. Czajkowskiego do Moskwy. Nocowałem u kuzyna mojej matki o nazwisku Dorozuk, który był oficerem wojsk lotniczych ZSRR w stopniu pułkownika. Opowiedziałem mu o swoich spotkaniach z funkcjonariuszem KGB. Kuzyn oznajmił mi, że on także doświadczył kontaktów z sowiecką bezpieką w 1938 r. Obecnie ma to wszystko już za sobą. Zalecił mi ostrożność w dalszej korespondencji ze znajomymi z zagranicy. Zakładał, że KGB nadal będzie nawiązywać ze mną kontakty i że muszę uważać, aby nikomu ze znajomych nie zaszkodzić. Ponadto uczulił mnie, abym nie podpisywał żadnych umów o współpracę z KGB i nie obierał żadnego pseudonimu, bo do końca życia uwikłam się we współpracę z tą służbą.

Kuzyn się nie mylił. Po moim powrocie z Moskwy, zadzwonił do mnie oficer KGB, o którym wspominałem, i umówił spotkanie w Domu Nauczyciela. Wypytywał, kogo ze swoich radzieckich i zagranicznych znajomych spotkałem podczas festiwalu im. Czajkowskiego w Moskwie i o czym rozmawialiśmy. Ponownie wymuszał, abym sporządził na piśmie umowę o współpracy z KGB (tzn. podpisał zobowiązanie o współpracy – przyp. red.). Znowu odmówiłem. Kolejno domagał się, abym zapisał swoje wypowiedzi na przyniesionej przez niego kartce papieru. I tym razem również odmówiłem. Wtedy poczynił na tej kartce jakieś zapiski, po czym zażądał, abym je podpisał imieniem i nazwiskiem. Również odmówiłem. Na zakończenie rozmowy powiedział, że KGB ma czas i że jeszcze poczeka.

Latem 1961 r. przebywałem u rodziców w Kownie. Zgłosił się wówczas do mnie jakiś mężczyzna,

który wiedział, że jestem pianistą. Chciał kupić pianino swojej córce. Prosił, abym odpłatnie pomógł mu wybrać instrument i sprawdzić jego brzmienie. Powiedział, że skierował go do mnie znany w Wilnie muzykolog Szanukaitys. Gdy oddaliśmy się od domu rodziców, przeprosił mnie za mistyfikację i przedstawił się jako oficer wileńskiego KGB Lutikow. Pokazał swoją legitymację służbową. Oznajmił, że zależy mu na moich szczerych wypowiedziach. Zaraz też podjechał do nas nieoznakowany samochód i zostałem przewieziony do siedziby KGB w Kownie. Wprowadzono mnie wejściem z tyłu budynku. Rozmawiał ze mną Lutikow i jeszcze jeden oficer. Interesowali się moją pracą w konserwatorium w Wilnie (pracowałem już na stanowisku starszego asystenta), z kim z zagranicy utrzymuję kontakty, dalszą rodziną zamieszkałą w Polsce – w Suwałkach, ciotką zamieszkałą w Paryżu, z kim koresponduje, kto z moich znajomych koresponduje z osobami przebywającymi we Francji i co to są za osoby, czy moi znajomi pokazywali mi otrzymywane z zagranicy listy i którzy z moich kolegów i koleżanek wybierają się na wystawę osiągnięć kulturalno-gospodarczych Francji w Moskwie, aby spotkać się ze swoimi krewnymi z Zachodu. Spośród kilku wymienionych przeze mnie nazwisk kagiebiistów zainteresowała go osoba docenta Noskowa, etnicznego Rosjanina, którego siostrzenica miała przyjechać z Francji w charakterze tłumacza francuskiej delegacji. Noskow zamierzał spotkać się z nią w pokoju hotelowym, który w tym celu wynajął. Ponadto poinformowałem KGB, że z Francji zamierza przyjechać także jeden ze starszych wiekiem członków moskiewskiej rodziny Titowów – były carski poddany, a następnie radziecki obywatel, wydalony z ZSRR jako dysydent. Dowiedziałem się o tym z korespondencji prowadzonej z proboszczem cerkwi głównej w Paryżu oraz z dyrygentem paryskiego chóru im. Piotra Spasskiego. Drugi z oficerów KGB pytał mnie o znanych mi członków kowieńskiej, etnicznie rosyjskiej, rodziny o nazwisku Pieriekrostow, którzy w 1940 r. wyjechali z Kowna do Francji. Powiedziałem, że koresponduję z Olegiem Pieriekrostowem i wiem z listów od niego, że jego siostra Natasza Pieriekrostowa będzie w trakcie tej wystawy tłumaczką strony francuskiej. Kolejno Lutikow zainteresował się tym, czy wybieram się na wystawę osiągnięć francuskich do Moskwy i czy spotkam się z Nataszą Pieriekrostową. Gdy potwierdziłem, to wręczył mi swój służbowy numer telefonu w Wilnie. Ponadto oznajmił, że gdy się spotkamy na terenie Wilna, to przeskoli mnie, jak mam się zachowywać w trakcie wystawy. Po rozmowie kagiebiści odwieźli mnie autem w okolice miejsca zamieszkania moich rodziców.

Pamiętam, że, zadzwoniłem do Lutikowa przed wyjazdem do Moskwy informując go, że nie ma już biletów na wystawę i że nie będę w niej uczestniczył. Powiedziałem też, że wyjadę natomiast ze znajomymi na Kaukaz. Lutikow prosił, abym zadzwonił do niego do Wilna po powrocie. Przypominam sobie, że gdy w połowie lat 70. wyjeżdżałem z Polski z chórem na koncerty do Francji, to poznałem w Paryżu hrabinę Tołstoj. Mówiła, że w 1961 r. ze strony francuskiej uczestniczyła jako tłumaczka w wystawie narodowej Francji w Moskwie. Twierdziła, że była śledzona przez KGB w każdej sytuacji, nawet intymnej. Ponadto jakiś „schizofrenik” z KGB w rozmowie z nią zarzucił jej, że przyjechała do Moskwy w celu werbowania obywateli ZSRR do współpracy z francuskim wywiadem.

Po powrocie do Wilna zadzwoniłem do Lutikowa. Ten zaś zaprosił mnie na spotkanie do pomieszczenia w budynku jednej z wileńskich szkół podstawowych, podając numer tego pomieszczenia. Pamiętam, że wypytywał mnie o znanych mi innych obywateli LSRR utrzymujących kontakty z Francją. Chciał też, abym swoje wypowiedzi spisał na kartce papieru i podpisał się pod tekstem pseudonimem, który polecił mi obrać. Odmówiłem. Kolejno zaproponował mi, żebyśmy co jakiś czas spotykali się w tajemnicy pod pretekstem odsłuchania płyt gramofonowych. Zgodziłem się na kolejne spotkania, gdyż lubię pomagać ludziom. Kagiebista napomknął również w sposób ogólnikowy, że w zamian za pomoc będę mógł liczyć na jakąś formę pomocy ze strony KGB.

Lutikow spotykał się ze mną okazjonalnie przez kilka lat – w parku lub we wspomnianym pomieszczeniu w szkole podstawowej. Umawiał się pod koniec każdego spotkania na kolejne – za dwa lub trzy miesiące, po czym dzień wcześniej telefonował do mnie do konserwatorium i potwierdzał termin lub uzgadniał inny, dogodny dla nas obu. Oczywiście w trakcie tych spotkań nie słuchaliśmy płyt gramofonowych. Lutikowa interesowały głównie tematy dotyczące cerkwi, gdyż wiedział, że często wyjeżdżałem do chórzystów przy cerkwiach w Leningradzie i w Moskwie oraz przyjaźniłem się z diakonem Stratonikiem z cerkwi Świętego Ducha w Wilnie. Ponadto kolekcjonowałem polskie i litewskie płyty gramofonowe sprzed 1939 r., które kupowałem m.in. od osób pochodzenia rosyjskiego, związanych z

ruchem cerkiewnym, mieszkających od wielu pokoleń na terenie Wilna. Lutikowa interesowały nazwiska obywateli ZSRR, którzy posiadali zabronione na terenie tego kraju płyty gramofonowe z muzyką państwową byłej „burżuazycznej” Polski oraz byłej niepodległej Litwy ze stolicą w Kownie lub takowe płyty ode mnie wypożyczali.

Ze spotkań z Lutikowem zapamiętałem interesującą go sprawę dotyczącą nawiązania kontaktów z ruchem parafialnym przy wileńskiej cerkwi Świętego Ducha przez małżeństwo dysydentów z Moskwy – Elenę i Jurija Titowów, którzy przywieźli do diakona Stratonika książki autorstwa Sołżenicyna, nielegalne na terenie ZSRR. Wówczas twórczością Sołżenicyna interesowali się m.in. moi znajomi z konserwatorium w Wilnie – Edmund i Eleonora Giedgaudas, pianistka Aldona Dwarionaite, kierowniczka klasy fortepianu Łaima Noreikaite, czy też przesiedlone małżeństwo Rosjan, nauczycieli muzyki z Moskwy – on był skrzypkiem, ona pianistką (nie zapamiętałem ich nazwisk). Spotykaliśmy się z Titowami u diakona Stratonika. Jeden raz Titowowie nocowali u mnie na stacji wynajmowanej przeze mnie w Wilnie. Pamiętam, że podczas spotkań z mną Lutikowa notorycznie interesował kanał przetrzutu literatury antysocjalistycznej z cerkwi głównej w Paryżu do cerkwi w Leningradzie, Moskwie i Wilnie. W trakcie spotkań Lutikow na bieżąco spisywał moje relacje. Nigdy nie dawał mi ich do przeczytania. Nie mówiłem mu wszystkiego, co wiedziałem na temat tych osób i uprawianej przez nie antyrządzieckiej propagandy. Zalecałem natomiast tym swoim znajomym z konserwatorium daleko idącą ostrożność, żeby na przykład wypożyczali zakazaną literaturę bez świadków, bezpośrednio od Titowów lub ode mnie.

Gdy w 1969 r. wyjechałem na stałe do Polski, to KGB zainstalował w tym środowisku innego swojego agenta – młodą kobietę. Oficjalnie została ona zatrudniona przez diakona Stratonika jako jego gospodyni. Stratonik był kawalerem, więc szybko zdobyła jego zaufanie.

W 1970 r. na dworcu kolejowym w Wilnie KGB aresztowało kilka osób, które wsiadły w Grodnie do pociągu jadącego z Paryża do Moskwy. Znalaziono przy nich zabronioną na terenie ZSRR antysocjalistyczną literaturę, wydrukowaną w języku rosyjskim w Paryżu. W czerwcu 1970 r. KGB na podstawie doniesień gospodyni Stratonika wezwało o tej samej porze wszystkie wspomniane przeze mnie wyżej osoby, które interesowały się twórczością Sołżenicyna, na przesłuchanie. W jego trakcie żadna z nich nie przyznała się, że czytała utwory tego autora. Wszyscy natomiast potwierdzili, że z małżonkami Titow spotykali się towarzysko. KGB otoczył tych moich znajomych dozorem w miejscu pracy i zamieszkania. Nie mogli oni na przykład chodzić do cerkwi pod groźbą zwolnienia z pracy. W ukazującej się na terenie Wilna gazecie „Sowietskaja Litwa”, w numerze z dnia 26.06.1970 r., z inspiracji KGB został opublikowany artykuł na temat działalności wywrotowej przeciwko ZSRR wspomnianych przeze mnie osób.

Całym sercem byłem i jestem Polakiem. Pamiętam, że kontakty agenturalne z funkcjonariuszem KGB Lutikowem mierzyły mnie. Coraz częściej zrywałem z nim spotkania lub w ich trakcie opowiadałem mu o płytach gramofonowych, muzyce, religii i kompozytorach. W końcu – było to chyba pod koniec 1967 r. Lutikow dał mi spokój. Podczas naszego ostatniego spotkania oznajmił mi, że jestem inteligentnym człowiekiem, więc nie weźmie ode mnie stosownego oświadczenia na piśmie, że zostałem pouczony, iż nie wolno mi nigdy ujawnić, że współpracowałem z KGB. Nigdy nie byłem wynagradzany przez Lutikowa za przekazywanie informacji. Po 1967 r. nie spotkałem go już więcej.

W 1968 r. zawarłem związek małżeński z polską obywatelką. Żona studiowała w Wilnie. Poznaliśmy się w kuluarach konserwatorium muzycznego w Wilnie podczas mojego koncertu, za pośrednictwem pianistki Aldony Dwarionaite, która była szwagierką mojej żony. Żona była repatriantką z Białorusi i w 1955 r. przyjechała wraz z rodzeństwem na stałe do Polski. Pod koniec 1968 r. zacząłem starać się o wyjazd na stałe do Polski, gdyż między ZSRR i PRL obowiązywała umowa o łączeniu rodzin. Pamiętam, że w Oddziale Wiz i Rejestracji Cudzoziemców (OWIR) w Wilnie jakiś urzędnik bezskutecznie nalegał podczas rozmowy z moją żoną, aby to ona w ramach repatriacji przyjechała do mnie na stałe do Wilna.

W konserwatorium muzycznym w Wilnie woźną była p. Orłowiene – obywatelka USA, która wiosną 1939 r. przyjechała na Litwę Kowieńską i wyszła tu za mąż za oficera armii litewskiej Orłowasa. Jej mąż walczył następnie w szeregach armii hitlerowskiej przeciwko ZSRR, dostał się na terenie Niemiec do amerykańskiej niewoli, po czym wyjechał do USA. Władze ZSRR nie wyraziły zgody na powrót p.

Orłowiene do Ameryki.

Orłowiene od kilku lat uczyła mnie języka angielskiego. Przypominam sobie sytuację, która miała miejsce w okresie, gdy starałem się o wyjazd do Polski na stałe. Pani Orłowiene podeszła do mnie na ulicy (była po alkoholu) i przestrzegła, abym rozmawiając z nią nawet w języku angielskim nie mówił nic na swój temat, ponieważ współpracuje z KGB i co 2 tygodnie musi tej instytucji składać doniesienia, co nowego wydarzyło się w konserwatorium, a ostatnio również co słychać u mnie. Ponadto ojciec Aldony Dwarionaite – profesor Balis Dwarionas – opowiadał mi w tamtym czasie, że dostał w zaadresowanej do niego kopercie kilka listów napisanych w Polsce przez moją małżonkę do Aldony. Dwarionas uważał, że KGB prowadzi kontrolę naszej korespondencji i funkcjonariusz KGB przez pomyłkę włożył do zaadresowanej do niego koperty listy wysyłane do Aldony. Z kolei Aldona Dwarionaite zawsze była dyskretną osobą, niemniej jednak przestrzegła mnie wówczas, że jeden raz była wzywana do siedziby KGB i wypytywana m.in. o mnie. Podpisała wówczas KGB oświadczenie, że zachowa w tajemnicy treść tej rozmowy.

Kierowniczką kadr w wileńskim konserwatorium była moja dobra znajoma Anna Piotrowa, wilenianka. Dowiedziałem się od niej, że przed każdym moim wyjazdem za granicę musiała pisać na potrzeby KGB opinie na temat mojej osoby. Stemplowali je rektor konserwatorium, sekretarz organizacji partyjnej w konserwatorium – z pochodzenia – Ormianka oraz przewodniczący związków zawodowych. Z treści tych opinii wynikało, że wymienieni rekomendują mnie na wyjazd czasowy do Polski. Z uwagi na to, że wcześniej często wyjeżdżałem na pobyty czasowe do Polski, Anna Piotrowa miała wydrukowane moje opinie. Przed moim wyjazdem do Polski na stałe Anna Piotrowa przesłała taką opinię KGB. Kilka dni później przyszli do niej do kadr jacyś funkcjonariusze KGB oznajmiając, że w konserwatorium pracuje człowiek, który wyjeżdża do Polski na stałe, a nie czasowo, i polecili jej natychmiast zwolnić mnie z pracy.

Po zamieszkaniu w Polsce przez ponad 20 lat posługiwałem się radzieckim obywatelstwem. Często wyjeżdżałem prywatnie lub służbowo – z ramienia szkoły muzycznej w Gdańsku do Wilna, Paryża i Melbourne w Australii. Konsulat Generalny ZSRR w Gdańsku każdorazowo musiał podpisywać mój wniosek paszportowy, że zdejmuję mnie ze swojego wykazu i podczas pobytów za granicą będę podlegał polskim władzom.

W Sopocie mieścił się Wydział Paszportowy WUSW w Gdańsku dla obcokrajowców. Wnioski o zgodę na wyjazd na Zachód podstemplowane przez radziecki konsulat składałem w Sopocie i otrzymywałem tymczasowy polski paszport. Pamiętam, że chyba na początku lat 70. pracownik tego wydziału paszportowego oznajmił mi, że jego kolega chce porozmawiać ze mną następnego dnia. Stawiłem się na rzeczoną rozmowę. Mój rozmówca przedstawił się jako funkcjonariusz polskiej Służby Bezpieczeństwa. W trakcie rozmowy wypytywał mnie, do kogo we Francji wyjeżdżam i z kim tam się spotykam. Powiedziałem mu, że wymieniałem się płytami gramofonowymi z antykwariuszem w Paryżu o nazwisku Lipert, że koresponduję ze śpiewaczką paryskiej opery rosyjskiego pochodzenia. Z kolei funkcjonariusza SB interesowała aktualna sytuacja rodzinno-zawodowa zamieszkałego w Paryżu dysydenta z Moskwy – Titowa. Po powrocie z Francji musiałem zrelacjonować co słychać u Titowów. Powiedziałem, że Elena Titow nie żyje, Jurij Titow przebywa w zakładzie psychiatrycznym, ich córka zaś – na leczeniu szpitalnym. Jurija Titowa widziałem jeden raz – odwiedziłem go w zakładzie psychiatrycznym w Paryżu.

Przypominam sobie, że po raz trzeci byłem wypytywany przez rzeczonego funkcjonariusza SB na przełomie lat 80/81, gdy złożyłem dokumenty w sprawie wyjazdu do Australii na zaproszenie Aleksandra Pieriekrostowa (uciekiniera z Rosji bolszewickiej na teren Litwy Kowieńskiej). W 1940 r. Pieriekrostow wyjechał do Niemiec. Później mieszkał we Francji, skąd wyemigrował do Australii. Nie chciało mi wówczas wydać polskiego paszportu. Napisałem odwołanie i zostałem wezwany na rozmowę. Funkcjonariusz SB straszył mnie, że paszportu nie otrzymam, gdyż zaplanowałem pozostać w Australii na stałe. W końcu jednak paszport otrzymałem, ale po powrocie musiałem zrelacjonować funkcjonariuszowi SB ówczesną sytuację zawodowo-rodzinną Pieriekrostowa. Innych kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa PRL nie miałem.

W latach 1980–1991 wspólnie z przebywającą w Polsce na podstawie karty stałego pobytu wspomnianą wcześniej obywatelką ZSRR Aldoną Dwarionaite koncertowaliśmy w Konsulacie Generalnym

ZSRR w Gdańsku, z okazji obchodzonych przez konsulat radzieckich świąt państwowych. Ona grała na fortepianie, a ja prowadziłem w przerwach koncerty płytowe. Konsulem Generalnym ZSRR w Gdańsku był przez 25 lat Fiodor Maksymowicz Szarykin. Wymieniony często telefonował do mnie, wysyłał po mnie samochód, jechał z płytami gramofonowymi do radzieckiego konsulatu i organizowałem mu prywatne koncerty płytowe. Przy okazji Szarykin przegrywał ode mnie po kryjomu stare płyty z muzyką białogwardyjskich emigrantów rosyjskich. Nazywał mnie w naszych bezpośrednich kontaktach „kompozytorem”. Pamiętam też, jak Szarykin żalił się do mnie, że został odwołany z zajmowanego stanowiska, gdyż w oficjalnym piśmie do MSZ ZSRR napisał, że w bratniej PRL działa organizacja młodzieżowa ZSMP, opisał jej działalność i wskazał, że radziecki Komsomoł powinien czerpać z ZSMP wzorce do naśladowania.

Co najmniej od 1986 r. utrzymywałem robocze kontakty w zakresie organizowania oficjalnych koncertów płytowych na imprezach organizowanych przez radzieckich dyplomatów również z radzieckim attaché ds. kultury Leonidem Apolonowiczem. Ponadto znałem wicekonsula ZSRR Zielenowa, który pochodził z Nowowilejki na Litwie. Pamiętam, że w Polsce trwał stan wojenny, a ja musiałem wyjechać do Kowna, do chorych rodziców. W konsulacie generalnym ZSRR w Gdańsku nie było wówczas konsula generalnego Szarykina ani przedstawiciela KGB Fiodora Ilicza (osoba relacjująca nie zapamiętała nazwiska – przyp. red.), którzy posiadali tzw. okrągłe pieczętki zezwalające na wjazd na teren Litewskiej SRR. Zielenow był mi bardzo życzliwy. Ponieważ nie mógł dać wizy do LSRR, to przystawił swoją prostokątną stampilę umożliwiającą mi wyjazd do Leningradu, a następnie poradził mi, abym na terenie LSRR wysiadł z pociągu.

Po moim powrocie do Gdańska wystraszony Zielenow telefonował do mnie, że ich oficer bezpieczeństwa Fiodor Ilicz chce ze mną rozmawiać. Zaistniała sytuacja była dla mnie bardzo stresująca. W wyznaczonym na za dwa tygodnie terminie rozmowy Fiodora Ilicza nie było już w konsulacie, gdyż nagle wyjechał z Polski na stałe do Moskwy.

Komendantem budynku Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku był Wadim; jego żona Serafina przyjaźniła się z moją małżonką. Wspomniana przeze mnie Serafina mówiła kiedyś mojej żonie, że radzieccy dyplomaci obawiają się mnie, ponieważ uważają, że donoszę na nich do konsula generalnego Szarykina.

W konsulacie ZSRR w Gdańsku pracował jeszcze konsul Jurszenas – z pochodzenia Litwin. W kontaktach ze mną zawsze był wystraszony i czujny.

Pamiętam również, że zaprzyjaźniony z moją rodziną i zamieszkały po sąsiedzku we Wrzeszczu ówczesny I sekretarz PZPR w Oliwie mówił mi kiedyś, że we wrześniu 1939 r. uciekł z Warszawy, gdzie mieszkał, do ZSRR, gdyż był pochodzenia żydowskiego. NKWD potraktowało go jak hitlerowskiego szpiega. Został zesłany do łagrów na Syberii, później w Kazachstanie i Uzbekistanie. Aby przeżyć, wstąpił do KPZR, a żeby wrócić z żoną i dziećmi do Polski, zgodził się na współpracę z NKWD ZSRR.

W 1992 r. przyznano mi polskie obywatelstwo. Pamiętam, że wcześniej musiałem uzyskać z Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej w Gdańsku wymagane przez stronę polską zaświadczenie, że nie jestem obywatelem ZSRR. Urzędnik tego konsulatu namawiał mnie, abym przyjął równoległe obywatelstwo rosyjskie, ale odmówiłem. Poznałem też bliżej Michaiła Aleksiejczyka – wówczas Konsula Generalnego Republiki Białorusi w Gdańsku, któremu, podobnie jak wcześniej Szarykinowi, organizowałem prywatne koncerty płytowe. Przypominam sobie, że w tym samym czasie starałem się (choć bezskutecznie) w Konsulacie Generalnym Federacji Rosyjskiej w Gdańsku o dofinansowanie prowadzonego przeze mnie lokalnego chóru cerkiewnego.

Po rozpadzie ZSRR nie kontaktowałem się ze mną nikt z postsowieckich służb specjalnych”.

24. Relacja autoryzowana z 6.09.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„W okresie od 1984 r. do 1990 r. pracowałem na stanowisku kierowniczym w WUSW w Suwałkach i uczestniczyłem m.in. w spotkaniach przygranicznych z funkcjonariuszami KGB, które odbywały się w ramach instytucjonalnej współpracy KGB ZSRR z MSW PRL. Tematyka spotkań dotyczyła

wymiany informacji na temat rozpoznanych metod i form działalności przeciwnika wymierzonej przeciwko państwu bloku socjalistycznego, jego ideologicznej i ekonomicznej dywersji wobec państw socjalistycznych, bieżących zainteresowań operacyjnych KGB i SB oraz koordynacji współpracy podczas przeprowadzania procedur operacyjnych. W trakcie spotkań przeważnie omawiane były wyniki pracy operacyjnej, a nie metody stosowane przez obie służby. Do wywoływania spotkań granicznych z KGB zostali upoważnieni przez ministra spraw wewnętrznych wszyscy szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z województw graniczących z ZSRR. Mieli oni prawo przekraczać granicę ZSRR lub upoważniać podległych sobie funkcjonariuszy do kontaktowania się z KGB. Na przykład szef suwalskiego WUSW upoważnił do rozmów z szefami rejonowych przygranicznych jednostek KGB zastępców szefów RUSW ds. SB w Gołdapi i Augustowie.

W 1987 r. z inicjatywy KGB odbyło się spotkanie w Łodzi. Na czele kilkusobowej delegacji radzieckich organów bezpieczeństwa stał dyrektor Zarządu V KGB w Wilnie. W skład polskiej delegacji poza mną wchodził któryś z dyrektorów departamentu MSW oraz nacelnik Wydziału IV z WUSW w Białymstoku. Po przekroczeniu granicy państwowej przez przejście w Łodzi oczekujący nas oficerowie KGB zaprosili nas do dachy położonej nad granicznym jeziorem Gaładuś. Odbywały się tam robocze rozmowy, spożywaliśmy posiłki i zostawaliśmy na nocleg. W trakcie części roboczej spotkań oficerów KGB interesował letni dom arcybiskupa metropolity białostockiego, położony w miejscowości Studzieniczna k. Suwałk. Wówczas Kuria Archidiecezji Białostockiej miała pod swoim zarządem administracyjnym teren Wilna i całej Litwy. Na letni wypoczynek do domku letniskowego arcybiskupa w Studzienicznej przyjeżdżał również za swego życia kardynał Stefan Wyszyński. Oficerów KGB interesowały wszelkie kontakty obywateli LSRR z kurią, arcybiskupem i kardynałem, zwłaszcza te, podczas których arcybiskup przebywał na terenie Studzienicznej. Szczegółów tej części narady, podczas której omawiano sytuacje operacyjne pojawiające się w trakcie prowadzonych spraw, nie znam, gdyż uczestniczyłem tylko w jej rozpoczęciu. Wypożyczyłem bowiem od KGB samochód i wyjechałem prywatnie do Oszmiany i Zarzecza, gdzie mieszkała część mojej rodziny. Wróciłem dopiero na wieczorny bankiet.

Na drugi dzień samochodem KGB pojechaliśmy zwiedzać Wilno. Zjedliśmy tam obiad, po czym Rosjanie odwieźli nas na przejście graniczne z Polską.

W 1988 r. z inicjatywy KGB odbyło się spotkanie robocze w tzw. domku spotkań granicznych na terenie radzieckiego przejścia granicznego w Łodzi. Uczestniczyli i naczelnicy wydziałów WUSW w Suwałkach: II – kontrwywiadu, III – ochrony mniejszości i organizacji społeczno-politycznych, IV – ochrony związków religijnych i wyznaniowych, odpowiadających merytorycznie Zarządowi II i V KGB. Omawialiśmy tam pojawiające się wówczas zagrożenia na ochranianych terenach przygranicznych z zakresu pracy wspomnianych pionów. KGB chciało, żebyśmy pozyskali pod jakichś ich figurantów agenturę i wysłali ją z zadaniami na teren ZSRR, aby realizowała na rzecz KGB zadania. Ponadto proponowało nam możliwość podstawienia swojej agentury pod naszych figurantów. Tajemnicą poliszynela było wówczas, że KGB werboowało w Polsce swoją agenturę lub przysyłało do Polski na stałe lub na pewien czas agenturę zwerbowaną na terenie ZSRR i od dawna tam obsługiwaną. [...].

Na początku lutego 1989 r. uczestniczyłem w spotkaniu zorganizowanym w Mińsku przez stronę radziecką. Kierownictwo polskiego MSW zlekceważyło je, ponieważ z ramienia centrali MSW uczestniczył w nim oficer z niskim stanowiskiem. Poza nim w skład polskiej delegacji wchodził zastępca szefów WUSW ds. SB z wszystkich ówczesnych województw graniczących z ZSRR, tj. olsztyńskiego, suwalskiego, białostockiego, podlaskiego, lubelskiego, zamojskiego i rzeszowskiego. Ze strony KGB wzięli w nim udział m.in.: minister spraw wewnętrznych BSRR, szef KGB BSRR, szef KGB Litewskiej SRR, dyrektor Zarządu V KGB LSRR w Wilnie, szef obwodowego KGB w Grodnie, niższy rangą przedstawiciel KGB USRR w Kijowie i prawdopodobnie dyrektor Zarządu V KGB Ukrainiejskiej SRR. Zbiórka była przed siedzibą MSW w Warszawie i stąd nastąpił wyjazd autokarem na Białoruś. Już wówczas w wystąpieniach kierownictwa KGB dominowało przekonanie, że musimy spodziewać się nieodwracalnych zmian, które nadchodzą. Nas, Polaków, zdziwiło wtedy to, że KGB tak otwarcie nas o tym informuje. Wyglądało na to, że KGB posiadało o wiele szersze rozpoznanie niż SB.

Po wystąpieniach oficjeli z KGB odbyło się przyjęcie, w którego trakcie członkowie naszej delegacji mogli spotkać się bezpośrednio z ich funkcjonariuszami. Oficer KGB z Grodna prezentował

wchodzących na salę uczestników bankietu. Spotkanie miało charakter towarzyski. Mną oraz Jerzym Michalkiewiczem – zastępcą szefa WUSW w Białymstoku ds. SB – opiekował się ze strony KGB pracownik PGU KGB (wywiad) z Mińska, który wrócił z placówki w Niemczech. Dzień po przyjeździe zaprosił nas obu do restauracji „Kamiennyj Cwiet” w Mińsku na resortowy wieczorek. Wypiliśmy alkohol, posiedzieliśmy i popatrzeliśmy, jak bawią się funkcjonariusze KGB.

Kolejnego dnia – w części roboczej spotkania w Mińsku – najpierw spotkałem się z szefem KGB LSRR i dyrektorem Zarządu V KGB w Wilnie. Litwinów interesowało, czy do przygranicznej Solidarności przyjeżdżają jacyś emisariusze z Litwy. Następnie spotkałem się z Szudziałowiczem – naczelnikiem Wydziału II obwodowego KGB w Grodnie, którego interesowało zagrożenie pogranicza ze strony cudzoziemców.

Wiosną 1989 r. odbyło się (z kolei z naszej inicjatywy) spotkanie z oficerami KGB w siedzibie WUSW w Suwałkach. Ze strony radzieckiej uczestniczył szef obwodowego KGB w Grodnie Czechłow, wspomniany naczelnik Wydziału II KGB w Grodnie Szudziałowicz, szef rejonowego KGB w Łódziejach i jeszcze ktoś z KGB w Olicie. Z naszej strony uczestniczyli m.in. wspomniani wcześniej naczelnicy – Paweł Hawrylik i Waldemar Pacewicz. Najpierw spotkaliśmy się w gabinecie szefa WUSW z przedstawicielami KGB BSRR. Szudziałowicza interesowało zagrożenie pogranicza ze strony cudzoziemców. Na podstawie rozpoznania suwalskiego WUSW pokrótce zreferowałem, którzy dyplomaci oraz cudzoziemcy ostatnio przebywali w strefie przygranicznej. Z kolei z funkcjonariuszami KGB LSRR rozmawialiśmy tylko o Solidarności. W dalszym ciągu interesowały ich kontakty obywateli ZSRR z Solidarnością na terenie Polski. My zaś pytaliśmy, czy z ich opozycjonistami kontaktują się nasi. Rozmawialiśmy też o studentach – Litwinach z Polski – którzy studiowali na Uniwersytecie w Wilnie. W 1989 r. KGB Litwy miało pozyskanego na tej uczelni każdego studiującego Litwina z Polski. Ponadto funkcjonariusze litewskiego KGB pytali nas o jakichś absolwentów, jak się zachowują po powrocie do Polski po ukończeniu studiów. Ewidentnie ich sprawdzali. Pamiętam też, że w 1989 r. funkcjonariusze KGB LSRR przekazali do polskiego WOP-u materiały operacyjne dotyczące zwerbowanego przez KGB w trakcie nauki w Wilnie jednego ze studentów z Polski, gdyż ukończył już studia w Wilnie i nie był atrakcyjny dla SB z operacyjnego punktu widzenia. Po części roboczej zjedliśmy z funkcjonariuszami KGB obiad w restauracji w byłym pokamedulskim klasztorze w Wigrach k. Suwałk.

Ponadto kilkakrotnie spotykałem się z szefami rejonowych jednostek KGB LSRR w Łódziejach i Szakach w celu zorganizowania mitingów, podczas których spotykało się kierownictwo partyjne i kierownictwo zakładów pracy z powiatu suwalskiego ze swoimi odpowiednikami z rejonów łódzieskiego i szackiego LSRR. Pamiętam miting, który odbył się w styczniu 1990 r. w Łódziejach. Kilka dni wcześniej telefonował do mnie szef rejonowego KGB w Łódziejach i prosił, abym przyjechał do Łódziejów w celu dokonania ustaleń organizacyjnych dotyczących składu delegacji – polskiej i radzieckiej – miejsca mitingu, sposobu jego zabezpieczenia itp. Suwałki były zaprzyjaźnione z litewskim miastem Olita. Każdorazowo przed mitingami z udziałem władz tych miast odbywałem spotkania organizacyjne z kierownictwem KGB w Olicie.

Pod koniec lat 80. funkcjonariusze KGB zatrudnieni w jednostkach przygranicznych radzieckiego WOP-u rozpoznawali operacyjnie polską strefę przygraniczną w odległości nawet do 30 km od granicy państwowej z ZSRR. Interesowało ich, co tu się dzieje. Spotykali się najczęściej z dowódcami straży polskiego WOP-u w Gołdapi, Sejnach i Lipsku, z nami natomiast tylko sporadycznie. Wspomniani funkcjonariusze KGB operujący z pozycji WOP-u ZSRR kontrolowali granicę i strefę przygraniczną oraz na większą skalę wymieniali informacje z polskim WOP-em.

Do 1984 r. kierowałem jednostką SB w Gołdapi. W tamtym czasie poznałem wspomnianego szefa rejonowego KGB w Szakach. Miało to miejsce podczas mitingu przygranicznego w Sejnach. Szef rejonowego KGB towarzyszył litewskiej delegacji władz partyjno-miejskich Szak. Ja zaś towarzyszyłem delegacji władz partyjno-miejskich miasta Gołdapi. Pamiętam, że ów szef KGB zaprosił mnie do Szak. Po raz pierwszy pojechała tam 4-osobowa delegacja z Gołdapi, której to, jak również następnym razem, towarzyszyłem.

Rewizytowaliśmy w Gołdapi delegacje z Szak, którym towarzyszy z kolei szef lokalnego KGB. W okresie pracy w RUSW w Gołdapi spotykałem się towarzysko z kpt. Opiekunowem, dowódcą straży

nicy WOP ZSRR na odcinku Gołdap. Spotkania z nim domawiałem za pośrednictwem dowódcy strażnicy WOP-u w Gołdapi. Umawialiśmy się pod pretekstem przeglądu słupów granicznych, biesiadowaliśmy i rozchodziliśmy się. Opiekunów pochodził z miejscowości Puszkino.

Z oficerów WUSW w Suwałkach kursy w Wyższej Szkole KGB w Moskwie ukończyli: Wiesław Kołodziejcki – szef WUSW w Suwałkach, wcześniej naczelnik Wydziału III Departamentu IV MSW, Paweł Hawrylik – naczelnik Wydziału II WUSW w Suwałkach, Jerzy Apanowicz – zastępca naczelnika Wydziału II WUSW w Suwałkach i Kazimierz Skrzekut – były naczelnik Wydziału II WUSW w Suwałkach”.

25. Relacja autoryzowana z 26.05.2012 r. TW SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)⁴⁹⁵

„W maju 1945 r. przyjechałam wraz z rodzicami z Wilna do Białegostoku. Mój ojciec poszukiwał pracy. Nie znalazł jej, więc wyjechaliśmy do Szczytna. Tata był inżynierem – specjalistą od dróg i mostów. Ze Szczytna został delegowany do Szczecina, do odbudowy zniszczonych mostów na Odrze. Równoległe wykładał w Szkole Inżynieryjnej w Szczecinie. Ja z mamą natomiast mieszkaliśmy w Szczytnie.

Po maturze w 1955 r. wyjechałam na studia do Wrocławia. Pamiętam z przekazów rodziców, że mieliśmy w Rzymie krewnego – Stanisława Łozorajtisa, którego siostra, Julia Łozorajtis, mieszkała w Wilnie (Litwa Radziecka). S. Łozorajtis był wówczas prezydentem niepodległej Litwy na emigracji. Przed wojną (tj. przed rokiem 1939) był ministrem spraw zagranicznych na Litwie Kowieńskiej. Po wojnie Julia przez dłuższy czas ukrywała się przed władzą radziecką. Po jakimś czasie jednak zamieszkała w Wilnie legalnie. Pomagał jej Witold Landsbergis, późniejszy prezydent Republiki Litwy. Po zakończeniu wojny nigdy nie spotkała się ze swoim bratem. Korespondowała z moimi rodzicami, czym interesowała się Służba Bezpieczeństwa. Pamiętam z dyskusji prowadzonych wówczas przez rodziców, że funkcjonariusz SB odbywający spotkania z ojcem rozmówczyni zawsze wiedział, kiedy rodzice otrzymywali te listy. Spotykał się z moim ojcem poza domem (nie wiem, gdzie) i je czytał. Kiedyś tata wspominał, że ten człowiek zaproponował mu wyjazd do Rzymu. Ojciec stanowczo odmówił. Wtedy złożył propozycję, żebym to ja wyjechała, bo mam dobrą opinię na uczelni. Ojciec się nie zgodził, a do mnie nikt z taką propozycją się nie zwracał. O innych kontaktach z SB ojciec nie wspominał.

Po raz pierwszy do Włoch wyjechałam turystycznie w 1975 r. Nie spotkałam się tam ze Stanisławem Łozorajtisem ani z jego rodziną. Za pośrednictwem koleżanki z pracy poznałam we Włoszech profesora Morawieckiego i jego żonę. Profesor Morawiecki był wykładowcą w Watykanie, krewnym państwa Morawieckich z Wrocławia. Do USA nigdy nie wyjeżdżałam. Do ZSRR wyjeżdżałam natomiast dopiero po 1970 r., w ramach zorganizowanych wycieczek.

Podczas moich pobytów w ZSRR nie kontaktował się ze mną nikt z radzieckich służb specjalnych. Na terenie Polski nigdy nie nawiązywały ze mną kontaktu ówczesne polskie służby specjalne. Nie poznałam też nikogo z radzieckich dyplomatów. Z terenu Litwy korespondowałam jedynie z ks. Józefem Obrębskim z miejscowości Mejszagoły, rejon wileński. Odwiedzałam go w tej miejscowości dopiero po odzyskaniu przez Litwę niepodległości”.

26. Relacja autoryzowana Henryka Kotiuka z 6.09.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej

„Propozycję wyjazdu na szkolenie do Wyższej Szkoły KGB w Moskwie otrzymałem w 1986 r. Pełniłem wówczas funkcję zastępcy szefa ds. SB w RUSW w Parczewie. Wyjazd na szkolenie poprzedzał około 6-tygodniowy kurs języka rosyjskiego organizowany w ośrodku szkoleniowym MSW w Świdrze. Kurs kończył się egzaminem, który zdałem z wynikiem bardzo dobrym.

W związku z mianowaniem mnie 1.08.1986 r. na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej wstrzymano mój wyjazd na wspomniane szkolenie w Moskwie i zaproponowano mi wyjazd w terminie późniejszym, na kurs organizowany dla naczelników wydziałów opera-

⁴⁹⁵ Z dokumentów archiwalnych wynika, że ojciec składającej relacje w latach 40. XX wieku był zwerbowany przez NKWD; w latach 60. XX wieku, na sugestię KGB, SB zwerbowała jego córkę.

cyjnych. Wyjechałem na podstawie rozkazu personalnego z lutego 1987 r., a poprzedziła to rozmowa kwalifikacyjna polegająca na ocenie mojej znajomości języka rosyjskiego.

Kurs trwał 5 miesięcy. Wyższa Szkoła KGB mieściła się przy ulicy Chawskiej (boczna Dymitro-wa), nieopodal Uniwersytetu Przyjaźni Narodów im. Lumumby i Parku Gorkiego.

Kursanci z Polski byli zakwaterowani na ostatnim piętrze 4- lub 5-kondygnacyjnego budynku, w pokojach 3-osobowych. Na piętrze znajdowały się wspólna łazienka i kuchnia. Pysznice rozmieszczono na niższej kondygnacji.

Kursanci otrzymywali na utrzymanie ok. 120 rubli miesięcznie. W budynku znajdowała się stołówka, w której mogli wykupić całodziennie wyżywienie. Koszt obiadu wynosił 3–5 rubli, jednak część kursantów, z uwagi na niższe ceny posiłków w moskiewskich restauracjach, stołowała się poza ośrodkiem.

W trakcie kursu opiekunem grupy z ramienia Ambasady Polskiej w Moskwie był funkcjonariusz w randze pułkownika, o którym mówiono, że jest pracownikiem Grupy Operacyjnej „Wisła”. Rola opiekuna grupy sprowadzała się do nadzoru dyscyplinarnego nad uczestnikami kursu oraz pełnienia funkcji pośrednika pomiędzy nimi a polską ambasadą w sprawach personalnych.

Zajęcia odbywały się w godzinach 9.00–14.00 i prowadzone były wyłącznie w języku rosyjskim. Podczas zajęć jednak zawsze był obecny tłumacz.

Główną tematyką szkolenia była teoria metod i form pracy operacyjnej. Szkolenie nie obejmowało zajęć praktycznych, strzeleckich ani sprawnościowych. Dla chętnych w obrębie ośrodka było udostępniane boisko sportowe.

Podczas kursu omawiana była również problematyka infiltracji opozycji islamskiej w Afganistanie przez służby specjalne b. ZSRR.

Notatki z zajęć kursanci sporządzali w specjalnie przeszytych i opieczętowanych zeszytach, które po zakończeniu kursu, za pośrednictwem polskiej ambasady, były przysyłane do MSW w Warszawie. Uczestnicy kursu mogli je stąd odbierać za pokwitowaniem. W kursie uczestniczyło ok. 16 słuchaczy z Polski. Równolegle odbywały się szkolenia dla funkcjonariuszy z innych państw socjalistycznych: Czechosłowacji, Bułgarii, Kuby i Korei Północnej. Kursanci z Polski utrzymywali sporadyczne kontakty towarzyskie jedynie z Bułgarami. Ich podstawą była wspólna degustacja rodzimych produktów spożywczych. Po powrocie do kraju nie miałem okazji kontynuować zawartych w Moskwie znajomości.

Wykładowcami na kursie byli oficerowie radzieckich służb specjalnych, m.in. byli rezydenci z placówek dyplomatycznych w Indiach i na Kubie.

W trakcie kursu nie zauważyłem, aby wobec mnie były podejmowane próby indagacji w zakresie sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Nic mi też nie wiadomo o takich próbach podejmowanych wobec innych uczestników kursu.

Po zakończeniu zajęć kursanci mogli swobodnie poruszać się po mieście. Nie było ograniczeń czasowych w kwestii powrotu do ośrodka. Jedynym warunkiem koniecznym była obecność na zajęciach. Sytuacja ta pozwalała na zawieranie kontaktów o charakterze zarówno towarzyskim, jak i handlowym.

W przypadku spotkań i wycieczek o charakterze oficjalnym kursantom zawsze towarzyszył jeden z trojga przydzielonych tłumaczy. Byli to dobrze posługujący się językiem polskim funkcjonariusze radzieckich służb specjalnych.

Nie mam wiedzy na temat podejmowania przez KGB prób werbowania uczestników kursu. Po powrocie do kraju nie utrzymywałem kontaktów z oficerami KGB, jak również nie słyszałem, aby utrzymywali je inni kursanci. Było to z pewnością związane z tym, że podczas pobytu w Moskwie nie nawiązywaliśmy bliższych znajomości z funkcjonariuszami służb radzieckich. Nasze kontakty ograniczały się do codziennych spotkań w czasie zajęć z oficjalnie przydzielonymi tłumaczami i wykładowcami.

W moim przypadku uczestnictwo w kursie nie tylko nie było pomocne w rozwoju mojej kariery zawodowej, ale wręcz jej przeszkodziło. Podczas prac komisji weryfikacyjnej w WUSW w Białej Podlaskiej w 1990 r. uzyskałem nieformalną informację od jednego z jej członków, iż z powodu uczestnictwa w moskiewskim kursie nie mogę liczyć na pozytywną ocenę. W związku z tym złożyłem raport o zwolnienie ze służby”.

27. Relacja autoryzowana Jana Giedrewicza z 8.02.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału II WUSW w Legnicy

„W pierwszej połowie 1976 r. zastępca szefa WUSW w Legnicy ppłk Bazyli Białokowicz wydał naczelnikowi Wydziału II polecenie sporządzenia opinii służbowej dotyczącej mojej osoby. Następnie opinia ta została poprawiona osobiście przez Białokowicza i wraz z wnioskiem o skierowanie na szkolenie do Moskwy wysłana do Warszawy. W mojej ocenie zostałem wytypowany na kurs ze względu na sympatię, jaką darzył mnie Białokowicz.

Przed wyjazdem odbyłem w Warszawie miesięczny kurs języka rosyjskiego. Wzięło w nim udział ok. 30 funkcjonariuszy. Język rosyjski znałem bardzo dobrze w związku z pobytami w dzieciństwie w Rosji. Kurs kończył się prostym zaliczeniem.

Szkolenie w Moskwie trwało od września 1976 r. do czerwca 1977 r. Z Warszawy wyjechaliśmy pociągiem. Opiekunem naszej 15-osobowej grupy w podróży był wykładowca z kursu języka rosyjskiego – prawdopodobnie o nazwisku Pachoń, który jednak po naszym przyjeździe do Moskwy szybko wrócił do Polski.

Na dworcu w Moskwie czekał na nas zastępca komendanta szkoły KGB płk Łogaszyn, który do 1976 r. był szefem KGB w jednostce lotnictwa myśliwskiego w Krzywej.

Szkoła KGB mieściła się przy ul. Chawska 1. Naprzeciwko znajdował się hotel „Warszawa”, a obok budynek rosyjskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekt był zakonspirowany. Nie wisiała na nim żadna tablica informacyjna, mimo to taksówkarze i milicjanci wiedzieli, co się w nim mieści. Budynek był ogrodzony i strzeżony, a dyżurni byli umundurowani.

Polacy w trakcie kursu mieli posługiwać się „legendą” i informować osoby postronne, że są pracownikami RWPG. Posiadaliśmy paszporty (nie pamiętam, czy były to paszporty dyplomatyczne) oraz przepustki uprawniające do wejścia do kompleksu szkoleniowego.

Zakwaterowano nas w budynku o bardzo niskim standardzie. Pokoje były bez telewizorów i radia. Łazienki były wspólne. Parter i prawdopodobnie część pierwszego piętra zajmowali młodzi funkcjonariusze KGB, którzy chodzili umundurowani. Na pierwszym piętrze zakwaterowano Czechów, Polaków, Węgrów i Mongołów. Na drugim – Kubańczyków i Bułgarów. Niemców wówczas nie było.

Pokoje przydzielał radziecki opiekun grupy, funkcjonariusz KGB mjr Władimir Azarenko, który ukończył w Rosji filologię polską i przez pięć lat służył w Legnicy w Sztapie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Utrzymywał, że jest zięciem generała AR. Znany był z tego, że utrzymywał liczne kontakty towarzyskie i intymne z kobietami. W trakcie pobytu w Polsce rozwiódł się, a następnie wrócił do Rosji. Wraz z drugą żoną mieszkał w Moskwie, poza kompleksem budynków szkoły. Azarenko często zapraszał kursantów do swojego domu. Polacy raczej nie korzystali z tych zaproszeń. Byłem u niego tylko raz, w towarzystwie dwóch kolegów. Azarenko, jako opiekun grupy, pomagał w tłumaczeniach z języka rosyjskiego oraz pośredniczył w załatwianiu spraw administracyjnych. Na co dzień chodził ubrany w mundur korpusu lotnictwa.

Rozkład dnia na kursie wyglądał następująco: śniadanie było o godzinie 7.00, obiad – o 13.00. Posiłki nie były smaczne. Kursanci wykupywali je za otrzymywany żołd, który wystarczał na jedzenie i drobne zakupy. Po obiedzie był czas wolny.

W 1977 r. zetknąłem się z funkcjonariuszami Grupy Operacyjnej „Wisła”. Mój współlokator, płk Stanisław Kruczyński z Departamentu II MSW, pełniący funkcję kierownika naszej grupy, w trakcie kursu opowiedział mi o zadaniach „Wisły”, tj. o operacyjnej ochronie polskiej ambasady w Moskwie. Zaproponował, że pokaże mi, w jakich warunkach zakwaterowani są oficerowie tej Grupy. W związku z tym udaliśmy się do kamienicy stojącej w pobliżu ambasady PRL, w której jedno z mieszkań wykorzystywane było przez oficerów „Wisły” (kamienica ta była w bardzo złym stanie technicznym). W koszmarnych warunkach przebywało tam i pracowało dwóch wyższych oficerów. Jednym z nich był znajomy Kruczyńskiego – płk Kukuła (zastępca Komendanta Wojewódzkiego ds. SB we Wrocławiu).

Z tego, co wiem, kursanci nie mieli przydzielonego przez polską ambasadę opiekuna. Placówka ta prawdopodobnie nie wiedziała też o trwającym w Moskwie kursie dla oficerów SB.

Zajęcia odbywały się w godzinach 8.00 - 13.00. Wykłady dotyczyły komunizmu naukowego,

kryminalistyki, historii KGB, teorii gier operacyjnych i podstaw pracy operacyjnej. Mieliśmy również lektorat języka rosyjskiego.

Szkolenia prowadzone były głównie w formie wykładów. Nie było nawet zajęć praktycznych z podstaw pracy operacyjnej. Kurs kończył się jedynie egzaminem teoretycznym z zakresu tych zagadnień. Pytania dotyczyły organizacji kontaktów operacyjnych, przygotowania werbunku itp. Komisja składała się z trzech osób, w tym z opiekuna grupy (w naszym przypadku – W. Azarenki). Kursanci nie otrzymali żadnych zaświadczeń ani świadectw. Poinformowano nas jedynie, że zeszyty z notatkami, ponumerowane, przeszyte i zarejestrowane, będą wysłane do polskiego MSW.

W trakcie kursu zezwolono nam na dwa wyjazdy do Polski – na Święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc. Zorganizowano też wycieczkę do Leningradu, wyjazd na narty do ośrodka pod Moskwą oraz zwiedzanie Uniwersytetu Łomonosowa. W ostatnim tygodniu kursu zezwolono na przyjazd żon kursantów. Wszystkich wówczas (łącznie z rodzinami) zakwaterowano w hotelach. Na koniec zorganizowano wspólny wyjazd do Wołgogradu, skąd polska grupa pociągiem wróciła do kraju.

W mojej ocenie poziom pracy operacyjnej w SB był wyższy niż w KGB. Materiał teoretyczny przekazany w trakcie wykładów był interesujący, ale nie nadawał się do praktycznego zastosowania.

Wszystkich kursantów było ok. 100. Najlicniejszą grupę stanowili Kubańcy (ok. 30 osób). Czechów i Węgrów było po 15. Uczestnikami kursu byli tylko mężczyźni. Wszyscy zajmowali w swoich krajach stanowiska kierownicze i byli kandydatami do objęcia w przyszłości wyższych stanowisk.

Wykładowców było mniej więcej siedmiu. Byli to Rosjanie wywodzący się z KGB i GRU. Mieszkali oni poza obiektem szkoleniowym. Każdy przedmiot prowadzony był przez inną osobę. Język rosyjski wykładała m.in. żona ministra kultury i turystyki ZSRR.

W czasie trwania naszego kursu komendantem szkoły był wiceadmirał Szylin. Niektórzy wykładowcy wspominali, że około roku wcześniej uczelnię tę ukończył gen. Sasin z Warszawy.

Polscy kursanci utrzymywali dość liczne kontakty z wykładowcami, z którymi często spożywali alkohol. W czasie jednej z zakrapianych imprez komendant szkoły stwierdził, że Polacy to naród kontrowersyjny, ponieważ z jednej strony Polakiem był Feliks Dzierżyński, a z drugiej – w Polsce działała Armia Krajowa. W mojej ocenie Rosjanie raczej nie mieli do nas zaufania.

Nie są mi znane przypadki wypytywania polskich kursantów o sprawy dotyczące sytuacji społecznej i politycznej w naszym kraju. Nic nie wiem też na temat zadawania przez Rosjan pytań odnośnie do zadań służbowych wykonywanych przez Polaków.

Jednorazowo zostałem poproszony przez zastępcę komendanta szkoły płk. Łogaszyna o wygłoszenie w innym kompleksie tej uczelni wykładu na temat specyfiki pracy operacyjnej w Polsce. Wykład trwał ok. 30 minut. Byłem tam sam, miałem status gościa.

W czasie pobytu w Moskwie Polacy mieli pełną swobodę poruszania się po mieście i zawierania znajomości. Zwykle spotykali się z poznanymi w lokalach gastronomicznych studentkami (głównie w kawiarni „Pałanga”). Znajomości te nie przeradzały się jednak w dłuższe lub trwałe związki.

Ukończenie kursu w ZSRR w znacznym stopniu ułatwiało otrzymanie awansu. Praktycznie wszyscy byli kursanci po ok. 2–3 latach awansowali. Zostawali m.in. zastępcami komendantów wojewódzkich ds. SB.

Nie znam przypadków werbowania uczestników kursu przez KGB. Po zakończeniu kursu nie odnawiałem kontaktów z poznanymi w Moskwie Rosjanami. Dopiero kilka lat temu zatelefonował do mnie Wołodia Azarenko. Mówił, że dorabia w jakiejś firmie, a mój telefon znalazł w Internecie. Wypytywał mnie o jednego z naszych wspólnych polskich znajomych”.

28. Relacja autoryzowana Mariana Piszczka z 31.01. 2012 r., funkcjonariusza MO w Słupsku

„Na studia doktoranckie do Akademii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR w Moskwie wyjechałem w 1978 r. Propozycję wyjazdu otrzymałem od ówczesnego komendanta szkoły Milicji Obywatelskiej w Słupsku płk. Kubalicy. Osobiście nie czyniłem żadnych starań o wyjazd. Jeśli pamięć mnie

nie myli, pierwsze studia doktoranckie w ZSRR dla funkcjonariuszy Milicji rozpoczęły się w 1975 r. Jednostce ślupskiej przyznano dwa miejsca na tego typu studia w 1978 r. Poza mną do ZSRR wyjechał wówczas Zdzisław Machura. Przed delegowaniem pracowałem jako starszy wykładowca w Wydziale Ruchu Drogowego szkoły MO w Słupsku (na etacie majora).

Studia w Moskwie odbyłem w latach 1978–1982 na Katedrze Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Były to studia zaoczne i trwały trzy lata. W momencie mojego przybycia do Moskwy na Akademii MSW ZSRR doktoryzowały się cztery osoby z Polski. Wszyscy zakwaterowani byli w hotelu MSW znajdującym się poza terenem uczelni. Hotel ten mieścił się w pilnowanej przez dozorcę, wydzielonej części jednego z moskiewskich wieżowców. Przed wejściem należało okazać przepustkę. Poza Polakami byli tu zakwaterowani również studenci moskiewskich uczelni cywilnych z takich państw, jak Kuba, Bułgaria i NRD oraz z republik radzieckich. Warunki socjalne w hotelu były bardzo dobre.

Sześć osób z polskiej grupy doktorantów było członkami komórki organizacyjnej PZPR. Jej sekretarzem był Tadeusz Jakubczyk z Akademii MSW w Warszawie. Do jego obowiązków należało między innymi utrzymywanie kontaktów z przedstawicielem Grupy Operacyjnej „Wisła”. Siedziba „Wisły” mieściła się w centrum Moskwy, w starej willi. Do zadań tej Grupy należała inwigilacja Polaków przebywających na terenie ZSRR. Zatrudnieni w niej byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa z centrali w Warszawie. Pracownicy „Wisły” traktowali służbę w Moskwie jako pobyt w „poczekalni” przed wyjazdami służbowymi do innych państw. W siedzibie Grupy przebywałem tylko jeden raz, wspólnie z Tadeuszem Jakubczykiem. Pobyt ten miał charakter kurtuazyjny i związany był z wizytą u T. Jakubczyka.

Nie miałem żadnych problemów z poruszaniem się po Moskwie z uwagi na zamieszkiwanie poza terenem uczelni oraz posiadanie przepustki umożliwiającej swobodne poruszanie się po mieście i jego okolicach w promieniu 50 km. Aby otrzymać przepustkę, należało zdać służbowy paszport. Nie było też przeszkód w nawiązywaniu znajomości z mieszkańcami Moskwy, choć nie przejawiałem w tym kierunku większej inicjatywy. Moje kontakty ograniczały się do spotkań z kolegami z Polski – dwoma wykładowcami uczelni, którzy byli moimi promotorami, tj. z profesorem nauk prawnych narodowości rosyjskiej S.E. Wicyną oraz profesorem dr hab. narodowości ormiańskiej N. K. Szachrimaniamem, i dwoma małżeństwami mieszkającymi w wieżowcu, w którym mieścił się hotel.

W czasie studiów w Moskwie nie zawarłem znajomości z żadnym funkcjonariuszem KGB. Nie spotkałem się z działaniami wskazującymi na indagację odnośnie do sytuacji społecznej i politycznej PRL, jak również nieznane mi są przypadki podejmowania prób werbunku wobec doktorantów.

Oceniając swój pobyt w Moskwie i jego wpływ na moją późniejszą karierę, mogę stwierdzić, iż spowodował on więcej negatywnych skutków niż pozytywnych, zwłaszcza w kontekście zmian, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 r.

29. Relacja autoryzowana Adama Popławskiego z 17.01.2012 r., zastępcy naczelnika Wydziału „B” SB MSW PRL w Bydgoszczy

„Rekrutacje na kursy prowadziło Biuro „B”. Oferty wyjazdów kierowane były do naczelników i zastępców naczelników wydziałów, którzy nie ukończyli 50. roku życia. Uczestnictwo w szkoleniu funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierowników sekcji wynikało natomiast z nieformalnych układów i powiązań z ówczesnym dyrektorem Biura „B”. Propozycje uczestniczenia w kursach miały charakter poleceń służbowych. Nie słyszałem o przypadkach odmowy wyjazdu na jakiegokolwiek tego typu szkolenie.

W chwili oddelegowania do ZSRR zajmowałem stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „B” w Bydgoszczy. Ówczesny naczelnik wydziału nie spełniał kryterium wieku – miał wówczas ponad 50 lat. Szkolenie poprzedzone było kursem języka rosyjskiego. Po kilku dniach od zakończenia lektoratu wytypowana grupa udała się do Leningradu.

Szkoła obserwacji KGB ulokowana była przy Prospekcie Energetyków. Był to rozległy, dobrze strzeżony kompleks budynków. Szkolono w nim funkcjonariuszy KGB z europejskiej części ZSRR i z Bułgarii. Grupa z Polski liczyła dziewięć lub dziesięć osób, wśród których byli naczelnicy i zastępcy

naczelników wydziałów obserwacji z Gdańska, Bydgoszczy, Rzeszowa, Lublina, Radomia, Wrocławia i Warszawy. Kurs, w którym uczestniczyłem, poprzedziły jedno lub dwa szkolenia zorganizowane dla wąskiego kręgu kadry kierowniczej z Warszawy. W ich trakcie musiało dojść do nawiązania kontaktów o charakterze towarzyskim pomiędzy kadłą z Polski i kierownictwem leningradzkiej placówki. Świadczyły o tym prezenty przywiezione przez kursantów dla Rosjan od kierownictwa pionu „B”. Rosjanie zrewanżowali się, przekazując z kolei upominki dla kierownictwa warszawskiego.

Polska grupa zakwaterowana była w dwuosobowych pokojach o dość niskim standardzie. Również jakość żywienia była niezadowalająca. Uwzględniając udział Polaków w kursie, wprowadzono do jadłospisu ziemniaki. Z czasem kursanci zrezygnowali ze śniadań i kolacji proponowanych przez Rosjan. Zaczęli je przygotowywać we własnym zakresie i za własne pieniądze, które pochodziły m.in. ze sprzedaży kadrze szkoły towarów deficytowych przywiezionych z Polski.

Wykłady na kursie miały charakter merytoryczny, ale odbywały się również zajęcia o tematyce polityczno-ideologicznej. Kurs nie kończył się żadnymi egzaminami anialiczeniami. Wykładowcy prezentowali dość swobodny styl prowadzenia zajęć, co wynikało z faktu, iż adresatem wykładów była zagraniczna kadra kierownicza. Poza wykładami i prezentacjami audiowizualnymi z autentycznych działań radzieckiej obserwacji, stosowanej głównie wobec wywiadu brytyjskiego, nie było zajęć o charakterze praktycznym.

Według mnie kurs był zupełnie nieprzydatny dla naszej służby. Wynikało to chociażby z różnicy potencjału sił i dostępnego radzieckiej obserwacji wachlarza środków technicznych. W samym Leningradzie obserwacja liczyła 1500–1800 funkcjonariuszy mundurowych i drugie tyle cywilnych, którym dodatkowo podlegała agentura. Miasto, podzielone na kwartały, miało utrzymywane stałe punkty obserwacyjne położone w ich narożnikach. Umożliwiała to prowadzenie monitoringu obejmującego cały jego obszar.

Jeśli chodzi o możliwości techniczne, to KGB miało do dyspozycji m.in. różnego typu pojazdy mechaniczne, w tym maszyny budowlane. Mogło poprowadzić śledzonego dyplomata pożądaną trasą, wprowadzając na ulice własne ekipy budowlane i rozpoczynając pozorowane prace remontowe. Ponadto wyłącznie na użytek obserwacji KGB pracowały zakłady produkcyjne dostarczające różnego rodzaju sprzęt specjalistyczny, m.in. wykorzystywany w łączności i optyczny. KGB, mając tak szerokie możliwości, mogło stosować działania obserwacyjne na skalę niemożliwą do osiągnięcia dla służb polskich.

W trakcie trwania naszego kursu szkolona była także grupa funkcjonariuszy z Wietnamu (dyrektor tamtejszego pionu obserwacji i jego najbliżsi współpracownicy – łącznie 15–20 osób) i Węgier (trzech naczelników). Mimo, iż zajęcia dla poszczególnych narodowości prowadzone były oddzielnie, grupy te utrzymywały ze sobą kontakty towarzyskie dzięki imprezom organizowanym przez Polaków.

Na terenie ośrodka szkolona była również grupa Kubańczyków z osobistej ochrony Fidela Castro, ale przebywała ona we własnym gronie.

Wykładowcami byli oficerowie KGB – specjaliści z różnych dziedzin, m.in. techniki, wywiadu i kontrwywiadu. Szefem szkoły był ok. 70-letni gen. Komarow, który pojawiał się jedynie na oficjalnych uroczystościach. Jeden z wykładowców, specjalista od wywiadu, przyznawał się do polskich korzeni ze strony matki.

Nie spotkałem się z próbami wypytywania przez Rosjan o sytuację społeczną i polityczną w Polsce. Rosyjska kadra nie dążyła do nawiązywania bliższych kontaktów z Polakami i traktowała nas nieufnie. Atmosferę nieufności można było dostrzec także pomiędzy samymi Rosjanami. Widać było też niepokój rosyjskiej kadry związany z objęciem władzy przez Michała Gorbaczowa i przewidywanymi zmianami politycznymi.

Po zakończonych zajęciach kursanci mieli czas do swojej dyspozycji. Mogli swobodnie poruszać się po mieście i zawierać znajomości. W ramach czasu wolnego odwiedzaliśmy miejscowe lokale gastronomiczne i rozrywkowe. Odczuwaliśmy wówczas stosowanie wobec nas obserwacji. Gdy tę sprawę oficjalnie przedstawiliśmy w szkole KGB, uzyskaliśmy wyjaśnienie, że działania te mają na celu szkolenie młodych funkcjonariuszy pionu obserwacji, którzy muszą w jakiś sposób zdobywać doświadczenie zawodowe.

W soboty i niedziele oraz popołudniami organizowano nam liczne atrakcje, np. wycieczki po

Leningradzie i okolicznych miejscowościach oraz wyjścia na przedstawienia baletowe. Mieliśmy też możliwość obejrzenia nieudostępnianego publicznie zbioru Ermitażu. Czas wolny organizował nam przydzielony polskiej grupie opiekun (oficer KGB). Nie cieszył się on zaufaniem kursantów, w związku z czym nie był zapraszany na organizowane imprezy towarzyskie.

Uczestnicy kursu nie mieli żadnego kontaktu z GO „Wisła”. Funkcjonariusze tej Grupy działali głównie w Moskwie, przy polskiej ambasadzie. Ich podstawowym zadaniem było infiltrowanie polskich ekip budowlanych na terenie ZSRR. Kursanci nie mieli także styczności z polskim konsulatem w Leningradzie, poza jednostkowym udziałem w przypadających w tym czasie wyborach.

Odbycie kursu automatycznie nie otwierało drogi do wyższych stanowisk. Po przyjeździe do kraju zajmowałem to samo stanowisko służbowe, co przed wyjazdem.

Nic mi nie wiadomo na temat podejmowania przez KGB prób werbowania uczestników kursu. Nie znam też przypadków utrzymywania przez kursantów kontaktów z funkcjonariuszami KGB. Praktyką było natomiast służbowe kontaktowanie się kadry kierowniczej pionu „B” Służby Bezpieczeństwa z rezydenturą służb radzieckich w Warszawie”.

30. Relacja autoryzowana Kazimierza Prosyniaka z 2.02.2012 r., naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Jeleniej Górze

„Propozycję wyjazdu na kurs do Moskwy otrzymałem w 1985 r. Spowodowane było to tym, iż jako jedyny funkcjonariusz Wydziału Śledczego byłem w tym czasie umieszczony na liście rezerwowej osób przeznaczonych do awansu. Szef WUSW w Jeleniej Górze, po wyrażeniu zgody na mój wyjazd, skierował mnie na miesięczny kurs przygotowawczy z języka rosyjskiego do miejscowości Świder k. Warszawy. Wzięło w nim udział 50 funkcjonariuszy z całej Polski. Kurs kończył się egzaminem zdawanym przed 3-osobową komisją. Na szkolenie do Moskwy zakwalifikowało się 15 osób, z czego wyjechało 14. Jedną tuż przed wyjazdem zmarła.

Według mojej wiedzy kurs, w którym brałem udział, był pierwszym kursem zorganizowanym dla pionu śledczego. Nie wiem, czy w kolejnych latach również odbywały się kursy dla tego pionu. Wiem natomiast o wcześniejszych szkoleniach organizowanych dla pionów operacyjnych.

W chwili skierowania na kurs byłem w stopniu porucznika i zajmowałem stanowisko starszego inspektora Wydziału Śledczego WUSW w Jeleniej Górze. Pełniłem jednocześnie nieformalną funkcję zastępcy naczelnika.

Szkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie trwało od pierwszego lutego do końca kwietnia 1986 r. Zajęcia odbywały się w kompleksie szkoleniowo-mieszkalnym, w budynku znajdującym się w pobliżu stacji metra Szabałowka.

Przed wyjazdem do Moskwy w Warszawie zorganizowano odprawę dla przyszłych kursantów. Do ZSRR udaliśmy się pociągiem. Po dotarciu na miejsce przewieziono nas autobusem do miejsca zakwaterowania. W skład obiektu, w którym mieliśmy mieszkać, wchodziły dwa budynki – szkoleniowo-mieszkalny i stołówka. Obiekt ten był zamknięty i strzeżony przez wartowników.

Warunki zakwaterowania można określić jako koszmarne. Pokoje były trzyosobowe i miały jedynie podstawowe wyposażenie. Tylko w niektórych z nich były telewizory. Toalety i umywalki były wspólne. Na dole budynku była duża łaźnia, a na korytarzu znajdował się aneks kuchenny.

Skład osobowy pokoi nie był narzucany, ale Polakom wskazywano konkretne numery. Na tym samym piętrze mieszkali jeszcze Bułgarzy. Ponadto w budynku zakwaterowani byli Czesi, Mongołowie, Węgrzy i Kubańczycy. Jedynie kobiety były w grupie kubańskiej.

Otrzymywaliśmy miesięczny żołd w wysokości 200 rubli, za który musieliśmy m.in. zakupić w stołówce posiłki. Średni koszt obiadu wynosił 1–1,5 rubla.

Polakom przydzielono opiekuna grupy. Był nim major Wołodia, w wieku ok. 40–45 lat, prawdopodobnie Rosjanin. Wołodia biegle mówił po polsku, gdyż przez 5 lat odbywał w Polsce służbę wojskową. Był obecny na wszystkich zajęciach; mieszkał poza kompleksem i nie czynił starań, aby nawiązać kontakty towarzyskie z kursantami. W czasie trwania kursu w szkole KGB przez tydzień przebywały również dwie osoby z Polski, które miały pisać prace naukowe (kobieta z Akademii MSW oraz mężczy-

zna w stopniu majora piszący pracę doktorską).

Kontakty polskich kursantów z ambasadą PRL ograniczały się do robienia zakupów na terenie tej placówki (głównie alkoholu, który można było legalnie kupić w ilości jednego litra miesięcznie).

Nieznane mi są przypadki nawiązywania kontaktów przez kursantów z pracownikami ambasad. Pracownicy ambasad również nie dążyli do nawiązania kontaktów z kursantami z Polski.

W trakcie kursu prowadzone były wykłady z kryminalistyki, kryminologii, postępowania karnego, prawa karnego, odorologii, filozofii oraz ogólnych stosunków międzynarodowych. Ponadto organizowano zajęcia w sądach, gdzie przyglądano się rozprawom dotyczącym drobnych przestępstw kryminalnych. Zaprezentowano też jeden film z 1962 r. dotyczący pojmania szpiega na terenie ZSRR. W filmie tym pokazano ewakuację 20 tys. osób w celu przeprowadzenia czynności operacyjnych, które pozwoliły po około dwóch latach go zatrzymać.

Przedmioty prawne w przeważającej większości dotyczyły prawa rosyjskiego. Zajęcia na ogół odbywały się w formie wykładów oraz dyskusji i dotyczyły głównie różnic w prawie polskim i rosyjskim.

W mojej ocenie zakres tematyczny kursu nie był przydatny funkcjonariuszom SB.

Szkolenie nie kończyło się żadnym egzaminem. Nie wydano nam żadnych dyplomów ani zaświadczeń o jego ukończeniu.

W ostatnim tygodniu naszego pobytu w Moskwie wyrażono zgodę na przyjazd naszych najbliższych rodzin, tj. żon i dzieci. Przekwaterowano nas wówczas do hotelu „Pekin” o standardzie trzygwiazdkowym. Koszty przyjazdu naszych bliskich nie były pokrywane przez kursantów. Rodzinom zafundowano również wycieczkę do Wołgogradu.

W czasie naszego kursu trwały również szkolenia dla słuchaczy z Bułgarii, Czech, Mongolii, Węgier i Kuby. Mieszkałi oni w tym samym budynku, ale nie utrzymywaliśmy z nimi kontaktów towarzyskich. Dla każdej narodowości był organizowany osobny kurs.

Wykładowcami byli starsi, na ogół wysoce rangą oficerowie radzieccy, którzy na zajęcia zawsze przychodzili w mundurach. Posiadali dużą wiedzę, prawdopodobnie popartą praktyką.

Nie są mi znane przypadki wypytywania kursantów przez kadre szkoły o sprawy dotyczące sytuacji społecznej i politycznej w Polsce czy o wykonywanie przez nich zadań służbowych.

Polacy mieli pełną swobodę poruszania się po Moskwie. Kontrolowano jedynie ich przepustki, które musieli okazywać przy bramie wejściowej do kompleksu szkoleniowego.

Według mnie ukończenie kursu w ZSRR w znacznym stopniu ułatwiało otrzymanie awansu i zrobienie kariery.

Nie znam przypadków werbowania uczestników kursu przez KGB. Po powrocie do Polski nie miałem żadnych kontaktów z oficerami tej służby, ponieważ w okresie pobytu w ZSRR nie nawiązałem żadnych znajomości.

Z tego, co wiem, w czasie, gdy przebywałem w Moskwie, odbywał się również kurs dla żołnierzy LWP. Trwał on 3 lata i był prowadzony w innym kompleksie budynków. Spotykałem się tam ze swoim znajomym ze Zgorzelca, który był tam zakwaterowany. Później nigdy więcej go już nie spotkałem”.

31. Relacja autoryzowana Zbigniewa Kozackiego z 7.02.2012 r., funkcjonariusza SB MSW PRL

„Nie podejmowałem żadnych starań o wysłanie mnie na to szkolenie. Wiedziałem jedynie, że takie wyjazdy mają charakter cykliczny, gdyż wcześniej uczestniczyło w nich kilku moich kolegów pełniących służbę w WUSW w Opolu. O zakwalifikowaniu mnie na kurs zostałem poinformowany na początku 1987 r., kiedy to pełniłem funkcję zastępcy naczelnika Wydziału VI SB w Opolu (w stopniu kapitana). Wydział ten odpowiadał za jeden z sektorów gospodarki, konkretnie za rolnictwo.

Przed wyjazdem do ZSRR uczestniczyłem w miesięcznym kursie przygotowawczym, który odbył się w marcu 1987 r. w Warszawie przy ul. Ksawerów. W ramach tego kursu prowadzone były wykłady dotyczące ZSRR, m.in. przez jednego z pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Moja grupa, licząca 15 osób, wyjechała do Moskwy na początku maja 1987 r. W jej skład wcho-

dzili funkcjonariusze SB reprezentujący tzw. pion rolniczy. Po przybyciu na miejsce zostaliśmy zakwaterowani przy ul. Chawskiej, w pięciopiętrowym budynku w kształcie prostokąta. Na dziedzińcu tego budynku znajdowały się boiska sportowe. Cała posesja otoczona była ok. dwumetrowym murem, który nadbudowany był deskami na wysokość kolejnych 2–4 metrów. W każdym rogu budynku znajdowały się kamery. Polska grupa wraz z kursantami z Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii została zakwaterowana w 3-osobowych pokojach usytuowanych na V piętrze. W ośrodku przebywała też grupa polskich żołnierzy WSW, którzy odbywali tam 5-miesięczne szkolenie. W naszym obiekcie nie byli zakwaterowani Niemcy z NRD, podobno z uwagi na wcześniejsze nieporozumienia ze Słowianami, które zakończyły się wyrzuceniem jednego z Niemców przez okno. Funkcjonariusze Stasi szkolili się w innym miejscu w Moskwie. Piętra II i IV zajmowali Kubańczycy, II – Mongołowie, I – Wietnamczycy z Laotańczykami i Tajami, a parter – tylko Wietnamczycy. W piwnicach znajdowały się prysznicze. Uczestnicy kursu mieli możliwość korzystania ze stołówki, jednak ceny posiłków były tam stosunkowo wysokie. Ze względu na to grupa polska przygotowywała je samodzielnie lub stołowała się poza miejscem zakwaterowania. Na bieżące wydatki Polacy otrzymywali 200 rubli miesięcznie, Czesi 230, a Bułgarzy 240. Kwoty te były pokrywane z funduszy poszczególnych państw, a nie przez gospodarzy. Wietnamczycy otrzymywali 80 rubli, ale finansowano im wyżywienie, nocleg oraz zapewniano odzież.

To, że polską grupę stanowili funkcjonariusze SB pionu odpowiedzialnego za rolnictwo, mocno zaskoczyło Rosjan, gdyż w dotychczasowych kursach brali udział prawie wyłącznie pracownicy pionu kontrwywiadu i pionu V odpowiedzialnego za przemysł. Z tego względu dopiero po kilku dniach zdecydowano, że kurs będzie prowadzony zgodnie z planem przygotowanym dla funkcjonariuszy pionu V.

Szefem mojej grupy był nieznan mi naczelnik Wydziału VI ze Szczecina. Ze strony gospodarzy za grupę europejską odpowiedzialny był major KGB narodowości węgierskiej, pochodzący z Użgorodu na Ukrainie. Nazwisk wykładowców nie pamiętam. Opiekunem szkolenia, który zajmował się także organizacją wycieczek, był kapitan KGB o imieniu Stanisław. Pomagał mu inny oficer KGB o imieniu Michaił. Większość wykładowców wcześniej pełniła służbę w Niemczech i w Polsce.

Plan szkolenia w dni robocze wyglądał następująco: 8.00 – śniadanie, 12.00–13.30 – przerwa obiadowa, 13.30–15.00 – ćwiczenia lub wykłady. Przypominam sobie trzy bloki tematyczne zajęć: historię KGB, historię polityczną i pracę operacyjną. W ramach drugiego bloku poddawano ocenie rządy poszczególnych przywódców Związku Radzieckiego. Szczególnie krytykowano okres stalinizmu oraz rządy Breżniewa. Ze swoistą atencją i poważaniem natomiast mówiono o Leninie. Podobno na szkoleniach w latach poprzednich większy nacisk kładziono na zajęcia z komunizmu naukowego, jednak pod koniec lat 80. odstąpiono od tego.

Trzeci z tematów obejmował m.in. kwestie związane z pracą wywiadowczą, np. obsługę i przygotowanie martwych skrzynek, sposoby unikania obserwacji itp. W ramach tych zagadnień wyświetlano również filmy o realizowanych sprawach szpiegowskich, m.in. o szpiegach kubańskim, bułgarskim i polskim (sprawa z lat 60. dotycząca współpracującego z Zachodem żołnierza LWP, a także sprawy Pieńkowskiego i Tołkaczowa).

Tematy szkoleń nie miały charakteru nowatorskiego, a przekazywana wiedza w dużej mierze była znana polskim oficerom. Zagadnienia operacyjne omawiał major KGB z pionu obserwacji, który w przeszłości pełnił służbę w Legnicy.

Od godziny 15.00 mieliśmy czas wolny. Po mieście mogliśmy poruszać się swobodnie. Mieliśmy przepustki, które w przypadku problemów z dotarciem do miejsca zakwaterowania okazywały się dowolnemu patrolowi milicji. Nie czuliśmy się szczególnie kontrolowani przez stronę rosyjską. Przypominam sobie tylko, że dwóch Polaków dostało upomnienie w związku z pojawianiem się w miejscach zamieszkiwania marginesu społecznego będącego pod stałą kontrolą KGB.

Gospodarze organizowali kursantom liczne wycieczki krajoznawcze, m.in. do Leningradu, do moskiewskich muzeów itp. Jednak ich koszty w znacznej części pokrywali uczestnicy wycieczek.

Polska grupa nie była wypytywana przez opiekunów z KGB o sytuację społeczną w naszym kraju. Tematy te pojawiały się jedynie w luźnych rozmowach z kolegami z innych krajów europejskich, na przykład z Bułgarii i Czech, którzy sugerowali konieczność podjęcia przez SB bardziej zdecydowanych działań wobec opozycji.

Kontakty z przedstawicielami innych nacji były sporadyczne. Gdy okazało się, że jeden z kursantów z grupy mongolskiej pochodzi z miasta Darchan, utrzymującego w owym czasie kontakty z polskim Opolem, zorganizowano na przykład Dzień Polsko-Mongolski. Impreza ta jednak ograniczyła się do wspólnej degustacji potraw i trunków.

Przypominam sobie jednego z młodych Kubańczyków, który miał liczne blizny na ciele. Mówił, że to rezultat walk z wojskami RPA w Namibii. Twierdził, że przebywa w Moskwie na rocznym wypoczynku, a właściwie rehabilitacji, po okresie swojej aktywności w Afryce.

Kubańczycy przyjeżdżali do Moskwy na rehabilitację (na rok), w celach szkoleniowych (na dwa lata) oraz na 5-letnie studia. Na studia przyjeżdżali tu również Wietnamczycy. Z wypowiedzi Bułgarów natomiast wynikało, że w moskiewskich szkoleniach uczestniczyli cyklicznie (niektórzy nawet po czterech razy). Również niektórzy Polacy brali udział w tego rodzaju kursach więcej niż jeden raz.

Podczas kursu nie kontaktowałem się z funkcjonariuszami Grupy Operacyjnej „Wisła”. Przypominam sobie jedynie, że jeden raz odwiedził nas funkcjonariusz SB w stopniu pułkownika, z rezydentury w ambasadzie PRL w Moskwie. Uwagę zwracało jego aroganckie zachowanie. Jego wypowiedzi ograniczały się do pouczeń na temat właściwego zachowywania się kursantów i konsekwencji w przypadku niezastosowania się do jego uwag. Spowodowało to równie impertynencką reakcję oficerów, którzy w obcesowy sposób podziękowali mu za spotkanie.

Polscy kursanci czasami pojawiali się w Ambasadzie PRL w Moskwie, gdyż jedynie w ten sposób mogli zakupić baltonowski alkohol.

Z tego, co wiem, wobec kursantów z Polski nie podejmowano prób werbowania do współpracy z KGB. Temat ten pojawiał się jedynie sporadycznie, gdy Polacy żartobliwie pytali o to, kiedy mają podpisać deklaracje współpracy.

Moim zdaniem oficerowie SB byli traktowani przez gospodarzy w nieco inny sposób niż kursanci z pozostałych krajów. Wpływ na to miała prawdopodobnie cechująca nas bezpośredniość, często lekceważący i arogancki sposób zachowywania się oraz chęć zgłębienia tajników działań operacyjnych podejmowanych przez Rosjan, stosowania przez nich nowych metod pracy i rozwiązań technicznych. Mówiło się, że kilku oficerów poprzednich kursów, którzy wykazywali zbyt duże zainteresowanie powyższymi tematami, zostało do Polski odesłanych.

Po powrocie do kraju nie utrzymywałem żadnych kontaktów tak z wykładowcami, jak i z kursantami odbytego szkolenia. Nie posiadam żadnych pamiątek ani zdjęć z kursu. Zaświadczenie o ukończeniu przeze mnie szkolenia w Moskwie zostało włączone do moich akt osobowych. Uczestnictwo w kursie w żaden sposób nie wpłynęło na moją dalszą karierę służbową. Wprawdzie niedługo po powrocie do kraju awansowałem na stopień majora, ale wniosek awansowy został sporządzony jeszcze przed moim wyjazdem”.

32. Relacja autoryzowana z 18.01.2012 funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)

„Do Wyższej Szkoły KGB zostałem wysłany, gdy pracowałem jako inspektor dochodzeniowo-śledczy w Wydziale Śledczym SB WUSW w Nowym Sączu. Propozycja wyjazdu była „nie do odrzucenia”. Podkreślano, że udział w kursie jest formą wyróżnienia i ma raczej charakter wycieczki niż rzeczywistego szkolenia. Oficjalnie był to kurs specjalistyczny dla naczelników i zastępców naczelników wydziałów śledczych. Byłem jedynym uczestnikiem szkolenia niepełniącym wówczas żadnej z wyżej wymienionych funkcji. Było to powodem mojej izolacji towarzyskiej podczas trwania kursu. Czas wolny spędzałem samotnie.

Obiekt, w którym przebywali uczestnicy kursu był duży, ogrodzony, z wartownikami. Mieszkali w nim przedstawiciele różnych narodowości, wśród których wyglądem wyróżniali się Azjaci. Byliśmy zakwaterowani w pokojach dwuosobowych. Pokój dzieliłem z zastępcą naczelnika wydziału śledczego w którymś z województw dolnośląskich (o imieniu Marek), nazwiska nie pamiętam. W każdym pokoju stała szafa, wspólna dla obu lokatorów. Pokoje były bez łazienki. Łazienka znajdowała się obok pokoi i była wyposażona w umywalkę i ustępy. Kąpiele odbywały się w wielkiej łaźni mogącej pomieścić

jednocześnie kilkaset osób. Korzystali z niej kursanci z wszystkich krajów. Obowiązkowa kąpiel była raz w tygodniu. Obiady jedliśmy w stołówce, śniadania i kolacje natomiast przygotowywaliśmy i spożywaliśmy w pokojach. Zakupy robiliśmy w okolicznych sklepach. Uczestnicy kursu musieli kupować środki czystości za własne pieniądze.

Moja grupa liczyła około 30 osób. Byli to sami Polacy. Pierwotnie na kurs mieli wyjechać przedstawiciele wszystkich 49 polskich województw, ale z czasem okazało się, że wyznaczono mniejszy limit uczestników. Mnie wysłano na kurs, żeby w związku z brakiem możliwości wyjazdu naczelnika i zastępcy naczelnika nie zmarnowało się miejsce przydzielone Nowemu Sączowi. Wyjeżdżając na kurs, nie znałem języka rosyjskiego w stopniu umożliwiającym porozumiewanie się. Uczyłem się go tylko w technikum oraz przed samym wyjazdem (kurs miesięczny). Lektoratu tego nie oceniam zbyt dobrze. W momencie wyjazdu znałem tylko poszczególne słówka, nie umiałem mówić płynnie. Podczas kursu też nie było lektoratu rosyjskiego. Przed oddelegowaniem uspokajano mnie, że grupa będzie pod opieką tłumacza. W praktyce tłumacz był wykorzystany tylko raz – tłumaczył wystąpienie inauguracyjne szefa rosyjskiego ośrodka szkolenia. Osoba ta miała być zarazem opiekunem mojej grupy. W rzeczywistości nieformalnym opiekunem grupy był jeden z uczestników, naczelnik Wydziału Śledczego z Łodzi, najprawdopodobniej o nazwisku Jakubowski. Znał on rosyjski i zajmował się sprawami organizacyjnymi.

Tłumacz-opiekun prawdopodobnie nawet nie przedstawił się z nazwiska, a na pewno nie podawał swojej funkcji. Nie wiem, czy był to przedstawiciel Grupy Operacyjnej „Wisła”. Pojawiał się na kursie tylko podczas odwiedzin ważnych gości, dokonując ich prezentacji. Nie mam wiedzy na temat osób, które mogły pełnić funkcje formalnych opiekunów grupy, na przykład z ramienia GO „Wisła”.

Na czas wycieczek polskim kursantom przydzielono przewodników dobrze mówiących po polsku, jednak nie wiem, jakiej byli narodowości i jakie pełnili funkcje. Nie pamiętam też ich nazwisk. Grupa odbywała wycieczki po Moskwie i po Leningradzie. Przewodniczką po Moskwie była kobieta, po Leningradzie zaś – mężczyzna.

Zajęcia na kursie miały charakter specjalistyczny, dotyczyły głównie prawa karnego ZSRR i kryminalistyki. Uczestniczyli w nich naczelnicy wydziałów śledczych. Sala wykładowa nie była wyposażona w żaden sprzęt techniczny. Pamiętam zajęcia z identyfikacji śladów; nowością było dla mnie to, że Rosjanie w ramach tych czynności zajmowali się również identyfikacją zapachów, co w Polsce nie było jeszcze praktykowane. Pamiętam filmy z zatrzymań, przedstawiające efektowne akcje służb. Przypuszczam, że mogły to być sytuacje inscenizowane, a nie rzeczywiste.

Na kursie nie było zajęć dotyczących tematyki kontrwywiadowczej czy ideologii. Były natomiast wizyty ważnych gości, z których zapamiętałem marszałka-weterana w wieku ok. 80 lat, który tłumaczył, jak wielkie osiągnięcia przyniosło zwycięstwo rewolucji październikowej.

Nie pamiętam nazwisk ani funkcji kadry wykładowczej i zapraszanych gości. Jeden z wykładowców, człowiek około 30-letni, który prowadził zajęcia dotyczące zatrzymań, występował w mundurze. Inni byli po cywilnemu.

Zajęcia trwały od godziny 8.00 lub 9.00 do 12.00. O 13.00 był obiad i, jeżeli nie było później wycieczki, to uczestnicy kursu mieli czas wolny. W ośrodku znajdowała się świetlica, w której wyświetlano nam filmy, na przykład *Dzień szakala* w rosyjskiej wersji językowej. W czasie wolnym mogliśmy opuszczać ośrodek i mieliśmy swobodę poruszania się po mieście. Musieliśmy jednak wrócić do ośrodka przed określoną godziną. Nie pamiętam, do której godziny mieliśmy obowiązek się stawić, ale wolałem nie wracać zbyt późno. Nie odczułem, abym podczas wyjazdów na miasto był obejmowany obserwacją.

W czasie kursu otrzymywałem stypendium w wysokości 200 rubli, jednak nie pamiętam, czy była to kwota na cały czas trwania kursu, czy wypłacana miesięcznie. Żyłem oszczędnie, nie zajmowałem się handlem, jak robiło to wielu uczestników szkolenia. Pod koniec pobytu kupiłem jedynie kilka niezbyt wartościowych przedmiotów. Pamiętam, że obawiałem się wyjazdu do ZSRR, mając na uwadze tajemniczą śmierć Bieruta w tym kraju. Dodatkowo mój dyskomfort pogłębiała słaba znajomość języka rosyjskiego oraz fakt, że był to mój pierwszy wyjazd zagraniczny. Pamiętam również panującą na kursie psychozę, że wszędzie w obiektach szkoleniowych zainstalowane są podsłuchy.

Nie spotkałem się z próbą werbunku przez służby ZSRR; nie byłem indagowany na temat sytuacji politycznej czy społecznej w Polsce ani nie jest mi nic wiadomo o próbach werbunku innych uczestni-

ków kursu.

Podczas powrotu do kraju jeden z kolegów, którego nazwiska nie pamiętam (w czasie szkolenia zajmował się handlem), poprosił mnie o przewiezienie telewizora. Na granicy okazało się, że trzeba za ten telewizor zapłacić cło (chyba 35 rubli). Nie miałem takiej kwoty. Z kłopotu wybrałem sobie nieformalny opiekun grupy, wspomniany wyżej naczelnik z Łodzi, który to cło zapłacił. Po powrocie do Polski oddałem mu równowartość tej kwoty w złotychkach. Pieniądże przesłałem do Łodzi przekazem pocztowym.

Już w kraju nie miałem żadnego kontaktu służbowego z uczestnikami kursu. Prywatnych znajomości też nie nawiązałem, gdyż jako zwykły inspektor byłem przez grupę naczelników wręcz ignorowany. Nie nawiązałem również żadnych kontaktów z wykładowcami.

Pobyt w Moskwie nie dostarczył mi wiedzy przydatnej do dalszej pracy ani nie pomógł w karierze czy w utrzymaniu awansu.

Według mojej oceny fakt odbycia kursu w ZSRR nie wpłynął też na decyzję komisji weryfikacyjnej w mojej sprawie w 1990 r., gdyż cały Wydział Śledczy SB WUSW w Nowym Sączu został zweryfikowany negatywnie. Nie przeprowadzono z nami nawet żadnych rozmów.

Z uwagi na udział w szkoleniu w Moskwie zostałem w 1990 r. nazwany przez „Gazetę Krakowską” *ostatnim szpiegiem KGB*.

33. Relacja autoryzowana Bogdana Musiała z września 2012 r., funkcjonariusza SB MSW PRL, uczestnika szkolenia kursu KGB w Leningradzie

„Nie posiadam wiedzy na temat systemu rekrutacji kandydatów do szkoły w Leningradzie. Myślę, że kandydatury były zgłaszane przez dyrektorów jednostek. Na kurs wyjechałem wraz z kilkunastoosobową grupą naczelników wydziałów pionu obserwacji z Warszawy i z innych rejonów kraju. Z całego grona jedynie ja byłem wykładowcą szkoły chorążych.

Zajęcia dotyczyły szeroko rozumianej pracy pionu obserwacji. Jednak szczegółów szkoleń nie mogę ujawnić ze względu na ochronę metod pracy. Nadal obowiązuje mnie zachowanie tajemnicy w tym zakresie.

W czasie szkolenia okazało się, że poziom zajęć nie odpowiadał naszym kwalifikacjom. Tematy poruszane na zajęciach nie były dla nas żadną tajemnicą. Nasz udział w zajęciach praktycznych w terenie potwierdził, że metody pracy naszych i rosyjskich służb różnią się tylko nieznacznie, a różnice te nie mają wpływu na efekty prowadzonych działań. Polska grupa reprezentowała wyższy poziom wiedzy (popartej wieloletnim doświadczeniem), niż ten przekazywany nam w trakcie zajęć. Kurs miałby sens, gdyby jego uczestnikami byli kierownicy sekcji, a nie naczelnicy. Problem polegał na tym, że w jego trakcie mieliśmy zdobywać na przykład umiejętność sporządzania planów obserwacji. Tylko, że polscy kursanci byli doświadczonymi pracownikami i zestawianie tego typu planów było dla nas chlebem powszednim. Jak już wspominałem, metody pracy SB i KGB w tym zakresie były prawie identyczne. Wysłanie na szkolenie kierowników sekcji również jednak nie miałooby sensu, gdyż po powrocie i tak nie mogliby wykorzystać zdobytych umiejętności bez wchodzenia w kompetencje naczelników wydziałów.

Przed wyjazdem zorganizowano nam krótki kurs języka rosyjskiego. Dla mnie język rosyjski nie stanowił żadnej bariery. Posługiwałem się nim dość biegle. Często w trakcie różnych prezentacji pomagałem tłumaczyć trudniejsze zwroty, zwłaszcza tam, gdzie występowało słownictwo specjalistyczne.

Uważam, że warunki socjalne na kursie były dobre. Zarówno stan pokoi, jak i sanitariatów, nie budził zastrzeżeń. Posiłki również były dobre, menu urozmaicone. Trzeba się było, oczywiście, przyzwyczaić do specyfiki tamtejszej kuchni.

Czas wolny wypełniano nam poprzez organizowanie wycieczek po Leningradzie. Zwiedzaliśmy muzea, poznawaliśmy miejscową kulturę. Niezapomniane wrażenie wywarło na mnie zjawisko „białych nocy”.

Wśród pracowników naszego resortu wyjazd na kurs do ZSRR był często określany jako „dobrze płatna wycieczka”. Miało to swoje uzasadnienie, bo przecież na miejscu otrzymywaliśmy stypendium, za które mogliśmy się utrzymać, a w kraju spływała na nasze konta taka sama pensja, jak przed wyjaz-

dem, tylko bez dodatków.

Nic mi nie wiadomo na temat kontaktów kursantów z Grupą Operacyjną „Wisła”. Nigdy nie spotkałem się z przypadkiem, by ktoś z tej Grupy interesował się nami. Nie pamiętam też sytuacji, by z kursantami kontaktował się jakikolwiek przedstawiciel konsulatu polskiego w Leningradzie.

Zajęcia dla każdej grupy z danego kraju prowadzone były oddzielnie. Kursantów z innych państw spotykaliśmy, mijając się tylko z nimi na korytarzach. Wykładowcami byli wyłącznie Rosjanie. Opiekunem naszej grupy był oficer rosyjski w randze pułkownika. Nie pamiętam nazwisk wykładowców poza jednym – Gromowem. Kursanci szeptali, że jest to syn sławnego generała Borysa Gromowa, który dowodził wojskami radzieckimi w Afganistanie. Gen. Gromow wsławił się m.in. tym, że nadzorował ewakuację wojsk radzieckich z Afganistanu w 1989 r. i był ostatnim radzieckim żołnierzem, który przekroczył most graniczny na rzece Amu-daria.

W czasie kursu nie prowadzono zajęć mających charakter indoktrynacji ideologicznej. Czasami jednak wykładowcy schodzili z tematu wykładów i odpowiadali na pytania zadawane przez kursantów, dotyczące bieżącej sytuacji politycznej w bloku wschodnim. Trzeba pamiętać o tym, że kurs odbywaliśmy w 1989 r. W okresie tym miało miejsce wiele znaczących wydarzeń: wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu, „pierestrojka” Gorbaczowa czy przemiany w Polsce. Odczuwało się, że Rosjanie byli bardzo pochłonięci tymi tematami.

Według mojej wiedzy ukończenie szkolenia w Leningradzie nie miało wpływu na późniejszą drogę awansu kursantów. Tak jak wspominałem, wszyscy uczestnicy kursu pełnili wysokie funkcje już przed wyjazdem, a poziom szkolenia nie gwarantował jego uczestnikom podniesienia kwalifikacji w stopniu znaczącym.

Po powrocie do kraju nie utrzymywałem kontaktów ani służbowych, ani prywatnych z byłymi kursantami z Leningradu. Nie kontaktowałem się również z leningradzkimi wykładowcami”.

34. Relacja autoryzowana b. studenta ukrainistyki (dane do wiadomości redakcji)

„W latach 70. ubiegłego wieku pracowałem jako nauczyciel i zaocznie studiowałem ukrainistykę. Lektury i literaturę potrzebne mi do pracy i nauki wypożyczałem z biblioteki Domu Oficera Armii Radzieckiej w Legnicy, do której wprowadził mnie mój znajomy, dyrektor szkoły podstawowej w Pawlikowicach, mający tam kartę czytelnika. Pamiętam, że bibliotekarka założyła kartę i mnie po wpłacie przeze mnie kaucji w kwocie 50 zł. Karta ta zawierała moje dane personalne i adresowe. Wypożyczeń dokonywałem bez żadnych problemów.

W tym czasie za pośrednictwem innego kolegi – pracownika legnickiego Miejskiego Ośrodka Kultury – poznałem oficera Armii Radzieckiej w stopniu pułkownika. Nazywał się Aleksander Chorunżyj i pracował w legnickiej redakcji gazety wojskowej wydawanej przez Armię Radziecką pt. „Znamia Pobiedy”. Chorunżyj miał w siedzibie biblioteki Domu Oficera swój służbowy gabinet, do którego zapraszał mnie na prywatne pogawędki przy okazji mojej bytności w bibliotece. Mówił, że jest z pochodzenia Ukraińcem zamieszkałym w Moskwie i że nie czuje się dobrze w mundurze wojskowym, gdyż jest intelektualistą. Jego kuzyn był członkiem ówczesnego radzieckiego rządu Ukrainńskiej SRR. Jeden raz Chorunżyj wspominał przy mnie, że jego osobą interesuje się KGB i że otrzymał z tej instytucji do wypełnienia deklarację dotyczącą pieniędzy zarobionych w ZSRR. Chcąc wyjaśnić, czy nie zaszła pomyłka, czy KGB nie chodzi o osobę jego kuzyna członka rządu USRR, kontaktował się osobiście z oficerem KGB w Legnicy. Uzyskał jednak tylko odpowiedź, że nic się nie stanie, gdy wypełni tę deklarację. Pamiętam, że Chorunżyj interesował się, czy utrzymuję kontakty z działaczami Solidarności. Z uwagi na to, że nie miałem żadnych kontaktów z podziemiem niepodległościowym w Polsce, prosił mnie tylko, abym dostarczał mu do jego prywatnej kolekcji metalowe znaczki Solidarności oraz po kilka egzemplarzy Biblii w języku ukraińskim i rosyjskim. Gdy w latach 80. powrócił do ZSRR, nasza znajomość się zakończyła.

Od 1970 r. wyjeżdżałem do ZSRR jako przewodnik wycieczek turystycznych. Przy okazji, bezpośrednio w redakcjach gazet, dokonałem prenumerat dwóch radzieckich czasopism, tj. wydawanego w Moskwie periodyku „Ruskij Gołos”, skierowanego do Rosjan zamieszkałych poza granicami ZSRR

oraz wydawanego w Kijowie czasopisma pt. „Homin Ukrainy”, adresowanego do Ukraińców zamieszkałych poza USRR. Przy okazji zawarłem znajomość z personelem ich działów łączności. Ponadto prenumerowałem wydawany wówczas w Prešove w języku ukraińskim tygodnik „Nowe Żyttia”, w którym była rubryka młodzieżowa pt. *Poznajmy się*. Wysłałem do niej swój anons. W odpowiedzi nawiązało ze mną korespondencję kilka osób, w tym obywatel Czechosłowacji Dymitr Nastunak, zamieszkały w okolicy Liberca. Wymieniony kontaktował się ze mną wyłącznie listownie. Nigdy nie doszło do naszego bezpośredniego spotkania. Listy pisał w języku ukraińskim, na maszynie do pisania. Mówił, że jest Ukraińcem zamieszkałym w czeskiej części ówczesnej Czechosłowacji, w której, w przeciwieństwie do części słowackiej, nie było skupisk ukraińskiej diaspory. Nastunak prosił mnie o założenie mu prenumeraty „Naszego Słowa” i przysyłanie kalendarzy wydawanych przez Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polsce. Pisał, że wcześniej bezskutecznie występował z takową prośbą do ambasady czechosłowackiej w Warszawie. W zamian miał mi się rewanżować wydawanymi na terenie Czechosłowacji w języku ukraińskim cerkiewnymi kalendarzami i miesięcznikami.

Następnie Nastunak przesłał mi adres jakiejś swojej znajomej Ukrainki ze Lwowa, przy czym prosił, abym założył na ten adres stałą prenumeratę „Naszego Słowa”. Początkowo prowadził ze mną typową korespondencję grzecznościową. Po pewnym czasie jednak przysłał mi list, w którym pisał, że odwiedził Zachodnią Ukrainę. Jednocześnie opisał w nim ówczesne stosunki panujące na terenie Ukraińskiej SRR i sytuację tamtejszego społeczeństwa, które odbiegały od oficjalnie prezentowanych przez radzieckie media. Treść tego listu uznałem za prowokacyjną i w dalszej korespondencji z nim nie podjąłem zainicjowanego przez niego tematu. Następnie otrzymałem od niego egzemplarz „Kultury Paryskiej” w języku polskim, w której również była mowa o ówczesnej sytuacji na terenie radzieckiej Ukrainy. „Kultura Paryska” wydawana była we Francji przez niepodległościową emigrację polską i postrzegana przez władze ówczesnych państw socjalistycznych za ideowo wrogią ustrojowi socjalistycznemu. Jej posiadanie było wówczas karalne, zarówno na terenie Czechosłowacji, jak i w PRL.

W kolejnym liście Nastunak interesował się wykonywanym przeze mnie w Polsce zawodem. W odpowiedzi zażartowałem, że jestem zootechnikiem i opisałem mu, na czym moja praca polega. Po jakimś czasie zaczęły przychodzić z Niemiec Zachodnich przesyłki adresowane na moje nazwisko, które poprzedzone było nazwą zawodu – „zootechnik”. Zawierały wydawane przez ośrodek niepodległościowej emigracji ukraińskiej w Monachium kolejne egzemplarze periodyku „Wyzwolnyj Szlach” oraz pojedyncze numery gazet wydawanych przez niepodległościową emigrację ukraińską we Francji, poświęcone ówczesnej tematyce ukraińskiej oraz sytuacji diaspory ukraińskiej na świecie. Posiadanie tych czasopism było wówczas również karalne i na terenie Czechosłowacji, i w PRL.

W kolejnych listach D. Nastunak opisywał swoje wrażenia z pobytu w NRD i wyrażał opinię na temat muru berlińskiego, różniącą się od prezentowanej przez media państw socjalistycznych.

Pamiętam, że z powodu przesyłania na mój adres przez nieznaną mi osobę z NRF prasy bezdebitowej wydawanej przez ośrodki emigracji ukraińskiej na terenie Niemiec Zachodnich, w 1972 r. moją osobą zainteresował się kontrwywiad Służby Bezpieczeństwa. Esbecy do nawiązania ze mną kontaktu wykorzystali sytuację, gdy zaraz po zawarciu związku małżeńskiego otrzymałem wezwanie do WKU w celu odbycia służby wojskowej w Ludowym Wojsku Polskim. W siedzibie WKU oczekiwali na mnie dwaj funkcjonariusze tej służby z Wrocławia, którzy podali się za pracowników polskiego kontrwywiadu. Byli po cywilnemu. Oznajmili, że moją osobą interesują się zachodnie służby specjalne i ośrodki dywersyjne. Miało być to spowodowane przesyłaniem z NRF na mój adres kolejnych numerów czasopisma „Wyzwolnyj Szlach”. Przekonywali mnie, że dla dobra socjalizmu i obronności Polski powinienem być do ich dyspozycji, przekazywać im kolejne otrzymywane pocztą z NRF egzemplarze periodyku „Wyzwolnyj Szlach” oraz w przypadku skontaktowania się ze mną kogoś z redakcji tego czasopisma – poinformować ich o tym. Skądś wiedzieli, że jestem osobą propaństwową i że nie działam w żadnych strukturach nielegalnych. Nie miałem przed nimi nic do ukrycia, ale też nie chciałem na początku swojego małżeństwa iść do wojska. Toteż zgodziłem się na przedłożoną przez nich propozycję współpracy. Napisałem im stosowne zobowiązanie i obrałem pseudonim „Robert”.

Uważam, że współpracując z polskim kontrwywiadem Służby Bezpieczeństwa nikomu nie zaszkodziłem, gdyż nigdy nie byłem członkiem żadnej z podziemnych organizacji niepodległościowych

działających w PRL. SB wykorzystywała mnie generalnie w charakterze eksperta – tłumacza ukraińskich czasopism wydawanych przez ośrodki emigracji ukraińskiej na Zachodzie. Niejednokrotnie też esbecy pytali mnie o sprawy jawne, takie jak np. działalność Zakonu Bazylianów czy też Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Ponadto przekazywałem SB ukraińską literaturę emigracyjną z Zachodu, którą dzięki zaangażowaniu Nastunaka otrzymywałem pocztą na swój domowy adres.

Nigdy nie kontaktował się ze mną nikt z radzieckich służb specjalnych. Przypominam sobie natomiast, że pod koniec lat 70. kontaktujący się ze mną oficer SB przestrzegł mnie, że jego radzieccy koledzy z KGB pytają o mnie, gdyż robię coś, co im się nie podoba. Sądziłem, że może być to związane z tym, że gdy byłem tłumaczem na oficjalnym spotkaniu z radzieckimi wojskowymi, zadałem jednemu z nich niewygodne pytanie, tj. czy w garnizonach radzieckich w Polsce dzieci oficerów z różnych republik radzieckich mają możliwość uczenia się języka ojczystego.

Z kolei po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r., pomimo że współpracowałem z SB, zostałem wezwany do siedziby KW MO w Legnicy, gdzie milicjanci zagrozili mi internowaniem, jeśli nie zaprzestanę prowadzenia dalszej działalności wywrotowej wobec socjalistycznej ojczyzny. Napisałem wówczas w lojalce, że nie prowadzę żadnej działalności wywrotowej, i zostałem zwolniony.

Nie przypominam sobie, abym w okresie 1978–1984 od kogokolwiek otrzymał lub też wysłał do Kanady wykaz obywateli USRR aresztowanych przez KGB za działalność nacjonalistyczną.

Ponadto po 1990 r. zarówno Dymitr Nastunak, jak i jego znajoma ze Lwowa, a także nieznaną mi osobą z Niemiec Zachodnich, która przysyłała na mój adres kolejne egzemplarze czasopisma „Wyzwolnyj Szlach”, nagle zaprzestali ze mną kontaktów korespondencyjnych. Podejmowane przeze mnie próby odnalezienia Nastunaka na terenie obecnych Czech i jego lwowskiej znajomej na terenie Ukrainy okazały się bezowocne, toteż od dawna zastanawiam się, czy osoba o personaliach Dymitr Nastunak faktycznie istniała, czy też cała ta sytuacja była tylko fikcją wykreowaną przez służby specjalne państw socjalistycznych. Z mojego punktu widzenia SB mogła w ten sposób kontrolować, czy poza jej wiedzą rozpowszechniam otrzymywaną z Zachodu ukraińską literaturę niepodległościową lub też podjęła wraz z czechosłowackimi i radzieckimi służbami specjalnymi próbę utworzenia kontrolowanego kanału przetrutowego literatury bezdebitowej z Niemiec Zachodnich, wykorzystując do tego mój adres korespondencyjny.

Obecnie jestem tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego i ukraińskiego. Z racji wykonywanego zawodu mam do czynienia również z obcokrajowcami. Dotychczas nie kontaktował się ze mną nikt z postradzieckich służb specjalnych”.

Wyrazy podziękowań za pomoc okazaną przy gromadzeniu materiałów do niniejszego opracowania należą się funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego: archiwistom – zarówno z Biura Ewidencji i Archiwum ABW w Warszawie, jak i z delegatur terenowych ABW – oraz oficerom zaangażowanym w zbieranie i weryfikowanie relacji zamieszczonych w książce. Podziękowania składamy również personelowi Biblioteki ABW w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie.

Osobne podziękowania składamy pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej za wszelką pomoc udzieloną przy korzystaniu z materiałów archiwalnych Instytutu.